

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 84. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 18 lipca 2019 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

84. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 18 lipca 2019 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Krystian Jarubas 177

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Stanisław Tyszką 178

Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2018 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2018 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego”

Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2018 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta 178

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Krzysztof Kwiatkowski 180

Minister Finansów Marian Banaś 183

Poseł Sprawozdawca

Gabriela Masłowska 183

Prezes Narodowego Banku Polskiego

Adam Glapiński 184

Poseł Sprawozdawca Jan Szewczak 187

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkty 23., 24. i 25. porządku dziennego (cd.)

Poseł Andrzej Szlachta 189

Poseł Izabela Leszczyna 190

Poseł Genowefa Tokarska 192

Poseł Ryszard Petru 193

Poseł Gabriela Masłowska 194

Poseł Beata Małecka-Libera 195

Poseł Wiesław Janczyk 195

Poseł Krystyna Szumilas 196

Poseł Maria Zuba 197

Poseł Sławomir Jan Piechota 198

Poseł Grzegorz Długi 199

Poseł Wojciech Murdzek 199

Poseł Paulina Hennig-Kłoska 201

Poseł Paweł Grabowski 201

Poseł Gabriela Lenartowicz 202

Poseł Dorota Niedziela 203

Poseł Stanisław Żmijan 203

Poseł Czesław Mroczek 204

Poseł Krystyna Skowrońska 204

Poseł Michał Szczerba 205

Poseł Robert Majka 205

Poseł Tadeusz Cymański 205

Poseł Michał Szczerba 207

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska 208

Poseł Dorota Rutkowska 208

Poseł Anna Nemś 208

Poseł Ewa Kołodziej 209

Poseł Ryszard Galla 209

Poseł Ryszard Wilczyński 209

Poseł Krystyna Skowrońska 209

Poseł Anna Białkowska 210

Poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 210

Poseł Zofia Czernow 210

Poseł Mirosław Suchoń 210

Poseł Mirosława Nykiel 211

Poseł Andrzej Maciejewski 211

Poseł Jan Szewczak 211

Poseł Zbigniew Ajchler 211

Poseł Gabriela Lenartowicz 212

Poseł Maria Nowak 212

Poseł Grzegorz Raniewicz 213

Poseł Marek Sowa 213

Poseł Stefan Romecki 213

Poseł Elżbieta Stępień 214

Poseł Genowefa Tokarska 214

Poseł Marek Wójcik 214

Poseł Stanisław Żmijan 214

Poseł Paulina Hennig-Kłoska 215

Poseł Jerzy Bielecki 215

Poseł Andrzej Szlachta 215

Poseł Jerzy Meysztowicz 215

Poseł Paweł Grabowski 215

Poseł Dorota Niedziela 216

Poseł Tadeusz Cymański 216

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Krzysztof Kwiatkowski 216

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gądomski.	217
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa.	220
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek.	220
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć.	222
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik.	224
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz.	225
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski.	226
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza.	227
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot.	227
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz.	228
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mikołaj Wild.	228
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński.	230

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki.	231
--------------------------------------	-----

Punkt 26. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2018 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki i Rozwoju

Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz.	231
Poseł Wojciech Zubowski.	232
Poseł Ewa Malik.	232
Poseł Mirosława Nykiel.	233
Poseł Andrzej Maciejewski.	234
Poseł Jacek Tomczak.	234
Poseł Mirosława Nykiel.	235
Poseł Andrzej Maciejewski.	235
Poseł Paweł Papke.	235
Poseł Ryszard Wilczyński.	236
Poseł Jacek Tomczak.	236
Poseł Paweł Grabowski.	236
Poseł Małgorzata Pępek.	236
Poseł Paweł Skutecki.	236
Poseł Maciej Masłowski.	237
Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz.	237

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Mularczyk.	239
Poseł Arkadiusz Mularczyk.	239
Poseł Maria Małgorzata Janyska.	240
Poseł Paweł Grabowski.	241
Poseł Krzysztof Paszyk.	241
Poseł Rafał Mucha.	242
Poseł Piotr Pyzik.	242
Poseł Paweł Skutecki.	242
Poseł Jacek Tomczak.	242
Poseł Paweł Grabowski.	242
Poseł Maciej Masłowski.	243
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta.	243
Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha.	243

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Lorek.	244
Poseł Marek Ast.	245
Poseł Zdzisław Gawlik.	245
Poseł Paweł Grabowski.	247
Poseł Michał Jan Mazowiecki.	247
Poseł Piotr Pyzik.	248
Poseł Paweł Grabowski.	248
Poseł Maciej Masłowski.	249
Poseł Paweł Skutecki.	249
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta.	249

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji

Poseł Sprawozdawca Teresa Wargocka.	251
Poseł Urszula Rusecka.	251
Poseł Sławomir Jan Piechota.	252
Poseł Krystian Jarubas.	253
Poseł Ryszard Wilczyński.	254
Poseł Piotr Pyzik.	254
Poseł Ewa Tomaszewska.	254
Poseł Maciej Masłowski.	255
Poseł Paweł Skutecki.	255
Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak.	255
Poseł Marzena Okła-Drewnowicz.	255
Poseł Jakub Rutnicki.	255
Poseł Piotr Cieśliński.	256
Poseł Jarosław Sachajko.	256
Poseł Zbigniew Ajchler.	256
Poseł Małgorzata Pępek.	256
Poseł Urszula Rusecka.	257

Posel Pawel Grabowski	257
Posel Michal Szczerba	257
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Spolecznej	
Krzysztof Michalkiewicz	258
Posel Slawomir Jan Piechota	260
Posel Teresa Wargocka	261

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszalek Malgorzata Gosiewska	261
-----------------------------------------	-----

Punkt 30. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych o rzdowych projektach ustaw:

- o zmianie ustawy o podatku od towarów i uslug oraz ustawy Ordynacja podatkowa,
- o zmianie ustawy o podatku od towarów i uslug oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak ..	261
Posel Andrzej Szlachta	262
Posel Wlodzimierz Nykiel	262
Posel Grzegorz Dlugi	263
Posel Pawel Grabowski	264
Posel Jaroslaw Sachajko	264
Posel Genowefa Tokarska	264
Posel Piotr Pyzik	265
Posel Maciej Maslowski	265
Posel Pawel Skutecki	265
Posel Pawel Grabowski	265
Posel Jaroslaw Sachajko	265
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansow	
Tadeusz Kosciński	266

Punkt 31. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobow Naturalnych i Leśnictwa o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Anna Paluch	266
Posel Jan Duda	269
Posel Grzegorz Lipiec	270
Posel Ewa Lieder	270
Posel Stefan Romecki	271
Posel Maciej Maslowski	271
Posel Grzegorz Lipiec	271
Posel Ewa Lieder	271
Posel Piotr Pyzik	272
Posel Ryszard Wilczyński	272
Posel Jaroslaw Sachajko	272
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska	
Malgorzata Golińska	272
Posel Jaroslaw Sachajko	274
Posel Anna Paluch	274

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszalek Stanislaw Tyska	274
-------------------------------------	-----

Punkt 32. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe

Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka	275
Posel Anna Maria Siarkowska	275
Posel Magdalena Ewa Marek	276
Posel Bartosz Jozwiak	276
Posel Ryszard Wilczyński	277
Posel Maciej Maslowski	278
Posel Pawel Skutecki	278
Posel Ewa Tomaszewska	278
Posel Piotr Pyzik	278
Posel Pawel Papke	278
Posel Jakub Rutnicki	278
Posel Piotr Cieśliński	279
Posel Tomasz Glogowski	279
Posel Czeslaw Mroczek	279
Posel Michal Jach	280
Posel Marek Wojcik	280
Posel Jaroslaw Sachajko	280
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Edukacji Narodowej Maciej Kopeć	280
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz ..	282
Posel Anna Maria Siarkowska	283

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszalek Stanislaw Tyska	284
-------------------------------------	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 33. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rzdowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej

Posel Sprawozdawca Edward Siarka	284
Posel Edward Siarka	285
Posel Agnieszka Kolacz-Leszczynska	286
Posel Marek Wojcik	286
Posel Bartosz Jozwiak	287
Posel Zbigniew Sosnowski	287
Posel Piotr Pyzik	288
Posel Zofia Czernow	288
Posel Agnieszka Kolacz-Leszczynska	289
Posel Pawel Skutecki	289
Posel Maciej Maslowski	289
Posel Marek Wojcik	289
Posel Ryszard Bartosik	289
Posel Jakub Rutnicki	290
Posel Pawel Papke	290
Posel Elzbieta Radziszewska	290
Posel Urszula Rusecka	290
Posel Jaroslaw Sachajko	291
Posel Piotr Polak	291
Posel Malgorzata Chmiel	291
Posel Zbigniew Sosnowski	291

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Elżbieta Witek	292
Poseł Maciej Masłowski	294
Poseł Elżbieta Radziszewska	295
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Elżbieta Witek	295
Poseł Edward Siarka	297

Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych

Poseł Sprawozdawca Teresa Glenc	298
Poseł Anna Kwiecień	298
Poseł Elżbieta Radziszewska	299
Poseł Jerzy Kozłowski	300
Poseł Jan Łopata	300
Poseł Marek Ruciński	301
Poseł Paweł Skutecki	302
Poseł Maciej Masłowski	303
Poseł Elżbieta Radziszewska	303
Poseł Tomasz Latos	303
Poseł Małgorzata Chmiel	303
Poseł Zofia Czernow	303
Poseł Monika Wielichowska	304
Poseł Jarosław Sachajko	304
Poseł Paweł Rychlik	304
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko	304

Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia

Poseł Sprawozdawca Kazimierz Matuszyny	307
Poseł Andrzej Sośnierz	307
Poseł Rajmund Miller	308
Poseł Paweł Skutecki	308
Poseł Maciej Masłowski	309
Poseł Jan Łopata	309
Poseł Paweł Skutecki	310
Poseł Maciej Masłowski	310
Poseł Tomasz Latos	310
Poseł Zofia Czernow	310
Poseł Jarosław Sachajko	310
Poseł Paweł Papke	311
Poseł Tadeusz Dziuba	311
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński	311

Punkt 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne

Poseł Sprawozdawca Marcin Duszek	312
Poseł Paweł Rychlik	313
Poseł Rajmund Miller	313

Poseł Jarosław Sachajko	314
Poseł Jan Łopata	314
Poseł Tomasz Latos	314
Poseł Zofia Czernow	315
Poseł Monika Wielichowska	315
Poseł Jarosław Sachajko	315
Poseł Paweł Skutecki	315
Poseł Maciej Masłowski	315
Poseł Małgorzata Chmiel	316
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski	316

Punkt 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Kamil Bortniczuk	317
Poseł Kazimierz Smoliński	317
Poseł Zofia Czernow	318
Poseł Paweł Skutecki	319
Poseł Michał Jan Mazowiecki	319
Poseł Paweł Skutecki	320
Poseł Maciej Masłowski	320
Poseł Monika Wielichowska	321
Poseł Małgorzata Chmiel	321
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń	321

Punkt 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

Poseł Sprawozdawca Robert Warwas	322
Poseł Jacek Kurzępa	323
Poseł Kornelia Wróblewska	324
Poseł Monika Wielichowska	325
Poseł Paweł Skutecki	325
Poseł Maciej Masłowski	325
Poseł Małgorzata Chmiel	325
Poseł Marek Wójcik	325
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Lipiński	326

Punkt 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo konsularne

Poseł Sprawozdawca Józef Leśniak	327
Poseł Krzysztof Ostrowski	328
Poseł Paweł Skutecki	328
Poseł Maciej Masłowski	329
Poseł Małgorzata Chmiel	329
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk	329
Poseł Józef Leśniak	329

Punkt 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie

ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnieniu współpracy w dziedzinie zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości, podpisanej w Waszyngtonie dnia 12 czerwca 2019 r.

Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta	330
Poseł Jacek Kurzępa	330
Poseł Marek Wójcik	331
Poseł Maciej Masłowski	331
Poseł Paweł Skutecki	331
Poseł Maciej Masłowski	331
Poseł Marek Wójcik	332
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sylwester Tułajew	332

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 40. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Łukasz Schreiber	333
Poseł Marek Ast	334
Poseł Borys Budka	335
Poseł Barbara Chrobak	335
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	336
Poseł Paweł Skutecki	337
Poseł Maciej Masłowski	337
Poseł Małgorzata Chmiel	337
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	338
Poseł Piotr Kaleta	338
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Łukasz Schreiber	338
Poseł Borys Budka	340
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	340
Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak ..	340

Punkt 41. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marek Niedużak	341
Poseł Wojciech Murdzek	343
Poseł Andrzej Maciejewski	344
Poseł Maciej Masłowski	344
Poseł Małgorzata Chmiel	344

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marek Niedużak	345
------------------------------------------------------------------------------------------	-----

Punkt 61. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Dariusz Kubiak	345
Poseł Robert Telus	346
Poseł Andrzej Czerwiński	347
Poseł Andrzej Maciejewski	347
Poseł Małgorzata Chmiel	348
Poseł Maciej Masłowski	348
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski	349
Poseł Dariusz Kubiak	349

Oświadczenia

Poseł Wojciech Murdzek	350
------------------------------	-----

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Jarosław Gonciarz	351
Poseł Piotr Pyzik	351
Poseł Jarosław Gonciarz	351
Poseł Małgorzata Zwiercan	351
Poseł Jarosław Gonciarz	352
Poseł Krystian Jarubas	352
Poseł Jarosław Gonciarz	353
Poseł Piotr Pyzik	353
Poseł Małgorzata Zwiercan	353
Poseł Jarosław Gonciarz	354
Poseł Piotr Pyzik	354
Poseł Małgorzata Zwiercan	354
Poseł Piotr Pyzik	354
Poseł Jarosław Gonciarz	354
Poseł Krystian Jarubas	355
Poseł Piotr Pyzik	355
Poseł Łukasz Rzepecki	355
Poseł Norbert Obrycki	355
Poseł Piotr Pyzik	356
Poseł Maria Małgorzata Janyska	356
Poseł Mieczysław Kasprzak	356
Poseł Piotr Pyzik	357
Poseł Mieczysław Kasprzak	357
Poseł Piotr Pyzik	357
Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko	357
Poseł Małgorzata Chmiel	358
Poseł Jarosław Gonciarz	358
Poseł Jan Kilian	359
Poseł Andrzej Kryj	360
Poseł Piotr Pyzik	360
Poseł Tomasz Siemoniak	361

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Stanisław Tyszka, Ryszard Terlecki, Barbara Dolniak, Małgorzata Gosiewska i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Krystiana Jarubasa, Wojciecha Króla, Arkadiusza Myrchę i Krzysztofa Truskolaskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Krystian Jarubas i Wojciech Król.

Protokół i listę mówców prowadzić będą Krystian Jarubas i Arkadiusz Myrcha.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Krystian Jarubas:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 9,
- do Spraw Petycji – godz. 10,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 10,
- Zdrowia – godz. 10.30,
- Obrony Narodowej – godz. 11,
- Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego – godz. 11,
- Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. – godz. 11,
- do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 13,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 14,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 14.15,
- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 14.15,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 14.30,

— do Spraw Unii Europejskiej wspólnie z Komisją Finansów Publicznych oraz Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 15,

— Spraw Zagranicznych – godz. 15,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 15,

— Finansów Publicznych – godz. 17.30,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 17.30,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 18.30,

— Finansów Publicznych – godz. 19,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 19,

— Zdrowia – godz. 21.30.

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

— Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia – godz. 10,

— Parlamentarnego Zespołu – Zerwij z plastikiem – godz. 10.30,

— Parlamentarnego Zespołu Karpackiego – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu na rzecz Prawa do Życia – godz. 12,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Praw Pacjentów – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii – godz. 14,

— Dolnośląskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 16,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego – godz. 17. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

- o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji,
- o zmianie ustawy Prawo oświatowe,
- o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw,
- o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej,

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

— o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3676, 3671, 3614, 3642 i 3674.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 23., 24. i 25. porządku dziennego:

23. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2018 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium (druki nr 3490, 3539 i 3594).

24. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2018 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego” (druki nr 3459 i 3556).

25. Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2018 roku (druk nr 3528) **wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych** (druk nr 3654).

Proszę posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. oraz projektu uchwały w przedmiocie absolutorium.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie Prezesie Najwyższej Izby Kontroli! Szanowni Goście! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. wraz z wnioskiem w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów za ten okres.

Budżet państwa na 2018 r. był najlepszym budżetem państwa na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, przygotowanym przez minister finansów Teresę

Czerwińską pod kierunkiem pana premiera Mateusza Morawieckiego. To duża satysfakcja przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych dotyczące tego bardzo dobrze opracowanego i wykonanego budżetu, którego beneficjentami byli wszyscy Polacy. Budżet ten zapewnił Polsce dalszy rozwój gospodarczy i równocześnie poprzez finansowanie ważnych programów społecznych spełnił oczekiwania i potrzeby Polaków. Miał więc charakter inkluzywny, czyli powszechny, a jego pozytywne efekty odczuły miliony Polaków. Budżety roku 2018 i roku 2019 to budżety sumienia, budżety z duszą, wrażliwe na potrzeby Polaków.

Ekonomicznym wyróżnikiem budżetu za 2018 r. był najniższy w historii kilkunastu ostatnich lat deficyt budżetu państwa, który zmniejszył się z poziomu 1,3% PKB w 2017 r. do dotąd najniższego: 0,5% PKB w 2018 r.

Budżet państwa po raz pierwszy w historii po transformacji ustrojowej zbliżył się do poziomu budżetu zrównoważonego. Rząd mógł ten cel osiągnąć, ale chcąc spełnić ważne cele społeczne ustawą z dnia 6 grudnia 2018 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2018 r. przekazał nadmiar środków na dodatkowe wydatki określone w ustawie.

Według metodologii unijnej deficyt sektora finansów publicznych zmniejszył się z 1,5% PKB do 0,4% PKB w roku 2018. Dług publiczny liczony według tej metodologii obniżył się z poziomu 50,6% PKB do 48,9% PKB. Warto wspomnieć, że deficyt tego sektora w 2010 r. wyniósł 5,9% PKB, a dług publiczny wyniósł 55% PKB. Deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2010 r. wyniósł ponad 111 mld zł, a sektora instytucji rządowych – ok. 84 mld zł, wobec 10,4 mld zł w roku 2018. Obecnie stan zrównoważenia polskich finansów publicznych zdecydowanie się poprawił, a Polska spełnia, ze sporym marginesem bezpieczeństwa, kryteria fiskalne Unii Gospodarczej i Walutowej.

Drugim ważnym parametrem wzrostu był wzrost PKB w cenach stałych. Wyniósł on 5,1% wobec planowanych 3,8%. Był on zarazem o 3,1 punktu procentowego wyższy niż w Unii Europejskiej, gdzie wyniósł w tym czasie 2%. Był również o 1,5 punktu procentowego wyższy od światowego wzrostu PKB wynoszącego 3,6%.

W Polsce w 2018 r. utrzymywała się bardzo dobra koniunktura na rynku krajowym. Główną przyczyną tej sytuacji było osiągnięcie w ostatnich latach prawie zerowego bezrobocia. Choć stopa bezrobocia rejestrowanego utrzymywała się na poziomie 5,8%, to pomiar bezrobocia według badań ankietowych BAEL pokazuje jej spadek poniżej 3,8%. Doprowadziło to do znacznego przyspieszenia wzrostu płac nominalnych, który w 2018 r. wyniósł 7%. Szybki wzrost płac doprowadził do poprawy systemu ubezpieczeń społecznych, ograniczając zapotrzebowanie na środki z budżetu państwa. Według analityków z tak szybkim wzrostem płac realnych nie mieliśmy w Polsce do

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta

czynienia od dekady. Wzrostowi płac towarzyszył wynikający w znacznej mierze z polityki rządu wyraźny wzrost świadczeń socjalnych. Podkreślić należy, że wzrost dochodu Polaków wynikał głównie ze wzrostu dochodów z pracy i kapitału, a nie ze wzrostu świadczeń socjalnych. Efektem szybkiego zwiększania się dochodów był wzrost spożycia indywidualnego o 4,4%, czemu towarzyszył jeszcze silniejszy wzrost spożycia zbiorowego. Należy podkreślić, że wzrostowi spożycia towarzyszyło bardzo pożądane przyspieszenie w zakresie inwestycji – wzrost o blisko 9%, po części wynikające ze zwiększonego napływu funduszy unijnych, a tym samym był gwałtowny wzrost skali inwestycji publicznych. Relacja inwestycji do produktu krajowego brutto zwiększyła się do 18,2% i jest to kolejny etap do osiągnięcia celu określonego w planie premiera Mateusza Morawieckiego na poziomie 25% PKB. Szybki wzrost PKB następował przy braku sygnałów świadczących o wzroście nierównowagi. Mimo wysokiej dynamiki płac stopa inflacji nie przekroczyła 2%, co pozwoliło na utrzymanie na niezmiennym poziomie stóp procentowych.

Kolejną pozytywną cechą budżetu za 2018 r. jest wysoki wzrost dochodów. Zrealizowane dochody wyniosły 380 mld zł i były wyższe w stosunku do ustawy budżetowej o ponad 24 mld zł, czyli blisko o 7%. W stosunku do dochodów w 2017 r. nastąpił wzrost o 30 mld zł, tj. o 8,5%. Dochody podatkowe były wyższe w stosunku do 2017 r. w jeszcze większym stopniu, bo osiągnęły blisko 11%. Na osiągnięty, wyraźny wzrost dochodów podatkowych miały wpływ przede wszystkim efekty działań podjętych przez Krajową Administrację Skarbową uszczelniającą system podatkowy oraz lepsza niż pierwotnie planowano sytuacja makroekonomiczna.

W tym miejscu chciałbym podziękować pierwszemu szefowi Krajowej Administracji Skarbowej, obecnemu ministrowi finansów panu Marianowi Banasiowi za konsekwencję i determinację przy wprowadzaniu w życie nowej administracji skarbowej, której efekty działania są namacalne. (*Oklaski*)

Dochody niepodatkowe stanowiące 7,6% ogółu dochodów przekroczyły prognozę zakładaną w ustawie budżetowej o blisko 7 mld zł, tj. o 32%. W 2018 r. dochody z podatku VAT wyniosły 175 mld zł i były wyższe o blisko 9 mld zł w stosunku do planu. W porównaniu z 2017 r. dochody z podatku VAT wzrosły o ponad 11%, dokładnie o 11,6%. Dochody z podatku akcyzowego wyniosły ponad 72 mld zł i stanowiły 103% planu z ustawy budżetowej. W stosunku do roku 2017 nastąpił wzrost dochodów z akcyzy o 5,6%. W 2018 r. planowane dochody z tytułu podatku od gier były wyższe niż w 2017 r. o 16%. Wzrost tych dochodów należy wiązać ze zmianami ustawy z grudnia 2016 r. o grach hazardowych. Wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych, czyli z PIT, wyniosły w 2018 r. blisko 60 mld zł i były wyższe o 7,3% w stosunku do planu i o 13% w stosunku do roku

2017. Jednocześnie dochody z podatku dochodowego od osób prawnych, czyli z CIT, wyniosły 34,6 mld zł, co stanowi wzrost o blisko 7% w stosunku do planu i o 16,4% w stosunku do roku 2017 r. W 2018 r. udało się osiągnąć wyższe od zakładanych wpływy z podatku od wydobycia kopalin o blisko 31%. W 2018 r. wydatki zaplanowane w kwocie 397,2 mld zł, wydatki zrealizowane, były o blisko 15 mld zł wyższe w stosunku do wydatków w 2017 r. Deficyt budżetowy za 2018 r. wyniósł 10,4 mld zł i był niższy w stosunku do planu o 31 mld zł. Ten rekordowo niski deficyt budżetowy przyczynił się do zmniejszenia długu publicznego do poziomu 48,9% oraz zapewnił stabilność finansów publicznych.

Według szacunków GUS-u wydajność pracy w Polsce mierzona produkcją sprzedaną na jednego zatrudnionego była w 2018 r. o 3,1% wyższa niż przed rokiem. Ze wstępnych danych Komisji Europejskiej wynika, że wydajność pracy w Polsce w przeliczeniu na przepracowaną godzinę wzrosła w 2018 r. aż o 6,2% względem roku 2017, podczas gdy średnia Unii Europejskiej wzrosła zaledwie o 0,7%. Zatem Polska wciąż nadrabia zaległości względem wysoko rozwiniętych gospodarek Europy Zachodniej.

W 2018 r. Polska otrzymała z budżetu Unii Europejskiej środki w wysokości 66,3 mld zł, natomiast do budżetu Unii Europejskiej wpłaciła 18,7 mld zł. Oznacza to, że polska gospodarka pozyskała środki netto w wysokości 47,6 mld zł. Wydatki budżetu w przypadku środków Unii Europejskiej wyniosły w 2018 r. 66,8 mld zł. Były to wydatki wyższe o 18,8 mld zł w stosunku do 2017 r., czyli o ponad 39%. W 2018 r. ustalony został w ustawie budżetowej limit poręczeń w wysokości 200 mld zł, który został wykorzystany zaledwie w 5,8%, co należy ocenić pozytywnie.

Potrzeby pożyczkowe netto wyniosły zaledwie 1,3 mld zł i były niższe od planowanych o 62 mld zł. Główny wpływ na kształtowanie się potrzeb pożyczkowych miała wysokość łącznego deficytu. Deficyt budżetu państwa, jak wspominałem, wyniósł zaledwie 10,4 mld zł, natomiast deficyt budżetu środków Unii Europejskiej, zamiast planowanego w kwocie 15,5 mld zł, wyniósł 3,5 mld zł.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w 2018 r. na posiedzeniach, które odbyły się w dniach od 27 czerwca do 4 lipca włącznie. W trakcie prac nad sprawozdaniem z wykonania budżetu państwa za 2018 r. komisja rozpatrzyła zgodnie z postanowieniem marszałka Sejmu części budżetowe będące w jej kompetencjach, również te, które były przedmiotem innych komisji. Inne komisje przedłożyły komisji 25 opinii. Wszystkie przedłożone opinie były pozytywne. W trakcie swoich posiedzeń Komisja Finansów Publicznych zapoznała się z opiniami innych komisji, opiniami posłów, koreferentów i stanowiskami Najwyższej Izby Kontroli. Członkowie Komisji Finansów Publicznych zadali pytania. Odbywała się długa dyskusja. Jeżeli przedstawione informacje i materiały nie budziły zastrze-

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta

zeń, nie zawsze dyskusja miała miejsce. Podczas posiedzeń Komisji Finansów Publicznych składane były dodatkowe wyjaśnienia przez przedstawicieli różnych resortów. Dlatego też w dniu 4 lipca komisja w wyniku głosowania przyjęła projekt uchwały zaproponowany przez prezydium komisji (*Dzwonek*). W pkt I proponuje Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r., a w pkt II – udzielenie Radzie Ministrów absolutorium za ten okres. Natomiast w pkt III komisja proponuje zwrócenie się do dysponentów poszczególnych części budżetowych o podjęcie działań mających na celu usunięcie nieprawidłowości wskazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego o przedstawienie analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2018 r. oraz opinii w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wypełniając obowiązek wynikający z art. 204 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2018 r. wraz z opinią Kolegium Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów za rok 2018.

Najwyższa Izba Kontroli po przeprowadzeniu kontroli w 267 jednostkach pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa za rok 2018. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła również, że sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. we wszystkich istotnych aspektach przedstawia rzetelne informacje i dane o wysokości dochodów, wydatków, należności i zobowiązań oraz wyniku budżetu państwa.

(*Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski ilustruje swoje wystąpienie wyświetlanymi na tablicy planszami*)

Kontrolą objęliśmy niemal wszystkich dysponentów części budżetowych, największe państwowe fundusze celowe, wybrane agencje wykonawcze i państwowe osoby prawne oraz inne jednostki realizujące wydatki publiczne, w tym 96 beneficjentów dotacji.

Szczegółowe wyniki kontroli przedstawiliśmy w odrębnych informacjach przekazanych panu marszałkowi oraz komisjom sejmowym w połowie czerwca.

Panie i panowie posłowie pracowaliście na posiedzeniach komisji sejmowych, zajmując się informacjami z wykonania budżetów w poszczególnych ministerstwach i urzędach centralnych.

I tak w zakresie ocen pokontrolnych w informacjach za rok 2018 zdecydowanie przeważały oceny pozytywne. Wśród 141 wystawionych ocen pokontrolnych było ich 116, czyli ponad 80%. Ponadto wydaliśmy 22 oceny opisowe i 3 oceny negatywne. Oceny opisowe formułowane były w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, których skala i charakter skutkowały obniżeniem oceny.

W porównaniu z rokiem 2017 wzrosła liczba ocen pozytywnych, mniej było ocen opisowych, a liczba ocen negatywnych pozostała bez zmian.

W 2018 r., podobnie jak przed rokiem, negatywnie oceniliśmy wykonanie planów dwóch państwowych funduszy celowych, czyli Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców oraz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, tzw. funduszu sprawiedliwości. Negatywną ocenę otrzymał też niekontrolowany rok wcześniej Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego. Negatywna ocena w przypadku Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców, CEPiK, była wydana z uwagi na niecelowe zlecenie Centralnemu Ośrodkowi Informatyki wykonania usługi stabilizacji systemu oraz zawarcia niekorzystnego porozumienia o rozwiązaniu umowy na budowę systemu. Uzasadnieniem negatywnej oceny wykonania planu finansowego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej była marginalizacja podstawowych celów funduszu oraz przeznaczenie znacznej części jego przychodów na działania niezwiązane z pomocą pokrzywdzonym. NIK ustaliła także, że w funduszu regularnie stosowano szczególnie, poza konkursowy tryb przyznawania dofinansowania na zadania, co było sprzeczne z nadrzędnymi zasadami wynikającymi z ustawy o finansach publicznych. W Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego stwierdzono istotne nieprawidłowości polegające na nieprawidłowym ustaleniu i egzekwowaniu należności z tytułu najmu pomieszczeń biurowych oraz wydatkowaniu środków publicznych, a także naruszenie przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych.

Oceny opisowe formułowaliśmy w 19 częściach budżetowych, a także takie oceny były przedstawione w przypadku wykonania planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Polskiej Agencji Kosmicznej oraz Agencji Ochrony Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Opinia o sprawozdaniu Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa sformułowana została przede wszystkim na podstawie badania ksiąg rachunkowych oraz sprawozdań budżetowych. Księgi rachunkowe skontrolowaliśmy u 20 dysponentów, których łącznie zrealizowane wydatki wyniosły prawie 70% wydatków budżetu państwa i budżetu środków europejskich. Prawdliwość ksiąg rachunkowych zaopi-

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski**

niowaliśmy pozytywnie u 16 dysponentów, u 3 kolejnych wydaliśmy opinię w formie opisowej, a w przypadku 1 dysponenta księgi oceniono negatywnie. Stwierdziliśmy w obszarze ksiąg rachunkowych u tego dysponenta, a to był Rejonowy Zarząd Infrastruktury w Zielonej Górze, m.in. nieprawidłowości związane z niedostosowaniem polityki rachunkowości do zmienionych przepisów od stycznia 2018 r. Były błędy w ogóle też w tych jednostkach w kwalifikowaniu i ujmowaniu w ewidencji należności z tytułu dochodów budżetowych czy polegające na braku niektórych obligatoryjnych elementów z zapisów księgowych. W przypadku jednostki ocenionej negatywnie żaden z 202 zbadanych zapisów księgowych nie zawierał kompletu informacji wymaganych przepisami ustawy o rachunkowości.

Badanie rocznych sprawozdań budżetowych przeprowadziliśmy u 276 dysponentów, w tym u 103 dysponentów części budżetowych oraz u 173 dysponentów tzw. III stopnia. Pozytywnie zaopiniowaliśmy poprawność sprawozdań u 93% dysponentów. Stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły przede wszystkim ewidencjonowania należności z tytułu dochodów budżetowych, niewystarczających mechanizmów kontroli zarządczej, które nie zdołały zapobiec powstawaniu nieprawidłowości. Nieprawidłowości te zostały skorygowane w trakcie kontroli lub nie miały istotnego wpływu na prawidłowość danych wykazanych w sprawozdaniu Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa.

Szanowni Państwo! Budżet państwa, budżet środków europejskich oraz plany finansowe pozabudżetowych jednostek sektora finansów publicznych zostały wykonane zgodnie z ustawą budżetową.

Łączne dochody budżetu państwa i budżetu środków europejskich wyniosły w 2018 r. 443 400 mln zł i były wyższe od dochodów uzyskanych w roku poprzednim o 45 400 mln. Dochody budżetu państwa wyniosły w 2018 r. 380 mld i były o prawie 30 mld wyższe od dochodów zrealizowanych w roku poprzednim oraz o ponad 24 mld wyższe od dochodów prognozowanych.

Kolejny rok z rzędu wzrósł udział dochodów podatkowych w dochodach budżetu państwa. W 2018 r. wynosił on prawie 92%. Na wysokie wykonanie dochodów podatkowych złożyły się głównie wyższe od prognozowanych dochody z podatków od towarów i usług i podatków dochodowych. Wpłynęła na to zarówno korzystna sytuacja gospodarcza kraju, jak również wdrażane rozwiązania uszczelniające system podatkowy.

Na wysokim poziomie utrzymywały się jednak zaległości podatkowe. Na koniec 2018 r. kwota zaległości podatkowych wyniosła 101 mld, chociaż tempo ich wzrostu było niższe niż w latach poprzednich. Wskaźnik realizacji zaległości z lat ubiegłych uległ obniżeniu i wyniósł 4%, podczas gdy w 2018 r. wy-

niósł on 4,6%. Z powodu bezskutecznej egzekucji organy egzekucyjne umorzyły w 2018 r. postępowania egzekucyjne w stosunku do zaległości na kwotę ok. 13 mld zł. Niska, podobnie jak w roku 2017, była relacja kwoty wyegzekwowanych zaległości podatkowych do ogólnej kwoty zaległości podatkowych.

Dochody niepodatkowe w 2018 r. wyniosły 28 900 mln zł i były niższe niż w latach 2016–2017. Wynikało to głównie z powodu braku wpłaty zysku Narodowego Banku Polskiego. Dochody niepodatkowe z pozostałych źródeł były wyższe lub zbliżone do zrealizowanych w 2017 r. Dochody środków europejskich w 2018 r. wyniosły 63 300 mln zł i stanowiły niemal 98% planu ustalonego w ustawie budżetowej, a w porównaniu z wykonaniem w 2017 r. były wyższe o prawie 16 mld zł. Podobnie jak w latach poprzednich w ich strukturze dominowały dochody zrealizowane w ramach krajowych i regionalnych programów operacyjnych, perspektywy finansowej oraz wspólnej polityki rolnej na lata 2014–2020.

Szanowni Państwo! NIK podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone już w latach poprzednich dotyczące celowości wprowadzania zmian w funkcjonującym systemie dochodów budżetu środków europejskich, zmierzających do tego, aby zgodnie z zasadą kasowej ewidencji operacji dochodowych środki, które wpłynęły do Polski, były już z datą ich wpływu zaliczane do dochodów budżetu środków europejskich.

Wysoki Sejmie! Wydatki budżetu państwa i budżetu środków europejskich wyniosły łącznie 457 300 mln zł i były o 33,5 mld zł wyższe od wydatków poniesionych rok wcześniej. W kwocie tej 5100 mln zł, czyli prawie czterokrotnie więcej niż rok wcześniej, stanowiły wydatki, które w 2018 r. nie wygasły z upływem roku budżetowego. W 2018 r., podobnie jak w latach poprzednich, największe środki przeznaczono na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, subwencję ogólną dla jednostek samorządu terytorialnego, rodzinę, obronę narodową, transport i łączność oraz rolnictwo. Wydatki budżetu państwa wyniosły łącznie 390 500 mln zł, czyli 98,3% limitu określonego w ustawie budżetowej. Odnotowany w 2018 r. blisko 4-procentowy wzrost wydatków budżetu państwa objął wszystkie grupy rodzajowe, z wyjątkiem wydatków na obsługę długu Skarbu Państwa, gdyż te uległy zmniejszeniu o 0,5%.

NIK skontrolowała legalność, gospodarność, celowość i rzetelność wydatków budżetu państwa na łączną kwotę 95 400 mln zł. Większość z badanych wydatków poniesiona została prawidłowo. Stwierdzone nieprawidłowości zostały zaprezentowane w informacjach o wynikach kontroli wykonania budżetu państwa. Wydatki budżetu środków europejskich wyniosły 66 900 mln zł, to jest 96,4% planu po zmianach, i były one o prawie 19 mld wyższe od wydatków poniesionych w 2017 r. Do końca 2018 r. kwota dofinansowania ze środków Unii Europejskiej wynikająca z umów o dofinansowanie projektów w ramach polityki spójności osiągnęła poziom 233,5 mld zł

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski

i była o prawie 36% wyższa niż przed rokiem. Kwota ta stanowiła niemal 71% alokacji na lata 2014–2020.

Suma wydatków kwalifikowanych wykazana w poświadczeniach i deklaracjach wydatków oraz wnioskach o płatność w części dofinansowanej przez Unię Europejską złożonej do Komisji Europejskiej do końca 2018 r. w ramach krajowych i regionalnych programów operacyjnych stanowiła 82 800 mln zł i stanowiła ona 25% alokacji na lata 2014–2020. Wskaźnik ten był dwukrotnie wyższy niż przed rokiem. Zauważamy zróżnicowane zaawansowanie realizacji regionalnych programów operacyjnych. Najniższy wskaźnik kontraktacji do wartości alokacji uzyskano w woj. pomorskim i opolskim, a najniższy w woj. kujawsko-pomorskim i podlaskim.

Szanowni Państwo! Saldo rozliczeń finansowych między Polską a Unią Europejską w 2018 r. wyniosło 11 300 mln zł, a od 2004 r. to było 107 500 mln zł.

Szanowni Państwo! W 2018 r. deficyt budżetu państwa wyniósł 10 400 mln zł, a budżetu środków europejskich – 3,5 mld. Łączny deficyt budżetu państwa i budżetu środków europejskich wyniósł 13 900 mln zł i był niższy o 43 mld od planowanego oraz niższy o 11 800 mln zł niż w roku poprzednim. O wysokości deficytu budżetu państwa zdecydowało przede wszystkim wydatkowanie w grudniu 2018 r. blisko 11 mld w związku z realizacją zmienionej pod koniec roku ustawy o budżecie. W ustawie tej przyjęto rozwiązania polegające na finansowaniu w 2018 r. zadań przewidzianych do realizacji w roku 2019, które zdaniem NIK stoją w sprzeczności z zasadą roczności budżetu. Potrzeby pożyczkowe netto budżetu państwa wyniosły 1300 mln zł i były o 62 mld niższe od planowanych. Ich wysokość wynikała głównie z korzystniejszych warunków gospodarczych od tych zakładanych na etapie opracowania ustawy budżetowej, a także z wykorzystania części środków pozyskanych w ramach konsolidacji złotej i walutowej.

Szanowni Państwo! Podobnie jak w latach poprzednich uzupełnienie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubytku składek przekazanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych do otwartych funduszy emerytalnych było w wysokości 3300 mln zł.

Zostało ono sklasyfikowane jako transfery środków z rozchodów budżetu państwa zamiast wydatków.

Niemniej jednak biorąc pod uwagę zgłaszane wielokrotnie zalecenie NIK-u, w ustawie z dnia 9 listopada 2018 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 przyjęto rozwiązanie, zgodnie z którym w 2019 r. środki na ten cel przekazane zostaną Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w formie dotacji. W ocenie NIK wpłynię to na zwiększenie przejrzystości finansów publicznych. Celowe jest również uznanie tego rozwiązania za stałą zasadę.

Z dniem 1 stycznia 2018 r. zostały umorzone pożyczki udzielone Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych z budżetu państwa w latach 2014–2016, których (*Dzwonek*) termin spłaty upływał 31 marca 2019 r., w łącznej kwocie 7200 mln zł. Suma umorzonych w latach 2017–2018 pożyczek wyniosła 46 300 mln zł.

Szanowni Państwo! Dług publiczny, relacja zadłużenia Skarbu Państwa, państwowego długu publicznego oraz długu sektora instytucji rządowych i samorządowych do produktu krajowego brutto ukształtowały się w 2018 r. poniżej poziomów planowanych oraz zmniejszyły się względem wartości tych wskaźników notowanych w 2017 r. W 2018 r. dług Skarbu Państwa wzrósł o prawie 26 mld zł, na co wpływ miały w szczególności obniżenie wartości złotego wobec głównych walut oraz decyzje ministra finansów o skumulowaniu na rachunkach bankowych wyższych środków na koniec 2018 r. niż na koniec roku poprzedniego.

Wynik finansowy sektora finansów publicznych był lepszy niż w latach poprzednich. Ze sprawozdania Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r. wynika, że w 2018 r. dochody sektora finansów publicznych wyniosły 864 900 mln zł, a wydatki – 861 200 mln zł. Po raz pierwszy od 2007 r. w sektorze finansów publicznych nastąpiła nadwyżka, która wyniosła 3700 mln zł.

W 2018 r., podobnie jak w latach poprzednich, zdaniem NIK dochody i wynik sektora finansów publicznych obliczono nieprawidłowo. Dochody i wynik zawyżono o 3300 mln zł. Prawdłowo obliczona nadwyżka sektora finansów publicznych wynosiła 400 mln zł. Powodem wykazania nieprawidłowych danych było zaliczenie do dochodów sektora publicznych środków przekazanych z budżetu państwa do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu rekompensaty składek utraconych na rzecz otwartych funduszy emerytalnych.

Wynik sektora instytucji rządowych i samorządowych obliczony zgodnie z metodologią unijną był ujemny i wyniósł 8 mld zł, a w relacji do PKB było to minus 0,4%. Wynik ten był lepszy od średniego wyniku wynoszącego w Unii Europejskiej minus 0,6%.

Szanowni Państwo! I na koniec główne nieprawidłowości. Nieprawidłowości stwierdzone przez NIK w ramach kontroli wykonania budżetu państwa w 2018 r. nie zmieniły się znacząco w porównaniu do lat ubiegłych i z uwagi na ich skalę nie miały znaczącego wpływu na prawidłowość gromadzenia i wydatkowania ogółu środków publicznych. Wynikały one w głównej mierze z błędów księgowości i sprawozdawczości, nieskutecznej kontroli zarządczej, błędów w zamówieniach publicznych oraz niewłaściwego przekazywania i wykorzystywania środków z dotacji. NIK kierowała też wnioski dotyczące budżetu w układzie zadaniowym, zwracając uwagę, że nie stanowi on skutecznego narzędzia planowania i realizowania wydatków publicznych. Wskazywaliśmy również na konieczność wzmocnienia nadzoru dysponentów czę-

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski

ści budżetowych nad wydatkowaniem środków publicznych.

Wysoki Sejmie! NIK po przeprowadzeniu kontroli w Narodowym Banku Polskim pozytywnie oceniła wykonanie założeń polityki pieniężnej. Średnioroczna inflacja w 2018 r. pozostała w przedziale odchyżeń od celu inflacyjnego i wyniosła 1,6%, podczas gdy w roku poprzednim – 2%.

Szanowni Państwo! Kolegium NIK po zapoznaniu się z całą analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2018 r. podjęło uchwałę, w której wyraziło pozytywną opinię w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów. Kolegium NIK, biorąc pod uwagę wyniki kontroli wykonania budżetu państwa, wskazało za to na konieczność skutecznego egzekwowania zaległości podatkowych oraz przeciwdziałania ich narastaniu, doskonalenia metod planowania wydatków, w tym środków ujętych w rezerwach celowych, oraz wydatków niemajątkowych, kontynuacji przeglądów wydatków oraz wykorzystania ich wyników przy opracowywaniu ustaw budżetowych.

Dziękuję państwu za uwagę. Oczywiście będę do dyspozycji wraz ze swoimi współpracownikami w kontekście konkretnych pytań, które mogą się pojawić po posiedzeniach komisji, które zajmowały się szczególnie sprawozdaniami w poszczególnych ministerstwach i urzędach centralnych.

Panie Marszałku! Panie Ministrze Finansów! Szanowni Państwo! Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu prezesowi.

O głos poprosił minister finansów pan Marian Banaś.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Finansów Marian Banaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed głosowaniem nad absolutorium z wykonania budżetu na rok 2018 chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować paniom i panom posłom za pracę, jaka została wykonana przez państwa w trakcie prac parlamentarnych, zarówno na etapie procedowania i uchwalania ustawy budżetowej na 2018 r., jak i teraz, na etapie sprawozdania z jej wykonania.

Na wstępie pragnę podkreślić, że rok 2018 był to zdecydowanie dobry okres dla finansów publicznych. Skuteczne działania w obszarze uszczelniania systemu podatkowego oraz walka z oszustwami i wyłudzeniami podatkowymi przynoszą oczekiwane rezultaty.

W 2018 r. odnotowaliśmy istotny wzrost dochodów podatkowych z budżetu państwa, który wyniósł

rok do roku ponad 34 mld zł, w tym ponad 18 mld to wzrost dochodów z tytułu podatku od towarów i usług, i jest to niewątpliwie, jak powiedział pan przewodniczący, wielka zasługa Krajowej Administracji Skarbowej i przeprowadzonej reformy. *(Oklaski)*

Dzięki tym działaniom zapewnialiśmy niezbędne bezpieczeństwo oraz stabilność finansów publicznych. Zarówno deficyt, jak i dług sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2018 r. uległy zmniejszeniu. Deficyt przedmiotowego sektora wyniósł 0,4% PKB, co jest najlepszym wynikiem od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej – znacznie poniżej wartości referencyjnej dla deficytu nominalnego sektora instytucji rządowych i samorządowych, która wynosi 3% PKB. Natomiast dług sektora uległ zmniejszeniu do poziomu 48,9% PKB. Jednocześnie budżet na rok 2018 był budżetem, który pozwolił na dalszą realizację priorytetów z zakresu prowadzonej przez rząd aktywnej i ambitnej polityki prorodzinnej i społecznej. Towarzyszyły temu pozytywne zmiany w gospodarce, takie jak przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego, poprawa dynamiki nakładów inwestycyjnych, wzrost realnych płac i zysków, czyli dochodów społeczeństwa, czy też spadek bezrobocia. W 2018 r. tempo wzrostu PKB w Polsce przyspieszyło do 5,1% i było najwyższe od 2007 r. Polska była jednym z najszybciej rozwijających się krajów Unii Europejskiej i w kolejnych latach pozostanie pod tym względem w czołówce Unii Europejskiej, zwłaszcza na tle największych gospodarek państw, takich jak Niemcy czy Francja. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi o sam budżet państwa, to warto podkreślić, że jego deficyt ukształtował się na koniec 2018 r. na poziomie 10,4 mld zł. Był to zatem najniższy deficyt budżetowy od 1998 r., o 14,9 mld niższy niż w roku 2017. Budżet na rok 2018 to budżet, który dobrze przysłużył się Polsce. Dziękuję państwu za uwagę. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę panią poseł Gabriellę Masłowską o przedstawienie sprawozdania o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2018 r. przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.

Poseł Sprawozdawca Gabriella Masłowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrowie! Przedkładana przez Radę Ministrów informacja o poręczeniach i gwarancjach udzielonych przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego stanowi element

Poseł Sprawozdawca Gabriela Masłowska

kontroli stanu finansów publicznych sprawowanej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Jest ona sporządzana od 1998 r. Ma na celu wykonanie przepisów ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa i niektóre osoby prawne, konkretnie przepisów art. 46.

Informacja Rady Ministrów o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2018 r. została przedstawiona i omówiona podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych w dniu 27 czerwca br. Jak wynika z ww. informacji, w 2018 r. udzielono sześciu gwarancji Skarbu Państwa na łączną kwotę ok. 11,6 mld zł. Gwarancje te były udzielane na zobowiązania zaciągane przez Bank Gospodarstwa Krajowego w ciężar Krajowego Funduszu Drogowego w celu zapewnienia środków na realizację zadań funduszu oraz na zobowiązania zaciągane przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA w celu współfinansowania inwestycji infrastruktury kolejowej. Potencjalne niewymagalne zobowiązania Skarbu Państwa z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji wynosiły na dzień 31 grudnia 2018 r. ok. 108,8 mld zł i zmniejszyły się w stosunku do roku 2017 o 6,9%. Niewymagalne zobowiązania mają na celu zabezpieczenie, są ustalane w formie limitu poręczeń i gwarancji w ustawie budżetowej. Jeśli chodzi o rok 2018, został on ustalony na poziomie 200 mld zł. Głównym czynnikiem, który wpłynął na ukształtowanie w ustawie budżetowej limitu poręczeń i gwarancji na 2018 r., była przede wszystkim możliwość wykorzystania takiego limitu w przypadku ewentualnego pogorszenia się warunków działania polskiego systemu finansowego, np. w obliczu ewentualnego kryzysu finansowego i gospodarczego, poprzez wspieranie podmiotów należących do tego sektora, a także, jeśli chodzi o niektóre instytucje, wykorzystania tychże gwarancji do stabilizacji finansowej tych instytucji na wypadek wystąpienia potrzeby. Mają więc one charakter prewencyjny. Ponieważ w 2018 r. nie było potrzeby wykorzystania prognozowanego limitu na powyższy cel, sytuację tę należy ocenić pozytywnie. Podkreślam: w 2018 r. Skarb Państwa nie wydatkował środków na spłatę gwarantowanych i poręczonych zobowiązań.

W 2018 r. Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach programu wspierania przedsiębiorczości udzielił ok. 40 tys. poręczeń i gwarancji gospodarczych w trybie portfelowym na łączną kwotę ok. 11,7 mld zł, w tym ok. 35 tys. gwarancji tzw. poręczeniowych linii gwarancyjnych PLD na łączną kwotę ok. 10,2 mld zł.

W świetle danych wynikających z informacji, która została przedstawiona przez Radę Ministrów Komisji Finansów Publicznych, należy uznać, że poręczenia i gwarancje udzielane przez Skarb Państwa oraz Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach programów rządowych nie stwarzają zagrożeń dla finansów publicznych, stanowiąc jednocześnie istotny instrument wspierania procesów gospodarczych, głównie w zakresie infrastruktury drogowej oraz kolejowej,

jak również działalności małych i średnich przedsiębiorstw.

Komisja Finansów Publicznych po zapoznaniu się z informacją i po przeprowadzonej dyskusji wydała pozytywną opinię w odniesieniu do tej informacji. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę prezesa Narodowego Banku Polskiego pana Adama Głapińskiego o przedstawienie sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2018 r.

Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Głapiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako prezes Narodowego Banku Polskiego i przewodniczący Rady Polityki Pieniężnej mam zaszczyt przedłożyć Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej na rok 2018 oraz sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2018 r. Podczas dzisiejszego wystąpienia chciałbym się skupić na najważniejszych działaniach podjętych przez Narodowy Bank Polski w 2018 r.

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Zgodnie z konstytucją Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza. Ponadto ustawa o NBP wskazuje, że podstawowym celem działalności NBP jest utrzymanie stabilnego poziomu cen przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu, o ile nie ogranicza to podstawowego celu NBP.

Wyniki makroekonomiczne polskiej gospodarki wskazują jednoznacznie, że Narodowy Bank Polski wzorowo wywiązuje się ze swoich konstytucyjnych i ustawowych obowiązków. Inflacja jest zgodna z celem inflacyjnym NBP, a Polacy mają zaufanie do złozonego. Jednocześnie wzrost gospodarczy jest wysoki i zrównoważony, a sektor bankowy funkcjonuje efektywnie i stabilnie.

Przypomnę, że NBP dąży do utrzymania stabilności cen, wykorzystując strategię tzw. celu inflacyjnego. Od 2004 r. cel inflacyjny NBP wynosi niezmiennie 2,5%, plus minus 1 punkt procentowy, a inflacja w Polsce w tym okresie wyniosła przeciętnie jedynie 2,0%. Jednocześnie wzrost gospodarczy w ostatnich latach był szybki, ale zrównoważony. Wskazuje to na bardzo wysoką skuteczność strategii celu inflacyjnego w zapewnieniu długookresowej stabilności cen przy jednoczesnym wspieraniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego.

Rada Polityki Pieniężnej w 2018 r. utrzymywała stopy procentowe NBP na niezmiennym poziomie, w tym stopę referencyjną na poziomie 1,5%. Takie działanie pozwalało kolejny rok z rzędu skutecznie

Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński

realizować konstytucyjne i ustawowe obowiązki NBP. Świadczy o tym przede wszystkim niski poziom inflacji w długim okresie, a więc główny wskaźnik skuteczności banku centralnego.

W ciągu ostatnich 3 lat, czyli w okresie, kiedy mam zaszczyt piastować funkcję prezesa NBP, inflacja wyniosła przeciętnie 1,4%. Obecnie jest nieco wyższa, do czego w znacznej mierze przyczynia się wzrost cen części produktów żywnościowych na rynkach światowych i w efekcie także na rynku krajowym. Inflacja nadal jednak kształtuje się na poziomie zgodnym z celem inflacyjnym NBP, a od początku bieżącego roku inflacja wyniosła przeciętnie 1,8%.

Co istotne, polityka pieniężna wspiera utrzymanie wysokiego, ale jednocześnie zrównoważonego wzrostu gospodarczego. W ubiegłym roku wzrost PKB wyniósł 5,1%, a w I kwartale br. 4,7%. Polska gospodarka zalicza się więc do grupy najszybciej rozwijających się gospodarek w Unii Europejskiej. Jednocześnie w naszym kraju nie narastają żadne nierównowagi makroekonomiczne. Wzrost gospodarczy w Polsce opiera się bowiem zarówno na konsumpcji, jak i na inwestycjach, przy stabilnie rosnącym eksporcie. Wzrost konsumpcji wspierany przez rosnące zatrudnienie i niskie bezrobocie, a także coraz wyższe płace podnosi poziom życia Polaków i pozwala im korzystać z owoców rozwoju gospodarczego. Jednocześnie znaczne zwiększenie inwestycji kładzie podwaliny pod stabilny wzrost produkcji w przyszłości. Wreszcie mimo sporów handlowych i spadku obrotów w światowym handlu wciąż dynamicznie rośnie polski eksport.

Co szczególnie ważne, polityka pieniężna sprzyjająca utrzymaniu wysokiego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego wspiera możliwości zwiększania wpływów podatkowych z sektora finansów publicznych, niezbędnych do stabilnego finansowania wydatków publicznych. Dodatkowo stabilizacja stóp procentowych NBP przyczynia się do spadku kosztów obsługi długu zagranicznego, do spadku kosztów obsługi długu publicznego. W ten sposób NBP realizuje swoje drugie ustawowe zadanie, tj. wspiera politykę gospodarczą rządu.

Dzięki odpowiedzialnej i konserwatywnej polityce pieniężnej NBP mamy zapewnioną nie tylko stabilność cen, ale też szeroko rozumianą równowagę makroekonomiczną. Jest ona bardzo ważna, bo ogranicza ryzyko kryzysu i wzrostu bezrobocia oraz wzmacnia odporność polskiej gospodarki na wszelkie potencjalne szoki zewnętrzne.

W tym kontekście warto wspomnieć, że akcja kredytowa od kilku lat rośnie w odpowiednim tempie, które z jednej strony wspiera wzrost gospodarczy, a z drugiej strony nie zagraża stabilności systemu finansowego. W konsekwencji zadłużenie sektora niefinansowego z tytułu kredytów w relacji do PKB

pozostaje stabilne, a nasz system bankowy funkcjonuje efektywnie.

Ponadto mimo bardzo dobrej krajowej koniunktury utrzymuje się nadwyżka w handlu zagranicznym, a łączne saldo na rachunku obrotów bieżących i kapitałowych jest dodatnie. W efekcie zadłużenie zagraniczne w relacji do PKB systematycznie się obniża. W takich okolicznościach i w sytuacji przewidywalnej polityki pieniężnej kurs złotego mimo okresowych silnych wahań niektórych walut, szczególnie z tzw. rynków wschodzących, jest od dłuższego czasu stabilny.

Obecnie zmienność kursu złotego utrzymuje się na poziomie najniższym od dekad. Jest to oznaką wysokiego zaufania do złotego nie tylko ze strony Polaków, ale także ze strony inwestorów zagranicznych. Wysoka wiarygodność złotego jest jednym z dowodów skuteczności polityki monetarnej Narodowego Banku Polskiego, co szczególnie cieszy w br., w którym świętujemy setną rocznicę ustanowienia polskiego złotego jako waluty narodowej.

Polityka pieniężna NBP była realizowana w 2018 r. na podstawie przyjętego przez Radę Polityki Pieniężnej zestawu instrumentów określonych w założeniach polityki pieniężnej na rok 2018. Warunki panujące na krajowych oraz zagranicznych rynkach finansowych nie wymagały od NBP zastosowania innych aniżeli standardowe instrumentów polityki pieniężnej. Nadpłynność sektora bankowego była absorbowana przez bank centralny za pomocą operacji otwartego rynku. Polityka pieniężna była prowadzona w sposób skuteczny i efektywny, o czym świadczy niewielkie odchylenie stawki Polonia od stopy referencyjnej NBP.

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Stabilnie funkcjonujący system finansowy jest niezbędnym warunkiem zrównoważonego rozwoju gospodarczego i utrzymywania stabilności cen w długim okresie. Ustawowe zadanie NBP na rzecz stabilności systemu finansowego obejmuje eliminowanie i ograniczanie ryzyka systemowego oraz kształtowanie warunków niezbędnych do rozwoju systemu bankowego. Stabilność finansowa w naszym kraju w dużym stopniu zależy od bezpieczeństwa sektora bankowego, którego aktywa stanowią ponad 70% aktywów krajowych instytucji finansowych i który jest głównym krajowym źródłem finansowania gospodarki w Polsce.

Podobnie jak w poprzednich latach również w 2018 r. poziom zadłużenia i tempo wzrostu kredytów były umiarkowane. Nie były źródłem nierównowagi w gospodarce i systemie finansowym Polski, nie stanowiły też bariery wzrostu gospodarczego. Dynamika kredytów dla sektora niefinansowego w 2018 r. po uwzględnieniu zmian kursowych była stabilna, na poziomie 5,8%, jedynie nieznacznie niższym od dynamiki wzrostu nominalnego PKB. Wśród najważniejszych barier rozwoju przedsiębiorstw wskazywanych w cyklicznej ankiecie NBP nie znalazły się ograniczenia w dostępie do finansowania bankowego.

Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński

Z kolei dynamikę kredytów dla gospodarstw domowych należy widzieć szczególnie w kontekście dwucyfrowego tempa wzrostu kredytów mieszkaniowych w złotych i niemal 9-procentowej dynamiki kredytów konsumpcyjnych. Do finansowania akcji kredytowej banki wykorzystywały stabilne źródła, głównie depozyty gospodarstw domowych. Tendencje w zakresie jakości portfela kredytowego nie odbiegały istotnie od tych obserwowanych rok wcześniej. Polski system bankowy charakteryzował się dobrym wyposażeniem kapitałowym, adekwatnym do skali i charakteru prowadzonej działalności, jak również stosunkowo niskim poziomem dźwigni finansowej.

W analizowanym okresie banki kontynuowały zwiększanie funduszy własnych, głównie z zatrzymanych zysków. W sektorze bankowym na koniec 2018 r. łączny współczynnik kapitałowy osiągnął poziom 18,3%, wobec 18,0% na koniec 2017 r., przy czym minimalny poziom wynosi 8%. Większość banków spełniała wymogi regulacji, łącznie z wymogami utrzymywania dodatkowych buforów kapitałowych. Również wyniki testów warunków skrajnych wskazują, że dzięki konsekwentnej akumulacji kapitału banki w Polsce pozostają stosunkowo odporne na negatywne szoki. Nawet w razie wystąpienia bardzo niekorzystnej sytuacji makroekonomicznej jedynie mała grupa banków zanotowałaby niedobory kapitału w stosunku do minimalnych regulacyjnych wymogów kapitałowych. Niemniej NBP identyfikuje następujące zjawiska zachodzące w systemie bankowym lub jego otoczeniu, które wymagają szczególnej uwagi.

Po pierwsze, udzielanie nowych kredytów mieszkaniowych w warunkach utrzymującej się od kilku lat niskiej ceny kredytów i wysokiej aktywności rynku nieruchomości w ostatnich kwartałach. Obszar ten wymaga obserwacji pod względem ryzyka nadmiernej ekspansji. Oceniamy jednocześnie, że ryzyko jest ograniczone z uwagi na podjęte w ostatnich latach działania nadzorcze i relatywnie konserwatywną politykę samych banków.

Po drugie, niska zyskowność części banków i jej długookresowe konsekwencje. Rentowność polskich banków nadal kształtuje się powyżej średniej w sektorze bankowym w całej Unii Europejskiej, jednak w ostatnich latach znacznie spadła i pozostaje poniżej szacowanego kosztu pozyskania kapitału na rynku. Ponadto warto zwrócić uwagę, że obserwowane przemiany technologiczne wymagają kontynuowania przez banki procesów modernizacyjnych, do czego niezbędne są coraz większe nakłady finansowe.

Po trzecie wreszcie, wyzwania rozwojowe sektora banków spółdzielczych. Sektor banków spółdzielczych jako całość funkcjonuje stabilnie, aczkolwiek stoi przed wyzwaniami krótko- i długoterminowymi. Banki spółdzielcze w większości spełniają nadzorcze wymogi kapitałowe i płynnościowe. W części banków spółdzielczych niepokoi natomiast słaba jakość i wy-

soka koncentracja portfela kredytowego przy nadal relatywnie niskim poziomie pokrycia zagrożonych kredytów odpisami. Mała efektywność związana z modelem biznesowym i niski poziom integracji sektora stanowią z kolei wyzwanie dla ich rozwoju w średnim terminie. Dlatego NBP od dawna wskazuje na potrzebę zwiększenia integracji banków spółdzielczych, w tym w ramach systemów ochrony instytucjonalnej, a także na konieczność wzmocnienia banków zrzeszających, m.in. przez poprawę jakości zarządzania ryzykiem i wzrost ich wyposażenia w kapitał.

Podsumowując, według oceny NBP zarówno finansowy system polski, jak i jego otoczenie gospodarcze pozostawały w 2018 r. zrównoważone. Ocenę tę podzieliła też misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego w raporcie dotyczącym Polski, opublikowanym na początku br.

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W 2018 r. NBP uczestniczył w pracach Komitetu Stabilności Finansowej odbywających się w dwóch formułach: nadzoru makroostrożnościowego i zarządzania kryzysowego. W Komitecie oprócz NBP są reprezentowane Ministerstwo Finansów, Komisja Nadzoru Finansowego oraz Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Jako prezes NBP przewodniczę Komitetowi Stabilności Finansowej w formule makroostrożnościowej, którego głównym zadaniem jest identyfikacja i ograniczenie ryzyka systemowego. W 2018 r. odbyło się sześć posiedzeń Komitetu Stabilności Finansowej w tej formule. Szczegółowy opis działań komitetu w 2018 r. został przedstawiony i dostarczony państwu, to: informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej jako organu makroostrożnościowego. Na początku lipca przekazałem ten raport na ręce marszałka Sejmu.

NBP współdziałał także w ramach Komitetu Stabilności Finansowej w formule zarządzania kryzysowego pod przewodnictwem ministra finansów. W 2018 r. odbyło się 12 posiedzeń komitetu w tej formule, podczas których omawiano sytuację ekonomiczno-finansową konkretnych banków oraz działania służące zachowaniu stabilności w systemie finansowym.

Jak państwo wiedzą, w 2018 r. NBP udzielił bankom komercyjnym znaczącego wsparcia w postaci kredytów refinansowych w łącznej kwocie 5840 mln zł, co pozwoliło ustabilizować ich sytuację płynnościową, a zarazem służyło ochronie stabilności całego sektora. (*Dzwonek*) Kredyty te zostały w całości spłacone w I kwartale 2019 r. (*Oklaski*)

Dodatkowo w celu wsparcia realizacji programów postępowania naprawczego lub planu naprawy NBP zwolnił w 2018 r. cztery banki z obowiązku utrzymywania rezerwy obowiązkowej.

Na koniec 2018 r. oficjalne aktywa rezerwowe Narodowego Banku Polskiego stanowiły równowartość 102,3 mld euro. Priorytetem w zarządzaniu rezerwami deficytowymi jest oczywiście zapewnienie wysokiego stopnia bezpieczeństwa inwestowanych środków oraz ich właściwej płynności. Dopiero po spełnieniu tych warunków podejmowane są działania mające na

Prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński

celu podwyższenie dochodowości rezerw. Niemniej w 2018 r. stopa zwrotu z rezerw wyliczona w złotych wyniosła 5,9%. Wynikało to z umocnienia się większości walut rezerwowych względem złotego. Z kolei stopa zwrotu w samej walucie instrumentów wyniosła 1,1%.

Do strategicznych decyzji zarządu NBP w obszarze zarządzania rezerwami deficytowymi należy zaliczyć zwiększenie zasobów złota przez NBP. W 2018 r. zakupiliśmy 25,7 t złota. Natomiast jak państwo wiedzą, w 2019 r. zakupiliśmy kolejne 100 t złota. (*Oklaski*) Obecnie wielkość zasobów złota NBP wynosi 228,6 t. Zasoby te niemal dwukrotnie przekroczyły już zasoby Szwecji, zrównały się z belgijskimi i znacznie zbliżyły się do austriackich i hiszpańskich. W wyniku zakupów zrealizowanych w latach 2018 i 2019 NBP przesunął się w rankingu banków centralnych według wielkości zasobów złota z 34. na 22. pozycję na świecie i z 15. na 11. miejsce w Europie, wyprzedzając wszystkie kraje regionu. Jednocześnie udział złota w rezerwach dewizowych Polski wzrósł z ok. 4% na koniec 2017 r. do blisko 10%, zbliżając NBP pod względem udziału złota w rezerwach dewizowych do średniej w bankach centralnych na świecie, przy czym średnio w bankach europejskich to nadal 20%, a więc dwa razy więcej. Zwiększenie polskich zasobów złota było możliwe oczywiście dzięki wyjątkowo dobrej sytuacji gospodarczej kraju i silnemu przyrostowi rezerw dewizowych. W ciągu ostatnich 5 lat rezerwy dewizowe Polski zwiększyły się o ponad 30 mld euro. Wzmacnia to bezpieczeństwo finansowe Polski, wzmacnia wiarygodność i siłę finansową naszego kraju, nawet w skrajnie niekorzystnych warunkach.

Zakupione złoto zostało zdeponowane tak jak dotychczas w Banku Anglii w postaci sztab London Good Delivery. Z możliwości przechowywania złota w Banku Anglii, jak państwo wiedzą, korzysta większość kontrahentów aktywnych na światowym rynku złota. Pozwala to nie tylko bezpiecznie przechowywać jego zasoby, ale również podnosić ich dochodowość. W 2018 r. przychody z lokat w złocie wyniosły 2,7 mln euro, czyli ok. 11,4 mln zł. Chcę jednak podkreślić, że ze względu na strategiczny charakter złota oraz uwarunkowania na rynku zasoby złota nie są postrzegane jako istotne źródło dochodów banków centralnych. Biorąc to pod uwagę, zarząd NBP zdecydował o dywersyfikacji miejsc jego przechowywania i przeniesieniu prawie połowy obecnego zasobu złota, tj. ok. 100 t, do skarbców NBP. (*Oklaski*) Operacja ta zostanie przeprowadzona zgodnie z harmonogramem zapewniającym jej bezpieczeństwo. Przedstawimy państwu informacje o jej dokonaniu już po jej zakończeniu.

Złoto, które pozostanie w Londynie, tj. ok. 129 t, będzie inwestowane w dotychczasowy sposób.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Czas się skończył.)

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Czas, czas.)

Wynik finansowy NBP za ubiegły rok wyniósł 0 zł. Narodowy Bank Polski nie przekazał wpłaty do

budżetu państwa w bieżącym roku. Sprawozdanie finansowe z NBP za 2018 r. uzyskało pozytywną opinię biegłego rewidenta.

(*Głos z sali*: Szukam miejsca na listach w PiS-ie.)

Informacja o pozostałych obszarach działania Narodowego Banku Polskiego została przedstawiona w sprawozdaniu z działalności NBP. Nie będę przeciągał swojego wystąpienia.

Powiem może jeszcze tyle, że przedstawiając Wysokiej Izbie to sprawozdanie, nie mógłbym nie przypomnieć, że obchodzimy w tym roku stulecie polskiego złotego, który jest fundamentem siły gospodarczej naszego kraju. Działalność NBP, w tym prowadzona polityka pieniężna, zapewniają stabilność polskiego pieniądza, a jednocześnie sprzyjają utrzymaniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz stabilności systemu finansowego, tym samym tworząc bezpieczne warunki gospodarowania dla milionów Polek i Polaków. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję panu prezesowi.

Szanowni Państwo! Pan prezes poinformował, że ze względu na inne obowiązki musi opuścić Sejm.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A kiedy pytania do prezesa?)

Chętnie natomiast odpowie na pytania na piśmie. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: No, to co to za...)

(*Głos z sali*: To nie jest debata.)

(*Posel Magdalena Kochan*: To jest koniec parlamentarizmu w Polsce.)

Proszę pana posła Jana Szewczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale pan prezes nas olał w ogóle, cały Sejm.)

(*Głos z sali*: Proszę się wyrażać w Sejmie.)

Dobrze, pani poseł, taka jest decyzja pana prezesa, nie moja. Proszę się już uspokoić i pozwolić panu posłowi Szewczakowi na przedstawienie stanowiska komisji.

(*Głos z sali*: Ale pan marszałek powinien to chociaż skomentować, chociaż tyle.)

Posel Sprawozdawca Jan Szewczak:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowni Państwo Ministrów!

Po wystąpieniach pana przewodniczącego Szlachty...

(*Posel Magdalena Kochan*: Was także lekceważy, was również.)

Bardzo panie proszę, przeszkadzacie nam panie zawsze na posiedzeniach komisji finansów, uszanujcie to wystąpienie chociaż tutaj.

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: Niech pan nie wymaga zbyt wiele.)

Posel Sprawozdawca Jan Szewczak

Szanowni Państwo! Po wysłuchaniu wystąpień pana marszałka, pana przewodniczącego Szlachty, pana ministra Banasia i pana prezesa Głapińskiego można powiedzieć, że sytuacja jest tak przyzwoita i stabilna, że aż nudna. Powiem szczerze, że zastanawiam się, jak przedstawiciele opozycji będą próbowali skrytykować zakup 125 t złota w ciągu 2 lat czy wzrost rezerw dewizowych o 30 mld euro, nie mówiąc już o tym 0,5% deficytu budżetowego. Naprawdę trzeba będzie niewątpliwie wznieść się na wyżyny, żeby totalnie to skrytykować.

(*Posel Magdalena Kochan:* Dobra, dobra.)

Proszę państwa, wracając do działalności NBP i do polityki pieniężnej, trzeba powiedzieć, że zarówno polityka pieniężna, jak i nadzór makroostrożnościowy, działania operacyjne, działalność emisyjna, obsługa Skarbu Państwa... Warto też podać informacyjnie, że aż 22 tys. rachunków dla 3 tys. podmiotów publicznych prowadzi NBP, więc rzeczywiście jest to znaczący wynik. Te działania były prowadzone w sposób profesjonalny, uporządkowany i stabilny.

Można powiedzieć, że zarówno o takich makro-skażnikach gospodarczych, jak i o takich wynikach działalności NBP nasi poprzednicy mogli po prostu jedynie pomarzyć. Wydaje się więc, że sytuacja jest w pełni pod kontrolą. To, o czym mówimy dzisiaj w naszych rozmowach zwykłych Polaków, to kwestia pewnego przyspieszenia wzrostu cen, wzrostu inflacji do poziomu mieszczącego się przecież w celu inflacyjnym, czyli w tych 2,6%. Statystyki i metodyka unijna mówią, że jest to 2,4%, a więc jeszcze mniej. Chcę państwa zapewnić i uspokoić, że te znaczące podwyżki cen warzyw i owoców jednak... Cokolwiek by mówić, wzrost ceny pietruszki, szczypiorku czy kapusty nie zagrazi jednak polityce budżetowej państwa ani polityce pieniężnej realizowanej przez Narodowy Bank Polski, choć jest to oczywiście zjawisko wyraźnie widocznie w większości krajów europejskich. Ceny rosną również u naszych sąsiadów.

Istotnym czynnikiem przyczyniającym się do wzrostu cen w Polsce jest po prostu więcej pieniędzy na rynku i więcej pieniędzy w portfelach Polaków. To odbija się na cenach. Polacy chętnie wydają pieniądze, napędzając tym koniunkturę i konsumpcję. Dynamika spożycia publicznego wzrosła o 6%, zaś dynamika nakładów brutto w pierwszym kwartale tego roku wzrosła aż o 12%. Są to więc po prostu pewne naturalne zjawiska. Nie mówię już o zmianach i anomaliiach klimatycznych – była susza i były powodzie. Chińczycy jedzą teraz więcej wieprzowiny i polubili czekoladę. To wszystko wpływa na wzrost poziomu zachowań inflacyjnych.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha.)

Z pewnością nie ma w tym nic groźnego. Japońscy parlamentarzyści na pewno chętnie zamieniliby się z nami na inflację, bo od wielu lat starają się o to, żeby u siebie w kraju tę inflację pobudzić, a mają deflację. Regułą jest, że ten niewielki wzrost inflacyjny

występuje w gospodarkach, które szybko się rozwijają, i z tego rozwoju to wynika, a my naprawdę szybko się rozwijamy.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* To przecież nawet wstyd...)

Jeżeli tegoroczne wyniki z pierwszego półrocza sytuują nas w okolicach czwartego czy piątego miejsca na świecie, jeśli chodzi o wzrost PKB – nawet nie w Europie, ale na świecie – po takich potęgach jak Chiny, Indie czy Indonezja, to nie można mówić o kraju w stanie upadku, szalejącej drożyznie, biedzie, nędzy itd.

Proszę państwa, to, co jest warte podkreślenia w sprawozdaniu dotyczącym działalności NBP, to pewna zdolność, umiejętność pogodzenia faktu, że nastąpił nie tylko wzrost rezerw dewizowych, lecz także – jeśli chodzi o rezerwy państwa, rezerwy Banku Centralnego – wymierny wzrost nastąpił również w złotych – to jest 46 mld zł w stosunku do roku 2017 r. Z drugiej strony udało się w zeszłym roku kupić te 25 t złota, a złota na razie jeszcze za darmo nie dają. Wydaje się, że takie działania powinny być kontynuowane. Polska wreszcie nabywa złoto. Mało tego, uważam, że decyzja NBP i prezesa Głapińskiego o sprowadzeniu do Polski części tego złota jest fundamentalna i historyczna. Pokolenia Polaków czekały na to, żeby złoto wreszcie wracało tutaj, a nie tylko było stąd wywożone. W tym roku mamy w perspektywie zakup złota przez NBP na jeszcze większą skalę. Chodzi o ok. 100 t. To jest właściwy kierunek, bo ceny złota ostatnio znacząco wzrosły i trzeba mieć świadomość, że inne kraje mają go znacznie więcej. Te 20% udziałów w...

(*Posel Janusz Cichoń:* To jest sprawozdanie czy odpowiedź... ministra?)

Słuchajcie państwo z uwagą, ponieważ wasze dokonania budżetowe z tamtych czasów oraz waszych przedstawicieli niestety nie były tak optymistyczne.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ale, panie pośle, pan jest sprawozdawcą.)

Panie marszałku, bardzo proszę o zwrócenie uwagi.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Bardzo proszę posłów klubu PO-KO o zachowanie spokoju.

Posel Sprawozdawca Jan Szewczak:

Proszę państwa, ja rozumiem, że to wszystko, o czym mówię, boli, ale taka jest po prostu rzeczywistość. Te wyniki świadczą wyraźnie o tym, że jest zarówno polityka budżetowa, jak i znacznie bardziej profesjonalne zarządzanie finansami publicznymi, o czym mówił zarówno pan minister, jak i pan przewodniczący Szlachta. Wydaje się, że nie tylko zeszły rok działalności Narodowego Banku Polskiego należy ocenić pozytywnie, również perspektywy na rok obecny są dobre. Wydaje się, że, jak mówił pan prezes

Posel Sprawozdawca Jan Szewczak

NBP, ani polska gospodarka, ani polskie finanse nie są zagrożone jakimiś potencjalnymi szokami. Być może pewnym istotnym problemem, który może się pojawić, jest problem decyzji Trybunału Sprawiedliwości w kwestii tzw. kredytów frankowych. Jeśli się okazało, że tam będą decyzje bardzo, bym powiedział, korzystne dla tzw. frankowiczów, to oczywiście powstanie jakiś problem z rozwiązaniem tej kwestii, bo jednak, przypomnijmy, Narodowy Bank Polski w zeszłym roku udzielił kredytów płynnościowych dwóm bankom. Zostały te pożyczki zwrócone, o czym już nas informowano na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. To jest jednak pewne wyzwanie. Zobaczmy oczywiście, jaka będzie ta decyzja. Pewnie powstanie kwestia budowy skarbcza emisyjnego dla Narodowego Banku Polskiego, bo jeśli chcemy kontynuować tę politykę, chcemy sprowadzać złoto do Polski, to wydaje się, że ono powinno być w sposób właściwy przechowywane. A naszym poprzednikom można przypomnieć, że już kiedyś jeden z prezesów Narodowego Banku Polskiego, pan prof. Leszek Balcerowicz, podejmował ideę budowy skarbcza emisyjnego, tylko że rozeszło się...

(Posel Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, ale to nie było przedmiotem.)

...pani poseł, 30 mln.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Panie pośle, przepraszam, sekundę.

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

Miałbym prośbę, żebyśmy rozdzielali sprawozdanie komisji od wystąpień w imieniu klubów, dobrze? (Oklaski)

(Posel Krystyna Skowrońska: Dziękujemy bardzo.)

(Głos z sali: Ale pan poseł mówi bardzo interesująco i należy go słuchać.)

Posel Sprawozdawca Jan Szewczak:

Ale, panie marszałku, szanowni państwo, przecież te kwestie, o których mówimy, były omawiane na wczorajszym posiedzeniu, przedstawiała je pani wiceprezes Narodowego Banku Polskiego. Tu nic szczególnie nowego nie ma. Ja rozumiem, że może się to państwu nie podobać, ale to, proszę państwa, jest powtórzenie w dużej mierze...

(Głos z sali: To jest sprawozdanie.)

...tego, co było na posiedzeniu, w większości to kwestie, które tam padały. A więc naprawdę nie rozumiem państwa zniecierpliwienia, tym bardziej że będziemy przecież słuchać za chwilę państwa opinii w tej kwestii.

Proszę Państwa! Można powiedzieć, że zarówno polityka emisyjna, jak i polityka rezerw dewizowych była prowadzona, powtarzam, w sposób profesjonalny,

zgodny z zapisami konstytucji, z art. 227, z przepisami ustawy o Narodowym Banku Polskim, z art. 3 zwłaszcza. To jest to, co podkreślał pan prezes Głapiński, mówiąc, że w sposób realny jest realizowana ta polityka, która nie tylko ma za zadanie utrzymać stabilność i wartość polskiego pieniądza, ale również wspierać rozwój gospodarczy czy wspierać politykę gospodarczą rządu. Tak nie było przez wiele lat działalności Narodowego Banku Polskiego. Wydaje mi się, że ta współpraca w tym zakresie, realizowania celów gospodarczych zarówno przez rząd, jak i przez Narodowy Bank Polski, jest bardzo dobrze prowadzona.

Proszę państwa, jeśli chodzi o posiedzenie komisji, to wydaje się, że ono i sprawozdanie przedstawiciela Narodowego Banku Polskiego zostały przyjęte dobrze. Mielśmy pełną świadomość, że będziemy tę dyskusję kontynuować tutaj, na sali plenarnej. Wydaje się więc, że sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego za rok 2018 można uznać za rzetelne, profesjonalne i dobrze wróżące na 2019 r. Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: I kolejny.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 26 do godz. 10 min 34)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie pkt 23., 24. i 25. porządku dziennego.

Sejm ustalił w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego podział czasu pomiędzy klubami i koła, w zależności od ich wielkości, w granicach od 55 minut do 4 minut, tj. debatę krótką.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Panie Prezesie! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko w przedmiocie sprawozdania Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2018 r.

Budżet państwa na 2018 r. był finansowym odzworowaniem roztropnej i odpowiedzialnej strategii lidera naszego ugrupowania pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, a poprzez decyzje operacyjne premiera Mateusza Morawieckiego i członków rządu doty-

Posel Andrzej Szlachta

czące poszczególnych części budżetowych stał się budżetem inkluzywnym, powszechnym, skierowanym na potrzeby Polski i Polaków, wszystkich Polaków.

W budżecie zawarto realizację głównych celów rządu: rozwój gospodarczy i cywilizacyjny Polski, bezpieczeństwo kraju i jego mieszkańców, stabilność finansów publicznych i obniżanie deficytu państwa, zaspokojenie potrzeb wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Założono, że budżet państwa ma służyć wszystkim Polakom, a nie elitom czy wybranym grupom społecznym. Budżet roku 2018 był budżetem rekordowym pod wieloma względami. Miał rekordową dynamikę wzrostu poszczególnych dochodów, miał wysoki przyrost wydatków w stosunku do 2017 r. Wydatki budżetowe zbliżyły się do rekordowej granicy 400 mld zł. Budżet 2018 r. miał rekordowo niski deficyt budżetowy wynoszący zaledwie 10,4 mld zł, co w stosunku do produktu krajowego brutto dało najniższy w historii od 1998 r. wskaźnik procentowy wynoszący zaledwie 0,5% PKB. Produkt krajowy brutto, czyli miernik zamożności państwa, przekroczył w 2018 r. granicę 2 bln i wyniósł dokładnie 2116 mld zł. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Bardzo dobre parametry budżetu za 2018 r. to efekt przestrzegania dyscypliny budżetowej, dobrej koniunktury gospodarczej i korzystnej sytuacji na rynku pracy pod względem zarówno zatrudnienia, jak i wysokości płac, co pozytywnie wpłynęło na dochody budżetowe. Wzrost dochodów podatkowych jest obok dobrej sytuacji makroekonomicznej również wynikiem wprowadzenia szeregu działań uszczelniających system podatkowy i wdrażania nowych rozwiązań w zakresie analizy danych. Działania te dotyczyły głównie obszaru podatku VAT, gdzie w znaczny sposób ograniczono straty budżetu państwa z tytułu oszustw oraz unikania opodatkowania, z czym niestety nie poradziły sobie poprzednie rządy.

Widoczne są również efekty w zakresie uszczelniania i ograniczenia agresywnej optymalizacji podatkowej. W 2018 r. rząd racjonalizował wydatki publiczne i naturalne oszczędności, co skutkowało niepełnym wykorzystaniem zaplanowanych wydatków w ustawie budżetowej na 2018 r. Oszczędności wydatków powstałe w trakcie roku budżetowego pozwoliły przekierować środki budżetowe na inne ważne zadania państwa określone w znowelizowanej ustawie o budżecie w grudniu 2018 r.

W zakresie środków europejskich wydatki wyniosły 66,9 mld przy dochodach wykonanych w wysokości 63,4 mld zł. Do najwyższych kwotowo działów budżetowych mierzonych wielkością łącznych wydatków budżetu państwa i budżetu środków europejskich należały: po pierwsze, rozliczenia różne w wysokości 98,4 mld zł obejmujące przede wszystkim subwencję ogólną dla jednostek samorządu terytorialnego, rozliczenia z budżetem ogólnym Unii Euro-

pejskiej oraz wsparcie rozwoju regionalnego; po drugie, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w kwocie 76,8 mld; po trzecie, rodzina – kwota blisko 40 mld zł, w tym program „Rodzina 500+”; po czwarte, obrona narodowa – kwota 34,6 mld przeznaczona na przebudowę i modernizację techniczną oraz finansowanie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, po piąte, transport i łączność – kwota ponad 30 mld zł przeznaczona na główne wydatki – na projekty drogowe oraz projekty kolejowe; po szóste, rolnictwo i łowiectwo – kwota blisko 30 mld zł obejmuje główne wydatki wspólnej polityki rolnej; po siódme, bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa – blisko 17 mld zł to są środki na funkcjonowanie Policji, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej i innych służb.

Szczegółowe wydatki najważniejszych części budżetu państwa za 2018 r. zostaną omówione przez kolejnych posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Jako przewodniczący Komisji Finansów Publicznych chciałem zaznaczyć, że po raz pierwszy od wielu lat ze strony komisji lub ze strony posłów nie były zgłaszane wnioski formalne o negatywne zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu w całości ani w jego wybranych aspektach. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję.

I bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początek mam dla Wysokiej Izby dobrą wiadomość: to ostatnia debata nad sprawozdaniem z wykonania budżetu w tej kadencji, a to oznacza, że czas rządów PiS dobiega końca. *(Oklaski)*

(Poseł Wojciech Murdzek: To wcale tego nie oznacza.)

To bardzo dobra wiadomość dla Polek i Polaków...

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Wojciech Murdzek: Dwójka z logiki.)

...i dobry pretekst do tego, żeby powiedzieć, podsumować 4 lata rządów PiS-u, 4 lata zarządzania finansami publicznymi przez PiS. Chodzi o zarządzanie finansami publicznymi, czyli wspólnymi pieniędzmi wszystkich Polaków. Gdybyśmy chcieli podsumować jednym zdaniem, jak zarządzaliście finansami publicznymi, powiedzielibyśmy, że PiS zarządza pieniędzmi obywateli lekkomyślnie, nieudolnie i nieuczciwie.

(Poseł Maria Zuba: Łaaa...)

Oskarżam rząd PiS-u o siedem poważnych zaniechań i zaraz wam powiem, jakie jest te siedem grze-

Posel Izabela Leszczyna

chów głównych w zarządzaniu finansami publicznymi, które popełniliście przez 4 lata.

Pierwszy z nich to nałożenie na obywateli 40 wyższych lub całkiem nowych podatków i quasi-podatków. Wprowadziliście podatki: bankowy, ubezpieczeniowy, handlowy, galeryjny, solidarnościowy, opłaty: przejściową, mocową, emisyjną, wodną, jakościową, dodatkową za badanie techniczne po terminie, denną, recyklingową i wiele, wiele innych. I uwaga, bo nie wszyscy to rozumieją: PiS podniósł VAT o 1 punkt procentowy. W 2017 r. zgodnie z ustawą przyjętą przez poprzedni Sejm podstawowa stawka VAT miała wynosić 22%, podnieśliście ją do 23%. Jedyne co na razie obniżyliście, to obniżyliście do zera kwotę wolną od podatku dla niektórych podatników. *(Oklaski)*

(Poseł Wiesław Janczyk: Obniżyliśmy też sondaże Platformy.)

(Poseł Wojciech Murdzek: Proszę wspomnieć też o obniżeniu PIT-u.)

To podobno nie ostatnie słowo PiS, jeśli chodzi o podnoszenie podatków, bo zapowiadają podatek bykowy. Nie masz dzieci – płac. To rzeczywiście bardzo miłosierne i sprawiedliwe w czasie, gdy tysiące par nie mogą mieć dzieci, a wy nie tylko nie finansujecie in vitro, lecz także wmawiacie ludziom, że to jest grzech, i stygmatyzujecie dzieci urodzone w ten sposób.

Wasz drugi grzech to zadłużanie Polski. Oskarżam was o zadłużanie kraju w czasie świetnej koniunktury gospodarczej. 14 państw Unii Europejskiej ma nadwyżkę, a my ciągle mamy deficyt.

(Głos z sali: Po kim?)

Poduszka finansowa – rozumiecie, co to znaczy? Mielicie obowiązek zrobić ją w latach tłustych, żeby przygotować Polskę na lata chude, które zawsze przecież kiedyś przyjdą.

(Poseł Tadeusz Cymański: A dzieci i rodziny?)

Panie Pośle! To jest święta zasada każdego odpowiedzialnego rządu. To jest prawdziwy patriotyzm i prawdziwie odpowiedzialna polityka.

(Poseł Tadeusz Cymański: Albo ludzie, albo wskaźniki.)

(Głos z sali: Nie będzie nam pan mówił.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Czas dla ludzi, a nie dla wskaźników.)

Oskarżam was o nieudolność, to jest wasz trzeci grzech główny. Bo mimo 40 nowych podatków, mimo ciągłego deficytu, mimo lata w gospodarce skrajne ubóstwo w Polsce wzrosło. W 2018 r. w stosunku do 2017 r. ponad 5,5% polskich obywateli żyje w skrajnym ubóstwie. Mimo programu socjalnego, którym się tak chwalcie. Bo PiS myśli, że dobrobyt Polaków da się zbudować z pomocy społecznej. No nie, nie da się. To praca jest podstawą dobrobytu. *(Oklaski)*

Czwarty grzech, bardzo poważny, skazaliście Polki i Polaków na głodowe emerytury. I nie mówię nawet o obniżeniu wieku emerytalnego. Mówię o tym, że nie zrobiliście kompletnie nic, żeby zachęcić ludzi do dobrowolnego pozostawiania na rynku pracy. Jak

ci ludzie będą żyli za 10 czy 20 lat z tych swoich głodowych emerytur, na które ich skazaliście? *(Oklaski)*

I wreszcie piąty grzech, bardzo poważny, jak wszystkie inne. Oskarżam was o nieuczciwość. Oszukujecie opinię publiczną, także dzisiaj wielokrotnie z tej mównicy, że te 100 mld więcej dochodów podatkowych w stosunku do 2015 r. pochodzi z uszczelnienia systemu podatkowego, ze złapania jakichś mafii VAT-owskich. Przecież wiecie, że to jest kłamstwo. *(Oklaski)* 50 mld zł to jest efekt koniunktury, wzrostu gospodarczego, powie wam to każdy ekonomista. 15 mld zł to efekt nowych podatków. Kolejne 15 mld to wydrenowane kieszenie Polaków przez inflację, czyli drożyznę. Dopiero 20 mld z tych 100 mld, czyli 1/5, to jest efekt uszczelnienia. Dzięki czemu? Dzięki jednolitemu plikowi kontrolnemu wprowadzonemu przez Platformę Obywatelską. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Proszę nie zakłamywać rzeczywistości.)

I wreszcie szósty grzech, grzech nieudolności. Jak panu nie wstyd, panie ministrze Banaś, mówić o jakiejś dynamice inwestycji. Kiedy oddawaliśmy wam Polskę, inwestycje wynosiły 20% PKB. Pikowały w dół do 17% zaraz po tym, jak tylko objęliście władzę. Dzięki samorządom dzisiaj lekko odbiły do 18%. Chcecie powiedzieć, że 18% to jest 25%, które obiecywał premier Morawiecki? *(Oklaski)* Zapaść w inwestycjach to jest wasz szósty grzech główny.

(Poseł Tadeusz Cymański: Jest wzrost.)

Panie Pośle! Blamaż „Mieszkanie+”. Miało być 100 tys. mieszkań, nie ma nawet 1 tys. W ciągu ostatnich 2 lat nie oddaliście ani kilometra autostrady. Te, które oddaliście w pierwszym okresie, w ciągu 1,5 roku, to była finalizacja naszych projektów. Jakimi inwestycjami chcecie się pochwalić? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bzdura.)

I wreszcie ostatni, siódmy grzech główny. Drenując kieszenie Polaków nowymi podatkami i zadłużając Polskę, zamieniliście jednocześnie w ruinę ochronę zdrowia, edukację, polską armię...

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Co?)

...te obszary życia publicznego, które państwo jest winne dać swoim obywatelom, żeby czuli się bezpiecznie i z odwagą patrzyli w przyszłość.

(Poseł Maria Zuba: Zlikwidowane przez Platformę i PSL.)

Tymczasem dzisiaj w Polsce Anno Domini 2019 nastolatki będą uczyły się w klasach 36-osobowych na trzy zmiany, a mieszkaniowiec Szczecina jest szczęśliwy, jak swoje lekarstwo znajdzie w Rzeszowie. Taki los zgotowaliście Polakom. Te 4 lata świetnej światowej koniunktury zmarnowaliście, bo usługi publiczne, czyli to, co się każdemu Polakowi po prostu należy, doprowadziliście do zapaści. *(Oklaski)* 6% PKB na zdrowie z exposé premiera Morawieckiego sprzed 1,5 roku. Wiecie, kiedy chcecie dać 6%? W 2050 r. Sprawdźcie to, zapytajcie ministra finansów, który tak zaplanował w wieloletnim planie finansowym państwa. To też jeden z dowodów na to, że cechuje was lekkomyślność, nieudolność i nieuczciwość w zarządzaniu finansami publicznymi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Poseł Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z uwagi na bardzo krótki, ograniczony czas mojego wystąpienia ograniczę się tylko do niektórych elementów rozpatrywanych zagadnień.

Najważniejsze parametry charakteryzujące budżet państwa w 2018 r. to dochody budżetu państwa i środki europejskie – 443 mld, wydatki – 457 mld. Deficyt w przypadku budżetu państwa i środków europejskich wyniósł 13,9 mld zł. Wzrost gospodarczy – 5,1%, stopa bezrobocia – 5,8%, inflacja – 1,6%, Wzrost gospodarczy, czyli wielkość PKB w Polsce, był wyższy w 2018 r. w stosunku do poprzedniego roku o 5,1%. Niestety ten wzrost gospodarczy w naszym kraju oparty jest głównie o dynamicznie rosnącą konsumpcję prywatną. To konsumpcja przyczyniła się do wzrostu PKB o 2,6 punktu procentowego. Wpływ inwestycji na PKB to tylko 1,5 punktu procentowego. Na tle innych państw Europy Środkowej tempo wzrostu inwestycji w Polsce było, można określić, umiarkowane. Wyniosło 8,7%, gdy na Łotwie i Węgrzech przekroczyło 16%, a w Czechach i Słowenii – 10%.

W ujęciu sektorowym najszybciej rosły inwestycje nie w sektorze przedsiębiorstw, lecz w sektorze publicznym. To inwestycje prowadzone przez samorządy przyczyniają się znacznie do podwyższenia wskaźnika inwestycyjnego. Bilans w handlu zagranicznym miał negatywny wpływ na dynamikę wzrostu gospodarczego, obniżając ją o 0,2 punktu procentowego, a więc nie wiem, o jakiej dynamice eksportu tu mówimy.

Podobnie jak w latach poprzednich w 2018 r. dominującą pozycją w wydatkach budżetu były środki bieżące. W porównaniu do 2017 r. były one wyższe o 3,5%. Natomiast wydatki majątkowe stanowiły 7,2% wydatków i wyniosły tylko ok. 28 mld zł, w tym na obronę narodową, na inwestycje w obronie narodowej – prawie 13 mld, 48%, transport i łączność – 7 mld, ochronę zdrowia – nieco ponad 1 mld. To są te największe pozycje z wydatków majątkowych. Instytucjonalnie według części budżetowych największy przyrost wydatków nastąpił w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji i wyniósł 150%, prawie 160% w stosunku do roku ubiegłego, w Instytucie Pamięci Narodowej – 122,4% i oczywiście w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – 168,2%. W strukturze wydatków budżetu państwa i środków europejskich maleją wydatki na rolnictwo. W 2015 r. wynosiły 8,1%, w 2018 r. – 6,5%. Na szkolnictwo wyższe wydatki w 2015 r. wynosiły 4,1%, w 2018 r. – 3,6%. Wydatki na naukę spadły z 1,9% do 1,8% w 2018 r.

W raporcie Najwyższej Izby Kontroli czytamy o licznych nieprawidłowościach dotyczących gospo-

darowania groszem publicznym w wielu resortach. NIK przedstawia sytuację w sposób opisowy, nie dając pozytywnej oceny realizacji budżetu oraz dając trzy oceny negatywne. W wielu przypadkach widać nonszalanecę w wydawaniu środków, a w innych nadmierne, wręcz bezzasadne oszczędzanie. Na przykład w funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych zaoszczędzono kwotę ponad 71 mln zł, a koszty we wszystkich funduszach związanych z zadaniami socjalnymi państwa zrealizowano tylko w 93%, tj. prawie o 5 mld zł mniej niż planowano, przy czym pamiętamy, z jaką pogardą rząd traktował osoby niepełnosprawne protestujące w polskim Sejmie przez 40 dni. Chodzi o ten obraz leżących niepełnosprawnych na posadzce bez możliwości otwierania okien i wychodzenia na zewnątrz, na powietrze, ograniczanie korzystania z sanitariatów i obojętne przechodzenie obok nich członków rządu. Ten obraz pozostanie koszmarem na całe życie nie tylko dla protestujących, ale wszystkich rozumiejących, co oznacza niepełnosprawność. (Oklaski)

Inne fundusze, takie jak Fundusz Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego czy Fundusz Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, w ogóle nie zaistniały po stronie wydatkowej. Pytanie więc, po co były tworzone. Z Funduszu Sprawiedliwości utworzonego dla poszkodowanych w wypadkach realizowano zadania zupełnie odbiegające od celu, na który został utworzony, w tym na konferencje daleko odbiegające od tematyki funduszu, a bankiety i catering kosztowały Polaków 0,5 mln zł.

Niekorzystnie przedstawia się zagadnienie długu publicznego i długu Skarbu Państwa. Wydawałoby się, że w dobie koniunktury gospodarczej zarządzający budżetem państwa pomyślą choć odrobinę o oszczędzaniu na gorsze czasy. Niestety w rządzie PiS-u takiego myślenia nie ma. Dług Skarbu Państwa ukształtował się na koniec 2018 r. na poziomie 954 mld zł, co oznacza wzrost w ciągu roku o 25,8 mld. Narracja polityków PiS-u, że oto w budżecie mamy pieniądze, jest nieprawdziwa. W dobie rozwoju gospodarczego zadłużamy nasz kraj niebotycznie. W ciągu 3 lat rządów PiS-u zadłużenie państwa wzrosło o 110 mld zł, co oznacza, że w każdym miesiącu zadłużenie wzrasta o 3 mld.

Podsumowując, wzrost gospodarczy oparty jest na konsumpcji, przy bardzo niskim inwestowaniu w sferze przedsiębiorstw i ujemnym bilansie w handlu zagranicznym, sukcesywnym zadłużaniu Polaków, w ostatnich 3 latach, przypomnę, dług rośnie każdego miesiąca o 3 mld zł, nonszalanckim wydawaniu pieniędzy na nieuzasadnione cele, niezgodne z prawem, nagrody dla członków rządu, dlatego że im się te pieniądze należały, i wynagrodzenia w Narodowym Banku Polskim bez racjonalnej motywacji, zaniedbaniu obowiązków względem osób niepełnosprawnych i starszych, emerytów i rencistów, przyznanie przez rząd świadczenia jest możliwe, ale tylko tuż przed wyborami. I to się nazywa w waszym wydaniu praworządnością. Nastąpiła recesja w ochronie zdrowia, w oświacie i rolnictwie. Truje się Polaków

Posel Genowefa Tokarska

przez błędną politykę w energetyce i ochronie środowiska, opartą na ruskim węglu, blokadę i recesję w OZE, nie prowadzi się intensywnych badań i innowacji w alternatywnym wykorzystaniu polskich zasobów węgla.

Polityka rządu PiS-u jest krótkowzroczna: aby dziś, aby tylko wygrać wybory, bo naszym Misiewiczom wystarczy na wszystko, bo im się to należy.

Wysoka Izbo! Dodajmy jeszcze kłamstwa, którymi chętnie posługują się politycy Prawa i Sprawiedliwości, a później te kłamstwa koronkowo dziergane są w mediach publicznych.

Mój klub, klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska, negatywnie ocenia gospodarowanie środkami publicznymi (*Dzwonek*) przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Polakom musimy powiedzieć, musimy uświadomić, że żyjemy na kredyt, na koszt przyszłych pokoleń, że to nasze dzieci i wnuki będą spłacać te zobowiązania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Petru, Teraz!

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To dobry moment na podsumowanie 4 lat polityki gospodarczej PiS-u. 4 lata gospodarcze najlepiej przedstawić, posługując się liczbami, ale nie tymi, które są wybiórczo prezentowane przez telewizję rządową, ale tymi, które mówią o prawdziwym stanie gospodarki, tymi, które mówią o zagrożeniach, i tymi, które porównują stan polskiej gospodarki z tym, co się dzieje w Europie.

Zacznijmy od inflacji. Rok 2015 – inflacja na poziomie – 0,9. Ostatni odczyt inflacji w lipcu 2019 r. – 2,6. Gdyby nie jednorazowe, sztuczne zatrzymanie wzrostu cen energii kwotą 9 mld zł, to wskaźnik inflacji znacznie przekroczyłby 3%. Proszę państwa, on przekroczy ten poziom 3% w przyszłym roku.

NBP mówi, że nie podwyższy stóp procentowych. Ale rynek finansowy, jak zobaczy inflację powyżej 3%, będzie oczekiwał wzrostu stóp. (*Oklaski*) I wzrost w związku z tym WIBOR, a jak wzrosną stawki WIBOR, to wzrosną koszty kredytów i odbije się to na wszystkich tych, którzy mają kredyty w złotych, zarówno na osobach fizycznych, jak i na firmach. To jest zagrożenie już na przyszły rok.

Mamiono nas inwestycjami. W 2015 r. prywatne inwestycje wynosiły 11% PKB, w 2018 r. spadły do 9. To jest bardzo duży spadek.

Dług publiczny. Wiele razy ostrzegałem, i nadal ostrzegam, przyrost długu za rządów PiS należy do

jednych z największych w Europie. Za waszych rządów przyrost długu wyniósł 128 mld zł. Jak dodamy do tego uchwaloną piątkę Kaczyńskiego, za waszych rządów dług publiczny wzrośnie o 168 mld zł.

Mami się Polaków lepszą ściągalskością VAT-u, ale przypomnę, że zostały wprowadzone 34 nowe podatki. Wszyscy, którzy dzisiaj płacą za benzynę, za chleb, za masło, za prąd, płacą znacznie więcej niż w 2015 r.

Proszę państwa, struktura wzrostu gospodarczego przez ostatnie lata to typowy wzrost, przykład przejadania koniunktury. Polska gospodarka przez ostatnie 3 lata była napędzana głównie konsumpcją, średni wzrost o 13%, a nie inwestycjami, które rosły tylko o 5,6. Taki model wzrostu nie daje żadnej perspektywy na przyszłość. Kraj, który przejada, zamiast inwestować, zwija się, a nie rozwija. Nie da się przez całe lata przejadać wzrostu i lecieć tylko na jednym silniku. Od 4 lat nastąpiła zupełna zmiana paradygmatu polityki gospodarczej rządu. Z gospodarki wolnorynkowej, stworzonej na początku lat 90., za rządów PiS Polska stała się państwem socjalistycznym, z rosnącym udziałem państwa i znaczącą redystrybucją. Za waszych rządów rola państwa została sprowadzona do roli zbierającego podatki od osób aktywnych na rzecz 500+ i innych programów socjalnych.

Spójrzcie na liczby. Jeszcze w 2015 r. polityka socjalna na rzecz rodzin to było 1,8% PKB. Pod koniec 2019 r. to będzie 4% PKB. Ta wielka redystrybucja socjalna odbywa się kosztem ważnych potrzeb rozwojowych polskiego społeczeństwa: edukacji, ochrony zdrowia, nauki, nie wspominając o przedsiębiorczości. Na edukację w latach 2015–2018 wydatki wzrosły o 4,3, na ochronę zdrowia – o 6,5, a na politykę socjalną potrojiły się. W tym samym czasie przedsiębiorcom zafundowano wzrost składki ZUS z 1095 zł do 1440 zł.

Polska chwali się obniżeniem deficytu, jaki ten rząd otrzymał po poprzednikach. Ale zauważcie, że w 13 krajach Unii Europejskiej ten czas przeznaczono na nadwyżkę budżetową na gorsze czasy.

(*Posel Tadeusz Cymański: Bogatych?*)

W krajach, w których był wzrost. My mieliśmy wyższy wzrost. (*Dzwonek*)

Proszę państwa, kończąc, mogę powiedzieć tak: nastąpiła zupełna zmiana modelu gospodarczego państwa z wolnorynkowego na model transferu, model, w którym promuje się zasiłki, a nie pracę, w którym promuje się sytuację, w której kobieta nie pracuje, gdzie są niskie emerytury. W związku z tym państwa sprawozdanie należy zaopiniować negatywnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość sprawozdania za rok 2018 z wykonania budżetu państwa w tak bardzo ważnej dziedzinie życia Polaków, jaką jest ochrona zdrowia.

Rok 2018, proszę państwa, był pierwszym rokiem wykonania ustawy określającej minimalne nakłady na ochronę zdrowia na poziomie 6% PKB. Przyjęcie tak poważnego zobowiązania przez obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy jest przejawem troski, dążenia do radykalnej poprawy funkcjonowania ochrony zdrowia – dziedziny tak bardzo zaniedbywanej od wielu, wielu lat.

Poprawa dostępności świadczeń zdrowotnych, poprawa jakości usług zdrowotnych, zaopatrzenie podmiotów leczniczych w nowoczesny sprzęt, wzrost wynagrodzeń w służbie zdrowia, zatrzymanie odpływu wykształconych kadr medycznych za granicę, zwiększenie zakresu kształcenia kadr medycznych, bezpłatne leki dla osób starszych – te i inne kwestie były priorytetami obecnego rządu. Z przyjemnością mogę zakomunikować wierną realizację wykonania budżetu o takich założeniach w 2018 r. Analiza wydatków i dochodów budżetowych w części: Zdrowie pozwala bowiem zakomunikować Wysokiej Izbie oraz polskiemu społeczeństwu, że te priorytety są konsekwentnie realizowane. W 2018 r. na ochronę zdrowia przeznaczono kwotę 95 mld zł, w rzeczywistości wykorzystano 93,6 mld zł. Był to kolejny dynamiczny wzrost wydatków na ochronę zdrowia poniesionych w ciągu 3 lat, który oznaczał, że próg wymagany wspomnianą wcześniej ustawą, czyli 6% PKB w 2024 r., został nie tylko osiągnięty, ale nawet przekroczony o ponad 5 mld zł. Próg ten bowiem wynosił 4,9% PKB, jeżeli chodzi o wydatki na zdrowie, a osiągnęliśmy już 5% PKB. 93,6 mld zł to jest, proszę państwa, więcej o blisko 20 mld zł, aniżeli w 2016 r. czy w 2015 r.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jest gorzej.)

Za poprzedniego rządu wydatki wynosiły tu 73 mld zł, czyli jest o 20 mld zł rocznie więcej. Wobec tego o jakiej zapaści wydatków na ochronę zdrowia państwo mówicie? *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Brawo.)

Wydatki ministra zdrowia bez nakładów Narodowego Funduszu Zdrowia wyniosły 8,4 mld zł, co oznacza także wzrost o 13% w stosunku do roku 2017, czyli prawie o 1 mld zł, a rok 2017 charakteryzował się także wzrostem w stosunku do roku 2016. Minister zdrowia obok dotacji 1,8 mld zł dla NFZ przeznaczył kwotę 541 mln zł na realizację świadczeń wysoko specjalistycznych i 640 mln na realizację świadczeń dla osób nieobjętych obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym. Na refundację leków dla osób powyżej 75. roku życia zostało przeznaczonych ok. 680 mln zł, tj. o 187 mln zł więcej niż rok wcześniej, co pozwoliło rozszerzyć od 1 maja 2018 r.

asortyment leków o leki nowe, dodatkowe, przeznaczone do leczenia astmy, tarczycy, trzustki, leki przeciwnakrzepowe, antybiotyki, leki do stosowania pozajelitowego, leki przeciwbólowe i inne. Lista tych leków refundowanych zawiera ponad 2 tys. pozycji.

Na dydaktykę i pomoc materialną dla studentów z budżetu ministra zdrowia przeznaczono kwotę 1,8 mld zł. Pozwoliło to na zwiększenie limitów przyjęć na studia medyczne. Aż o 10% w stosunku do 2015 r. zwiększyła się liczba studentów na studiach lekarskich, dentystycznych i pielęgniarstwach. W tej sprawie państwo przez wiele lat nie uczyniliście kompletnie nic. Rok 2018 był rekordowy pod względem najbardziej skomplikowanych przeszczepów serca, których odbyło się 147. Przeprowadzono także 43 przeszczepy płuc.

Na staże i specjalizacje medyczne przeznaczono o blisko 30% pieniędzy więcej aniżeli w roku 2017 i wydatki te wyniosły 1,25 mld zł. Wysiłki resortu zdrowia zmierzające do poprawy sytuacji kadrowej prowadzą do zastosowania finansowych zachęt dla podejmujących studia pielęgniarstwach ze względu na to, że mamy duży deficyt w tym zawodzie. Zachęty te polegają m.in. na tym, że wprowadzono stypendia wynoszące 800 zł, wypłacane co miesiąc podczas ostatniego, a nawet przedostatniego, roku studiów, a także przez 2 lata pracy w zawodzie po zakończeniu tych studiów. To są niestandardowe działania obecnego rządu w tej dziedzinie świadczące o dużej aktywności, odwadze oraz determinacji w walce o poprawę sytuacji w zakresie ochrony zdrowia. Zwiększenie środków na ochronę zdrowia pozwoliło na finansowanie dodatkowych programów wieloletnich. W 2018 r. tych programów inwestycyjnych było realizowanych siedem na kwotę 480 mln zł. To pozwala rozbudowywać nowoczesną infrastrukturę w systemie ochrony zdrowia.

Oczywiście, Wysoka Izbo, jesteśmy realistami i mamy świadomość, że wiele problemów pozostaje jeszcze nierozwiązanych. Mimo ogromnego wysiłku finansowego i organizacyjnego kierownictwa resortu i kierownictwa Narodowego Funduszu Zdrowia wiele problemów pozostaje nierozwiązanych. Należy do nich m.in. duży wzrost zobowiązań, w tym wymaganych, w podmiotach podlegających ministrowi zdrowia, głównie w instytutach, a także uczelniach medycznych. Problemem pozostaje zadłużenie szpitali, mimo że obecny rząd już dwukrotnie przeznaczył kilkaset milionów złotych na zapłatę za nadwykonania tym szpitalom, które nie uzyskały takiej zapłaty od poprzedniego rządu, czyli naszych poprzedników. Mimo to sytuacja wielu szpitali powiatowych jest bardzo trudna. Nadal pracy i ogromnego zaangażowania wymaga zmiana systemu wynagradzania. Chodzi chociażby o wprowadzenie logicznych proporcji w strukturze wynagrodzeń różnych grup zawodowych właśnie w zakresie tych zawodów medycznych.

Zarówno Komisja Zdrowia, jak i Komisja Finansów Publicznych, uwzględniając pozytywną ocenę NIK-u tej części wykonania budżetu, także wydają

Posel Gabriela Masłowska

pozytywną opinię o części 46 związanej z ochroną zdrowia. Oczywiście to wykonanie zasługuje na dobrą ocenę.

W tym momencie chciałabym podziękować kierownictwu Ministerstwa Zdrowia, panu ministrowi, wiceministrom, i kierownictwu Narodowego Funduszu Zdrowia za wyteżoną pracę, za ogromny wysiłek, za prowadzenie dialogu, często trudnego, głównie jeśli chodzi o wynagrodzenia, w przypadku których mamy ogromne zaniedbania sprzed wielu lat, z różnymi środowiskami, za koncyliacyjną postawę, która nie rodzi konfliktów, ale prowadzi do rozwiązania problemów i do porozumienia. Dziękuję bardzo.

(Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Beatę Małecką-Libere, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Beata Małecka-Libera:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że występuję po pani poseł, bo też będę mówiła o zdrowiu. Pokażę tę rzeczywistość, to, jak ona wygląda. Po 4 latach, w czasie których rząd zapewniał, że zdrowie jest priorytetem, przychodzi moment powiedzenia: sprawdzam. Dyskusja nad tym budżetem jest właśnie tym momentem.

Z budżetu państwa wydaje się na zdrowie 2,7%, a na obsługę długu publicznego – 7,6%. *(Oklaski)* Jesteśmy w ogonie Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o budżet przeznaczony na zdrowie. Jak wygląda rzeczywistość? Kolejki, brak dostępu do specjalistów – chyba się zgodzicie, drodzy państwo – umieralność na SOR, która nagle się pojawiła, a ostatnio nawet brak leków, od wielu tygodni. Taki jest efekt oszczędzania na zdrowiu. Przede wszystkim oszukaliście młodych lekarzy, którzy negocjowali wzrost finansowania do 6% PKB. Przyjęta metodologia spowodowała, jeśli chodzi o zdrowie, stratę 8 mld tylko w 2018 r. Przez 4 lata będzie to strata 34 mld. A te pieniądze po prostu się pacjentom należały. *(Oklaski)*

Drugi dokument: polityka lekowa państwa. Mimo że gwarantuje się tam finanse na leki refundowane, to jest to tylko 15,2%. To o 1150 mln mniej na leki refundowane. Dlatego nie ma leków *(Oklaski)*: ani oryginalnych, ani tych tańszych, po które pacjent codziennie stoi w aptece i które kupuje na swoje choroby przewlekłe.

Transplantologia. Spadła liczba przeszczepów. A wykonanie budżetu? 76%.

Raport NIK-u. Jasne stanowisko mówiące o małym finansowaniu ochrony zdrowia i braku finansowania profilaktyki, co przekłada się na wzrost zachorowalności i kosztów leczenia.

Lotnicze pogotowie medyczne. Wykonanie budżetu? 21%.

Program zwalczania chorób nowotworowych. Ten sztandar, ta ciągła opowieść o tym, że onkologia jest najważniejsza. Mniejsze finansowanie i obcięte środki na profilaktykę. *(Oklaski)* Jakie są skutki? Czas oczekiwania w kolejkach do poradni osteoporozy wydłużył się o 28 tygodni. Poradnia neurochirurgii – czas oczekiwania wydłużony o 16 tygodni. To oczywiście tylko przykłady. Jeśli chodzi o dostępność rezonansu magnetycznego w trybie nagłym, to wydłużyło się to w 2018 r. trzykrotnie. Pogorszyły się wskaźniki zdrowotne. Skróciła się długość życia – najgorszy wskaźnik od 1991 r. Nadumieralność młodych ludzi. Brak 500 leków, w tym nowoczesnych i tych, które pacjenci przyjmują codziennie.

Obrazu dopełnia wygląd szpitali powiatowych: zapaść, zobowiązania, które rosną lawinowo i są związane z wynagrodzeniami, bez dodatkowego źródła finansowania. Tak wygląda rzeczywistość. *(Oklaski)* Tak wygląda ochrona zdrowia: katastrofalna, niedofinansowana i zapomniana. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Było wspaniale.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wiesław Janczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Budżet na rok 2018 na pewno przejdzie do historii jako dokument, który jest świadectwem reformowania państwa, przywrócenia godności wielu obywatelom. Cieszę się, że to stało się w roku 2018, bo tak jak pan prezes Narodowego Banku Polskiego przypominał o tym, że będziemy mieli jubileusz stulecia wprowadzenia złotego do obiegu monetarnego, tak rok 2018 był rokiem stulecia odzyskania niepodległości. Po 11 listopada weszliśmy w drugie stulecie odrodzonego państwa polskiego, którego historia jest ponad 1000-letnia, i o tym nie zapominamy, obchodząc te znakomite jubileusze. Ale on przyniósł wiele pewności dla naszych obywateli, jeśli chodzi o godne, dostatnie życie. Uwierzyli w moc państwa, w to, że dobrze rządzone państwo pomnaża zasoby materialne i możliwości polskiej rodziny, polskiego obywatela. Przywróciliśmy wiarę w państwo. Dziękuję za to wszystkim, którzy wzięli udział w tej reformie, w reformie finansów publicznych.

Posel Wiesław Janczyk

Wiemy, z czego ona się składa, znamy te wszystkie dane. One są imponujące. Wzrost PKB o 5,1%. Pomimo że sytuacja międzynarodowa wskazywała na spowolnienie gospodarcze na świecie, pomimo turbulencji w wymianie handlowej między Stanami Zjednoczonymi i Chinami, zawirowań na rynku argentyńskim, zawirowań na rynku tureckim, kłopotów gospodarki motoryzacyjnej u naszego sąsiada, Niemiec, my konsekwentnie obniżaliśmy bezrobocie, z poziomu 9,4, jaki otrzymaliśmy po rządach PO-PSL, do poziomu 5,8. Wykonaliśmy to przy stabilnych warunkach wyceny polskiej waluty do innych walut, w tym do euro, przy niskiej relatywnie inflacji, w okolicach celu inflacyjnego, i przy cały czas prowadzonej dobrej polityce pieniężnej, która dawała przedsiębiorcom szansę na projektowanie, planowanie swoich inwestycji. Tempo nakładów na środki trwałe wyniosło 8,7%, a wydatki konsumpcyjne wzrosły o 5,5%. I bezrobocie spadało w sposób imponujący, doprowadziliśmy do tego po 30 latach, że spadło ono... tym bolesnym skutkiem gospodarki rynkowej dotkniętych było mniej niż 1 mln naszych obywateli.

Szanowni państwo, to są fakty. Trudno jest z tymi faktami dyskutować. Tym bardziej że rząd Prawa i Sprawiedliwości wszedł w korespondencję z wielomilionowymi grupami obywateli, branżowo usytuowanymi, zawodowo i społecznie. Nie będę wymieniał, ale gdybyśmy to mieli zrobić, to zobaczylibyśmy, że to są naprawdę wielomilionowe grupy obywateli. A jeżeli popatrzymy na nowe programy, które realizujemy w tym roku, to zobaczymy, że ta odwaga korespondencji, nadawania benefitów grupom obywateli, które są liczne, jest taka, że nie ma żadnego odniesienia do tego, co w historii się wydarzyło. Choćby obniżka podatku PIT mówi o tym, że to jest benefit dla 25 mln obywateli.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jeszcze nie było.)

(Głos z sali: Jeszcze jej nie ma.)

Obniżka kwoty kosztów uzyskania przychodów jest dla 12 mln obywateli. A jak popatrzymy na 500+... Rok 2018, proszę państwa, to jest drugi rok pełnej realizacji wszystkich postulatów programowych Prawa i Sprawiedliwości, z jakimi szliśmy do wyborów. Proszę zwrócić uwagę na te obciążenia i na wykonanie deficytu na poziomie 10,4 mld, 0,5, jeśli chodzi o wskaźnik dotyczący PKB. A więc jest się czym pochwalić.

Szanowni państwo, jestem limitowany czasowo, więc nie będę rozwijał tych wszystkich wątków, które dają poczucie wiary w państwo dobrze rządzone, poczucie bezpieczeństwa. I właśnie o bezpieczeństwie chciałem powiedzieć jeszcze dwa zdania więcej.

Otóż, po pierwsze, budżet ministra spraw wewnętrznych i administracji w części 42. Wydatki łącznie na kwotę 21 906 022 tys. stanowiły 99,8% planu. Głównie były to wydatki na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową, obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Na uposażenie funkcyjna-

riuszy i wynagrodzenia pracowników przeznaczono środki w kwocie 8 mld ponad 124 tys. zł, a pod koniec roku, jak państwo pamiętacie, po rozmowie z przedstawicielami tej grupy zawodowej ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego, zawarto porozumienie o wzroście uposażeń w okolicach ok. 15%. I ten postulat jest realizowany, to zobowiązanie jest realizowane. Jeżeli popatrzymy na inne wydatki w tej pozycji, to mamy wydatki na Policję, one zostały zrealizowane w 99,9%, to jest 10 mld, ponad 519 mln na Straż Graniczną, 99,7%, 1 807 909 tys. na straż pożarną. Łączne wydatki wykonane zostały w wysokości 3 051 041 tys. zł.

I na koniec, szanowni państwo, nasze zobowiązania na arenie międzynarodowej, decydujące o bezpieczeństwie, podstawowym bezpieczeństwie granic. Chcę powiedzieć, że Polska realizowała je tutaj wzorowo, dlatego że, po pierwsze, udział w misjach pokojowych, udział w operacjach został wykonany w 99,9%. Nakłady na obronność wzrosły z 37 mld do 42,8 mld. Zostały zwiększone, dlatego że przyrost PKB był wyższy niż zaprojektowany w ustawie budżetowej, to jest 3,8 do 5,1, a zatem z rezerwy ogólnej i rezerw celowych dodano tam kwotę ponad 1600 mln zł, wykonując ten bardzo rygorystyczny wskaźnik nakładów w relacji do PKB na poziomie 2,02% w relacji do PKB, co wyniosło 2115,7 mld zł w roku omawianym.

Chciałem podziękować tym wszystkim, którzy mają swój wkład w realizację budżetu, w jego wykonanie i w pozytywne postrzeganie tego, co można zrobić, odpowiedzialnie kierując państwem, bo ten dokument to uwidocznia i stał się też postumentem, na którym można dzisiaj budować kolejne obietnice programowe, z wiarą w to, że rząd może liczyć na zaufanie, ponieważ obywatele po raz pierwszy przekonali się o tym, że to co jest mówione, jest realizowane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję panu posłowi.

Szanowni Państwo! Naszej debacie przysłuchują się goście z Łodzi i Rzgowa, dzieci, koło gospodyń wiejskich i grupa kupców polskich.

Serdecznie państwa witamy. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, teraz pani poseł Krystyna Szumilas, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Szumilas:

Szanowni Państwo! Od czego zaczął swoje rządy PiS? Od niszczenia edukacji. Zaczęliście od edukacji, bo chcecie kształtować człowieka zgodnego z ideologią PiS: uległego, niezadającego pytań, zamkniętego na innych, posłusznego władzy i ślepo wierzącego w to, co powie pan. *(Oklaski)* Taki obraz wyłania się z przygotowanej przez was na kolanie podstawy programowej.

Posel Krystyna Szumilas

Ale to wam nie wystarczyło. Doprowadziliście do rozchwiania systemu. Wasza deforma pogarsza jakość kształcenia, prowadzi do rozwarstwienia społeczeństwa, ogranicza dostęp do dobrej edukacji dzieciom i młodzieży z mniejszych miejscowości i terenów wiejskich.

W chaosie z podwójnym rocznikiem w całej Polsce tysiące młodych ludzi z dobrymi świadectwami nie tylko nie dostało się do wymarzonej szkoły, ale też nie zakwalifikowało się do żadnej. A co słyszę od polityków PiS? Możecie uczyć się za granicą, to wasza wina, marzenia nie zawsze się spełniają.

(*Głos z sali:* Hańba!)

A minister edukacji nie widzi problemu, bo przecież mogą się uczyć w szkole branżowej zawodu, którego nie lubią ani nie chcą w przyszłości wykonywać, albo dojeżdżać do szkoły oddalonej o 40–50 km.

Panie Ministrze! Młodzi mają swoje marzenia i ambicje, a pan tego nie rozumie i nieładnie ich marzenia depcze.

Popatrzmy przynajmniej na to, co zrobiliście, jeżeli chodzi o zabezpieczenie finansowe tej deformy edukacji. Otóż kiedy popatrzemy na sprawozdanie z 2018 r., zobaczymy, że nie zrobiliście nic. W sprawozdaniu z realizacji budżetu z 2018 r. nie znajdziemy ani grosza przekazanego z budżetu państwa samorządom na dostosowanie szkół średnich i branżowych do przyjęcia podwójnego rocznika, ani grosza na przekształcenie gimnazjów w szkoły średnie, a od września w tych szkołach zacznie się armagedon: przepełnione klasy, nauka na dwie zmiany, brak nauczycieli, lekcje w stołówkach, pokojach nauczycielskich czy na korytarzach do późnego wieczoru.

(*Głos z sali:* W jaskiniach.)

Dlaczego nie pomagacie samorządom w przygotowaniu przynajmniej pomieszczeń dla podwójnego rocznika?

Koszty reformy w ogóle przerzuciliście na samorządy. W 2018 r. samorządy wydały ponad 76 mld zł na wszystkie zadania oświatowe, o prawie 6 mld więcej niż w 2017 r. Ile z tych 6 mld dostały z budżetu państwa? Otóż ok. 1 mld, a 5 mld musiały dołożyć z własnych budżetów, z budżetów wypracowanych przez ich mieszkańców, pieniędzy, które miały iść na inwestycje, chodniki, walkę ze smogiem, budowę mieszkań i inne rzeczy potrzebne w gminach.

Zabraliście pieniądze mieszkańcom miast, miasteczek i wsi na bezsensowną reformę, która kosztuje miliardy, a przynosi chaos, gorsze warunki nauki (*Oklaski*), tragedię młodych ludzi, którzy mimo ciężkiej pracy i dobrych świadectw nie mogą realizować swoich ambicji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Marię Zubę z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rok 2018 był bardzo dobrym rokiem w realizacji inwestycji infrastrukturalnych zarówno drogowych, jak i kolejowych. Wiele dobrego działo się na polskich drogach.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Gdzie to było?)

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad kontynuowała realizację zadań inwestycyjnych przyjętych w „Programie budowy dróg krajowych na lata 2014–2023”, obejmującym wybudowanie 240 odcinków dróg o długości ponad 3300 km, z czego dotychczas do ruchu oddano ponad 725 km nowych dróg. Trwa proces przygotowania inwestycji obejmujących ponad 2831 km dróg, a w trakcie postępowań przetargowych jest 11 zadań o łącznej długości dróg blisko 136 km. Aktualnie prowadzone są inwestycje dotyczące 113 zadań o łącznej długości ponad 1396 km. 88 projektów Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad realizuje w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na lata 2014–2020. Wartość całkowita projektów dofinansowywanych z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” to ok. 61,8 mld zł.

W przypadku podpisanych dotychczas 49 umów o dofinansowanie dla projektów unijnych już zakontraktowano 73% środków unijnych, których beneficjentem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Po podpisaniu zgodnie z planem do końca bieżącego roku kolejnych 11 umów zakontraktowanych zostanie 90% środków unijnych z obecnej perspektywy finansowej, która kończy się w 2020 r., natomiast zasilanie Krajowego Funduszu Drogowego z tytułu refundacji z funduszy Unii Europejskiej przekroczyło kwotę 22 mld zł w tym roku, zaś w roku 2018 wyniosło ponad 7142 mln zł.

W roku 2018 prace inwestycyjne prowadzone były na wszystkich autostradach i drogach ekspresowych. Do użytku zostały oddane kilometry nowoczesnych dróg, nowe ronda i ciągi pieszo-rowerowe, drogi z nową nawierzchnią oraz ogłaszane były nowe przetargi. O 143 km wydłużyła się autostrada A1 na odcinku Toruń – Stryków, o 40 km na odcinku Stryków – Tuszyń. Pięć odcinków nowych dróg o łącznej długości 93 km oddano kierowcom do użytku na autostradzie A2 między Strykowem i Konotopą.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ha, ha, ha!)

O 82,8 km wydłużyła się autostrada A4 na odcinku Tarnów – Rzeszów. Udostępnione zostały do eksploatacji trzy odcinki autostrady A4 o łącznej długości 88,3 km między Rzeszowem a Korczową. Łącznie na te inwestycje wydano 807 mln zł, na realizację 12 odcinków.

Bezpieczeństwo na drogach poprawiły kolejne inwestycje realizowane w ubiegłym roku na drogach szybkiego ruchu. Ich koszt wyniósł 9083 mln zł. W ubiegłym roku wybudowano obwodnice za prawie 870 mln zł. Zlikwidowano miejsca niebezpieczne, przeznaczając na to kwotę 147 mln zł, przy czym li-

Posel Maria Zuba

kwidacja miejsc niebezpiecznych w roku 2018 była również realizowana ze środków budżetu. Łącznie na budowę autostrad, dróg szybkiego ruchu i likwidację miejsc niebezpiecznych wydatkowano 10 847 mln zł.

Bezpieczeństwo na drogach poprawiły, tak jak wspomniałam, kolejne inwestycje. Dwa odcinki drogi szybkiego ruchu o łącznej długości prawie 19 km udośćpniono kierowcom w Warszawie.

W 2018 r. trwały prace inwestycyjne na 15 odcinkach i trzech obwodnicach drogi ekspresowej S3. Na 10 odcinkach o łącznej długości 147 km prace zostały zakończone. Odcinki te wraz z obwodnicą Gorzowa Wielkopolskiego i Międzyrzecza oddano do użytku.

Na drodze S5 inwestycje również prowadzone były na 15 odcinkach o łącznej długości 255 km. Na odcinku Radomsko – Rydzyna, długość ok. 29 km, inwestycja została zakończona i przekazana do użytku. Prowadzone były prace na dziewięciu odcinkach o łącznej długości 140 km oraz budowa dwóch obwodnic, Koszalina i Sianowa, o długości łącznej 20 km na drodze szybkiego ruchu S6.

Szeroki front robót budowlanych prowadzony był aż na 22 odcinkach o łącznej długości 307 km na drodze ekspresowej S7 i obwodnicy Radomia o długości prawie 25 km. 12 odcinków o długości 203 km, a także obwodnica, zostało oddanych w roku 2018 do użytku. Dzięki tym zrealizowanym inwestycjom wybudowano 46 km drogi szybkiego ruchu S7 między Warszawą, Kielcami i Krakowem. Po otwarciu w październiku obwodnicy Radomia podróżujący przejeżdżają przez Radom w kilkanaście minut. Dotychczas przejeżdżali przez to miasto, często stojąc w korkach, nierzadko przez ponad godzinę.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A to jest taki korek?)

Panie ministże – kieruję te słowa do pana ministra Andrzeja Adamczyka – na pana ręce składam podziękowania rządowi premiera Mateusza Morawieckiego...

(*Głos z sali*: Uuu...)

...za przybliżenie nam, mieszkającym na...

(*Głos z sali*: 4 lata.)

...świętokrzyskiej ziemi, stolicy oraz za oddanie do ruchu 21 km drogi...

(*Posel Izabela Leszczyna*: To nie są oświadczenia poselskie.)

...od Chęcina do Miechowa. Dzięki temu świętokrzyski odcinek drogi S7 uzyskał w 90% pełne parametry trasy ekspresowej.

Również w szerokim zakresie w roku 2018 były prowadzone prace inwestycyjne na 26 odcinkach obejmujących 393 km drogi szybkiego ruchu S8, z czego do użytkowania przekazano 24 odcinki o długości 371 km.

Szanowni Państwo! Chciałabym jeszcze odnieść się do wypowiedzi posła z Platformy Obywatelskiej, który stwierdził, że opłata za niedotrzymanie terminów wykonania badania jest nieprawidłowością. Tak

stanowi, szanowni państwo, prawo, a prawo trzeba wykorzystywać. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Aaa...)

(*Głos z sali*: Wykonywać.)

Pamiętajcie, proszę, że Donald Tusk powiedział wam kiedyś z tej mównicy: Ja nie płacę abonamentu radiowo-telewizyjnego. Posłuchaliście, a potem mieliście problemy z wypłaceniem się z długów...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Świetnie się wypłacacie. Świetnie się wypłacacie.)

...które zostały zaciągnięte tylko dlatego, że szliście drogą wskazaną przez Donalda Tuska. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

(*Posel Jan Szewczak*: Lepiej nie iść tą drogą. Słusznie, słusznie.)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Jan Piechota, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! PiS oszukuje niepełnosprawnych. (*Oklaski*) Tak, oszukujecie niepełnosprawnych, bo jeżeli pan minister mówi, że jest tak znakomicie z budżetem, rosną przychody, stać nas na tak wiele, to dlaczego kolejny rok nie tknęliście realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z października 2014 r.? (*Oklaski*) Hipokryzja tej sytuacji polega na tym, że tego wyroku domagali się posłowie PiS. Twierdzili oni, że trzeba skończyć z sytuacją, w której dorośli opiekunowie niepełnosprawnych mają niższe świadczenia niż opiekunowie niepełnosprawnych dzieci. Domagaliście się państwo tego wyroku. Zapadł 5 lat temu. Rządźcie 4 lata i nie tknęliście realizacji tego wyroku. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Hańba.)

Oszukiwaliście, jeśli chodzi o nowe miejsca pracy. Pani premier Beata Szydło i pani minister Rafalska ogłosiły, że będzie 5 tys. nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Mijają 2 lata i gdzie są te miejsca pracy? To miała być pomoc dla niepełnosprawnych, a to była tylko gruszka na wierzbie. Oszukaliście niepełnosprawnych. (*Oklaski*)

Jak natomiast postępujecie w realiach? Pan premier mówił wczoraj o polityce godności wobec niepełnosprawnych. W służbie cywilnej spada zatrudnienie osób niepełnosprawnych. To jest prawdziwa postawa wobec niepełnosprawnych. Rośnie liczba miejsc dyrektorskich, rośnie liczba miejsc kierowniczych, natomiast po raz pierwszy od 10 lat zmniejszyła się liczba osób niepełnosprawnych zatrudnionych w służbie cywilnej.

I wreszcie, widać, jak rządzący oszukują, po debacie nad ustawą, która jest w trybie pospiesznym w tej chwili procedowana w Sejmie, o tzw. świadcze-

Posel Sławomir Jan Piechota

niu uzupełniającym dla osób niepełnosprawnych. Pani minister Borys-Szopa stwierdza: wsłuchujemy się, jesteśmy otwarci na obywatelskie uwagi, a w uzasadnieniu ustawy sami przyznajecie, że żadnych konsultacji w sprawie tej ustawy nie było. Bo baliście się tych konsultacji, bo w czasie tych konsultacji moglibyście usłyszeć wiele gorzkich słów o tym, jak dalece nie wywiązujecie się z przyjętych zobowiązań. *(Oklaski)*

Natomiast w tej konkretnej ustawie, co trudne jest do wyobrażenia, po raz kolejny sięga się lekką ręką po 4 mld zł z Funduszu Pracy. Te 4 mld zł są brane na zasadach, które określi decyzją minister pracy, czyli mogą one nigdy nie wrócić do Funduszu Pracy. Wczoraj w komisji przedstawiciele zarówno NSZZ „Solidarność”, jak i Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych mówili, że nikt z nimi tego nie uzgadniał i że obie te największe centrale związkowe są przeciwko takiemu sięganiu do pieniędzy, które miały służyć zupełnie innemu celom. Oszukujecie niepełnosprawnych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Długi, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie szczegółowe dane są przedstawione w materiałach. Wszyscy to czytaliśmy, zapoznaliśmy się z danymi, ze słupkami, z milionami, miliardami itd. Nie będziemy tym żonglowali. Sejm jest miejscem debaty politycznej i o takiej debacie musimy tutaj mówić.

(Poseł Jan Szewczak: Tak jest.)

Niestety polityka nie jest najlepsza, jeżeli chodzi o finanse publiczne. A dlaczego nie jest najlepsza? Dobre państwo to takie państwo, w którym jest wolność, dobre państwo to takie państwo, gdzie są warunki rozwoju jednostki, warunki rozwoju społecznego, społeczeństwa, to takie państwo, gdzie podatki są w koniecznej wysokości i nic więcej, a wydatki są rozumne i oszczędne, skierowane na rozwój. To również jest takie państwo, które jest państwem uczciwym, uczciwym w każdym tego słowa znaczeniu – i w szerokim, i w wąskim – w którym jak się coś mówi, to się wykonuje, a jak się nie mówi, to się nie robi.

Nasuwa się pytanie, czy takie państwo i takie finanse publiczne mieliśmy w ostatnim roku. Niestety nie. To cudownie, że dochody wzrosły, natomiast straciliśmy, panie premierze, panie ministrze, straciliście państwo, historyczną okazję – historyczną

okazję – aby w Polsce, po raz pierwszy w wolnej Polsce, nie było deficytu budżetowego. To jest grzech, to jest grzech śmiertelny. *(Oklaski)* To jest grzech, który niestety boleć będzie nas wszystkich przez pokolenia, bo tym razem była możliwość, abyśmy nie mieli deficytu, a my ciągle naszym wnukom wybieramy ze skarbonki, ciągle naszym wnukom wybieramy ze świnki.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Świnka jest pozytywnym pojęciem w kulturze chińskiej, żeby była jasność.

Wobec tego bardzo bym prosił, aby nareszcie nastąpiło otrzeźwienie polityczne. Wydawanie pieniędzy jest cudowne, szczególnie jak się je ma, ale tych pieniędzy nie ma. Nie ma. Zaczniemy od ograniczenia wydawania pieniędzy do takich kwot, jakie mamy. Wiem, że są lewicowe koncepcje, które mówią, że jeżeli chodzi o zadłużanie budżetu państwa, można to robić bez końca, można wydawać, wydawać, wydawać i jakoś to będzie. To zresztą jest nie tylko lewicowe podejście, bo jak wiemy, hitlerowskie Niemcy dokładnie tę samą metodę stosowały i uważały, że w ten sposób można rozwinąć gospodarkę. No, ale oni wiedzieli, że potem będzie wojna, i tak nie będzie trzeba oddawać.

My nie chcemy wojny i wiemy, że pan minister i pan premier też nie chce. Wobec tego nie w tym jest problem. Problem jest w tym, abyśmy zaczęli być dojrzałym państwem, abyśmy zaczęli mówić uczciwie, abyśmy wrócili na drogę normalnego rozwoju, abyśmy zrobili to samo, bo to żadne cuda, co nasi sąsiedzi. Czesi od iluś lat nie mają deficytu, Niemcy nie mają deficytu. Dlaczego Polska jest wyjątkiem negatywnym? Wzywam do tego, abyśmy zaczęli działać jak dobrzy gospodarze, jak nasi dziadkowie, jak nasze babcie, które wydawały tyle, ile miały. Wzywam do tego, abyśmy zastanowili się, jak to zrobić. Dopóki tego nie zrobimy, bardzo trudno będzie nam przyjąć sprawozdanie z wykonania budżetu, bo ten budżet został źle wykonany. Najpierw źle zaplanowany, a następnie źle wykonany. Wydajemy tyle, ile mamy, nie wydajemy pieniędzy naszych wnuków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wojciech Murdzek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Murdzek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wykonanie budżetu, część 20: Gospodarka za rok 2018. Warto zauważyć, że dochody były zaplanowane na poziomie 500 mln zł. Będę zaokrąglał sumy, żeby było prościej. Wykonanie jest na poziomie 118 mln zł. Mniejsze wykonanie dochodów wynika z faktu przeniesienia do

Posel Wojciech Murdzek

nadzoru KPRM-u siedmiu spółek Skarbu Państwa, a więc mniejszych niż planowano wpływów z tytułu wpłat dywidend. Pozostałe dochody osiągnięto m.in. z tytułu opłat za wydane zezwolenia na obrót hurtowy napojami alkoholowymi, wpłaty części zysku, nadwyżki finansowej, kar umownych. Wydatki w ustawie budżetowej zaplanowano w kwocie 566 248 tys. zł. Są niższe niż w planie po zmianach za rok 2017 o kwotę blisko 2 mld i wynika to głównie z jednorazowych wydatków w 2017 r. z tytułu dokapitalizowania spółek Skarbu Państwa, Polskiego Funduszu Rozwoju i Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Wydatki wykonano na poziomie 92%, tj. w kwocie ponad 498 mln zł. Podstawowe działania ministra przedsiębiorczości i technologii to program wieloletni wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej. Z pomocy w ramach programu skorzystało 38 przedsiębiorców, czego efektem jest utworzenie ponad 6 tys. miejsc pracy i wygenerowanie po stronie przedsiębiorców nakładów inwestycyjnych w wysokości ponad 3 mld zł.

Program wieloletni „Udział Polski w programie na rzecz konkurencyjności przedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw oraz w instrumentach finansowych programów Unii Europejskiej wspierających konkurencyjność przedsiębiorstw”. Dzięki realizowaniu programu przedsiębiorcy mają zapewniony dostęp do bezpłatnych kompleksowych usług informacyjnych i doradczych oferowanych przez ponad 30 polskich ośrodków z zakresu innowacji i transferu technologii, pomocy w poszukiwaniu partnerów technologicznych i handlowych.

Działania informacyjno-promocyjne mające na celu rozpowszechnianie wśród społeczeństwa nowych rozwiązań prawnych dla małych i średnich przedsiębiorców, wynikających z pakietu ustaw „100 zmian dla firm” oraz konstytucji biznesu, realizowane są przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Ministerstwo wspiera udział organizacji przedsiębiorców w pracach międzynarodowych grup lub organizacji branżowych. W zakresie zmian w prawie w 2018 r. weszły w życie przepisy ustaw: o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej, o zasadach pozyskiwania informacji o niekaralności osób ubiegających się o zatrudnienie, o systemach oceny zgodności nadzoru rynku, o elektronicznym fakturowaniu w zamówieniach publicznych, koncesjach na roboty budowlane lub usługi oraz partnerstwie publiczno-prywatnym. Chodzi także o Prawo przedsiębiorców oraz mały ZUS, czyli zmiany prawne, których celem jest zmniejszenie obciążeń, szczególnie najmniejszych firm.

Jedną z istotnych pozycji w budżecie składki wpłacanych do organizacji międzynarodowych jest składka do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Jako kraj członkowski Polska ma prawo odzyskać ok. 80–90% składki przeznaczonej na kontrakty przemysłowe w formie zleceń dla polskich podmiotów. Pod-

stawą do uzyskania ww. zwrotu jest dobrze rozwinięty krajowy sektor kosmiczny.

W czerwcu 2018 r. premier Rzeczypospolitej powołał na stanowisko rzecznika małych i średnich przedsiębiorców pana Adama Abramowicza. Głównymi zadaniami rzecznika są: opiniowanie aktów prawnych dotyczących interesów mikro-, małych i średnich przedsiębiorców oraz zasad wykonywania działalności gospodarczej, pomoc w organizacji mediacji między przedsiębiorcami a administracją, działalność edukacyjna i informacyjna.

W ramach budżetu środków europejskich w 2018 r. wydatkowano kwotę 518 935 tys. zł. Projekty były realizowane w ramach programów operacyjnych „Inteligentny Rozwój” i „Polska Cyfrowa”.

Zdecydowana większość środków przeznaczona została na projekty w ramach Programu Operacyjnego „Inteligentny rozwój”, którego celem jest wzrost innowacyjności polskiej gospodarki, wspieranie inwestycji mających szczególne znaczenie dla gospodarki, wspieranie instytucji otoczenia biznesu, a także promocja polskiej gospodarki.

W drugiej części powiem parę słów o wykonaniu budżetu, jeśli chodzi o rolnictwo. Oczywiście wiąże się to z tym, bo chcemy, żeby rolnictwo było tą silną gałęzią polskiej gospodarki. W budżecie za rok 2018, jeśli chodzi o rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne, wymagane było wprowadzenie nowych programów pomocy dla gospodarstw rolnych, w szczególności w związku ze skutkami ubiegłorocznej suszy oraz rozprzestrzeniającego się zasięgu afrykańskiego pomoru świń.

W 2018 r. wydatkowano na realizację zadań w rolnictwie na obszarach wiejskich i na rynkach rolnych łącznie ponad 46 mld zł, tj. 96,93% wydatków zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2018 na ten cel, przy czym na zadania w rolnictwie zostały zwiększone wydatki z wykorzystaniem innych, nierolniczych rezerw celowych w drodze zmiany ich przeznaczenia. W kwocie tej 17 mld zł to wydatki na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i blisko 3 mld zł wydatki zrealizowane w poszczególnych województwach na rolnictwo. Głównym źródłem wsparcia finansowego producentów rolnych były dotacje na realizację wspólnej polityki rolnej i innych programów europejskich związanych z rolnictwem, rozwojem wsi i rynkami rolnymi.

Z budżetu środków europejskich wydatkowano w 2018 r. łącznie kwotę ponad 19 mld zł, tj. 99,98% planu po zmianach. W 2018 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jedyna agencja płatnicza w Polsce, wypłaciła łącznie 14,6 mld zł dopłat bezpośrednich. Ponadto w ramach II filara wspólnej polityki rolnej na refundację wydatków poniesionych na działania i operacje uruchamiane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz w ramach zobowiązań z poprzednich programów rozwoju obszarów wiejskich wypłacono 7,4 mld zł. Łączna kwota wypłacona przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach pomocy krajowej

Posel Wojciech Murdzek

w 2018 r. wyniosła ponad 1,86 mld zł, z czego największa kwota wsparcia, blisko 1,4 mld zł, tj. 74,8%, przypadła na pomoc rolnikom w związku z wystąpieniem suszy lub powodzi.

Przy analizie realizacji budżetu na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne w 2018 r. na uwagę zasługuje pełne wykorzystanie środków na zaplanowane wydatki na oświatę rolniczą w kwocie prawie 251 mln zł. Jest to wzrost wydatków na kształcenie przyszłych rolników i pracowników otoczenia rolnictwa o ponad 48 mln zł w porównaniu z poprzednim rokiem.

Reasumując, należy zaznaczyć, że pomimo trudnego dla rolnictwa roku w związku z suszą i innymi niekorzystnymi zjawiskami atmosferycznymi oraz zawirowaniami cenowymi na rynkach rolnych zaplanowane wydatki budżetowe zostały wykorzystane zgodnie z celem i umożliwiły częściowe złagodzenie skutków suszy, na co wydatki w ustawie budżetowej nie były planowane, co warto podkreślić. Zwiększenie wydatków umożliwiło zrealizowanie w 2018 r. 184 943 płatności w kwocie 1395 mln dla producentów rolnych i 565 płatności w kwocie ponad 11 mld dla producentów ryb słodkowodnych. Taka skala pomocy w związku z suszą była największa w porównaniu z poprzednimi latami przy porównywalnych stratach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Hennig-Kloska, PO-KO.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Powiem o dwóch symbolach rządów PiS, które są efektem ostatnich 4 lat waszej pracy. Symbolem nr 1 rządów Prawa i Sprawiedliwości stała się drożyzna w sklepach. (*Oklaski*) Inflacja w czerwcu tego roku wyniosła 2,6% i lepiej niestety nie będzie. Najbardziej droższą produkty pierwszej potrzeby, takie jak żywność. Według ostatnich danych GUS warzywa – 22%, cukier – 20%, wieprzowina – 12%, mąka – 10%, pieczywo – 9%. Jeśli dzisiaj droższą takie surowce jak cukier czy mąka, to jest to zapowiedź kolejnych wzrostów cen zarówno żywności, gotowych posiłków, jak i usług hotelowych.

Co powoduje ten wzrost cen? Warto na chwilę się tutaj zatrzymać i zastanowić. Nie tylko susza i eksport, jak próbują nam wmówić politycy prawicy. Istotny wpływ na ceny ma wzrost kosztów pracy i wszystkie ukryte podatki, daniny, opłaty, które wprowadziście przez ostatnie 4 lata do polskiego systemu podatkowego. Tak, mówiła już o tym pani poseł Leszczyńska, blisko 40 nowych opłat, podatków, podwyżek, danin, jakkolwiek to nazwiemy, rzutuje na poziom cen

w sklepach i na drożyznę, którą dzisiaj odczuwają Polacy. (*Oklaski*) Takie podatki, jak: handlowy, bankowy, katastralny od nieruchomości komercyjnych, czy szumna opłata paliwowa powodują wzrost cen towarów i usług, które każdego dnia kupują Polacy. Weźmy ten ostatni przykład. Wprowadzając opłatę paliwową, rząd PiS grzmiał z tej mównicy, że nie będzie to w żaden sposób rzutowało na ceny paliw, że paliwo w Polsce nie zdrożeje. Jak to wygląda w praktyce? W styczniu 2019 r. średnia marża na 1 l paliwa wzrosła o 125% w stosunku do marży sprzed roku i wyniosła już blisko 40 groszy. I, znowu, jeśli droższe paliwo, droższe transport, jeśli droższe transport, droższą cenę towarów, w tym ceny żywności.

Drugim symbolem rządów PiS jest niegospodarność w spółkach Skarbu Państwa. W 2018 r. NIK przeprowadził dwie ważne kontrole, które doskonale tę niegospodarność, niepoprawność, nadużycia, do których dochodzi w tych spółkach, obrazują. Pierwsza dotyczyła działalności sponsoringowej, zakupu usług doradczych i medialnych. Wydaje się, że to droga, którą lubicie wyprowadzać do swoich kieszeni pieniędzy.

Szczególnie skandaliczne było wydawanie pieniędzy, środków przeznaczonych na sponsoring, pomimo faktu, że w spółkach były straty, wydawanie pieniędzy na cele nieujęte w planach finansowych czy wydawanie ich w sposób niegospodarny. Nieprzyswoitym symbolem stało się marnowanie pieniędzy przez Polską Fundację Narodową, która miała zajmować się promocją polskiej gospodarki, a zajmuje się oczerzaniem organów konstytucyjnych państwa.

Wspomnę krótko o drugiej ważnej kontroli dotyczącej świadczeń wypłacanych członkom kadry kierowniczej spółek Skarbu Państwa. Co wykazała kontrola? Przede wszystkim widoczną w ostatnich latach ogromną rotację na wysokich stanowiskach. Albo macie niekompetentną kadrę kierowniczą, albo uprawiacie politykę rolowania na tych stanowiskach, bo każdy kolega musi zarobić. (*Oklaski*) Nauczcie się w końcu trochę tej gospodarności i gospodarki, to będzie się nam żyło w Polsce lepiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zwracam się również do ludzi, którzy oglądają tę transmisję, niekoniecznie do

Posel Paweł Grabowski

Wysokiej Izby, ponieważ w Wysokiej Izbie żyjemy w nieco innym stanie świadomości.

Drodzy Państwo! Jeżeli zarabiacie miesięcznie, powiedzmy, 2 tys. zł, a wydajecie co miesiąc 2,5 tys. zł, to do czego to może prowadzić? Można pożyczyć te pieniądze np. od mamy, taty, syna, córki czy wujka, ale pożyczając je, uzależniacie się od osób, od których je pożyczycie. Takie są realia. Jak odnosi się to do sprawozdania z wykonania ustawy budżetowej za rok 2018?

Drodzy Państwo! Należy zacząć od tego, że Klub Poselski Kukiz'15 nie popierał budżetu przedstawionego na rok 2018 z jednego podstawowego, fundamentalnego powodu: zakładał on deficyt budżetowy. Klub Kukiz'15 jest zwolennikiem zrównoważonego budżetu. Chcemy, żeby Polska, nasza ojczyzna, działała według takich samych zasad, jakimi kierują się obywatele. Jeżeli obywatel zarabia 2 albo 3 tys. zł, to jest to po prostu chore, jeśli wydaje co miesiąc 2,5 tys. zł lub 3,5 tys. zł albo jeszcze więcej i ma w związku z tym deficyt. Oczywiście powiecie, że w przypadku budżetu deficyt jest normalną sprawą. Tak, normalną? Czy wiecie, ile pieniędzy wydaliśmy na spłatę długów, które konsekwentnie od dekad zaciągają wszystkie rządy i wszystkie parlamenty – wszystkie w poszczególnych kadencjach – to przyklepują, zgadzają się na to? Blisko 30 mld zł przeznaczyliśmy w ubiegłym roku na spłatę zadłużenia. Drodzy państwo, te miliardy oczywiście ciężko jest sobie wyobrazić, więc żeby pokazać skalę, powiem, że wszystkie wydatki budżetowe wynosiły 390 mld zł. Blisko 8% ze wszystkich pieniędzy, jakie zostały wydane m.in. na służbę zdrowia, wojsko, 500+, na nas, blisko 8% przeznaczyliśmy na spłatę długów, które przez lata, przez dekady poszczególne parlamenty i rządy zaciągnęły w imieniu Polaków i na ich koszt.

Drodzy Państwo! Wybaczcie, ale nie będę wchodził w szczegóły wykonania. Jeżeli spojrzymy na to z punktu widzenia formalnoprawnego, to można powiedzieć, że wszystko jest okej. Ale nie, nie jest. Musieliśmy wydać 30 mld zł na spłacanie długów, a mimo to mamy jeszcze do spłaty ok. 1 bln. Kiedy to spłacimy? Mało tego, deficyt w zeszłym roku, nasze zadłużenie, zwiększył się o kolejnych 10 mld zł. Spłaciliśmy 30 mld zł z 1 bln zadłużenia, które mieliśmy, ale dołożyliśmy do niego nowe 10 mld zł. To jest, drodzy państwo, błędne koło.

Sejm działał tak, jak działa, i działa tak, jak działał. Jesienią są wybory. Jeżeli chcecie dalszego zadłużania Polski i przeznaczania może niebawem 1/10 budżetu na spłatę zadłużenia, to głosujcie tak jak do tej pory.

Kukiz'15 nie poprze sprawozdania z wykonania budżetu, ponieważ jest ono niezgodne z fundamentalną zasadą równowagi budżetowej. Budżet za rok 2018 nie był zrównoważony. Jako państwo wydaliśmy więcej – może nie tyle my, chociaż dobrze, niech

będzie, też jestem za to odpowiedzialny – niż zarobiliśmy. Obywatele zostali dodatkowo zadłużeni na 10 mld zł. Nie zgadzamy się na to. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Tadeusz Cymański, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

(Głos z sali: Ale będzie.)

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Wysoki Sejmie! Tak, będę kontynuować. PiS kłamie i oszukuje, bo z kłamstwa i oszustwa uczynił narzędzie polityczne, ba, narzędzie zarządzania finansami państwa. Widzieliśmy wczoraj festiwal kłamstw podczas debaty nad wotum nieufności dla ministra Kowalczyka. Powiedziano nam, że PiS wykonuje wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ten wyrok miał rzekomo dotyczyć oceny polskiego rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-u, jeśli chodzi o kwestie ochrony powietrza. Nic bardziej mylnego – to orzeczenie dotyczyło wprowadzenia przez Polskę wymogu krótszego czasu dochodzenia do standardów jakości powietrza. I PiS w tej chwili ten wymóg spełnił. Ale jak to zrobił? Przerzucił całą odpowiedzialność na samorządy. Wprowadził dla samorządów województw oblig krótszych terminów, nie dając im ani narzędzi regulacyjnych, ani praw, ani pieniędzy. I przyjrzyjmy się tym pieniądzom na to wyzwanie cywilizacyjne, jakim jest walka ze smogiem, jak to nam zapowiedział pan premier Morawiecki. Ten program to czysta fikcja, bo niczym innym nie jest. Otóż mamy narzędzie finansowe... Bo w budżecie nie ma na to pieniędzy. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – zero pieniędzy na ten cel. Jedyne pieniądze, które w 2018 r. były na ochronę powietrza, to ponad 4 mld euro wynegocjowane przez nas na program „Infrastruktura i środowisko” – ta kwota jest tylko na ochronę powietrza – z czego nie mogliście się wycofać, bo wycofaliście się ze wszystkich krajowych programów, jeśli chodzi o walkę ze smogiem, i pieniądze przeznaczone na ten cel przerzuciliście do Torunia.

Ale jak w takim razie radzi sobie ten narodowy fundusz? Jak zarządza? Otóż – i tu powtarzam za NIK-iem – prezes narodowego funduszu Kazimierz Kujda przeznaczał pieniądze niezgodnie z prawem i nierzetelnie, jak stwierdza NIK, na laudację dla swojego szefa, przewodniczącego rady nadzorczej, żeby uzyskać on tytuł osobowości nauki. Pan prezes Kujda rzeczywiście jest osobowością, ale nie jest osobowością ani nauki, ani 2018 r. Rejestry IPN-u wskazują na inne lata. Również nagrania w sprawie spółki Srebrna mówią o aktualnej działalności tej osobowości.

Posel Gabriela Lenartowicz

Ale ta osobowość udziela też wsparcia innej osobowości. Otóż mamy Fundację Niezależne Media Tomasza Sakiewicza związaną z „Gazetą Polską”, na którą tenże prezes przydzielił ze środków unijnych 6 mln zł, na portal Puszcza.tv. Najdroższy sposób dotarcia do jednego odbiorcy, żeby poprzeć poprzedniego jeszcze ministra Szyszkę. I co się okazało? Ten nierzetelny i nieprawdziwy projekt zaczęły ścigać nasze służby, nasze CBA, nasze kontrole, ale także międzynarodowa kontrola Unii Europejskiej OLAF. I co się wtedy stało? Ta osobowość roku, ten prezes szybko wycofał pieniądze unijne, żeby nie było tej kontroli. I co zrobił? Przydzielił nie 6 mln zł, ale 7200 tys. zł z krajowych pieniędzy, żeby już nikt z zewnątrz nie mógł tego kontrolować. I tak wygląda ta wasza działalność, w której pieniądze wprawdzie idą na ochronę środowiska, ale własnego środowiska, środowiska własnych partyjnych kacyków. I to jest jedyne, co robicie dla Polski i dla ochrony środowiska. Już się nie będę pastwiła nad innymi kwestiami. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Dorota Niedziela, klub Platformy Obywatelskiej.
Bardzo proszę.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powiedzmy, co się wydarzyło w rolnictwie przez 4 lata. Tutaj są 4 lata wielkich pokazów, objazdów, stodoł itd. Proszę państwa, PiS zamiast dać więcej pieniędzy na rolnictwo, dał 1,5 mld zł mniej w budżecie na 2019 r. To budżet wstydu dla rolnictwa. Minister rolnictwa powinien się wstydzić. To wy jeździliście, obiecywaliście, że nakłady na rolnictwo będą większe. Jeździcie nadal na wieś i mówicie rolnikom, że dajecie dla nich pieniądze. To tak naprawdę kłamstwo. To oszustwo. 1,5 mld mniej w budżecie 2019 r.

Zrobiliście to w roku, kiedy konsumenci i rolnicy ponoszą skutki suszy 2018 r., najdotkliwszej od 30 lat. Zamiast zredukować rolnikom straty, które wyniosły 8,6 mld zł, minister Ardanowski tylko w ubiegłym roku wypłacił 240 mld zł nagród w instytucjach mu podległych, a tymczasem żywność w czerwcu podrożała prawie o 7%, a same warzywa i owoce – prawie o 30%, nie wspominając osławionej pietruszki. Dzisiaj znowu mamy suszę, a minister Ardanowski znowu jeździ po Polsce i kłamie, że pomoże rolnikom.

Rolnicy toną w niespłaconych kredytach, proszę państwa. Na koniec 2017 r. nieściągalne należności wynosiły 0,5 mld zł. Tymczasem ustawa oddłużeniowa dla rolników, którą wprowadził PiS, nie

działa. Weszła w życie w lutym 2019 r., ale jest mar-twa. Żaden rolnik nie skorzystał z tej ustawy.

Minister Ardanowski niedawno chwalił się, że za jego panowania ubywa gmin, gdzie występuje ASF. Otóż to wizerunkowe kłamstwo. Tylko w tym roku, do wczoraj, proszę państwa, wykryto 21 nowych ognisk i zabito z tego powodu prawie 16 tys. świń. Za waszych rządów zlikwidowano w Polsce, na polskiej wsi 100 tys. stad trzody chlewnej. Gdy z powodu ASF w latach 2014–2015 wybito 11 świń w trzech ogniskach, obecnie z naszego terenu zniknęło 100 tys. świń.

Pytanie: Kto jest za to odpowiedzialny? Proszę państwa, kto ponosi za to odpowiedzialność? Co czeka polskie rolnictwo pod rządami PiS-u? Bankructwo.

Wystarczy spojrzeć na stadninę koni w Janowie. W 2015 r., gdy PiS obejmował rządy w Polsce, w stadninie koni w Janowie było 3200 tys. zł nadwyżki. W tej chwili mamy 3 273 243,96 gr straty – cytuję ze sprawozdania, dokumentów i opinii. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Chciałem pozdrowić serdecznie grupę seniorów z Żywca wraz z opiekunami, którzy są na galerii. *(Oklaski)* To chyba jakieś nieporozumienie, bo widzę raczej same młode osoby. Skąd ta nazwa: seniorzy? *(Wesołość na sali)*

Bardzo proszę, teraz pan poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma Obywatelska.

Posel Stanisław Żmijan:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W 2018 r. byliśmy świadkami kolejnych efektów prac resortu infrastruktury w rządzie Prawa i Sprawiedliwości. Po ponad 2 latach optymalizacji kosztów na zadaniach inwestycyjnych w ramach programu drogowego i kolejowego. Zamiast wykorzystać panującą na rynku koniunkturę dla zamawiającego, przyspieszyć prace przygotowawcze i rozstrzygać już ogłoszone wcześniej przetargi, pan minister z uporem wartym lepszej sprawy chciał udowodnić, że poprzednicy budowali za drogo, i cel osiągnął. *(Oklaski)* Koszt jednostkowy autostrady przygotowanej przez rząd PO–PSL wynosił 34 mln zł, natomiast koszt jednostkowy tej samej autostrady przygotowanej przez rząd PiS – 47; wzrost ponad 40-procentowy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Wzrost kosztów budowy, o czym tutaj już poprzednicy mówili, kosztów materiałów, kruszyw, paliwa, energii, usług, sprzętu i transportu spowodował, że firmy zaczęły zrywać kontrakty, domagając się walo-ryzacji wobec biernej postawy rządu. I tak, proszę państwa, proces unieważniania przybrał na sile.

Posel Stanisław Żmijan

W następnych miesiącach zostały zerwane kontrakty na liniach kolejowych nr 7 i E59, na drogach A1, S3, S5, S7, 61. Dzisiaj mamy ujemną dynamikę w tym zakresie. Od początku br. ogłoszono przetargi na 100 km dróg, a zerwano na ponad 200. To są efekty działań rządu (*Oklaski*), resortu w kolejnym, 2018 r.

(*Głos z sali*: Hańba!)

Totalną klapą zakończył się dla resortu program „Mieszkanie+”, ale w kwietniu 2018 r. inicjatywę przejął osobiście pan premier Morawiecki i powiedział tak: Proszę mnie rozliczyć z tych słów w kwietniu 2019 r. W ciągu roku oddamy do użytku i będziemy budować 100 tys. mieszkań. A więc, panie premierze, sprawdzamy: mamy niecały tysiąc mieszkań, a Krajowy Zasób Nieruchomości nabył wiele gruntów, które się w ogóle do budowy mieszkań po prostu nie nadają.

Natomiast całkiem dobrze idzie rządowi PiS dreń firm wykonujących drogowe roboty utrzymaniowe w ramach kontraktów wieloletnich. Dwukrotnie na wniosek posłów opozycji zwoływaliśmy komisję w tej sprawie, ale pan wiceminister finansów, obrażając się, że go przewodniczący należycie nie przywitał, odesłał te firmy do sądu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Głos z sali*: Brawo!)

I takie efekty uzyskał też resort infrastruktury, uczestnicząc w debacie nad pakietem mobilności. Tych „sukcesów” jest o wiele, wiele więcej.

Chcę, Wysoki Sejmie, powiedzieć: w obszarze infrastruktury w 2018 r. to była propaganda, propaganda, propaganda. Łatwo się mówi, łatwo się obiecuje, ale propaganda nie zmienia rzeczywistości niestety. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Czesław Mroczek, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod rządami PiS-u w zakresie realizacji budżetu w części: Obrona narodowa ugruntuowało się już kilka bardzo negatywnych zjawisk. Przede wszystkim wbrew zapowiedziom rządu środki przeznaczone na obronę narodową w ramach 2% PKB wyprowadzane są z resortu obrony narodowej na inne zadania. Jest to naruszenie naszych zobowiązań sojuszniczych. Przede wszystkim to jest oszustwo z punktu widzenia realizacji budżetu, ale też łamanie bardzo ważnych zobowiązań sojuszniczych i wprowadzanie opinii publicznej w błąd, bo albo polska armia i bezpieczeństwo wymagają większych nakładów, albo nie wymagają – musicie się zdecydować. Ponad mld zł jest wyprowadza-

ne corocznie na inne cele. Zamiast pozyskiwania sprzętu... wydajecie pieniądze, ale wojsko nie otrzymuje nowego sprzętu. Proszę państwa, na koniec 2018 r. kwota zaliczek, czyli wypłaconych pieniędzy na niepozyskany sprzęt, to 18 mld zł. Mało który resort dysponuje w ogóle takimi pieniędzmi na realizację wydatków majątkowych. 18 mld – roczny plan wydatków na zakup to ok. 10 mld zł. To pokazuje, że tak naprawdę dużo mówicie, mało robicie.

I, proszę państwa, polski przemysł. Udział polskiego przemysłu w kontraktach MON-owskich spadł z blisko 70% za rządów Platformy Obywatelskiej do 30%.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Skandal!)

Ten rząd realizuje duże projekty, duże programy z partnerami zagranicznymi – tzn. realizuje w formie zaliczek – pozbawiając polski przemysł jakiegokolwiek udziału. I chcę powiedzieć tak: 10 lat temu rząd Platformy zrealizował wielki program dla Marynarki Wojennej, pozyskaliśmy system rakietowy. (*Oklaski*) Podmiot zagraniczny, ale z polskim udziałem przemysłowym – polskie firmy w tym projekcie realizują ok. 30% wartości kontraktu. Po 10 latach, w 2018 r., rząd PiS-u, realizując program rakietowy dla Wojsk Lądowych, zszedł na poziom zero, jeśli chodzi o udział polskiego przemysłu – nawet śrubki w udziale polski przemysł nie ma, nie ma żadnego udziału w tym projekcie. (*Oklaski*) To jest likwidacja polskiego przemysłu obronnego, na to nie ma zgody, zmienimy to, jeżeli odsuniemy ten rząd od władzy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ten budżet i te 4 lata rządów to brak pieniędzy na zdrowie, kolejki, sieć szpitali z upadającymi szpitalami i symbol: dentobusy. Te 4 lata to pieniądze na telewizję publiczną, bo tylko telewizji publicznej żyje się przez te 4 lata najlepiej. To najpierw 1 mld zł, potem 1260 mln i pożyczka z Funduszu Repywatyzacji. Kto ma się dobrze za rządów PiS-u? Telewizja publiczna, która jest państwa tubą. A pani poseł Zuba opowiada o 17 km pod Kielcami... no, to jest porównanie.

Marzy mi się, żeby w tej debacie brał udział prezes Narodowego Banku Polskiego, który złożył sprawozdanie i wyszedł. A przecież dla nas ważne jest udzielenie informacji, jak ryzyko dotyczące kredytów frankowych może się przełożyć na cały sektor, na całą gospodarkę i dlatego Rada Polityki Pieniężnej, PiS-owska, nie przyjęła w 100% tego sprawozdania.

Posel Krystyna Skowrońska

Pan prezes powinien nam odpowiedzieć na to pytanie. Nie ma na tej sali prezesa Narodowego Banku Polskiego ani wiceprezesów. To skandal. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Wstyd!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Kolejne pytanie, bardzo ważne. Fundusz Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości. Mamy raport NIK-u, który mówi, że środki budżetu państwa wydano niecelowo i niegospodarnie. Na co te środki szły? Na portale internetowe. Nie szły do ofiar przemocy, nie szły do ofiar przestępstw. Szły na portale internetowe, gdzie ojciec Rydzyk mówi, że noszenie amuletów jest szkodliwe. To są cele, na które wydajecie te środki.

Następna sprawa: impreza Solidarnej Polski w Krakowie w październiku zeszłego roku. Wydaliście 1364 tys. zł na imprezę promującą polityków Solidarnej Polski.

Kolejna sprawa. Firmy krzaki, organizacje krzaki, które zyskują dotacje, bez żadnego doświadczenia. Jedno kryterium: powiązanie z politykami Solidarnej Polski.

Fundusz Sprawiedliwości będzie kiedyś przedmiotem działań prokuratury, a dzisiaj już zobowiązuję (Dzwonek) ministrów do wytłumaczenia się z tej sprawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Robert Majka, Konfederacja.

Posel Robert Majka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma pana premiera Mateusza Morawieckiego.

(Posel Krystyna Skowrońska: Szkoda.)

Chciałem po raz kolejny zapytać pana premiera Mateusza Morawieckiego, jaki jest stan gospodarczy państwa polskiego za lata 1989–2018. Do dnia dzisiejszego nie uzyskałem nawet numeru dokumentu, tego rządowego. To bardzo ważne.

I moje pytanie: Jak długo na Podkarpaciu, panie premierze Morawiecki, będzie tak duże bezrobocie, że jedyną szansą dla młodych ludzi będzie emigracja z Podkarpacia do Niemiec, do Francji, do Wielkiej Brytanii? To jest skandal, panie premierze. Jeszcze

raz mówię: nie ma pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Bardzo proszę, aby Wysoka Izba wzięła również pod uwagę, że moje interpelacje zarówno w tej sprawie, jak i w innych sprawach są świadomie blokowane przez Polską Agencję Prasową. W Polsce Polacy nie mogą się dowiedzieć prawdy, gdyż od 1989 r. do chwili obecnej, nie wiem jak długo, panuje cenzura przewencyjna. Jest nieprzestrzegany art. 54 konstytucji z 1997 r., jak również nieprzestrzegane są art. 6 i art. 10 Prawa prasowego. To jest skandal. Dlatego musimy tę sprawę zmienić i z tej trybuny wołam do Polaków, aby 19 lipca 2019 r. razem ze mną zaprotestowali przeciwko cenzurze przewencyjnej przed siedzibą Polskiej Agencji Prasowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tadeusz Cymański, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Cymański:

Dziękuję.

Panie Marszałku! W imieniu klubu zabieram głos. Mam 11 minut.

Może najpierw na gorąco, bo emocje czasami kierują człowiekiem. Tak patrzę na pana wiceministra Skurkiewicza i proszę państwa, fakty i konkrety. Ciągnie wilka do lasu, a dla mnie jako oficera rezerwy tematy obronności są niezwykle ważne. Otóż wykorzystaliśmy 2,02%...

(Posel Stanisław Żmijan: Nie ten palec.)

Bardzo proszę bez złośliwości.

To wskaźnik, który powoduje, że Polskę stawia się w NATO za wzór.

(Posel Grzegorz Raniewicz: To poszło na śmigłowce i łodzie podwodne.)

Nawet do 1,95% się nie zbliżyliście.

I jedna ważna informacja. Przez cały okres wazszych rządów 12 mld gotowych, konkretnych pieniędzy, które należało wykorzystać dla obronności, nie wykorzystaliście. *(Oklaski)* Koniec, to tyle.

Teraz przechodzę do rzeczy. Mam 10 minut. No cóż, proszę państwa, rzadka gratka, prawda, zabierać głos. Tyle lat tu już jestem, ponad 20 lat w parlamencie, weteran, widziałem niejedno, ale naprawdę nie ma co się spierać z faktami. Okudżawa śpiewał: dopóki ziemia kręci się zdziwiona obrotem spraw. Tak i my dziwimy się obrotem spraw, bo budżet był bardzo ambitny, odważny, ale odpowiedzialny. Tymczasem rzeczywistość przeszła najśmielsze oczekiwania. Ja wiem, że to zła wiadomość dla opozycji i dobra dla nas, ale my jesteśmy czujni i nie przeceniamy też własnych dokonań, ale niech przemówią konkrety.

Proszę państwa, aktualne wykonanie ambitnych planów budżetowych w kluczowych pozycjach... Nawet nieekonomista wie, że coś takiego jak deficyt

Posel Tadeusz Cymański

budżetowy czy właśnie zadłużenie... Przed chwilą z tego miejsca cwaniaczkowie z opozycji mówili, o ile miliardów wzrosło zadłużenie.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Panie marszałku...*)

(*Głos z sali: Co pan mówi?*)

Przepraszam bardzo. Sprytni, inteligentni posłowie opozycji.

(*Głos z sali: Dlaczego pan nas obraża?*)

Przepraszam. Przeprasiłem, sprawa zamknięta. Przepraszam, poniosło mnie, bo element cwaniactwa jest negatywnym określeniem...

(*Posel Krystyna Skowrońska: O sobie pan mówi?*)

...ale dlatego przeprasiłem. Teraz mówię o waszej inteligencji.

W bardzo przebiegły, inteligentny sposób mówiono o wzroście nominalnym, natomiast nie mówiono o tym, co jest najważniejsze, a każdy wie, że miarą rzeczy nie jest poziom długu, tylko zdolność do jego zaspokajania i spłacania oraz relacja tego długu do PKB, a tu mamy się czym pochwalić. Bardzo konkretnie: zadłużenie naszego państwa w stosunku do PKB zmalało z ponad 50% do 48,9%.

Drugi ważny wskaźnik. Będziemy dzisiaj dyskutować na temat semestru europejskiego. Unia Europejska to widzi, nawet dzidzi to widzi, a wy nie widzicie, jak się poprawiły wskaźniki. Proszę państwa, deficyt budżetowy z 1,3% do PKB, bo to jest miarodajne, a nie epatowanie ludzi wskaźnikami i kwotami, mamy to przełożone również na kwoty formalne, do 0,5%.

(*Posel Dorota Niedziela: Albo wskaźniki, albo nie.*)

Tak, to jest ważne. Powiem jeszcze o jednej rzeczy, bo to przykuwa uwagę i jest bardzo cenne. Chodzi o wydajność na godzinę polskiego pracownika. W Unii Europejskiej jest 0,7. Oni są wysoko, im trudno się wspinać, ale my ich ścigamy. (*Oklaski*) Wzrost o 6,2 naprawdę cieszy serce, powinno cieszyć nawet serce opozycyjne, bo musimy stawiać na wydajność w sytuacji, kiedy świat idzie tak szybko do przodu.

Patrzę na ten czas z niepokojem.

(*Posel Jan Szewczak: Spokojnie.*)

Proszę państwa, myślę, że tutaj trzeba powiedzieć o niesprzyjających jeszcze okolicznościach, może nie dramatycznych, ale spadło tempo wzrostu w Europie. Jest nierównowaga branżowa, mamy wiele okoliczności, bilans handlu. Te wszystkie okoliczności nie były w stanie tego powstrzymać. Nie jest to tylko nasza zasługa. To zasługa milionów Polaków, którzy ciężko pracują, którzy dokonywali wielkiego wysiłku, żeby się dostosować do zmian. Spadek tempa PKB w Niemczech czy gdzie indziej. Nasze firmy, które są powiązane, potrafią znakomicie pracować. I chwała Polakom za to. Mamy świadomość, że to są elementy, w pewnym sensie szczęście, ale szczęście sprzyja lepszym. Trzeba też powiedzieć, że szczęście się szybko męczy, ale szczęście Zjednoczonej Prawicy wydaje się mieć kondycję niezmordowaną. (*Oklaski*) To nie na-

sza wina, że wiatr wieje w plecy, że sprzyjają nam okoliczności. Zobaczmy, co będzie dalej.

(*Posel Jan Szewczak: Pod narty, panie skoczku.*)

A teraz, proszę państwa, do zasadniczych kwestii. Atak opozycji. Spisałem sobie te rzeczy. Proszę państwa, to moje zdanie, może osobiste, mówię w imieniu klubu, tak naprawdę to nie jest spór między Platformą i PiS-em. To jest spór, i powtarzam to z tego miejsca konsekwentnie, jestem przekonany, dotyczący dwóch wizji państwa. To są dwie wizje państwa. Z tej drogi, bardziej społecznej, bardziej nastawionej do rodziny, do ludzi słabszych, nie ze swojej winy słabszych, którzy mają trudności, nic nas nie zepchnie, tylko werdykt wyborczy.

(*Posel Dorota Niedziela: Ze swojej partii, rodziny z partii.*)

Ludzie mają do wyboru prostą rzecz: albo chcą kontynuacji tej polityki, albo niech wybierają liberałów. To słowo musi tu paść. Nie udawajcie. Kiedy nastąpiła zmiana poglądów? Ja tym żyję, śledzę to od wielu lat. Zmienność poglądów. Przed chwilą słyszałem, że to koniec rozdawnictwa, słyszałem o wskaźnikach. Powiedzcie emerytom, powiedzcie rodzinom wielodzietnym, tym kilku milionom ludzi, że nie dostaną pieniędzy, ale wskaźnik będziemy mieli lepszy, że będziemy mieli nadwyżkę. Wskaźnikami się nie żyje, żyje się codziennością. Ta zmiana jest widoczna w Europie, w Polsce szczególnie. Tak, trzeba mieć odwagę i powiedzieć jak Ryszard Petru. On się nie szczypie. Ktoś powie, że on żegna się z polityką, łatwo mu się gada. Ale on tu powiedział jasno: nie ma tego, nie ma rozdawnictwa. On głosował, chyba dwóch głosowało. Miał odwagę. Ta jego odwaga jest tania, bo co to za odwaga, jak odchodzi, ale on to tutaj powiedział. Tymczasem słyszę...

(*Posel Stanisław Żmijan: Do rzeczy.*)

To jest paradoksalnie bardzo do rzeczy, a nawet do bólu. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Uuu...*)

(*Posel Jan Szewczak: Boli, boli.*)

Tak, trzeba to powiedzieć. Trzeba się odsłonić i to powiedzieć. Ja to mówię nie bez racji.

Chciałbym wykorzystać jeszcze ten krótki czas. Proszę państwa, transfery społeczne, rozdawnictwo. Nie. Ja bym jeszcze rozwinął skrzydełka i wam powiedział tak: prześledźcie, zobaczcie, gdzie mieliście najlepsze wyniki, a gdzie najgorsze.

(*Posel Dorota Niedziela: Proszę się nie krępować, proszę rozwinąć.*)

To jest bardzo celna uwaga. Jeżeli chodzi o tych ludzi, których podnieśliśmy z kolan, to są te dzielnice, gdzie najczęściej mieszka studentów, emerytów, rodzin wielodzietnych, ludzi chorych i słabych. Oni nas poparli, bo oni zobaczyli, że państwo do nich wyciągnęło rękę. (*Oklaski*) I będziemy to robić dalej. Robimy błędy, przyjmujemy krytykę.

(*Posel Stanisław Żmijan: Młodzi was nie poparli, nie kłam. Młodzi was nie poparli.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, czy mam pana...

Posel Tadeusz Cymański:

Ale was to rusza, ale was to rusza. Ja powiem jedno: to prawda, przyjmujemy krytykę. Nam jest ona bardzo potrzebna, bo nie ma nic gorszego, jak się zapatrzeć i spocząć na laurach. Mamy różne sprawy do załatwienia, robimy błędy. Tu było wiele uwag krytycznych. Dziękuję za to. Szczerze dziękuję, bo chciałbym, żeby opozycja się pobierała. (*Oklaski*) Stańcie do konkurencji, rozmawiajmy o problemach. Dajemy nieraz przykłady, że możemy razem się dogadywać. Były sprawy, gdzie jest porozumienie. Ja myślę, że uczciwy liberał z uczciwym socjalistą też się dogada, cokolwiek by te słowa nie oznaczały.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Ja jestem liberałem.)

Bo słowa „liberał” czy „socjalista” nie są złymi słowami. Problemem jest praktyka, to, co to oznacza dla zwykłych ludzi. Jestem 20 lat w Sejmie. Sam zauważyłem, że jak jestem najedzony, taki wypasiony, w dobrym nastroju, to mi się chce głosować na tak. Tak, tak, tak. (*Wesołość na sali*) A jak jestem głodny, burczy w brzuchu, jestem zły, to na nie. Nie, nie, nie. (*Oklaski*) Tak jest w życiu. Ludzie zadowoleni i syci w tych niektórych miejscach, bo to sprawdziłem... Ja nie gadam ble, ble, ble. Ja wiem, kto najbardziej was...

(*Głos z sali*: Monodram.)

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Idź się najeść, idź się najeść.)

A teraz powiem wam ciekawostkę na koniec, przechodząc do finału. Moim bohaterem jest student, rodzina wielodzietna. Naszymi bohaterami są tysiące, miliony ludzi, którzy mają ciężko. Mediana dochodów netto – 2600. Jasne? Do nich mówimy, o nich dbamy. Wy dzisiaj wymienialiście i potępialiście podatek solidarnościowy. To jest dowód i znak.

(*Posel Dorota Niedziela*: Manipulacja.)

Dynamika wzrostu milionerów w Polsce – 14%, ponad 32 tys. ludzi. I nasz premier...

(*Głos z sali*: Milioner.)

...za co mam do niego żal, zamiast uszczknąć, zamiast dziabnąć, tylko musnął, jeżeli chodzi o 4% powyżej 1 mln. (*Oklaski*)

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Majątek na żonę.)

A wy jesteście oburzeni, że milionerzy mają dać 4% od ponad 1 mln, szybko liczę. Dla kogo? Dla tych najbardziej potrzebujących. Ja wiem, że nie wszystko nam wyszło. Powinniśmy to zrobić lepiej, powinniśmy to zrobić szybciej, ale wszystkim nie pomożemy od razu. Warszawa to nie jest Kafarnaum, a ja nie jestem Mario Czarodziej, tylko jestem Tadek Cymański.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Niech żyje socjalizm!)

(*Głos z sali*: Ale dobry podział.)

Żeby było jasne, nie będzie rozmnożenia chleba. My umiemy liczyć. Udało nam się powiązać wzrost gospodarczy, liczby, dowody o tym świadczą, z poli-

tyką bardziej ambitną, bardziej sprawiedliwą. I niezależnie od werdyktu wyborczego jedno jest pewne: pewnych osiągnięć nikt nie zabierze. Z każdej pozycji, czy będę posłem, czy nie będę, będę bronił tego w Sejmie wszystkimi metodami, dlatego że to jest polityka bardziej sprawiedliwa. Jeśli się komuś nie podoba to słowo, to musimy powiedzieć jedno: po 4 latach zdamy sprawę z władarstwa swego. Zostawimy Polskę mniej niesprawiedliwą. Tak, można nawet tak powiedzieć. Jak było? Kto jest taki ambitny...

(*Posel Dorota Niedziela*: Ale się pan rozkręca. Uuu...)

...że sprawiedliwość, sprawiedliwość? Natomiast skala niesprawiedliwości jest jeszcze ogromna. My nad tym myślimy i jeszcze się przeprósi ten Sejm, jakkolwiek byłby i jakkolwiek wyglądałby, z polityką redystrybucyjną. Mówię wam to.

(*Posel Ryszard Wilczyński*: I na językach PiS-u.)

Jesteśmy z Komisji Finansów Publicznych, patrzę na przewodniczącego, na wiceprzewodniczącego. Myślę, że koleżanki i koledzy, uczciwi, a jest ich bardzo dużo, uważam, że wszyscy jesteśmy uczciwi... Natomiast chcę powiedzieć do waszej liberalnej duszy: naprawdę, otwórzcie się i pomyślcie, skąd wziąć pieniądze. I miejcie też odwagę powiedzieć, od kogo wziąć te pieniądze, bo cudów nie ma. Wielu ludzi ma w Polsce ciężko, ale będzie miało łatwiej.

(*Posel Dorota Niedziela*: Ale piękny teatr.)

Wybór należy do obywateli, już niedługo, już niebawem. Urna prawdę ci powie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kampania.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Posel Ryszard Wilczyński*: Najeść się.)

(*Posel Andrzej Szlachta*: Właśnie był nienajedzony i dlatego.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wysoka Izbo! Do pytań zapisało się 31 osób, pań i panów posłów.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Jeszcze, jeśli można.)

Jeszcze dwóch posłów się zapisuje, więc będzie 33 posłów.

Zamykam na tym liście zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Wysoka Izbo! Nie wiem, kto był bardziej przekonujący, czy pan poseł Cymański, czy pani Beata Szydło, która rok temu weszła na tę mównicę i krzyczała: nam te pieniądze po prostu się należały. Są grupy, którym też się pieniądze należały, a przez ostatnie 4 lata nie daliście na te cele, na cele społeczne, na cele medyczne, ani złotówki. Taką grupą są chorzy na

Posel Michał Szczerba

chorobę Alzheimera. Przez 3 lata składałem poprawkę w sprawie Narodowego Programu Alzheimerowskiego, 10 mln zł.

(Głos z sali: Za swoich rządów trzeba było złożyć.)

Między 2015 r. a 2019 r. podwoiliście budżet IPN-u, z 200 mln na 400 mln. Chorzy na chorobę Alzheimera, chodzi o 0,5 mln osób w Polsce, nie dostali od was ani złotówki. Ten problem nie był dostrzegany przez ministra zdrowia, przez ministra rodziny. To jest wasz wielki wstyd, ponieważ to jest choroba, która nie dotyczy wyłącznie pacjentów, to jest choroba, która dotyczy całej rodziny. Nie pomogliście tym osobom ani o jotę. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Maria Nowak: Nieprawda.)

(Głos z sali: Są domy pomocy dla chorych na alzheimera.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: Panie marszałku, czy mogę jeszcze dopisać się do pytań?)

Wyjątek dla pani zrobię.

Pani poseł Bożeny Kamińskiej nie ma?

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Cymański, pełen emocji i zapału, upominał się tutaj o sprawiedliwość dla ludzi pokrzywdzonych, a ja chcę – szkoda, że nie ma pana premiera Glińskiego, skądinąd ministra kultury i dziedzictwa narodowego – upomnieć się o pracowników sfery kultury, o tych, o których pan minister powinien dbać w pierwszej kolejności.

Nigdy nie mieli dobrych uposażeń, ale im bardziej rośnie średnia płaca, nawet w budżetówce, już nie mówię o przedsiębiorstwach, tym oni są coraz bardziej na dole i nie ma dla nich pieniędzy. Jest 150 mln dla ojca dyrektora Tadeusza Rydyka i jest 1300 mln dla telewizji publicznej na ich kłamliwą, podłą kampanię propagandową.

(Poseł Andrzej Szlachta: Co to za słowa, pani poseł?)

Nie wiem, czy pan minister wie, że udział telewizji publicznej w wyborach został *(Dzwonek)* zgłoszony do prokuratury...

(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Jan Szewczak: Podła to była pani w 1968 r., w kampanii.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Dorota Rutkowska, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

(Poseł Andrzej Szlachta: Nie godzi się.)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Godzi się.)

Poseł Dorota Rutkowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! Skoro jest tak dobrze i tyle jest pieniędzy na rozdawnictwo, to czemu pod koniec I kwartału nastąpiła już blokada wydatków budżetu państwa? Resort rolnictwa miał znaleźć ponad 300 mln zł. Ofiarą tej blokady padł m.in. Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach, moim rodzinnym mieście. Minister Ardanowski polecił w trybie pilnym dostosować wydatki do kwoty blokady i w działalności badawczo-rozwojowej obcięto 46 mln zł na wieloletnie programy badawcze. Instytut Ogrodnictwa stracił 4,5 mln w jednym projekcie dotyczącym innowacyjności i ponad 6,5 mln wspólnie z IHAR-em na ochronę zasobów genowych. Oba projekty dotyczą bezpieczeństwa żywności. To są nieodwracalne straty, a instytuty tracą płynność finansową. Co zamierzacie państwo zrobić z takim problemem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anna Nemś, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ocenie Najwyższej Izby Kontroli czytamy: sytuacja zdrowotna Polaków jest wciąż niekorzystna. W europejskim rankingu zdrowia za 2018 r. Polska zajęła dopiero 32. miejsce na 35 państw objętych badaniem. Wyprzedzamy tylko Albanie, Rumunię i Węgry. Bardzo nisko oceniana jest dostępność usług medycznych, leczenie nowotworów, transplantacje, wykonywanie dializ, opieka psychiatryczna, opieka nad osobami starszymi. Odsetek osób korzystających w 2018 r. ze świadczeń zdrowotnych finansowanych z własnej kieszeni wzrósł o 10 pkt w stosunku do 2016 r. Pan premier z tej właśnie mównicy mówił o zlikwidowaniu kolejek do rehabilitacji. Tak skutecznie zlikwidował, proszę państwa, że w moim mieście, tym, w którym mieszkam, 50-tysięcznym, Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisał umowy z żadnym podmiotem. *(Dzwonek)* Nie ma rehabilitacji w 50-tysięcznym mieście. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Ewa Kołodziej, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ewa Kołodziej:

Panie Marszałku! W 2018 r. do telewizji publicznej trafiło 593,5 mln zł z tytułu rekompensaty za utracone opłaty abonamentowe. Rok wcześniej trafiło 266,5 mln zł, a w 2019 r. trafiło aż 1120 mln. Dlaczego o tym mówię? Bo w ciągu ostatnich 3 lat z budżetu państwa do TVP trafiły – uwaga – aż 2 mld zł. To więcej niż całoroczny budżet NFZ na leczenie cukrzycy, a dotyczy to 3 mln chorych w Polsce.

Co można sfinansować za 2 mld zł? Uprzejmie podpowiadam. Na przykład program in vitro przez co najmniej 23 lata, ponieważ jego roczny koszt to zaledwie 86 mln zł, bądź podwojenie finansowania leczenia cukrzycy w Polsce. Ale nie, wy zdecydowaliście inaczej. Postanowiliście sfinansować propagandę PiS-u w telewizji publicznej i świadomie wybraliście tę drogę.

Moje pytanie brzmi: Czy nie jest wam naprawdę wstyd, że 2018 r. był rokiem...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przepraszam.

Posel Ewa Kołodziej:

...pieniędzy? A można było je zdecydowanie *(Dzwonek)* lepiej wydać. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezrzeszony.

Posel Ryszard Galla:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o przedsiębiorstwo gospodarcze Wody Polskie. To podmiot gospodarczy, który funkcjonuje od 1 stycznia 2018 r. Jak wynika ze sprawozdania, widzimy, że wydatki na utrzymanie administracji są na przyzwoitym poziomie. Ja natomiast chciałbym zapytać o wykonania rzeczowe, i to wykonania rzeczowe, które dotyczą rzeki Odry i jej dorzeczy, ponieważ wiemy o tym, że od lat tak budowaliśmy swoje działania, aby ta rzeka miała tam jak najlepsze zabezpieczenia, ale też i żeby była żeglowna.

W związku z tym chciałbym zapytać, po pierwsze, o te inwestycje, które są czy też powinny być realizowane w zakresie bezpieczeństwa powodziowego, polder Żelazna pod Opolem, czy też trzy inwestycje, które są przygotowane przez samorządy lokalne w Kędzierzynie-Koźlu. Jaki jest ich czas realizacji?

Chciałbym także na koniec zadać pytanie panu ministrowi Adamczykowi. Chodzi o odpowiedź, pytałem o to pana ministra *(Dzwonek)*, jeśli chodzi o port rzeczny w Kędzierzynie-Koźlu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Ryszard Wilczyński, klub Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! W szczycie koniunktury światowej zadłużyć państwo o kolejne 100 mld to naprawdę wynik. Do tego rujnować samorządy na 23 mld rocznie z tytułu 50-procentowego niedoszacowania subwencji oświatowej to jest rezultat. Naprawdę. Daliście radę.

Z racji czasu – trzy bulwersujące kwestie. Fundusz Sprawiedliwości, pomocy dla ofiar przestępstw w dyspozycji ministra Ziobry. Czy NIK złożył doniesienie do prokuratury z racji przekroczenia uprawnień i niegospodarności, art. 231 i 296, bo to było zuchwałe dysponowanie i niegospodarność.

Kolejna sprawa – NBP. Narodowy Bank Polski nie wpłaca do budżetu państwa ani złotych. Byłoby na podwojenie co najmniej podwyżek dla nauczycieli. Co najmniej.

Kolejny rok suszy. Ile wydaliście na retencję wodną, w szczególności tę małą, mikroretencję? Na spółki wodne było raptem 20 mln. Skandal. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platformy.

Posel Krystyna Skowrońska:

Jest – brak pieniędzy na leki, kolejki w szpitalach, długi szpitali po waszej reformie, protestujący nauczyciele i uczniowie, deformacja edukacji, smog, kłopoty frankowiczów, sprawa w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej i możliwe kłopoty. Jest 3 mld dla telewizji, są premie dla rządu.

Nie ma – nie ma ujawnienia majątku premiera ani jego żony, a była taka deklaracja i na to czekamy. Nie ma pieniędzy na walkę ze smogiem.

Są kolejki w szpitalach i to wam zapamiętaj. Jeszcze jest inflacja i ta inflacja galopuje. A państwo

Posel Krystyna Skowrońska

się cieszyć, że zadłużacie państwo, gdy każdy normalny...

Stoi pan poseł Cymański z rozłożonymi rękami. To jest wasza desperacja, że pan mówi o takich rzeczach, że pan z siebie próbuje tutaj robić aktora, a nie rzetelnie (*Dzwonek*), bo mnie się marzy...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anna Białkowska, klub Platformy.

Posel Anna Białkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy okazji dyskusji nad wykonaniem budżetu chcę zapytać o kwestie, które umknęły w analizowanym budżecie. Zostały pominięte w budżecie na rok 2019 i zdają się być niezauważalne przez rządzących.

Polscy pacjenci zostali pozbawieni leków. Tysiące chorych ludzi w całej Polsce szuka leków, które uratują im życie. Czy zostały podjęte przez rząd jakieś działania? Otóż nie.

Na szpitalnych SOR-ach dzieją się dantejskie sceny. Ludzie godzinami czekają na pomoc. Czy zostały podjęte jakieś działania przez rządzących? Nie.

Dramatycznie wydłużają się kolejki do specjalistów i na zabiegi. Czy zostały podjęte jakieś działania przez rządzących? Nie.

Prawo i Sprawiedliwość oderwało się od rzeczywistości. Realny świat chorego to kolejki, poszukiwanie leków i pół doby na SOR-ze... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, klub Platformy.

Bardzo dziękuję, pani poseł, bardzo dziękuję.

Pani poseł, niech pani zejdzie z mównicy, bo minął pani czas.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie będzie dotyczyło rozbieżności związanych z szokującymi danymi przekazanymi przez Główny Urząd Statystyczny w zakresie stanu finansów publicznych.

Proszę o wyjaśnienie i odpowiedź, dlaczego z jednej strony premier naszego państwa opowiada o świetnej kondycji budżetu, o nadwyżce budżetowej, a tymczasem z drugiej strony GUS grzmi o tym, że w ciągu

ostatnich lat PiS zdążyło zwiększyć zadłużenie państwa o setki miliardów złotych? Udało się ukrywać ogromne zadłużenie, realizując kreatywną księgowość, ale kres temu dało to sprawozdanie i wszystko się wydało. Poza oficjalnymi statystykami mówiącymi o 1 bln zadłużenia pokazano także ukryte zobowiązania wielokrotnie tę kwotę przewyższające i proszę w takim razie o przedstawienie prawdziwej informacji o stanie finansów publicznych, bo Polakom ta informacja, ta prawda po prostu się należy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Zofia Czernow, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Chciałam zapytać o inwestycje, kto w Polsce będzie realizował inwestycje. Obecny wskaźnik inwestycji w porównaniu do PKB wynosi 18,2%. To jest poziom z lat 90., mimo że premier obiecał 25%. W tym wskaźniku wynoszącym 18% znajdują się inwestycje samorządowe. Proszę mi powiedzieć, jak samorządy mają realizować te inwestycje, skoro rząd w ostatnich dniach, na skutek podjętych ustaw i braku rekompensat, pozbawił samorządy prawie 30 mld zł na inwestycje rocznie. Nie będzie więc inwestycji w samorządach. A co z przedsiębiorstwami, jeśli wskaźnik optyimizmu usług przedsiębiorców maleje? Proszę zastanowić się i proszę o odpowiedź, kto będzie realizował inwestycje w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Ewa Tomaszewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dochody budżetu państwa w 2018 r. wyniosły 380 mld zł, wydatki – 390, deficyt ok. 10 mld zł.

Panie pośle Cymański, zgodnie z zasadą solidarność jest dobrą sprawą, tylko rzecz w tym, żeby pan wydawał to, co pan zarobi, a nie zrzucał ciężar na przyszłe pokolenia. 10 mld zł to jest ciężar zrzucony na plecy naszych dzieci i wnuków, a to jest nieuczciwe, panie pośle.

(*Posel Tadeusz Cymański: Okej.*)

Posel Mirosław Suchoń

Proszę tu przyjść i przeprosić za to.
(*Posel Tadeusz Cymański: Nie, nie.*)

Na co wydawano w pierwszej kolejności: premie dla rządu, pokrycie kart kredytowych, wynagrodzenia dla gabinetów politycznych.

Na co brakowało: zdrowie Polaków, edukację, infrastrukturę.

Co widzimy: odwoływane przetargi, zejścia z budów, zatory, katastrofalną sytuację polskich firm transportowych.

Muszę powiedzieć, że ten budżet przypomina trochę wszystko to, czym jest polityka PiS, czyli rzecz spowitą dymem z niemieckich śmieci i rosyjskiego węgla. I muszę powiedzieć (*Dzwonek*), że to jest...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Mirosława Nykiel, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W budżecie na 2018 r. było mniej pieniędzy na budowę i utrzymanie dróg oraz autostrad. Alarmowaliśmy, prosiliśmy, żeby założyć o 1 200 mln zł więcej. Nie znalazły się te pieniądze, a tym bardziej nie znalazły się pieniądze na drogi lokalne. Od wielu, wielu lat, proszę państwa, staraliśmy o nie na drogę S1 biegnącą z Bielska-Białej do Mysłowic. Cały region na nią czeka i ciągle jest opóźnienie, nawet przetarg został w tej chwili kolejny raz przesunięty. Taka sama historia jest z Beskidzką Drogą Integracyjną. 2024 r. – taką dostałam odpowiedź. A obejście Węgierskiej Górki, o które zabiegało wielu posłów z mojego regionu, przewidziane jest dopiero na 2023 r. Na te inwestycje wiele, wiele lat czekali mieszkańcy naszego regionu. Dlaczego nie znaleźliście pieniędzy na tak ważne inwestycje (*Dzwonek*) dla kraju i regionu?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Maciejewski, klub Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma obecnie na sali pana prezesa Narodowego Banku Polskiego. Nie wiem, czy na sali są pracownicy lub przedstawiciele zarządu.

(*Posel Jan Szewczak: Są.*)

Będę prosił o odpowiedź na piśmie, bo pan prezes powiedział, że będą odpowiedzi na piśmie.

Proszę Państwa! Pan prezes mówił dużo o bankach. A ja chciałbym zapytać, czy w świetle zbliżającego się orzeczenia w postaci wyroku TSUE odnośnie do frankowych kredytów Narodowy Bank Polski ma przygotowany wariant kryzysowy. Sprawa jest bardzo poważna i ważna dla państwa polskiego, gdyż dzisiaj banki prowadzą silne działania lobbystyczne, aby ratować swoją skórę. Mówimy o bankach prywatnych i zagranicznych, natomiast chciałbym wiedzieć, jaki wariant przygotował Narodowy Bank Polski w przypadku, gdyby prywatne, zagraniczne banki musiały ponieść konsekwencje i karę (*Dzwonek*) za złamanie prawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Killion Munyama, klub Platformy Obywatelskiej.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Jan Szewczak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Szewczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra Robaczyńskiego. Panie ministrze, czy po wczorajszym posiedzeniu Komisji Śledczej w sprawie VAT i po informacjach przekazanych w wystąpieniu przez szefa celników o tym, jak w minionych latach wspierano, jak ułatwiano mafiom VAT-owskim rabowanie dochodów podatkowych, podziela pan pogląd, że gdyby podejście do budżetu i finansów było takie jak obecnie, to dzisiaj moglibyśmy się zastanawiać, na co przeznaczyć nadwyżkę budżetową, czy na chorych na alzheimera, czy na cukrzycę, czy może na pracowników kultury? Przecież ewidentnie wyłania się po wczorajszych porażających zeznaniach, jaka skala pieniędzy została zmarnotrawiona i wyłudzona. Naprawdę nie byłoby dzisiaj żadnej dyskusji o tym, że są jakiegokolwiek problemy finansowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zbigniew Ajchler, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Zbigniew Ajchler:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Z całą mocą po 100 razy będę powtarzał. Nie można porównywać wykonania budżetu, nie mówiąc, w jakich zewnętrznych uwarunkowaniach się go realizuje, tj. czy w bumie gospodarczym czy deficycie, bo to są

Posel Zbigniew Ajchler

różne światy. W koniunkturze gospodarczej, a taką mamy w Polsce, w Europie, więcej i łatwiej zdobywa się pieniądze i więcej można wykonać. Minister rolnictwa mówi rolnikom, że nigdy żaden rząd nie wydał tyle pieniędzy, ile rząd Prawa i Sprawiedliwości – 2,3 mld. Susza. To jest prawda, ale strat z tego tytułu było 8,1.

(Posel Jan Szewczak: Prawda. Też prawda.)

Nigdy takiej suszy nie było w naszym kraju i żaden rząd dotychczasowy nie musiał wydawać tych pieniędzy. Przedstawiacie państwo wykonanie budżetu, jakbyście indywidualnie z własnych, prywatnych kont zasilili budżet państwa. Naszym zadaniem jako posłów jest ocena, wybór ważności i hierarchia zaplanowanego budżetu i nic więcej. Jak tego dokonamy i tu będziemy zgodni, to OK, ale nie budżet do budżetu (Dzwonek), PO do PiS-u. To błąd. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja oczywiście będę kontynuowała sprawę czystego powietrza, bo to jest ważny temat, jak się okazuje. Pytam o Fundusz Termomodernizacji i Remontów. Za naszych rządów, do 2015 r. wyasygnowaliśmy z budżetu państwa na ten cel 1900 tys. zł, ok. 200 mln rocznie, i to zmieniło Polskę, wraz z ociepleniem. Jakie pieniądze są teraz? Miało być w 2018 r. 20 mln i co jest? Do wyciszenia, do wygaszenia, bo jest nowy pomysł, „Stop smog”, oparty na intencyjnych umowach, ale te intencje nie są dobre, bo oparte są o opłatę recyklingową. Wymyśliliście opłatę za woreczki foliowe i Polacy się przejęli, przestali ich używać, więc zamiast 1200 mln, macie 70 mln. Więc jaka jest reakcja? Nowa ustawa i opłata, czyli podatek. Drenowanie Polaków kieszeni na grubsze woreczki. I moje pytanie. A jak Polacy się rzeczywiście przejmą i tego podatku... (Dzwonek)

(Wicemarszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie)

(Glos z sali: To nie będzie podatków.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Maria Nowak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Glos z sali: Koszyki będą.)

(Posel Gabriela Lenartowicz: Nie będzie kasy, bo wy tylko...)

Posel Maria Nowak:

Dziękuję, panie marszałku.

Mam pytanie dotyczące części 28, czyli nauki. (Gwar na sali)

(Posel Jerzy Meysztowicz: Co to za machanie łapami do kobiety, zachowuj się.)

(Posel Jan Szewczak: Nie jesteśmy na ty.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie posle Meysztowicz, proszę się opanować, bo pan znowu się emocjonuje.

Posel Maria Nowak:

Nie mogę zadać pytania.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie posle Meysztowicz, czy mam pana ukarać?

(Posel Jerzy Meysztowicz: To proszę zwrócić uwagę, jak się pana kolega z klubu PiS zachowuje. Do kobiety tak pokazywać...)

Niech pan nie wykrzykuje. Nie jest pan na targu, jest pan w Sejmie. Niech się pan wstydzi.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Pan jest ślepy, bo widzi tylko to, co my robimy.)

Posel Maria Nowak:

Panie marszałku, może powinniśmy to zostawić.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę.

Posel Maria Nowak:

Łączne wykonanie wydatków części 28. Nauka wynosiło, wzrosło w porównaniu z rokiem 2017 o 21,6%, co zostało bardzo pozytywnie, bardzo dobrze przyjęte przez świat nauki. Ale mam pytanie dotyczące dotacji podmiotowych, przekazywanych do NCBR-u i NCN-u. Mianowicie do NCBR-u z zaplanowanej kwoty ponad 43 mln wykonano tylko 36 mln. Natomiast w NCN z zaplanowanej kwoty ponad 37 mln zrealizowano 30, prawie 31 mln. (Dzwonek) Dlatego mam pytanie: Co było przyczyną niewykorzystania w 100% zaplanowanych dotacji podmiotowych? Myślę, że jakaś istotna przyczyna tego była, ale proszę tę przyczynę podać. Jaki procent badań, naukowych projektów nie został zakwalifikowany do zaopiniowania...

(Wicemarszałek wylacza mikrofon, poseł przemawia przy wylaczonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Grzegorz Raniewicz, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Grzegorz Raniewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Troszeczkę złą macie opinię, bo zasłynęliście z tej swojej słabości przy budowaniu dróg i autostrad. To jest wasz sztandarowy projekt, że niestety wszystkie drogi, autostrady u was leżą. W związku z tym mieszkańcy Chełma mają bardzo poważne pytanie: Co z przebiegiem drogi S12 w ramach obwodnicy Chełma? Bo wychodzi na to, że minęły 4 lata i obiecanej drogi nie ma. Naobiecywaliście, a drogi nie ma.

Kolejny problem. Co z „Mieszkaniem+”? W Chełmie nie powstało żadne mieszkanie. Obecnie większość samorządowa w Chełmie jest z PiS-u, niestety wychodzi na to, że jest też zagrożenie remontu drogi krajowej przebiegającej przez ul. Rejowiecką i Rampę Brzeską. No, nie idzie wam to budowanie. Proponowałbym się zająć tym dużo bardziej.

Drogi lokalne, proszę państwa... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sowa, klub Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Grzegorz Raniewicz: O 30 sekund pan przedłużył poprzednią wypowiedź.)

Tak, ponieważ pan Meysztowicz zakłócał przebieg obrad, ale panu nikt nie zakłócał. Proszę opuścić mównicę.

(Poseł Grzegorz Raniewicz: Pan nie traktuje równo...)

Bardzo równo traktuję.

(Poseł Grzegorz Raniewicz: Ja pytam...)

Proszę opuścić mównicę i nie przeszkadzać. Będę zmuszony pana...

(Głos z sali: Proszę się tak nie denerwować, panie marszałku.)

(Poseł Gabriela Mastowska: A jakie zadłużenie zostawiliście w Chełmie? Jakie zadłużenie miasta zostawiliście?)

Panie pośle, proszę zejść z mównicy.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Ja będę kontynuował temat katastrofy na rynku budowy dróg. Chciałbym się spytać, gdzie jest obwodnica Zatora, gdzie jest obwod-

nica Chełmca i Nowego Sącza. Ograniczyliście zakres pracy tylko i wyłącznie do projektów. Po projektach nie da się jeździć.

Droga ekspresowa S52, Kraków – Bielsko-Biała. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że planujecie jej budowę po roku 2024, a przecież warunkiem było wygranie wyborów przez burmistrza z PiS-u w Wadowicach. I co się stało?

(Poseł Dorota Niedziela: Nie ma.)

Nie ma.

Kolejna kwestia. Budowa drogi ekspresowej S1 wraz z obwodnicą Oświęcimia. Miał być już dawno temu ogłoszony przetarg. Ani słyhu, ani dychu. Nie ma przetargu, zamilkliście na temat budowy tej drogi. Symboliczne 0 m wybudowanych autostrad. Nic nie wybudowaliście. Nie dotyczy to tylko autostrad, dotyczy to każdego rodzaju dróg. Oszukaliście Polaków, oszukaliście mieszkańców ziemi oświęcimskiej i całej Małopolski. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Stefan Romecki, klub Kukiz'15.

Posel Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pano- wie Ministrowie! Kukiz'15 od początku kadencji domagał się kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 tys. I tu chciałbym pociągnąć wątek emerytów. Emeryci, pracując zawodowo, całe życie zawodowe płacili podatek. Przy emeryturach odciąża się jeszcze raz w tej kadencji, teraz podatek.

Często, szanowni państwo, na spotkaniach z emerytami tłumaczę: jeżeli państwo macie 2,5 tys. emerytury, to, razy 12 miesięcy, jest to 30 tys. zł. 2,5 tys. 20% podatku od tego to jest 500 zł. 500 razy 12 miesięcy to jest 6 tys. A dostaliście okrucy z pańskiego stołu, 1100 zł brutto, czyli na rękę 888 zł. Przy takich emeryturach, jakie teraz mają niektórzy emeryci, ciężko wyżyć. To jest walka o przetrwanie, a gdzie wycieczki jakieś, a gdzie wczasy? I, reasumując, kiedy rząd złoży projekt ustawy i wyjdzie naprzeciw propozycji Kukiz'15 w sprawie kwoty wolnej *(Dzwonek)* w wysokości 30 tys. zł, aby otoczyć...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: To są zaniedbania z poprzednich lat, nie po nas.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Elżbieta Stępień, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałabym swoje pytanie skierować do prezesa Narodowego Banku Polskiego, o to mianowicie, czy nie ma u siebie kompetentnych zastępców, którzy mogliby go tutaj reprezentować w taki sposób, aby odpowiedzieć na nasze pytanie, skoro sam nie jest na tyle mobilny, nie ma możliwości pozostania tutaj. Pytanie, komu służy, czy służy urzędowi, czy służy tutaj narodowi. To jest jedno pytanie.

I druga sprawa, o którą też chciałabym zapytać, chciałabym również na piśmie uzyskać informację. Mianowicie co najmniej czterech członków Rady Polityki Pieniężnej nie przyjęło sprawozdania banku centralnego, odnosząc się przede wszystkim do polityki kadrowo-płacowej. Chciałabym, żeby się pan prezes do tego odniósł. A po tych pięknych obietnicach, które tutaj złożył, mówiąc, że jest wspaniale, czy również zapewni nas o tym, że stopy procentowe w wypadku kredytów nie wzrosną zaraz po wygranych wyborach? Dziękuję.

(*Głos z sali:* No myślę, że nie, bo jaki mają związek wygrane wybory ze stopami procentowymi?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Genowefa Tokarska, klub Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja chciałam zadać pytanie odnośnie do wieloletniego programu „Senior+”. On został utworzony w 2015 r., jako „Senior-WIGOR”, jeszcze przez ministra Kosiniaka-Kamysza. Przy okazji tego plusa, jak zamieniono „wigor” na „plus”, środki finansowe zmniejszyły się o połowę. Dziś jest kontynuowany, ale został zrealizowany tylko w 83% w roku ubiegłym. Chciałam zapytać, czy seniorzy nie chcą tych pieniędzy pod plusem, czy ktoś nie dopełnił obowiązków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2015 r. rząd pani premier Ewy Kopacz zagwarantował środki na budowę drogi S1 wraz z obwodnicą Bierunia. Niestety, rząd PiS skasował ten program i rozpoczął na

nowo tworzenie montażu finansowego dla budowy dróg. Efekt jest taki, że choć zgodnie z planami przyjętymi przez poprzedni rząd ten odcinek, kluczowy dla aglomeracji górnośląskiej, miał zostać oddany do użytku już w 2021 r., to dziś wiadomo, że tak się nie stanie, dlatego że jeszcze żadne prace w tamtym rejonie nie są prowadzone. Dlatego chciałbym zapytać: Jak dziś wygląda kwestia finansowania drogi S1? Jakie środki w budżecie zostały zaplanowane na to, żeby ta droga wreszcie została zrealizowana? I jakie działania w związku z realizacją drogi S1 zostaną podjęte w tym roku?

Pytam o to również dlatego, że z różnych informacji, które docierają do samorządowców, wynika, że państwo planujecie podobną kwotę jak kilka lat temu na sfinansowanie budowy tej drogi. Problem polega na tym, że koszty inwestycji budowlanych znacząco wzrosły, w związku z czym (*Dzwonek*) planowane przez państwa środki mogą się okazać kompletnie niewystarczające i projekt nie będzie realizowany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Platforma Obywatelska.

(*Posel Stanisław Żmijan:* A dlaczego mnie pan marszałek pominął?)

O, rzeczywiście. Bardzo przepraszam.

Pan poseł Stanisław Żmijan, klub Platforma. Trzymajmy się kolejności.

Posel Stanisław Żmijan:

Dziękuję, panie marszałku.

Rok 2018 obfitował w prace rządu nad powołaniem kolejnych funduszy specjalnych, funduszu wsparcia dróg samorządowych, funduszu elektromobilności, rozwoju przewozów autobusowych, funduszu dostępu, w większości finansowanych z tych samych źródeł, np. fundusz rozwoju przewozów częściowo z KFD. Pytanie: Czy, panie premierze i panowie ministrowie, my zakończyliśmy już budowę dróg w Polsce? Czy już nie mamy potrzeb? Również budowę kolei? Następane pytanie do pana premiera. A ile z miliona samochodów elektrycznych jeździ po polskich drogach?

(*Posel Jan Szewczak:* Ja wiem ile. 1300.)

Panie pośle Cymański, te działania nie mają nic wspólnego z realnym rozwiązywaniem problemów społecznych. To zabiegi PR-owskie, tak jak pańskie wystąpienie przed chwilą. Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego w ciągu 3 lat w resorcie infrastruktury wymieniliście 5 wiceministrów? To jest rekord. Nie słyszałem o takim.

(*Głos z sali:* Ale minister został.)

(*Posel Tadeusz Cymański:* Co to ma w ogóle z tym wspólnego?)

Posel Stanisław Żmijan

I pytanie do prezesa NIK. Kiedy zobaczymy raport NIK-u z kontroli przejścia Krajowego Systemu Poboru Opłat przez *(Dzwonek)* Główny Inspektorat Transportu Drogowego? Co tam rząd ma...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Hennig-Kloska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o dwie kluczowe inwestycje dotyczące poprawy komunikacji drogowej i kolejowej dla mieszkańców Wielkopolski, z której pochodzę. Pierwsza to budowa S5, z Gniezna do Trójmiasta. Wydaje się, że na tym odcinku, zwłaszcza na poziomie województwa kujawsko-pomorskiego, nic się nie dzieje. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad milczy. Droga została rozkopana, ludzi, sprzętu, a przede wszystkim postępu prac na wielu odcinkach nie widać. Drugi problem to trasa kolejowa z Poznania przez Konin do Warszawy, remontowana od 2 lat. Ostatnio pociągi wróciły na tę trasę pod 2 latami, ale tak naprawdę czas przejazdu na ten moment się wydłużył, licząc z już w zasadzie standardowymi opóźnieniami o pół godziny. Kiedy te inwestycje zostaną skończone? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jerzy Bielecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Bielecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o wydatki na służbę zdrowia. W 2017 r. uchwaliliśmy ustawę, która określała dochodzenie do 6% PKB. W tym roku, jak wiemy, na służbę zdrowia przeznaczymy ponad 100 mld zł. Chciałem zapytać, jak to wyglądało w 2018 r. Ile miliardów wydaliśmy na służbę zdrowia w stosunku do PKB z 2018 r.? Ta kwestia często jest podnoszona i różnie interpretowana, więc bardzo proszę o jasne wyjaśnienie tego tutaj. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Szlachta, klub Pla... Nie, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Jan Szewczak: O, to nie Platforma. Jeszcze nie.)

Posel Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W wypowiedzi posła reprezentującego opozycję pojawił się zarzut mówiący o olbrzymim długu publicznym, wynoszącym ok. 1 bln zł. Panie ministrze, czy ta superopozycja deficytów wszystkich budżetów od 1991 r. na budżet 2018 r. nie jest intelektualnym nadużyciem? To właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości obniżył deficyt do poziomu 48,9%. W 2010 r. wynosił on 55% PKB.

Jedna z posłanek opozycji wieszczyła koniec rządów Prawa i Sprawiedliwości. Użyję języka sportowego i powiem, że mamy dobry wiatr koniunktury makroekonomicznej pod narty i lecimy daleko i w dobrym stylu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, doskonale.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Jerzy Meysztowicz, klub Platformy.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Obawiam się, że ładowanie będzie dosyć twarde.

(Poseł Jan Szewczak: Raczej pana posła.)

Mam pytanie do pana prezesa Kwiatkowskiego. Panie prezesie, jednym z głównych, ważnych elementów budżetu są wpływy z dywidend spółek Skarbu Państwa, natomiast w okresie rządów PiS-u tylko energetyczne spółki straciły 16 mld zł, jeśli chodzi o ich wartość. Ja się nie dziwię, skoro 150 mln zł kosztowały odprawy karuzeli Misiewiczów, którzy co roku zostają prezesami tych spółek. Nie dziwię się. PGE: strata – 49%, Tauron: strata wartości – 60%, Energa – 37%. Gratuluję zarządzania spółkami Skarbu Państwa.

Jeszcze do pana posła Cymańskiego. Panie pośle Cymański, rozmawiamy o deficycie budżetowym, chodzi o gotówkę, a pan mówi o wskaźnikach. Proponuję, żeby pan poszedł do banku, wziął kredyt i spłacił go wskaźnikami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: O dobrze, dobrze.)

(Poseł Jan Szewczak: Pan nic nie rozumie z tego deficytu. Deficytu się nie spłaca gotówką.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwa pytania. Pierwsze: Ile pieniędzy zostało przeznaczonych w roku 2018 na subwencje dla partii politycznych? Drugie pytanie. Przy założeniu, że obecnie

Posel Paweł Grabowski

budżet jest zadłużony na 1 bln zł, przy deficycie 10 mld zł i spłacie 30 mld zł rocznie, w ciągu ilu lat mamy szansę spłacić cały deficyt budżetowy, a właściwie zadłużenie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Dorota Niedziela, klub Platforma Obywatelska.

Posel Dorota Niedziela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak na początku, panie przewodniczący, jestem wiceprzewodniczącą komisji rolnictwa. Ja się na tym nie znam, ale trochę głupio, że się pan myli, mówiąc o długu publicznym i deficycie budżetu.

Ale przejdźmy do rzeczy. Kiedy znajdą się pieniądze na Inspekcję Weterynaryjną? Proszę państwa, jest załamanie, właściwie kryzys finansowo-kadrowy Inspekcji Weterynaryjnej w Polsce. Brakuje 400 etatów, brakuje 160 mln, a minister rolnictwa cały czas nie zwraca na to uwagi i mówi, że wszystko jest w porządku. Proszę państwa, od tych pieniędzy zależne jest bezpieczeństwo żywności w Polsce, a tymczasem minister jest mistrzem w tworzeniu w obszarze rolnictwa spółek, fundacji, funduszy, których jedynym celem jest drenowanie pieniędzy, które zamiast trafiać do rolników, zasilają PiS-owskie zarządy. Kiedy znajdą się pieniądze dla Inspekcji Weterynaryjnej? Kiedy ona będzie wzmocniona? Kiedy będzie 400 etatów do walki z ASF-em? Kiedy w końcu państwo zaczniecie dbać o inspekcje, które stanowią o bezpieczeństwie żywności w Polsce? *(Oklaski)*

(Posel Jan Szewczak: Przecież to wczoraj uchwaliliśmy w komisji.)

(Posel Dorota Niedziela: To było tylko przesunięcie, to nie było na etaty.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Tadeusz Cymański, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tadeusz Cymański:

Panie Marszałku! My mówimy, komu, ile i skąd, mówimy jasno i czytelnie. Opozycja wszystkie nasze projekty popiera – bez entuzjazmu, mówiąc delikatnie. Jest wściekła, ale nie ma wyboru, popiera. Dowody są, proszę sprawdzić. A teraz tutaj mówią: koniec z rozdawnictwem. I jeszcze powiedziano: nie będzie dalszego zadłużania.

Pytam pana ministra – i niech pan tę okazję wykorzystają, niech pan to wytłumaczy edukacyjnie – kto stoi twardo na ziemi, może ambitnie, a kto ma odlot. To jest przecież odlot. Co oznacza spełnienie tego postulatu dla milionów ludzi – to jest nagrane, sprawdźcie – którzy żądają, żeby tylko w budżecie była obsługa długu? Nie ma już emisji, nie ma obligacji. Stop. Co to oznacza, jeśli chodzi o projekty i o to, co oni proponują? Bo oni chcą jeszcze trzydziestkę dołożyć. To jest dopiero odlot. Niech pan to wytłumaczy, bardzo pana o to proszę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Wyczerpaliśmy listę osób zapisanych do pytań.

Przystępujemy do odpowiedzi na te pytania.

Pierwszy wystąpi prezes Najwyższej Izby Kontroli pan Krzysztof Kwiatkowski.

Bardzo proszę.

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo serdecznie dziękuję za pytania do nas skierowane. Jak państwo widzicie, zarówno ja, jak i całe kierownictwo i wszyscy dyrektorzy – tutaj i na galerii – jednostek przeprowadzających kontrolę do końca uczestniczyliśmy w tej dyskusji, żeby móc państwu udzielić odpowiedzi na pytania do nas skierowane.

Pan poseł Ryszard Wilczyński pytał, czy w kontekście Funduszu Sprawiedliwości Społecznej będziemy kierować zawiadomienie do prokuratury. Szanowni państwo, w tej sprawie nie będziemy kierować zawiadomienia do prokuratury. Dlaczego? Ponieważ nie było naruszone kryterium legalności, a ono jest podstawą ewentualnego wniosku w tym zakresie.

(Posel Andrzej Szlachta: Tak jest.)

A dlaczego nie było naruszone kryterium legalności? Ponieważ w 2017 r. nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego rozszerzyła katalog działań, które mogą być finansowane z tego funduszu.

(Posel Tadeusz Cymański: Otóż to, otóż to.)

W związku z tym Najwyższa Izba Kontroli oczywiście oceniła to w kontroli budżetowej, uznaliśmy, że środki wydatkowane na pozostałe cele są niecelowe w kontekście podstawowych działań, które są przypisane do tego funduszu, ale w związku z wcześniej zmienionymi przepisami prawa nie doszło do naruszania kryterium legalności, a to kryterium legalności jest podstawą do ewentualnego kierowania zawiadomienia do prokuratury.

Pan poseł Stanisław Żmijan pytał, kiedy przedstawimy informacje z kontroli dotyczące zmian związanych z elektronicznym systemem poboru opłat viaTOLL.

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski**

Szanowni Państwo! W trakcie tej kontroli mieliśmy spór z jedną z jednostek kontrolowanych, która w trakcie kontroli nałożyła klauzulę tajemnicy prawnie chronionej na informacje, które nam przekazała. W związku z tym, że nie byłoby sensu informowania o ustaleniach z kontroli bez tych informacji, bo one były kluczowe z punktu widzenia ewentualnego przygotowania informacji o wynikach kontroli, odwołaliśmy się zgodnie z przepisami obowiązującymi w Polsce w tym zakresie do podmiotu, który rozstrzyga, czy dana informacja powinna mieć nadany status tajemnicy prawnie chronionej, czy nie. W tym wypadku jest to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. ABW przyznała rację Najwyższej Izbie Kontroli, że ta klauzula w tym zakresie nie powinna zostać nadana i to dopiero umożliwiło nam zakończenie kontroli w sensie przygotowania informacji.

Chciałbym państwa poinformować, że w najbliższym czasie będziemy mogli tę informację przedstawić. Na pewno będziemy chcieli to zrobić w miesiącu lipcu.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz pytał o spadek dywidend ze spółek Skarbu Państwa. My oczywiście możemy przygotować bardziej dokładną analizę. Zwracam państwu uwagę na to, co już jest w sprawozdaniu z wykonania budżetu, w tym dokumencie, który państwu przedstawiliśmy, na str. 99. Jest tam taka informacja. I tu mogę państwu powiedzieć, że na 100% zaangażowanego kapitału zakładowego w wartościach nominalnych wpłynęło do budżetu państwa 2 zł 29 gr z dywidendy. To jest mniej niż w latach poprzednich. W roku 2017 to było 2 zł 48 gr, w 2016 r. to było 3 zł 2 gr, a w 2015 r. – 6 zł 63 gr. Ja oczywiście nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć na pytanie, czym to było powodowane. Bardzo serdecznie państwu dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Sławomir Gadomski.

Bardzo proszę.

(Poseł Tadeusz Cymański: O, to powie o tym wskaźniku.)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że pytań dotyczących zdrowia było niewiele. Było sporo komentarzy. Myślę, że warto te komentarze jednak zbliżyć do faktów i pokazać tak naprawdę, jakie są fakty i liczby, jakie są realne działania.

(Poseł Tadeusz Cymański: Jedno się powtarzało.)

Powtarzało się, panie pośle, pewnie nawet kilka. Zaczniemy od fundamentu. Mam 14 minut. Postaram się jednak te komentarze w jakiś sposób ustrukturyzować i jednak nadać im rangę realności, powiedzmy.

(Poseł Gabriela Mastowska: Do kogo pan będzie mówił, jak nie ma opozycji, która zadawała pytania i stawiała zarzuty?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Myślę, pani poseł, że ciężko mi się za opozycję wypowiedzieć, ale może odsłuchają w takim razie moją wypowiedź.

Zaczniemy od nakładów na zdrowie. To było również pytanie pana posła Bieleckiego dotyczące faktycznych nakładów na zdrowie...

(Poseł Tadeusz Cymański: Przepisów.)

...i tego, jak ta sytuacja wygląda.

(Poseł Tadeusz Cymański: Porozumienia też, porozumienia.)

Więc trzeba się faktycznie odnieść do tego, że rok 2018 był pierwszym rokiem obowiązywania przepisów dotyczących minimalnych nakładów na ochronę zdrowia. Te przepisy nałożyły na nas obowiązek określenia tych nakładów na poziomie nie niższym niż 4,78% PKB. To dawało na tamten czas 88,5 mld zł.

Już plan na 2018 r. był wyższy, bo był na 90 mld zł, a jego wykonanie zakończyło się z powodu kilku dość istotnych zwiększeń kwotą 93,6 mld zł. To o 5 mld więcej niż planowaliśmy, niż planowaliśmy w sumie niedużo wcześniej, bo planowaliśmy w myśl tej ustawy. To warto też wskazać. Jest to 6 mld więcej niż w roku 2017 i aż o 13 mld zł więcej niż w roku 2016.

Żeby to może jeszcze bardziej zobrazować – wprawdzie posłów opozycji nie ma – może wróćmy do lat 2010–2015.

(Poseł Stanisław Żmijan: Są, są.)

Przepraszam bardzo.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Jak to nie ma?)

Z całym szacunkiem, nie spojrzalem bardziej na lewo.

W latach 2010–2015 ten wzrost nakładów w tym całym okresie to było 11,5 mld więcej. Dla zobrazowania to tyle, ile my w 2019 r. zwiększyliśmy w stosunku do roku 2018. Dla porównania 77 mld – w roku 2015, dzisiaj w planie zmienionym na 2019 r. – 102 mld, ponad 25 mld więcej, ponad 30% więcej w stosunku do tego, co było.

To znaczenie więcej niż ustawa o minimalnych nakładach. Już rok 2019 i ten plan, który mamy, przekracza poziomy czy zbliża się do poziomów za-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski

kładanych na rok 2020. To tak naprawdę pokazują faktyczne i realne liczby, o których powinniśmy rozmawiać. To fundament.

Nakłady to fundament, ale te nakłady determinują faktycznie również pewne działania, które możemy później podejmować i które chcemy podejmować.

Te działania w roku 2018, bo w końcu mówimy o wykonaniu ustawy budżetowej za rok 2018, te nakłady pozwoliły na kilka zwiększeń: na zwiększenia w ramach realizacji świadczeń wysokospecjalistycznych, na zwiększenia w ramach informatyzacji podmiotów, na zwiększenia w ramach refundacji leków 75+, na zwiększenia, co chyba najważniejsze z punktu widzenia strategii zdrowia, limitów przyjęć na kierunki lekarskie i pielęgniarские.

My możemy dużo mówić, pewnie nawet kierować ogromne strumienie środków pieniężnych, ale jeżeli nie zadbamy o kadry medyczne, to te środki i tak nie mogą być wykorzystane.

Skoro jesteśmy przy kwestii kadr w ochronie zdrowia, to podam kilka liczb. Tak naprawdę dzięki działaniom Ministerstwa Zdrowia zwiększamy praktycznie wszystkie parametry dotyczące kształcenia kadry lekarskiej. Rośnie liczba zatrudnianych pielęgniarek i położnych. Po raz pierwszy w roku 2018 wszystkie pielęgniarki kończące edukację odebrały prawo wykonywania zawodu. Z czego to wynika? Wynika to z zastosowania szeregu działań, które są skierowane właśnie do pielęgniarek, strategii na rzecz rozwoju pielęgniarstwa, podwyżek, z których pielęgniarki korzystają, i z pewnych systemów motywacyjnych, chociażby z programu stypendialnego dla pielęgniarek, które kończą studia, tak żeby zechciały zostać w zawodzie. Wynika to również ze zwiększenia limitów przyjęć na kierunkach pielęgniarских. Znowu szybkie porównanie: 2014 r. versus 2019 r. W 2014 r. było 75 uczelni kształcących pielęgniarki, w 2019 r. jest ich 98. Bardzo obrazowe porównanie. Rok akademicki 2009/2010 – 5,5 tys. absolwentów pielęgniarstwa, rok 2017/2018 – 9,5 tys. Nie jest to jeszcze dwukrotnie więcej, ale już prawie. Pewnie trochę trudniej jest w przypadku lekarzy. Ta machina musi się jednak w zakresie kształcenia lekarzy trochę bardziej rozruszać, trochę trudniej jest kształcić lekarzy niż pielęgniarki, ale znowu jeżeli spojrzymy na liczby: 2014 r. – 15 100 lekarzy odbywających rezydenturę, 2018 r. – 18 263, czyli o ponad 3 tys. więcej, o 25%. To są również skutki działań, na które kierujemy środki budżetowe. Wzmocnienie rezydentur w priorytetowych dziedzinach, w ogóle zwiększenie wynagrodzeń rezydentów – to są też te elementy, które mają zapewnić, że w perspektywie pewnie takiej krytycznej, bo 10 lat, istotnie zwiększymy zasoby lekarskie i pielęgniarские.

Dużo mówimy o SOR-ach. To trudny temat. Funkcjonowanie szpitalnego oddziału ratunkowego jest z założenia trudne, spotykamy tam przypadki

czasem najtrudniejsze, budzące ogromne emocje pacjentów, czasem również personelu. Wiadomo, że nie da się mówić o SOR-ach w oderwaniu od wielu lat różnych działań, ale nie można też mówić, że nic nie realizujemy. Popatrzmy sobie na kilka czynników, które tak naprawdę określają szpitalne oddziały ratunkowe. Chciałbym przytoczyć kilka liczb. Po pierwsze, od 1 lipca nastąpił wzrost wyceny stawki bazowej dla SOR. To taka nasza pierwsza reakcja na doniesienia o kryzysie na SOR-ach, którego wymiar obejmował nomen omen głównie jedno województwo i który miał bardziej lokalny niż ogólnopolski charakter. Nastąpił tu wzrost wyceny, ale jak spojrzymy sobie na wydatki poniesione w ciągu 4 lat, wydatki Narodowego Funduszu Zdrowia na oddziały ratunkowe, to widać, że wzrosły one o ponad 53%. To nie jest tak, że nie kierujemy tam dodatkowych środków.

Spojrzymy sobie na pewne wymogi organizacyjne. W tym roku dokonaliśmy zmian ustawowych i wprowadziliśmy tak naprawdę ustrukturyzowany i ogólnopolski system zarządzania szpitalnymi oddziałami ratunkowymi. Chodzi o system wspierany przez system TOPSOR, system, za pomocą którego ma być dokonywany triaż pacjentów, czyli po polsku segregacja medyczna – trochę brzydsza nazwa – a więc kiedy pacjent przychodzi na SOR, ma wreszcie nastąpić określenie stanu jego zdrowia i od tego ustalenia uzależni się, ile on na tym SOR może czekać.

(Poseł Tadeusz Cymański: A 60 minut oczekiwania to jest realne?)

Tak, w przypadku tych najtrudniejszych grup to jest oczywiście realne. Co więcej, to nie jest wskazane w standardach europejskich ani światowych, ale na SOR powinno się czekać oczywiście jak najkrócej, natomiast są grupy pacjentów, które mogą czekać dłużej, bo najpierw trzeba zaopiekować się tą grupą czerwoną czy pomarańczową. To jest grupa, która musi zostać objęta opieką czasem nie w ciągu 60 minut, czasem niezwłocznie...

(Poseł Tadeusz Cymański: Natychmiast.)

...czasem w ciągu 1 minuty, a tak naprawdę w ogóle nie mówimy o limicie w przypadku grupy czerwonej czy pomarańczowej.

Natomiast jeżeli nawet w ramach tych zmian ustawowych, w ramach pilotażu tego systemu przyglądaliśmy się, jacy pacjenci czy jakie kolory, jak skomplikowane przypadki pacjentów trafiają na SOR... Jest ogromna rzesza przypadków, w niektórych szpitalach jest to ponad 80% pacjentów, prostych, pacjentów z grupy zielonej, niebieskiej, pacjentów, którzy w ogóle mogliby tak naprawdę nie trafiać na SOR, ale tam trafiają. Taki pacjent niestety musi liczyć się z tym, że jeżeli ma taki stan zagrożenia, czyli praktycznie go nie ma, to na SOR będzie na swoją kolej musiał czekać, bo mamy jednak grupy pacjentów obarczonych znacznie wyższym ryzykiem.

Jeżeli mówimy o SOR-ach, nie sposób nie powiedzieć o wsparciu inwestycyjnym szpitalnych oddziałów ratunkowych. W latach 2016–2019 z programów łączonych, unijnych i budżetowych, przekazano

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski

966 mln zł, prawie 1 mld zł skierowano właśnie tam, na rozwój w zakresie aparatury diagnostycznej, na rozwój ładowisk na SOR-ach, na utworzenie nowych SOR-ów, bo tak naprawdę mówimy również o tworzeniu nowych jednostek.

Tu nawiążę do lotniczego pogotowia ratunkowego, bo wcześniej pojawiały się wypowiedzi o realizacji na poziomie 21%. Musimy chyba szerzej analizować to, co dotyczy lotniczego pogotowia ratunkowego, bo faktycznie realizacja wieloletniego programu dotyczącego zakupu samolotów, odnowy tych baz się nie udała. To są trudne przetargi, ciągnące się, nie udało się ich zrealizować, przetargi są kontynuowane w tym roku. Ale jeżeli spojrzymy sobie na lotnicze pogotowie ratunkowe i jego budżet, to w 2015 r. wynosił on 102 mln zł, a w roku 2019 to będzie ponad 140 mln zł. To są realne środki, które zostały skierowane na wiele działań, na wydłużenie czasu pracy baz lotniczego pogotowia ratunkowego, na utworzenie nowych baz, na wprowadzenie lotów nocnych, czego wcześniej nie było, na tak naprawdę ciągły rozwój infrastruktury. Kwota środków pieniężnych przeznaczonych na inwestycje w zakresie samego tylko lotniczego pogotowia ratunkowego to ponad 100 mln zł w ciągu ostatnich 3 lat.

Ciężko pewnie odnosić się do wszystkich komentarzy. Niektóre dotyczyły profilaktyki, niektóre – kolejek. Wiadomo, że tych kolejek nie da się skrócić wyłącznie za pomocą samego strumienia środków pieniężnych.

(Głos z sali: Jasne.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Brak personelu.)

O tym już mówiłem, ale powiem dla jasności: to nie jest tak, że kolejki do rezonansu – chyba się to tutaj pojawiło – wzrosły trzykrotnie. To dla jasności. Jeżeli popatrzymy na to historycznie, to zobaczymy, że w przypadku rezonansu i tomografii kolejki stoją. Warto zwrócić uwagę na fakt, że od 1 kwietnia tego roku wprowadziliśmy nielimitowane świadczenia właśnie w przypadku rezonansu i tomografii komputerowej po to, żeby podjąć realne działania skracające. Skąd te działania? Wynikają one z pewnych doświadczeń dotyczących zaćmy. Od tego tak naprawdę rozpoczęliśmy skracanie kolejek. Pół miliona osób oczekiwało na operację zaćmy w roku 2015. Dzisiaj jest to ok. 250 tys., z czego dużą grupę stanowią pacjenci, którzy i tak nie przejdą kwalifikacji, więc grupa realnie oczekująca jest znacznie mniejsza. Dzisiaj mówimy o tym, że mamy w Polsce 100 jednostek, 100 świadczeniodawców, u których zaćmę możemy zoperować od ręki. Nie ma tam żadnej kolejki. To jest właśnie efekt skierowania strumienia środków i wdrożenia pewnych standardów organizacyjnych dotyczących tego, kiedy przeprowadzamy te operacje. Kolej na dalsze działania, zgadzam się. Poseł Cymański mówił: wyciągamy wnioski, nie wszystko jest idealnie. Kolejki to nie jest problem, który da się rozwią-

zać w ciągu roku. Co więcej, nawet tego, co udało się zrobić w przypadku zaćmy, w przypadku wielu innych specjalności pewnie tak szybko zrobić się nie uda. To są właśnie pierwsze koki: nielimitowane świadczenia, rozszerzenie dostępu do tomografii i rezonansu. Te działania mają za chwilę zapoczątkować. Pada tu oczywiście zawsze to samo pytanie: kiedy skrócimy kolejki do specjalistów. Tutaj chodzi o kadry medyczne. Jeżeli będziemy kształcić więcej osób – co robimy – i przeznaczać na kadry medyczne coraz więcej środków, to te kolejki naturalnie zaczną się skracać, a lekarze będą bardziej dostępni.

Pojawił się komentarz dotyczący braku finansowania profilaktyki oraz niepełnej realizacji programu onkologicznego, jak gdyby te kwestie miały wskazywać na całokształt działań i podejście ministra zdrowia do onkologii. To jest absolutna nieprawda i pewne nadużycie. To mylenie jednego programu interwencyjnego z całym katalogiem działań realizowanych w ramach onkologii. Czas mi się kończy, więc szybko o tym powiem. Chodzi o pilotaż Krajowej Sieci Onkologicznej i ukierunkowanie działań przede wszystkim na to, żeby wszyscy pacjenci niezależnie od miejsca zamieszkania mieli takie same standardy opieki, takie same nadzorowane przez ośrodki o najwyższej referencyjności standardy jakościowe. To jest ogromna zmiana w przypadku onkologii. To jest zmiana, która pokutuje już od dłuższego czasu. Możemy powiedzieć o ogromnej dostępności – 2,5 tys. jednostek, które zajmują się onkologią w Polsce. W żadnym innym kraju tyle nie ma. Musimy dążyć jednak do podwyższania standardów jakościowych. To jest pierwszy element. Kolejny element to akredytacja. Przywołam chociażby projekt dotyczący patomorfologii, który zainicjowaliśmy. Jest on bardzo istotny z punktu widzenia rozpoznania onkologicznego.

Kolejna kwestia, będąca na samym szczycie, to Narodowa Strategia Onkologiczna. Od lat mówiło się o tym, że nie ma Narodowej Strategii Onkologicznej, dlatego wreszcie zainicjowaliśmy prace nad nią. Prezydent Rzeczypospolitej włączył się w to z inicjatywą legislacyjną. Narodowa Strategia Onkologiczna powstanie, będzie obowiązywać od 30 listopada tego roku i określi katalog działań na najbliższe 10 lat. Wiadomo, że nie będą to działania, które moglibyśmy zrealizować tu i teraz, jak pewnie byśmy wszyscy chcieli, natomiast wreszcie będzie istniał rządowy dokument, który ma te działania ukierunkować.

Nie wspomnę o inwestycjach w onkologię, które w ostatnich 3 latach są na rekordowym poziomie. Gdybym miał więcej czasu, opowiedziałbym jeszcze o Breast Cancer Unit i Lung Cancer Unit – wysokiej jakości świadczeniach kompleksowych, których pacjenci domagali się od kilkunastu lat. Rozmawiałem z szefową Polskiej Koalicji Pacjentów Onkologicznych, która od 14 lat lobbowała za tym, żeby wreszcie to powstało, i wreszcie powstało. W maju tego roku minister zdrowia podpisał rozporządzenie w sprawie Breast Cancer Unit. Mam nadzieję, że już

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski

niedługo podpisze rozporządzenie w sprawie Lung Cancer Unit.

15 minut minęło bardzo szybko, ale mam nadzieję, że fakty (*Dzwonek*) i liczby, które przytoczyłem, dobrze obrazują sytuację. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pani Anna Moskwa.

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Anna Moskwa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło pytanie na temat gospodarki wodnej i żeglugi śródlądowej. W pierwszej kolejności powiem o polderze Żelazna. Jest to dla nas niezwykle ważna instytucja i niezwykle ważna inwestycja, do której podchodzimy w sposób skoordynowany. Dużym problemem było przejęcie dokumentacji od marszałka. Ten proces trwał, ale mamy dobrą wiadomość: już się zakończył. Na podstawie przekazanej dokumentacji dokonaliśmy aktualizacji kosztorysu. Mamy już pełen kosztorys. Łączna kwota przeznaczona na tę inwestycję to 110 mln zł. Pierwszy udział stanowi kwota RPO, druga część to wkład prezydenta Opola. Jesteśmy w trakcie negocjowania porozumienia z prezydentem Opola, prowadzimy też dialog z marszałkiem. Oba te procesy zmierzają już do końca, co pozwala sądzić, że inwestycja zostanie ukończona w terminie wskazanym w RPO.

Jeżeli chodzi o inwestycje odrzańskie, to z powodu ograniczenia czasowego opowiem o nich skrótowo. Pozostałe elementy przedstawimy pisemnie.

Łącznie planowanych jest 69 inwestycji. Większość z nich jest już w trakcie realizacji. Na całość tego procesu w tym roku przeznaczona jest kwota 840 mln.

Zacznę może od góry – Kanał Gliwicki. Dwie śluzy zostały już ukończone, dwie będą ukończone w tym roku, kolejne dwie – do końca roku 2022.

Odcinek skanalizowany – chodzi przede wszystkim o modernizację jazów i śluz, finansowaną głównie ze środków Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”.

Odra swobodnie płynąca – przede wszystkim chodzi o zabudowę regulacyjną, szybkie ostrogi. Większość rzeczy jest w fazie projektowania, część jest w fazie realizacji.

Odra graniczna – niezwykle ważny odcinek. Tutaj przede wszystkim chodzi o podniesienie mostów, za-

równy mostów drogowych, jak i kolejowych. Wszystkie te mosty będą podnoszone do wysokości 5,25, czyli do piątej klasy żeglowności, która jest naszym zobowiązaniem na podstawie AGN. Czyli Krosno, Kostrzyn i Regalica – wysokość 5,25.

Dodatkowe działania to pogłębienie jeziora Dąbie, co ma duże znaczenie dla żeglowności, i dwie niezwykle ważne inwestycje – stopnie wodne Lubiąż i Ścinawa. W najbliższych dniach zostanie wyłoniony wykonawca obu tych inwestycji. Przypomnę, że szczęśliwie po wielu latach udało się zakończyć prace nad stopniem wodnym Malczyce. Teraz realizujemy część energetyczną.

Jeżeli chodzi o dalsze inwestycje, pan poseł pytał również o Kędzierzyn-Koźle. To są głównie zadania przeciwpowodziowe, remont wałów, ale myślę, że ta inwestycja jest dobrze znana. Tam jest łącznie 76 mln na remont wałów. Jeżeli chodzi o pozostałe inwestycje, głównie te dla żeglowności, to jest remont syfonu rzeki Kłodnica. Został zakończony pierwszy etap. Tam jest 1300 tys. Drugi etap będzie zakończony i to jest kwota 1600 tys. O ile dobrze pamiętam, to jest rok 2022.

Jeżeli chodzi w ogóle o Odrę i przywrócenie żeglowności, projekt ten realizujemy wspólnie z portem Szczecin – Świnoujście. Port Szczecin – Świnoujście samodzielnie przygotowuje różne etapy tego zadania, ma już ukończony etap modelowania numerycznego. Została przygotowana lokalizacja poszczególnych stopni wodnych, zakres modernizacji istniejących stopni wodnych. Pozostałe zadania będą przekazane w I kwartale 2020 r. Jednocześnie wspólnie z WYG wykonujemy analizę transportową, która nam pokaże wielkość potencjalnych przeładunków, potencjał żeglugowy Odry, lokalizację potencjalnych terminali i całej infrastruktury towarzyszącej. W listopadzie te prace będą ukończone.

Niezwykle ważna dla żeglowności Odry jest też budowa lodołamaczy. W tym momencie dla Odry budujemy dwa nowe, nowoczesne lodołamacze, które też tę funkcję żeglowności w znaczny sposób poprawią na rzece Odrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan Sławomir Mazurek.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, musiałem tutaj dotrzeć. Ława rządowa jest pełna i musiałem się tutaj przedostać spośród moich kolegów i koleżanek ministrów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek

Pojawiła się w czasie debaty taka opinia dotycząca czystego powietrza, że pieniędzy nie ma. Chcę państwu powiedzieć, że oczywiście pieniądze są i pieniądze są już wypłacane, pieniądze są zabezpieczone, są, tak jak powiedziano podczas wczorajszej debaty, wypłacane ze środków krajowych. Te pieniądze trafiają do Polaków. Wymieniają oni kotły, instalują odnawialne źródła energii, montują pompy ciepła, dokonują termomodernizacji. Mamy zalokowane 1,5 mld zł. Jeśli chodzi o 65 tys. wniosków, które zostały złożone, to jest to dziesięciokrotnie więcej, jeśli chodzi o to, co zrobiliśmy przez ostatnie 3 lata w ochronie środowiska, niż zrobili nasi poprzednicy, bo tak naprawdę te wszystkie programy, o których wczoraj mówiliśmy, „Prosument” czy programy, którymi chwala się przedstawiciele opozycji, to programy liczone w tysiącach. My mówimy o dziesiątkach tysięcy i tak naprawdę po tych kilku miesiącach tego programu nasze pierwsze słowa są takie, że ta liczba będzie rosła, tak jak rosła w przypadku programów środowiskowych, kiedy ten program będzie się upowszechniał.

Padł też zarzut, że przerzucamy obowiązki na samorządy. Szanowni państwo, taki jest ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Samorządy mają swoją odpowiedzialność. Jeśli jest jakiś plan pewnej destrukcji tego obszaru, to na pewno nie zgadzamy się na niego, bo samorządy mają obowiązki także w zakresie jakości powietrza i muszą i będą to realizować, oczywiście przy pełnym wsparciu rządu, tak aby Polacy żyli i oddychali powietrzem lepszej jakości.

Tu pojawił się kolejny aspekt, związany z reklamówkami, które wiążą się bezpośrednio jeszcze z kwestią ograniczenia ilości toreb jednorazowych powszechnie używanych w handlu, kiedyś rozdawanych za darmo. Oczywiście jest to problem, o którym mówił jeszcze poprzedni minister środowiska, pan minister Ostapiuk, wiceminister w rządzie Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Niestety wtedy zabrakło odwagi, żeby walczyć z plastikiem. Dzisiaj strategia odejścia od jednorazowych tworzyw sztucznych regulowana jest powszechnym dokumentem europejskim, który będziemy wdrażać, ale też ograniczenie ilości toreb i wprowadzenie tej opłaty. To żaden podatek, szanowni państwo, to jest opłata. Podatki są nieuniknione. Opłaty recyklingowej można uniknąć. Wystarczy wziąć ze sobą torbę wielokrotnego użytku. Ale co zrobiły niektóre podmioty handlu? Dały te torby o 1 mm grubsze, uciekając od tej opłaty, i tak naprawdę te torby jednocześnie nie były też takiej jakości, żeby można było ich używać wielokrotnie.

A więc te wszystkie działania związane z ochroną środowiska, związane także z odejściem od tego jednorazowego użycia czasem są powtarzane, nawet w programach opozycji, ale żeby szukać tutaj dziury w całym, jest to podnoszone jako jakiś element nieuzasadnionej niekonsekwencji. Nie rozumiem tego

i trudno jest mi to przyjąć. Tutaj na pewno będziemy wspólnie jako cały rząd dbać o to, aby jakość powietrza się poprawiała, aby też poprawiało się to, co dotyczy jakości środowiska. Mamy odpowiednie środki do tego i one są uruchomione.

Program „Czyste powietrze” to jest pierwszy kompleksowy program, który dotyczy wszystkich Polaków. Wnioski można składać przez Internet, ale także jest realizowany inaczej, niż mówili wczoraj przedstawiciele opozycji... To nie jest żaden program centralny, to jest program realizowany regionalnie, a także we współpracy z samorządami, bo samorządy, ponad 600 samorządów wyraziło takie zainteresowanie, żeby włączyć się do dystrybucji tego programu, do docierania do Polaków.

I mówienie, że nie ma pieniędzy, to jest zniechęcanie Polaków do tego, żeby z tego programu korzystali. Czy jeśli mówimy o środowisku, jeśli mówimy o trosce o jakość życia Polaków, możemy mówić takie nieprawdy, tak daleko idące nieprawdy? Dlatego postanowiłem to sprostować i wyjaśnić, że te środki są i te środki są dystrybuowane.

Jednocześnie pani poseł, a wcześniej przecież prezes wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska w Katowicach być może nie wiedzą, ale to właśnie ze Śląska mamy najwięcej aplikacji do programu „Czyste powietrze”. To właśnie tam, gdzie pani była prezesem, ten problem jest tak duży, tam tak naprawdę tych wniosków jest najwięcej. Ale też te odpowiedzi obywateli są tak liczne nieprzypadkowo, ponieważ minister środowiska dotarł z tą informacją tak naprawdę do każdej gminy w Polsce. Odbłyły się spotkania, rozmowy, można było uzyskać kompleksową informację na ten temat. Będziemy ten program z całą konsekwencją realizować mimo to, że niektórzy być może patrzą na to z zazdrością. Ale proszę nie zazdrościć, proszę się włączyć, promować ten program i zachęcać coraz więcej Polaków do tego programu.

Pojawił się też wątek niemiecki... Chociaż muszę powiedzieć, że raczej widzieliśmy niektórych posłów właśnie w towarzystwie naszych partnerów z Niemiec, czy to w ambasadzie, czy przy innych okazjach. Ale, szanowni państwo, oczywiście zanieczyszczenie powietrza to problem transgraniczny, dlatego też uruchomiliśmy moderowanie matematyczne, mamy stacje, które badają to transgraniczne przemieszczanie zanieczyszczeń powietrza.

Ale oczywiście chodziło o niemieckie śmieci. Jeśli chodzi o odpady, które nielegalnie trafiały do Polski, to te odpady zawracamy, tak jak zawróciliśmy odpady, które przyjechały do Polski z Wielkiej Brytanii. A jeśli chodzi o te odpady, które nielegalnie były przez wiele lat umieszczane na różnych zwirowiskach i innych obszarach, to także je sprzątamy.

Ale sprzątamy też bałagan, jaki był w Inspekcji Ochrony Środowiska. Inspekcja Ochrony Środowiska działa 7 dni w tygodniu. Mamy dodatkowe etaty. A co się działo wtedy? Obcinano pieniądze na inspekcję środowiska i przekazywano te środki na inne cele,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek

na inne miejsca, ale nie na te związane z Inspekcją Ochrony Środowiska, która właśnie działa, aby te odpady, które są bezpośrednio kierowane z Wielkiej Brytanii pod pozorem przewozu surowców, zostały potem z Polski odesłane. I na pewno będziemy to kontynuować.

Jeśli chodzi o konkretne działania, to udało się także ukarać te osoby, które woziły odpady z Małopolski na Śląsk i nielegalnie je porzucały. Dzisiaj mamy wyrok sądu, który skazał tę osobę za tego typu praktyki. I będą kolejne działania. Po interwencji pana premiera, też po tym, jak zintegrowały się służby, nie tylko służby ochrony środowiska, ale także pozostałe, które funkcjonują w ramach państwa, naprawdę nie mamy odmów ze strony prokuratur. Kiedyś zdarzało się, że prokuratura umarzała pewne postępowania, jednak teraz każdy przypadek jest rozpatrywany indywidualnie. We współpracy z Inspekcją Ochrony Środowiska, z Krajową Administracją Skarbową, za co bardzo serdecznie dziękuję, takie działania są podejmowane.

Skoro jestem już przy Krajowej Administracji Skarbowej, przy ministrze finansów, to chcę powiedzieć, że poza tym programem „Czyste powietrze”, który dociera bezpośrednio do obywateli, mogą wymienić także dodatkowy instrument, a mianowicie ulgę termomodernizacyjną do 53 tys. zł. To jest kolejne narzędzie, którego nie było, a które jest dzięki konsekwentnej realizacji tego, o czym mówił pan premier Mateusz Morawiecki, mówiąc o wyzwaniu cywilizacyjnym. I można z tego kpić, można kpić z tego, co dotyczy zdrowia Polaków, ale im bardziej dzwon pusty, tym bardziej głośny.

Chcemy to konsekwentnie realizować i mam nadzieję, że jeśli obywatele to potwierdzą, w kolejnej kadencji także będziemy to robić, a obywatele będą mogli z tego korzystać. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pan Maciej Kopeć.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Padło tutaj wiele słów i pytań dotyczących kwestii związanych z finansowaniem edukacji, subwencją oświatową. Oczywiście padło też wiele twierdzeń, które trudno łączyć z faktami. Natomiast istotny w tym wszystkim jest także pewien punkt wyjścia, w którym się znaleźli-

śmy w 2015 r. Ten punkt wyjścia to z jednej strony szkoła, w której zwalniano nauczycieli, bo przez lata rządów koalicji PO–PSL tak naprawdę pracę straciło kilkadziesiąt tysięcy nauczycieli, zostało zamkniętych kilka tysięcy szkół, ostatnią podwyżkę nauczyciele zobaczyli w 2012 r. Taki był punkt wyjścia. A żeby to zmienić, należało podjąć określone działania, za którymi poszły określone środki finansowe.

Padły tutaj także słowa o podstawie programowej. Jakbyśmy spojrzeli na podstawę programową z 2012 r., to dla przypomnienia powiem, że na koniec etapu edukacyjnego klasy III szkoły podstawowej na zajęciach komputerowych uczeń miał posługiwać się myszą i klawiaturą. I to jest właśnie ta nowoczesna podstawa programowa poprzedniej ekipy: mysz i klawiatura. Dzisiaj wiemy, że duża część dzieci w tym wieku w ogóle nie łączy się z internetem przez komputer stacjonarny czy nawet laptop. I oczywiście te wszystkie działania, które zostały podjęte, musiały zostać sfinansowane.

Warto zauważyć, że chociażby w tym jednym punkcie liczba godzin informatyki została zwiększona o 70 godzin. Czyli spojrzmy, uczeń ma nie zajęcia komputerowe, ale informatykę od klasy I szkoły podstawowej do klasy III liceum ogólnokształcącego. To oznacza, że tak naprawdę nie zaczyna uczyć się podstaw związanych z obsługą komputera, tylko tak naprawdę... To są gry logiczne, to jest kwestia algorytmów, to jest to, co tak naprawdę jest potrzebne w dzisiejszym świecie, i to zaczynamy od samego początku.

To też dotyczy bardzo nowoczesnej zmiany, jeżeli chodzi o podstawę programową z języków obcych. Gdybyśmy poparliśmy na ten punkt, to też wymagało to kolejnych działań, które tak naprawdę będą widoczne po 1 września 2019 r. To jest zmiana liceum ogólnokształcącego. W liceum tak naprawdę zabrakło historii, bo jak pamiętamy, historia w liceum ogólnokształcącym trwała przez I klasę i zaczynała się od roku 1918.

Gdybyśmy popatrzyli na kluczowe przedmioty, świadczące o tym, czy jesteśmy w stanie konkurować ze światem, a więc cztery przedmioty przyrodnicze: chemię, fizykę, biologię i geografę, to tak naprawdę one były tylko w I klasie.

Jakbyśmy popatrzyli dzisiaj na egzamin z wiedzy o społeczeństwie, czegoś, co jest po prostu potrzebne, to łączenie trzeciego i czwartego etapu edukacyjnego polegało na tym, że uczeń miał WOS najczęściej w I klasie liceum ogólnokształcącego. Dzisiaj wynik WOS-u na maturze to jest mniej więcej 26%. I to jest wyzwanie, przed którym stanęliśmy, ale też za tym musiały pójść określone środki. I tak naprawdę te środki, gdybyśmy przyrównali to do roku 2015 i przyłożyli do roku 2018, to jest wzrost o 4,3 mld zł. Gdybyśmy to przyrównali do roku 2019, to jest wzrost o 7 mld zł.

Ale patrząc na wydatki i na to, w jaki sposób jest finansowana oświata, to oczywiście nie jest to tylko subwencja oświatowa, bo za tym idzie szereg programów rządowych. Czyli inaczej mówiąc, jest to chociażby program rządowy „Aktywna tablica” – w roku

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć

2018 to jest ponad 51 mln zł. To jest kwestia programu „Dobry start”, to jest kwestia Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, to są kwestie tworzenia Centrów Mistrzostwa Informatycznego. I to są działania podejmowane przez bardzo różne resorty, czyli resort rodziny czy Ministerstwo Cyfryzacji. A więc są to działania, które nie są silosowe, które są przez rząd podejmowane komplementarnie. Dotyczy to wsparcia uczniów i rodziców chociażby w postaci „Dobrego startu” czy szerokopasmowego Internetu w każdej szkole w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, ale to jest także inna forma wsparcia socjalnego, chociażby poprzez stołówki szkolne. To jest cały pakiet działań: mLegitymacji, e-legitymacji, to jest kwestia budowy platformy edukacyjnej, e-zasobów, e-materiałów, e-podręczników, a więc budowy naprawdę nowoczesnej szkoły.

Dotyczy to także innych działań, chociażby dotyczących nauczycieli, bo waloryzacja płac nastąpiła w roku 2017, a podwyżka 5,35% – w roku 2018. I gdybyśmy to przełożyli na subwencje w roku 2018, oznaczałoby to wzrost o 2,8%.

Natomiast oczywiście ten proces podwyższania płac nauczycieli nie zakończył się wraz z waloryzacją i pierwszą podwyżką. On następuje dalej. Kolejnym etapem była 5-procentowa podwyżka w roku 2019 i następna, która będzie od września 2019 r., o 9,6%. W efekcie podwyżka płac dla nauczycieli przekroczy 21%. Oczywiście ma to też swój wymiar konkretny, bo dla nauczyciela dyplomowanego, a takich jest 60%, jeżeli chodzi o minimalną stawkę, to jest 668 zł, tzw. średniej jest to ponad 1000 zł.

A więc są to działania, jak powiedziałem, które zostały podjęte, ale one dotyczą także nauczycieli na starcie, bo oni są potrzebni, bo też liczba nauczycieli, liczba nauczycielskich etatów wzrosła o ponad 20 tys. A więc jest to tzw. program na start, czyli 1 tys. zł. To jest także wsparcie dla wychowawców, bo doceniamy wysiłek nauczycieli, wysiłek wychowawców, to jest minimalna stawka 300 zł dla wychowawców. To są także zwiększenia liczby godzin do dyspozycji dyrektora, tak żeby uczniowie mieli więcej zajęć pozalekcyjnych. Wszystkie te działania oczywiście są zaplanowane. One mają odpowiednie zapisy budżetowe czy będą miały takie zapisy.

Patrząc na dyskusję, która tutaj była, i pytania dotyczące subwencji, warto też odnieść się do sytuacji samorządów, bo tak naprawdę dochody samorządu wzrosły, czyli w roku 2018 dochody jednostek samorządu terytorialnego w stosunku do roku 2017 wzrosły o 19 968 mln, czyli o 9,6%.

Ma to oczywiście swoje konsekwencje, bo gdybyśmy porównali te dochody z wydatkami i dochodami jednostek samorządu terytorialnego i wydatki na oświatę, tobyśmy zobaczyli, że wydatki bieżące JST w działach 801 i 854 z wyłączeniem przedszkoli i dowożenia uczniów, bo są to zadania własne samorządu... Z wydatków ogółem wynika, że po prostu na-

stąpiła zmiana wskaźnika i ten wskaźnik był niższy niż w poprzednim roku o 1,4 pkt. Oznacza to, że wydatki oświatowe stanowią coraz mniejszą część wydatków w budżetach samorządów, czyli inaczej mówiąc, musimy patrzeć na to całościowo, odnosząc się i do subwencji oświatowej, i do programów rządowych, które wspierają oświatę, i do wydatków i dochodów samorządów.

Patrząc na pytania, które dotyczyły wsparcia rządu w ramach zmian związanych z reformą edukacji, pamiętamy, że pierwszy etap zmian dotyczył przekształcenia gimnazjów w szkoły podstawowe i tutaj takie wsparcie zostało zapewnione, choćby poprzez podział 0,4% rezerwy subwencji. Dotyczyło to dofinansowania wyposażenia w sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne, świetlic w gimnazjach przekształcanych w szkoły podstawowe – 3394 tys.; dofinansowania wyposażenia pomieszczeń do nauki w meble niezbędne do przyjęcia uczniów z młodszych roczników w gimnazjach przekształcanych w szkoły podstawowe – 6877 tys.; dofinansowanie remontów bieżących, sanitariatów w gimnazjach przekształcanych w szkoły podstawowe – 266 tys.; dofinansowanie wyposażenia w sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne pomieszczeń dydaktycznych w nowo budowanych obiektach – 20 831 tys.; dofinansowanie wyposażenia w sprzęt szkolny i pomoce dydaktyczne pomieszczeń w szkołach rozpoczynających kształcenie w zawodach – to 3010 tys. zł.

A więc te działania łączyły się z pierwszym etapem wdrażanej reformy i przygotowaniem przekształcanych gimnazjów do tego, aby powstały tam 8-letnie szkoły podstawowe. Natomiast działania, które dotyczą kolejnego etapu, czyli powstania 4-letniego liceum i 5-letniego technikum, zostały zaplanowane przy zmianie algorytmu subwencji oświatowej na rok 2019. Szkoły te zaczną działać od 1 września, w związku z tym odpowiednie środki w ramach algorytmu zostały przesunięte do powiatów. Jest to kwota 890 mln, z czego 50 mln na internaty. Takie działania zostały podjęte i były realizowane w ramach budżetu i subwencji oświatowej na rok 2018, czyli inaczej mówiąc, były to działania zaplanowane, które wynikały z potrzeby przebudowy polskiej szkoły i zapewnienia odpowiedniego finansowania i wsparcia tych działań.

Jak powiedziałem, ten kolejny etap zmian, który nastąpił w polskich szkołach, dotyczy przebudowy szkoły średniej, a więc powstania 4-letniego liceum i 5-letniego technikum, a także branżowej szkoły. To przekształcenie tworzy szkołę, która jest drożna, szkołę zawodową, gdzie po pierwszym etapie, czyli po szkole, w której nauka trwa 3 lata, można kontynuować naukę i zakończyć ją maturą. Tak więc działania dotyczące technikum i szkoły branżowej są istotnym elementem, który zmienia naszą rzeczywistość i musi odpowiadać wymogom gospodarki, nowoczesnego państwa. Takie działania podjęto. To wszystko łączy się z przebudową innych elementów tego systemu, oczywiście za tym idą też środki. To chociażby dotyczy systemu egzaminacyjnego, egzaminów zawo-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć

dowych, ale także przekształcenia egzaminów, które do tej pory były egzaminami testowymi, a teraz przede wszystkim mają zawierać główny element zadań otwartych, równocześnie uczeń może dochodzić do wielu rozwiązań. To oczywiście też wymagało i wymaga nakładów, dlatego że nie mamy do czynienia z testem, który sprawdza czytnik. To egzaminator sprawdza te wypowiedzi uczniów, co ma oczywiście konsekwencje finansowe i na to też w ramach środków, które zostały przeznaczone dla Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, środki się pojawiły.

I ostatnia rzecz, która łączy się z tym, co tutaj zostało poruszone zupełnie poza debatą budżetową, ale jednak w jej trakcie padło i wymaga pewnego sprostowania. Dotyczy to rekrutacji w roku obecnym. W tej rekrutacji uczestniczą absolwenci szkoły podstawowej, ośmioklasowej, i absolwenci gimnazjum. W ramach przygotowań do rekrutacji samorządy przygotowały ponad 100 tys. więcej miejsc niż jest absolwentów. Oczywiście warto zwrócić uwagę na kwestie, które są istotne, a które łączą się ze sposobem rekrutacji, zwłaszcza w dużych miastach. Samorządy, planując takie działania, musiały wziąć pod uwagę kilka czynników, tzn. demografię, to, że jest 4-letnie liceum, 5-letnie technikum, czyli nauka trwa dłużej. Planując sieć, musiały też wziąć pod uwagę liczbę uczniów, którzy przybywają spoza danej jednostki samorządu terytorialnego, czyli powiatu, bo powiaty prowadzą szkoły średnie. Musiały także wziąć pod uwagę podział, symulacje uczniów wybierających liceum ogólnokształcące, technikum i szkołę branżową. Tak naprawdę istotne w tym wszystkim są procenty. Gdybyśmy popatrzyli w pierwszym etapie rekrutacji na liczbę uczniów nieprzyjętych rok temu i w tym roku, to w Bydgoszczy w zeszłym roku było to 19,51%, w tym roku – 13,65%. Gdybyśmy popatrzyli na sytuację także w innych miastach, to w Katowicach w 2018 r. było to 4,12, w tym roku – 3,49, czyli, inaczej mówiąc, te wyniki są (*Dzwonek*) porównywalne. Mamy także duże miasta, które być może sobie z tym nie poradziły. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Michała Wójcika.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Dzisiaj z tej mównicy zostało zadanych kilka pytań w kontekście funkcjonowania

Funduszu Sprawiedliwości i kilka spraw wymaga wyjaśnienia. Natomiast nie ukrywam, że zastanawiałem się, dlaczego tyle jest wrogości, tyle ataków z państwa strony jako opozycji pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie realizowany jest m.in. Fundusz Sprawiedliwości. Tak sobie myślę, że to wynika z bezradności opozycji, zawiści i zazdrości, ale przede wszystkim z bezradności. Możecie państwo tylko z boku przyglądać się, jak z tego funduszu wspierane są bardzo ważne, bardzo dobre inicjatywy oczekiwane przez wiele lat, inicjatywy o charakterze społecznym, ale atakujecie. Zmieniono przepisy prawa, cały mechanizm. W tej chwili w Polsce pracuje 80% więźniów z tych, którzy mogą pracować. Jaki to ma związek z Funduszem Sprawiedliwości? Taki, że część ich wynagrodzenia jest kierowana do Funduszu Sprawiedliwości. Ile więźniów pracowało w czasach poprzedników? To sobie państwo sprawdzicie.

Zmieniono przepisy, jeżeli chodzi o kwestię nawiązki. Ten fundusz dzisiaj dysponuje dużymi środkami i z jego środków są realizowane bardzo dobre zadania. Muszę powiedzieć, że państwo nie macie poczucia związku z rzeczywistością, bo jeżeli państwo atakujecie kwestię dotyczącą wsparcia z tych środków m.in. ochotniczych straży pożarnych, to się zastanawiam, dlaczego tak nie lubicie strażaków, a może i siebie. Dzisiaj były m.in. pytania w kontekście środków kierowanych do ochotniczych straży pożarnych.

(*Głos z sali: Miejskowi wiedzą, co lubicie.*)

Panie marszałku, czy może pan zwrócić uwagę pana poseł? Mówię właśnie, to jest ta bezradność.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł pomyliła korytarz z salą sejmową. Proszę albo usiąść i zachowywać się spokojnie, albo przynieść się do kuluarów.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:

Dziękuję, panie marszałku.

Pytam wobec tego, dlaczego tak nie lubicie strażaków. Dlaczego atakujecie właśnie ten kierunek wsparcia ochotniczych straży pożarnych? Wsparliśmy, szanowni państwo, wiele tysięcy jednostek. Śmiem twierdzić, że w każdym powiecie, także w powiecie, z którego państwo się wywodziście, podpisano 2206 umów z gminami i miastami na prawach powiatu. Przeznaczaliśmy ok. 108 mln zł. Na co? Szanowni państwo, na defibrylatory, na specjalne torby pomocy medycznej, specjalne nosze, specjalne urządzenia dla strażaków, którzy jako pierwsi pojawiają się, najczęściej właśnie z tych ochotniczych straży pożarnych, na

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik

miejsu wypadków, żeby ratować życie ludzi, a państwo atakujecie ten program. Ja tego nie rozumiem.

Atakujecie państwo program dotyczący kamizelek dla dzieci, bo właśnie z tego Funduszu Sprawiedliwości, szanowni państwo, skierowaliśmy łącznie 3 028 477 kamizelek do 14 231 szkół w Polsce. Pewnie w waszym otoczeniu takie szkoły są, ale wy to atakujecie. Wy mówicie, że to nie jest dobre, tak, w komisjach. Dzisiaj będę się również musiał tłumaczyć za 3 godziny na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Teraz odpowiadam na wasze pytania, to właśnie wasi posłowie odgrywają show na tej scenie, opowiadają o Funduszu Sprawiedliwości, a to z tego funduszu właśnie wspieramy m.in. to, żeby dzieci były bezpieczne na ulicach...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Przez swoje firmy.)

I właśnie to pokazuje, jak pan nie rozumie tego funduszu. To był konkurs otwarty. Każdy miał prawo przystąpić do tego konkursu. Każdy, także pan. Proszę tego nie atakować. Te kamizelki zostały skierowane do dzieci. Jeżeli jest pytanie, jakie były koszty administracyjne tego projektu, to tak, były: 1,18%, nieco ponad 1% na możliwych 15%. To tak przy okazji.

Angażują się w to aktorzy, różne ważne osobistości. Widziałem, jak dzieci się cieszą, jak dostają kamizelki, ale wam to nie odpowiada. Wam to przeszkadza, bo my nie powinniśmy tego wspierać. Nie rozumiem tego.

Pytacie się o sieć pomocy, sieć ośrodków. Takich ośrodków regionalnych powstało już 51. 283 punkty lokalne. Po co? Po to, żeby ludzie mieli informacje, co mają robić, jeżeli są zagrożeni przestępstwem albo jeżeli są ofiarami przestępstw. Czy to jest złe, że płacimy np. na klinikę „Budzik” dla dorosłych? Z tych środków z tego funduszu kierujemy pieniądze na tego rodzaju ośrodki.

Szanowni Państwo! Pytacie o Fundację Lux Veritatis, dlaczego pieniądze zostały przeznaczone na określone zadania. No tak powstał m.in. portal pod adresem Ostrzegamy.online. Projekt realizowany do końca grudnia 2018 r. Powstał portal internetowy poświęcony bezpieczeństwu i przeciwdziałaniu przyczynom przestępczości. Czy to coś złego? Tam są poruszane zagrożenia dotyczące cyberprzestępczości, spraw społecznych, ekologicznych, zdrowotnych. Państwu się nie podoba. Wyciągacie sobie jakieś elementy i po prostu kpicie sobie z tego, ale idei w ogóle nie rozumiecie.

Pytanie o Fundację Wyszehradzką i bankiet na Forum Prawo dla Rozwoju. Dlaczego ten bankiet był i dlaczego za takie pieniądze. Tyle że jeżelibyście przyjrzeni się dokładnie kontroli Najwyższej Izby Kontroli, tobyście zobaczyli, że nie było zastrzeżeń, jeżeli chodzi o koszty konferencji. Nie udowodniono w żaden sposób, że kwoty odbiegają od warunków rynkowych. Państwo byście chcieli usiąść nad Wisłą,

rozpalić ognisko, zaprosić gości i wbić na patyk kiełbasę i ją smażyć. Można, natomiast to jest 3-dniowa konferencja na 1 tys. osób. No to przecież nic złego chyba nie jest, że te osoby również mogą skorzystać z bankietu, z lunchu.

(Poseł Tadeusz Cymański: Ubóstwo, dziadostwo nie.)

Nic się takiego nie działo. Ponadto dysponent przedstawił wyjaśnienia zawierające dane z cenników potwierdzające adekwatność poniesionych kosztów. Tu nie było żadnych zarzutów. Przecież dzisiaj pan prezes nawet odpowiadał na pytanie jednego z posłów, czy będą zawiadomienia do prokuratury. Nie. Dlaczego? No bo nie złamano przepisów prawa, ale wam się to nie podoba.

Pytacie, dlaczego organizacje krzaki dostają pieniądze z tego funduszu. Co to znaczy organizacje krzaki? Jeżeli spełnia wymogi formalne i merytoryczne, to ma prawo dostać środki. W waszych czasach środki były kierowane do bardzo różnych fundacji, stowarzyszeń. Mógłbym nawet wymienić tutaj nazwy, jeżeli chcecie, powiązane czasami z wami. Taka jest brutalna prawda.

Wobec tego, odpowiadając na te zarzuty, które tutaj padały: Nie potrafię zrozumieć opozycji, natomiast rozumiem, dlaczego w sondażach po prostu jesteście na poziomie tym, a nie innym. Wy po prostu nie rozumiecie społeczeństwa. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Krzysztof Michałkiewicz.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt odpowiedzieć na dwa pytania, które państwo posłowie skierowali do ministra finansów, ale które także dotyczyły Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Jedno pytanie było pani Izabeli Leszczyny na temat wskaźników skrajnego ubóstwa, które w roku 2018 r. według GUS-u wzrosły. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że skala szacowanego przez GUS wzrostu ubóstwa skrajnego z 4,3 do 5,4% pomiędzy 2017 a 2018 r. jest relatywnie niewielka i te wyniki powinny być interpretowane z dużą ostrożnością.

Odnosząc się do tych danych, warto również pamiętać, że zasięg ubóstwa skrajnego jest stosunkowo niewielki w naszym społeczeństwie, dotyczy bowiem około 5% populacji, a szacunki GUS-u oparte są na bardzo niewielkiej próbie. Ponadto analitycy GUS-u podają, że na oceny zasięgu ubóstwa skrajnego

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej **Krzysztof Michałkiewicz**

wpływ miały obowiązujące progi ubóstwa. W ubiegłym roku nastąpił wzrost poziomu minimum egzystencji o 3% rok do roku i był on wyższy, niż wynikałoby to z ogólnego wskaźnika inflacji. Przypomnę, że wskaźnik inflacji wynosił tylko 1,6%. Należy też pamiętać, że przeciętna sytuacja dochodowa gospodarstw domowych poprawiała się w 2018 r. Poziom przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na jedną osobę wyniósł w 2018 r. 1693 zł i był realnie, po uwzględnieniu inflacji, wyższy o 4,3% od dochodu z roku 2017. Niższa dynamika wydatków, na podstawie których liczona jest miara ubóstwa skrajnego, od dynamiki dochodów może świadczyć o tym, że niektóre gospodarstwa przekazują część dochodów np. na oszczędności zamiast na bieżące wydatki. W 2018 r. udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym wyniósł 70,1%. Jest to najniższy notowany udział od lat. Dla przykładu w 2015 r. wydatki „zjadały” 78,7% dochodów gospodarstw domowych. Tyle każde gospodarstwo musiało przeznaczać średnio na wydatki bieżące.

Drugie pytanie, na które chciałbym odpowiedzieć, to pytanie pani poseł Genowefy Tokarskiej na temat przyczyn niewykorzystania środków na „Senior+”. Oczywiście wszystkie środki, którymi dysponowaliśmy, które mieliśmy w rezerwie budżetowej na tworzenie „Senior+” zostały zakontraktowane, zostały w konkursach rozdzielone. Natomiast wiele samorządów rezygnowało, wiele gmin rezygnowało z przyznanych środków z uwagi na wydłużające się procedury w zakresie zamówień publicznych, brak możliwości zapewnienia wkładu własnego oraz brak możliwości pozyskania odpowiednich siedzib na lokalizację Senior+.

Przypomnę także, że do końca 2018 r. w Polsce funkcjonowało 498 placówek Senior+. W tym roku jest planowane utworzenie 320 nowych. Oczywiście to są i dzienne domy Senior+, i kluby Senior+. Jeżeli pomyślimy o tym, że do końca 2018 r. było tych placówek 498, a w tym roku powstanie 320, to trudno tutaj mówić o tym, że program ten jest nierealizowany albo że potrzeby są dużo większe. Zaspokajamy potrzeby. Natomiast to, że gminy rezygnują z przyznanych środków finansowych, to jest problem gmin, a nie problem tego, że ministerstwo nie jest otwarte na tworzenie i finansowanie klubów i dziennych domów seniorów Senior+. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę o wypowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Rafała Romanowskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Rafał Romanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trochę przykro, że posłom zadającym pytanie dotyczące części 32, 33, 35 nie mogę udzielić odpowiedzi, bo było kilka takich dosyć istotnych niedomowień, niedopowiedzeń, a taka informacja powinna bardzo wyraźnie wybrzmieć.

Jeżeli chodzi o instytuty naukowe, o przywołane programy, czyli „Działania na rzecz konkurencyjności i innowacyjności sektora ogrodniczego”, a także „Tworzenie naukowych podstaw postępu biologicznego i ochrona roślinnych zasobów genowych”, realizowane przez Instytut Ogrodnictwa i przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, to w tym roku finansowanie jest na poziomie prawie 6 mln, jeżeli chodzi o pierwszy program, a drugi – na poziomie prawie 7,5 mln. Nie ma jakichkolwiek zagrożeń dla ciągłości w działalności tych instytutów. W kolejnych latach planowane finansowanie dla tych dwóch programów to jest kwota ponad 21 mln zł. A więc nie wiem, skąd taki niepokój pani poseł dotyczący właśnie działalności tych dwóch instytutów.

Jeżeli chodzi o kwestie środków dla spółek wodnych na dofinansowanie działalności bieżącej, to pragnę przypomnieć, że w roku 2018, jak i w roku 2019 to dofinansowanie wynosi 40 mln zł, a do 2015 r. w budżecie państwa na działalność bieżącą spółek wodnych nie było ani grosza, było po prostu zero. I to ten rząd podejmuje finansowanie spółek wodnych. W roku 2020, zgodnie z prognozami budżetowymi, limitami budżetowymi, też finansowanie będzie na poziomie 40 mln zł.

Pan poseł pytał także o nawadnianie, mówił, że nie ma żadnych środków. Ale to ten rząd w tym roku będzie prowadził nabór poprzez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych” o wartości 100 mln euro, to jest ponad 400 mln zł. Jest to typowe działanie dotyczące suszy, budowy małych urządzeń do retencji. Chodzi o nakłady poniesione na wykonywanie ujęć wody na potrzeby nawadniania, zakup nowych maszyn i urządzeń do poboru wody, nabycie urządzeń do magazynowania wody, zakup urządzeń do rozprowadzania wody oraz montaż systemów nawadniających. 100 tys. zł dofinansowania dla każdego beneficjenta, dla każdego gospodarstwa rolnego. Ten nabór będzie realizowany w tym roku, tak jak powiedziałem wcześniej. Na to działanie jest przeznaczone ponad 400 mln zł.

Pan poseł Ajchler wspominał o suszy w roku 2018, o tym, że była to skrajna susza, nieporównywalna z latami poprzednimi. Tylko pragnę przypomnieć, że w budżecie państwa w roku 2018 na ten cel było 2,3 mld zł, rekordowa suma. Dla przykładu Republika Federalna Niemiec na ten cel wydała trochę więcej niż 500 mln zł, przeliczając na polską walutę. To jest taka skala porównawcza. Środki, które były przeznaczone na pomoc dla polskich rolników w roku

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski

2018 – dla porównania choćby mamy Niemcy – byli w kwocie ponad 2 mld zł.

Cóż w roku 2018 zrobili poprzednicy? Zaczęli szacować suszę porównywalną z rokiem 2018, patrząc po suszy tzw. hydrologicznej. Zaczęli ją szacować dopiero po zniwach. Przeznaczali na ten cel 800 mln zł, a wydali tylko 471 mln zł, niespełna 0,5 mld zł. I taka jest skala porównania. My dopłacaliśmy do 1 ha najwyższe stawki 1 tys. zł, kolejna stawka to było 500 zł, poprzednicy dopłacali do 1 ha maksymalnie 500 zł. To jest właśnie taka różnica i taka skala porównania, więc pan poseł mówi, że w tzw. bumie gospodarczym rząd Polski było stać na to, żeby dopłacać do suszy. Rząd Polski, jeżeli są w potrzebie rolnicy, musi być stać na to, żeby po prostu rekompensować straty wynikające z obniżenia dochodu dla polskich rolników.

Pani poseł po raz kolejny przywołuje kwestię pieniędzy dla Inspekcji Weterynaryjnej. Co prawda pani poseł jest lekarzem weterynarii, ale jakoś zapomina o podstawach. Po raz kolejny przywołuje etaty dla weterynarii, jeżeli chodzi o zwalczanie afrykańskiego pomoru świń. Pragnę przypomnieć, że w roku 2018 w pięciu województwach najbardziej zagrożonych afrykańskim pomorem świń zostały wyasygnowane 63 etaty. W roku 2019 są dodatkowe 24 etaty plus 65 etatów, jeżeli chodzi o eksport żywności na rynek Ameryki, tzn. do USA. Pragnę też przypomnieć, że w roku 2019 zostało wyasygnowane 20 mln zł na zwiększenie wynagrodzeń w weterynarii. To jest średnio 630 zł do każdego etatu w powiatowej inspekcji weterynarii, wojewódzkiej inspekcji weterynarii czy też Głównym Inspektoracie Weterynarii, gdzie wynagrodzenie wynosiło 3329 zł w powiatowych inspekcjach, w wojewódzkich inspekcjach – 3340 zł, a w głównym inspektoracie – 4456 zł. I konsekwencją tego w następnym roku... Będzie to budziło koszty finansowe w wysokości ponad 60 mln zł, też na realizację i kontynuację tych podwyżek dla weterynarii. Więc pragnę uspokoić panią poseł, jeżeli chodzi o państwową inspekcję weterynarii. Z porównania rok do roku wynika, że w roku 2018 o tej porze mieliśmy 60 ognisk ASF-u, a w tym roku mamy ich 21, więc jest taka skala porównania. Te mechanizmy wdrożone przez ministerstwo rolnictwa spowodowały obniżenie zachorowalności. To ryzyko zachorowalności jest zdecydowanie mniejsze, a tym samym poszły należyte nakłady, jeżeli chodzi o państwową inspekcję weterynarii. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No brawo. Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Sebastiana Skużę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ustosunkowując się do pytań pani poseł Marii Nowak, na pierwsze pytanie chciałbym odpowiedzieć, że niewykonanie planu dotacji podmiotowej w agencjach wykonawczych Narodowego Centrum Badań i Rozwoju i Narodowego Centrum Nauki wzięło się z oszczędności. W kwestii NCBR-u należy zwrócić uwagę, że NCBR bardzo dobrze wykonał program unijny w zakresie pomocy technicznej. Jeżeli jakieś środki mogły być kwalifikowane, to w pierwszej kolejności były one kwalifikowane w ciężar kosztów kwalifikowanych pomocy technicznej. W obszarze NCN-u wystąpiły oszczędności z tytułu mniejszych wydatków na koszty ekspertyz w zakresie oceny wniosków, czyli zmniejszyły się takie koszty bezosobowe.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną ze wskaźnikiem sukcesu w grantach, to myślę, że tutaj można się odnieść nie całościowo, ale do poszczególnych naborów bądź konkursów. I tak np. w Narodowym Centrum Nauki w wiosennym naborze na „Opus” – jest to konkurs na projekty badawcze, w tym związane z finansowaniem lub wytworzeniem aparatury naukowo-badawczej – liczba złożonych wniosków to 1838 na kwotę ponad 1600 mln, natomiast zakwalifikowanych do finansowania zostało 359 wniosków na kwotę 358 mln zł, czyli tutaj można mówić o wskaźniku sukcesu ok. 19–20%, ale już np. w konkursie „Etiuda” w naborze zimowym – „Etiuda” jest konkursem na stypendia doktorskie – złożono 355 wniosków na kwotę 34 800 tys. Wskaźnik sukcesu: można powiedzieć, że przydzielono 147 grantów na kwotę 14 871 tys. zł. Więc tutaj ten wskaźnik był już ok. 40%.

Chciałbym również podkreślić, że jeżeli chodzi o kwestię przyznawania środków grantowych, to ma tutaj znaczenie nie tylko kwota środków, jakimi dysponują agencje wykonawcze, lecz także jakość wniosków składanych przez potencjalnych beneficjentów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Pawła Szrota.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie bardzo krótkie wyjaśnienia tylko w trzech przedmiotach, które padły podczas debaty budżeto-

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot

wej. Po pierwsze, pan poseł Sławomir Piechota wskazywał na rzekomo spadającą liczbę osób niepełnosprawnych zatrudnionych w służbie cywilnej. Mam nieodparte wrażenie, że pan poseł Piechota niewłaściwie zinterpretował dostępne mu dane, bo zgodnie z danymi przekazanymi mi między 2017 r. a 2018 r. wzrosła liczba osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej dokładnie o 726 osób.

Pan poseł Wojciech Murdzek odnosząc się do dochodów w części 20: Gospodarka, wskazywał jako okoliczność negatywną to, że z powodu przejęcia przez prezesa Rady Ministrów nadzoru nad siedmioma spółkami Skarbu Państwa spadła w tej części ogólna suma dochodów. Panie pośle, w części 20 spadła, ale w wzrosła w części 16, i to dosyć zasadniczo. Tłumaczyłem to już w Komisji Finansów Publicznych. Tak naprawdę są to przesunięcia między częściami budżetowymi w tym samym budżecie.

I ostatnia sprawa, która była podnoszona w referacie NIK-u, to kwestia Instytutu Zachodniego. Chciałbym tylko z tej trybuny powiedzieć, że jeśli chodzi o Instytut Zachodni, wypełniliśmy wszystkie wnioski pokontrolne, które zalecała nam Najwyższa Izba Kontroli. Niektóre naprawdę z ciężkim sercem, szanowni państwo, panowie i panie posłanki, gdyż NIK wskazywał nam, że instytut powinien stosować nawet bardzo bezwzględne zasady biznesowej gospodarności wobec tej organizacji społecznej, która zajmowała się wsparciem osób wykluczonych społecznie. Chcąc nie chcąc, musieliśmy te zalecenia wypełnić.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! To wszystko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Wojciech Skurkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka kwestii odnośnie do budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

Szanowni Państwo! Budżet Ministerstwa Obrony Narodowej został zrealizowany w ubiegłym roku, tak jak słusznie zaznaczył pan poseł Cymański, na poziomie 2,02% produktu krajowego brutto. I nie jest prawdą to, co mówili politycy opozycji, że Ministerstwo Obrony Narodowej w nadmierny sposób wydatkowało środki finansowe w postaci zaliczek.

Szanowni Państwo! Przepisy prawa mówią jednoznacznie: dziś możemy zaliczkować uzbrojenie, które

kupujemy w ramach rodzimego przemysłu zbrojeniowego, jak również poza granicami kraju, do poziomu 30% jego wartości, i tak jest w istocie. Oznacza to, że modernizujemy polską armię, kupujemy sprzęt na jej wyposażenie – nowoczesny sprzęt na wyposażenie polskiej armii.

W roku 2018 w formie zaliczek wydatkowano z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej kwotę blisko 17 mld zł. Tylko proszę mieć świadomość, że w tej kwocie ponad 10 mld zł stanowią środki finansowe, które zostały wydatkowane w ramach procedury FMS, czyli umowy międzyrządowej, np. z rządem Stanów Zjednoczonych, podczas zakupu lub realizacji programu „Wisła” i podczas zakupu baterii rakiet Patriot. To są kosztowne wydatki, które pochłaniają spore środki finansowe i oczywiście wykonuje się je w formule przedpłaty, więc absolutnie nie ma w tym nic nadzwyczajnego.

Jeżeli chodzi o kwestie budżetowe, szanowni państwo, to tak realizujemy budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, jak jest to zapisane w ustawie budżetowej. Realizujemy również nasze zobowiązania sojusznicze, gdyż Polska jest dziś tylko jednym z siedmiu krajów Sojuszu Północnoatlantyckiego, który wywiązuje się z ustaleń zawartych na szczycie NATO w Newport, które były podjęte, żeby państwa członkowskie dążyły do wydatkowania właśnie na obronność 2% produktu krajowego brutto.

Niestety nie można tego powiedzieć o naszych poprzednikach z rządu Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy praktycznie przez 8 lat sprawowania rządów dopiero w 2015 r. zbliżyli się do tego poziomu. Przez te lata ponad 12 mld zł zostało bezpowrotnie straconych z obszaru obrony narodowej. To jest jeden wielki skandal, bo gdyby te środki finansowe, te ponad 12 mld, były wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem, to stalibyśmy w zupełnie innym miejscu, jeśli chodzi o modernizację techniczną Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Mikołaj Wild.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mikołaj Wild:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt odnieść się do pytań dotyczących działu: Transport. Pytania w większości dotyczyły rozbudowy dróg. Jedno pytanie dotyczyło sieci kolejowych i to pytanie pozwolę sobie zostawić na koniec.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mikołaj Wild

Pierwsze pytanie: Dlaczego rząd buduje mniej autostrad? To wymaga przedstawienia aktualnego kontekstu. Zrealizowano 82% sieci autostrad, czyli 1638 km z 2000 km, które zostały przewidziane w programie budowy dróg i autostrad. Ta liczba kilometrów zwiększy się jeszcze o blisko 100, ponieważ trwają już prace nad rozszerzeniem programu, a jest to związane z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego oraz dużej obwodnicy warszawskiej. Nie zmienia to jednak faktu, że ilość autostrad, którą mamy, pozwala uznać, że jesteśmy bardzo blisko celu.

Inaczej sytuacja wygląda odnośnie do dróg ekspresowych. Tutaj plany zostały zrealizowane tylko w 39% i tu powinien zostać skierowany wysiłek inwestycyjny. I to się teraz dzieje.

Kolejne pytanie: Dlaczego zrywane są kontrakty drogowe i co dzieje się dalej? Znowu podam kilka danych, które pozwolą nam odnaleźć się w rzeczywistości i zobaczyć, że to pytanie opiera się na nieco nietrafnym założeniu. Po pierwsze, zrealizowanych zostało 58 zadań o wartości 28 mld zł, realizowane jest 108 działań o wartości łącznie 54 mld. Rzeczywiście jest tak, że w przypadku niektórych robót wykonawcy nie wywiązują się ze swoich obowiązków kontraktowych i w sytuacji, w której te umowy są zrywane, sprawa staje się medialna, bywa przedmiotem debaty politycznej. Jesteśmy, można powiedzieć, do tego przyzwyczajeni. Natomiast nie będziemy cofać się przed takim rodzajem szantażu i nie będziemy tolerować, chciałbym, żeby to mocno wybrzmiało, nie będziemy tolerować łamania zobowiązań. Możemy być wyrozumiali, ale – przepraszam za kolokwializm – nie będziemy frajerami.

Chciałbym jednocześnie zwrócić uwagę, że jak dotąd zostały rozwiązane umowy, jeśli chodzi o dziewięć kontraktów, czyli niewiele ponad 5% wszystkich zrealizowanych i realizowanych zadań. W poprzedniej perspektywie rozwiązano 14 kontraktów. Wszędzie tam, gdzie kontrakty są rozwiązywane, podejmujemy takie kroki, które pozwalają na jak najszybszą realizację inwestycji.

Przykładem tego jest sytuacja, która jest przedmiotem kolejnego pytania, pytania o drogę ekspresową S5 w województwie kujawsko-pomorskim. Pytanie można sprowadzić do treści: Dlaczego na niektórych odcinkach nic się nie dzieje? W przypadku trzech odcinków byliśmy zmuszeni do rozwiązania umów z wykonawcą, który niewłaściwie realizował te kontrakty. Były to odcinki: Białe Błota – Szubin, Nowe Marzy – Dworzysko oraz Dworzysko – Aleksandrowo. Obecnie realizujemy tam inwentaryzację i w najbliższym czasie ogłosimy przetarg na dokonanie tej istotnej inwestycji.

Kolejne pytanie dotyczy trasy S1: Jakie środki zostały zabezpieczone? Miło mi zawiadomić, że na budowę drogi ekspresowej S1 zostało zabezpieczone 5,5 mld zł.

Kolejne pytanie dotyczy drogi S12 w okolicy Chełma. Znowu pragnę poinformować, że w programie budowy dróg zostały zabezpieczone środki na realizację obwodnicy Chełma i przetarg na realizację tej obwodnicy zostanie ogłoszony w III kwartale 2020 r. Tylko gwoli przypomnienia chciałbym podkreślić, że to zadanie nie było przewidywane do realizacji i dopiero zmiana programu przez ten rząd zapewniła możliwość realizowania tego przedsięwzięcia.

Kolejne pytanie dotyczy obwodnicy Zatora i Chełma. Tutaj też mamy do czynienia z sytuacją, która dosyć często pojawia się ostatnio w przypadku kontraktów infrastrukturalnych, tzn. oferty, które są składane, znacznie przekraczają kosztorysy. Ekspertci branżowi mówią o tym, że firmy, które nie doszacowały rozwoju rynku, które składały w przypadku poprzednich kontraktów oferty poniżej kosztorysu, teraz próbują odbić sobie to – wiedząc, że państwo musi ostatecznie budować infrastrukturę, tego rodzaju podmioty oczekują, że ostatecznie będziemy niemal w nieskończoność podwyższać te limity. Również chciałem powiedzieć: Tak nie będzie. Nie będziemy respektować sytuacji, w której rynek staje się rynkiem głównych wykonawców podnoszących bez końca żądane, oczekiwane wynagrodzenie.

Kolejne pytanie, pani poseł Mirosławy Nykiel, dotyczące braku inwestycji na Śląsku. I znowu najprościej jest odpowiedzieć, podając konkretne fakty. W programie budowy dróg zabezpieczono środki zarówno na wspomnianą już wcześniej trasę S1, jak i na obejście Węgierskiej Górki. Pragnę przypomnieć, że to również z inicjatywy tego rządu Beskidzka Droga Integracyjna będzie budowana jako droga ekspresowa.

Wreszcie drogi samorządowe, czyli program, na który z Funduszu Dróg Samorządowych będzie przekazane 6 mld zł – to również program, z którego samorządy mogą korzystać.

Teraz przechodzę do pytania dotyczącego kolei, pytania pani poseł Hennig-Kloski, kiedy zostanie zakończona inwestycja kolejowa Konin – Warszawa, w związku z faktem, że czas podróży wydłużył się o pół godziny. Wydaje mi się, że to bardzo dobrze, że to pytanie padło, ponieważ pokazuje, z jakimi wyzwaniem mierzymy się, próbując budować w Polsce infrastrukturę. Ten projekt, ramy tego projektu zostały przyjęte w 2012 r. To miała być modernizacja linii towarowej, modernizacja linii towarowej, w kontekście budowania również całkowicie nowego szlaku, który połączy Warszawę z Poznaniem. Jak wiemy, budowa nowego szlaku Warszawa – Poznań, pasażerskiego, nastąpi w ramach programu dotyczącego Centralnego Portu Komunikacyjnego, natomiast do tego czasu ten projekt, o wartości 2 mld zł, będzie skupiał się, zgodnie z naszą umową, którą podpisaliśmy w ramach relacji z Unią Europejską, na obniżeniu parametrów dla ruchu towarowego. W efekcie pociągi towarowe będą mogły poruszać się po tej trasie z prędkością 120 km/h. Wydaje mi się, że to jest bardzo dobry przykład, żeby uświadomić

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mikołaj Wild

sobie, że brak systemowego podejścia do inwestycji kolejowych wiązał się – celowo mówię tutaj w czasie przeszłym – z uciążliwościami dla pasażerów i z małym zyskiem: dużymi uciążliwościami i małym zyskiem. To się skończyło. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Tomasz Robaczyński.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Było stosunkowo niewiele pytań do Ministerstwa Finansów, co nie dziwi, bo ogólne wyniki budżetu i całego sektora finansów publicznych są jednymi z najlepszych od wielu lat. To najwyższe tempo wzrostu PKB od 11 lat, najniższy deficyt sektora finansów publicznych od kiedy w ogóle był on mierzony, obniżenie relacji długu do PKB i najniższy od 1998 r. deficyt budżetu państwa. Te parametry czy te liczby mówią same za siebie, w związku z czym nie dziwi też to, że nie było jakichś specjalnych zarzutów co do budżetu jako takiego czy co do jego wykonania przez ministra finansów.

Było jedno pytanie szczegółowe, na które od razu odpowiem. W jakiej wysokości były zrealizowane subwencje dla partii politycznych? To była kwota 51 973 tys. zł i to stanowiło 100% planu.

Padły takie ogólne pytania czy zarzuty dotyczące przede wszystkim długu, tego, że ten dług nominalnie rośnie. Pan poseł Cymański prosił, żeby to jakoś wyjaśnić. Tutaj niespecjalnie jest co wyjaśniać. Tak naprawdę we wszystkich krajach czy w większości krajów ten dług nominalnie rośnie. W szczególności jest tak w krajach, które są na dorobku, tak jak cały czas my. Nie byłoby tych wszystkich rzeczy, o które państwo pytaście ministra infrastruktury czy ministra zdrowia, gdyby nie było długu. Istotne jest to, że relacja długu do PKB spada, i to powtarzali od zawsze wszyscy ministrowie finansów, którzy przemawiali z tej mównicy, niezależnie od tego, z jakiej partii byli. Istotne jest to, czy ten dług, który się zaciąga, można obsługiwać i czy to jest bezpieczne i stabilne – czy to jest bezpieczne dla finansów publicznych i czy w związku z tym te finanse są stabilne. To, że ta relacja długu do PKB spada, świadczy właśnie o tym, że finanse publiczne są stabilne. Oczywiście pomocna była dobra koniunktura, o której wszyscy państwo mówiliście, a także oczywiście działania

resortu finansów i Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie uszczelniania podatków, przede wszystkim podatku od towarów i usług. To spowodowało zwiększenie dochodów budżetu państwa i pozwoliło na obniżenie tej relacji długu do PKB i jednocześnie zrealizowanie tych zadań, o których państwo ministrowie już tutaj mówili. To jest tak naprawdę istotne dla finansów publicznych, a nie to, jak bardzo dług nominalnie rośnie. Cały czas, z roku na rok, rosną wydatki państwa, ale tak jak powiedziałem, obniża się relacja długu do PKB i obniżył się też deficyt sektora finansów publicznych – do niespotykanego dotąd poziomu, tj. do 0,4% PKB.

To tyle z mojej strony, jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania. Bardzo krótko. Równocześnie chciałbym bardzo podziękować wszystkim państwu za pracę w komisjach, przede wszystkim w Komisji Finansów Publicznych, ale także w komisjach branżowych. We wszystkich tych posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych uczestniczyłem. To jest na pewno ciężka i długotrwała praca i bardzo za nią dziękuję.

Wnoszę o udzielenie absolutorium rządowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Na tym zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały w przedmiocie absolutorium przystąpimy w bloku głosowań.

Komisja Finansów Publicznych proponuje, aby Sejm przyjął informację o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2018 r. przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm wniosek komisji przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2018 r.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 46 do godz. 14 min 51)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa, a także o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3681 i 3661.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, Marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2018 r.” (druk nr 3491) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki i Rozwoju (druk nr 3547).

Proszę minister przedsiębiorczości i technologii panią Jadwigę Emilewicz o przedstawienie informacji.

Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przypomnę, że ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych, która w pierwotnej wersji została wprowadzona w życie w 1994 r., służyła pobudzeniu inwestycji, zwiększeniu rozmiarów inwestycji, zachęceniu inwestorów do inwestowania w Polsce, zwiększeniu liczby miejsc pracy. Wygenerowała 14 specjalnych stref ekonomicznych, przyniosła wiele dobrych, korzystnych, pozytywnych skutków gospodarczych. W ubiegłym roku weszła w życie nowa ustawa. Po ewaluacji funkcjonowania stref przygotowaliśmy nową ustawę, która rozszerzyła zakres działania przywilejów strefowych, czyniąc z Polski całą specjalną strefę ekonomiczną. Zatem zdaję państwu sprawozdanie z funkcjonowania tej ustawy w roku, w którym nowe przepisy, przepisy nowej ustawy weszły w życie.

Możemy powiedzieć, że rok 2018 charakteryzował się wyższą dynamiką parametrów obrazujących efekty specjalnych stref ekonomicznych niemal we wszystkich obszarach, zarówno w zakresie nakładów inwestycyjnych, zatrudnienia, jak i utworzonych nowych miejsc pracy. W przypadku nakładów inwestycyjnych, a te są pewnie najbardziej interesujące, oraz liczby nowych miejsc pracy wzrost w stosunku do 2017 r. przekroczył 10%. Przypomnę jednocześnie, że przygotowana przez nas nowelizacja tej ustawy

uwzględniła również zmieniające się warunki. W przypadku automatyzacji produkcji, automatyzacji przemysłu liczba miejsc pracy nie może być już podstawowym parametrem, który jest rozpatrywany w celu udzielenia pozwolenia strefowego, przywileju strefowego, długoterminowej ulgi podatkowej, ale właśnie jakość inwestycji, wielkość tej inwestycji, lokalizacja tej inwestycji oraz powiązanie inwestycji z lokalną infrastrukturą badawczo-rozwojową.

Na koniec 2018 r. łączny obszar 14 stref wyniósł niemal 23 tys. ha i był większy w stosunku do roku poprzedniego o 223 ha. Na koniec 2018 r. strefy obejmowały tereny zlokalizowane w 186 miastach i 308 gminach. Średni stopień zagospodarowania terenów strefowych wyniósł 63%, przy czym różnicowanie wykorzystania terenów, co od wielu lat obserwujemy, w poszczególnych strefach jest dość znaczące.

Na koniec roku 2018 przedsiębiorcy posiadali niemal 2600 ważnych zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w strefach. W samym 2018 r. wydano ponad 260 pozwoleń strefowych, tj. nieco mniej niż w roku poprzednim, w roku 2017, ale jest to efekt, tak jak mówiłam, zmiany przepisów dotyczących funkcjonowania jednocześnie dwóch instrumentów wsparcia, starych i nowych. Ale istotniejsze dane, myślę, które pokazują, jak dobry jest to instrument, dotyczą przede wszystkim wartości kapitału zainwestowanego w strefach. Nakłady inwestycyjne w 2018 r. były wyższe o ponad 12,5 mld zł w stosunku do 2017 r., czyli o ponad 12%. Skumulowana wartość inwestycji od początku funkcjonowania specjalnych stref to niemal 120 mld zł.

Pochodzenie inwestorów. Skąd mamy inwestorów? W rankingu krajów wiodących pierwszym krajem jest Polska. To jest polski kapitał, który inwestuje w strefach. Ta pozycja się w roku ubiegłym umocniła. 24% inwestorów to właśnie inwestorzy z kapitałem polskim. W czołówce znajdują się także przedsiębiorcy z kapitałem niemieckim, holenderskim, luksemburskim i amerykańskim. Inwestorzy strefowi na zakończenie ubiegłego roku zatrudniali łącznie niemal 380 tys. pracowników. W stosunku do roku ubiegłego, czyli do roku 2017, zatrudnienie wzrosło o 26 tys. pracowników, czyli o niemal 7,5%.

Jeśli chodzi zaś o branżę, struktura branżowa inwestycji nie uległa znaczącej zmianie. Największy udział od wielu lat stale ma przemysł motoryzacyjny, który odpowiada za niemal 25% inwestycji. Na dalszych miejscach znajdują się wytwórcy wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych oraz przedsiębiorcy z tej branży, a na kolejnym – producenci wyrobów metalowych.

Jeśli chodzi o infrastrukturę, w 2018 r. na infrastrukturę wydano ponad 302 mln zł, czyli o 16 mln więcej niż w roku poprzednim. Najwięcej środków, największa część tej puli środków zainwestowana została przez gminy, następnie spółki zarządzające, a pozostałym ważnym inwestorem pozostawała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jeżeli chodzi o zwolnienia podatkowe, które zostały

**Minister Przedsiębiorczości i Technologii
Jadwiga Emilewicz**

udzielone w ramach instrumentu wsparcia, w ramach ulgi podatkowej, w ramach instrumentu strefowego, to w 2018 r. ta kwota wyniosła ponad 13 mln zł i była wyższa o 2,5 mln zł w porównaniu ze stanem z roku 2017.

Ubiegły rok to kolejny dobry rok, jeżeli chodzi o funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych, o liczbę inwestorów. Przypomnę również, że niedawno publikowane rankingi, m.in. ranking „Spectatora”, potwierdziły dominującą pozycję Polski, jeśli chodzi o atrakcyjność inwestycyjną dla inwestorów zagranicznych. Znaleźliśmy się na drugim miejscu na świecie. W ubiegłym roku także jedna z polskich stref specjalnych, Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna, została uznana za najlepszą pod względem inwestycji dla innowatorów. Tak że specjalne strefy wykorzystują czas, wykorzystują swój potencjał, generują bardzo dużą wartość dodaną w gospodarce, a zmiany ustawowe, które przyjęliśmy, i jeszcze większa dynamika chętnych do tego, aby z tego instrumentu skorzystać, potwierdza tylko zasadność funkcjonowania takiego mechanizmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani minister.
Witam państwa. Dzień dobry.

Teraz proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie stanowiska komisji.

Poseł Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki i Rozwoju na posiedzeniu w dniu 26 czerwca rozpatrywała rządowy dokument „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2018 r.”

Trudno byłoby powiedzieć dużo więcej po wystąpieniu pani minister, która przedstawiła te wszystkie najistotniejsze kwestie dotyczące funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Ja pozwolę sobie tylko dodać tu, uzupełnić to o informacje, że o ok. 25% zmalała liczba wydanych zezwoleń w stosunku do roku 2017, na co zwracała uwagę pani minister i o czym też mówiliśmy na posiedzeniu komisji. Jest to efektem wprowadzenia nowego instrumentu wsparcia na mocy ustawy o wspieraniu nowych inwestycji, który celowo ma zastąpić specjalne strefy ekonomiczne. Zgodnie z tą ustawą wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie specjal-

nej strefy ekonomicznej będzie możliwe wyłącznie do 15 czerwca 2019 r. Od dnia wejścia w życie aktów wykonawczych do ustawy o wspieraniu nowych inwestycji, tj. od dnia 5 września 2018 r., zarządzający strefami wydaje natomiast decyzje o wsparciu dla przedsiębiorstw planujących inwestycje na terenie całej Polski.

Wdrożenie nowego instrumentu wsparcia wzorowanego na działaniu specjalnych stref ekonomicznych, ale stosowanego także poza ich obszarem, było przyczyną dużo mniejszego niż w poprzednich latach zwiększania powierzchni stref. Zmiany obszaru dotyczyły tylko pięciu stref i spowodowały ich zwiększenie o prawie ponad 230 ha, czyli o niespełna 1%.

Komisja Gospodarki i Rozwoju rekomenduje przyjęcie przedstawionej informacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam na mównicę panią poseł Ewę Malik, która przedstawi stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Malik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię na temat informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych według stanu na dzień 31 grudnia 2018 r., zawartej w druku nr 3491.

W powyższym dokumencie zawarte są informacje dotyczące funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych zawierające następujące zagadnienia: lokalizacja i stopień zagospodarowania każdej ze stref, efekty funkcjonowania stref z uwzględnieniem liczby udzielonych zezwoleń, utworzonych miejsc pracy, wartości i struktury branżowej zrealizowanych inwestycji oraz krajów pochodzenia kapitału, a także dane dotyczące działalności spółek zarządzających strefami. Obecnie w Polsce istnieje 14 specjalnych stref ekonomicznych. Każda strefa to wyodrębniona administracyjnie część terytorium Polski, gdzie przedsiębiorcy realizujący nowe inwestycje korzystają z pomocy publicznej w formie zwolnień podatkowych na zasadach całkowicie zgodnych z prawem Unii Europejskiej obowiązującym w dniu wydania zezwolenia.

Najistotniejsze informacje o działalności specjalnych stref ekonomicznych zawarte w omawianym dokumencie są następujące. W 2018 r. łączny obszar stref wzrósł o 222,9 ha, tj. do poziomu 22 883,6 ha,

Posel Ewa Malik

a przedsiębiorcy posiadali 2535 ważnych zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie stref. Skumulowana wartość zainwestowanego kapitału wyniosła blisko 119,2 mld zł, co oznacza wzrost o ponad 12,6 mld zł, czyli o prawie 12% w stosunku do stanu z końca 2017 r. Na koniec 2018 r. inwestorzy zatrudniali ponad 379 tys. pracowników. W stosunku do 2017 r. ich liczba zwiększyła się o 26 tys., tj. o 7,4%.

Zainwestowany w strefach kapitał w ponad 60% procentach pochodził z pięciu krajów, tj. z Polski, Niemiec, Holandii, Luksemburga i USA. Największy udział w skumulowanej wartości inwestycji miały przedsiębiorstwa z branży motoryzacyjnej – ponad 24%, w następnej kolejności byli producenci wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych – prawie 9,7%, wyrobów metalowych – ok. 7,7%, oraz przemysł drzewny, który też się tutaj wybija.

Na budowę infrastruktury na obszarze stref wydano 302,4 mld zł, z czego nakłady spółek zarządzających w specjalnej strefie ekonomicznej wyniosły 28,1%, a pozostałe nakłady poniosły gminy, gestorzy mediów oraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Podsumowując te dane oraz biorąc pod uwagę to, że dynamika nakładów inwestycyjnych zatrudnienia ogółem i nowych miejsc pracy była dodatnia, a wartość inwestycji i liczba nowych miejsc pracy wzrosła o 10%, można stwierdzić, że bilans działalności rządów specjalnych stref ekonomicznych jest dodatni.

Dlatego też Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Stanowisko w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Mirosława Nykiel.

Bardzo proszę.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Komisja gospodarki rekomenduje przyjęcie sprawozdania o działalności stref za rok 2018, ale informację rządu traktujemy jako punkt wyjścia do debaty o stanie specjalnych stref ekonomicznych w 2019 r. i rozwoju gospodarczym Polski.

Na początku warto podziękować samorządom, które w 2018 r. były w znacznej mierze odpowiedzialne za specjalne strefy ekonomiczne. Te słowa nie padły, a powinny wybrzmieć. Ten pozytywny bilans to ich zasługa. To rolę samorządów było przygotowanie

działek inwestycyjnych, zbudowanie dróg i poszukiwanie inwestorów. Z tego się wywiązały, więc należą im się podziękowania.

We wrześniu 2018 r. ustawa o wspieraniu nowych inwestycji zmieniła zasady działania specjalnych stref ekonomicznych. Strefy działają na terenie całej Polski. Zmieniła się więc i rola samorządów. Spójrzmy więc, jak zmienił się krajobraz i jak wyglądają zapowiedzi premiera w zderzeniu z rzeczywistością.

W 2017 r. w Krynicy premier Morawiecki zapowiadał: Cała Polska stanie się specjalną strefą ekonomiczną. Przyjmując ustawę o wspieraniu nowych inwestycji, w maju 2018 r. rząd zapowiadał: 134 tys. nowych miejsc pracy w kilka lat, miliardy złotych inwestycji i setki milionów zaoszczędzonych na podatkach. I jak to zwykle w przypadku obietnic premiera bywa, z obietnicy niewiele zostało. Przygotowane przez ekspertów raporty jasno pokazują, że powiatów, w których przedsiębiorcy mogą zainwestować i liczyć na rzeczywiste ulgi podatkowe, jest jedynie 93. I tak w województwach: łódzkim, opolskim i wielkopolskim nie ma żadnego z tych 93 uprzywilejowanych powiatów. Nawet w niezamożnym województwie małopolskim brakuje miejsc pracy, gdzie inwestor otrzymał ulgi. Wyjątkiem są tu tylko miasta na prawach powiatu: Nowy Sącz i Tarnów.

To wszystko należy nałożyć na dane o zagranicznych inwestycjach bezpośrednich. Faktem jest, że zagraniczne inwestycje w pierwszym kwartale 2019 r. wzrosły o 48% do 28,9 mld. Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski znacznie się zmniejszył w ciągu poprzednich 2 lat. Również napływ bis w relacji do PKB był od 2016 r. znacznie niższy niż w krajach ościennych, w Czechach i na Słowacji, co potwierdza, że Polska stała się mniej atrakcyjna dla inwestorów zagranicznych. W tym roku sytuacja zaczyna się odwracać, ponieważ pomimo wzrostu kosztów pracy w Polsce w innych krajach regionu te koszty były jeszcze wyższe.

Z opublikowanych przez OECD danych wynika, że po tąpnięciu o niemal połowę w 2017 r. przed rokiem wartość zagranicznych inwestycji nad Wisłą znów wzrosła i Polska wróciła do czołowej dziesiątki w Unii Europejskiej pod względem przyciągania obcego kapitału, ale wciąż byliśmy daleko od poziomów notowanych za rządów Platformy Obywatelskiej.

Reasumując: rekomendujemy przyjęcie informacji o realizacji specjalnej ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, traktując to jako wielki wkład i sukces samorządów. Rekomendując to, zwracamy uwagę na kolejną niespełnioną obietnicę premiera Morawieckiego. Od dziś pan premier powinien zmienić slogan „Cała Polska specjalną strefą ekonomiczną” na „Nie udało się, tylko ćwiartka Polski została specjalną strefą ekonomiczną”. Nawet największy wysiłek samorządów niczego nie zmieni, nie zachęci zagranicznych inwestorów do większego inwestowania, dopóki nie będą mieli pewności, że stanowione prawo jest stabilne, że państwo jest przewidywalne i praworządne. Ale tego do tej pory rząd nie rozumiał. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję pani poseł.

I zapraszam pana posła Andrzeja Maciejewskiego, który przedstawi stanowisko w imieniu klubu Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym przedstawić stanowisko dotyczące informacji z druku nr 3491 o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, stan na 31 grudnia 2018 r.

Wysoka Izbo! Nie ukrywam, że mam pewien dylemat i pewną wątpliwość i mam nadzieję, że pani minister to rozwieje, bowiem na s. 5 mamy taką oto informację: W roku 2018 weszła w życie ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji, która wprowadziła nowy instrument wsparcia przedsiębiorców realizujących nowe projekty inwestycyjne na terenie całej Polski w formie zwolnienia dochodu od podatku dochodowego.

I teraz najważniejsze zdanie, które budzi moją wątpliwość: Instrument ten miał zastąpić specjalne strefy ekonomiczne.

I tu pierwsze pytanie: Czy ten instrument miał zastąpić, czy zastąpił?

Pytanie drugie: Czy tak naprawdę nie powinien być to stan specjalnych stref ekonomicznych do dnia 9 maja, czyli do dnia sprzed wejścia w życie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji? Tak naprawdę od 10 maja rozpoczynamy nową rzeczywistość. Mówiąc inaczej, dzisiaj powinny być dwie części. Po pierwsze, do 9 maja, jak wyglądały strefy ekonomiczne, i od 10 maja, jak wygląda realizacja ustawy z 10 maja 2018 r. o wspieraniu nowych inwestycji. Tak naprawdę o tym dzisiaj powinniśmy rozmawiać. O nowych inwestycjach i o tym, co tutaj zostało wyszczególnione i jak jest realizowane. Niestety, pani minister, z wszelkim szacunkiem, ze smutkiem stwierdzam, że praca jest nie na temat, bo obejmujemy cały rok 2018 i mówimy wyłącznie o tych starych zasadach dotyczących stref ekonomicznych. Nie mamy zaś rozwinięcia, jeżeli chodzi o to, jak wygląda praktyczna i skuteczna realizacja ustawy o wspieraniu nowych inwestycji. Mówiąc krótko, Polska, cała Polska jedną wielką strefą ekonomiczną. Tego, pani minister, po prostu nie mamy. I tu mam wątpliwość. Nie wiem, może źle to analizuję, ale chciałbym ją rozwiązać.

Druga sprawa. 1 września rusza druga część reformy oświatowej z ogromnym akcentem, co bardzo ważne, na szkolnictwo zawodowe. Ja do tego tematu co roku wracam. To jest już taki mój temat dyżurny, do którego będę wracał w miarę możliwości. Otóż mamy te ważne, to jest s. 45, działania zarządzających strefami w zakresie kadr dla przemysłu i rozwoju klastrów. Tu mamy takie poddziały, w tym także szkolnictwo zawodowe. Mam wrażenie, że zno-

wu jest to markowane, tzn. jest wystawa, konferencja. Zabrakło w tych wynikach poszczególnych stref konkretnych działań programowych, które idą w kierunku tej aktywnej współpracy ze szkolnictwem średnim, działań innowacyjnych i działań wspierających poprzez danie warsztatu, praktyki i działania w tym zakresie. Jednocześnie chodzi o innowacje. Środki unijne w tej perspektywie to są innowacje. Ja tu nie widzę innowacji. Mam ten dylemat, mam te wątpliwości. Myślę, że pani minister postara się do nich odnieść w swoich odpowiedziach. Ja w pytaniach i tak jeszcze wrócę do kilku detali, które mnie zaniepokoiły.

Kukiz'15 przyjmie ten projekt, bo tak naprawdę tyle dostaliśmy. Nie ukrywam, pani minister, że oczekiwaliśmy więcej, bowiem nowa ustawa była nowym wyzwaniem. Warto do tego będzie jeszcze wrócić. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska stanowisko przedstawi pan poseł Jacek Tomczak.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wysłuchaliśmy informacji prezesa Rady Ministrów o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych wraz ze stanowiskiem komisji. W imieniu klubu PSL – Koalicja Polska chciałbym krótko odnieść się do powyższej informacji.

Nie ulega wątpliwości, że decyzja o utworzeniu w Polsce specjalnych stref ekonomicznych była nie tylko słuszna, ale i konieczna. W 2018 r. skumulowana wartość zainwestowanego w nich do tej pory kapitału wynosiła już niemal 120 mld zł, a zatrudnienie zbliżyło się do ok. 380 tys. Co ciekawe, zainwestowany w strefach kapitał w ponad 60% pochodził z takich krajów jak Niemcy, Holandia, Luksemburg, USA i Polska. Największy udział w skumulowanej wartości inwestycji mają firmy z branży motoryzacyjnej, tj. ok. 24%. W 2018 r. spółki zarządzające specjalnymi strefami ekonomicznymi przeznaczyły na budowę infrastruktury w obszarze stref ponad 302 mln zł, w tym nakłady samych spółek zarządzających wynosiły 28%. Pozostałą część wydatków w znacznym stopniu stanowiła infrastruktura przygotowana przez gminy, gestorów mediów oraz Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Te dane robią wrażenie. Ponadto 2018 r. charakteryzował się wyższą dynamiką zmiennych opisujących efekt funkcjonowania specjalnych stref w porównaniu do 2017 r. Dynamika nakładów inwestycyjnych, zatrudnienia ogółem i nowych miejsc pracy była dodatnia, przy czym wartość inwestycji, liczba nowych miejsc pracy wzrosła o ponad 10%. Powyższe wskaźniki uzyskano pomimo

Posel Jacek Tomczak

wprowadzenia nowego instrumentu wsparcia na mocy ustawy o wspieraniu nowych inwestycji.

Specjalne strefy ekonomiczne pełnią ważną rolę w gospodarce narodowej. Ich pozytywne oddziaływanie gospodarcze wydaje się oczywiste. Nie zmienia to faktu, że należy szukać nowych instrumentów i rozwiązań mających na celu dalszą aktywizację gospodarczą i ściąganie kapitału inwestycyjnego.

Klub PSL – Koalicja Polska popiera przyjęcie informacji prezesa Rady Ministrów o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych wraz ze stanowiskiem komisji, przedłożonej Wysokiej Izbie w druku sejmowym nr 3491. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań w tym punkcie.

Czy ktoś z państwa chce wpisać się na listę i zadać pytanie?

Nie widzę dalszych zgłaszających się.

W związku z tym zamykam listę.

Rozpoczynamy od pani poseł Mirosławy Nykiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałabym zapytać o czas wydawania pozwoleń. Czy po zmianie tych wszystkich przepisów, które państwo wprowadziliście, uległ zmianie czas, czy on się skrócił? Jak to wpłynęło na czas wydawania pozwoleń? To zawsze było piętą achillesową. Wielu inwestorów rezygnowało w oczekiwaniu na przyznanie tych pozwoleń. Czy te przepisy, które wprowadziliście, zmieniły to na korzyść? Jakże ma pani dane statystyczne, które by to potwierdzały lub obalały? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pytanie z mojego okręgu: Warmia, Mazury, Olsztyn. Pani minister, temat bardzo lokalny, temat dotyczą-

cy Olsztyna i mojego okręgu. Warmińsko-mazurska strefa ekonomiczna i trzykrotne podejście do zmiany prezesa, jeżeli nawet nie czterokrotne.

Pani minister, chciałbym się jako poseł dowiedzieć, jakie grzechy popełnił prezes Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej pan Grzegorz Smoliński. Trzykrotne podejście do odwołania prezesa, a kiedy czytam w sprawozdaniu, jakie są wyniki, wszystkie wyniki, to, tak szczerze, do końca nie widzę tu podstaw, chyba że są rzeczy, o których nie wiemy, albo mamy jakieś sprawy niejasne. Wiem tylko tyle, że został odwołany człowiek. I teraz jest pytanie, czy były podstawy merytoryczne czy polityczne. Może warto to powiedzieć jednym, otwartym tekstem i sprawa będzie jasna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Papke, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! Ja chciałbym wzmocnić głos kolegi pana posła Maciejewskiego w tej samej kwestii. Reprezentuję również województwo warmińsko-mazurskie i mam pytanie dotyczące właśnie tej strefy. W informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych czytamy, że powyższa strefa charakteryzuje się najwyższą dynamiką inwestycji, która w 2018 r. zwiększyła się o 25,75% w stosunku do poprzedniego roku. Jest to wyróżniająca się strefa na tle innych 14 stref funkcjonujących w Polsce. Pytanie, jeśli jest tak dobrze, to czemu jest tak źle.

Kilka dni temu Rada Nadzorcza Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, kontrolowana oczywiście przez rząd PiS, zwolniła prezesa zarządu pana Grzegorza Smolińskiego, który jest aktywnym członkiem partii PiS na Warmii i Mazurach. Co się stało? Jakże powody stały za tą decyzją? *(Dzwonek)* Które zadania przerosły pana Grzegorza Smolińskiego, że zdecydowaliście się z nim pożegnać właściwie na 3 miesiące przed wyborami? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Minister! Miło, że jest pani osobiście. Chciałbym zapytać, jak zadziałała ustawa o wspieraniu nowych inwestycji. Trzeba udzielić odpowiedzi na to pytanie. I czy jest rzeczywiście szansa, że cała Polska będzie specjalną strefą ekonomiczną? Sądząc po tym, gdzie spotykamy Ukraińców, pracowników różnego rodzaju zakładów i fabryk, to chyba cała jest. To tylko jeden taki tego aspekt. Natomiast chodzi o miasta tracące funkcje społeczno-gospodarcze. 122 miasta zostały wymienione przez ministra inwestycji i rozwoju, na tej liście są niemal wszystkie miasta powiatowe województwa opolskiego. Zaczyna listę Prudnik, a kończy Namysłów. Tam są poszczególne obszary specjalnych stref ekonomicznych. Czy pani przewiduje jakieś szczególne działania, aby te miejsca zaczęły być popularne, jeżeli chodzi o inwestycje, bo na razie jest tak, przykładem jest miasto (*Dzwonek*) Namysłów, że jest kilka czy kilkanaście hektarów i cały czas pusto? A więc co pani zamierza zrobić z takimi przypadkami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Jacek Tomczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Posel Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Specjalne strefy ekonomiczne odgrywają ważną rolę w gospodarce narodowej. Ich pozytywne oddziaływanie w gospodarce jest oczywiste, ale czy ministerstwo szuka nowych instrumentów i rozwiązań mających na celu dalszą aktywizację gospodarczą i ściąganie kapitału inwestycyjnego do stref ekonomicznych? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Proszę bardzo.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! O, jest pani. Pytanie. W przedstawionym dokumencie, który omawiamy, wskazujecie państwo, że obszar stref ekonomicznych w roku 2018 wzrósł o niecałe 230 ha. Z tego, co pamiętam, zapowiadaliście państwo, że cała Polska ma się stać strefą ekonomiczną. Oczywiście to nie oznacza, że 312 tys. km² miałyby strefa ekonomiczna będąca Polską.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ponad 14 tys.

Natomiast dlaczego taki mały przyrost? To jest taki mikry przyrost, niecałe 230 ha, w sytuacji, w której wskazywaliście państwo, że zmiana przepisów regulujących funkcjonowanie stref ekonomicznych będzie impulsem, takim impulsem rozwojowym. Tymczasem okazuje się, że mamy 230 ha. Chyba trochę mało. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

To kolejne pytanie w tym punkcie.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Specjalne strefy ekonomiczne z założenia miały ograniczać bezrobocie i zwiększać udział kapitału zagranicznego. I tak się poniekąd stało. Pomimo wielu zmian na przestrzeni czasu model, który funkcjonuje, nie pozwolił nam wyrwać się z pułapki średniego dochodu i na konkurencję niskimi kosztami pracy. Zmiany, które rząd przeprowadza, zasadniczo są kosmetyczne i mają na celu pokazanie, że coś się dzieje, że zachodzą zmiany na lepsze. Należy się uznanie jednostkom samorządu terytorialnego za ogromne zaangażowanie. Problem jednak jest szerszy i dotyczy całości polskiej gospodarki. Jesteśmy gospodarką poddostawcy. Na dłuższą metę taki układ jest dysfunkcyjny, bo skazuje nas na wieczną rolę tego drugiego. Może należałoby w końcu pomyśleć o rozwoju w kategoriach szkoleń w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw (*Dzwonek*) czy też o konieczności wzrostu państwowych nakładów na badania i rozwój. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I pan poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Pani Minister! Wiemy mniej więcej, ile powstało nowych miejsc pracy. Mnie brakuje informacji, ile miejsc pracy w najbliższym sąsiedztwie stref ekonomicznych zostało zlikwidowanych. Czy rzeczywiście ten bilans brutto jest dodatni? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.
Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Poseł Maciej Masłowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pani minister, ile nowych miejsc pracy powstało w wyniku wprowadzenia nowego instrumentu wsparcia na mocy ustawy o wspieraniu nowych inwestycji, który docelowo ma zastąpić specjalne strefy ekonomiczne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Na to i wcześniejsze pytania odpowiadać będzie minister przedsiębiorczości i technologii pani Jadwiga Emilewicz.

Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za pytania i dziękuję za per saldo pozytywne recenzje dotyczące sposobu realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Może zacznę od generalnej uwagi, która pojawiła się w kilku państwa pytaniach. Zdajemy sprawozdanie z ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, która weszła w życie, jak państwo sami wspomnieli, w maju ub.r. To z tej ustawy zdajemy sprawozdanie. Nie zdajemy sprawozdania z nowej ustawy, ustawy o wspieraniu inwestycji. Zasada działania...

Dlaczego ta strefa – to też pojawiło się w kilku pytaniach – powiększyła się tylko o 230 ha? Ponieważ w tych ramach do czasu funkcjonowania tamtej ustawy o tyle się zwiększyła, a od momentu wejścia w życie nowej ustawy mówimy, że cała Polska jest specjalną strefą ekonomiczną.

I teraz odnośnię się do uwag państwa i do kwestionowania elementów związanych z tym, czy chodzi o całą Polskę, czy niecałą Polskę. Przypomnę, że przywilej strefowy i ulgi podatkowe przydzielamy w tej chwili na mocy tej nowej ustawy na terenie całej Polski zgodnie z mapą pomocy publicznej zatwierdzoną przez Komisję Europejską. Nie jesteśmy w stanie tych nożyc bardziej rozszerzyć, ponieważ byłoby to niezgodne z prawem wspólnotowym. A zatem rozszerzyliśmy, skróciliśmy drogę dostępu do tego przywileju poprzez to, że dzisiaj nie musimy włączać gruntów do strefy, ten krok jest niekonieczny. Natomiast przedsiębiorca zainteresowany inwestycją może to zrobić w dowol-

nym miejscu na mapie Polski, wiedząc o tym, że w różnych miejscach w Polsce może uzyskać różnej wielkości pomoc publiczną, np. na terenie Warszawy tej pomocy uzyskać nie może.

Zanim przejdę do pytania pani poseł Nykiel, odnośnię się najpierw do uwag. Wielokrotnie powtarzam, że ogólnie żadnej polityki publicznej nie zrealizuje się bez dobrej współpracy rządu i samorządu. Żadnej ustawy nie będziemy w stanie realizować w ten sposób. Zawsze podaję ten dobry przykład: program 500+ został zrealizowany bez pudła w pierwszym rozdaniu, dlatego że potrafiliśmy dobrze współpracować z samorządem i dobrze go potrafiliśmy dystrybuować. Podobnie rzecz ma się z samorządami. Jeśli chodzi o ustawę o specjalnych strefach ekonomicznych, to łatwiej jest przyciągać inwestorów, z których ci najwięksi najczęściej w pierwszej kolejności pukają do administracji rządowej, do Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, dawnego PAIiIZ-u, czy do ministerstwa przedsiębiorczości i rozwoju, a następnie nawiązujemy współpracę z samorządami poprzez specjalne strefy ekonomiczne.

Odnosnie do zakresu tej współpracy, to muszę powiedzieć, że jeśli jest dobry samorząd, to gotowość przyjęcia i podjęcia takiego inwestora jest znacznie większa niż tam, gdzie samorząd nie współpracuje. Jeśli chodzi o to, w jaki sposób my skłoniliśmy jeszcze bardziej spółki strefowe, które dzisiaj mają nieograniczone terytorialnie, granicami, natomiast wyznaczone obszary aktywności na terenie Polski, to jeszcze zanim ustawa weszła w życie strefy dostały zalecenie, aby przeprowadzić szkolenie we wszystkich gminach na terenie tego nowego obszaru, w którym obowiązują. I to się rzeczywiście wydarzyło.

Pierwsza strefa, która to rzeczywiście zrobiła we wszystkich gminach, to była Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Tu pukano od gminy do gminy, pukano do wszystkich gmin na terenie, gdzie operuje strefa, przedstawiano te nowe zasady pomocy publicznej, zwracano się również z prośbą do władarzy gmin, przy czym robiono to z mozołem, ponieważ to jest długi proces, tu chodzi o wieloletnie zaniechania i nie odwołuję się tu do jednych czy drugich poprzedników. Tylko że taką mapę terenów inwestycyjnych, wszystkich, skomasowanych na terenie Polski, tak naprawdę tworzymy dzisiaj. Bo wiemy to, co mamy w strefach, ale przecież to nie tylko strefy, lecz również potencjalne tereny właśnie w gminach, tereny znajdujące się w dyspozycji KOWR-u. Rzeczywiście taką mapę tworzymy dzisiaj.

A zatem dziękujemy samorządom i dziękuję pani poseł za wspomnienie o tym. Ale my samorządom wielokrotnie dziękujemy, bo ten bilans zysków jest zawsze w po obu stronach. Gospodarka w całości na tym zyskuje, gminy również zyskują w sposób bezpośredni na takich inwestycjach.

Jak wspomniałam, przebieg inwestycji, tych infrastrukturalnych, niezbędnych, żeby pojawił się inwestor, to rzeczywiście w dużej mierze nakłady samorządu, ale nie zapominajmy o niebagatelnych

**Minister Przedsiębiorczości i Technologii
Jadwiga Emilewicz**

kwotach, które inwestują spółki strefowe, a także Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. W przypadku tych największych inwestycji... Tak jak mówię, bez wsparcia, bez połączenia co najmniej kilku budżetów te ciężkie inwestycje infrastrukturalne – mówię o odpowiedniej mocy i dostępności prądu, drogi, kanalizacji – nie byłyby zrealizowane.

I teraz już odpowiem bezpośrednio na pytania. Jak długo w tej chwili trwa udzielanie pozwoleń strefowych? Mogę pani poseł powiedzieć, że od początku tego roku – bo to był jeden z parametrów zmian, które chcieliśmy wprowadzić, te wielomiesięczne, zwłaszcza elementy związane z przekwalifikowywaniem gruntu czy właśnie zmianą mapy – w reżimie nowej ustawy ten maksymalny czas oczekiwania wynosi w tej chwili 2 miesiące, to jest maksymalny czas. A więc naprawdę udało się go realnie skrócić. W zakresie wniosków, które wpływają od początku tego roku, nie mamy żadnych zaległości, one są rozpatrywane na bieżąco.

Przypomnę, że to był rok trudny też z tego powodu, że ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i o wspieraniu inwestycji założyły okres przejściowy, tzn. nowi inwestorzy mogli, jeżeli chcieli, do 15 czerwca tego roku ubiegać się o pozwolenie strefowe w reżimie starej ustawy bądź – to był ich wybór – w reżimie nowej ustawy, stąd też te dane są niekompletne. Dlatego – o to pytał pan poseł Maciejewski – te dane w zakresie sprawozdania z ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych są niekompletne jeśli chodzi o to, ile sumarycznie mamy utworzonych miejsc pracy, ile inwestycji.

Jeżeli chodzi o pytanie dwóch panów posłów, pana posła Maciejewskiego i pana posła Papkego, w zakresie Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, to przypomnę, że powoływanie i odwoływanie władz to jest wyłączna kompetencja organu nadzorczego, który decyduje suwerennie o tym, czy władze spółki spełniają oczekiwania, czy też nie, więc to pytanie, właściwe i zasadne, jest do rady nadzorczej.

Teraz pytanie pana posła Wilczyńskiego. Generalnie pytał on o to, jak zadziałała ustawa o wspieraniu inwestycji. Najpierw może to pytanie, jak zadziałała ustawa o wspieraniu inwestycji. Mam sumaryczne zestawienie od początku działania tej nowej ustawy. Liczba wydanych decyzji to 82 decyzje, deklarowana wartość inwestycji to jest niemal 6 mld zł i liczba nowych miejsc pracy utworzonych, tj. zadeklarowanych, bo to są inwestycje w toku, to 2300 nowych miejsc pracy. To jest, jeśli mówimy o nowej ustawie, zestawienie do końca maja.

Lista miast, drugie pytanie pana posła, dotyczące listy miast, które znalazły się na liście, jeśli dobrze pamiętam, 122 miast, które tracą funkcje społeczne. Lista została przygotowana po ekspertyzie pana prof. Śleszyńskiego z Polskiej Akademii Nauk. Czy mamy jakieś specjalne instrumenty? Do tych miast jest adre-

sowany cały zestaw specjalnych instrumentów wsparcia w zakresie rewitalizacji, wsparcia inwestycyjnego. One mają dzisiaj specjalne linie właściwie w każdym programie operacyjnym, w Programie Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko”, w Programie Operacyjnym „Inteligentny rozwój”. Każdy z tych programów ma dzisiaj... Każdy podmiot, jednostka samorządu terytorialnego, która ubiega się o dotację, oraz każdy podmiot gospodarczy, który ubiega się o dodatkowe środki z dowolnego programu, jeśli ma to miejsce na terenie jednego z miast wskazanych na liście miast tracących funkcje społeczne, uzyskuje dodatkowe preferencje, więc te preferencje w pierwszej kolejności są zawarte. Myśmy takich preferencji w ustawie o wspieraniu inwestycji dodatkowych nie zapisali, ponieważ, jak mówię, udzielamy pomocy, wysokość pomocy jest zgodna z pomocą publiczną. Dzisiaj staramy się pokazywać... Państwo znają te tereny najbardziej aktywne, na których ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych, ta z 1994 r., obowiązywała. Wiemy, że strefa legnicka, kostrzyńsko-słubicka to są te, które pękają w szwach, inwestorzy już się po prostu nie mieszczą. My różnymi instrumentami wsparcia, ale także różnymi instrumentami zachęty, staramy się pokazywać inne tereny. Polska Agencja Inwestycji i Handlu wspólnie np. z ABSL-em, ze stowarzyszeniem, które gromadzi centra usług biznesowych w Polsce, przygotowała listę miast drugiej prędkości, które spełniałyby kryteria dla tego typu biznesu, które mogłyby do takich miast je przyciągnąć. Przygotowaliśmy je apolitycznie, w wielu z tych miastach są włodarze, którzy nie reprezentują obozu Zjednoczonej Prawicy, ale dlatego, że dbamy o zrównoważony rozwój, i dlatego, że widzimy, że w miastach pierwszej prędkości inwestorzy już dzisiaj, tak jak mówię, mają kłopoty ze znalezieniem rąk do pracy, w ten sposób chcemy ich przyciągać.

Pytanie pana posła Tomczaka dotyczące dalszej aktywizacji, jak mamy zamiar ściągać. Oczywiście nie tylko ta nowa ustawa o wspieraniu inwestycji, o której wcześniej wspomniałam, ale także zmiana funkcji i roli, sposobu funkcjonowania Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, stworzenie takiego systemu one-stop shop, to wszystko bardzo ułatwia, bo inwestorzy dzisiaj rzeczywiście nie błakają się z miejsca na miejsce w Polsce. Jakość obsługi, myślę, od PAiH-u poprzez strefy i naprawdę dobra współpraca stref z centrami obsługi inwestora to są najczęściej instytucje prowadzone przez marszałków, myślę, że to tworzy dobrą jakość obsługi. My wielokrotnie spotykamy się z tymi ocenami, dlatego mogę powiedzieć, że w przypadku największej inwestycji, jakiej udzieliliśmy, pozwolenia strefowego w ubiegłym roku, inwestor belgijski powiedział, że zdecydował się na Polskę ze względu na szybkość obsługi, szybkość wydawania decyzji i dobrą współpracę rządu i samorządu tam, gdzie zdecydowali się tę inwestycję ulokować. Tak że myślę, że najlepszą ewaluacją są dla nas oceny inwestorów.

Na pytanie pana posła Grabowskiego dotyczące obszaru, myślę, że udzieliłam odpowiedzi.

Minister Przedsiębiorczości i Technologii Jadwiga Emilewicz

Pytanie pani poseł Pępek. W pytaniu tym pani poseł zawarła ocenę, że zmiany, które proponujemy, są kosmetyczne. Moim zdaniem ta ustawa jest rewolucyjną zmianą, naprawdę, tzn. ustawa o wspieraniu inwestycji to jest naprawdę przełom kopernikański w zakresie podniesienia atrakcyjności inwestycyjnej w Polsce. My wiemy, że instrument strefowy stosują wszystkie państwa ościenne. Instrumenty strefowe mają Czechy i Słowacja, są one w państwach bałtyckich. Dzisiaj ten tryb, który my oferujemy, naprawdę podnosi atrakcyjność inwestycyjną Polski, co zresztą widzimy w danych, w liczbie inwestycji, które do Polski w ubiegłym roku i w roku 2017 zdecydowały się przyjechać.

Teraz pytanie pana posła Skuteckiego dotyczące bilansu miejsc pracy utworzonych w strefach i na zewnątrz. My dzisiaj jedną rzeczą, jaką słyszymy od inwestorów, którzy już się zdecydowali, są w trakcie realizacji, jest obawa o ręce do pracy. Tak jest dzisiaj. Rekordowo niski, od 25 lat najniższy, poziom bezrobocia w Polsce generuje tego typu obawy. Zatem my nie widzimy sytuacji, w której w jednym miejscu generuje się dużą liczbę miejsc pracy kosztem innego miejsca. My dzisiaj widzimy, że wszędzie tam, gdzie za pomocą instrumentu strefowego jesteśmy w stanie przyciągnąć inwestora, ten inwestor nie tylko daje pracę w danej okolicy... Co więcej, w wypadku jednej z dużych inwestycji, która jest w tej chwili w trakcie realizacji, jej pierwszy etap, inwestor wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego zdecydował się wybudować osiedle mieszkaniowe, żeby ściągnąć pracowników z innej części Polski. Wiemy, że mamy wynoszące niewiele ponad 5% bezrobocie ogółem w Polsce, ale są takie obszary, nie wiem, wspomniane wcześniej województwo warmińsko-mazurskie, gdzie bezrobocie jest dwucyfrowe. Tak więc aby móc przyciągnąć pracowników z innych części Polski, tego typu projekty społeczne są realizowane.

Wydaje mi się, że odpowiedziałam na wszystkie pytania pań i panów posłów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.
Zamykam dyskusję*).

Komisja wnosi o przyjęcie przedstawionej informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, stan na 31 grudnia 2018 r., zawartej w druku nr 3491.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych (druki nr 3142 i 3561).

Proszę pana posła Arkadiusza Mularczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o przedstawionym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych, druk nr 3142.

Marszałek Sejmu skierował przedłożony projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu jego rozpatrzenia. Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 15 marca i 2 lipca 2019 r. wnosi, ażeby Wysoki Sejm raczył go uchwalić.

Podkreślić trzeba, że przedłożona nowelizacja zmierza do usprawnienia odbywania posiedzeń zgromadzenia wspólników w spółkach poprzez wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej. Jest to oczekiwana przez przedsiębiorców nowelizacja. Zmierza ona do ułatwienia funkcjonowania i komunikacji wspólników w spółkach kapitałowych.

Trzeba podkreślić, że nowelizacja została przyjęta jednogłośnie. W czasie prac komisji wprowadzono jedynie drobne poprawki o charakterze legislacyjno-redakcyjnym. Bardzo dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko przedstawi pan poseł Arkadiusz Mularczyk.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedłożona nowelizacja, jak już podkreślałem wcześniej jako sprawozdawca komisji, zmierza do usprawnienia i podniesienia efektywności działalności i funk-

Posel Arkadiusz Mularczyk

cjonowania spółek kapitałowych poprzez umożliwienie udziału w obradach zgromadzenia wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, co obejmuje w szczególności transmisję obrad, dwustronną komunikację czy wykonywanie osobiście lub przez pełnomocnika prawa głosu w toku obrad zgromadzenia wspólników.

Ta nowelizacja jest oczekiwana, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom spółek kapitałowych, udziałowców, wspólników. Usprawni ona obrót gospodarczy.

Prawo i Sprawiedliwość w całości popiera przedłożoną nowelizację. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wystąpi pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

Bardzo proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest właściwie techniczny projekt, który umożliwia odbywanie posiedzenia zgromadzenia wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej. To jest taki projekt, który może pomóc, nie musi pomóc, ale też nie zaszkodzi. Jest oczywiście dobrowolność skorzystania z zapisów tej ustawy. Dlatego raz jeszcze podkreślę to, co mówiłam przy pierwszym czytaniu: ten projekt w uzasadnieniu został nadmiernie doceniony, ponieważ tam czytamy, że doprowadzi on do pobudzenia przedsiębiorczości osób fizycznych i prawnych rozważających rozpoczęcie działalności gospodarczej w Polsce w formie spółki z o.o., że można oczekiwać zwiększenia wpływów z tytułu podatków pośrednich i zmniejszenia stopy bezrobocia i że ta zmiana ułatwi polskim przedsiębiorcom pozyskiwanie zagranicznego kapitału. Żaden z tych wniosków nie został oczywiście poparty liczbami, nie zostało to dowiedzione w trybie analizy ekonomicznej. To są takie życzeniowe wnioski.

We wszelkich badaniach niemal od 4 lat systematycznie na pierwszym miejscu pojawia się natomiast taki argument, że przedsiębiorcy za największą barierę uznają źle stanowione prawo, pośpieszność stanowienia prawa, niepewność jutra, jeśli chodzi o legislację, i niestabilność prawa. Panie ministrze, chciałabym jeszcze raz podkreślić, że to jest największa bariera, to decyduje o tym, czy przedsiębiorcy lokują tu swoje inwestycje czy podejmują decyzje inwestycyjne i decyzje rozwojowe. To jest ta największa bariera, ponieważ oni nie wiedzą, czego się mają z dnia na dzień spodziewać.

Ostatni z przykładów. Młodzi przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność gospodarczą jako osoby fizyczne, pytają mnie, dlaczego nie mogą być objęci dobrodziejstwem niepłacenia podatków dochodowych, a młodzi ludzie zatrudnieni na umowę o pracę zostają z tego zwolnieni.

To są właśnie takie regulacje, które dla przedsiębiorców są trudne do przyjęcia. To jest takie skakanie, to nie są systemowe rozwiązania i to nie jest stabilne dla przedsiębiorców. To bardzo istotne.

Ten projekt jest bardzo krótki, bo dotyczy bardzo wąskiego zakresu spraw, ale jednocześnie w trakcie prac w dwóch artykułach, które zostały tutaj ujęte, na sześć paragrafów trzy zostały skreślone. To też trochę świadczy o tym, jaka jest jakość projektów, które wpływają do Sejmu.

Na koniec chciałabym przypomnieć panu ministrowi... Wiem, że to nie pan się tym zajmował i to nie pan był z tym w Wysokiej Izbie, ale prosiłam ostatnio, żebyście państwo sprawdzili – nie wiem, czy tak się stało – jak wasz projekt dotyczący funkcjonującej jeszcze wtedy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, który miał poprawić prawodawstwo, wprowadzić ocenę przewidywanego wpływu projektu ustawy albo rozporządzenia na działalność mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców, jest realizowany w praktyce. W późniejszym akcie prawnym, czyli w Prawie przedsiębiorców, ten zapis został zmodyfikowany. Jest to zupełnie inny wymiar i zupełnie inny aspekt został wzięty pod uwagę, ponieważ ograniczono to tylko do prawa gospodarczego, w dodatku dotyczącego jedynie zasad podejmowania, wykonywania lub zakończenia działalności gospodarczej. Jest on wpisany na miękko – nie ma żadnych zasad, które dotyczyłyby analizy skutków i obowiązku tej realizacji, a to jest bardzo ważny aspekt. Myślę, że Wysoka Izba powinna się na tym skupić. Niestety w aktach, które weszły w życie do tej pory, w Prawie przedsiębiorców nie zostało to zrealizowane.

Jako Platforma Obywatelska mamy bardzo dobry projekt – prezentowaliśmy go na forum programowym – który powinien rozwiązać te problemy. Niestety, nie został on zaakceptowany przez Wysoką Izbę. Stąd apel do przedsiębiorców, żeby zwrócili na to uwagę i nadal żądali stanowienia dobrego prawa, które będzie przewidywało, jakie skutki w stosunku do ich działalności to prawo może spowodować. Chodzi o skutki administracyjne, finansowe i organizacyjne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos ma pan poseł Paweł Grabowski występujący w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec przedstawionego przez pana prezydenta projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych.

Drodzy państwo, ta zmiana nie jest kontrowersyjna. Ma ona na celu ułatwienie przeprowadzania zgromadzeń wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej. Oczywiście popieramy to rozwiązanie.

Korzystając z okazji i z obecności pana ministra, chciałem zwrócić uwagę, a właściwie prosić o zwrócenie przez pana prezydenta uwagi na dwie kwestie: po pierwsze, na swoiste szaleństwo legislacyjne, które odbywa się w Sejmie. Być może pan prezydent uzna za stosowne, aby dać sygnał, że szybkie, czasem wręcz szaleńczo szybkie stanowienie prawa nie skutkuje wprowadzeniem najlepszych rozwiązań, jakie można zaoferować przedsiębiorcom. Mam tu konkretnie na myśli procedowaną obecnie ustawę wprowadzającą, a właściwie rozszerzającą tzw. split payment w przypadku przedsiębiorców. Panie ministrze, żeby była jasność, nie jestem przeciwnikiem split payment, ale dziś jest 18 lipca, a ustawa ma wejść w życie 1 września. Chodzi o godność urzędu sprawowanego przez pana prezydenta, bo jeżeli jutro, 19 lipca, ustawa zostanie uchwalona przez Sejm i trafi do Senatu, to w zasadzie pan prezydent, wykorzystując ustawowy termin na podpisanie ustawy... Ta ustawa może zostać podpisana tylko w ostatniej chwili, na styk. I co? Ustawa zostanie podpisana pod koniec sierpnia, a w życie wejdzie 1 września.

Kiedyś była taka zasada, jeśli chodzi o przepisy regulujące działalność gospodarczą, że wchodziły one w życie dwa razy w roku. Przedsiębiorcy mieli czas na to, żeby przygotować się do zmian. Uważam, że była to dobra praktyka. Oczywiście mówimy tutaj o walce z luką VAT-owską, ale pozwałam sobie zwrócić uwagę na ten problem i proszę, abyście, zarówno pan minister, jak i pan prezydent – skoro w ministerstwie czy może wśród większości sejmowej jest z tym problem – żebyście państwo wczuli się w rolę przedsiębiorców, którzy de facto na kilka dni przed wejściem w życie ustawy dowiadują się... Ci bardziej zapobiegliwi już dzisiaj orientują się w tym, co dzieje się w Sejmie, tylko pytanie, czy przedsiębiorcy powinni zajmować się prowadzeniem działalności gospodarczej, czy sprawdzaniem, co jest obecnie procedowane w Sejmie.

Chciałbym odnieść się do jeszcze jednej kwestii. Panie ministrze, pozwolę sobie przypomnieć o apelu naszego lidera Pawła Kukiza skierowanym do prezydenta, który dotyczy jak najszybszego rozpisania wyborów parlamentarnych. Widzimy, że jest konsensus co do tego, że wybory mają się odbyć 13 października, nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by pan prezydent nie czekał z ich ogłoszeniem do ostatniego możliwego

terminu i dał tym samym szansę mniejszym komitetom, mniejszym ugrupowaniom, mniejszym partiom politycznym czy stowarzyszeniom na zebranie podpisów i wzięcie udziału w święcie demokracji, jakim są wybory parlamentarne. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska chciałbym przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji dotyczącego przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych, zawartego w drukach nr 3142 i 3561.

Omawiany projekt zakłada, że umowa spółki będzie odtąd mogła dopuszczać udział w zgromadzeniu wspólników przy wykorzystaniu telezgromadzenia lub telekonferencji. Odtąd dopuszczona prawnie będzie transmisja obrad zgromadzenia wspólników w czasie rzeczywistym oraz dwustronna komunikacja w czasie rzeczywistym, w ramach której wspólnicy mogą wypowiadać się w toku obrad zgromadzenia wspólników, przebywając w miejscu innym niż miejsce obrad zgromadzenia wspólników.

W uzasadnieniu projektu czytamy, że telezgromadzenie polega na transmitowaniu w drodze elektronicznej obrad zgromadzenia odbywającego się w miejscu określonym w umowie spółki do innych miejsc, w których zgromadzeni są wspólnicy. Wideokonferencja jest natomiast rodzajem połączenia w drodze elektronicznej pomiędzy wspólnikami przebywającymi w różnych miejscach. Przy telezgromadzeniu wspólnik może znajdować się w innym miejscu niż miejsce zgromadzenia, ale w miejscu wskazanym przez spółkę. Przy wideokonferencji wspólnik może do niej dołączyć z dowolnego miejsca mającego dostęp do komunikacji elektronicznej wykorzystywanej do prowadzenia wideokonferencji.

Według projektu przyjęcie elektronicznej formy zgromadzeń nie ma zwalniać jednak spółki z określenia miejsca, w którym będzie fizycznie przebywał prowadzący zgromadzenie wspólników wraz z protokolantem oraz ewentualnymi organami spółki.

Wysoka Izbo! Zaproponowane rozwiązanie, przy obecnych łatwo dostępnych możliwościach technologicznych, usprawni funkcjonowanie szerokiego spektrum spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Myślę, że jest to istotne zwłaszcza w obliczu powszechnej informatyzacji i możliwości zdalnego wykonywania

Poseł Krzysztof Paszyk

zadań. Niewątpliwą zaletą proponowanych rozwiązań jest neutralność technologiczna, tj. pozostawienie podmiotom gospodarczym swobody w wyborze środków technologicznych. W Polsce mamy ponad 450 tys. spółek, które będą mogły skorzystać z tego rozwiązania.

W aktualnej wersji projektu nowelizacji zastosowano zwrot mówiący o dwustronnej komunikacji. Sami zainteresowani, czyli przedsiębiorcy, zwracają uwagę, że bardziej adekwatne byłoby użycie zwrotu: wielostronna komunikacja, co pozwoliłoby uniknąć ewentualnych wątpliwości w przypadku, gdy w wideokonferencji uczestniczyliby więcej niż dwóch współników. W naszej opinii ten postulat zasługuje na uwagę i uwzględnienie w toku prac nad projektem, do czego byśmy chcieli zachęcić.

Natomiast, reasumując, generalnie Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska z pewnością nie będzie czynił przeszkód w tym, żeby projekt ten został przez Wysoką Izbę przyjęty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się sześciu posłów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Rafał Mucha, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Mucha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mając na uwadze podobne rozwiązania funkcjonujące na gruncie przepisów regulujących funkcjonowanie spółki akcyjnej, chciałbym zapytać o praktyczne znaczenie projektowanej regulacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam następujące pytanie: Czy nie należało zaznaczyć w projektowanych przepisach, że umowa spółki może dopuszczać wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej dla realizacji zgromadzenia współników, ale sposób

realizacji tej komunikacji powinien być określony w treści umowy wraz z metodą identyfikacji współnika oraz jego uprawnień? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Nie ma.

Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To świetny projekt, który cywilizuje polskie prawo, które zbyt często nie nadąża za światem i technologią. Natomiast czy pan minister nie uważa, że tam należałoby jednak doprecyzować, czym są te środki komunikacji elektronicznej? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Tomczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To za chwilę, dobrze?

Poseł Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To niewątpliwie projekt bardzo trafiony i bardzo udany. Wydaje się, że pomysł pana prezydenta jest dobry. Natomiast jak każdy pomysł, żeby był trafiony, musi być dobrze skonsultowany z przedsiębiorcami, ze środowiskami samorządu gospodarczego. Dlatego chciałem zapytać: Jak wyglądały te konsultacje i uwagi środowisk samorządu gospodarczego? Czy one były realizowane? Bo bardzo często spotykamy się z wieloma projektami, w przypadku których są różne ciekawe intencje gospodarcze, ale ponieważ nie są konsultowane z izbami gospodarczymi, to bardzo często nie do końca rozwiązują problemy, których dotyczą. Tak że prosiłbym o odpowiedź na krótkie pytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Poseł Paweł Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To może bardziej pytanie do strony rządowej: Czy

Posel Pawel Grabowski

przewidują państwo możliwość rozszerzenia tych rozwiązań o spółki inne aniżeli spółki z o.o.? To w zasadzie tyle. Proste, krótkie pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.
Znowu spóźniony.

Posel Maciej Masłowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Krótkie pytanie techniczne: Czy za dwustronną komunikację w czasie rzeczywistym wnioskodawca uważa również rozmowę telefoniczną? Jeżeli tak, to na jakiej podstawie stwierdzić można prawo do prawa głosu w toku zgromadzenia wspólników? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu na pytania odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Sebastian Kaleta.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście inicjatywa przedłożona przez pana prezydenta zasługuje na uwzględnienie i na pochwałę. Taka zmiana, która ułatwi przedsiębiorcom funkcjonowanie w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości, to jest ważne ułatwienie dla zajmowania się organizacyjnymi sprawami spółki. Rząd przyjął stanowisko popierające ten projekt ustawy.

Jednocześnie odniosę się do jednego pytania, które zostało skierowane do rządu. Jeśli projekt ustawy zostanie przyjęty i podpisany przez pana prezydenta, to oczywiście będziemy obserwować, jak funkcjonują te nowe przepisy, czy przedsiębiorcy korzystają z tego ułatwienia i w jaki sposób organizują zgromadzenie na podstawie tych przepisów, a następnie może być dokonana analiza tego, czy należy to rozszerzyć co do innych spółek objętych Kodeksem spółek handlowych. Na pewno z dużą dozą przychylności ku dalszym zmianom będziemy się przypatrywać tym zmianom, które, mamy nadzieję, wejdą w życie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił również przedstawiciel prezydenta, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta pan minister Paweł Mucha.

Zapraszam, panie ministrze.

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te głosy poparcia dla prezydenckiej inicjatywy zmiany ustawy Kodeks spółek handlowych, które tutaj wybrzmiały. Oczywiście jest tak, że ta zmiana jest zmianą potrzebną, pożądaną i oczekiwaną przez środowiska przedsiębiorców.

Pojawiło się też pytanie wprost o konsultacje ze środowiskiem przedsiębiorców. Cała ta inicjatywa została zgłoszona w ramach działalności Kancelarii Prezydenta do Biura Narodowej Rady Rozwoju, Samorządu i Inicjatyw Obywatelskich, a także do Narodowej Rady Rozwoju przez Centrum im. Adama Smitha. A więc przedsiębiorcy wyszli z tego rodzaju postulatem, żeby wzorując się na rozwiązaniach, które dzisiaj funkcjonują na gruncie Kodeksu spółek handlowych chociażby w przypadku spółki akcyjnej, tego rodzaju rozwiązanie, dotyczące właśnie możliwości odbywania się zgromadzenia wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, także stworzyć. Stąd ta zmiana prawa nie tylko jest konsultowana ze środowiskiem przedsiębiorców, ale też wprost przez przedsiębiorców zgłoszona.

Jeżeli chodzi o praktyczne skutki, jeśli chodzi o zmianę prawa, którą tutaj proponujemy Wysokiej Izbie, to tak jak tutaj trafnie mówiono, mamy prawie 500 tys. spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. To według danych rejestru REGON. Jeżeli przyjąlibyśmy założenie, że ok. 5% tych spółek to są spółki z udziałem kapitału zagranicznego, to możemy mówić, że mamy 20 tys. podmiotów, których ta zmiana może dotyczyć i na których funkcjonowanie może oddziaływać. Tego rodzaju zmiana jest zmianą bardzo istotną i korzystną z perspektywy inwestora, który rozważa właśnie możliwość prowadzenia działalności w Polsce w postaci spółki z o.o. To ułatwienie funkcjonowania poprzez możliwość odbywania czy to wideokonferencji, czy to telekonferencji, czyli właśnie porozumiewania się przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, kiedy mamy do czynienia właśnie z osobą fizyczną czy z osobą prawną, która ma siedzibę za granicą. Jest to niezwykle ułatwienie, jeżeli chodzi o obniżenie kosztów działalności spółki, i usprawnienie funkcjonowania, a mamy świadomość, że w przypadku spółki z o.o. jest taka potrzeba, żeby odbyć zgromadzenie poza zwyczajnym zgromadzeniem wspólników w określonych sytuacjach, określonych kodekso-

Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP
Paweł Mucha

wo czy wynikających z umowy spółki. Wtedy jest tego rodzaju możliwość, że przebywam poza krajem, a takie zgromadzenie może być odbyte. To jest niewątpliwie ułatwienie przy podejmowaniu decyzji co do lokowania właśnie środków. Stąd absolutnie podtrzymujemy to, co jest zawarte w uzasadnieniu, jeżeli chodzi o pozytywne skutki gospodarcze, ekonomiczne, i podkreślamy, że to jest tego rodzaju zmiana, która służyć będzie polskim podmiotom, ale będzie służyć także tym inwestorom zagranicznym, którzy w takich polskich podmiotach chcą uczestniczyć. Jest to zresztą odwzorowanie takich zmian, które w ustawodawstwie zachodnim już się pojawiły.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z neutralnością technologiczną, to postrzegamy neutralność technologiczną tych przepisów jako zaletę. Właśnie o to chodzi, żeby nie przeprowadzać nowelizacji czy zmian Kodeksu spółek handlowych za każdym razem, kiedy technika będzie wyprzedzać prawo, ale deklarując tę neutralność technologiczną, nie dookreślając rozumienia pojęcia środków komunikacji elektronicznej, wprowadzać tego rodzaju rozwiązanie prawnie elastyczne, które będzie wypełniane właśnie przez określone środki komunikacji. Tak że wraz z postępem technicznym można sobie wyobrażać dalsze działania.

Jeżeli chodzi o kwestię szczegółowej regulacji na gruncie umowy spółki, też tę rzecz dyskutowaliśmy i rozważaliśmy. Tutaj trzeba wskazać, że czy to przez odpowiednie regulaminy, czy to przez odpowiednie działania już w ramach danej spółki można te kwestie szczegółowo dookreślać, jeżeli jest taka potrzeba, ale nie widzieliśmy takiej potrzeby, żeby tutaj na sztywno wymuszać jakąś zmianę umowy spółki ponad to, co jest zawarte w przedłożonym projekcie ustawy, bo tam przecież wprost w nowo dodawanym art. 234¹ w § 1 określamy, że umowa spółki może dopuszczać udział w zgromadzeniu wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej.

Pojęcie dwustronnej komunikacji. Należy przez to rozumieć także komunikację wielostronną, więc ta komunikacja dwustronna to będzie także komunikacja wielostronna. Jestem przekonany, że ta zmiana prawa przyczyni się do tego, że będziemy mieli więcej spółek z o.o. i więcej spółek z udziałem kapitału zagranicznego.

Padają pytania szersze, dotyczące współdziałania pana prezydenta ze środowiskiem przedsiębiorców. Mówiłem, że ta ustawa wzięła się też z funkcjonowania Narodowej Rady Rozwoju, która jest takim gremium opiniotwórczo-doradczym przy prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, ale pan prezydent ten dialog z przedsiębiorcami prowadzi w rozmaitych formatach i poprzez bezpośrednie spotkania, poprzez spotkania doradców ekonomicznych czy spotkania ministrów prezydenckich, a ostatnio także powołana

została przy prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek środowiska przedsiębiorców Rada ds. Przedsiębiorczości, więc to jest stały dialog, odbywający się w sekcjach Narodowej Rady Rozwoju, odbywający się w zespołach opiniotwórczych Rady ds. Przedsiębiorczości.

Pani poseł Maria Janyska pytała także, odnosząc się do naszej zmiany ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, o praktyczne skutki tego rozwiązania, które nakazuje dokonywać oceny wszelkich zmian prawa z perspektywy interesów mikro- czy małych przedsiębiorców, to co zostało później recypowane w Prawie przedsiębiorców. Chcę tutaj podkreślić, że przy każdej ustawie prezydenckiej przeprowadzamy tego rodzaju analizę i jest to odwzorowane w treści uzasadnienia, czyli jeżeli pojawia się prezydencki projekt ustawy i dotyczy sfery, która mogłaby w jakikolwiek sposób dotyczyć interesów czy obowiązków, czy uprawnień przedsiębiorców, to taka analiza jest przez nas przeprowadzana. Myślę, że to jest dobry wzorzec, na który możecie państwo się powoływać, wskazując także na uzasadnienia ustaw przedkładanych Wysokiej Izbie.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, bardzo dziękuję za wyrażone głosy poparcia i oczywiście wnoszę o poparcie przez Wysoką Izbę projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3541 i 3592).

Proszę pana posła Grzegorza Lorka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3541 i 3592.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Lorek

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 4 lipca, przyjęła projekt z poprawką w art. 328⁴, która określa tryb i podstawy dokonywania wpisu do rejestru akcjonariuszy, dodała § 5a w brzmieniu: Przy dokonywaniu wpisów do rejestru akcjonariuszy podmiot prowadzący rejestr uwzględnia ograniczenia co do rozporządzenia akcją. Komisja przyjęła również poprawki legislacyjne, redakcyjne oraz doprecyzowujące.

Przypomnę, że projekt ma na celu wprowadzenie podstawy do obligatoryjnej dematerializacji akcji spółek akcyjnych oraz spółek komandytowo-akcyjnych. Proponowane regulacje wpłyną na ustanowienie jednolitych ram prawnych poprzez wprowadzenie autonomicznego reżimu obrotu akcjami spółek niepublicznych, tj. poza obrotem na rynku zorganizowanym. Dodatkowe korzyści wynikające z procesu dematerializacji akcji związane są przede wszystkim z redukcją kosztów druku, przechowywania i transportowania dokumentów papierów wartościowych – akcji.

Warto również podkreślić fakt, że dematerializacja minimalizuje ryzyko związane ze skutkiem utraty papierów wartościowych. Nie ma przy tym powodu, aby nie dotyczyło to również akcji imiennych. Nieobjęcie dematerializacją również akcji imiennych skutkowałoby koniecznością utrzymywania przez spółkę niepubliczną dwóch odrębnych systemów rejestracji akcji: rejestru akcjonariuszy, o którym mowa w projekcie, oraz księgi akcyjnej, co nie tylko byłoby uciążliwe i kosztowniejsze dla samej spółki, ale również komplikowałoby otoczenie prawne. Obligatoryjna dematerializacja akcji powoduje, że każda akcja, bez względu na to, czy jest akcją na okaziciela czy też akcją imienną, ma de facto status akcji rejestrowej umożliwiającej identyfikację także akcjonariusza uprawnionego do praw akcji na okaziciela w przypadkach określonych prawem.

Należy również zaznaczyć, że projekt zwiększa przejrzystość oraz efektywność wymiany informacji w sprawach podatkowych zgodnie ze standardami Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. W wyniku pracy komisji i ekspertów przepisy zostały doprecyzowane i w ocenie komisji spełniają swoją rolę.

Wysoka Izbo! Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Marek Ast w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w drukach nr 3541 i 3592.

Projekt realizuje ten zasadniczy cel przedłożenia rządowego, jakim jest zwiększenie przejrzystości oraz efektywności wymiany informacji w sprawach podatkowych, i to w zgodzie właśnie ze standardami OECD, poprzez wprowadzenie regulacji, które umożliwiają dematerializację akcji, o czym mówił sprawozdawca komisji pan poseł Grzegorz Lorek. Te zmiany są w sposób oczywisty niezbędne, bo w nowoczesnych gospodarkach europejskich takie regulacje właśnie obowiązują, i jeżeli nie chcemy być krajem wysokiego ryzyka, jeżeli chodzi o tę dziedzinę, to należy je wprowadzić. Oczywiście projekt zyskał poparcie i akceptację właściwie ponad podziałami w komisji, nie budził jakichś wielkich kontrowersji. To też świadczy o potrzebie przyjęcia tych regulacji, ale oczywiście, tak jak każdy projekt, wymaga drobnych poprawek redakcyjnych i merytorycznych, również w przepisach przejściowych, dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedkładam 13 takich poprawek.

Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Zdzisław Gawlik.

Proszę bardzo.

Poseł Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chciałem przedstawić stanowisko w przedmiocie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych.

Oczywiście mówimy tu o porządku legislacyjnym, o szacunku dla obywateli, dla adresatów prawa powszechnie obowiązującego, a zajmujemy się ustawami jedna po drugiej, które nowelizują ten sam akt prawny, który jest podstawą funkcjonowania wielu przedsiębiorców. Wydaje się, że jest to przynajmniej zastanawiające, dlaczego tak się dzieje i dlaczego nie można tego procesu legislacyjnego uporządkować.

Posel Zdzisław Gawlik

Ale chciałem się odnieść wprost do projektowanego aktu prawnego, który tak faktycznie... Dematerializacja, która jest przedmiotem tej nowelizacji, oznacza faktycznie likwidację akcji na okaziciela w spółce akcyjnej i w spółce komandytowo-akcyjnej. Wprawdzie ustawodawca terminu „likwidacja” nie używa, ale obligatoryjna, obowiązkowa dematerializacja wszystkich akcji będzie oznaczała, że ten typ akcji na okaziciela zostanie wyeliminowany, czyli systemowy, istniejący w polskim systemie od 1934 r. podział przestanie istnieć.

Projektodawca w uzasadnieniu mówi, że problemem dla państwa jest wykorzystywanie akcji na okaziciela jako próby, podstawy do prania brudnych pieniędzy czy innych nadużyć. I tutaj jest pewna niekonsekwencja, bo jeżeli zakładamy, że papier wartościowy na okaziciela ma być przyczyną jakichś nadużyć, to powinniśmy zastanowić się nad tym, czy inne postacie papierów wartościowych na okaziciela powinny w polskim systemie prawa istnieć, a takie, jak wiemy, na podstawie art. 921⁶ mogą być kreowane, bo w 1990 r. wprowadzając do systemu prawa polskiego papiery wartościowe na nowo, stworzono możliwość ich kreowania. Przyjęty system w sposób nieograniczony umożliwia kreowanie również tego typu papierów wartościowych i jeżeli problemem jest papier wartościowy na okaziciela, to trzeba było w sposób kompleksowy ten problem załatwić, a nie tylko eliminować z polskiego systemu akcje na okaziciela.

Zatem dematerializacja przewidziana w tej ustawie nie załatwi, nie usunie wszystkich bolączek, które były przyczyną projektowanego aktu prawnego. Ryzyka powstawania nadużyć i tak będą istniały. Jeżeli ktokolwiek wykorzystywał papier wartościowy na okaziciela w takich niecznych celach, o jakich się mówi, to będzie dalej to czynił. Zresztą w uzasadnieniu państwo piszecie, że konstrukcja papieru wartościowego na okaziciela jest problemem. Czyli jeżeli widzicie, że jest problemem, to trzeba go rozwiązać, a nie robić problem tylko w tym jednym, wycinkowym zakresie.

Oczywiście pojawia się kolejna sprawa, a mianowicie, jeżeli chodzi o kwestię ograniczenia prowadzenia form działalności gospodarczej. Bo ja rozumiem dzisiaj, że jeżeli ktoś chce pozostać anonimowy w obrocie, to wybiera takie uczestnictwo w spółce. Wyeliminowanie akcji na okaziciela sprawia, że ta anonimowość zniknie. I państwo piszecie w uzasadnieniu, że nie ma uzasadnienia dla gwarantowania anonimowości akcjonariuszowi spółki akcyjnej zamkniętej, gdy takiej gwarancji nie ma wspólnik spółki z o.o. Po to ktoś wybiera spółkę akcyjną, po to wybiera papiery wartościowe na okaziciela, żeby taką anonimowość mieć. Jeżeli państwo odbieracie mu takie prawo, to w zasadzie tak po części zrównujemy obie te spółki, a anonimowość w obrocie występowała w okresie międzywojennym, występuje także w innych systemach prawnych, intensywnie we Francji. A chcę

powiedzieć, że nawet jeżeli tutaj robimy blokady, są to blokady złudne, bo ta anonimowość może występować poprzez wykorzystywanie konstrukcji swobody kontraktowania, której wyrazem od 1 października 1990 r. jest przepis art. 353¹. Czyli ta próba wprowadzenia tamy na nic się nie zda.

Zatem nie przekonuje również podnoszona w uzasadnieniu kwestia bezpieczeństwa obrotu jako przyczyna dematerializacji. Nie wydaje się, żeby sam posiadacz papieru wartościowego na okaziciela w sposób należyty nie potrafił zadbać o swoje interesy, o swoje bezpieczeństwo. I nie jest również prawdą, żeby w jakikolwiek sposób dematerializacja papieru na okaziciela ułatwiała, upraszczała obrót.

Zresztą piszecie państwo, że zaletą dematerializacji (*Dzwonek*) ma być fakt powierzenia prowadzenia rejestrów rachunków podmiotom kwalifikowanym podlegającym działalności nadzoru państwowego. Rodzi się pytanie: Kto odpowie za błędy, bo w tych rejestrach zdarzają się błędy? Kto odpowie za błędy? Kto odpowie za skutki innych przepisów, które obowiązują w naszym systemie?

Rozwodzicie się państwo nad uzasadnieniem art. 169 Kodeksu cywilnego...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Posel Zdzisław Gawlik:

Czyli kończąc, można odwoływać się do dziewiętnastowieczności. Jak mówili przedstawiciele rządu, opieranie się dematerializacji jest myśleniem XIX-wiecznym. Naprawdę wolę myśleć XIX-wiecznie i szanować rozwiązania wypracowane w 1934 r., które były...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Zdzisław Gawlik:

...mistrzostwem jurydycznym, niż odwoływać się do jakiegoś pomysłu na XXI-wieczne zmiany w prawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 pan poseł Paweł Grabowski.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Państwo Ministrowie! Pamiętam podczas pierwszego czytania, kiedy pan minister argumentował, nieco w żartobliwym tonie, że skoro dzisiejsze rozwiązania – te, które państwo proponujecie usunąć – pochodzą z dwudziestolecia międzywojennego, to skoro żyjemy w XXI w., to rozwiązania, które były przyjęte w dwudziestoleciu międzywojennym, powinny zostać usunięte z polskiego systemu prawnego. I oto pozostając nieco w konwencji żartu, proponujecie państwo takie rozwiązanie... Jest też taki żart, jak usunąć jednocześnie biedę i bezrobocie. To każdy pewnie sobie już dokończy, jak będzie chciał doczytać lub będzie zainteresowany.

A jak to się ma konkretnie do przedstawionej przez państwa propozycji? Otóż clou tej propozycji jest likwidacja, właściwie dematerializacja akcji, czyli usunięcie z obrotu tzw. akcji na okaziciela albo, precyzując, stworzenie stosownego rejestru, w którym akcje na okaziciela albo właściciele akcji na okaziciela przestaną być anonimowi i będą wpisani do rejestru.

To jest oczywiście z jednej strony komplikowanie systemu, ale jeżeli chodzi o komplikowanie, utrudnianie życia przedsiębiorcom czy inwestorom, to akurat mnie nie dziwi, że taki kierunek państwo obieracie. Natomiast zastanawia mnie, czy projektodawca, pomysłodawca tego rozwiązania jest świadomy, że to rozwiązanie jest nieskuteczne. Bo oto w tym miejscu przedstawiam dwa sposoby, dwie metody obejścia proponowanego przez państwa rozwiązania.

Otóż, po pierwsze, może to być takie rozwiązanie, w którym formalnym właścicielem akcji będzie podmiot A związany umową z podmiotem B, który będzie faktycznym właścicielem praw np. wynikających z tej akcji. To nie będzie już ujęte w tym rejestrze, zatem okazuje się, że w rejestrze może będzie wpisany ktoś inny niż ten, kto faktycznie korzysta z pełni praw i obowiązków wynikających z danej akcji na okaziciela.

Po drugie, może być też tak, że właścicielem akcji na okaziciela będzie podmiot C, dajmy na to, podmiot zagraniczny, czy to fundusz inwestycyjny, czy spółka zagranicznego prawa handlowego, w którym to systemie prawa są akcje na okaziciela, jest anonimowość, i okaże się, że przez sposób, w który państwo chcecie zmierzać do tej anonimowości, przepraszam bardzo, odbijemy się wszyscy od ściany. Nie będziemy w stanie sprawdzić i stwierdzić, kto jest właścicielem jednostek – to się nazywa jednostki udziałowe w funduszach inwestycyjnych czy rozliczeniowe, czy też wspólnicy, czy posiadający akcje czy udziały spółek będących np. spółkami zagranicznymi.

Więc intencje były pewnie szczytne i dobre, chodziło oczywiście o to, żeby zwiększyć przejrzystość

– i dla jasności: ja jestem za zwiększeniem przejrzystości – natomiast nie wiem, czy proponowane rozwiązanie jest najlepszym z możliwych, ale już na etapie drugiego czytania można wskazać, że będzie po prostu nieskuteczne, możliwe do obejścia. Zatem pytanie: Jaki jest sens tworzyć przepisy prawa, które – wiadomo to już na etapie tworzenia – będą możliwe do obejścia? No chyba że pan minister czy ministerstwo, może nie na etapie jeszcze teraz, ale być może w Senacie, albo może senatorowie – zaproponują poprawki, żeby wprowadzać albo zaostrzać przepisy karne związane z tego typu obejściami, o których wspomniałem.

Tak że zachęcam państwa do tego, żebyście państwo przed proponowaniem nam w parlamencie pewnych rozwiązań, teoretycznie dobrych, kierunkowo też dobrych, zastanowili się, przeanalizowali, czy te zmiany faktycznie będą realizowały państwa intencje, ponieważ w mojej ocenie intencje nie będą zrealizowane. Spowoduje to trochę zagmatwania, powstanie nowy rejestr, który ktoś pewnie będzie musiał obsługiwać, czyli spowoduje to nowe koszty, w istocie w obrocie papierami wartościowymi niewiele się zmieni, trochę się utrudni, trochę się skomplikuje. Ewentualnie być może, bo takie skutki też może będą, część przedsiębiorców, którzy dzisiaj np. korzystają z tej formy akcji na okaziciela, po prostu swój kapitał postanowi przenieść gdzie indziej, gdzie będzie można działać w tej formie, która z dniem wejścia ustawy w życie stanie się niemożliwa. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawi pan poseł Michał Jan Mazowiecki.

Bardzo proszę.

Posel Michał Jan Mazowiecki:

Wysoki Sejmie! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw.

Nie sposób nie zauważyć, iż Kodeks spółek handlowych dla obecnego rządu oraz większości parlamentarnej jest istotnym poligonem doświadczalnym w tej kadencji Sejmu. Skąd można wysunąć takie wnioski? Jest to już 17. nowelizacja tego kodeksu w ciągu niespełna 4 lat rządów partii rządzącej. Równoległe do niej jest procedowana kolejna ustawa zmieniająca Kodeks spółek handlowych.

Posel Michał Jan Mazowiecki

Pochylając się nad procedowanym projektem ustawy, trzeba zaznaczyć, iż w sposób nieprawidłowy został skonstruowany art. 328¹ § 2 Kodeksu spółek handlowych określający krąg przedmiotów uprawnionych do prowadzenia rejestru akcjonariuszy. Projektodawcy dokonują jednocześnie odesłania do ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, tj. do podmiotów mogących prowadzić rachunki papierów wartościowych. Nie wskazuje się jednak żadnych konkretnych kryteriów, jakimi będzie się kierować przy doborze podmiotu trzeciego, który miałby prowadzić rejestr akcji. Brak obostrzeń w tym zakresie istotny jest o tyle, że de facto to podmiot trzeci będzie decydować, kto staje się akcjonariuszem spółki. Mając na uwadze ochronę interesu spółki, należałoby wprowadzić określenie konkretnych kryteriów, jakie powinny spełniać ww. podmioty.

Ponadto nie do końca jasna jest rola podmiotu prowadzącego rejestr w zakresie dokonywania wpisu do rejestru. Z jednej strony w projekcie wskazuje się, że podmiot prowadzący rejestr akcjonariuszy nie ma obowiązku badania zgodności z prawem oraz prawdziwości dokumentów uzasadniających dokonanie wpisu, w tym podpisu zbywcy akcji lub osób ustanawiających ograniczone prawo rzeczowe. Z drugiej zaś może to uczynić w oparciu o uzasadnione wątpliwości. Już samo sformułowanie uzasadnionych wątpliwości jest na tyle niedookreślone, że mogą powstawać trudności z nadaniem mu konkretnej treści normatywnej. Przepisy dotyczące powyższej materii powinny być zredagowane w taki sposób, aby obowiązki podmiotu prowadzącego rejestr akcjonariuszy określone zostały w sposób jednoznaczny. Warto także wskazać wątpliwości, jakie może budzić kwestia skutku przeniesienia praw z akcji rejestrowych i wiązanie tego skutku z wpisem do rejestru.

Wątpliwe wydaje się określenie mianem rejestru de facto ewidencji prowadzonej przez podmioty prywatne podlegające jedynie szczególnemu reżimowi nadzoru finansowego, niemniej niemające statusu podmiotów publicznych, bez kontroli sądowej przy dokonywanym wpisie.

Kolejne uwagi rodzi projektowany art. 328⁶ Kodeksu spółek handlowych, który zakłada jawność rejestru akcjonariuszy dla spółki i każdego jej akcjonariusza. W momencie utworzenia rejestru podmioty trzecie, np. banki, domy maklerskie, a także organy państwowe uzyskują zatem dostęp do bardzo szerokiego zakresu informacji dostępnych do tej pory tylko dla spółki. Projektowane rozwiązanie umożliwi także każdej zainteresowanej osobie – przykładowo: która nabędzie jedną akcję danej spółki – pozyskanie informacji na temat pozostałych akcjonariuszy. Powyższe może budzić wątpliwości z punktu widzenia interesów oraz tajemnic handlowych spółki jak i zachowania poufności wobec samych akcjonariuszy.

Wejście w życie zaproponowanych w projekcie zmian związane jest ze wzrostem kosztów funkcjonowania spółek – np. prowadzenie (*Dzwonek*) rejestru akcjonariuszy, obowiązek posiadania strony internetowej – co, zwłaszcza w przypadku spółek akcyjnych z nielicznym akcjonariatem, zmniejszy ich konkurencyjność. Obowiązkowa dematerializacja akcji może zniechęcić część inwestorów do prowadzenia działalności w formie spółki akcyjnej lub komandytowo-akcyjnej.

W związku z przedstawionymi uwagami Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska jest za odrzuceniem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Zgłosiło się czterech parlamentarzystów.

Zamykam listę posłów.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać: Jak będzie rozwiązany problem spółek, w których nie wszyscy akcjonariusze złożą akcje w przewidzianym ustawą terminie? Tu wyłania się jeszcze jedna kwestia: Jaki jest przewidywany tryb postępowania dotyczący niezbywalnego prawa własności w przypadku akcjonariuszy, którzy nie złożą swoich akcji w terminie do 1 stycznia 2026 r.? Zdaje się bowiem, że niedbałość czy, powiedzmy, inne okoliczności nie mogą być w żadnym wypadku powodem prawnego usankcjonowania utraty prawa własności. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Grabowskiego, Kukiz'15.

Proszę.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pytanie: Czy w toku konsultacji tych przepisów weszliście państwo, jak to się ładnie mówi, w dialog z innymi państwami Unii Europejskiej, np. w których taka anoni-

Posel Paweł Grabowski

mowość akcji jest i będzie utrzymana, celem zabezpieczenia się przed tymi rozwiązaniami, o których mówiłem w czasie przedstawiania stanowiska klubu? Ponieważ jeżeliby się okazało, że u nas ta anonimowość zniknie, a we wspomnianej Francji czy w innych państwach Unii Europejskiej jest ona możliwa, to na zasadzie korzystania z tych swobód europejskich okaże się, że nasze bardziej restrykcyjne przepisy prawa mogą się, po pierwsze, okazać nieskuteczne. A po drugie, czy te przepisy nie będą uznane przez instytucje Unii Europejskiej za zbyt restrykcyjne i ograniczające swobodę obrotu papierami wartościowymi? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest następujące: Jakie argumenty przemawiają za stworzeniem w spółce niebędącej spółką publiczną możliwości uzyskania dostępu do informacji umożliwiających identyfikację jej akcjonariuszy oraz ustalenie liczby i rodzaju posiadanych przez nich akcji? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
I pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15, ostatnie pytanie.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy prawdziwego, faktycznego powodu, dla którego system prawny, który państwo proponujecie, nie będzie chronił anonimowości akcjonariusza spółki niebędącej spółką publiczną. Jakie jest prawdziwy powód tego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.
Na pytania w imieniu rządu odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Sebastian Kaleta.
Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problematyka, którą poruszamy w tym punkcie, jest bardzo ważna z wielu przyczyn. Pierwszą z nich, oprócz pewności obrotu, jest sprawność funkcjonowania spółek prawa handlowego, w tym przypadku spółek akcyjnych i spółek komandytowo-akcyjnych, oraz obniżenie kosztów ich działalności w najbliższej przyszłości, ponieważ dematerializacja akcji służy temu, żeby system obrotu akcjami spółek niepublicznych był pewny, sprawny, a z drugiej strony, żeby gwarantował mniejsze koszty funkcjonowania systemu. Dzisiaj każda spółka musi gromadzić akcje w księdze akcyjnej, musi prowadzić księgę akcyjną w formie papierowej, przy każdej emisji nowej serii musi wykonać szereg czynności technicznych, nie tylko druku, wymiany dokumentacji. Ale te elementy mogą przejść do lamusa, dlatego że są odpowiednie systemy, które gwarantują pewność wpisania odpowiednich informacji o spółce, tak żeby wszyscy akcjonariusze mieli pewność, w jakiej spółce prawa im przysługują, a spółka mogła sprawnie funkcjonować i w razie pozyskania inwestora mogła szybko przeprowadzić proces inwestycyjny.

Była mowa o kwestii dotyczącej przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy. Rekomendacja OECD i trendy, które obserwujemy w regulacjach państw Europy Zachodniej, zmierzają ku temu, by odejść od formy papierowej badania statusu spółek w zakresie akcjonariuszy i przejść do systemów elektronicznych. Dzieje się tak w Wielkiej Brytanii, Luksemburgu, Szwajcarii, Czechach, Belgii. W niektórych krajach w ogóle wprost wyłączono możliwość obrotu akcjami na okaziciela. Jednak w naszym systemie pozostajemy przy tej instytucji, oczywiście wprowadzając obowiązki rejestracji tych akcji, żeby w rejestrze znajdowały się wszystkie akcje, które mogą być przedmiotem obrotu i które generują prawa w spółce.

Kwestia dotycząca rejestrów. Mamy w Polsce 48 podmiotów, które mogą wykonywać tę usługę dla spółek. Konkurencja między nimi będzie powodowała, że to nie będą kwoty, które zwiększą koszty funkcjonowania spółki akcyjnej z tego względu, że już dzisiaj spółka ponosi duże koszty organizacji księgi akcyjnej w tradycyjnej formie.

Wydaje mi się, że dyskusja o tym, jak przechodzić do nowoczesnych form zarządzania, nowoczesnych form korzystania z pewnych dobrodziejstw rozwoju technologii, raczej powinna być czymś oczywistym; dyskusja o tym, że trzeba przechodzić do dematerializacji tam, gdzie jest to możliwe. W tym przypadku jest to możliwe i wręcz pożądane. Pewność co do tego, kto jest akcjonariuszem spółki, jest istotna nie tylko i wyłącznie dla podmiotów zewnętrznych, ale przede wszystkim dla samych akcjonariuszy.

Druga kwestia, dotycząca jawności. Jawność odnosi się do spółki i akcjonariuszy. Wszystkie inne

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Sebastian Kaleta**

podmioty, które są zaangażowane w proces rejestracji, podlegają stosownym, przewidzianym prawem przepisom o tajemnicy. A więc nie ma ryzyka, że informacje będą krążyć wbrew woli, wbrew prawu między różnymi podmiotami. Zresztą taki jest trend w prawodawstwach krajów Unii Europejskiej i innych zbliżonych do krajów Unii Europejskiej, żeby te kwestie regulować w taki sposób, jaki proponujemy.

Poruszany był też inny problem. Bodajże Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawił zastrzeżenie, że obowiązek prowadzenia przez spółkę akcyjną strony internetowej, na której zamieszczane będą stosowne informacje, będzie powodował, że przedsiębiorcy nie będą chcieli korzystać z formy organizacji, jaką jest spółka akcyjna. Wydaje mi się, że dyskusja o tym, czy strona internetowa jest czymś przydatnym przedsiębiorcom, czy też nie, odbyła się co najmniej kilkanaście lat temu, jednak odnosząc się do tego zastrzeżenia, przedstawiam opinię, że jak najbardziej nie podzielam tego poglądu. Uważam że większość spółek akcyjnych prowadzących zorganizowaną, mocną działalność gospodarczą korzysta z tej formy promocji swoich usług, jaką jest strona internetowa, i wprowadzenie tego obowiązku nie będzie dotkliwe dla spółek, a tylko wzmocni możliwość oferowania usług oraz produktów odbiorcom.

Pojawia się również kwestia w ogóle idei papierów wartościowych i ich dematerializacji, papierów wartościowych na okaziciela. W projekcie ustawy jasno wskazano, że wszelkie papiery wartościowe, które odnoszą się do praw w zakresie spółek akcyjnych, będą uwzględnione w rejestrze, a więc ich też dotyczy ta regulacja. A fakt, że dyskutujemy o akcjach spółki akcyjnej w tym przypadku, a nie o innych papierach wartościowych, wynika wprost z zakresu przedłożenia. Mówimy o organizacji spółki akcyjnej, rejestrze akcji dotyczącym bezpośrednio spółki akcyjnej. Nie jest tak, jak pan poseł twierdził, że jest to całkowita likwidacja anonimizacji. Zresztą wracając do Kodeksu handlowego z dwudziestolecia międzywojennego, warto jednak wskazać, że jedną z przyczyn funkcjonowania papierów wartościowych na okaziciela nie jest anonimizacja właściciela, jest sprawność obrotu. Tak, taka też była m.in. przyczyna wprowadzenia funkcjonowania takich dokumentów, ażeby obrót tymi dokumentami był sprawny, żeby mogli sprzedawca i kupujący wykonać transakcję, której pożądamy, w sposób jak najszybszy, jeśli taka jest ich wola. Dzisiaj te trudności, również technologiczne, które towarzyszyły obrotowi w dwudziestolecie międzywojennym, w mojej opinii zniknęły i gdyby twórcy Kodeksu handlowego – bardzo cenionego przez wielu ekspertów, historyków prawa i praktyków prawa do dzisiaj – mieli możliwość dematerializowania akcji, jestem przekonany, że z niej by skorzystali, bo tak po prostu lepiej funkcjonuje system. I też nieprawdziwy jest argument dotyczący

tęgo, że dojdzie do pełnej anonimizacji wszystkich akcji na okaziciela. Projekt ustawy nie likwiduje szeregu instytucji prawa pozwalających na różnego rodzaju operacje, które nie zostaną uwidocznione w tym rejestrze. Instytucja powiernictwa jak najbardziej dalej będzie funkcjonowała. A więc mówienie o tym, że ktoś raptem zlikwiduje w spółkach pełną anonimizację, jeśli ktoś sobie tego życzy, jest nieprawdą. Ale z drugiej strony pan poseł Grabowski wskazywał, jak to obejść. Tam niczego nie trzeba obchodzić. Założeniem ustawy nie jest likwidacja akcji na okaziciela. Założeniem ustawy jest stworzenie systemu, który zagwarantuje każdemu zainteresowanemu w spółce, jak i zainteresowanemu zainwestowaniem w tę spółkę, systemu sprawnego, pewnego pozyskiwania informacji o stanie akcjonariuszy w spółce, z wykorzystaniem obecnie dostępnych technologii.

Zresztą warto odnieść się do samych uczestników obrotu. KDPW, bardzo szanowana instytucja, co do której nie ma wątpliwości, jak skutecznie chroni informacje, w przypadku których jest zobowiązana do chronienia, nie ma żadnych głośnych skandali na ten temat, poparła konstrukcję zaproponowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Również pozytywne opinie o projekcie wyraziły: KNF, Giełda Papierów Wartościowych, organizacje przedsiębiorców, np. Lewiatan, BCC, Izba Domów Maklerskich, Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – CASE, Centrum im. Adama Smitha, Związek Banków Polskich. To są instytucje, które pozytywnie opowiedziały się o kierunku zmian, które zaproponowało Ministerstwo Sprawiedliwości.

Rozumiem, że czasami jest potrzeba szukania dziury w całym, krytykowania na siłę. Oczywiście zawsze warto merytorycznie spierać się o pewne poglądy. Jednak co do zasady jestem zdziwiony niektórymi wystąpieniami. Uważa się, że nowoczesne technologie, nowoczesne rozwiązania, które usprawniają funkcjonowanie polskich przedsiębiorstw, są z zasady złe tylko dlatego, że nasz rząd je proponuje. Zachęcam do konstruktywnej rozmowy, tym bardziej że za kilka lat, jestem przekonany, kiedy Izba będzie pochylała się nad innymi zmianami regulującymi sprawę spółek handlowych, nikt nie będzie kwestionował tego, że regulowanie sprawy rejestracji akcjonariuszy poprzez stosowne rejestry elektroniczne jest lepsze dla obrotu gospodarczego.

Odniosę się jeszcze do szczegółowych pytań, które padły. Pytanie co do terminu, jeśli np. ktoś do 2021 r. nie zgłosi się ze swoją akcją do rejestru. Istnieje jeszcze termin 5-letni, w którym to terminie można dokonać rejestracji akcji na okaziciela. Jeśli właściciel akcji na okaziciela chciałby dokonać obrotu w okresie między 2021 r. a 2026 r., to powinien najpierw akcje zarejestrować, a następnie ze stosownym świadectwem może swoje prawa zbyć.

Co do dialogu, który był przedmiotem jednego z pytań, chyba się już wypowiedziałem. Ustawa była bardzo dobrze skonsultowana, prace nad nią trwały niemal 3 lata. Szereg podmiotów, które wskazałem,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta

wypowiedziało się pozytywnie. Wydaje mi się, że za tym projektem stoją silne, pozytywne opinie szeregu ekspertów.

Reasumując, chciałbym powiedzieć, że projekt przedłożony Izbie w zakresie dematerializacji akcji spółek akcyjnych jest projektem korzystnym, jest projektem ważnym, projektem, który wzmocni jakość i transparentność obrotu w zakresie spółek akcyjnych. Korzystamy z dostępnych technologii, żeby przedsiębiorcy, którzy korzystają z tej formy działalności, mogli sprawnie pozyskiwać inwestycje i sprawnie dokonywać obrotu, a jednocześnie ograniczyć koszty wynikające z tradycyjnego sposobu prowadzenia księgi akcyjnej. Z tego powodu wnoszę, żeby Wysoka Izba poparła ten projekt ustawy. Jednocześnie deklarujemy w tym zakresie dalszą wolę rozmów. Apeluję jednak, żeby rozmowy toczyły się na temat tego, jak pójść do przodu, żeby na siłę nie wykazywać, że wprowadzanie nowych technologii do polskiego obrotu gospodarczego jest czymś z zasady złym. Nie jest. Uważam, że sprawna elektroniczna księga akcyjna w rejestrach pomoże polskim przedsiębiorcom. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania ogłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu, kieruje ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (druki nr 3603 i 3676).

Proszę panią poseł Teresę Wargocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Teresa Wargocka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zawarte w druku nr 3676, o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, druk nr 3603.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny rozpatrzyła powyższy projekt na posiedzeniu w dniu 17 lipca. Komisja przyjęła poprawki Biura Legislacyjnego oraz

odrzucała trzy poprawki posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska i klubu Kukiz'15. W głosowaniu za przyjęciem projektu ustawy w całości wszyscy członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny byli jednomyślni. W związku z tym w imieniu komisji polityki społecznej wnoszę, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy.

Ponadto zgodnie z art. 43 ust 3 regulaminu Sejmu komisja przedstawiła na żądanie wnioskodawcy jeden wniosek mniejszości. Ten wniosek mniejszości zgłosiła pani poseł Agnieszka Ścigaj. Wniosek mniejszości dotyczy podniesienia kwoty uprawniającej do świadczenia uzupełniającego do poziomu minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pani poseł Urszula Rusecka.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, druk nr 3603.

Wysoka Izbo! Podstawowym celem projektowanej ustawy jest wsparcie tych najbardziej potrzebujących, najsłabszych osób, które w większości same o tę pomoc nie są w stanie się upomnieć. Proponowane rozwiązanie skierowane jest do osób, które ukończyły 18 lat i których zdolność do samodzielnej egzystencji stwierdzona została stosownym orzeczeniem, które nie posiadają prawa do świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub gdy wysokość tych świadczeń nie przekracza kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Projekt ustawy jest realizacją zapowiedzi złożonej przez premiera polskiego rządu Mateusza Morawieckiego. Po raz kolejny udowadniamy, że to, do czego się zobowiązaliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość, jest realizowane. Rząd Prawa i Sprawiedliwości od początku funkcjonowania postawił sobie zadania priorytetowe. Chodzi o rozwiązywanie bardzo skomplikowanych problemów, które od wielu lat się kumulowały, a których żaden z poprzednich rządów nie rozwiązał. Jednym z takich zadań jest rozwiązywanie

Posel Urszula Rusecka

problemu środowiska osób z niepełnosprawnościami i właśnie nad tym pracujemy. Za Prawem i Sprawiedliwością stoją czyny i fakty, a nie puste obietnice. W obszarze polityki społecznej rząd Prawa i Sprawiedliwości zrobił najwięcej od czasów transformacji. *(Oklaski)*

Dzisiaj Polska jest na pierwszym miejscu w Unii Europejskiej wśród państw, które najszybciej zmniejszają ubóstwo. Tak jak zrealizowaliśmy program „Rodzina 500+”, z którego opozycja kpiła, mówiła, że pieniędzy nie ma i nie będzie, tak poprawiliśmy sytuację na rynku pracy, tak rozwijamy gospodarkę, budujemy system wsparcia i strategię na rzecz osób niepełnosprawnych. Projekt powyższej ustawy to kolejna cegiełka w budowaniu, tworzeniu spójnego systemu wsparcia dla osób z niepełnosprawnością.

Dużo udało się już zrealizować. Przypomnę, że znacząco zwiększyliśmy środki budżetowe na wsparcie programów dedykowanych osobom niepełnosprawnym. To kwota o ok. 4 mld zł większa niż przed 4 laty. Systematycznie podnosimy wysokość zasiłków adresowanych do osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Tych zasiłków, które nie były podnoszone od 12 lat, tak jak np. zasiłek pielęgnacyjny.

Jeden z głównych postulatów podnoszonych przez środowiska osób niepełnosprawnych dotyczył zrównania renty socjalnej z najniższą rentą z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Zrealizowaliśmy to. Przypomnę także inne programy, tj. „Za życiem”, „Dostępność+”, powołaliśmy Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, program „Opieka 75+”. Rozbudowywane są usługi opieki i pomocy poprzez zwiększanie z roku na rok środków na finansowanie środowiskowych domów pomocy, wsparcie warsztatów terapii zajęciowych, zakładów aktywizacji zawodowej.

W tym miejscu jeszcze raz bardzo dziękuję rządowi Prawa i Sprawiedliwości i Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za powyższy projekt ustawy. Ustawa była oczekiwana i została pozytywnie przyjęta szczególnie przez środowiska osób niesamodzielnych, czego mieliśmy dowód wczoraj. Podziękowaniom nie było końca. Wiem, że jest to kolejny etap i mała cegiełka do przyszłych kolejnych dobrych projektów dla osób z niepełnosprawnościami.

W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje ten projekt ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Sławomir Piechota.

Zapraszam.

Posel Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wczoraj wyrażnie wybrzmiało na tej sali, jak dalece obietnice Prawa i Sprawiedliwości rozmiągają się z czynami. To po uczynkach się poznaje, nie po tych obietnicach. Pani poseł Ruseckiej jeszcze tylko raz chciałbym przypomnieć, że Prawo i Sprawiedliwość 5 lat temu obiecało zrównanie świadczeń dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych i dzieci niepełnosprawnych. Mijają 4 lata rządów Prawa i Sprawiedliwości i Prawo i Sprawiedliwość chciałoby zapomnieć o tamtym wyroku, którego przecież samo się domagało. Pani premier Beata Szydło z panią minister Rafalską obiecały 5 tys. nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych i nikt nie wie, gdzie są te miejsca. Natomiast na pewno w służbie cywilnej zwalnia się osoby niepełnosprawne. Po raz pierwszy od 10 lat zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej spada. I to są te fakty, o których warto pamiętać, zanim się znowu przejdzie do takiej apologetyki działań swojego rządu.

Wczoraj też wyrażnie pokazaliśmy, na czym polega różnica w naszym podejściu do problematyki osób z niepełnosprawnością. Chodzi właśnie o podmiotowe traktowanie takich osób jako realnych obywatelskich partnerów w tym dialogu, a nie tylko stwarzanie wrażenia i przyjmowanie, że dobry niepełnosprawny to ten, który jest potulny, posłuszny. Wyrażnie to wybrzmiało w odniesieniu do bardzo wielu elementów. A jeśli chodzi o tę ustawę, to najdobitniej przeciwko wnioskodawcom świadczy to, że uciekli od wszelkich konsultacji społecznych, bo w trakcie tych konsultacji mogliby usłyszeć wiele gorzkich uwag.

Natomiast już wczoraj zgłaszaliśmy wiele wątpliwości, a na posiedzeniu komisji zgłaszaliśmy wiele poprawek do projektu. Taki pakiet poprawek chcę przekazać pani marszałek w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska. To przede wszystkim propozycja skreślenia progu dochodowego, kryterium dochodowego. Uważamy, że to jest bardzo krzywdzące, że skoro wiele świadczeń dzisiaj nie zależy od żadnego progu dochodowego, np. właśnie świadczenia na dzieci, to dlaczego w stosunku do osób niepełnosprawnych miałyby być stosowane to kryterium, które powoduje, że niektórzy, minimalnie przekraczając progi w tym kryterium, zostaną pozbawieni tego świadczenia. Jeżeli nie zostanie zaakceptowana ta poprawka generalna, dalej idąca, to uważamy, że minimum, które należy wprowadzić do tego projektu, to wykreślenie z wliczanych do tego dochodu źródeł dochodu w postaci rent, zwłaszcza rent rodzinnych oraz rent z tytułu wypadku przy pracy.

Kolejna sprawa. Uważamy, że nie należy tak łatwo sięgać po pieniądze Funduszu Pracy. Uważamy, że te pieniądze – skoro dzisiaj również minister finansów zapewniał, że jest taka znakomita kondycja budżetu państwa – powinny pochodzić z budżetu państwa. A zatem uważamy, że niedopuszczalne jest

Posel Sławomir Jan Piechota

zabieranie 4 mld zł z Funduszu Pracy, i to na zasadach, które określi sam sobie minister pracy, czyli tak naprawdę te pieniądze mogą nigdy nie wrócić do Funduszu Pracy. I to jest nasz generalny postulat, wniosek. Gdyby jednak nie został on przyjęty, to uważamy, że minimum... Nie wolno obciążać Funduszu Pracy kosztami obsługi realizacji tego zadania, to będzie ok. 100 mln zł w pierwszym roku i po 80 mln zł w kolejnych latach realizacji tej ustawy.

I wreszcie kolejna sprawa, która wczoraj na posiedzeniu komisji budziła duże obawy i wątpliwości, to ponowne orzekanie o niepełnosprawności. Uważamy, że jeżeli ktoś ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, wydane również przez zespół do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności, to powinno być to orzeczenie wystarczające. Nie powinno się znowu zmuszać tych osób do występowania o kolejne orzeczenia, bo to by oznaczało, że w ogóle wątpimy w orzeczenie, kwestionujemy orzeczenie zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, które potwierdza, że dana osoba ma znaczny stopień niepełnosprawności.

I wreszcie rzecz kuriozalna, która, jak uważamy, także stanowczo powinna zostać wykreślona z ustawy. Jak to możliwe, że zmiany w planach finansowych Funduszu Pracy i solidarnościowego funduszu wsparcia miałyby być dokonywane bez opinii komisji do spraw budżetu Sejmu RP? W jaki sposób ta zmiana miała być dokonywana? W wyniku zupełnie arbitralnej decyzji, podejmowanej bez jakiegokolwiek opiniowania, bez dyskusji? Uważamy, że tego typu rozwiązanie proponowane w projekcie ustawy to jest przykład jak najgorszego działania, psucia legislacji. Jest to tworzenie bardzo niedobrego prawa.

Prosimy o przyjęcie tego pakietu poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Ścigaj nie widzę.

W związku z tym zapraszam pana posła Krystiana Jarubasa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-soka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, druk nr 3603.

Szanowni Państwo! Projektowana ustawa ma na celu dodatkowe wsparcie finansowe osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, które ze względu na za-

kres swoich ograniczeń funkcjonalnych będących następstwem istotnego naruszenia sprawności organizmu ponoszą zwiększone koszty funkcjonowania w życiu codziennym i społecznym. Po raz kolejny diagnoza jest w pełni słuszna, problem w tym, że z wykonaniem jest już gorzej. Wszyscy pamiętamy, co w ubiegłym roku działo się w tym gmachu. Niedawno, na głównym korytarzu przez kilkadziesiąt dni egzystowała grupa osób z niepełnosprawnościami i ich rodziny. Spali na zimnej posadzce. Wtedy przychodzili do nich politycy z partii rządzącej i składali obietnice, prosząc, by przerwali protest. Dziś wielu czuje się oszukanych, bo jak się okazuje, zgodnie z rządową ustawą nie wszyscy jednak dostaną zapowiadane świadczenie 500 zł. Wysokość dodatku ma być uzależniona od kwoty innych świadczeń, jakie otrzymują: renty, emerytury, zasiłku stałego. Świadczenia te wraz z proponowanym przez rząd dodatkiem nie mogą przekroczyć 1600 zł. Niektórzy nie otrzymają więc 500 zł, lecz niższe kwoty, których suma nie przekroczy kryterium dochodowego.

Co to oznacza w praktyce? Rozmawiałem niedawno z moim kolegą, który od lat 90. porusza się na wózku inwalidzkim. Dla niego nie oznacza to niczego innego, jak dezaktywację zawodową. Wiele osób aktywnych zawodowo będzie liczyło. Może się okazać, że część osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności może zrezygnować z pracy.

(Posel Teresa Wargocka: Nie doczytał pan, panie pośle.)

Ten projekt automatycznie skazuje ich na zamknięcie w domu i izolację. Nawet jeśli ktoś będzie miał propozycję pracy, to będzie mocno się zastanawiał, czy podjąć zatrudnienie czy siedzieć w domu i nie stracić świadczenia.

Szanowni Państwo! Dziś chwalicie się, że polskie państwo stać na to, by zapewnić godne życie potrzebującym pomocy. Dlaczego więc lekceważy się potrzeby osób niepełnosprawnych, tych, którzy oprócz zapewnienia minimum socjalnego egzystencji muszą ponosić dodatkowo koszty leczenia czy rehabilitacji? Chcę zapytać państwa z PiS, czy wiedzą, ile kosztuje godzina rehabilitacji. To kwota ok. 150–200 zł. Jeśli się to podliczy, to w skali miesiąca są to spore kwoty. Do tego dochodzą kolejki do specjalistów. Nie sposób pokonać tej bariery bez pieniędzy.

Kolejna sprawa. Brak możliwości ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne osób, opiekunów, z rodzin zastępczych niezawodowych, które nie są spokrewnione z osobami, nad którymi sprawują opiekę. Przepisy, szanowni państwo, ustawy o świadczeniach rodzinnych, ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wykluczają takie osoby z ubiegania się o to świadczenie mimo faktycznie sprawowanej przez te osoby opieki nad niepełnosprawnymi, z którymi nie są spokrewnione. Zmiany wymaga art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, chodzi o dodanie wyrazów „innym osobom sprawującym opiekę

Posel Krystian Jarubas

w rodzinach zastępczych niezawodowych i niespokrewnionych”.

(Poseł Teresa Wargocka: To nie jest dla opiekunów.)

Szanowni Państwo! Pani Poseł! Powinniśmy o tym pamiętać i na każdym kroku to przypominać.

Kończąc, przypominam, że w Sejmie leży projekt autorstwa PSL mówiący o dodatku 500 zł, bez żadnych kruczków prawnych, ukrytych gwiazdek, bez progów i kryteriów ograniczeń. To odpowiedź na postulaty protestujących tu niedawno osób.

Szanowni Państwo! Apeluję, byście nie zachowywali się jak cwany bankier i nie forsowali rozwiązania, które pomaga pozornie, a tak naprawdę po raz kolejny wyklucza.

(Poseł Urszula Rusecka: Wstyd, panie pośle. Wstyd.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę jednak nie używać takiego języka. Apeluję o to.

Posel Krystian Jarubas:

Bardzo proszę o poparcie poprawek, które złożył pan poseł Sławomir Piechota, które będą przedstawione w komisji. Tak że bardzo proszę o refleksję i poparcie tych poprawek.

(Poseł Ewa Tomaszewska: Kłamstwa pan mówi.)

Pomimo tych zastrzeżeń klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska poprze projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Do pytań zgłosiło się 14 parlamentarzystów.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! Wczoraj nie doczekałem się odpowiedzi, a pytałem o to, ile osób trwale niezdolnych do funkcjonowania, niepełnosprawnych, niezdolnych do samodzielnego życia nie otrzyma świadczenia z tego powodu, że przekroczy próg dochodowy. Jaka to jest

liczba i jaka to jest kwota? Wskazywałem też na to, że jest to rodzaj dyskryminacji, w sytuacji kiedy inne programy wsparcia oznaczone etykietą „+” kryteriów dochodowych nie mają. Proszę jednak udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Kolejna sprawa to właśnie kwestia opiekunów osób niepełnosprawnych trwale niezdolnych do funkcjonowania. A mianowicie tych, którzy opiekują się osobami dorosłymi. Oni mają inne świadczenie niż opiekunowie dzieci. Wygląda na to, że opiekun osoby dorosłej trwale niezdolnej do funkcjonowania (*Dzwonek*) sam nie będzie zdolny do funkcjonowania, bo nie będzie miał środków do życia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Piotr Pyzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pewną wątpliwość, dlatego wołałbym dopytać. Czy w przypadku nowych orzeczeń niezbędnych od uzyskania świadczenia będzie zachowany 30-dniowy termin do zwołania komisji, identyczny jak w przypadku orzeczenia o niepełnosprawności? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę pana ministra o potwierdzenie, że do dochodu, którego wysokość będzie decydować o uprawnieniu osoby niezdolnej do samodzielnej egzystencji do otrzymania świadczenia uzupełniającego w wysokości 500 zł miesięcznie, nie będą wliczane dochody z pracy tej osoby. Zdarza się przecież, że osoba, która bez pomocy innych nie może egzystować, ma jednak możliwość wykonywania pracy, np. jako informatyk czy grafik. Możliwość uzyskania przez nią świadczenia uzupełniającego nie powinna jej zniechęcać do aktywności zawodowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie: Co wnioskodawca uważa za inne informacje niezbędne do uzyskania prawa do świadczenia uzupełniającego? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Pawła Skuteckiego, Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Poseł Paweł Skutecki:

Dziękuję, pani marszałek.
Mam kilka pytań. W wystąpieniach klubowych był poruszany temat kryterium dochodowego. Rzekniesz mi, czy jest to pewna niesprawiedliwość, skoro większość świadczeń rządowych tego typu jest pozbawiona tego kryterium. Ale mam też konkretne pytanie. Czy macie państwo wyliczenia... Ktoś to będzie musiał sprawdzać. Koszty obsługi tego funduszu będą przez to większe. Czy macie państwo wyliczenia, o ile większe, niż gdyby tego kryterium nie było? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Jagnę Marczułajtis-Walczak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ten projekt może i daje nadzieję osobom niepełnosprawnym, tysiącom osób niepełnosprawnych, wasze intencje może i były dobre, ale wykonanie jest fatalne. Dlaczego? Ano dlatego, że zamiast przede wszystkim znieść zakaz wstępu osób niepełnosprawnych, który nałożył marszałek Kuchciński... Ten zakaz nadal istnieje. Zamiast zrealizować wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2013 r., nie robicie tego. Nie wiem dlaczego, upominaliśmy się o to już 100 razy.

Co do samego projektu, zamiast naprawdę wesprzeć osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji, to tak naprawdę je wykluczacie. Wykluczacie sieroty i półsieroty z rentą rodzinną, wykluczacie osoby, które nawet o 1 zł przekroczą kryterium dochodowe z powodu uzyskiwania innych dochodów. Co więcej, wysyłacie osoby niepełnosprawne po ponowne orzeczenie, bo tak naprawdę ZUS dzisiaj nie orzeka, od 2001 r. orzekają ZON-y. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Mając 13 lat uległem wypadkowi komunikacyjnemu, skutkiem którego była śmierć mojego taty i nabycie przeze mnie niepełnosprawności. Projekt pana Kaczyńskiego wyklucza mnie z możliwości otrzymania 500+ z dwóch powodów. Po pierwsze, kwota mojej renty socjalnej i rodzinnej przekracza dozwolony próg. Po drugie, organem zarządzającym nowym świadczeniem będzie ZUS, a ja w ZUS posiadam II grupę, czyli obecnie umiarkowany stopień niepełnosprawności. To co teraz z takimi osobami jak ja? Już naprawdę nie wiem, co mam myśleć, gdy spotykam znajomych, którzy opowiadają o nowych lokatach dla swoich dzieci. Proszę o pomoc panią i partię Platforma Obywatelska”.

Szanowni Państwo! Nie jestem w stanie w tym czasie przeczytać całej tej wiadomości, ale naprawdę ściska ona za gardło. Dziwi mnie to, że jeszcze raz odsyłacie państwo te osoby, tak skrzywdzone, do organu orzekającego, że wprowadzacie kryterium dochodowe. My, wprowadzając świadczenie pielęgnacyjne – do poziomu najniższego wynagrodzenia (*Dzwonek*) – nie ustalaliśmy żadnego kryterium dochodowego i nigdzie tych niepełnosprawnych osób, tak bardzo skrzywdzonych przez los, nie odsyłaliśmy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne panie posłanki z Prawa i Sprawiedliwości mówiły o ubóstwie, o tym, że ubóstwo maleje. Niestety tak nie jest, szanowni państwo, dane Głównego Urzędu Statystycznego mówią jasno: skrajne ubóstwo wzrosło z 4,3 do 5,4%, a ubóstwo – z 13,4 do 14,2. To są fakty, które jednoznacznie mówią, panie ministrze, że musicie przeanalizować zniesienie progu, jeżeli chodzi o kryterium dochodowe. Szanowni państwo, czy 888 zł na rękę to jest dużo? Czy to jest na tyle dużo, żeby taka osoba mogła się utrzymać? Czy to są pieniądze, które zapewniają byt? Właśnie nie. Gdy weź-

Posel Jakub Rutnicki

miemy pod uwagę wskaźniki GUS-u, jednoznacznie widać, że te osoby są skazane na ubóstwo (*Dzwonek*) i ten próg powinien być zniesiony. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Piotr Cieśliński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Piotr Cieśliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polityka socjalna to przedmiot waszej działalności, którą tak bardzo się chwalcie. Jest 500+ na każde dziecko, tylko dlaczego dopiero po 4 latach i dlaczego bezpośrednio przed wyborami. Bezpośrednio przez wyborami była też trzynasta emerytura. Dziś wiemy, dlaczego tylko przez 1 miesiąc.

Teraz mówicie o 500+ dla osób niepełnosprawnych. To jest kłamstwo, drodzy państwo. Ten program powinien się nazywać co najwyżej 500 maks., bo niewykluczone, że ktoś dostanie jedynie 50 zł. Najślabza grupa osób, niezdolna do samodzielnej egzystencji, a PiS wyznacza dla niej kryterium dochodowe. Skandal, drodzy państwo. Nie wydawajcie 3 mld zł na dotacje dla Kurskiego, na TV PiS. Nie wydawajcie na nagrody dla swoich ministrów. Nie dotujcie ojca Rydyka. Nie wydawajcie na wszystkich Misiewiczów razem wziętych. Tylko pozwólcie chorym ludziom godnie żyć. (*Dzwonek*)

Pytam zatem: Jakie były przesłanki wprowadzenia kryterium dochodowego dla osób niepełnosprawnych, panie ministrze? Proszę o konkretną odpowiedź. My dla kryterium mówimy stanowcze nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Społeczeństwa, które nie dbają o osoby najślabsze lub podejmują działania pozorowane, zmierzają ku upadkowi. Wprowadzenie tutaj tak niskiego kryterium dochodowego, wydaje mi się, jest nie na miejscu. Niepozwolenie ludziom niepełnosprawnym na godne

życie nie przystoi narodowi, który znajduje się w centrum Polski.

Panie Ministrze! Skoro uważamy, że minimalne zarobki powinny być na poziomie prawie 2,3 tys. zł, wkrótce będzie to 2,5 tys., bo one dają możliwość godnego życia, dlaczego nie robimy tego samego w przypadku osób niepełnosprawnych? Jak możemy pozwolić, żeby osoby, które nie poradzą sobie bez pomocy nas, ludzi zdrowych, powiem krótko, wegetowały, bo to nie jest życie, nie mówiąc o godnym życiu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Ajchler, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Ajchler:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Nie miałem zamiaru dzisiaj występować, już wczoraj powiedziałem chyba wystarczająco. Dotykamy jednak bardzo delikatnej materii, sytuacji ludzi niepełnosprawnych, którzy nie chcą być różnicowani, wykluczeni z powodów finansowych.

Otrzymałem wczoraj mnóstwo telefonów w związku z naszą debatą od ludzi dotkniętych m.in. chorobą Parkinsona, będących na wózkach inwalidzkich i nie radzących sobie bez pomocy. Nie umiałem im odpowiedzieć, bo nie wiem, w jakim kierunku zmierza debata. Jednak uważam, że jeżeli państwo podjęliście temat świadczeń uzupełniających, to pochylcie się nad tym projektem i zróbcie to uczciwie. Dzisiaj premier wypowiadał się na temat realizacji budżetu 2018 r., mówił, że są pieniądze. Wiem, że na wszystko nie starczy, ale myślę, że te parę złotych w skali budżetu (*Dzwonek*) nie stanowi wielkiego problemu, można pogodzić strony i dać tym ludziom szansę i nadzieję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówicie w pięknych słowach, że nowe świadczenie ma zapewnić osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji dodatkowe środki służące zaspokojeniu ich życiowych potrzeb. Najwyraźniej macie krótką pamięć, bo jeszcze

Posel Małgorzata Pępek

w zeszłym roku, kiedy o ten dodatek prosili niepełnosprawni, usłyszeli, że państwa na to nie stać. Mimo rozpaczliwych protestów, okupowania Sejmu, wielu dyskusji, artykułów i audycji wciąż lekceważycie tę grupę społeczną. Tworzycie tę ustawę dopiero teraz, przed zbliżającymi się wyborami, bo liczycie na ich głosy. Mielicie na to 4 lata i nic z tym nie zrobiliście. Teraz rzeczywiście ocknęliście się w obliczu zbliżających się wyborów. Co z progami dochodowymi? Zależy wam na tym, żeby pozbawić jak najwięcej potrzebujących tego wsparcia? Ewidentnie z tego wynika, że wam na tym zależy.

Panie Ministrze! Korzystając z okazji (*Dzwonek*), proszę o pisemną odpowiedź, co z osobami pobierającymi emeryturę EWK. Kiedy zrekompensujecie te głodowe emerytury? Czy pan minister ma wiedzę, ile jest osób potrzebujących? To jest naprawdę ogromny problem. Bardzo proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Urszula Rusiecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Rusiecka, ciągle przekręcam, przepraszam.

Posel Urszula Rusiecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jakoś tak dziwnie się składa, że wrażliwe społecznie Platforma i PSL są wtedy, kiedy nie rządzą.

Zadam tylko jedno pytanie, z jednego obszaru. O ile wzrosła za waszych czasów renta socjalna? Proszę państwa, o 6%. A teraz renta socjalna zrównana jest z rentą inwalidzką i to jest ponad 40%. Jest wiele działań, które rząd Prawa i Sprawiedliwości podejmuje na rzecz osób z niepełnosprawnością. Chcę powiedzieć, że ta ustawa jest małym krokiem w budowie systemu, to jest jedynie mała cegiełka, która wspiera tych najsłabszych, bo kryterium dochodowe, przypomnę, było również wprowadzone przy 500. Jest wiele zadań na rzecz osób niepełnosprawnych w obszarze polityki społecznej, które są realizowane, i dzisiejsze wystąpienia opozycji naprawdę są, mówiąc delikatnie, bardzo krzywdzące.

Składam jeszcze dwie poprawki, pani marszałek. (*Dzwonek*) Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przyznam, że z niepokojem słucham tej debaty. Nie jestem członkiem komisji zajmującej się tym projektem. W trakcie tej debaty cały czas słyszę zarzuty dotyczące kryterium dochodowego, więc chciałem zapytać, dlaczego kryterium dochodowe w ogóle jest wprowadzane. To po pierwsze.

Po drugie, pytam o to wprost i proszę wprost odpowiedzieć: Ile państwo zaoszczędzicie, wprowadzając to kryterium dochodowe? Ile zaoszczędzicie na osobach niepełnosprawnych dzięki stosowaniu kryterium dochodowego?

(*Posel Teresa Wargocka*: Czy my zabieramy jakieś pieniądze?)

Ile pieniędzy nie zostanie wypłaconych? Ile pieniędzy zostanie...

(*Posel Urszula Rusiecka*: Chyba dodajemy.)

Pani marszałek, proszę uspokoić panią poseł.

(*Głos z sali*: To tylko demagogia.)

Jaka demagogia? Proszę odpowiedzieć na pytanie. Ile państwo zaoszczędzicie na tym, że wprowadzicie...

(*Głos z sali*: Na niepełnosprawnych robicie karierę.)

(*Posel Urszula Rusiecka*: Wstyd, wstyd.)

...kryterium dochodowe i część osób niepełnosprawnych zostanie pozbawiona możliwości uzyskania świadczenia? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Urszula Rusiecka*: My nic nie zabieramy.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Czas – 1 minuta.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego kiedy mamy do czynienia z najsłabszą grupą osób, z osobami z niepełnosprawnościami, wprowadzane jest kryterium dochodowe? Przypomnijmy sobie maj. Trwał wtedy przedwyborczy wyścig. Wtedy został wprowadzony dodatek jednorazowy dla emerytów. Nie było wówczas kryterium dochodowego – 888,25 zł trafiło na konta kilku miliardów. Dodatek trafił do 37 osób spośród setki z listy Forbesa. Kiedy dzisiaj mówimy o osobach najsłabszych, które nie są zdolne do całkowicie samodzielnej egzystencji, wprowadzacie państwo takie kryterium. To jest ostatni moment na to, żebyście państwo się obudzili, żebyście nie wprowadzali czegoś, co de facto spowoduje, że bardzo mała grupa osób będzie mogła skorzystać z tego, na co czeka od 4 lat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania odpowie w imieniu rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan minister Krzysztof Michałkiewicz.

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z przyjemnością słuchałem wystąpień panów posłów i pań posłanek. Tego typu debaty zawsze oglądają – przez Internet czy w telewizji – osoby niepełnosprawne. Na pewno z zainteresowaniem słuchały one posłów, którzy okazali swoją empatię i wrażliwość. Na pewno licznie będą odwiedzać ich biura poselskie, licząc na to, że ci posłowie zajmą się ich sytuacją.

Jeśli chodzi o konkretne, merytoryczne pytania, to pozwolą państwo, że do nich się przede wszystkim odniosę.

Pan poseł Piechota pytał o kwestię zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Współczynnik aktywności zawodowej w 2016 r. – cofam się tylko do 2016 r. – wynosił 26,8%. W 2018 r. wynosił on 28,3%. Jeżeli chodzi o stopę bezrobocia, w 2016 r. wynosiła ona 11,6, dzisiaj jest to 7,2. Tak naprawdę aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych wzrasta. Natomiast zgadzam się z tym, co mówił pan poseł – społeczeństwo się starzeje. Mamy coraz więcej emerytów, także wśród osób niepełnosprawnych. Ilość osób w wieku aktywności zawodowej jest mniejsza i można o tym mówić w liczbach bezwzględnych.

Wzmę jeszcze jedną notatkę, przepraszam bardzo.

Zobaczyłem posła Piechotę i przypomniałem sobie, że mam wyjaśnienia dotyczące tego, co tak bardzo go wczoraj martwiło, czyli tego, że Komisja Finansów Publicznych nie będzie zajmować się zmianami w budżecie. Już odpowiadałem. Ustawa o finansach publicznych przewiduje, że w planie finansowym funduszu mogą być dokonywane zmiany, natomiast jeśli chodzi o fundusz celowy, to oczywiście podstawą gospodarki finansowej funduszu celowego jest roczny plan finansowy. Koszty państwowego funduszu celowego mogą być pokrywane tylko w ramach posiadanych środków finansowych obejmujących bieżące przychody. Plan finansowy funduszy jest opracowywany przez dysponenta i włączany do projektu ustawy budżetowej przedkładanej w Sejmie. Plan finansowy funduszu ujęty w uchwalanej ustawie budżetowej stanowi dla dysponenta funduszu podstawę gospodarki finansowej w trakcie roku. W przypadku zmian wprowadzanych ustawą związanych z dodaniem nowego zadania funduszu i wskazaniem źródeł

jego finansowania, zmiany w planie wskazane są bezpośrednio w tekście ustawy, który opiniowany jest przez komisje sejmowe i przyjmowany przez Sejm, przez całą Wysoką Izbę. Tym samym zmiana planu finansowego funduszu wynika bezpośrednio z mocy ustawy, a nie z decyzji dysponenta funduszu. Wobec powyższego w takich przypadkach wyłączany jest zapis z ustawy o finansach publicznych w zakresie ponownej opinii komisji sejmowej, która w tym przypadku opiniowałaby decyzję Sejmu, a nie decyzję dysponenta funduszu.

Ponieważ zgodnie z zapisami projektu ustawy źródłem finansowania wypłaty świadczenia będzie m.in. pożyczka z Funduszu Pracy, zapisy projektu przewidują odmienny, niż wynika to z ustawy o finansach publicznych, tryb dokonania zmian w planie finansowym. Zgodnie z zapisami projektu ustawy nastąpi zwiększenie należności Funduszu Pracy oraz zwiększenie zobowiązań po stronie Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych,

Ustawa o finansach publicznych wskazuje natomiast, że zmiana w planie w trakcie roku może nastąpić w przypadku zwiększenia ponadplanowych przychodów, natomiast koszty mogą ulec zwiększeniu, jeżeli nie spowodują zwiększenia planowanego stanu zobowiązań funduszu.

Ponieważ projekt ustawy wprowadza dodatkowe zadania funduszu powodujące wzrost kosztów, które będą sfinansowane poprzez zaciągnięcie zobowiązań, celowe jest wyłączenie w tym zakresie zapisów ustawy o finansach publicznych. Powyższa procedura stosowana jest również w innych ustawach wprowadzających dodatkowe zadania dla funduszy, np. dla ZUS-u, i wynika z konieczności zachowania zgodności legislacyjnej. Tak że głównie te zmiany, o których mówimy, wynikają z ustawy, panie pośle, i na pewno komisja finansów, w której zasiadają posłowie, nie ma powodu opiniować zmian, które przyjmie ustawą cała Izba. Tyle, jeśli chodzi o to.

A jeśli chodzi o zatrudnienie, to troszkę wspomniałem, jak ono rośnie, a jednocześnie jak faktycznie spada liczba ludności w kraju w wieku aktywności zawodowej. Oczywiście częścią naszego społeczeństwa są także osoby z niepełnosprawnościami i one także mają prawo przechodzić na emeryturę, panie pośle.

Jeśli chodzi o pytanie pana Wilczyńskiego, ile osób nie otrzyma świadczenia, jeśli przekroczy wysokość najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy. Panie pośle, bardzo dużo osób. Natomiast ponieważ ustawa dotyczy osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji i część osób będzie dopiero składać wnioski o orzeczenie, to oczywiście precyzyjnie nie możemy powiedzieć. Natomiast jeżeli pan poseł miał szansę przeczytać ustawę, to wie, że ona dotyczy także najniższych emerytur, najniższych rent, rent socjalnych, świadczeń pomocy społecznej i osób, które w ogóle nie posiadają żadnych świadczeń, więc oczywiście dotyczy bardzo wielu grup społecznych.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz**

Pan poseł Pyzik pytał, czy będzie 30 dni na orzeczenie, i powoływał się na 30 dni, które są, jeśli chodzi o orzekanie przez powiatowy zespół o niepełnosprawności. Oczywiście mówimy, że o niesamodzielności będzie orzekał orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, natomiast wpisaliśmy, że dla osób ze znaczną niepełnosprawnością będzie nawet 6 miesięcy na to, żeby dostać orzeczenie, a świadczenie będzie przysługiwało od momentu złożenia wniosku.

Pani poseł Ewa Tomaszewska pytała, czy dochody z pracy nie będą wliczane do tego świadczenia. Oczywiście, że nie będą wliczane żadne dochody z pracy z tego względu, że chcemy, żeby osoby niesamodzielne, osoby niepełnosprawne były aktywne zawodowo. I oczywiście ustawa wyraźnie mówi, że dotyczy to tych oświadczeń finansowanych ze środków publicznych, a ze środków publicznych są finansowane: renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, emerytury z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, renty socjalne, które także wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, chociaż one są finansowane z budżetu, i świadczenia z pomocy społecznej, które także finansowane są z budżetu, czyli ze środków publicznych. I to jest koniec. Wszystko inne: dochody z pracy, dochody z wynajęcia pomieszczeń i dochody z pożyczek kapitału, dochody z odszkodowań nie wliczają się do tego, o czym mówimy. Oczywiście jest to bardzo ważna informacja dla osób niepełnosprawnych.

Pan poseł Maciej Masłowski – jakie inne informacje, niezbędne do otrzymania orzeczenia będą potrzebne? Panie pośle, musi pan faktycznie wystąpić z zapytaniem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ale rozumiem, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych faktycznie, jeżeli ma wątpliwości, to korzysta także z dokumentacji medycznej i z różnych innych dokumentów. Jeśli chodzi o świadczenie, to wiemy, że trzeba mieć ukończone 18 lat życia, i jednocześnie świadczenie nie powinno przekraczać najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy, więc jeżeli ktoś ma wysoką rentę albo emeryturę, to oczywiście decyzja będzie musiała być odmowna. Natomiast na pewno przyznanie świadczenia będzie się odbywało w drodze decyzji administracyjnej i oczywiście od decyzji administracyjnej, np. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, służy odwołanie, także do sądu ubezpieczeń społecznych. I oczywiście niezależny sąd decyduje, jeżeli są wątpliwości.

Pani posłanka Marczułajtis wczoraj pytała o orzecznictwo i faktycznie się przygotowałem. Orzeczenie o grupie inwalidzkiej można było uzyskać do 1 stycznia 1998 r. Do 1998 r. istniały Komisje Inwalidztwa i Zatrudnienia, jednak ich orzeczenia są nadal aktualne i obowiązują, jeśli zostały wydane na okres stały. Nie ma już Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia przy Zakładzie Ubezpieczeń Spo-

lecznych, nie ma też I, II i III grupy inwalidzkiej, ale ci, których zaliczono do którejsz z nich, nadal pozostali w świetle prawa osobami niepełnosprawnymi i zachowali swoje uprawnienia, chyba że orzeczenie o ich niepełnosprawności straciło moc albo zostało zmienione.

Grupy inwalidzkie przekładają się następująco: I grupa inwalidzka – całkowita niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji, II grupa – całkowita niezdolność do pracy, III grupa – lekki stopień niepełnosprawności, częściowa niezdolność do pracy itd. Czyli jeżeli ktoś posiadał I grupę inwalidzką, nie musi składać wniosku o orzeczenie. Jego orzeczenie odpowiada orzeczeniu o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji i jest wystarczające, żeby otrzymać świadczenie uzupełniające.

Pani poseł Okła-Drewnowicz mówiła o osobie, która posiada rentę socjalną i rentę rodzinną. Oczywiście jest to sytuacja bardzo ważna, ale trzeba pamiętać, że renta rodzinna przysługuje tylko do określonego wieku. Jeżeli jest się dzieckiem, to oczywiście do osiągnięcia pełnoletności. Natomiast jedynym świadczeniem, które można łączyć z rentą socjalną, jest renta rodzinna. I faktycznie można pobierać najniższą rentę z tytułu niezdolności do pracy i rentę rodzinną w wysokości także najniższej renty, czyli taka osoba pobiera 2200 zł. Oczywiście nie jest to osoba, która zgodnie z kryteriami dotyczącymi pomocy społecznej jest w bardzo trudnej sytuacji, bo o takich osobach w pierwszej kolejności pomyśleliśmy.

Pan poseł Rutnicki mówił o wzroście ubóstwa. To jest temat trudny. Mówiliśmy dzisiaj w czasie debaty budżetowej o tym, że tak naprawdę dochody naszego społeczeństwa wzrosły. Wzrosły dochody. Wzrosły także, albo spadły... Ok. 70% w tej chwili wynosi wykorzystywanie tych dochodów, które uzyskujemy, na bieżące wydatki. Natomiast oczywiście wzrost dochodów spowodował, że te nożyce się trochę rozchyliły, z tego względu, że na pewno to powoduje, że pewne analizy statystyczne nie nadążają za zmieniającą się rzeczywistością, szczególnie jeżeli dochody tak szybko rosną jak ostatnio. Druga rzecz – muszą państwo pamiętać, że mówimy o bardzo małej próbie. 5% naszego społeczeństwa jest zagrożone skrajnym ubóstwem i oczywiście jest to mała grupa. A jeśli chodzi o GUS, to na jeszcze mniejszej próbie przeprowadza on badania, co oczywiście także jest problemem. Szerzej mówiłem o tym w czasie debaty budżetowej, więc nie chciałbym kontynuować. Ale na pewno warto pamiętać, że dochody naszego społeczeństwa wzrosły i że spada wydawanie na bieżące utrzymanie środków, które się posiada, co znaczy, podejrzewamy, że społeczeństwo nareszcie zaczyna oszczędzać, nareszcie zaczyna odkładać część dochodów na trudne sytuacje, i jest to pozytywny sygnał.

Pan poseł Cieśliński mówił o chorych ludziach, którym powinniśmy pozwolić godnie żyć. Panie pośle, właśnie o to chodzi. Świadczenie dla osób całko-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz

wicie niezdolnych do samodzielnej egzystencji ma trafić do tych osób, które są bez dochodów albo mają najniższe dochody, i dobrze, że pan poseł o tym mówi, bo ciągle są wśród nas osoby, które stały się niepełnosprawnymi, np. z powodu choroby, w wieku dojrzałym, nie zdążyły wypracować sobie renty i żyją z zasiłku z pomocy społecznej. 528 zł wynosi kryterium dochodowe na osobę w rodzinie, proszę państwa, a jeżeli dobrze pamiętam, zasiłek stały to jest 624 zł, jakoś tak, 600 z kawałeczkiem. Ale jeszcze odejmuje się dochód osiągany na osobę w rodzinie od kryterium dochodowego i wypłaca się tylko różnicę, więc często te osoby mają 200, 300 zł. Jedyne świadczenie, które mają, to jest świadczenie z pomocy społecznej, bardzo niskie. A wiemy, że osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji mają zwiększone potrzeby, jeśli chodzi o pielęgnację, jeśli chodzi o rehabilitację, jeśli chodzi o leczenie, i to, że możemy nareszcie o tych osobach pomyśleć i że wygospodarowaliśmy jakiegokolwiek środki, żeby je wesprzeć, trzeba docenić, trzeba po prostu docenić. Najwyżej możemy się wstydzić, że przez tyle lat o nich nie pamiętaliśmy.

Pan poseł Suchajko martwił się kryterium dochodowym. Tak jak powiedziałem, pomoc społeczna jest tym ostatnim sitem, przez które mają się nie przedostać osoby, które się znalazły w trudnej sytuacji. Muszą one spełniać dwa kryteria: muszą być np. niepełnosprawne, są jeszcze inne trudne sytuacje życiowe, i muszą także spełniać kryterium dochodowe, żeby korzystać ze świadczeń finansowych. To naprawdę jest ostateczność, pomoc społeczna ma pomóc chwilowo w trudnej sytuacji życiowej, natomiast mówimy o osobach niezdolnych do (*Dzwonek*) samodzielnej egzystencji, które do końca życia najczęściej w takiej sytuacji będą.

Już kończę, pani marszałek, jeszcze zostały pytania kilku posłów.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Może na piśmie, panie ministrze, bo jesteśmy już bardzo po czasie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:

Ale mam pytania dwóch posłanek...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

No dobrze, proszę szybko.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:

Pan poseł Ajchler chciał dać pieniądze wszystkim. Oczywiście mamy wyliczenia. Jeżeli byśmy np. podwyższyli próg dochodowy z obecnego w wysokości najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do kwoty odpowiadającej wysokości najniższego wynagrodzenia – najniższe wynagrodzenie to jest 2250 zł, przypomnę – to spowodowałoby to wzrost o 1,5 mln, 1400 tys. osób i koszt miesięczny to byłoby 700 mln zł razy 12. Mogą sobie państwo policzyć, ile to by budżet kosztowało. Budżet, czyli nas, bo przecież budżet powstaje z naszych...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, panie ministrze, przepraszam, ale już mamy prawie półgodzinne opóźnienie, w związku z tym bardzo proszę o odpowiedź na pozostałe pytania na piśmie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michałkiewicz:

Dziękuję bardzo.
 Pozostałe odpowiedzi na piśmie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Sławomir Piechota w trybie sprostowania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze. Nie pytałem o ogólne zatrudnienie osób niepełnosprawnych i nie mówiłem o nim. Ja mówiłem o malejącym zatrudnieniu osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej. Sprawozdania rządu o tym świadczą. To nie nasze jakieś tam analizy. Jasno o tym pisano w ubiegłym roku więcej. Informacja rządu o wykonywaniu Karty Praw Osób Niepełnosprawnych wskazywała, ile ministerstw zaniebduje ten obowiązek. I to nie tak, że nie ma chętnych do pracy, ci ludzie się do pracy zgłaszają, ci ludzie spełniają kryteria, żeby ich zatrudnić w ministerstwach – i nie są zatrudniani.

A zatem, panie ministrze, jeżeli nawołujemy innych, by traktowali podmiotowo osoby niepełnosprawne, a więc również by inne podmioty zatrudniały osoby niepełnosprawne, to administracja publiczna powinna dawać dobry przykład. A tymcza-

Posel Sławomir Jan Piechota

sem w tej sprawie administracja publiczna (*Dzwonek*), zwłaszcza ministerstwa, daje jak najgorszy przykład. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Teresa Wargocka, sprawozdawca komisji, prosiła o głos.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Teresa Wargocka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata nasza w drugim czytaniu i państwa wystąpienia w zasadzie były powtórzeniem dyskusji nad tym projektem ustawy w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Myślę, że można tylko ubolewać nad tym, bo właśnie wczoraj na długim posiedzeniu komisji wszystkie wątpliwości, jakie państwo dzisiaj zgłaszacie, składając poprawki, były przez pana ministra wyjaśniane.

Myślę, że z całą pewnością można stwierdzić, że temat osób niepełnosprawnych jest tematem wykorzystywanym z racji zbliżającej się kampanii wyborczej. Jeżeli państwo zarzucacie Prawu i Sprawiedliwości, że taki jest cel: zdobycie głosów, to proszę zapytać siebie samych, jaki jest cel państwa, tego, co robicie. 500 tys. osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, które mają być objęte tą regulacją, to jest spadek po III RP, to jest spadek po 8 latach rządu Platformy.

Proszę państwa, ci ludzie nie mają 1100 zł na utrzymanie, będąc poważnie chorymi. Jesteśmy w takim miejscu. Wczoraj po posiedzeniu komisji podeszła do mnie pani reprezentująca to środowisko i powiedziała: 14 lat temu byliśmy u ministra, żeby zajął się grupą zero, grupą osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Teraz jesteśmy zauważeni, teraz dostajemy uwagę rządu, konkretną pomoc i obietnicę na przyszłość. Mamy świadomość, że sytuacja wymaga dużych środków finansowych, że sytuacja wymaga przeglądu orzecznictwa. Dziękujemy za to, co jest, i czekamy.

Chciałam państwa prosić, żebyśmy rozmawiali na posiedzeniu komisji, które przed nami: dzisiaj o godz. 19. 3 mld w roku 2020 na ten program. Proszę nie blokować pożyczki z Funduszu Pracy, ponieważ fundusz solidarnościowy z osobami niepełnosprawnymi dopiero będzie zasilany z podatku, z daniny solidarnościowej w roku 2020. Proszę, żebyśmy się wszyscy pochylili. Państwo ostatecznie ten projekt poparliście jednogłośnie: 24 obecnych posłów na komisji zagłosowało za tym projektem ustawy. Proszę, żebyśmy w tym duchu rozpatrywali ten projekt i żebyśmy w trzecim czytaniu byli jednomyślni. Niepełnosprawni na to zasługują. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wysoka Izbo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy Prawo konsularne,

— o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnieniu współpracy w dziedzinie zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości, podpisanej w Waszyngtonie dnia 12 czerwca 2019 r.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3685 i 3684.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa,

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 3255, 3602 i 3681).

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedłożenia sprawozdania Komisji Finansów Publicznych z druku nr 3681 o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa, druk nr 3255, oraz o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak

o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw z druku nr 3602.

Sejm, zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, na 83. posiedzeniu w dniu 3 lipca 2019 r. projekt ustawy z druku nr 3255 oraz na 84. posiedzeniu w dniu 17 lipca 2019 r. projekt ustawy z druku nr 3602 skierował do Komisji Finansów Publicznych celem ich rozpatrzenia.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu tych projektów na posiedzeniach w dniach 16 i 17 lipca 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył projekty ustaw.

Pragnę nadmienić, że w trakcie prac komisji zostało przedłożonych osiem poprawek, z czego sześć uzyskało pozytywną opinię komisji, zaś dwie zostały odrzucone. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Andrzej Szlachta i przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie dwóch rządowych projektów ustaw: o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk 3602, oraz o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy Ordynacja podatkowa, druk nr 3255.

Projekt ustawy z druku nr 3602 dotyczy zastąpienia obowiązującego obecnie rozwiązania dotyczącego rozliczania podatku VAT, czyli tzw. odwrotnego obciążenia, stosowanym obligatoryjnie mechanizmem podzielonej płatności.

Projekt ten wprowadza również zmiany w zakresie zasad dotyczących odpowiedzialności podatkowej. Proponuje się wprowadzenie limitu kwotowego, od którego nastąpi obowiązek dokonania rozliczenia w mechanizmie podzielonej płatności. Przyjęto, że tym mechanizmem zostaną objęte towary i usługi udokumentowane fakturami, których wartość przekracza 15 tys. zł lub stanowi równowartość tej kwoty.

Projekt ustawy z druku nr 3255 obejmuje zmianę sposobu identyfikacji towarów i usług na potrzeby podatku VAT oraz odejście od stosowania Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, PKWiU 2008, na

rzecz nomenklatury CN w zakresie towarów i aktualnej PKWiU 2015 w zakresie usług. Przepisy przedmiotowego projektu można pogrupować w następujące bloki: pierwszy to nowa matryca VAT, drugi – zmiany w systemie zryczałtowanym dla rolników, trzeci – zmiany w systemie odwróconego obciążenia i instytucji solidarnej odpowiedzialności, czwarty – wprowadzenie wiążącej informacji stawkowej, w skrócie WIS, i piąty – przepisy o charakterze technicznym, polegające na przejściu z obecnego PKWiU 2008 na odpowiednie symbole CN.

Komisja Finansów Publicznych podjęła uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów ustaw z druków nr 3255 oraz 3602. Podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych zgłoszono poprawkę o charakterze doprecyzowującym do projektu z druku nr 3602. Poprawka ta została przyjęta do projektu ustawy z druku nr 3255. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił pięć poprawek, w tym poprawkę dotyczącą załącznika nr 2 poz. 17, w wyniku której zostawia się 5-procentową stawkę na napoje bezalkoholowe, w których udział masowy soku owocowego, warzywnego lub owocowo-warzywnego wynosi nie mniej niż 20% składu surowcowego. Poprawkę o podobnej treści zgłosili posłowie opozycji. Wszystkie wymienione poprawki zostały przez Komisję Finansów Publicznych przyjęte.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wyrażam poparcie dla rządowego projektu ustawy powstałej z połączenia tych dwóch projektów rządowych. Jednocześnie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam trzy poprawki do omawianego projektu ustawy. Bardzo dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska stanowisko przedstawi pan poseł Włodzimierz Nykiel.

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z dwoma projektami, które teraz mają stanowić jeden projekt, a w rezultacie jedną ustawę.

Druk nr 3602 to projekt, który przewiduje wprowadzenie do ustawy o podatku od towarów i usług przepisów nakładających obowiązek stosowania mechanizmu podzielonej płatności w określonych sektorach gospodarki po przekroczeniu progu kwotowego wartości faktury brutto. Ten obowiązkowy mechanizm generalnie będzie dotyczył dostaw towarów i usług obecnie objętych odwrotnymi obciążeniami oraz odpowiedzialnością solidarną oraz dodatkowo dostaw części i akcesoriów do pojazdów silnikowych,

Posel Włodzimierz Nykiel

węgla i produktów węglowych, maszyn i urządzeń elektrycznych. W uproszczeniu można powiedzieć, że celem projektu jest zastąpienie mechanizmu odwrotnego obciążenia w transakcjach krajowych obligatoryjnym mechanizmem podzielonej płatności.

Inny charakter ma ten drugi projekt, z druku nr 3255. Zresztą on się tutaj pojawił, o ile sobie przypominam, w marcu. Wtedy wywołał duże poruszenie właśnie m.in. ze względu na opodatkowanie soków. Przewiduje się w nim kilka zmian. Pewne zmiany dotyczą stawek, inne zmiany dotyczą zasad identyfikowania towarów, pan przewodniczący Szlachta o tym mówił. I wreszcie projekt ten wprowadza wiążącą informację stawkową.

W tym miejscu należy podkreślić, że w 2017 r. grupa posłów z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wniosła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług ustalający jedną stawkę 5-procentową na wszystkie artykuły żywnościowe. Projekt ten został odrzucony. Ujednoliconą stawką na artykuły żywnościowe ma szereg zalet. Oznacza ona uproszczenie prawa podatkowego, co ma duże znaczenie dla przedsiębiorców, prowadzi do ograniczenia nadużyć, a ponadto jest korzystna dla konsumentów. Ze względu na swoje zalety tak ujednoliconą stawkę powinna się znaleźć w tym projekcie, bo rozwiązywałaby szereg problemów.

Rzeczywiście wprowadzono do tych projektów zmiany, o których mówił pan przewodniczący Szlachta. My dodatkowo wprowadzamy poprawki, które pozwalają sobie teraz złożyć na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 wystąpi trzech posłów.

Od razu uprzedzam, że czas jest niezmienny, 5 minut, panie pośle Długi.

Panie Grzegorzu, zapraszam.

5 minut na całość.

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję bardzo, pani marszałek, chociaż nie wiem, może teraz trzeba mówić: pani marszałkini.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, nie.

Posel Grzegorz Długi:

Tak? To się cieszę.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, ale czas płynie, panie pośle.

Posel Grzegorz Długi:

Bardzo krótko.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wysoka Izbo! Ta sprawa dotyczy trzech ustaw. Moi koledzy będą mówili o dwóch pozostałych. Ja się skupię tylko na druku nr 3602. Ustawa dotyczy tak naprawdę uszczelniania VAT-u. W tej chwili w naszym społeczeństwie jest chyba szerokie poparcie dla samej idei uszczelniania VAT-u, natomiast jest mniejsza świadomość tego, że tak naprawdę koszty tego wszystkiego ponosi z reguły pracodawca, przedsiębiorca. Przedsiębiorcy też rozumieją tę sytuację i co do zasady się zgadzają, ale jednak trzeba brać pod uwagę ich pogląd na to, że do różnych zmian muszą się przystosować. To jest dla nich duże wyzwanie logistyczne, finansowe i inne. Z tego powodu, wysoki sędzie... (*Wesołość na sali*)

Powiedziałem: wysoki sędzie? Przepraszam, ale ciągle uprawiam mój zawód.

Z tego powodu, Wysoka Izbo, chcemy wnieść poprawkę, która zmienia, przesuwając termin wprowadzania w życie tego split paymentu, tej płatności, aby to się zaczęło od nowego roku.

Bardzo się cieszę. Nie ma w tej chwili pana przewodniczącego komisji finansów, który popierał tę ustawę, tzn. tę zmianę, jak wiemy, razem z przedsiębiorcami. Liczę na to, że pan minister już zdołał przeprowadzić konsultacje, że też się na to zgodzi. To wg mnie nawet pomaga w uszczelnianiu. Większe poparcie społeczne, również przedsiębiorców, przełoży się na większą skuteczność tego i na łatwiejsze znoszenie tych trudów, bo tak naprawdę są to trudy organizacyjne. Dziękuję bardzo, wysoki sędzie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Sędzie? Znowu sędzie?

Posel Grzegorz Długi:

...Wysoka Izbo, i pozwolę sobie złożyć poprawki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Grabowski.

Zapraszam.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja również chciałem złożyć poprawkę, którą składałem na etapie pierwszego czytania, ale finalnie wycofałem się z tego na etapie pierwszego czytania, zastrzegając, że będę ją składał na etapie drugiego czytania. Poprawka dotyczy takiego samego traktowania napojów roślinnych stanowiących ekwiwalent mleka krowiego, czyli napojów roślinnych z soi, z orzechów, napojów zbożowych, które mają taki sam charakter jak produkty pochodzenia zwierzęcego, które to produkty nie są tolerowane przez część osób ze względu na pewne przypadłości zdrowotne, alergiczne itp.

Droży Państwo! Chciałbym tylko wyjaśnić, panie ministrze, że to nie jest tak, że ktoś, pijąc, nie wiem, mleko orzechowe, kokosowe, ryżowe czy sojowe, realizuje jakąś swoją fanaberię. Nie, często jest tak, że te osoby po prostu, nie tolerując produktów pochodzenia zwierzęcego, są właściwie zdane wyłącznie na produkty pochodzenia roślinnego. Dlatego nie powinny być one dyskryminowane i obarczane koniecznością płacenia wyższej stawki VAT, co zresztą jest zgodne z przepisami Unii Europejskiej. Chodzi o jedną z dyrektyw Rady, która właśnie stanowi o tym, że produkty ekwiwalentne dla mleka powinny być objęte takim samym podatkiem VAT jak samo mleko, które wedle propozycji, którą tutaj omawiamy, ma być objęte stawką VAT w wysokości 5%. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu kolegów z klubu chciałbym zwrócić uwagę na niespójność działań naszego rządu. Z jednej strony przy matrycy VAT próbujemy sobie ułatwić, może bardzo dobrze, że próbujemy robić tak, żeby było łatwo i prosto, ale z drugiej strony nie dbamy w ogóle o wydatki Ministerstwa Zdrowia. Obniżamy VAT na jedzenie śmieciowe, a jednocześnie mamy budżet na to, żeby walczyć chociażby z cukrzycą I stopnia. Wydajemy pieniądze. Organizacje różnego rodzaju, również pozarządowe, wydają ogromne pieniądze na walkę z otyłością. Coś tu jest nie tak. Rząd, nawet taki, który nie jest koalicyjny, powinien być spójny w swoim przekazie. Czy zależy nam na zdrowiu Polaków, czy zależy nam tylko na tym, żeby prosto Ministerstwu Finansów się liczyło? Takie podejście pokazuje dalej resortowość rządu. Cóż może resort zdrowia, jak Ministerstwo Finansów mówi, że ono sobie upraszcza liczenie, upraszcza dokumenty? Jaki jest koszt w takim razie, panie ministrze, jeżeli cho-

dzi o środki wydawane na profilaktykę i na walkę z otyłością dzieci i młodzieży? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawię stanowisko do sprawozdania Komisji Finansów Publicznych, druk nr 3681, do takiego połączanego projektu ustawy, połączanego z dwóch projektów, bo ten druk nr 3681 łączy w sobie dwa niezależne projekty, druki nr 3255 i 3602.

Projekt o podatku VAT, druk nr 3602, nie budził większych uwag i kontrowersji, dotyczył bowiem, i nadal dotyczy, zastąpienia mechanizmu odwrotnego obciążenia na obowiązkowo stosowany mechanizm podzielonej płatności. Mechanizm ten objął wszystkie towary i usługi, które obecnie są objęte odwrotnym obciążeniem, a więc m.in. złom, stal, paliwa, odpady i elektronikę, a także rozszerzono o transakcje, których przedmiotem są części i akcesoria do pojazdów silnikowych, węgiel i produkty węglowe, maszyny i urządzenia elektryczne, ich części i akcesoria.

Kontrowersją był i nadal jest w przypadku tej części, tego nowego projektu termin wejścia w życie tych propozycji, bowiem zaproponowany w pierwotnym druku termin 1 września 2019 r. to niestety zbyt krótki okres, aby przedsiębiorcy mogli właściwie przygotować się, dostosować system internetowo-księgowy w swoich przedsiębiorstwach. Chcę wyrazić zadowolenie, że poprawka dotycząca zmiany tego terminu zaistniała. Myślę, że będziemy po prostu za wydłużeniem tego terminu.

Drugi z projektów budził zdecydowanie więcej uwag, miał więcej niezgodności. Chodzi o druk nr 3255. Dlatego złożono kilka poprawek o charakterze również merytorycznym. Popieramy przyjęte dotychczas przez komisję poprawki i jako klub wnosimy jedną poprawkę, która rozszerzyłaby listę artykułów, towarów objętych 5-procentową stawką podatku VAT o produkty ekologiczne. Sądzymy, że wyeksponowanie tych artykułów objętych niższym podatkiem VAT, a więc ekologicznych, zdrowych, odbyłoby się z pożytkiem przede wszystkim dla konsumentów, chociażby ze względu na ich cenę, ale również dla producentów tych artykułów.

Panie Marszałku! Składam stosowną poprawkę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do głosu, to zapraszam.

Czas pytania – 1,5 minuty.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik.

Zapraszam.

Poseł Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie raczej retoryczne, wynikające z ogólnej sytuacji i dyskusji, która toczy się nie tylko na tej sali. Mianowicie zmiana matrycy stawek podatku VAT, bardzo rozsądna i w końcu eliminująca większość niejasności interpretacyjnych, zawiera jednak straszliwy cios. Otóż sfinansowanie obniżenia stawek m.in. na pieczywo, żywność dla niemowląt czy pieluszki z podniesienia stawki na ośmiorniczki i kawior wydaje się wprost okrucieństwem. Czy minister finansów nie obawia się, że w tej sprawie niebawem pojawią się jakieś pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, moje pytanie, moja uwaga dotyczy brzmienia art. 2 pkt 20. Obecnie pkt 20 w nowym brzmieniu, w części dotyczącej przetwórstwa jest bardzo nieprecyzyjny i trudny do stosowania w praktyce. Czy nie lepiej byłoby odwołanie w zakresie definicji przetwórstwa towarów pochodzących z własnej działalności rolniczej, produktów przetworzonych, do rozwiązań obowiązujących w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych... Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące procesu tworzenia prawa w tym przypadku. Liczba składanych poprawek, w tym autopoprawek, bardzo ważnych, jest kolosalna. Czy państwo konsul-

towaliście te pomysły z ludźmi z branży, z rolnikami, przetwórcami, sadownikami, z tymi wszystkimi, których chcecie dotknąć tą ustawą? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Grabowski.

Poseł Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie co do vacatio legis. Nie jest tajemnicą, że jest 18 lipca, a ustawa ma wejść w życie 1 września, czyli za nieco ponad 1 miesiąc.

Panie Ministrze! Powiem tak: pisali dzisiaj do mnie moi znajomi, którzy akurat mają tę możliwość, że mogą zapytać bezpośrednio posła, i pytali, czy ja coś wiem na temat wejścia w życie nowego split payment. Powiedziałem, że tak, że te przepisy wejdą w życie prawdopodobnie od 1 września. Natomiast ile tysięcy albo milionów jest takich przedsiębiorców, którzy nie mają znajomego posła albo którzy po prostu skupiają się na prowadzeniu działalności gospodarczej, a nie na śledzeniu bieżących prac Sejmu w celu sprawdzania, co nowego mogą nam one przynieść za 2–3 tygodnie, względnie za 1 miesiąc czy 1,5 miesiąca?

Panie Ministrze! Wczoraj rozmawialiśmy na ten temat. Był wskazywany termin 1 października. Poseł Długi złożył poprawkę zawierającą propozycję ustalenia tego terminu na 1 stycznia 2020 r. Ja po prostu bardzo proszę o uwzględnienie tu perspektywy przedsiębiorców. Jestem w stanie zrozumieć, że panowie, pan minister i pan dyrektor, działacie, mając na uwadze optykę Ministerstwa Finansów, ale bardzo was proszę, przyjmijcie również czasem tę optykę przedsiębiorców, którzy de facto utrzymują zarówno Ministerstwo Finansów, jak i nas wszystkich zgromadzonych tutaj, w tej sali. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W trakcie wystąpienia klubowego zwracałem uwagę na resortowość naszego rządu i niepatrzenie przez resort finansów na koszty, jakie niosą dla zdrowia polskich rodzin działania resortu finansów. Chodzi właśnie o obniżanie VAT-u na jedzenie śmieciowe. Chciałem zapytać, jak państwo oszacowali, jakie to będą koszty dla polskiego budżetu wynikające ze

Posel Jarosław Sachajko

wzrostu otyłości w związku z obniżeniem VAT na jedzenie śmieciowe.

Drugie pytanie: Jaki to byłby uszczerbek dla budżetu – pozorny w mojej ocenie – jeżeli byśmy obniżyli VAT na żywność ekologiczną do 5%? W mojej ocenie to byłby po prostu zysk dla polskiego budżetu, jeżeli polskie rodziny, polscy obywatele by nie chorowali, a pracowali w zdrowiu do końca życia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Tadeusza Kościńskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tadeusz Kościński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie pana posła Pyzika. Nie, nie obawiamy się, że będzie to zaskarżone do TSUE.

Pan poseł Masłowski. Chodzi o pkt 20, jak dobrze zrozumiałem pytanie, właśnie dokładnie odsyłamy do PIT-u. Odpowiemy na piśmie, żeby to doprecyzować, upewnić się, czy dobrze zrozumieliśmy pytanie.

Pan poseł Skutecki. Tak, były bardzo szerokie, nawet przedłużone konsultacje.

Pan poseł Grabowski. Już nie ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O, przepraszam.

Vacatio legis. Słyszymy bardzo głośny sygnał. Jak najbardziej to rozważamy. Myślę, że to będzie w komisji rozważone. Będziemy to popierać, jak będzie to możliwe. Pewnie 1 stycznia, jak wczoraj wspominałem, nie jest najlepszym terminem do wdrożenia takich zmian. Ze swego osobistego doświadczenia wiem, że przez cały okres świąteczny bankowe systemy i systemy w handlu są już wykorzystywane na maksa i nie można w tym momencie robić jakiejś zmiany. A więc pewnie to będzie inny termin. Jak najbardziej to rozważamy.

Pan poseł Sachajko...

(Poseł Jarosław Sachajko: Trzecia wersja mojego nazwiska dzisiaj.)

Przepraszam bardzo.

(Poseł Paweł Grabowski: On nie jest Szachrajko.)

Odpowiemy na piśmie, bo nie liczyliśmy, a to jest skomplikowane. Jak najbardziej. Celem tej ustawy nie było, żeby to było prozdrowotne czy antyzdrowotne, tylko żeby uprościć tabele... Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3616 i 3661).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3616, wpłynął do Sejmu w dniu 9 lipca 2019 r., a następnie został skierowany do pierwszego czytania w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Komisja na posiedzeniu w dniu 17 lipca w pierwszej kolejności zgodnie z art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu rozpatrzyła wniosek o przystąpienie do procedowania nad projektem w terminie krótszym niż termin 7-dniowy, bowiem od dnia skierowania druku do komisji – 11 lipca – upłynęło 6 dni. Wniosek został przyjęty 13 głosami za, przy 7 głosach przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

W trakcie pierwszego czytania najpierw został złożony wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Złożono także wniosek o wysłuchanie publiczne w dniu 4 sierpnia br. Obydwa te wnioski zostały przez komisję odrzucone w głosowaniu: 8 głosów za, 15 – przeciw, 0 – wstrzymujących się.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zasadniczym celem omawianej tutaj ustawy jest przyspieszenie postępowań i odbiurokratyzowanie procedur związanych z ocenami oddziaływania przedsięwzięć na środowisko. Czeka na to z niecierpliwością inwestorzy, zwłaszcza samorządy lokalne. Rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował – bezprecedensowe co do wysokości – wsparcie dla gmin i powiatów na przebudowę dróg lokalnych w wysokości 6 mld zł. Społeczności miast, gmin i powiatów cieszą się, że nareszcie doczekały się remontów, modernizacji i budo-

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

wy nowych dróg, które stworzą lepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej i do dojazdów do pracy, szkół i ułatwią ludziom życie, a wójtowie, burmistrzowie i starostowie niepokoją się, że nie zdążą z przygotowaniem dokumentacji projektowych dla planowanych i tak wyczekiwanych inwestycji, bo przedłużanie się dokonywania oceny oddziaływania planowanych przedsięwzięć na środowisko uniemożliwia podjęcie kolejnych etapów prac projektowych, przygotowanie właściwej dokumentacji technicznej, ogłoszenie przetargów i rozpoczęcie planowanych inwestycji.

Drugim, nie mniej ważnym celem omawianego dzisiaj projektu ustawy zawartego w druku nr 3616 jest zapewnienie pełnej transpozycji dyrektywy nr 2011/92/UE i uwzględnienie przynajmniej niektórych zarzutów wynikających z wezwania do usunięcia uchybienia przekazanego przez Komisję Europejską w marcu 2019 r. – to jest naruszenie nr 2019/2024 w zakresie nieprawidłowej transpozycji – poprzez wprowadzenie nowego rozwiązania w art. 118 ust. 2 ustawy, które umożliwi zasięgnięcie przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska opinii innych organów właściwych ze względu na rodzaj inwestycji w przypadku transgranicznego oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia realizowanego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, np. opinii ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej w zakresie oddziaływania gazociągu podmorskiego na środowisko. Po drugie, umożliwi on doprecyzowanie art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy poprzez wskazanie, że opis przedsięwzięcia powinien zawierać oszacowanie przewidywanych pozostałości i emisji oraz odpadów wytworzonych nie tylko na etapie funkcjonowania przedsięwzięcia, ale także na etapie jego powstawania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ w trakcie pierwszego czytania, padały w debacie zarzuty wobec projektu, jakoby był on niezgodny z prawem Unii Europejskiej, chcę z całą mocą podkreślić, że zgodnie z opinią Ministerstwa Spraw Zagranicznych projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

(Posel Ewa Lieder: Ciekawe...)

Stosownie do harmonogramu prac przekazanego Komisji Europejskiej, byłoby dobrze, żeby uchwalenie ustawy przez Sejm nastąpiło w lipcu br. Sprawa jest więc szczególnie ważna. Dlatego bardzo mnie dziwi, jako sprawozdawcę tego projektu, że po odrzuceniu opisanych wyżej wniosków, które w oczywisty sposób miały opóźnić pracę nad projektem ustawy, posłowie klubów opozycyjnych nie pracowali nad projektem ustawy, a nawet nie byli, z wyjątkiem dwóch posłów, obecni na posiedzeniu komisji.

Wysoka Izbo! Projekt dokonuje zmiany trzech aktów prawnych, tzn. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, ustawy Prawo budowlane oraz ustawy Prawo ochrony środowiska. Dotyczy on trzech rodzajów procedur związanych

z ocenami oddziaływania na środowisko, tzn. po pierwsze, strategicznych ocen oddziaływania na środowisko, po drugie, ocen oddziaływania przedsięwzięć na środowisko, i po trzecie, transgranicznych ocen oddziaływania na środowisko. I teraz krótko o rozwiązaniach proponowanych w projekcie.

Najpierw w zakresie wymienionych strategicznych ocen oddziaływania na środowisko. Po pierwsze, nastąpi usunięcie konieczności przeprowadzania oceny wszystkich miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i pozostawienie takiego obowiązku tylko wobec tych planów, które wyznaczają ramy dla przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

Po drugie, będzie możliwość odstępstwa od oceny strategicznej dla nowo utworzonych miejscowych planów, a nie tylko dla ich zmian, jak to jest obecnie. Beneficjentem tego nowego rozwiązania będą samorządy gminne, które po 10 latach funkcjonowania ustawy dostrzegają, że obligatoryjna ocena każdego miejscowego planu nie jest konieczna.

Po trzecie, będzie możliwa likwidacja konieczności przeprowadzenia strategicznej oceny w przypadku projektów dokumentów, które przygotowywane są wyłącznie do celów związanych z obroną narodową lub obroną cywilną, a także projektów finansowych lub budżetowych. To są te kwestie dotyczące strategicznych ocen oddziaływania.

Z kolei w zakresie ocen oddziaływania na środowisko projekt przewiduje, po pierwsze, z jednej strony udogodnienia dla organów administracji publicznej, a z drugiej strony ułatwienia dla podmiotów planujących realizację przedsięwzięć lub przygotowujących dokumenty strategiczne, które określają ramy dla realizacji inwestycji. Przykładem takiego ułatwienia jest np. umożliwienie inwestorowi składania dokumentów do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej w postaci elektronicznej czy też zwolnienie go z obowiązku załączania wypisów z rejestrów gruntów, których może być kilkadziesiąt, nawet kilkaset. Zwłaszcza w przypadku inwestycji liniowych, takich jak drogi czy drogi kolejowe, to rozwiązanie stanowi nie tylko odciążenie finansowe, ale także skraca czas niezbędny na uzyskanie wymienionych dokumentów. Ten czas może czasami być naprawdę długi.

Po drugie, nastąpi zmniejszenie obciążeń generalnego dyrektora ochrony środowiska i regionalnych dyrektorów ochrony środowiska w celu szybszego wydawania decyzji środowiskowych dla kluczowych przedsięwzięć infrastrukturalnych, istotnych dla rozwoju regionalnego i krajowego. Po pierwsze, to będzie przeniesienie uprawnień generalnego dyrektora ochrony środowiska, o których mowa w art. 76 ustawy, na regionalnego dyrektora ochrony środowiska w zakresie kontroli decyzji środowiskowych wydawanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Poza tym nastąpi przeniesienie kompetencji regionalnego dyrektora ochrony środowiska na organy jednostek samorządu terytorialnego w sprawach, w których gmina jest inwestorem, oraz w sprawach

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch

dotyczących terenów zamkniętych, ale z wyjątkiem terenów zamkniętych ustalonych przez ministra obrony narodowej, jako że przedsięwzięcia realizowane na tych właśnie terenach mają szczególne znaczenie dla obronności i dla bezpieczeństwa państwa.

Po trzecie, w art. 74 ust. 3a ustawy nastąpi zmiana pojęcia obszaru, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie, a co za tym idzie, nadanie przymiotu strony postępowania, uniezależniając te pojęcia od podziału geodezyjnego terenu, czyli granic działek ewidencyjnych, który nie powinien mieć wpływu na merytoryczne aspekty oddziaływania inwestycji. Jak wiadomo, oddziaływanie wiąże się tutaj z odległością, czyli działa to na korzyść wszystkich sąsiadów, bo nie wystarczy jakiś wąski pasek działek sąsiadujących z inwestycją, tylko mówi się o odległości od działki, która podlega zainwestowaniu.

Po czwarte, strony postępowania będą zawiadamiane obwieszczeniem, zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, gdy ich liczba będzie większa niż 10, a nie jak obecnie, gdy ich liczba jest większa niż 20.

Po piąte, w art. 1 zmianie 25. projektu dodaje się art. 86d ustawy, zgodnie z którym zawieszenie postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej będzie odbywało się tylko na wniosek inwestora, a nie na wniosek wszystkich stron. Chodzi o to, że zawieszenie postępowania jest czynnością proceduralną, ta czynność nie ma wpływu na merytoryczne rozpatrzenie czy rozstrzygnięcie sprawy, więc w ten sposób można ten przepis ukształtować.

Po szóste, nastąpi likwidacja postanowienia o braku obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Organ stwierdzi brak takiego obowiązku w decyzji środowiskowej, bo obecnie mamy do czynienia z pewnego rodzaju dwoistością, czyli rozstrzygnięciem w tym zakresie zarówno w postanowieniu, jak i w decyzji. Jest to po prostu zbędny element procedury.

Po siódme, w art. 2 wprowadza się zmiany do ustawy Prawo budowlane w celu uszczelnienia procesu inwestycyjnego i bardziej przejrzystego powiązania przepisów środowiskowych i budowlanych poprzez wskazanie wprost przypadków, w których uzyskanie decyzji środowiskowej jest wymagane przed rozpoczęciem budowy, a także doprecyzowanie katalogu działań stanowiących zmianę sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części. Wprowadzana zmiana zapisu usuwa istniejące dotąd wątpliwości interpretacyjne i wprost wskazuje, że zmianą sposobu użytkowania będzie podjęcie w obiekcie budowlanym takiej działalności, która jest zaliczana do przedsięwzięć wymagających uzyskania decyzji środowiskowej.

No i trzecia grupa zagadnień, związana z transgranicznymi ocenami oddziaływania na środowisko. Oto, co projekt przewiduje w tym zakresie.

Po pierwsze, w zmienionym art. 108 ustawy projektodawca znosi obowiązek tłumaczenia przez inwestora dokumentacji na języki urzędowe wszystkich państw, w których realizacja inwestycji może oddziaływać na środowisko, jeżeli będzie to dotyczyć więcej niż dwóch państw. W praktyce oznacza to możliwość przetłumaczenia dokumentacji na język angielski. Chyba, że Polska będzie np. związana z konkretnym państwem jakąś umową bilateralną, która rodzi zobowiązania w tym zakresie. To przełoży się w oczywisty sposób na zmniejszenie wydatków związanych z tłumaczeniem dokumentów.

Po drugie, projekt znosi obowiązek tłumaczenia przez inwestora dokumentów, które nie są wymagane w świetle obowiązujących Polskę przepisów prawa międzynarodowego, a przekazywanie ich stronom narażonym generowało dotychczas dodatkowe koszty.

Po trzecie, zmiany dotyczące tłumaczenia niezbędnej dokumentacji zostały również wprowadzone w przepisach normujących postępowanie transgraniczne dla projektów dokumentów strategicznych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie szczegółowych prac nad projektem wprowadzono jedną poprawkę merytoryczną dotyczącą zmiany 29 w art. 1, dotyczącą pozostawienia pkt 2 w art. 118 ust. 4. Pierwsza wersja tej zmiany była taka, że usuwa się pkt 2 i 3. Teraz jest zapis, że usuwa się pkt 3, pkt 2 w tym ust. 4 pozostaje. I to sprawi, że pozostanie konieczność tłumaczenia wniosku o wydanie decyzji dla państwa narażonego, gdyż ten wniosek powinien być podany w języku urzędowym tego państwa. O tym mówi inny przepis tej ustawy, więc gdybyśmy usunęli pkt 2, byłaby w tym przypadku sprzeczność. Tak że ta jedna poprawka merytoryczna została wprowadzona w tekście projektu.

Wprowadzono także 31 poprawek przygotowanych przez Biuro Legislacyjne, które zostały zaakceptowane przez rząd.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Całość projektu zawartego w sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa została przyjęta 13 głosami za, przy 2 głosach przeciwnych, a bez głosów wstrzymujących się.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa w znaczący sposób ułatwi procedowanie postępowań w zakresie oceny oddziaływania na środowisko. Będzie takim aktem prawnym, na który czekają samorządy gminne, przedsiębiorcy oraz bardzo wiele kręgów naszego społeczeństwa, a w ostatecznym rozrachunku też społeczności lokalne, które oczekują na wykonanie wszystkich niezbędnych inwestycji, które mają poprawić jakość ich życia.

Dlatego, panie marszałku, Wysoka Izbo, w imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proszę uprzejmie o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu komisji w druku nr 3661. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jan Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Duda:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

Przedstawiony przez rząd projekt ustawy zawarty w druku nr 3616 ma na celu uproszczenie i usprawnienie procedur związanych z przygotowaniem i wydawaniem decyzji związanych z wpływem oddziaływania inwestycji, które zamierzają być realizowane przez inwestorów, na środowisko i udział w nich społeczeństwa. Rozwiązania zaproponowane w projekcie ustawy zmierzają do zmniejszenia obciążeń biurokratycznych i uproszczenia przepisów.

Propozycje zmian dotyczą tych aspektów wydawania decyzji związanych ze środowiskiem, które stanowią rzeczywiste bariery dla inwestorów, ale również znacząco utrudniają działania instytucjom państwowym, zwłaszcza regionalnym dyrektorom ochrony środowiska.

Usunięcie tych barier wydaje się zasadne, a przy tym nie stanowi zagrożenia dla osiągnięcia celów w dziedzinie ochrony środowiska, tym bardziej że jednocześnie projekt wprowadza istotne rozwiązania służące uszczelnieniu przepisów związanych z procesem inwestycyjnym w kontekście uprawnień organów administracji architektoniczno-budowlanej.

Projekt jest również zgodny z celami dokumentów sektorowych, w tym m.in. z celami w zakresie optymalizacji procedur administracyjnych, określonymi w strategii „Sprawne państwo 2020”. Przyjęcie ustawy będzie szczególnie istotne w obliczu prowadzonych w Polsce inwestycji o kluczowym znaczeniu dla rozwoju gospodarczego kraju, zwłaszcza w zakresie infrastruktury drogowej i kolejowej.

Projekt został bardzo szczegółowo omówiony przez panią poseł sprawozdawcę. Zawęzę się więc tu tylko do tych elementów projektu, które budzą duże zainteresowanie, czyli udziału stron w postępowaniu oraz zdefiniowania strony.

Projekt, co należy jednoznacznie stwierdzić, poszerza ilość stron postępowania przy wydawaniu de-

cyzji środowiskowych, utrzymując status strony, tak jak to jest zapisane w zmienianej ustawie, nie tylko właścicieli działek sąsiadujących z działką inwestycyjną, ale również rozszerza to na właścicieli działek sąsiednich w promieniu 100 m. I to bez względu czy graniczą z działką inwestycyjną, czy też nie. Dodatkowo nadaje status strony wszystkim tym, którzy znajdują się w obszarze ewentualnego negatywnego oddziaływania inwestycji na ich nieruchomości, jeżeli takie oddziaływanie zostanie wykazane.

Jednoznaczne określenie strony prowadzi do urealnienia i przyspieszenia oraz obniżenia kosztów w przypadku inwestycji publicznych, chodzi o wspomniane przeze mnie już drogi, koleje i mosty.

Należy tu również jednoznacznie stwierdzić, że przedstawiany projekt nie zmienia statusu organizacji i stowarzyszeń w zakresie ich udziału w procesie decyzyjnym organów administracyjnych, chociaż oczekiwania, zwłaszcza gmin, co do uporządkowania tego udziału są jednoznacznie artykułowane.

Projekt usprawnia również proces wydawania decyzji administracyjnych przez gminy w przypadku inwestycji publicznych, w przypadku których gmina jest inwestorem, z jednoczesnym zachowaniem pełnej kontroli regionalnego dyrektora ochrony środowiska nad przestrzeganiem przepisów o ochronie przyrody, aktów prawa lokalnego. Znoszone są postępowania o brak obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Będzie to stwierdzane raz w decyzji.

Bardzo istotną zmianą w przypadku procedur transgranicznych jest zniesienie obowiązku tłumaczenia przez inwestora dokumentacji na języki urzędowe wszystkich państw. Jeżeli będzie to dotyczyć więcej niż dwóch państw, będzie to język angielski. Jest to zgodne z konwencją z Espoo. Takie rozwiązanie znacząco zmniejszy koszty po stronie inwestora.

W dołączonym do projektu uzasadnieniu każda z wprowadzonych zmian jest dogłębnie i przekonująco uzasadniona. Za takie właśnie czytelne i jasne uzasadnienie bardzo dziękuję autorom projektu – pani minister, panu dyrektorowi.

Projekt na posiedzeniach komisji ochrony środowiska został rzetelnie przepracowany, zostały omówione i przyjęte poprawki Biura Legislacyjnego i całość – pozytywnie zaopiniowana przez komisję.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem komisji i załączonym do niego (*Dzwonek*) projektem, druk nr 3661, w pełni go popiera i będzie głosował za jego uchwaleniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Lipiec, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowany jest projekt, w którego tytule jest udział społeczeństwa w ochronie środowiska, ale ten tytuł niestety jest mylący, bo ten obecnie procedowany jest o zmniejszeniu udziału społeczeństwa w ochronie środowiska i o zmniejszeniu informacji o środowisku.

(*Posel Anna Paluch:* Wręcz przeciwnie, panie pośle.)

Uważam, że ta ustawa jest złą ustawą, z której – nawet jeżeli rządząca większość ją uchwali, a pewnie tak będzie – będziemy się wycofywać i nowelizować po kilku skandalach, które się przytrafią po jej wprowadzeniu, tak jak było przy okazji niesławnego *lex Szyszko*. My nie możemy się zgodzić na demontaż udziału społeczeństwa w wydawaniu decyzji środowiskowych, na odchodzenie od społecznej kontroli, zwłaszcza tam, gdzie to jest w interesie rządzących – wszystkich rządzących.

To projekt, który bardzo ułatwi pracę deweloperom, ale bardzo utrudni kontrolę stronie społecznej. Zresztą uwagi te zostały zwyczajnie pominięte. Nie widać tu skracania drogi przy przeciągających się często decyzjach środowiskowych, jak przyspieszyć tryb pracy w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, tylko znacząco wyciąga się czynnik społeczny z elementów kontroli całego systemu. Kilka przykładów. Pierwszy: próbując ułatwić życie inwestorom i urzędnikom, generalny dyrektor ochrony środowiska proponuje ograniczenie liczby stron uprawnionych do udziału w postępowaniu o wydanie decyzji środowiskowej. Obecnie wszyscy właściciele działek przyległych do tej, na której ma być inwestycja, są stronami w postępowaniu, a teraz mamy nową okoliczność, bo jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, stroną będą tylko właściciele tych działek leżących nie dalej niż 100 metrów od terenu inwestycji, którego granice nie muszą pokrywać się z granicami działki inwestora. W praktyce co to oznacza? Że grono osób uprawnionych do udziału w procedurze kontroli będzie dużo mniejsze niż dotychczas. I gdyby to jeszcze chodziło o usprawnienie postępowania, jego przyspieszenie, to świetnie byśmy to rozumieli, bo znamy przecież tematy samorządowe, sam byłem samorządowcem, ale tu wyraźnie chodzi o odebranie wielu osobom szans na skuteczną obronę przed złymi skutkami niektórych inwestycji.

Inny przykład. Odebranie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska możliwości wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, kiedy wnioskodawcą jest organ samorządu terytorialnego. Według tych zmian organem wnioskującym o wydanie decyzji i organem decyzyjnym może być ta sama instytucja. Innymi słowy może dojść do takiej sytuacji, w której np. wójt sam wyda decyzję, a potem sam ją sobie zatwierdzi. Przecież jest to jawny konflikt inte-

resów i to stanowi też podstawę do zaskarżenia według prawa unijnego.

Tak że podsumowując: zastanówcie się jeszcze raz, czy nie uwzględnić tych poprawek, które za chwilę zgłosimy.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Lider, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Ewa Lider:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Zmiana ustawy o ocenie oddziaływania na środowisko jest ustawą antyprzynudniczą i antyspołeczną. To ubezwłasnowolnienie społeczeństwa jedynie dla zysku małej grupy przedsiębiorców. Kto na tym zarobi? Pytajmy tutaj projektodawców. Ja myślę, że można ją spokojnie nazwać *lex deweloper* lub *lex Kowalczyk*, dzięki nazwisku pana ministra, który to firmuje.

(*Posel Anna Paluch:* Pani poseł, proszę może najpierw przeczytać, a potem będzie pani mówić.)

Ustawa ma na celu ograniczenie prawa osób bezpośrednio dotkniętych uciążliwymi inwestycjami. Państwo wymieniacie drogi, koleje i mosty, a ja powiem dużo więcej, bo w ustawie jest wymienione np. muzeum na Westerplatte, przekop Mierzei Wiślanej, ale dotyczy to również hodowli zwierząt i uboju, a jesteśmy przecież w komisji ochrony środowiska.

(*Posel Anna Paluch:* To już jest inwestycja linowa, pani poseł.)

Mówimy o składowiskach, śmietniskach, spalarniach odpadów, a w szczególności fermach futrzarskich – proszę państwa, myślę, że one już czekają na tę ustawę. Te fermy, ich lokalizacje najczęściej powodują protesty społeczne, protesty lokalnych społeczności.

Spowoduje to również osłabienie procedury oceny oddziaływania tych inwestycji na środowisko, tzn. zwykły człowiek nie będzie mógł zrobić nic, dokładnie nic, mimo że 100 m od jego domu powstanie chlewnia. Naprawdę chcecie to zrobić ludziom? Przy współpracy ze stroną społeczną, czyli Pracownią na rzecz Wszystkich Istot, oraz ClientEarth – Prawnicy dla Ziemi składamy pięć poprawek niwelujących te szkodliwe zmiany, zapisy w ustawie.

Chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o niezgodność z prawem Unii Europejskiej, o którym pani wspomniała, że nie zachodzi, dopiero (*Dzwonek*) to ocenimy, jak odezwie się procesująca Unia Europejska. Myślę, że ministerstwo nie wystarczy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stefan Romecki, Klub Poselski Kukiz'15.

Poseł Stefan Romecki:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3616.

Tak to jest, gdy dobry projekt jest przedstawiany w trybie i według reguł uniemożliwiających dokładne się z nim zapoznanie, stąd często dochodzi do nieuzasadnionego zajmowania stanowiska. Po bliższym przyjrzeniu się sprawie wygląda to inaczej. Szkoda, że Ministerstwo Środowiska nie zachowało reguł procedowania, wtedy nie byłoby z pewnością takiej krytyki procedowanego projektu ustawy. Ustawa ta nie jest taka zła, jak się powierzchownie wydaje. Z pewnością odpowiada ona potrzebom inwestorów, chroni także interes społeczny w zakresie udostępniania informacji o środowisku i jego ochronie, zabezpiecza udział społeczeństwa w ochronie środowiska i daje szansę na inwestowanie na terenach, które nie muszą podlegać jakiejś nadzwyczajnej ochronie środowiskowej. Oczywiście istnieje niebezpieczeństwo, że rozstrzygnięcia ustawy mogą być naciągane, ale w tym przypadku istnieją procedury kontrolne, by zarówno interes inwestora, jak i bezpieczeństwo środowiska zostały zachowane. Dobrze, że Ministerstwo Środowiska wsłuchuje się w głosy, sugestie zgłaszane przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska oraz podmioty planujące realizację przedsięwzięć.

Klub Poselski Kukiz'15 poprze tę ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Nie ma pani poseł, tak?

W takim razie przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce się zapisać do głosu, zapraszam serdecznie.

Czas pytania – 1 minuta.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie inne warianty, obok kryterium odległościowego, rozważano przy zmianie art. 74 ust. 3a pkt 1 ustawy? Dlaczego wybrano akurat kryterium odległościowe? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Skutecki?

Nie, pan poseł Paweł Skutecki dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lipiec.

Poseł Grzegorz Lipiec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy ułatwień przy decyzji środowiskowej dla różnych dużych inwestycji. Chciałbym zapytać, ponieważ pojawił się zapis o inwestycjach mieszkaniowych i inwestycjach towarzyszących realizowanych na podstawie ustawy o ułatwieniach w przygotowaniu, co to są te inwestycje towarzyszące i na czym w ogóle polega ten zapis, o co w nim chodzi.

Po drugie, mam pytanie o sprawy europejskie, o których mówiła pani poseł sprawozdawca. Mianowicie według danych, które posiadam, ta nowelizacja narusza postanowienia konwencji z Aarhus, która dotyczy zapewnienia społeczeństwu dostępu do wymiaru sprawiedliwości oraz uczestnictwa w planach i decyzjach w sprawach dotyczących środowiska.

(Poseł Anna Paluch: To jest konwencja, a nie prawo Unii Europejskiej.)

Takie przykłady to zawężenie zakresu projektów wymagających przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – art. 46 ust. 1 pkt 1, a kolejny to ograniczenie liczby stron postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach – art. 74 ust. 3a pkt 1. *(Dzwonek)* W naszej ocenie jest to łamanie tej konwencji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Lieder.

Poseł Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pod naciskiem narciarskiego lobby rozporządzenie umożliwi budowę inwestycji narciarskich bez żadnej kontroli społecznej i in-

Posel Ewa Lieder

stytucjonalnej do 5 ha na terenie parków narodowych i krajobrazowych...

(*Głos z sali:* Nareszcie.)

...rezerwatów przyrody i obszarów Natura 2000.

Brak konieczności przeprowadzania procedury spowoduje, że inwestycje będą powstawały z naruszeniem zasad obowiązujących na terenach chronionych. Ucierpi przyroda, której ochrona leży w interesie publicznym. Czy macie państwo świadomość tego, co robicie? Dziękuję.

(*Posel Jan Duda:* Mamy.)

(*Posel Anna Paluch:* Mamy, mamy.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Pyzik.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie, pani minister: Czy, i w jaki sposób, proponowana nowelizacja wpłynie na poprawę możliwości zwalczania nielegalnego przetwarzania i składowania odpadów, m.in. pod pozorem rekultywacji terenu lub innej podobnej działalności? Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

Posel Ryszard Wilczyński:

Mam wrażenie, że ta ustawa realizuje priorytet inwestycji nad środowiskiem. To się wydaje dziwne, dlatego że wszystkie sygnały, jakie odbieramy w tej chwili z całego świata, okazują się być takie: to środowisko musi być priorytetem, to ono musi być ważniejsze od prowadzenia inwestycji. Nie znaczy to, że inwestycje nie mają być prowadzone w sposób najłagodniejszy z możliwych, ale musi być to robione z głową. Skąd państwo w zasadzie sąsiedztwa, którą to zasadę sąsiedztwa przy oddziaływaniu na środowisko zmieniacie, wzięliście owe 100 m? Czy np. w przypadku gigantycznej szklarni, która świeci tak, że nocy nie ma, wystarczy 100 m? Można by mnożyć dziesiątki przykładów różnego rodzaju inwestycji, które oddziałują tak, że 100 m jest absurdalną odległością.

(*Posel Anna Paluch:* Do tej pory był tylko sąsiad, a teraz jest 100 m dalej.)

Tak, ale jeżeli zmieniać, to zmieniać oczywiście z sensem. (*Dzwonek*) Pytam o te 100 m w przypadku np. takich inwestycji, ale i wielu, wielu innych.

(*Głos z sali:* My to wszystko wiemy.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Już wielokrotnie mieliśmy na posiedzeniu komisji rolnictwa debatę dotyczącą ogromnych problemów związanych z utrudnieniami inwestycyjnymi na terenach rolniczych. Rolnicy nie mogą się rozbudowywać, latami piętrzą się utrudnienia, więc cieszę się, że będą pewne ułatwienia.

Jednocześnie ustawa jest w mojej ocenie nie do końca precyzyjna, bo np. mamy taki akapit: z wyłączeniem projektu, którego realizacja może spowodować znaczące oddziaływanie na obszar Natura 2000. Obawiam się tego słowa „znaczące”, bo dla jednego znaczące jest jedno, a dla innego znaczące może być drugie. Rolnicy mogą mieć problem z tym, aby szybko, sprawnie budować czy uzyskiwać pozwolenia na inwestycje. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska panią Małgorzatę Golińską.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Golińska:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Ta ustawa, o której dzisiaj rozmawiamy, jest jedną z kluczowych. Reguluje ona zagadnienia ochrony środowiska w procesie inwestycyjnym, stąd wzbudza duże emocje, bo dotyczy właściwie i samorządów, i bezpośrednio obywateli. Rozumiem wiele obaw sygnalizowanych przez państwa posłów, natomiast myślę, że jednak powinniśmy cały czas mieć na uwadze to, co faktycznie zostało zapisane w projekcie, i nie domniemywać, nie doszukiwać się czegoś, czego w tym projekcie nie ma. To jest niezwykle istotne. Myślę, że wtedy te emocje będą dużo mniejsze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Małgorzata Golińska**

Szczegółowo nie będę się odnosiła do zapisów ustawy, bo zrobiła to pani poseł sprawozdawca, natomiast odniosę się, pozwólcie państwu, do tych wątpliwości. Zacznę od pana posła Sachajki, który cytował przed chwilą zapisy. To są zapisy wynikające wprost z dyrektywy siedliskowej i z dyrektywy OOS. W związku z tym to nie jest nasza interpretacja bądź próba zapisu w projekcie ustawy.

Jeśli chodzi o zarzut pani poseł Lieder mówiący o umożliwieniu lokalizacji ośrodków narciarskich, braku konieczności przeprowadzania procedur. Tutaj padały bardzo poważne zarzuty, niemniej jednak chciałabym wskazać, że to, o czym pani mówi, może się znaleźć w rozporządzeniu, a dzisiaj mówimy o projekcie ustawy. Tych zapisów, o których pani mówiła, w ogóle nie ma, to są dwie różne materie.

Jeśli chodzi o odległość, czyli to kryterium, o które pytał pan poseł z Kukiz'15...

(Poseł Ryszard Wilczyński: Może np. 100 jardów albo mila?)

...faktycznie były rozpatrywane różne warianty. Zostało wybrane to kryterium odległościowe, niemniej jednak warto wskazać, że nieprawdziwy jest zarzut, który padł, że demontujemy udział społeczeństwa – to zarzucał pan poseł Lipiec – utrudniamy kontrolę stronie społecznej, ograniczamy liczbę stron, gdyż tylko te działki, które będą w odległości 100 m od tej inwestycji, będą mogły być stroną. W związku z tym warto, żebyśmy zacytowali wprost zapis, który się znalazł w projekcie: Stroną postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest wnioskodawca oraz podmiot, któremu przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości znajdującej się w obszarze, na który będzie oddziaływać przedsięwzięcie w wariantcie zaproponowanym przez wnioskodawcę. Przez obszar ten rozumie się przewidywany teren, na którym będzie realizowane przedsięwzięcie, oraz obszar znajdujący się w odległości 100 m od granic tego terenu. Czytamy dalej, bo to nie jest koniec. Gdybyśmy na tym skończyli, byłaby to prawda, ale czytamy dalej, bo poza tym są jeszcze działki, na których w wyniku realizacji, eksploatacji lub użytkowania przedsięwzięcia zostałyby przekroczone standardy jakości środowiska lub – dodatkowy punkt – działki znajdujące się w zasięgu znaczącego oddziaływania przedsięwzięcia, które może wprowadzić ograniczenia w zagospodarowaniu nieruchomości zgodnie z jej aktualnym przeznaczeniem. To jest dużo szerszy kontekst niż mamy np. dzisiaj, bo dzisiaj faktycznie, jeżeli chodzi o inwestycje liniowe, o czym była mowa na posiedzeniu komisji, w tym chociażby działki zajmowane przez wody płynące, będziemy dążyli do tego, i ten projekt dąży do tego, żeby zmniejszyć liczbę uczestników. Natomiast w sytuacjach, kiedy np. w odległości 50 m od planowanej fermy, o której tutaj była mowa, czy wiatraka mamy za-

mieszkały budynek, jeżeli pomiędzy inwestycją a lokalizacją tego budynku jest droga, dzisiaj ta osoba czy ten obywatel nie może być już stroną. On jest dzisiaj wyłączony z tego postępowania, mimo że bezpośrednio odczuwa negatywne oddziaływanie tej inwestycji. My chcemy dzisiaj zrobić dokładnie odwrotnie, chcemy to poszerzyć, żeby również te osoby, których działki nie graniczą bezpośrednio z działką, na której ulokowana jest inwestycja, żeby właściciele takich działek również mogli być stroną. Tak jak powiedziałam, ważne jest tutaj nie tylko kryterium odległościowe, lecz także kryterium jakości środowiska oraz kryterium ograniczenia w użytkowaniu.

Pojawił się zarzut, że całość inwestycji będzie sam sobie zatwierdzał wójt i sam ze sobą będzie to uzgadniał. To nie jest prawda. Cały ciężar administracyjny bierze na siebie wójt, burmistrz czy prezydent miasta, natomiast w kwestiach środowiskowych, merytorycznych do dokonania oceny zobowiązany jest RDOŚ. Jest to uzgodnienie dla niego wiążące – nie opinia, tylko uzgodnienie, które jest dla niego wiążące. Są to pewnie dodatkowe obciążenia dla samorządowców, natomiast w konsekwencji prowadzą one do zdecydowanego przyspieszenia rozstrzygania wielu kwestii czy prowadzonych postępowań. Projekt był zresztą opiniowany przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Część uwag, które zostały zgłoszone przez samorządy, również została uwzględniona w projekcie.

Pojawiło się dużo uwag mówiących o niezgodności projektu z prawem Unii, powołujących się na konwencję z Aarhus. Konwencja nie jest prawem Unii. W naszym przekonaniu tutaj wszystkie wymogi zostały zachowane, usuwamy natomiast nadregulacje.

To chyba wszystkie pytania, które się pojawiły. Generalnie nie da się ukryć, że jakość decyzji dotyczących uwarunkowań środowiskowych czy wszystkich decyzji związanych z nowymi postępowaniami... One są niezwykle istotne, powstają na pierwszym etapie i generują całe dalsze postępowanie. Myślę, że nie powinniśmy obawiać się, że w związku z tym w jakiś sposób przyroda będzie chroniona gorzej. Mówimy dzisiaj o zrównoważonym rozwoju, czyli o takim, kiedy z jednej strony widzimy potrzebę i dajemy narzędzia do tego, żeby nasz kraj oraz nasze małe ojczyzny się rozwijały, ale żeby odbywało się to z poszanowaniem praw przyrody, zachowaniem jej interesów, jak również z dostrzeżeniem praw obywateli. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyska:

Dziękuję, pani minister.

W trybie sprostowania zgłosił się pan poseł Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Pani Minister! Pani chyba nie zrozumiała mojego pytania. Mówiłem o tym, że w związku z nieostrymi zapisami w ustawie wprowadzenie ułatwień, o które wszyscy prosimy, o które proszą rolnicy, może nie dojść do skutku. Decyzje inwestycyjne nadal będą przeciągane, ponieważ jest tutaj zapis, który mówi o tym, że znaczące oddziaływanie... Nie jest to sprecyzowane. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam podziękować za głosy, które padły w dyskusji, również za głosy krytyczne. Zawsze bierzemy je pod uwagę.

(Posel Gabriela Lenartowicz: My, czyli kto?)

Proszę państwa, pan minister na posiedzeniu komisji mówił, że sporo uwag strony społecznej zostało uwzględnionych w omawianym projekcie. To jest dla państwa szansa. Zawsze zachęcam państwa do udziału i, że tak powiem, nie opuszczania obrad komisji, tylko aktywnego uczestnictwa w pracy. To jest szansa – dobra opozycja ma szansę, żeby przyczynić się do poprawy jakości prawa. Myślę, że to jest truizm, który naprawdę wypadłoby powtórzyć.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ustawa, o której mówimy... Kwestię dotyczącą definicji strony pani minister już szczegółowo wyjaśniła. Nie będę tego powtarzała. Kryteria podane w ust. 3a są na tyle jasne, że każdy logicznie myślący człowiek przyjmie tę uwagę.

Chciałabym zwrócić uwagę również na drugi aspekt omawianego projektu, czyli na zapewnienie pełnej transpozycji dyrektywy. Marcowe zastrzeżenia ze strony Komisji Europejskiej... Rząd realizuje to w możliwie szybkim terminie – inaczej niż poprzednicy, którzy pozostawili 21 postępowań o naruszenie prawa Unii Europejskiej. Taki stan zastaliśmy na początku tej kadencji. Teraz rząd bardzo skrupulatnie wprowadza w życie wszystkie zmiany w naszym prawie, które wynikają z wystąpień Komisji Europejskiej. To też ma swoją rangę. Myślę, że ten aspekt powinien być istotny zwłaszcza dla ugrupowań euroentuzjastycznych.

(Posel Gabriela Lenartowicz: Na jakie pytanie pani poseł odpowiada?)

Usuujemy zarzuty, co wynika z wezwania Komisji Europejskiej do usunięcia uchybienia, więc działanie tej ustawy jest wielostronne. Dlatego zachęcam państwa do głosowania nad nią. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska...

(Posel Anna Paluch: Sprzeciw, panie marszałku.)

...Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu...

(Posel Anna Paluch: Sprzeciw.)

...będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Posel Anna Paluch: Sprzeciw, panie marszałku.)

Słyszę po raz trzeci.

Pani poseł Anna Paluch zgłasza sprzeciw.

W takim razie sprzeciw rozstrzygniemy w bloku głosowań.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 56 do godz. 19 min 05)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Wznawiam obrady.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne.

To druk nr 3682.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe (druki nr 3548 i 3671).

Proszę panią poseł Teresę Wargocką o przedstawienie sprawozdania komisji.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Obrony Narodowej zawarte w druku nr 3671, dotyczące poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe zawartego w druku nr 3548.

Połączone Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Obrony Narodowej po przeprowadzeniu pierwszego czytania w dniu 17 lipca 2019 r. rozpatrzyły ten projekt ustawy. W trakcie prac nad tym projektem ustawy stanowisko rządu wobec tego projektu, które jest pozytywne, prezentował minister edukacji narodowej pan Maciej Kopeć. W toku prac nad ustawą zgłoszono 10 poprawek – poprawek, które wynikały właśnie ze stanowiska rządu. Polegały one na doprecyzowaniu kompetencji ministra obrony narodowej i MEN-u w zakresie stwarzania warunków i zasad funkcjonowania szkół, klas wojskowych w szkołach ponadpodstawowych. Te poprawki, które zostały wprowadzone do ustawy, określiły również kompetencje organów samorządu terytorialnego, kompetencje ministra obrony narodowej, doprecyzowały zasady rekrutacji, dopuszczono test sprawnościowy jako test wstępny do rekrutacji do tych szkół. Poprawki zostały przyjęte.

W imieniu połączonych komisji wnoszę, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Anna Siarkowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt dziś występować przed Wysoką Izbą w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie nowelizacji Prawa oświatowego.

Omawiana ustawa dotyczy funkcjonowania wojskowych klas mundurowych. Warto zaznaczyć, że nie wprowadzamy tutaj, nie są wprowadzane tutaj żadne rewolucyjne zmiany. To po prostu uporządkowanie stanu faktycznego pod względem prawnym i organizacyjnym. Ustawa nie wprowadza żadnych dodatkowych zadań dla szkół i samorządów, natomiast określa ustawowe ramy funkcjonowania tzw. oddziałów przygotowania wojskowego, czyli wojskowych klas mundurowych.

W Polsce dzisiaj funkcjonuje ok. 500 szkół z takimi klasami, natomiast programy szkolenia, które są realizowane w tych klasach, czy też poziom zajęć teoretycznych i praktycznych są bardzo zróżnicowane. Ażeby zapewnić jednolitość standardów edukacyjnych w tych klasach, zarówno w zakresie szkolenia praktycznego, jak i teoretycznego, należy właśnie wprowadzić zmiany w Prawie oświatowym, które zapewnią standaryzację nauczania w tych klasach. Dzięki noweli zapewnimy jednolite standardy szkolenia wojskowego w tzw. oddziałach przygotowania wojskowego.

Chcemy również – tutaj odnoszę się do posłów wnioskodawców, jestem również jednym z posłów wnioskodawców podpisanych pod tą ustawą – ażeby te jednolite standardy szkoleniowe były ustalane we współpracy MON z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Dzięki temu absolwenci, którzy zakończą nauczanie w tych klasach, będą gotowi do podjęcia dalszej służby wojskowej, będą oni mogli również kształcić się w uczelniach wojskowych, bo osoby, które ukończą szkolenie w tych klasach, będą preferowane w dostaniu się na studia na uczelniach wojskowych, a także osoby, które zakończą nauczanie w klasach wojskowych, będą gotowe do tego, ażeby odbyć skróconą służbę przygotowawczą, złożyć przysięgę wojskową i zasilić rezerwy osobowe naszej armii.

Warto zaznaczyć, że obecnie funkcjonujące rozwiązanie, które opiera się na tym, że szkoły prowadzą klasy wojskowe w ramach tzw. innowacji pedagogicznej, która pozwala dyrektorom na dowolne kształtowanie programu chociażby edukacyjnego w tych klasach, jest niekorzystne dla obronności państwa, jest również niekorzystne dla absolwentów takich klas, bo dzisiaj to szkolenie, które odbywają w ramach klas wojskowych, nie skutkuje dla nich, dla tych absolwentów, żadnymi konkretnymi benefitami.

Warto podkreślić, że projekt nie generuje żadnych nowych kosztów po stronie samorządów.

Do tej pory samorządy, czyli organy prowadzące szkołę, musiały pokrywać całość kosztów. Ten projekt to zmienia. Po stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej będzie zwiększenie subwencji oświatowej na pokrycie kosztów pracy nauczycieli w tych klasach. Dotychczas te koszty w całości musiały pokrywać samorządy. Jednocześnie Ministerstwo Obrony Narodowej będzie pokrywało koszty zajęć praktycznych, które będą się odbywać w jednostkach wojskowych współpracujących ze szkołami prowadzącymi takie klasy, jak również będzie przydzielało dotację dla organu prowadzącego szkołę na realizację takich zajęć.

Dotychczas w programie pilotażowym Ministerstwo Obrony Narodowej przeznaczało ok. 4,5 mln zł na takie klasy. Jeżeli koszty prowadzenia takich klas będą większe, finansowanie będzie pokrywał organ prowadzący. Generalnie szczegółowe koszty zostaną określone w rozporządzeniu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa wspomogę zasilenie rezerw osobowych Sił Zbrojnych, umożli-

Posel Anna Maria Siarkowska

liwi również zasilenie Sił Zbrojnych ochotnikami, a także przyczyni się do wzmocnienia edukacji obronnej i postaw patriotycznych. Dlatego w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) deklarujemy poparcie dla tej ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Ewa Marek, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Ewa Marek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do projektu ustawy nowelizacji Prawo oświatowe, druk nr 3548 i nr 3671.

Klasy mundurowe, wojskowe, policyjne, Straży Granicznej i strażackie funkcjonują w Polsce od wielu lat dzięki oddolnym inicjatywom, dzięki zaangażowaniu nauczycieli, dyrektorów szkół, rodziców i uczniów. Na przestrzeni 20 lat wprowadzono regulacje prawne, które umożliwiły i poprawiły funkcjonowanie klas mundurowych. Programy ministra obrony narodowej i ministra edukacji porządkowały te procesy i współpracę, która toczyła się już od wielu lat.

By w pełni oddać kontekst proponowanych zmian, należy przywołać kilka przepisów. W 2000 r. po raz pierwszy pojawiła się koncepcja klas mundurowych. 9 kwietnia 2002 r. pojawiło się rozporządzenie ministra edukacji narodowej i sportu w sprawie warunków prowadzenia działalności negocjacyjnej i eksperymentalnej przez publiczne szkoły i placówki, które dało taką możliwość. 9 czerwca 2009 r. minister obrony narodowej wydał decyzję nr 187 w sprawie wprowadzenia zasad współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi oraz partnerami społecznymi. Dzięki temu została stworzona możliwość, aby eksperci mogli współpracować ze szkołami i aby zajęcia szkolne mogły odbywać się na poligonach i w jednostkach wojskowych. 3 lata później, w 2012 r., powstała w ministerstwie lista szkół, która była poszerzana o kolejne szkoły, które wprowadzały rozszerzenie zajęć, jeżeli chodzi o edukację dla bezpieczeństwa.

Powstanie klas mundurowych zbiegało się w czasie ze wzrostem aktywności społecznej w ramach organizacji proobronnych. Dzisiaj 50 tys. uczniów uczy się w szkołach, jeżeli chodzi o klasy mundurowe. To pokazuje, jak duże jest zainteresowanie młodzieży właśnie służbami mundurowymi.

Planowana nowelizacja ustawy jest próbą formalnego umocowania tych klas, które od lat w systemie oświaty są. Rozwiązania zawarte w projekcie zmierzają do możliwości organizacji w szkołach średnich

oddziałów przygotowania wojskowego. Edukacja wojskowa ma być realizowana jako przedmiot niezależny od edukacji dla bezpieczeństwa. Rola ministra obrony narodowej jest duża. Będzie uczestniczył w działaniu tych klas, w tworzeniu, organizowaniu, ale także i w szkoleniach w jednostkach wojskowych. Ustawa ma wejść 1 stycznia 2020 r. Rekrutacja ma odbywać się na wiosnę, natomiast od 1 września 2020 r. już formalnie te klasy mają być uruchomione według tej nowelizacji.

Warto także wspomnieć, że od 2017 r. był prowadzony program pilotażowy. W 2017 r. ministerstwo przeznaczyło na niego prawie 3 mln zł. W 2018 r. – 4,5 mln zł. Wnioski, które są wypracowane w ramach tego pilotażu, będą ujęte w rozporządzeniu ministra.

Projekt jednak ma wady. Jedną z wad jest to, że wprowadza zmiany w funkcjonowaniu jednostek samorządu terytorialnego, wprowadza nowe zadania dla szkół i organów prowadzących te szkoły. Jest taka żelazna zasada, że żadnych nowych zadań nie można wprowadzać bez dodatkowego finansowania. Minister na posiedzeniu komisji powiedział, że to finansowanie będzie zapewnione, zatem trzymamy pana ministra za słowo.

Ubolewam nad tym, że nie było opinii samorządu, a jednak przy projektach poselskich taka opinia powinna być.

Drugim problemem, który jest widoczny w tej nowelizacji, w Prawie oświatowym, jest to, że spośród ok. 50 tys. uczniów klas mundurowych tylko część uczy się w klasach wojskowych. Aby ten projekt był kompleksowy, aby ten projekt nie potrzebował nowelizacji za kilka miesięcy, należy na tym etapie wprowadzić poprawki. Ponieważ klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej uważa, że uczeń klasy wojskowej jest tak samo ważny jak uczeń każdej innej klasy mundurowej, policyjnej czy strażackiej. Dlatego w tym momencie chciałabym przekazać na ręce pana marszałka poprawki, które zgłasza klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej.

Chciałabym powiedzieć, że ten projekt ustawy jest potrzebny i Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosować za tym projektem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Bartosz Józwiak, Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy w tej chwili projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe. On dotyczy tak naprawdę tematu klas mundurowych i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, które już od pewnego czasu mieliśmy.

Posel Bartosz Józwiak

Powiedzmy sobie szczerze, te klasy istnieją. One funkcjonują w pewnym systemie, który mamy. W tej chwili obciążają swoimi finansowymi kosztami budżety samorządów. Jednocześnie nie mają również czegoś takiego jak skonsolidowany program edukacyjny, czegoś takiego jak jednolity program kształcenia, który by w tych klasach funkcjonował. Natomiast w tej chwili ten projekt wychodzi naprzeciw temu, żeby przynajmniej w klasach wojskowych, w klasach mundurowych ten program był ujednolicony, żeby to poddać pewnej kontroli Ministerstwa Obrony Narodowej. Moim zdaniem trochę nieuzasadnione jest mówienie, że samorządy ponoszą jakiegolwiek koszty czy w jakikolwiek sposób są poszkodowane, ponieważ ministerstwo wyraźnie mówi, że będzie finansowało ten projekt. To jest projekt, który samorządom nawet ułatwia działanie.

Czy są potrzebne konsultacje z samorządem w ramach projektów poselskich? W ogóle nie są potrzebne, z nikim. Nawet opinia BAS-u nie jest nam w tym całym systemie potrzebna.

(Posel Czesław Mroczek: Jak to nie? Po co je w ogóle uchwalać?)

Ale tak to wygląda, zgodnie z prawem tak jest. Nie potrzeba tego robić. Zgadza się z tym chyba, tak? Możemy to robić, ale nie musimy, nie ma takiego obowiązku, a szczególnie w przypadku...

(Posel Czesław Mroczek: Nie zgadzamy się.)

Mniejsza o to, czy pan się zgadza, czy nie. Ważne, że prawo tak stanowi.

(Posel Czesław Mroczek: Właśnie nie stanowi.)

Jest jeszcze coś takiego, że samorządy dostają na to pieniądze. Nie wiem, jaką krzywdę miałyby mieć robioną z tego powodu. Oczywiście jest jeszcze jedna rzecz, o której moglibyśmy powiedzieć. Szkoda, że dotyczy to wyłącznie wojskowych klas mundurowych, że nie dotyczy innych klas mundurowych. To jest element, na który powinniśmy zwrócić uwagę, żeby rząd poszedł w tym kierunku, żeby większość parlamentarna poszła w tym kierunku. Chodzi o to, żeby rozwiązać również problemy dotyczące klas policyjnych i klas straży pożarnej. To akurat nie dotyczy MON-u, tylko wyłącznie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mam nadzieję, że to ministerstwo również w tym kierunku pójdzie. Wydaje mi się, że ujednolicenie pewnego programu kształcenia, zapewnienie finansowania, które wspomaga samorządy w finansowaniu tych klas, to są same pozytywy. Osobiście rozmawiałem z dyrektorami kilku szkół, które takie klasy mają. Oni jak najbardziej są za tym, żeby to było, ponieważ dla nich jest to duże odciążenie i duża pomoc. Moim zdaniem w tym przypadku nie ma się specjalnie o co spierać.

Jest to dobry projekt. Należy go poprzeć i tylko prosić rząd, żeby rozciągnąć to jeszcze na inne klasy mundurowe, żebyśmy byli w stanie kształcić ludzi

w przypadku wszystkich służb, żeby ci ludzie mieli te same możliwości, które w tej chwili będą miały wojskowe klasy mundurowe. Chodzi o przyspieszoną możliwość dojścia do poziomu bycia rezerwistą, do poziomu tych elementów wejścia w struktury rezerwy Wojska Polskiego. Takich ludzi potrzebujemy w Policji, w straży pożarnej i w wojsku. Tak że trzeba tylko i wyłącznie rozwijać ten program. My jako Kukiz'15 będziemy ten projekt popierać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krystian Jarubas przedstawił stanowisko na piśmie*).

Przechodzimy do pytań.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Ryszard Wilczyński.

Zapraszam.

Posel Ryszard Wilczyński:

Mówimy o profilowaniu w szkole. Mam wątpliwości co do delegacji ustawowej do wydania rozporządzenia przez ministra edukacji odnośnie do warunków, proszę posłuchać, tworzenia organizacji i działania oddziałów przygotowania wojskowego w sposób umożliwiający uczniom godzenie zajęć z zakresu edukacji wojskowej z nauką przez właściwą organizację zajęć dydaktycznych. Panowie przedstawiciele resortów, przecież nie mówimy o oddziałach paramilitarnych czy młodzieżowych oddziałach paramilitarnych. Mówimy o integralności edukacji. Jak można przeciwstawić edukację wojskową nauce? Czy jesteśmy w jakimś programie szkolnym, czy nie? O jakim działaniu oddziałów szkolnych możemy mówić? O jakim działaniu? Przecież tu nie chodzi o oddziały wojskowe, tylko o oddziały szkolne. (Dzwonek) Na dodatek jeszcze w ust. 2 jest mowa o praktycznych umiejętnościach wojskowych. Proszę odpowiedzieć na piśmie, jakie praktyczne umiejętności wojskowe ma nabyć szesnastolatek. Chciałbym to wiedzieć.

(Posel Anna Maria Siarkowska: Jaki szesnastolatek?)

Tak, szesnastolatek.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest następujące: Czy ktoś badał, jakie jest zainteresowanie młodzieży takimi oddziałami? Czy były przeprowadzane jakieś badania, które wykazywały, jaka część tej młodzieży chciałaby z tego skorzystać, jaka część jest po prostu zainteresowana takimi oddziałami? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Paweł Skutecki.
Zapraszam.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Mam pytanie o oddziały przygotowania wojskowego, które będą wymagały zezwolenia. Wiadomo, że zezwolenie można dać, ale można też je cofnąć. Czy jest przygotowana jakaś ścieżka? Co się dalej stanie z uczniami z tych oddziałów po cofnięciu zezwolenia? Czy ci uczniowie będą mogli kontynuować naukę w tej samej szkole, tylko w innej klasie? Czy macie państwo jakiś pomysł? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pani poseł Ewa Tomaszewska.
Bardzo proszę.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie, ponieważ dziś jest tak, że Ministerstwo Obrony Narodowej czasem swoimi środkami wspiera niektóre oddziały przygotowujące młodzież w zakresie wojskowości. Chciałabym zapytać, czy ta ustawa poprawi sytuację szkolnych oddziałów mundurowych, czy da większe szanse na wsparcie finansowe, jeśli chodzi o koszty umundurowania czy pokrycia innych działań związanych z istnieniem i funkcjonowaniem tych oddziałów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Piotr Pyzik.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie, które chciałbym skierować do resortu edukacji. Czy jeśli procedowana nowelizacja przełoży się na zamierzone efekty, można oczekiwać dalszych zmian w tym kierunku z uwzględnieniem wprowadzenia szkolnych oddziałów przygotowania do służb podległych MSWiA, a także sukcesywnego, co jest też chyba oczekiwane, eliminowania tzw. klas mundurowych prowadzonych bez spełnienia odpowiednich norm, jako swoisty chwyt marketingowy danej szkoły? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Papke.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podnieść jedną z kwestii, która tu była wspominana i przez panią poseł Magdalenę Marek, i przez pana posła Bartosza Józwiaka, i przez innych parlamentarzystów. Czy przy okazji tej nowelizacji ustawy Prawo oświatowe nie należy jednak podejść do niej kompleksowo, tak abyśmy za kilka miesięcy ponownie nie musieli jej nowelizować? Chodzi mi o taką kwestię: Czy ministerstwo i wnioskodawcy mogą uwzględnić w projektowanej ustawie wszystkie klasy mundurowe, czyli policyjne, strażackie, Straży Granicznej i inne, a nie tylko oddziały przygotowania wojskowego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Jakub Rutnicki.
Zapraszam.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dyskutujemy, rozmawiamy na temat klas mundurowych, jeżeli chodzi o kwestię ujednolicenia programu kształcenia. Myślę, że jest absolutna zgoda, i to wybrzmiewa, w kwestii wątpliwości, dlaczego to ma dotyczyć tylko klas wojskowych.
Wielokrotnie rozmawiałem z młodzieżą, która wybiera te szkoły, wybiera te klasy mundurowe. Te

Posel Jakub Rutnicki

klasy na początku wydają się bardzo interesujące, później jednak, już w trakcie uczęszczania uczniów na zajęcia, często pojawia się obawa, że mało jest takich zajęć, które rzeczywiście mają przybliżyć im ten zawód, że często to się ogranicza do noszenia moro w szkole. To też jest kwestia dyskusyjna, czy młodzież w taki sposób powinna być ubrana.

Korzystając, że pan minister edukacji jest na sali, chciałem zapytać, bo rodzice (*Dzwonek*) i zrozpaczeni uczniowie cały czas zadają to pytanie: Co się stało i kiedy w końcu ktoś z was tu stanie i przeprosi za ten chaos w edukacji, który zafundowaliście naszej młodzieży? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Jach*: Brawo! Powiedział, co wiedział.)
No.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Piotr Cieśliński.

Posel Piotr Cieśliński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do ustawy Prawo oświatowe wpisujecie państwo tzw. oddziały przygotowania wojskowego, a jest to przecież tylko część uczniów klas mundurowych. Jest to już kolejne pytanie z serii, ale bardzo ważne, na które też chciałbym uzyskać odpowiedź: Dlaczego państwo z jednej strony faworyzujecie jedną grupę mundurową...

(*Posel Teresa Wargocka*: To jest projekt poselski. Niech pan napisze swój projekt.)

(*Głos z sali*: Proszę nie przeszkadzać.)

...a z drugiej strony dyskryminujecie inną? Ta odpowiedź już tutaj padła. Pewnie chodzi o tak nam dobrze znaną patriotyczność. A więc dlatego chciałem zapytać: Co z pozostałymi grupami zawodowymi, takimi jak Straż Graniczna, strażacy i inne?

I pytanie podstawowe. Tutaj już padła zresztą deklaracja z ust pana posła Józwiaka, którego cenię, sympatii do niego też mam nie mniej, jednak wolałbym to zapewnienie usłyszeć z ust pana ministra.

(*Posel Anna Maria Siarkowska*: Wnioskodawca.)

Pan minister też przytakiwał (*Dzwonek*), że będzie to finansowane ze środków centralnych, a nie po raz kolejny z budżetów samorządowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Tomasz Głogowski.

Posel Tomasz Głogowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Tak zwane klasy mundurowe, wojskowe, policyjne, straży pożarnej, Straży Granicznej funkcjonują od wielu lat w polskich szkołach. Sam miałem okazję wielokrotnie uczestniczyć w uroczystościach składania przysięgi przez uczniów pierwszych klas takich szkół w Zespole Szkół Techniczno-Usługowych w Tarnowskich Górach. Cieszą się one dużym zainteresowaniem, ponad 50 tys. uczniów w skali kraju. Do tej pory funkcjonowały one jako swego rodzaju pedagogiczny eksperyment, innowacja wprowadzana przez pasjonatów, którzy wpadli na taki dobry pomysł. Teraz pojawia się projekt poselski, który reguluje funkcjonowanie klas wojskowych, i bardzo dobrze, że on się pojawił, bo jest potrzebny.

Natomiast chciałem zapytać pana ministra edukacji narodowej, dlaczego ministerstwo nie wykorzystało okazji procedowania takiego projektu, żeby wprowadzić analogiczne rozwiązania wobec innych klas mundurowych, bo jeżeli – jak rozumiem – ministerstwo uzna, że te rozwiązania w odniesieniu do klas wojskowych są zasadne i właściwe, to dość prosto byłoby przełożyć je na wszystkie inne rodzaje klas, a wydaje się (*Dzwonek*), że niepotrzebnie doprowadzamy teraz do sytuacji, że pewnie wkrótce będzie kolejna zmiana ustawy przenosząca to rozwiązanie na inne branże, na inne klasy mundurowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czesław Mroczek.

Posel Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Klasy mundurowe funkcjonują w Polsce już od kilkunastu lat i stały się wartością polskiego systemu edukacji. Inicjatywa związana z trwałym umocowaniem tej instytucji w ustawie jest oczywiście dobra, tyle że jeżeli już się za to zabieramy, powinniśmy to zrobić dobrze i zgodnie z przepisami prawa. Trwa eksperyment prowadzony przez Ministerstwo Obrony Narodowej, którego wnioski miały posłużyć rządowi do wprowadzenia regulacji. To pilotaż. Pilotaż się nie zakończył, tymczasem pojawia się projekt poselski z olbrzymimi wadami. W pierwszym czytaniu jest tak naprawdę pisany na nowo z powodu poprawek ministra edukacji i obejmuje tylko fragment zagadnienia.

Posel Czesław Mroczek:

W Polsce 50 tys. uczniów uczy się w klasach mundurowych. Projekt odnosi się tylko do części, do klas wojskowych. Zmienia funkcjonowanie samorządu terytorialnego. Rząd i marszałek Sejmu nie zasięgają opinii samorządu terytorialnego. *(Dzwonek)* Cemu to wszystko robicie zawsze po bałaganiarsku, sprzecznie z prawem, nie załatwiając sprawy tak, jak powinna być załatwiona? *(Oklaski)*

(Posel Teresa Wargocka: 8 lat mieliście.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Jach.

Posel Michał Jach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Ten eksperyment, jak tutaj wielokrotnie mówiono, trwa od 2000 r., spotkał się z wielkim pozytywnym odzewem zarówno w szkołach, jak i wśród uczniów oraz w środowisku, ale dopiero 3 lata temu Ministerstwo Obrony Narodowej jako jedyny resort zainteresowało się tym, powołano specjalny zespół i przez 3 lata wypracowano bardzo dobry system ujednolicający szkolenie, system certyfikacji tych szkół. Te, które wchodzą w system, dofinansowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej, mają jednolite szkolenie i właściwą ocenę efektów szkolenia. Ten 3-letni okres dobiega końca. W chwili obecnej nadszedł czas, żeby to już sformalizować.

Mam w związku z tym, panie ministrze *(Dzwonek)*, pytanie do pana ministra edukacji: Czy inne resorty – bo to nie dotyczy MSWiA, ale również Ministerstwa Sprawiedliwości – przygotowały własny program kształcenia, czy one wykazywały zainteresowanie takim ujęciem tego zagadnienia, jakie będzie dotyczyło Ministerstwa Obrony Narodowej, a już obowiązujące w ministerstwie sportu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Wójcik.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Służby mundurowe mają coraz większy problem z rekrutacją. Jeszcze w 2013 r. tylko do pracy w Policji chętnych było ok. 40 tys. osób rocznie, dziś to jest ok. 20 tys. A to jest jeszcze stan przed selekcją. Ta selekcja często wypada bardzo negatywnie. Okazuje się, że pomimo chęci przyjęcia nowych funkcjo-

nariuszy niestety nie mamy wystarczająco dużej, nie możemy wybrać odpowiedniej liczby tych najlepszych. Na pewno jakimś pomysłem na uzupełnienie tego, na doprowadzenie do sytuacji, gdy tych chętnych będzie więcej, są klasy mundurowe. Tylko te klasy mundurowe są również w służbach podległych MSW – to są klasy policyjne, klasy strażackie. Obawiam się, że jeżeli państwo nie przyjmiecie tych naszych poprawek, to dojdzie do pewnego rodzaju rozwijania klas wojskowych kosztem innych klas mundurowych. Czy państwo się tego nie obawiacie? Być może lepiej byłoby, tak jak zresztą mówili moi przedmówcy, już teraz zaproponować kompleksowe rozwiązanie *(Dzwonek)*, żeby na takie samo wsparcie, jakie klasy wojskowe uzyskują z Ministerstwa Obrony Narodowej, mogły liczyć klasy mundurowe – ze środków odpowiednich resortów, czyli np. klasy policyjne ze środków MSWiA. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo jestem zadowolony z tego, że przygotowaliśmy, że został przygotowany taki projekt dotyczący wojskowych klas mundurowych. Młodzież garnie się do tych klas, aby zwiększać swoją wiedzę z zakresu edukacji wojskowej. Jednocześnie słyszymy, że dąży się do tego, żeby była jednolitość standardów w szkole. Ale jeżeli czytamy o tym, że ustawa nie będzie miała żadnych skutków o charakterze finansowym, to zaczynam się obawiać, czy nie będzie jakiegoś równania w dół. Wydaje mi się, że powinniśmy na ten cel przeznaczyć pieniądze i dbać o rozwój właśnie edukacji wojskowej wśród polskiej młodzieży. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana Macieja Kopcia.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Kopeć:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te wszystkie pytania, bo rozwianie wątpliwości, które się tutaj pojawiły, oczywiście też jest konieczne.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć

Natomiast na pewno jest to ważny projekt. On uzyskał pozytywną opinię rządu. Bardzo się cieszę też z tego, że te uwagi, które zostały zgłoszone przez stronę rządową, zostały wniesione do tego projektu, a więc te poprawki, które dotyczą sposobu wprowadzenia tych zapisów, które wprowadzają oddziały przygotowania wojskowego do systemu, które dotyczą definicji takiego oddziału. To, co jest istotne i do czego jeszcze wrócę, to jest również kwestia delegacji ustawowej dla ministra obrony do określenia, w drodze rozporządzenia, programu szkolenia w oddziale przygotowania wojskowego, organizacji i form zajęć w ramach programu szkolenia, liczby godzin praktycznych, teoretycznych, warunków realizacji zajęć, a także określenia uprawnienia ministra obrony narodowej do wydawania zezwoleń na prowadzenie takiego oddziału. Chodzi też o rozstrzygnięcie kwestii nadzoru nad tego typu oddziałami, to też jest kwestia istotna i to zostało uwzględnione. To także kwestia rekrutacji do tego typu oddziałów, tak żeby faktycznie można to było tworzyć w sposób taki, jak przykładowo tworzy się np. oddziały sportowe, oddziały mistrzostwa sportowego, szkoły mistrzostwa sportowego czy oddziały dwujęzyczne. A więc to, o czym mówimy, nie jest jakąś taką nowością, jeżeli chodzi o system oświatowy, na pewno jednak pewne działania porządkuje. Warto jeszcze raz powiedzieć, bo wynika to i z uzasadnienia, i z tego, o czym mówili wnioskodawcy w odniesieniu do tego projektu.

Warto to jeszcze raz przypomnieć, że jednym z impulsów do zmiany była też zmiana przepisów, które funkcjonowały wcześniej, czyli tak jak państwo posłowie mówili, te oddziały funkcjonowały na bazie przepisów rozporządzenia o innowacji i eksperymencie. Natomiast istotnym elementem działań ministra edukacji narodowej związanym z reformą oświaty było wprowadzenie innowacji jako przepisu, który nie limituje tak działalności szkoły. Jedynym takim elementem jest eksperyment, który wykracza poza zwyczajne przepisy. Ta zmiana przepisu oczywiście dalej pozwala funkcjonować różnego rodzaju oddziałom, klasom mundurowym i w niczym nie przeszkadza, natomiast tu mamy do czynienia z czymś, co jest istotne i wynika z uzasadnienia tego projektu, dlatego że cel tworzenia na nowo tej konstrukcji wyraźnie został określony w projekcie. Jest to: zasilanie rezerw osobowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, zasilanie Wojsk Obrony Terytorialnej ochotnikami, wzmocnienie edukacji obronnej w społeczeństwie oraz postaw patriotycznych wśród młodzieży. A więc kwestia, która jest w uzasadnieniu, jest istotą tworzenia tego typu oddziałów i wprowadzenia ich do systemu oświatowego.

Odpowiadając na pytania, które tutaj wielokrotnie padały, dlaczego akurat te klasy mundurowe, a nie inne, trzeba właśnie sobie odpowiedzieć na pytanie, jak one funkcjonowały wcześniej, na czym po-

legał program pilotażowy i w jaki sposób poprawki, które zostały wprowadzone do tej ustawy, tworzą nową jakość edukacyjną. Istotą rzeczy jest program szkolenia, który wyraźnie mówi, że jest ono realizowane w klasach II i III, że liczy ono 180 godzin, że są to 3 godziny w tygodniu w klasie II, 3 godziny w tygodniu w klasie III. Równocześnie ten pilotaż pokazał, że program szkolenia obliczony na te godziny jest do zrealizowania i pozwala osiągnąć zakładane cele, bo to jest istotą tego, co projektodawcy i minister obrony chcieliby osiągnąć, poprzez założenia programowe dostosowane do tego liczby godzin.

Żeby to mogło funkcjonować, należy, z jednej strony, wprowadzić te zapisy do ramowych planów nauczania, o czym już była mowa. Konsekwencją tego będą też zmiany innych przepisów. Do tej pory to funkcjonowało w ten sposób, że można to było realizować w ramach godzin, które faktycznie dodatkowo finansował samorząd terytorialny czy organ prowadzący szkołę, lub godzin do dyspozycji dyrektora szkoły. Natomiast godziny, których liczba zresztą została zwiększona naszymi zmianami, tak aby uczniowie mogli realizować i rozwijać swoje zdolności, nie będą poświęcone na realizację tego programu, tylko będą wynikały z ramowego planu nauczania. To oczywiście ma swoje dalsze konsekwencje, czyli to oznacza, że w subwencji obok standardu A, czyli tego, który otrzymuje uczeń, zostanie to zwiększone odpowiednią wagą, która pozwoli zrealizować w klasach II i III ten program.

Co istotne, ten program polegał na pewnej certyfikacji szkół. Wyłoniono 107 szkół, w których ten program był realizowany zgodnie z oczekiwaniami ministra obrony narodowej, tak żeby osiągnąć założone przez niego cele. Też jest to istotne, dlatego że to pozwala określić, jakie będą skutki finansowe tego projektu. Inaczej mówiąc, jeżeli w pierwszym roku jego funkcjonowania, kiedy on się zaczyna, ale realnie on się zaczyna rok później, bo dotyczy uczniów klas II, a nie klas I... Początkowo ma być 120 takich oddziałów, później 330. To pozwala określić koszty w pierwszym roku funkcjonowania na 520 tys. zł.

A więc istotą tego projektu, odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie inni, jest to, że inne ministerstwa nie występowały do ministra edukacji narodowej, a jak widać, to, co realizował wcześniej minister obrony narodowej, i to, co wynika z poselskiego projektu, odpowiada konkretnym oczekiwaniom.

Warto zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o ministra edukacji narodowej, to razem ze stanowiskiem rządu pewne elementy, które były do tej pory realizowane w postaci innowacji, zapisane w inny sposób, w gruncie rzeczy wychodzą naprzeciw temu oczekiwaniu, a więc realizowaniu pewnych celów założonych przez ministra obrony narodowej i autorów tego projektu. Istotną rzeczą, która wynikała z programu pilotażowego i tego, co deklaruje minister obrony narodowej, jest certyfikacja takich oddziałów. Inaczej mówiąc, to oznacza, że faktycznie jakość realizowanego programu to nie będzie chodzenie w kurtce moro, tylko

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć

będzie realizacją konkretnego programu, po to, żeby na końcu osiągnąć jego cel. To, co do tej pory było w pilotażu, to, co było w postaci realizowanych programów, to, co wynikało właśnie z tego certyfikowania przez MON dotychczasowych oddziałów, pozwala na odpowiedź, że to nie będzie zabawa w wojsko, to nie będzie chodzenie w kurtce moro, to będzie realizowanie konkretnego programu.

Kolejną rzeczą istotną z punktu widzenia ministra edukacji narodowej i odpowiedzią na pytanie, dlaczego takie oddziały, a nie inne, jest kwestia nadzoru. Jeżeli chodzi o nadzór pedagogiczny, to on jest trójstopniowy, czyli nadzór sprawuje dyrektor szkoły, nad nim jest kurator oświaty, nad kuratorem – minister edukacji narodowej. Jeżeli chodzi o przedmioty ogólnokształcące, ten nadzór jest sprawowany przez dyrektora, kuratora, ministra. Natomiast kwestia realizacji programu, który będzie w tych oddziałach, kwestia nadzoru – ten ciężar wziął na siebie minister obrony narodowej. To jest też odpowiedź na pytanie, dlaczego MON, a nie inni. Czyli inaczej mówiąc, certyfikacja, nadzór nad tymi oddziałami i to jest po prostu odpowiedź i realizacja konkretnego programu, który ma służyć osiągnięciu konkretnego celu. Oczywiście można rozważać to teoretycznie, gdyby pojawiły się inne pomysły, inne programy, inne koncepcje, można rozważać, na ile do systemu oświatowego można wprowadzać kolejne elementy, natomiast tutaj mieliśmy konkretny program, konkretny pomysł. Równocześnie wypracowano, dokładnie zrobił to minister obrony narodowej, koncepcję z zakładanymi celami. Odpowiadając na pytanie, dlaczego tak, to ta odpowiedź jest i to wynika z delegacji, która tam została wprowadzona, czyli dla ministra obrony narodowej.

Natomiast zupełnie poza tym tematem padło hasło dotyczące rekrutacji. Za pozwoleniem pana marszałka, czuję się zobowiązany do odpowiedzi na ten niezwiązany z tym projektem temat. Po prostu rekrutacja w tym roku, jak i w każdym, dla każdego organu prowadzącego musi się opierać na pewnych danych demograficznych. Planując odpowiednie działania związane z reformą, w roku 2017 samorządy podejmowały decyzje dotyczące sieci i liczby szkół, które powinny funkcjonować jako szkoły ponadpodstawowe, szkoły ponadgimnazjalne, szkoły średnie, czyli technika, licea i szkoły branżowe. Równocześnie należało wziąć pod uwagę, że liceum będzie 4-letnie, a technikum – 5-letnie. Dalej, należało wziąć pod uwagę to, jaka jest liczba absolwentów, jaka liczba absolwentów przybywa do danego powiatu spoza tego powiatu. Dalej, należało wziąć pod uwagę, jaki typ szkoły wybierają uczniowie na terenie danego powiatu. Inaczej mówiąc, bez takiej szczegółowej analizy nie można podejmować decyzji. Zresztą większość samorządów, można powiedzieć, że praktycznie wszystkie, takie skuteczne działania podejmowała,

dokonując takich analiz. Dodatkowo, tworząc sieć liceów, np. w Warszawie, ale także w innych miastach, należało wziąć pod uwagę, że decyzje dotyczące obowiązku sześciolatków spowodowały, że w szkole podstawowej mamy jeszcze dwa podwójne roczniki, które też trafiają do szkół średnich, czyli, inaczej mówiąc, sieć powinna być tworzona. Warto też zwrócić uwagę, ile w poprzednich latach np. w Warszawie zlikwidowano liceów. Do roku 2016, do roku 2015, z tego, co pamiętam, było takich szkół licealnych ponad 20. Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, jakie decyzje zapadały, kto jest podejmował i jakie były tego skutki.

Patrząc jeszcze na rekrutację, warto zwrócić uwagę, odchodząc od liczb, jaki jest procent uczniów, którzy nie byli zrekrutowani w pierwszym terminie naboru. Zobaczylibyśmy, że w Bydgoszczy w poprzednim roku było to 19,51%, w tym roku – 13,65%, tak naprawdę mniej. Jakbyśmy popatrzyli w Katowicach: w zeszłym roku – 4,12%, w tym roku – 3,49%, w Łodzi: w zeszłym roku – 7,88%, w tym roku – 4,29% itd. Tak naprawdę procentowo w zeszłym roku nie zostało zrekrutowanych w pierwszym naborze więcej uczniów niż w tym. W tym roku natomiast po prostu są inne liczby (*Dzwonek*), dlatego że uczniów jest więcej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka zdań. Szanowni państwo, w istocie jeśli chodzi o problem certyfikacji wojskowych klas mundurowych, to zdaje egzamin. Jak było słusznie przywoływane, w tej chwili w programie certyfikacji jest 107 klas, od 1 września – 124. Mamy ponad 3 tys. młodych ludzi, którzy uczą się, kształcą się w klasach mundurowych, klasach wojskowych.

Szanowni Państwo! Jesteśmy otwarci na to, aby dzielić się naszymi spostrzeżeniami, naszymi doświadczeniami z pozostałymi resortami, zarówno z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i Ministerstwem Sprawiedliwości. My tę certyfikację prowadzimy od 3 lat, ten program prowadzimy od 3 lat. W tym roku po raz pierwszy mieliśmy maturzystów, czy mamy maturzystów, młodzi ludzie zdawali maturę. Ten cykl szkolenia kończy się obozem szkoleniowym, którego zwieńczeniem będzie przysięga wojskowa.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

Szanowni Państwo! 4,5 mln zł to są środki finansowe, które przeznaczamy na to jako Ministerstwo Obrony Narodowej. Dlaczego w tym przedłożeniu poselskim nie ma rozwiązań dotyczących innych klas mundurowych, czy to strażackich, czy policyjnych, czy związanych ze Służbą Więzienną?

Szanowani Państwo! Wynika to chociażby z kwestii finansowych. Dziś Ministerstwo Obrony Narodowej przeciera ten szlak. Jestem przekonany, że w przyszłości być może kolejne służby będą tworzyć tego typu szkoły, tego typu placówki.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. To minister obrony narodowej będzie wydawał rozporządzenie. Do wydania rozporządzenia posłużą również doświadczenia z okresu kształcenia młodych ludzi w klasach certyfikowanych, czyli tego 3-letniego okresu, to raz. A dwa, to też swoista ewaluacja tych osiągnięć i dokonań, które miały miejsce w ramach programu certyfikowanych klas mundurowych. Jako Ministerstwo Obrony Narodowej jesteśmy zdeterminowani, aby rozwijać ten system. Jeszcze raz – ukłon w stosunku do posłów inicjatorów tego przedłożenia poselskiego za inicjatywę i za te działania, bo bez wątpienia przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę komisji panią poseł Teresę Wargocką.

Pani poseł nie chce zabrać głosu.

Pani poseł Siarkowska.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając w imieniu posłów wnioskodawców na pytania, które zostały zadane odnośnie do przedmiotowej nowelizacji, chciałabym przede wszystkim odpowiedzieć na podstawowe pytanie, które przewijało się wielokrotnie podczas dyskusji nad przedmiotowym projektem ustawy. Dlaczego ten projekt obejmuje tylko klasy wojskowe? Otóż, Wysoka Izbo, jako posłowie wnioskodawcy absolutnie nie zamykamy w żaden sposób tym projektem takiej możliwości. Być może w przyszłości wszystkie klasy mundurowe zostaną objęte certyfikacją i to zostanie wprowadzone do Prawa oświatowego w sposób systemowy, natomiast na tym etapie program, który realizowało Ministerstwo Obrony Narodowej, program pilotażowy zapewnia nam taki poziom wiedzy, że możemy sformułować już wniosek i wprowadzić rozwiązanie systemowe dla wojsko-

wych klas mundurowych – właśnie dzięki zainicjowanemu przez Ministerstwo Obrony Narodowej programowi pilotażowemu.

Oczywiście ta nowelizacja jest również związana z potrzebą odbudowy rezerw osobowych Sił Zbrojnych, którą ten projekt w pewnym zakresie zapewni. Oczywiście nie rozwiązuje to samego problemu kompleksowo, ale w pewnym zakresie zapewni również dopływ nowych rezerw osobowych i dzięki temu będziemy mogli wprowadzić rozwiązanie systemowe, kompleksowe, które przerwie ten eksperyment trwający od ponad 20 lat. Myślę, że jesteśmy już na tym etapie, że możemy te rozwiązania kompleksowe i systemowe wprowadzić.

Warto tutaj odnieść się do zarzutu, że projekt nie obejmuje... Zarzut pana posła Mroczyka był taki, że projekt powstał w momencie, kiedy nie zostały sformułowane wnioski z pilotażu. Panie pośle, wnioski z pilotażu są już na tyle konkretne, że pozwalają na wprowadzenie przedmiotowej nowelizacji, natomiast już we wrześniu 2019 r. Ministerstwo Obrony Narodowej będzie miało dane, które pozwolą na sporządzenie rozporządzenia do tej ustawy, a zatem wnioski są i pozwalają na sformułowanie obecnej nowelizacji.

(Poseł Magdalena Ewa Marek: A gdzie te wnioski? Gdzie są?)

Warto również zadać tutaj pewne pytanie, bo państwo są mocno niekonsekwentni. Z jednej strony mówią państwo, że wnioski z pilotażu jeszcze nie są kompletne, wobec czego nie powinno się wprowadzać rozwiązania systemowego dotyczącego wojskowych klas mundurowych, a z drugiej strony postulują państwo, żeby objąć przedmiotową nowelizacją wszystkie klasy mundurowe, a przecież nie mamy wniosków z żadnych programów pilotażowych, które byłyby prowadzone w odniesieniu do klas mundurowych innego rodzaju, czyli np. klas straży pożarnej czy klas policyjnych. To jest przedwcześnie. Państwa poprawki w swoim imieniu czy w imieniu posłów wnioskodawców uznaję właśnie za takie przedwcześnie i nieprzemysłane.

Odnosząc się do pytania sformułowanego przez jednego z posłów, dotyczącego tego, jaki program praktycznego szkolenia będzie realizował szesnastolatek, chcę powiedzieć, panie pośle, że oczywiście jest to kwestia rozporządzenia wydanego przez MON, ale z praktyki i z dostępnych mi informacji wynika, że dzisiaj ci, którzy rozpoczynają naukę w tych klasach, w klasach mundurowych, realizują szkolenie praktyczne od drugiego roku, czyli to są ludzie między 16. a 17. rokiem życia. Szkolenie rozpoczynają oni od kwestii naprawdę podstawowych, takich jak nauka musztry, regulaminu, orientacji w terenie, zapoznanie się z symbolami narodowymi, z symbolami wojskowymi, i taki program na pewno będzie również realizowany tutaj, na pierwszym roku, kiedy będzie to szkolenie praktyczne.

Jednocześnie odnosząc się do pytań związanych z finansowaniem tych klas przez samorządy, to chciałabym jeszcze raz to wyraźnie podkreślić, bo może to

Posel Anna Maria Siarkowska

nie zabrzmiało dość jednoznacznie: projekt nie wprowadza żadnych nowych zadań dla szkół ani samorządów. Do tej pory szkoły, które prowadziły takie klasy, samodzielnie zapewniały finansowanie nauki w tych klasach. Jeśli szkoła z kolei o to nie wystąpi, jeśli nie miała takich klas i nie wystąpi o prowadzenie takiej klasy, to też nie będzie ponosiła żadnych dodatkowych kosztów, a jednocześnie dzięki tej nowelizacji szkoły i organy prowadzące szkoły będą mogły uzyskać dofinansowanie dla takich klas ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej poprzez zwiększenie subwencji oświatowej przeznaczonej na zapłatę za naukę dla nauczycieli, którzy będą prowadzili zajęcia w tym klasach. Z drugiej strony Ministerstwo Obrony Narodowej będzie pokrywało koszty związane ze szkoleniem praktycznym w jednostkach wojskowych i będzie przeznaczało dotacje dla organów prowadzących szkołę na realizację właśnie szkolenia praktycznego w tych klasach. Dlatego tutaj nie ma się co obawiać, że szkoły czy samorządy zostaną obciążone jakimikolwiek dodatkowymi zadaniami, które generowałyby koszty. Absolutnie nie. Ta nowelizacja poprawia sytuację w tym względzie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie proszę o poparcie tego projektu ustawy, bo młodzi ludzie czekają na to, ażeby wreszcie szkolenie, które odbywają w klasach wojskowych, miało swój konkretny wymiar, było usystematyzowane. Chodzi o to, ażeby ci młodzi ludzie rzeczywiście mogli odnieść konkretne korzyści z nauki, która jest prowadzona w ramach klas wojskowych, mogli mieć możliwość odbycia skróconej służby przygotowawczej, mogli złożyć przysięgę wojskową, mogli zasilić rezerwy osobowe Sił Zbrojnych albo też kontynuować naukę i zostać żołnierzami Wojska Polskiego, żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej czy też dostać się na uczelnię wojskową. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Obrony Narodowej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3690.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 04 do godz. 20 min 11)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej (druki nr 3619 i 3642).

Proszę pana posła Edwarda Siarkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Edward Siarka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, druk nr 3619.

Marszałek Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Komisja po jego rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 17 września 2019 r. wnosi o uchwalenie projektu uchwały przez Wysoką Izbę.

(Głos z sali: Lipca.)

Lipca, przepraszam.

W tym miejscu jako poseł sprawozdawca pozwolę sobie zwrócić uwagę, że w pewnym sensie projekt ustawy jest projektem przełomowym, ponieważ daje możliwość finansowania zadań statutowych ochotniczych straży pożarnych wprost z budżetu państwa przez ministra spraw wewnętrznych. Łączna wartość wsparcia w 2019 r. przewidziana na zadania zapisane w projekcie ustawy to 82 mln zł. Ustawa określa szczegółowo, w jaki sposób i na jakie zadania te środki mogą być wykorzystane przez ochotnicze straże pożarne.

W imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych wnoszę o uchwalenie projektu ustawy. *(Oklaski)*

(Posel Anna Kwiecień: Bravo!)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Edward Siarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Edward Siarka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, druk nr 3619.

Na wstępie warto powiedzieć, że ochotnicze straże pożarne to najstarsze organizacje społeczne, organizacje o wyjątkowym dorobku, organizacje działające na terenie całej Polski. Pierwsze jednostki ochotniczych straży pożarnych powstały na ziemiach polskich ponad 150 lat temu w Krakowie, Kaliszu, Raciborzu czy Brodnicy. Były odpowiedzią na nowe zagrożenia, które niszczyły w XIX w. duże obszary szybko rozbudowujących się miast.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. ochotnicze straże pożarne powstawały masowo jako podmioty prawne, czemu sprzyjała polityka II Rzeczypospolitej. W 1921 r. działające pod zaborami związki połączyły się w jednolitą strukturę pod nazwą Główny Zarząd Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Tak ukształtowana struktura straży ochotniczych działa po dzień dzisiejszy. Warto zwrócić uwagę i przypomnieć, że w czasie II wojny światowej tworzyła Strażacki Ruch Oporu „Skala”. Środowisko to ma wielkie zasługi dla niepodległości Polski.

Obecnie w Polsce w tzw. systemie OSP zarejestrowanych jest 16 170 jednostek OSP. Oczywiście ta liczba jest płynna, dlatego że tych jednostek tak naprawdę jest więcej, bo na terenie Polski jest ponad 16 400 działających jednostek. Podstawa prawna działalności OSP to: ustawa Prawo o stowarzyszeniach, ustawa o ochronie przeciwpożarowej oraz statuty jednostek rejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Na czele każdej jednostki OSP stoi prezes wybierany co 4 lata wraz z członkami zarządu oraz naczelnik odpowiadający za działania ratownicze w danej jednostce. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę, że w szeregach OSP na terenie Polski działa obecnie ponad 800 tys. osób, w tym ok. 500 tys. strażaków czynnych biorących udział w akcjach ratowniczych. Zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej są to osoby w wieku od 18. do 65. roku życia.

Ochotnicze straże pożarne w polskich realiach prowadzą bogatą działalność oświatową, kulturalną i sportową. Przy OSP działa 10 tys. młodzieżowych drużyn pożarniczych, 1630 kobiecych drużyn przeciwpożarowych, 800 orkiestr dętych, 360 zespołów

artystycznych, 3200 drużyn sportowych, 1400 izb pamięci. 6 tys. jednostek prowadzi bogate kroniki swojej działalności.

Podstawową formą działalności OSP są tysiące akcji ratowniczych prowadzonych co kilka minut w całej Polsce. Do pożarów, do miejscowych zdarzeń wyjeżdżają strażacy średnio 520 tys. razy rocznie. Tak było w 2019 r. i są to zarówno zdarzenia, jak i akcje ratownicze. Do wszystkich tych wydarzeń w 50% jadą strażacy ochotnicy, a w 50% wspólnie z kolegami, funkcjonariuszami z Państwowej Straży Pożarnej.

W tym miejscu chcę zwrócić uwagę, że w 2019 r. ochotnicze straże pożarne działające w ramach krajowego systemu ratowniczego, a jest ich w tym systemie 4400, otrzymały środki w wysokości 80 mln zł, a jednostki spoza systemu – 44 mln zł. Po raz pierwszy w historii jednostki otrzymały też wsparcie z programu modernizacji w wysokości 501 mln zł na zakup sprzętu ratowniczego. Jest to zasługa rządu Prawa i Sprawiedliwości. W 2018 r. jednostki otrzymały też wsparcie z Funduszu Sprawiedliwości w wysokości 102 mln zł. Oczywiście otrzymują też wsparcie z narodowego funduszu ochrony środowiska i z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska.

W przedłożonym projekcie ustawy, nad którym procedujemy dzisiaj w Sejmie, jeszcze w tym roku jednostki OSP otrzymają wsparcie w wysokości 82 mln zł w otwartym naborze wniosków na działalność statutową. Po uchwaleniu ustawy i jej publikacji jednostki będą mogły w określonym terminie składać wnioski, za pośrednictwem komendanta wojewódzkiego, do ministra spraw wewnętrznych. Uzyskane środki muszą być rozliczone do końca roku budżetowego. Wniosek, umowa będą określały terminy i zasady (*Dzwonek*) wydatkowania tych środków. Środki w ramach proponowanych w ustawie zapisów mogą być pozyskane na działalność sportową, kulturalną, oświatową...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Poseł Edward Siarka:

...i na propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera przedłożony projekt. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Do przedstawionego projektu nikt z nas nie ma zastrzeżeń. Nie mamy zastrzeżeń do przekazania pieniędzy dla ochotniczych straży pożarnych i popieramy ten projekt, ale nie możemy przejść do porządku dziennego bez przedstawienia wątpliwości, jakie się wokół niego pojawiły.

Otóż projekt ten wpisuje się w cały cykl projektów, takich jak np. trzynasta emerytura czy projekt dotyczący zmian w funkcjonowaniu kół gospodyń wiejskich, a to są projekty typu akcja-reakcja, wymyślone na potrzeby chwili, wrzucone bez konsultacji w określonym celu. A celem tym są, jak się domyślamy, nadchodzące wybory. To projekt nieubrany w żadne ramy, niezapięty w całym swoim systemie, który służyłby realnym zmianom lub lepszemu funkcjonowaniu ochotniczych straży pożarnych. A słowa zawarte w uzasadnieniu, mówiące o tym, że doniosłość czynności opisanych w tym projekcie domaga się unormowania w przepisach rangi ustawowej, to jakby wymazać lub zapomnieć o tym, że od lat druhny i druhowie, bez żadnych nakazów i zakazów, zawsze w gotowości, pełni entuzjazmu i zaangażowani, często sami wspierający właśnie takie działania wspólnie z samorządami, organizacjami pozarządowymi czy lokalnymi społecznościami, po prostu realizowali takie zadania.

Naprawdę nie mielibyśmy żadnych wątpliwości, gdyby ten projekt, jak i dotyczący kół gospodyń wiejskich, a wspomniany przeze mnie, przyniosły ze sobą rozwiązania systemowe, wieloletnie i dające prawdziwe poczucie bezpieczeństwa i prawdziwej troski. Niestety to plan tylko na tę chwilę, na już i natychmiast, czyli na kampanię wyborczą przed wyborami parlamentarnymi.

Oczywiście będziemy głosowali za tym projektem, bo wiemy, że ochotnicze straże pożarne wykorzystają doskonale te dodatkowe i jednorazowe środki.

Natomiast najbardziej nas smuci taka oto sytuacja: twarzą pieniędzy kierowanych do kół gospodyń wiejskich była minister Możdżanowska, która oparła na nich swój przekaz wyborczy, jak wiemy z pozytywnym skutkiem, a twarzą pieniędzy dla ochotniczych straży pożarnych będzie minister Jarosław Zieliński. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Wójcik.

Posel Marek Wójcik:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Panowie Ministrowie! Widzę, że państwo tu jesteście w trójkę i mogę tylko trochę pół żartem, pół serio powiedzieć, że trochę żal mi pana ministra Zielińskiego, bo jak trzeba walczyć ze związkami zawodowymi, to jest sam, a teraz jesteście w większej grupie. Rozumiem to, pani minister.

Przechodząc do projektu, oczywiście rola ochotniczych straży pożarnych w ochronie ludności jest ogromna, dlatego na pewno przydadzą się ochotniczym strażom pożarnym te pieniądze, które państwo w tym roku dla nich przewidzieliście. Rzeczywiście jest tak, że ten projekt wprowadza pewne ramy prawne i nowe zadania. Obiecujecie również, że będzie rezerwa, z której w tym roku zostaną wypłacone pieniądze. I stąd nasza wątpliwość, gdyż, tak jak mówiła moja koleżanka, wygląda to na akcję czysto wyborczą, gdyż nie ma żadnej gwarancji, że ten projekt będzie kontynuowany w przyszłym roku. Gdybyście państwo na stałe zapisali w ustawie takie wsparcie, to byłaby to sytuacja dużo bardziej uczciwa, natomiast dzisiaj tak nie jest. To jest tylko rezerwa, a konstrukcja przepisów jest taka, że te pieniądze będą przesuwane w ramach środków, które posiada resort. Otóż planujecie państwo wydać 82 mln zł na tę ustawę. Przypomnę, że wtedy, kiedy trzeba było wydać ok. 100 mln zł na nagły zakup śmigłowców, musiano przesuwać pieniądze m.in. z łączności oraz środków ochrony osobistej funkcjonariuszy, w związku z tym są to ważne zadania, na które też powinny być pieniądze. Dlatego oczekujemy, że pani minister przedstawi nam informacje, skąd weźmie 82 mln zł, z jakich zadań zostaną one w tym roku przesunięte.

Tak jak mówiłem, ta ustawa... My jako klub parlamentarny oczywiście ją poprzemy, dlatego że strażom pożarnym przydadzą się każde pieniądze na realizację ich zadań. Uważamy natomiast, że ustawa w dłuższej perspektywie nie rozwiązuje poważnych problemów, z którymi spotykają się ochotnicze straże pożarne. Chodzi przede wszystkim o kwestie dotyczące rekrutacji, ale także problemy związane ze zwolnieniami przez pracodawców strażaków ochotników, którzy jeżdżą na akcje i pełnią dyżury. To są poważne problemy, którymi Wysoka Izba powinna się zająć. Powtórzę natomiast deklarację mojej *(Dzwonek)* koleżanki: będziemy głosowali za projektem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję.

Pan poseł Bartosz Józwiak, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Rozpatrujemy projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Projekt ten jest ze wszelkich miar dobry, ponieważ przyznaje możliwość z korzystania ze środków finansowych budżetu państwa ochotniczym strażom pożarnym w zakresie obowiązków, które wypełniają statutowo. Teraz mogą one wydawać te pieniądze nie tylko, jak to było dotychczas, na działalność gaśniczą czy taką podstawową działalność, lecz także na wszystkie inne elementy.

Tak naprawdę jest to projekt, w którym państwo mówi: my wam coś zabraliśmy i teraz wam to damy. Ochotnicza straż pożarna wypełniała wcześniej dokładnie te same obowiązki i miała na to zapewnione środki z ubezpieczeń i z innych elementów, które zostały im zabrane. Ponieważ pamiętamy moment, w którym ochotniczym strażom pożarnym zostały zabrane te środki ...

(Poseł Urszula Rusecka: Nieprawda.)

(Poseł Ryszard Bartosik: Nieprawda.)

Prawda.

(Poseł Ryszard Bartosik: Jeszcze większe są przekazane.)

Te środki zostały zabrane i teraz są one przyznawane. Zobaczmy, jak duże będą to środki. Na razie wiemy, że są one przyznawane jednorazowo. To jest takie trochę działanie w typie państwa socjalistycznego. Pan minister raczył wczoraj, kiedy nie mogłem się już do tego odnieść, powiedzieć, że jestem pewnym piewą komunizmu i chciałbym zainstalować tutaj system komunistyczny. Panie ministrze, dzisiaj nie miał pan już odwagi przyjść na posiedzenie komisji mimo tego, że obiecał nam pan, że będzie na tym posiedzeniu i będziemy na nim dyskutowali o tym, w jakich ratach i w jakim systemie rozliczeniowym mają być przygotowywane rozliczenia nadgodzin dla służb mundurowych. Nie było pana dzisiaj. Musiał za pana mówić o tym dyrektor.

Dobrze, mogę być komunistą, ale przynajmniej nie wykorzystuję Policji do promocji własnej osoby. Ta ustawa jest natomiast dokładnie taką ustawą, w której najpierw zabieramy, a potem dajemy. My oczywiście będziemy ją popierać, bo każde pieniądze dla ochotniczych straży są istotne, ale jest jeszcze jeden problem. Kto będzie przyznawał te pieniądze? Tutaj też mamy system centralistyczny. Będzie je przyznawał najpierw komendant główny. Generalnie te pieniądze przyznawać będą komendanci wojewódzcy, a nie np. jednostki samorządu terytorialnego, które mogłyby je rozdzielać według wskazań i według tego, jakie są potrzeby ochotniczych straży pożarnych. Dlaczego tak jest? Bo nad tymi pieniędzmi też trzeba mieć kontrolę. Mają dostać je ci, którzy powinni je dostać. Panie ministrze, naprawdę, mniej oskarżania o implementację komunizmu w Polsce, a więcej rozsądku i więcej pluralizmu, o którym podobno wczoraj rozmawialiśmy i który jest potrzebny nie w służbach mundurowych, ale tutaj, w przypadku rozdzielania tych pieniędzy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Szczerze cieszymy się, że rząd PiS-u po 4 latach koalicyjnych rządów przypomniał sobie w końcu o ochotniczych strażach pożarnych i prowadzonej przez nie działalności wychowawczej, kulturalno-oświatowej, prewencyjnej i sportowej. Niestety ze względu na wprowadzenie przez rząd PiS zmian w finansowaniu OSP od 2 lat straże musiały radzić sobie same, bez pomocy z budżetu państwa. Przez odebranie ochotnikom wpływu na podział środków pochodzących z firm ubezpieczeniowych nie było wsparcia dokładnie na te cele, które dzisiaj hucznie wprowadzamy do ustawy, mimo że były one świetnie realizowane przez OSP od 150 lat.

Kiedy w dniu 17 kwietnia 2017 r. zabierałem głos z tej mównicy, oceniając zmianę ustawy w waszym wykonaniu, mówiłem, cytuję: ochotnicza straż pożarna w wielu środowiskach lokalnych odgrywa bardzo ważną rolę prewencyjną, organizuje życie społeczne...

(Poseł Anna Kwiecień: Akurat.)

...współpracuje ze szkołami, a wy to wszystko chcecie zniszczyć. Zabieracie możliwość działania młodzieżowych drużyn pożarniczych, uderzacie w kulturę, zmniejszając środki na utrzymanie strażackich orkiestr dętych, więc jak mamy wychować i wyszkolić następne pokolenia strażaków ochotników?

Cieszę się, że po 2 latach wreszcie zrozumieliście swój błąd i dzisiaj, wprowadzając ten projekt ustawy, przyznajecie mi rację, choć pewnie nigdy głośno tego nie powiecie.

Przy okazji dyskusji nad proponowanymi zmianami chciałbym przypomnieć, że podział środków z dotacji MSWiA dla OSP z krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz spoza jego kasy jest w naszym wydaniu nieefektywny i nieracjonalny. Na pewno jest nadzwyczaj upolityczniony, na co mam wiele niezbitych dowodów, których dziś ze względu na brak czasu nie będę przedstawiał.

Ubolewamy nad faktem, że komendant główny Państwowej Straży Pożarnej w znacznie mniejszym stopniu przekazuje środki firm ubezpieczeniowych na rzecz OSP. Doskonale przedstawia to raport Najwyższej Izby Kontroli. Dociera do mnie mnóstwo sygnałów od OSP w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym, które otrzymują roczne wsparcie z dotacji na poziomie 1,5–2 tys. zł, a z drugiej strony są

Posel Zbigniew Sosnowski

niektóre jednostki, zapewne bliskie sercom waszych polityków, które otrzymują dotacje po blisko 800 tys.

(*Posel Anna Kwiecień*: Nie, nie da się.)

Gdzie tu sprawiedliwość? Ani to prawe, ani to sprawiedliwe.

Od 1 stycznia 2016 r. stawka VAT wzrosła z 8% do 23%, co wynikało z przepisów unijnych. Z tego tytułu wpływy do budżetu państwa wzrosły z 65 mln w 2015 r. do 230 mln zł w 2017 r. Od 2016 r., odkąd PiS przejął władzę, państwo więcej zabiera ochotniczym strażom pożarnym i gminom w postaci podatku VAT, niż daje w formie dotacji z budżetu państwa. To zwykle draństwo. Wzrost dotacji na OSP, którym wszędzie chwali się pan minister Zieliński, jest znacznie mniejszy niż dodatkowe przychody budżetu ze zwiększonego VAT-u.

Wracając do wprowadzonych zmian i proponowanego przez rząd w przedstawionym projekcie sposobu dystrybucji środków, chciałbym zadać pytanie o koszty obsługi niniejszego zadania przez komendy wojewódzkie PSP. Czy w związku z prowadzonymi zmianami planujecie utworzenie wydziałów kulturalno-oświatowych w komendach wojewódzkich i Komendzie Głównej Państwowej Straży Pożarnej, które będą decydowały, w jakiej OSP mogą odbyć się zawody, która OSP może zorganizować jubileusz albo która orkiestra strażacka będzie mogła kupić nowe instrumenty? Czy będą funkcjonowały etaty oficerów politycznych decydujących o podziale? Być może dla niektórych osób z obecnego kierownictwa PSP byłby to powrót do czasów młodości.

Jednocześnie w imieniu klubu zgłaszam poprawkę mającą na celu efektywne wydatkowanie środków.

Mówiąc o wsparciu członków ochotniczych straży pożarnych, z ubolewaniem przyjmuję fakt, że od ponad 2 lat (*Dzwonek*), od 8 czerwca 2017 r. – jedna minutka, panie marszałku – nie podjęto prac nad wprowadzeniem w życie zmian w sprawie dodatku do emerytur dla strażaków ochotników...

(*Posel Anna Kwiecień*: Właśnie, to jest ochotnicza straż.)

...w tym również zgłaszanych przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, tylko dlatego, że nie jest to projekt autorstwa PiS.

(*Posel Teresa Wargocka*: 8 lat.)

To przykre, że rząd i kierownictwo Sejmu nie mają szacunku dla podpisów ponad 220-tysięcznej rzeszy obywateli, strażaków i przyjaciół straży z różnych regionów kraju, o różnych poglądach politycznych,wołających o pomoc dla seniorów strażackiej braci. Niniejszym wnoszę o pilne podjęcie prac w komisjach nad złożonymi projektami jeszcze przed zakończeniem bieżącej kadencji Sejmu.

Wysoki Sejmie! Mając na uwadze to, że dzisiejszą ustawą częściowo naprawiacie swój błąd sprzed 2 lat, oraz to, że wychodzi on naprzeciw oczekiwaniom ochotniczych straży pożarnych, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska popiera proponowane zmiany w ustawie o ochronie prze-

ciwpożarowej. Każde wsparcie przyznane ochotniczym strażom pożarnym pozwala na zachęcenie młodych ludzi do wstępowania w szeregi straży i pełne wykonywanie misji zgodnie z przesłaniem: Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Zbigniew Sosnowski*: Przepraszam, na ręce pana marszałka składam poprawkę, o której mówiłem. Przepraszam, panie marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Jeżeli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do głosu, to zapraszam.

Czas na pytanie – 1 minuta.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Generale! Z pewną dozą niepokoju stoję przy tej mównicy po tym, co usłyszałem przed chwilą, ale trudno. Widocznie ja mam do czynienia z innymi strażakami ochotniczymi.

Chciałbym zapytać o następującą kwestię: Czy nie byłoby wskazane określenie maksymalnego łącznego poziomu udziału dotacji dla jednostki ochotniczej straży pożarnej przeznaczonej na działania niezwiązane z działalnością operacyjną w ogólnej kwocie dotacji? O co chodzi? Chodzi o to, żeby zapobiec sytuacji, w której z czasem niektóre jednostki OSP mogłyby utracić swoją zdolność do realizacji zasadniczego celu funkcjonowania, jakim jest aktywna ochrona przeciwpożarowa. Rozumiem, że to może być przeszczeń pełnej abstrakcji, ale chodzi o to, żeby jednak to rozdzielić. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam trzy krótkie pytania. Po pierwsze: Kto opracuje kryteria podziału tych środków ogólnie dla OSP, żeby było sprawiedliwie i przejrzyste? Drugie. Chciałam zapytać, co będzie w przyszłym roku. Czy to, co w tym roku jest uchwalane, ta konkretna kwota dla OSP, będzie zawarta również w budżecie przyszłego roku? I trzecia kwestia. Pytano mnie o to, czy rząd myśli o rekompensatach, czy może lepiej powiedzieć:

Posel Zofia Czernow

zachętach dla strażaków OSP w postaci dodatku do emerytury, o czym ciągle nam przypominają, kiedy jesteśmy w terenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczyńska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zadawałam pytania podczas posiedzenia komisji, ale pan minister nie potrafił mi na nie odpowiedzieć, dlatego pytam panią minister. W ocenie skutków regulacji czytamy, że ze względu na charakter projektowanej ustawy nie przeprowadzono konsultacji publicznych. Chciałabym zapytać i poprosić o wyjaśnienie, co znaczą te słowa, że szczególny charakter projektowanej ustawy wpłynął na brak konsultacji.

Moja druga wątpliwość dotyczy słów również zapisanych w tej ocenie skutków regulacji, mówiących o tym, że szybkie wejście projektu w życie podyktowane jest koniecznością niezwłocznego przekazania środków finansowych na działalność OSP. Chciałabym się dowiedzieć i proszę o informację, coś takiego nadzwyczajnego się wydarzyło, że te środki finansowe muszą niezwłocznie zostać przekazane na tę działalność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Chmiel: Mało, że piękna, to jeszcze mądra.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Skutecki.

Posel Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zadać panu ministrowi dwa pytania. Jedno pytanie zadała pani poseł przede mną. Ustawa ma wejść w życie następnego dnia po publikacji. Z jednej strony, czy rzeczywiście jest potrzebny taki pośpiech? A z drugiej strony, czy państwo jesteście zwyczajnie do tego przygotowani, także logistycznie?

A drugie pytanie nawiązuje do pytania pana posła Sosnowskiego, który wspomniał o orkiestrach dętych. Jest ich w Polsce dużo, natomiast nie wiem, czy pan minister ma świadomość, że ostatni dyrygent orkiestr dętych opuścił szkołę w 2005 r. Od tego czasu nie kształcą się dyrygentów. Czy ministerstwo myśli też o tym aspekcie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Maciej Masłowski.
Zapraszam.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy zmiany proponowane w brzmieniu art. 19 ust. 1a ustawy będą wymagały rozszerzenia źródeł finansowania ochotniczych straży pożarnych? Jeśli tak, to o jakich kwotach mówimy i jakie to będą źródła? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Marek Wójcik.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panowie Ministrze! Szczerze mówiąc, w ustawie trochę brak szczegółów, dlatego że rzeczywiście wpisujecie państwo do ustawy nowe zadania ochotniczych straży pożarnych. Natomiast nam ciągle brakuje szczegółów dotyczących tego, w jaki sposób te planowane przez was do wydania w tym roku pieniądze będą wydawane. W ocenie skutków regulacji znalazła się informacja o tym, że maksymalna dotacja to będzie 5 tys. zł. I oceniając właśnie skutki finansowe, mnożycie to 5 tys. razy liczbę jednostek ochotniczych straży pożarnych. Czy to będzie tak, że gwarantujecie pieniądze na każdy wniosek, czy też będzie jakaś weryfikacja tych wniosków? Czy każda Ochotnicza Straż Pożarna, która złoży wniosek do 5 tys. – oczywiście jest przewidziany odpowiedni tryb – ma gwarancję, że otrzyma te pieniądze, jeżeli tylko spełnia kryteria ustawowe, czy też będzie weryfikacja tych wniosków, dlatego że będzie przewidziana jakaś pula pieniędzy, np. istnieje możliwość, że niektóre OSP się na to nie załapią? *(Dzwonek)* Rozumiem, że jeżeli tylko kryteria ustawowe będą spełnione, to pieniądze OSP się należą. Bardzo proszę panią minister o informację. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Ryszard Bartosik.
Bardzo proszę.

Posel Ryszard Bartosik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panowie Ministrze! Panie Komendancie! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu strażaków ochotników serdecznie

Posel Ryszard Bartosik

podziękować za kolejną dobrą ustawę dla Straży Pożarnych. Środki przeznaczone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości na ochotnicze straże pożarne są wielokrotnie wyższe i rekordowe. Nigdy takiej wysokości środki na ochotnicze straże pożarne nie były przeznaczane. Dziękuję za tę ustawę, bo to bardzo ważna ustawa dla ochotniczych straży pożarnych, ale także dla środowisk wiejskich, bo przecież będzie miała znakomity wpływ na rozwój tych środowisk, na działalność kulturalną, oświatową i prewencyjną.

Chciałem się dowiedzieć, gdzie ochotnicze straże pożarne będą składały te wnioski, czy u komendanta powiatowego, czy u wojewódzkiego i jak te wnioski będą wyglądały.

Dziękując raz jeszcze (*Dzwonek*) za tę ustawę, w imieniu ochotniczych straży pożarnych składam takie pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jakub Rutnicki.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Nigdy za wiele podziękowań, jeśli chodzi o działalność OSP, bo rzeczywiście to, w jaki sposób dbają o nasze bezpieczeństwo, zasługuje na największy szacunek i to nie podlega jakiegokolwiek dyskusji. A rzeczywiście to padło, bo państwo mówicie, że będą 83 mln. Czy możecie państwo w takim razie zagwarantować, że każda Ochotnicza Straż Pożarna, która złoży wniosek, otrzyma dofinansowanie?

Pytanie, pani minister: Dlaczego dopiero teraz? Widzimy, że jest to kalendarz wyborczy, ale też pytanie tego typu nasuwa się i jest oczywiste. Czy w takim razie będzie to plan wieloletni? I czy w takim razie możecie państwo zagwarantować, że te środki już na tego typu działania będą? I pytanie, ponieważ katalog jest oczywiście tutaj opisany, ale czy nie powinniśmy dać większej swobody (*Dzwonek*), jeżeli chodzi o OSP, na to, w jaki sposób mogą wydawać te pieniądze? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Pan poseł Paweł Papke.

Posel Paweł Papke:

Dzień dobry, panie marszałku. Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Oczywiście wątpliwości, bo muszą być przy tym punkcie, czyli art.

1 pkt 1 ppkt 3 i słynne organizowanie przedsięwzięć propagujących. Na spotkaniu kilka dni temu w województwie warmińsko-mazurskim, które mam przyjemność reprezentować, w powiecie szczecińskim, jeden z prezesów OSP, słysząc o tym pomysle, był bardzo zdziwiony. Wskazał, że zamiast wydatkować taką kwotę, jak on to nazwał, cytuję, na propagandę, mógłby przeznaczyć te środki na np. dosprzętowanie jednostki czy dodatki dla strażaków, tak pilne i tak potrzebne dodatki. Więc moje pytanie brzmi: Czy naprawdę zamiast na propagandę nie można przeznaczyć tych środków na realne i pilne problemy ochotniczych straży pożarnych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.
Proszę, pani poseł Elżbieta Radziszewska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Minister! 82 mln to są niezłe pieniądze. Ktoś, kto zna pracę OSP, wie, że rzeczywiście państwo musiałyby wydać bardzo dużo pieniędzy, gdyby siłami Państwowej Straży Pożarnej chciały wypełnić zadania, które wypełniają OSP. To są bardzo dzielni i bardzo oddani sprawie ludzie. Szkoda, że dopiero teraz to się dzieje, ale dobrze, że w ogóle. Natomiast wątpliwości budzi to, jakie to będą pieniądze, dla kogo, przyznawane wedle jakich kryteriów. Ustawa nie precyzuje. Ogólnie ma to opiniować komendant powiatowy. Nie wiadomo, jakie kryteria ma on brać pod uwagę, jak potem będą rozliczane te środki. Ponadto jeżeli komendant powiatowy nie zaopiniuje tego pozytywnie, to jakie jest odwołanie? Jak się daje publiczne pieniądze i przyznaje się je w drodze jakiejś decyzji, to musi być jakaś formuła odwołania, możliwość powiedzenia: nie zgadzam się z opinią komendanta powiatowego (*Dzwonek*), chcę mieć te środki na OSP.

Proszę wyjaśnić te wątpliwości. To są pieniądze bardzo potrzebne na działalność statutową, ale musi być przejrzystość działania i rozdzielania publicznych pieniędzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Urszula Rusecka.

Posel Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! Panie Komendancie! Bardzo dzie-

Posel Urszula Rusecka

kuję za tę ustawę w imieniu wszystkich ochotniczych straży pożarnych. Dziękuję za to, że w tej ustawie uhonorowane i zapisane zostały te zadania, które ochotnicze straże pożarne wykonują już od lat. To jest wzmocnienie tych działań w terenie. Bardzo się dziwię pytaniom moich kolegów z lewej strony sali, którzy wcześniej tego po prostu nie zrobili.

Moje pytanie jest takie: Jakie kwoty na ochotnicze straże pożarne przeznaczył w tym roku rząd Prawa i Sprawiedliwości w porównaniu do innych lat? Jak duże są to środki? Wiadomo, że wszelkie środki są potrzebne do tego, aby straże pożarne mogły skutecznie działać, za co im dziękujemy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Roli ochotniczych straży pożarnych w zakresie zapewniania bezpieczeństwa lokalnej ludności i rozwoju lokalnej społeczności nie da się przecenić. Ustawa, nad którą teraz procedujemy, jest dobra, potrzebna, tylko nasuwa się pytanie, czy nie jest na to za późno. Kilka tygodni temu miałem spotkanie ze strażakami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Deszkowicach Pierwszych. Powiem kolokwialnie: bieda tam aż piszczyci. Szanowni państwo, czy na pewno nie za późno próbujemy przekazać te pieniądze i czy wybory nie powinny być co 2 lata? Wtedy może nie byłoby takich problemów, jakie są w tej chwili w ochotniczych strażach pożarnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Pan poseł Piotr Polak.
Zapraszam.

Posel Piotr Polak:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie Komendancie! Wysoka Izbo! Każdy pomysł i każda inicjatywa, które wspieramy tutaj, w Wysokiej Izbie, dotyczące ochotniczych straży pożarnych zasługują na szacunek i uznanie. Taka właśnie jest ta ustawa, tak jest odbierana w terenie. Druhowie ochotnicy, gdy tylko temat został upubliczniony... Oni są bardzo zadowoleni z tej ustawy i na nią czekają.

Ale w związku z tym, że pojawiały się w dyskusji, w wystąpieniach klubowych dla mnie nieracjonalne wypowiedzi, chciałbym ugruntować się w przekonaniu,

że zapisy ustawy, którą dzisiaj omawiamy, są systemowe, a nie, jak wskazują niektórzy, okolicznościowe. Dla mnie to są zapisy systemowe i one zostaną na wiele, wiele lat.

W związku z tym, że była też mowa o tym, że niby kiedyś, w znaczeniu: przez ostatnie 3 lata, jakieś pieniądze zostały ukradzione, zabrane ochotniczym strażom pożarnym, chciałem zapytać pana ministra, ponieważ w komisji spraw wewnętrznych *(Dzwonek)* pracuję już od 12 lat, o ile przez ostatnie 3 lata w stosunku do roku 2015 wzrosły nakłady z budżetu państwa na ochotnicze straże pożarne. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel.

Posel Małgorzata Chmiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Członkowie ochotniczych straży pożarnych to wspaniali ludzie, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo nie tylko wtedy, gdy się pali, gdy jest pożar, ale również wtedy, kiedy są nawałnice, takie jak te, które nawiedziły Pomorze, czy w różnych innych ekstremalnych wypadkach. Są to naprawdę wyjątkowi ludzie i rzeczywiście ochotnicza straż pożarna jest niedofinansowana.

Chciałam zapytać, jakie są źródła finansowania OSP i w jaki sposób chcecie wydawać rezerwowane pieniądze, te 83 mln. Trzeba będzie składać wnioski, strażacy będą składać wnioski. W jaki sposób one będą weryfikowane? Od czego to będzie zależało? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Do pani zwracam się nie jako poseł, ale jako strażak. Otóż 2 lata temu, zmieniając... Strażacy – zaczniemy od tego – i Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP zapisali piękną kartę w historii polskiego pożarnictwa. 2 lata temu, zmieniając ustawę i zabierając środki ubezpieczeniowe, pozbawiono związek i ochotnicze straże pożarne możliwości realizacji zadań, które dzisiaj wpisano do tej ustawy. Czyli te środki ubezpieczeniowe kiedyś przeznaczano na ten cel – dzisiaj to się zmienia, jeśli chodzi o środki ubezpieczeniowe – z tego dodatkowo finansowano jeszcze zakup umundurowania OSP i odznaczenia, które są tak ważne dla zwykłych strażaków. Dzisiaj

Posel Zbigniew Sosnowski

nie ma na to pieniędzy, nawet tą ustawą na to zadanie nie przywraca się pieniędzy.

Dlatego pozwoli pani, że zadam dwa zasadnicze pytania. Czy każdy poprawnie złożony wniosek będzie pozytywnie rozpatrzony, czy będzie potrzebne (*Dzwonek*) zabarwienie polityczne? Drugie pytanie. W kraju mamy ponad 16 tys. OSP. Jeśli każda z nichłoży wniosek, to trzeba będzie podpisać 16 tys. umów czy nie? Bo kiedyś, pani minister, tych umów podpisywać nie trzeba było.

(*Posel Anna Kwiecień: Ojeju!*)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wy-czerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu minister spraw wewnętrznych i administracji panią Elżbietę Witek.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Elżbieta Witek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może najpierw tak ogólnie powiem, proszę państwa.

Od 15 lat z ochotniczymi strażami pożarnymi – to do kolegi posła, który ostatnio występował – współpracuję na co dzień, jako poseł. Nie byłam wtedy ministrem. Muszę panu powiedzieć, że bardzo szanuję, zawsze szanowałam druhów ochotników, i nigdy, kiedy przychodzili do mnie do biura, a przychodzili bardzo często – myślę, że do państwa biur oni też przychodzili i nadal przychodzą – nigdy nie pytałam, na kogo głosowali, nigdy nie pytałam, jakie mieli zabarwienie polityczne, z jednego powodu.

(*Posel Zbigniew Sosnowski: Brawo.*)

Bo wiedziałam i wiem to także dzisiaj, że jest to olbrzymia rzesza ludzi, ponad 700 tys. ludzi, którzy jako pierwsi najczęściej są na miejscach, nie tylko wypadków drogowych, ale także innych zdarzeń, które jakże często obserwujemy w ostatnim czasie, chociażby wszelkiego rodzaju kataklizmy, katastrofy związane ze zmianami pogody. Wiemy o tym doskonale.

Nigdy nie pytam o zabarwienie polityczne, ale proszę zwrócić uwagę, że do tej pory ochotnicze straże pożarne w zasadzie mają tylko we własnych statucach zapisane, co mogą robić, a zadaniem własnym każdej gminy jest zabezpieczenie przeciwpożarowe. To jest obowiązek gminy. Proszę pokazać mi gminę, która w sposób wzorowy, taki, że naprawdę na nic nie brakuje, daje pieniądze na ochotnicze straże pożarne. Nie ma takich gmin. Dlaczego? Dlatego że, proszę państwa, jedne gminy są biedniejsze, drugie są bogatsze. Jedne są zainteresowane ochotniczymi

strażami pożarnymi i doceniają wagę ich funkcjonowania na terenie gmin, dlatego że jeśli wójt czy burmistrz docenia ochotniczą straż pożarną, to wie, że może spokojnie w nocy spać, bo jak coś się zdarzy, to ona pierwsza pojedzie do zdarzenia. Ale niestety są także tacy samorządowcy, i znam ich osobiście, którzy kompletnie nie rozumieją, jakie znaczenie w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa pełni ochotnicza straż pożarna.

Chciałabym wszystkich państwa uspokoić. Mnie nie interesuje zabarwienie polityczne ochotników strażaków. Nie pytam ich o to, ja wiem, że możemy mieć różne poglądy, ale jeśli pani poseł Kołacz-Leszczynska, której tutaj nie widzę, pyta o to, czyją twarz ma ta ustawa – nie wiem, dlaczego akurat mojego kolegę, który straże pożarne i w ogóle służby mundurowe ma głęboko w sercu, może państwo myślicie inaczej, ale to jest niezwykle pracowity człowiek, odpowiedzialny, a poza tym jest autorem programu modernizacyjnego, z którego także czerpią ochotnicze straże pożarne – to powiem, że ja nie chcę, żeby ona miała moją twarz, ja chcę, żeby ona miała twarz polskiego parlamentu. Chcę, żebyśmy jednomyślnie tę ustawę przyjęli, bo ona ma służyć wzmocnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

Pytacie państwo, dlaczego tak późno, dlaczego teraz. Nie tak późno. Gdybyśmy, proszę państwa, chcieli potraktować ten projekt ustawy jako coś, co jest związane z kampanią wyborczą, co państwo sugerujecie, że my wykorzystujemy to do kampanii wyborczej, proszę państwa, tobyśmy nie wspierali przez 4 lata ochotniczych straży pożarnych, a one w latach 2015–2018 uzyskały o 30% więcej funduszy z budżetu państwa. Przez 4 lata, proszę państwa, ponad 500 mln, 501 mln uzyskały z programu modernizacyjnego. Ponad 100 mln w zeszłym roku z Funduszu Sprawiedliwości. Nie mieliśmy wtedy wyborów. Właściwie to państwo możecie powiedzieć, że wybory mamy cały czas, bo za chwilę będą prezydenckie i państwo powiecie, że my z tego powodu... No nie, ja bardzo proszę o odrobinę zaufania i o sprawdzenie naszej wiarygodności. My mówiliśmy, będąc wtedy rzecznikiem, mówiłam, że nasz rząd ma kilka podstawowych filarów. Jednym z nich jest szeroko pojęte bezpieczeństwo państwa i obywateli. W tym filarze bezpieczeństwa dostrzegamy i dostrzegaliśmy od początku ochotnicze straże pożarne i my je cały czas wspieramy.

Proszę państwa, jeśli jeździcie na uroczystości, jeśli jeździcie do ochotników strażaków, proszę mi powiedzieć, kto z nich nie dostrzega zmiany. Bo ja trochę jestem zdziwiona, kiedy słyszę głosy, że ktoś z ochotniczej straży pożarnej powiedział – gdzieś to sobie zapisałam, tylko teraz już nie będę szukać, bo czas mi ucieka, przepraszam – że zamiast na propagandę, to oni woleliby na coś innego wydać te pieniądze. Proszę państwa, sama przez kilka lat wspierałam prywatnie ochotników strażników, nie pytając, skąd są, co myślą i na kogo zagłosują. Były to np. galowe mundury, bo wiedziałam, że oni stoją przy grobie pańskim i mówią: pani poseł, my nie mamy, jak my wyglądamy. Ja to

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Elżbieta Witek

widziałam, ale ja to finansowałam sama, nie znacząc nic, nawet byłam wtedy posłem opozycji, proszę państwa, i doceniałam rolę strażaków.

Wiem, co mówi Państwowa Straż Pożarna, że bez ochotników nie mogłaby funkcjonować, i my wszyscy o tym doskonale wiemy. Jednocześnie, proszę państwa, wiemy, że jeśli się wydaje środki publiczne, to one też muszą być rozliczone. Żeby zamknąć ten wątek, bardzo państwa proszę: nie ubierajcie tego ani w działania polityczne, partyjne, bo naprawdę to nie ma żadnego znaczenia. Bezpieczeństwo nie ma żadnego zabarwienia. Poczucie bezpieczeństwa to jest coś, co nam towarzyszy, proszę państwa, od pierwszych dni do ostatnich dni naszego życia, więc szanujemy tych, którzy nam to bezpieczeństwo dają.

Pamiętajmy też o tym, że ochotnicze straże pożarne, które rzeczywiście w ustawie 1991 r. mają zapisane te podstawowe działania ratowniczo-gaśnicze, nie mają wprost zapisane w tej ustawie, co im wolno, czego nie wolno. I np. wielu wójtów czy burmistrzów chętniej by wspierało ochotnicze straże pożarne, ale mówią tak: My nie wiemy, czy my możemy. My nie wiemy na co. My tego nie wiemy. Nie jest to wprost wyjaśnione.

Bardzo się cieszę, że tutaj padły pytania o systemowe działanie. Otóż ja wolę pracować, niż za dużo mówić, ale już to mówiłam kilkakrotnie w różnych miejscach, będąc na odprawach ze strażakami albo na spotkaniach z nimi, w rządzie. Otóż przygotowujemy, proszę państwa, dużą ustawę, właśnie dlatego że doceniamy znaczenie ochotniczych straży pożarnych i chcielibyśmy otoczyć większą opieką ochotnicze straże pożarne, ale także więcej wymagać. Co to znaczy? Chcemy je dofinansować, bo dzisiaj tylko część jednostek jest w KSRG. Proszę państwa, dzisiaj – warto przeczytać chociażby raport Najwyższej Izby Kontroli – wielu ochotników nie ma badań lekarskich, gminy nie płacą za ubezpieczenie, niektórzy nie mają uprawnień do jeżdżenia pojazdami, o które się starają. Oni wszyscy chcieliby mieć pojazdy. Jak państwo pojedziecie do ochotniczych straży pożarnych, to zobaczycie, że dzisiaj to są luksusowe samochody.

(*Głos z sali:* Dokładnie.)

Myśmy naprawdę w ciągu tego roku wydali... Będzie ponad 480 wozów bojowych, lekkich, średnich i ciężkich. I to dostanie nie Państwowa Straż Pożarna, to dostaną ochotnicy. Oni, jak sądzę, najczęściej do państwa przychodzą właśnie po to: Pomóżcie nam zdobyć samochód.

Co się stało? Dlaczego my ten projekt teraz przedstawiamy? Dlatego że kończy się ta kadencja, chcielibyśmy zdążyć. Ale dlaczego? Mamy przykład z tego roku, to się wydarzyło po raz pierwszy od lat. Otóż od wielu lat, jak państwo też pewnie wiecie, żeby kupić samochody bojowe – one kosztują od 400 tys. do ponad 1 mln zł, żaden samorząd, szczególnie samorząd gminny, nie byłby w stanie tego udźwignąć

– organizowaliśmy słynne montaż finansowe. Rada gminy podejmowała uchwałę, deklarowała, że daje 200 tys., 300, 100, a czasami 500. Ale samochód kosztuje ponad milion. Skąd wziąć resztę pieniędzy? No to robiliśmy montaż. I to są znowu, proszę państwa, pieniądze państwowe, budżetowe, jakkolwiek byśmy je nazwali. To były pieniądze z funduszu modernizacji, to były środki z narodowego funduszu ochrony środowiska, to były pieniądze, które były właśnie z Funduszu Sprawiedliwości, to były też pieniądze z narodowego funduszu, z wojewódzkiego, i to były też pieniądze z urzędów marszałkowskich. Panie posle, wie pan, co się stało w tym roku? Myśmy ten montaż tak jak co roku zrobili. Nie wiem, ile samorządów, bo nawet nie chcę już sprawdzać, ale samorząd mazowiecki, z którego ja pochodzę, mówię o samorządzie wojewódzkim, po raz pierwszy... Tam było po 40 tys. dla strażaków ochotników, którzy złożyli wnioski i otrzymali ten montaż finansowy. Wycofano się z tego. Wycofano się z tego. I zostaliśmy w takiej sytuacji, że np. na Dolnym Śląsku zabrakło nam 650 tys. Daliśmy promesy i nagle brakuje nam 650 tys. Powiedzieliśmy, że zrobimy wszystko, że znajdziemy te pieniądze. Znaleźliśmy te pieniądze i tych 15 dodatkowych wozów bojowych będzie zakupionych dla Dolnego Śląska. Ale to nie jest jedyny samorząd.

Jeśli państwo mówicie o tym, że te pieniądze chcemy jakoś źle dzielić, że one wzbudzają jakieś podejrzenia, to chciałam państwu powiedzieć, że samorząd naprawdę może dotować ochotnicze straże pożarne. Natomiast do tej pory z budżetu państwa tego robić nie można było. A my widzimy, że bez pomocy państwa tego się zrobić nie da. Bo to nie są tylko i wyłącznie wozy strażackie. To są ubrania, to jest nawet sprzęt w postaci siatek na szerszenie, to są drabiny, to są defibrylatory, także te zewnętrzne, które się pojawiają coraz częściej. Samochody się psują, to jest też kwestia naprawy. Na to są potrzebne środki. Jeśli państwo nie pomoże, to samorządy same nie dadzą rady, bo mamy tego przykład od wielu, wielu lat. Dzisiaj ochotnicy dostrzegają tę zmianę, dostrzegają, i mam nadzieję, że zmiana wprowadzona tym projektem będzie utrzymana.

Państwo pytacie, czy będziemy finansować tylko w tym roku. Nie, my mówimy o tym roku, bo mówimy o budżecie tegorocznym. Co roku w budżecie będą przeznaczane środki. Czy takie same? Nie wiem, bo, proszę państwa, jeśli w którymś momencie już te ochotnicze straże pożarne dostaną samochody bojowe, będą miały defibrylatory, będą miały ubrania galowe itd., to może będą potrzebowały mniej.

Państwo też pytaliście, czy to będzie po 5 tys. i czy będzie dla każdej ochotniczej straży pożarnej. Dlaczego wprowadzamy taki zapis, że potrzebna jest tutaj opinia komendanta powiatowego, wojewódzkiego, a będzie tym dysponował minister spraw wewnętrznych i administracji? Z racji tego, że ta ustawa wychodzi od nas, pieniądze są od nas, pieniądze są budżetowe, więc chcemy mieć nad nimi kontrolę, jak któryś z posłów zauważył, kontrolę. Proszę państwa,

**Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji Elżbieta Witek**

przeliczyliśmy, ile to by było średnio na jedną jednostkę. Ale na pewno będzie tak... Bo już przychodzą strażacy ochotnicy i mówią: Pani minister, pompa do odmulania w czasie tych, no, nie powodzi, ale podtopień zniszczyła się, ona kosztuje 13 tys., czy my dostaniemy tylko 5? Nie. Wiecie państwo, co ja robię? O to was także proszę jako posłów, także posłów opozycji, bo pewnie do was też ci ochotnicy będą przychodzić. Ja zawsze kontaktuję się z wojewódzkim komendantem i pytam: Panie komendancie, czy ci, którzy przychodzą do mnie i pytają mnie o samochody... Ja nie znam wszystkich ochotniczych straży pożarnych, ale komendant powiatowy, komendant wojewódzki zna. Pytam, czy oni są w KSRG, ile mają wyjazdów, czy im się ten samochód należy w tym sensie, że mają kierowcę, który ma uprawnienia do jeżdżenia tym samochodem, czy oni są blisko autostrady, drogi ekspresowej. To wszystko jest dla mnie ważne. Bo znam, proszę państwa, wprowadzie bardzo nieliczne, ale znam przypadki, że wójt z różnych powodów... Nie chciałabym, panie pośle, nazwać ich tak, jak pan na początku nazwał, kierując to pod naszym adresem, ale znam takiego wójta, który kupił samochód po to, żeby na złość komuś zrobić, nie wiem, na złość mamie odmrozę sobie uszy, i dzisiaj mogę pana tam zawieźć – zobaczy pan, piękny samochód stoi, w strażnicy, w garażu, błyszczy się, ale do wyjazdów on się nie nadaje, bo tam nikt nie jeździ.

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Ja też znam taki przypadek.)

Obok, w tej samej gminie, jest ochotnicza straż pożarna, blisko autostrady A4, autostrady śmierci. Oni przychodzą i ciągle proszą o samochód. Proszę państwa, ja bym bardzo państwa prosiła, nie myślcie... Jest też tak, że każda partia polityczna, bo reprezentujemy tutaj środowiska polityczne, idąc do władzy, chcąc ją przejąć, chce realizować własny program. My bezpieczeństwo mieliśmy w swoim programie i dlatego je realizujemy. Nie chcę już mówić o tym, że przez 8 lat, tutaj ciągle to pada, nie. Proszę państwa, jeżeli widzieliście te problemy przedtem i chcieliście je rozwiązać, to mieliście na to szansę. Ja się będę cieszyła...

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Ich nie było.)

...jeśli państwo...

(Głos z sali: Jak to nie było?)

...do nas dołączyć.

Jeszcze do pana posła Wójcika, bo to jest bardzo ważne pytanie, zaczęłam o tym, a potem uczyniłam dygresję. Czas mi się kończy, nie chcę, żeby pani marszałek mi przerwała.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Dzień dobry, pani marszałek.

Ale chciałam pana uspokoić. Doceniając znacznie ochotniczych straży pożarnych i widząc, że bez

pomocy państwa one nie będą dobrze funkcjonowały, już powołałam zespół złożony... To będzie zespół na Dolnym Śląsku, nie wiem, czy państwo wiecie, że ustawy strażackie były pisane na Dolnym Śląsku, ja jestem z Dolnego Śląska. Ten zespół, kiedy się dowiedział... Jeszcze jest część osób, które w tym zespole pracowały, to są profesorowie, to są pracownicy Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Wrocławskiego, będą tam ochotnicy strażacy (*Dzwonek*), będą także strażacy z Państwowej Straży Pożarnej. Przygotowujemy dużą ustawę, w której chcielibyśmy docenić ochotników strażaków, pan mówił o emeryturach. My będziemy mieć różne propozycje, dzisiaj o nich nie chcę mówić, bo one są na etapie uzgodnień w tym zespole, propozycje wynikające z wieloletnich doświadczeń i z praktyki. Jeśli będziemy gotowi... Myślę, że założenia tej ustawy z uzasadnieniem będą gotowe, myślę, już we wrześniu. Będziemy mogli je państwu przedstawić i wtedy możemy pracować. Jeśli będziecie mieć jakieś koncepcje, pomysły, chętnie w dyskusji będziemy je brali pod uwagę. To tyle.

Przepraszam, pani marszałek, że przekroczyłam czas. (*Oklaski*). Jeżeli nie zdążyłam na wszystkie pytania odpowiedzieć, a pewnie nie zdążyłam, bo było za mało czasu, to chętnie służę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Masłowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak, pani minister, uznałem, że być może moje pytanie nie zostało zrozumiane, ponieważ pytałem konkretnie o art. 19 ust. 1a, czy zmiany tej ustawy będą wymagały rozszerzenia źródeł finansowania. O jakich kwotach mówimy, jakie będą źródła?

Całkowicie się zgadzam, po pierwsze, że ustawa jest dobra. I zgadzam się z tym, co pani minister powiedziała tutaj przed chwilą. Natomiast ostatni raz ze strażakami spotkałem się w niedzielę. Odniosłem się jeszcze do wypowiedzi posła Józwiaka w imieniu naszego klubu, który proponował, żeby te pieniądze trafiały jednak do samorządów. Dlaczego? Dlatego że wydaje mi się, że ministerstwo być może nie ma ogłędu poszczególnych jednostek, bo jest ich strasznie dużo. Przed chwilą pani minister mówiła o tym, że wszyscy chcą samochód albo wiele tych jednostek chce samochód, a ja byłem w niedzielę na jakimś tam wydarzeniu i podchodzą strażacy, mówię: co, pewnie samochód, a oni odpowiadają: nie, na samochód jesteśmy za mali, nawet na to nie liczymy, my potrze-

Posel Maciej Masłowski

bujemy podstawowego sprzętu, takiego minimalnego, jaki może być. Gdyby to szło przez samorządy, to możliwe (*Dzwonek*), że...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Maciej Masłowski:

...wyglądałoby lepiej, a kiedy wszystko jest centralnie, to może te pieniądze...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Maciej Masłowski:

...nie trafiają do tych najbardziej potrzebujących. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, jeszcze w trybie sprostowania pani poseł Elżbieta Radziszewska.

A potem odniesie się pani minister i jeszcze pan poseł sprawozdawca.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Chyba pani minister nie zrozumiała, o co pytałam...

(*Posel Anna Kwiecień*: Tak, jak zawsze.)

...ponieważ jak sama pani podkreślała w swojej wypowiedzi, są różne straże i mają one różne zadania, ich wielkość jest różna, rzeczywiście różnorodność jest duża. Dlatego tak bardzo zależy nam na tym, żeby, gdy przyznaje się te pieniądze strażakom na statutowe działalności, wiedzieć, kto ma na nie szanse, na jakie działania zostaną przyznane, nie tylko w ogólny sposób wymienione w tej ustawie, jakie będą kryteria ich przyznawania, żeby ten obszar niepewności był jak najwęższy, żeby nawet komendant powiatowej straży, opiniując te wnioski, wiedział, jakich kryteriów używać. Przecież pani wie, że są straże, które wyjeżdżają, i są tacy, którzy są w krajowym systemie, i są tacy, którzy nigdy nie wyjeżdżają, a ta ustawa nic na ten temat nie mówi – każdy dostanie w ramach 82 mln. To jest niejasne

i nieczytelne. Rzeczywiście w tej tabeli (*Dzwonek*) na ten rok są 82 mln, a na następnych 9 lat jest po zero. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani minister Elżbieta Witek.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Elżbieta Witek:**

Myślę, panie pośle, zwracam się do pana posła prostującego, że dobrze się zrozumieliśmy, tylko tu jest pewna... W art. 19 ust. 1 jest mowa o tym, że ochotnicza straż pożarna jest umundurowana i wyposażona w niezbędny sprzęt. Tylko tyle, natomiast potem są wymienione zadania. My, wprowadzając tę ustawę, wprowadzamy dodatkowy element finansowania. Chciałam wszystkich państwa uspokoić: szanujemy tradycję, to są nadal stowarzyszenia, działają tak, jak działały, my się nie wtrącamy do formy ich działalności. Mogą być finansowane przez samorząd w formie dotacji, mogą być finansowane z budżetu państwa, to jest ta zmiana, bo do tej pory nie można było, ale także ochotnicze straże pożarne mogą być finansowane z innych funduszy, z fundacji, przecież i dzisiaj otrzymują, piszą wnioski jak stowarzyszenia, zwracają się, otrzymują, mają. To tyle, żeby wyjaśnić. Doskonale się rozumiemy.

Jeszcze jedno. Jeśli pan mówi, że lepiej, żeby działał samorząd, bo zna, to ja panu powiem, że naprawdę powiatowy komendant wie lepiej, bo on jest fachowcem. Samorządowiec, pan wybacz, naprawdę ma mniejszą wiedzę z ochrony przeciwpożarowej niż strażak z Państwowej Straży Pożarnej.

(*Posel Urszula Rusecka*: Odpowiada.)

To tak, jakby piekarz chciał doradzać, nie wiem, lekarzowi.

(*Posel Anna Kwiecień*: Oczywiście.)

Przepraszam bardzo, ale uważam, że po to mamy powiatowych komendantów, po to mamy wojewódzkich, mamy do nich zaufanie, oni przeszli tę swoją ścieżkę kariery, znają doskonale te ochotnicze straże pożarne i naprawdę, proszę mi wierzyć, żaden komendant wojewódzki nie występuje przeciwko ochotnikom strażakom, bo wie doskonale, że to jest pierwsza...

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

...drużyna, która przyjeżdża, zanim oni zdążą dojechać.

Natomiast do pani poseł, bo pani pytała...

(*Posel Anna Kwiecień*: Samorządowcom z PSL-u.)
...o samorządowców.

Jeszcze raz, pani poseł.

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Pani minister, pytałam...)

**Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji Elżbieta Witek**

Dobrze, już mówię.

Pani poseł, nie ma odwołania, bo to nie jest decyzja administracyjna, to jest dotacja. Ja chciałam od razu powiedzieć, że do tego projektu ustawy dołączony jest od razu bardzo prosty, bardzo prosto napisany wniosek. Prosiłam wszystkich komendantów wojewódzkich i komendantów powiatowych, bo miałam odprawę, zwróciłam się do nich z apelem i z prośbą, żeby przypilnowali tego, żeby niezwłocznie, jak tylko ustawa będzie ogłoszona, bo mam nadzieję, że przyjmimy ją jednogłośnie, bo ona naprawdę jest dla wszystkich, gwarantuje poczucie bezpieczeństwa, będzie również na stronach MSWiA i komendy głównej...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Kryteria.)

A jakie w tej chwili ma pani kryteria dotyczące przyznawania samochodu? Powiem pani jakie. Jeżeli będą chcieli samochód, to muszę wiedzieć, że są w KSRG, że mają prawo jazdy, że mają gdzie ten samochód trzymać i że gmina pomoże im, kiedy będzie trzeba przeglądać...

(Poseł Zbigniew Sosnowski: Przeszkolonych strażaków...)

Tak, chodzi o nieprzeszkolonych kierowców. To jest oczywiste kryterium.

Pani poseł, najlepiej będzie, jak kryteria będą określali ci, którzy się na tym znają, czyli strażacy. Nikt nie zabiera strażakom ochotnikom prawa do tego, żeby organizowali imprezy. Wiem, że oni szkolą z udzielania pierwszej pomocy. Niech zorganizują festyn, niech postawią tam swój namiot, niech zachęcają ludzi do tego, żeby wstępowali do ochotniczych straży pożarnych, niech pokażą, jak się udziela pierwszej pomocy, bo naprawdę jest nam to wszystkim bardzo potrzebne. Co robią poza tym? Mają orkiestrę dętą, która też reprezentuje pewną godność, status tego strażaka ochotnika. Pani poseł, chodzi o to wszystko, co jest dokładnie w tej chwili, to wszystko plus jeszcze to, co napisaliśmy w tej ustawie: mogą mieć umundurowanie, bo ochotnicy o to pytają, i wyposażenie.

Zgadzam się, panie pośle, któryś tu pan poseł mówił, że oni nie potrzebują samochodów, tylko potrzebują siatek na szerszenie. Oczywiście, że pan ma rację, oni potrzebują też pomp. A co jeszcze słyszę od strażaków ochotników i od samorządowców? Zastanawiamy się też nad tym wspólnie z ochotnikami. Ja tego nie robię bez ochotników, pani poseł, naprawdę. 15 lat te ochotnicze straże pożarne akurat tu przylgnęły, a ja do nich. Rozumiem ich, widzę ich na co dzień, tak jak państwo. To jest służba, która jest chyba najlepiej oceniana, dlatego że ona ciągle jest wszędzie obok nas i nam służy. Ale oni mówią tak: pani poseł, my nie potrzebujemy nowego samochodu, bo gminy na to nie stać, bo my nie mamy takiej potrzeby, nie mamy nawet takiego garażu, bo gabaryty tego samochodu są takie... Zobaczyłam jedną remizę, oni chcieli dostać samochód, ale mówią: musimy rozwalić

tę remizę albo coś dobudować, bo samochód się nie zmieści. Oni nawet nie chcą nowych samochodów, oni mówią tak: przekazcie nam samochody używane, ale sprawne i niezbyt stare – tak bym powiedziała. Dziś to jest 12 lat. Państwowa Straż Pożarna może przekazywać OSP samochody, które mają powyżej 12 lat. Ale ja zamierzam wspólnie z moim kolegą, panem ministrem Zielińskim, który ze mną tutaj współpracuje, zmniejszyć liczbę tych lat, nie wiem do ilu, może do 7. I wtedy, proszę państwa, otrzymują od państwowej straży... Ja wolę, żeby samochody, których zakup sfinansowano z budżetu, szły do Państwowej Straży Pożarnej, a te które mają 7–8 lat, są po remoncie, są po przeglądach, zostały przekazane ochotniczym strażom pożarnym. Wtedy gmina nie musi wydawać pieniędzy i nie musi robić tego montażu finansowego. (Oklaski) To nie muszą być nowe samochody, muszą być sprawne.

Mamy tereny górskie, mamy lasy, mamy jeziora, mamy środowisko wodne, więc ochotnicze straże pożarne zaczynają się specjalizować. Nie wiem, czy państwo o tym wiecie. Świetny pomysł. Ci, którzy mają akweny, zaczynają się specjalizować w poszukiwaniu osób, które mogą się topić, mają pletwonurków. Inni specjalizują się w wypadkach drogowych, w szybkim dotarciu na miejsce. Nawet mamy, proszę państwa, takie jednostki ratowniczo-poszukiwawcze, które mają własne karetki pogotowia, bo nie wiem, czy państwo wiecie... Pewnie wiecie, przepraszam, że ciągle pytam, czy wiecie, na pewno wiecie, że mamy ponad 220 tys. profesjonalnie wyszkolonych ratowników medycznych. Oni mogą jeździć tymi karetkami.

To jest oczywiście pieśń przyszłości, ale o tym też myślimy, myśląc nad tą dużą ustawą, którą chcemy przygotować. Nie zdążymy jej uchwalić w tej kadencji. Natomiast na pewno założenia już są, ten zespół już pracuje, chcemy jeszcze dokooptować kolejne osoby do tego zespołu, tak żeby to było wypracowane przede wszystkim przez tych, którzy się na tym znają, także inspektorów, którzy nadzorują bezpieczeństwo w różnych instytucjach.

I dlatego jeszcze raz bardzo państwa proszę: nie myślcie, że to jest działanie polityczne, nie myślcie, że to jest kielbasa wyborcza – panie pośle, pan kiwa głową – bo gdyby tak było...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale pani minister...

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Elżbieta Witek:**

Jeszcze mam czas, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wiem, tylko mamy 2 godziny opóźnienia, a to jest w ramach sprostowania. Przepraszam.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Elżbieta Witek:**

Tak, już kończę.

Gdyby tak było, panie pośle – przepraszam, to na koniec jeszcze jedno zdanie – to naprawdę robilibyśmy to tylko teraz, a my to robimy cały czas, od 4 lat. Proszę to zauważyć i wziąć pod uwagę. To nie jest jednorazowa ustawa, która akurat jest kierowana tylko do ochotniczych straży pożarnych. Gdyby tak było, nie wspieralibyśmy ich przez ostatnie 4 lata. Dziękuję. I przepraszam. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję i przepraszam, pani minister, ale mamy... Pani minister mogła mówić dalej, ja tylko tak zachęcałam, bo mamy duże opóźnienie i jeszcze bardzo dużo punktów do omówienia. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła sprawozdawcę komisji.

Mam prośbę, żebyśmy spróbowali nadgonić trochę to opóźnienie.

Poseł Edward Siarka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani minister wyjaśniła wiele kwestii od strony praktycznej. Ja zabieram tutaj głos jako poseł sprawozdawca, a równocześnie jako prezes małopolskich strażaków.

Ustawa jest bardzo potrzebna. Dziękuję za to, że ona w tej formie się pojawiła. To, co jest w przypadku tej ustawy plusem, a co niektórzy próbują ukazywać jako minus, to jest to, że ona jest otwarta. Otwieramy przed strażakami, przed druhami – chcę to bardzo wyraźnie podkreślić – wachlarz możliwości w zakresie indywidualnych pomysłów dotyczących tego, na co środki w ramach proponowanych rozwiązań ustawowych rzeczywiście mogą być wykorzystane. Mówię oczywiście o działaniach statutowych, bo jeśli chodzi o to, co dotyczy sprzętu, to jest ściśle określone, co możemy finansować, a czego nie możemy finansować z budżetu państwa. Natomiast w odniesieniu do działań statutowych to dzisiaj bardzo ważną rzeczą jest to – mówię to wprost do drułów strażaków – że na etapie ustawy nie rozstrzygamy, jaka jest możliwość, jaka jest górna czy dolna granica dofinansowania. Bo dla małej jednostki 2 tys. zł to jest często duża kwota dofinansowania, a dużej jednostce, która ma szerokie spektrum działalności, jest potrzebna większa kwo-

ta. I dajemy taką dowolność. To komendant powiatowy, który zna te jednostki, będzie mógł zaopiniować, że rzeczywiście tej jednostce, która jest większa, możemy dać wyższą kwotę, a mniejszej jednostce mniejszą kwotę. A być może program tej małej jednostki zostanie tak stworzony przez strażaków, że będzie jej można przyznać wyższe dofinansowanie. Zostawiamy to inwencji strażaków.

Zachęcam wszystkich drułów do uruchomienia wyobraźni, na jakie zadania możemy pozyskać te środki. Być może będzie to szkolenie w zakresie alarmowania dla mieszkańców wsi, jak należy się zachować w sytuacjach, gdy cały czas, np. na wiosnę, walczymy z wypalaniem traw. Być może w końcu zrobimy szkolenie dla mieszkańców, jakie są zagrożenia, i to będzie ten program. Być może zrobimy np. przedstawienie dla dzieci, w jaki sposób zachować się w sytuacjach zagrożenia. Mamy też np. taki piękny program dla strażaków, dla małych dzieciaków, „Jestem mały, wiem więcej”. Może po prostu kupimy dzieciom mundurki w ramach tego szkolenia, podczas którego nauczymy ich alarmowania. Są różne formy.

Zwracam tutaj uwagę, że możliwe są dofinansowania. Program, tak jak pani minister powiedziała, jest wieloletni. W tym roku określamy, że są to 82 mln, a w przyszłym roku określimy w ustawie budżetowej, jaka to będzie kwota na następny rok. Będzie to po prostu określane co roku w ustawie.

Zachęcam drułów, tak jak powiedziałem, do szukania pomysłów, w jaki sposób te środki wykorzystać. Podkreślam, że muszą one być wykorzystane i rozliczone w tym roku, do końca roku. To będzie określała umowa, która będzie dostępna na stronach internetowych, tak jak pani minister powiedziała. Będziemy ją również promowali przez nasze struktury związkowe, przez struktury OSP. Będziemy pomagali strażakom, aby jak najliczniej z tego programu skorzystali.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję pani minister za uruchomienie tego programu, o którym myślę, że jest kolejną bardzo ważną cegiełką, za pomocą której dowartościowujemy strażaków ochotników i wspieramy ich działalność na rzecz lokalnej społeczności i na rzecz Polski. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania złożono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (druki nr 3618 i 3674).

Bardzo proszę panią poseł Teresę Glenc o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Teresa Glenc:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, druk nr 3618.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 11 lipca 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Zdrowia do pierwszego czytania. Projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych wprowadza zmianę kwoty służącej do obliczania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników podmiotów leczniczych objętych obecnie ustawą z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Zmiana dotyczy sposobu obliczania najniższego wynagrodzenia zasadniczego w okresie od 1 lipca 2019 r. do 30 czerwca 2020 r.

Celem projektu jest zmiana wysokości tzw. kwoty bazowej, na podstawie której oblicza się najniższe wynagrodzenie zasadnicze, tak aby na dzień 1 lipca 2019 r. uległa ona podwyższeniu z kwoty 3900 zł brutto do kwoty 4200 zł brutto. Proponowana nowelizacja ustawy z dnia 8 czerwca 2017 r. nie będzie skutkowałą przekazaniem podmiotom leczniczym w 2019 r. dodatkowych ponad obecnie planowane środków finansowych zarówno z budżetu państwa, jak również z Narodowego Funduszu Zdrowia.

W przypadku pracowników objętych projektowaną zmianą ustawy, których pracodawcy otrzymują środki finansowe z Narodowego Funduszu Zdrowia, koszty podwyżek powinny zostać sfinansowane przez pracodawców ze środków uzyskanych w ramach wzrastających przychodów i odpowiednio kosztów Narodowego Funduszu Zdrowia. Projektowana regulacja nie jest objęta prawem Unii Europejskiej. Projektowana ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Komisja Zdrowia, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 17 lipca 2019 r., wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm projektu ustawy z druku nr 3618 bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, druk nr 3618.

Projekt ustawy jest jednym z elementów systemowego rozwiązania zmierzającego do stopniowej poprawy warunków płacowych pracowników podmiotów leczniczych oraz zmniejszenia dysproporcji w zakresie poziomu wynagrodzeń zasadniczych różnych grup pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Celem projektu ustawy jest podwyższenie poziomu najniższych wynagrodzeń zasadniczych przez zmianę wysokości tzw. kwoty bazowej, na podstawie której oblicza się najniższe wynagrodzenie zasadnicze. Kwota ta na dzień 1 lipca 2019 r. wynosiła 3900 zł i zgodnie z projektem ma ulec podwyższeniu do kwoty 4200 zł brutto. Zmiana dotyczy sposobu obliczania najniższego wynagrodzenia zasadniczego w okresie od 1 lipca 2019 r. do dnia 30 czerwca 2020 r. Zgodnie z zapisami z minionej ustawy na dzień 1 lipca 2019 r. wynagrodzenie zasadnicze pracownika wykonującego zawód medyczny oraz pracownika działalności podstawowej innego niż pracownik wykonujący zawód medyczny podwyższa się co najmniej o 20% kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy najniższym wynagrodzeniem zasadniczym a wynagrodzeniem zasadniczym tego pracownika. Zmiana ta ma spowodować przyspieszenie tempa podnoszenia wynagrodzeń zasadniczych i osiągnięcia przez pracowników docelowych określonych w ustawie z dnia 8 czerwca 2017 r. najniższych wynagrodzeń zasadniczych.

Projekt ustawy nie ustala wysokości wynagrodzeń niektórych pracowników podmiotów leczniczych, a określa jedynie najniższą prawnie dopuszczalną wysokość wynagrodzenia zasadniczego u tych pracowników. W projekcie przewiduje się zmianę terminu podpisania porozumienia pracodawców z organizacjami związkowymi. Pojawia się zapis dający miesięczny termin na podpisanie porozumienia, które będzie podstawą do dokonania tych zmian. A w przypadku braku porozumienia pracodawcy z organizacjami związkowymi pracodawca ma 14 dni na wprowadzenie tych zmian zarządzeniem.

Posel Anna Kwiecień

Na bazie tego projektu pracownicy zatrudnieni w podmiotach leczniczych będą mogli uzyskać nawet kilkusetzłotowe podwyżki płacy zasadniczej. Pragnę podkreślić, że ten projekt wpisuje się w trwałą strategię podwyższania wynagrodzeń pracowników podmiotów medycznych, a dzieje się tak, bo sytuacja w kraju, rozwój gospodarczy, niskie bezrobocie, zwiększenie średnich płac w gospodarce prowadzą do zwiększenia przychodów z Narodowego Funduszu Zdrowia i na bazie tego pan premier, pan minister mogli podjąć decyzję o zwiększeniu kwoty bazowej z 3900 zł do 4200 zł, nie czekając na koniec roku 2020.

Pragnę przypomnieć, że już kilkakrotnie nastąpiły zmiany planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia. W odniesieniu do planu pierwotnego i do podmiotów, a konkretnie do szpitali, trafiła kwota o 7,5 mld większa, niż zakładał plan pierwotny. W związku z tym wydaje się, że nie powinno być żadnych turbulencji związanych z realizacją tej ustawy.

Proponowane zmiany, mam nadzieję, wpłyną pozytywnie na sytuację pracowników objętych tą regulacją, których wynagrodzenia zasadnicze są niższe niż najniższe wynagrodzenia zasadnicze w siatce płac. Po wprowadzeniu proponowanej zmiany ich wynagrodzenia będą musiały ulec podwyższeniu, co wydaje się bardzo dobre nie tylko dla pracowników, ale też podmiotów w ochronie zdrowia, a przede wszystkim dla pacjentów.

Od lat borykamy się z małą ilością personelu medycznego i wydaje się, że te wszystkie zmiany związane z podnoszeniem płac, jakie Prawo i Sprawiedliwość realizuje w ostatnich latach, przynoszą już spodziewane efekty, chociażby w obszarze zatrudnienia pielęgniarek. Wiemy, że np. w tym roku pierwszy raz wszystkie absolwentki szkół medycznych odebrały prawo wykonywania zawodu. Tak że widać, że ta tendencja zmienia się w sposób pozytywny, a pragnę przypomnieć (*Dzwonek*), że w 2015 r. tylko 30% odbierało prawo wykonywania zawodu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Anna Kwiecień:

Pragnę z tego miejsca dodać, że Prawo i Sprawiedliwość oczywiście popiera proponowany projekt w pełnej rozciągłości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Ustawa nowelizuje ustawę sprzed 2 lat i podnosi w niewielkim stopniu kwotę bazową, wedle której po zastosowaniu wskaźników oblicza się minimalne zasadnicze wynagrodzenie pracowników ochrony zdrowia.

Ustawa jest niewielka. Kwotę 3900 zł, jaka miała obowiązywać do końca tego roku, zmienia się od 1 lipca na kwotę 4200 zł. Pani minister na posiedzeniu komisji nie wytłumaczyła nam, dlaczego ta kwota bazowa ma wynosić 4200 zł, a nie 4300 zł albo 4500 zł. Właściwie zastanawia ten fakt, dlaczego, mimo że ta ustawa podnosi pracownikom kwotę bazową, wedle której będzie się wyliczało kwotę minimalną wynagrodzenia zasadniczego, rząd nie daje na jej realizację ani jednej złotówki.

(*Posel Anna Kwiecień*: No jak nie, 7,5 mld.)

Wszędzie są zera. Na okres 10 lat koszty dla budżetu państwa – zero. Co mówi uzasadnienie i co usłyszeliśmy w komisji?

(*Posel Anna Kwiecień*: 7,5 mld.)

Za te podwyżki mają zapłacić dyrektorzy szpitali. Zarządzający szpitalem mają znaleźć pieniądze, żeby w terminie 2 tygodni podpisać porozumienie, a potem wypłacić od 1 lipca, mimo że pracodawcy mieli zaplanowane podwyżki od 1 stycznia. Ale to nie o to chodzi. My jesteśmy za tym, żeby to podnieść. Bo rzeczywiście jak czyta się, jaką liczbę osób ta ustawa obejmie, i to, że w niektórych zawodach dzisiejsze minimalne wynagrodzenie wynosi 2040 zł i tych osób, którym należy podnieść wynagrodzenie, jest 94 tys., to rzeczywiście w obecnej dobie, w kryzysie personelu medycznego te pieniądze spowodują jeszcze większy kryzys, a szpitale dzisiaj i tak są już w dramatycznej sytuacji, bo wypłacacie im ryczałtowo, nie ma nadwykonań, kwota wyliczenia ryczałtowego pochodzi z roku 2015. Podnieśliście trochę wycenę niektórych świadczeń medycznych, ale ani w uzasadnieniu tego projektu, ani na komisji nie padło stwierdzenie, czy środki, które uzyskacie dzięki zwiększonym kontraktom na niektóre świadczenia medyczne, chociaż w części pokryją to, co tu planujecie. Tak naprawdę na świadczenia medyczne nie przeznaczacie nic. Wszystko pójdzie na podwyżki, bo trzeba je wypłacić. Czyli tak naprawdę wprowadzenie podwyżek odbędzie się kosztem leczonych w szpitalach pacjentów. Rząd nie znalazł na to 97 mln zł – daje pieniądze, nie dając ich.

Pani Minister! Przed chwilą procedowaliśmy nad ustawą dotyczącą udzielenia wsparcia finansowego na statutowe działania ochotniczych straży pożarnych. Bardzo dobrze, że będzie takie wsparcie, dlatego że ci ochotnicy wykonują wielkie zadania. Okazało się, że od tak uda się znaleźć do końca roku 82 mln zł. Minister spraw wewnętrznych i admini-

Posel Elzbieta Radziszewska

stracji znalazł pieniądze na ochotników z OSP, na ratowanie mienia i życia ludzi podczas procedur przeciwpożarniczych, a pani i pani szef nie macie u premiera żadnego przebicia. W przypadku tamtego projektu premier będzie mógł nawet przesunąć środki w budżecie zgodnie z ustawą, która, mam nadzieję, zostanie przyjęta. W tym przypadku mówicie, żeby pieniądze znaleźli dyrektorzy.

Czy słyszała pani, co mówili na posiedzeniu komisji przedstawiciele zawodów medycznych? Wypowiadali się oni naprawdę w bardzo spokojnym tonie i mówili: oczekiwaliśmy, że ktoś w końcu przedyskutuje z nami te wskaźniki, że omówimy kwestie związane z tym, w przypadku którego zawodu i jakiego wykształcenia na podstawie jakiego wskaźnika będzie wyliczana minimalna, zasadnicza pensja. Tych rozmów nie ma i jesteśmy zaskoczeni, że nagle coś trafia. Cieszymy się, że dostaniemy pieniądze, ale trzeba rozmawiać o tych pracownikach, którzy mają rzeczywiście najniższe, naprawdę niewielkie pensje. Oni za chwilę odejdą z zawodów, które wykonują. W przypadku dramatycznej sytuacji mogą oni stracić miejsca pracy. Mówię o dramatycznej sytuacji szpitali.

(Poseł Anna Kwiecień: Temu służy ta ustawa.)

Pani Minister! Czy wy w Ministerstwie Zdrowia nie potraficie rozmawiać z prezesem Rady Ministrów i przekonać go, że zdrowie i życie ludzi jest równie ważne jak działania przeciwpożarowe? Nie potraficie znaleźć źródeł finansowania. Potrzebujecie 97 mln zł, a podobno w NFZ macie 100 mld, macie tyle pieniędzy, że półki aż się uginają od nadmiaru tego bilonu, ale na pielęgniarce, na fizjoterapeutów i (*Dzwonek*) na pracowników ochrony zdrowia pieniędzy nie macie. Proszę powiedzieć, dlaczego tak jest.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Elzbieta Radziszewska:

My oczywiście popieramy ustawę, bo chcemy, żeby te pieniądze trafiły do osób zatrudnionych w placówkach ochrony zdrowia, ale ona budzi tyle złych emocji, że naprawdę... Proszę o udzielenie odpowiedzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Kozłowski, Kukiz'15.

Posel Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Projekt przewiduje przede wszystkim podwyższenie z dniem 1 lipca 2019 r. kwoty bazowej, na podstawie której oblicza się najniższe wynagrodzenie zasadnicze dla pracowników zatrudnionych w placówkach medycznych, z 3900 zł do 4200 zł. Z pewnością jest to krok w dobrym kierunku, ale jest to niestety tylko działanie doraźne, a nie wymagane przez pracowników zawodów medycznych działanie systemowe.

Cel ustawy, czyli podwyższenie najniższych wynagrodzeń zasadniczych, z pewnością zostanie osiągnięty, jednak nie rozwiąże to problemu niesprawiedliwego traktowania osób wykonujących poszczególne zawody medyczne. Ten problem znakomicie obrazuje załączona do projektu tabela wynagrodzeń pracowników tych zawodów. Analizując podane w niej dane, jak na dłoni widzimy wynagrodzeniową dyskryminację fizjoterapeutów i diagnostów laboratoryjnych. Niesprawiedliwe traktowanie tych zawodów jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe. W nowoczesnych systemach ochrony zdrowia kluczową rolę odgrywają profilaktyka i wczesna diagnostyka, a działania rehabilitantów, którzy pomagają pacjentom jak najszybciej powrócić do stanu przedchorobowego, przyczyniają się do zmniejszania kosztów zwolnień lekarskich, co stanowi oczywisty zysk dla gospodarki każdego kraju. Dlatego też tak ważne jest m.in. to, aby osoby wykonujące te zawody zaczęły być traktowane tak, jak na to zasługują. Poza kwestiami zdrowotnymi – to się po prostu opłaca ze względów ekonomicznych. Zdrowie to inwestycja. Konieczne jest zrozumienie, że należy inwestować również w ludzi. Mam nadzieję, że rząd weźmie sobie do serca te uwagi, jak najszybciej dokona nowelizacji dotyczącej współczynników pracy i przyjmie trwale i sprawiedliwe rozwiązania dotyczące wynagrodzeń, zamiast skupiać się jedynie na działaniach doraźnych, które de facto konfliktują pracowników podmiotów leczniczych.

Niezależnie od naszych uwag i zastrzeżeń dotyczących niesprawiedliwych dysproporcji pomiędzy poszczególnymi grupami zawodowymi, Klub Poselski Kukiz'15 poprze ten projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt

Posel Jan Lopata

przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Długi i dość skomplikowany jest tytuł ustawy, a rzecz na pierwszy rzut oka wydaje się dość prosta: chodzi o pieniądze, o podwyżki dla osób, niektórych osób, jak podano, zatrudnionych w podmiotach leczniczych. W uzasadnieniu stwierdza się, że mimo że ustawa z dnia 8 czerwca 2017 r. spowodowała już istotny – tak napisano – wzrost wynagrodzeń pracowników objętych jej działaniem, w dalszym ciągu poziom zarobków jest przez część przedstawicieli pracowników sektora ochrony zdrowia uważany za zbyt niski. Myślę, że nie tylko tak się uważa, ale rzeczywiście tak jest. Zmiana kwoty bazowej z 3900 zł brutto na kwotę 4200 zł brutto tego stanu rzeczy nie poprawi, niewiele zmieni, a jak artykułowali w Komisji Zdrowia przedstawiciele grup zawodowych, przedstawiciele związków zawodowych, w wielu obszarach zantagonizuje poszczególne grupy czy zawody medyczne.

Wysoki Sejmie! Chciałbym niejako na kanwie tej bardzo krótkiej ustawy postawić kilka pytań, wyrazić kilka wątpliwości. Przede wszystkim ustawa, jak mówiłem, bardzo krótka, półstronicowa, trzyartykułowa, niezalatwiająca jednoznacznie problemu – tu problemu płacowego, ale też jakiegokolwiek innego problemu – musi przejść cały proces legislacyjny: uzgodnienia na poziomie rządu, potem pierwsze czytanie, drugie czytanie... A może będą poprawki? Znowu komisja, trzecie czytanie, Senat, podpis prezydenta... i uff. Ano właśnie. Czy będzie to: uff? I co zalatwiliśmy? Czy to rozwiązaliśmy? Mówię tu: my jako parlament czy jako rząd. A jeśli tak, to na jak długo? To pytanie dotyczy nie tylko tej ustawy. Po prostu komplikujemy życie. Wiążemy wiele osób w tym procesie moim zdaniem bez sensu. Czy w zdrowej gospodarce, w zdrowej tkance społecznej taka decyzja nie powinna zapadać na poziomie menedżera, zarządzającego, na poziomie – w naszych warunkach – rozporządzenia ministra? Po co taki skomplikowany proces?

Drugie pytanie, druga wątpliwość, niejako wiążąca się z pierwszym pytaniem. Skoro parlament, czytaj: państwo, podejmuje decyzję o wzroście wynagrodzenia, wzroście kosztów, winno być oczywiste, że ten sam organ przeznacza dodatkowe pieniądze na pokrycie tych kosztów. Czy tak jest? Otóż niestety nie. To już tu dzisiaj wybrzmiewało. A dokładnie w uzasadnieniu czytamy: proponowana nowelizacja ustawy z 8 czerwca 2017 r. nie będzie skutkowała przekazaniem podmiotom leczniczym w 2019 r. dodatkowych, ponad obecnie planowane, środków finansowych z budżetu państwa, jak również z NFZ. W przypadku pracowników objętych projektowaną zmianą ustawy, których pracodawcy otrzymują środki finansowe z Narodowego Funduszu Zdrowia, koszty podwyżek powinny zostać sfinansowane przez

pracodawców ze środków uzyskanych w ramach podobno wzrastających – to już moje: podobno, dodane – przychodów i odpowiednio kosztów Narodowego Funduszu Zdrowia.

No i właśnie. Jak to określić? Jak to nazwać? Muszę również zaznaczyć, bo to jest istotne, że za I kwartał br. zadłużenie sektora samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej ogółem to już 17 300 mln zł, w tym wymagalne 2200 mln zł. Gdzie te wzrastające dochody? Gdzie są te pieniądze w systemie? Ta propozycja czy to, co jest w uzasadnieniu, ma się nijak do rzeczywistości.

Mogę tylko skonkludować bez żadnej satysfakcji, politycznej też nie, że bardzo ważny, bardzo wrażliwy obszar życia społecznego czeka krach, niestety. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan złożyła oświadczenie na piśmie*).

Pan poseł Marek Ruciński, poseł niezrzeszony.

Posel Marek Ruciński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych wydaje się z pozoru dotyczyć prostej podwyżki kwoty bazowej wykorzystywanej do obliczania wynagrodzeń w sektorze ochrony zdrowia. Niestety w tym projekcie znalazły się przepisy, które zamiast uzdrowić system, będą potęgować zadłużenie wielu szpitali.

Kiedy 2 lata temu Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło swoją propozycję, w konstrukcji bardzo podobną do projektu obywatelskiego, największe wątpliwości budziły współczynniki pracy przypisane poszczególnym profesjom. Różniły się one bardzo znacząco od tych zgłaszanych przez środowisko medyczne. Nie zwracając jednak uwagi na te opinie, rządzący przyjęły projekt, w którym dla każdego zawodu nakreślona została wieloletnia perspektywa dojścia do określonego poziomu wynagrodzeń. To pozwoliło dyrektorom szpitali zaplanować budżet przeznaczony na płace.

Szkoda jednak, że tym razem kompletnie zapomniano o tym, że mamy środek okresu rozliczeniowego, a wysokość ryczałtu przyznanego szpitalom nie ulegnie już zmianie. Dodatkowe środki, co wyraźnie powiedziała wczoraj na posiedzeniu komisji pani minister, są przeznaczane na pokrycie wzrostu związanego z wyceną świadczeń. Z uwagi na fakt, że wiele z tych świadczeń jest skrajnie niedoszacowa-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Marek Ruciński

nych, one dopiero teraz zaczną się bilansować. Tym samym środki te nie mogą być przeznaczone na finansowanie podwyżek pracowników i pochodnych z tym związanych.

Dyrektorzy wszystkich jednostek z początkiem roku opracowali plany finansowe, których realizacja już w chwili obecnej wymaga wiele wysiłku. Koszty wynagrodzeń stanowią w nich bardzo znaczącą pozycję i właśnie dlatego muszą być znane z odpowiednim wyprzedzeniem. Oczywiście rozumiem podejście związków, które walczą o wzrost płac, jednak również one zwracają uwagę na to, że kluczowa w tym względzie powinna być zmiana współczynników, a nie żonglowanie kwotą bazową. Obecnie to właśnie współczynniki są przyczyną wielu dyskusji wewnątrz środowiska i źródłem protestów poszczególnych grup zawodowych. Dla przykładu wymienię diagnostów laboratoryjnych, fizjoterapeutów czy farmaceutów. Ich praca często jest niezauważana, jednak bez ich udziału system ochrony zdrowia nie funkcjonowałby normalnie. Tymczasem osoby o wyższym wykształceniu i znakomitych kwalifikacjach w chwili obecnej często zarabiają ok. 2250 zł brutto. Dla nich ta podwyżka będzie znikoma, bo współczynnik w przypadku ich pracy jest po prostu karygodnie niski.

Panie i Panowie Posłowie! Zbliża się koniec kadencji. Nowelizacja, o której dzisiaj rozmawiamy, ma charakter typowo wyborczy. Dowodem, że ten projekt został przygotowany na szybko i niedbale, jest to, że będziemy głosować nad rozwiązaniami, które będą wchodziły w życie ze wsteczną datą. Co więcej, obawiam się, że podwyższanie kwoty bazowej może stać się pewną normą. Rządzący będą woleli po raz kolejny nowelizować ustawę, niż faktycznie uzależnić wynagrodzenia w sektorze ochrony zdrowia od średniej krajowej.

Jako lekarz oczywiście popieram postulaty środowiska i chcę, by pracownicy systemu ochrony zdrowia mieli godne warunki pracy i płacy. Muszę też jednak mieć na uwadze głos dyrektorów szpitali oraz organów założycielskich, podmiotów leczniczych, którymi często są powiaty. Ten niestety jest jednoznaczny. Wielu szpitali po prostu nie stać na podwyżki wprowadzane w środku okresu rozliczeniowego z zaskoczenia, bez konsultacji i przyznania dodatkowych środków na ich realizację.

Działania mające na celu przegłosowanie popularnych rozwiązań, za które zapłacą inni, jest skrajnie nieodpowiedzialne. Wiedząc, jak ciężka jest sytuacja finansowa wielu szpitali, nie mogę zgodzić się na ich kolejne obciążanie tylko dlatego, że trwa kampania wyborcza.

Jeżeli pani marszałek pozwoli, chciałbym złożyć podziękowania na ręce pana prezesa Andrzeja Jacyna za 3 lata skutecznego zarządzania Narodowym Funduszem Zdrowia, bankiem naszych pieniędzy, bankiem Polaków, którzy co miesiąc przelewali pieniądze na nasze konta – były to konta zdrowia. Pan

prezes kierował tym funduszem mimo pewnej mizarii finansowej, która była spowodowana narzucaniem odgórnie obowiązków płatniczych, których NFZ nie powinien nigdy realizować. Ostatnio procedowane ustawy dobitnie to potwierdzają poprzez niewskazywanie źródeł ich finansowania.

Poglądy pana prezesa dotyczące przyszłości finansowania opieki zdrowotnej były zawsze racjonalne, a z ostatnimi wypowiedziami pana prezesa, które doprowadziły do jego zdymisjonowania, trudno się nie zgodzić. Życzę panu doktorowi, i mocno w to wierzę, aby w niedalekiej przyszłości zarządzał pan konkurencyjnym płatnikiem, który złamie monopol NFZ-et. Pan dr Jacyna po prostu się na tym zna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Czas – 1 minuta na zadanie pytania.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

(Poseł Paweł Skutecki: Spieszę się, przepraszam.)

Bardzo proszę,

Poseł Paweł Skutecki:

Dziękuję.

Pani Minister! Oczywiście, że to jest fajna rzecz, dobra rzecz i oczekiwana rzecz, że dodatkowe pieniądze popłyną dla lekarzy. Natomiast mam pytanie, jaki jest tak naprawdę cel tej ustawy, cel tej podwyżki. Bo jeżeli dzisiaj, w ciągu ostatnich 10 lat czas oczekiwania na wizytę do specjalisty wydłużył się dwukrotnie, jeżeli dzisiaj mamy prawie 20 tys. aktywnych zawodowo lekarzy w wieku powyżej 70 lat, jeżeli średnia wieku lekarzy i pielęgniarek to jest powyżej 50 lat, bo 52 lata, to obojętnie, pani minister, czy zwiększycie wynagrodzenie o 100% czy o 1000%, ci lekarze nie będą młodszy i dłużej nie będą pracować. Jakie konkretne rozwiązania macie państwo, żeby zmienić tę sytuację? Pytam w imieniu pacjentów, nie lekarzy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Czy regulacje dotyczące zwiększenia wysokości wynagrodzenia zasadniczego obejmą również pracowników administracyjnych szpitali? I drugie pytanie, pani minister: Ile będzie wynosić, po wejściu tej ustawy, najniższe wynagrodzenie fizjoterapeuty i diagnosty laboratoryjnego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Patrząc na dyskusję, która przeto-czyła się w dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji, chciałabym zapytać panią minister, jak w odpowiedzi na te wszystkie wczoraj zgłoszone uwagi dotyczące sprawy tymczasowości tej ustawy, dotyczące złych przeliczników, które nie były odpowiednio przekon-sultowane 2 lata temu z pracownikami ochrony zdro-wia, patrząc na nierówności, które są w sektorze zdrowia, i na wątpliwości zgłaszane w trakcie tej debaty, i na to, że jednak kwota bazowa, patrząc na wielkie braki kadrowe, nie spełnia oczekiwań pra-cowników ochrony zdrowia.

Pewnie pani pamięta bardzo gorzkie słowa przed-stawicielki związku zawodowego „Solidarność”, które padły w trakcie pracy komisji. Chciałabym zapy-tać, jakie są plany rządu, by zmienić tę ustawę *(Dzwonek)*, te przeliczniki, tak żeby rzeczywiście pracownicy mieli nadzieję, że to jest coś trwałego. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wyso-ka Izbo! Widać jeszcze nie dość długo rozmawialiśmy na ten temat, skoro nadal niektórzy nie wiedzą, kto tak naprawdę skorzysta na tych podwyżkach.

Otóż, szanowni państwo, przede wszystkim sko-rzystają osoby najmniej zarabiające w szpitalach

z personelu medycznego. I tutaj ktoś pyta o lekarzy. Nie, to zupełnie nie o to w tej nowelizacji ustawy chodzi.

Tak więc bardzo dziękuję rządowi, dziękuję pani minister za tę ustawę. Wydaje się, że jest to krok w dobrym kierunku. Oczywiście, jak rozumiem, trze-ba dalej ze sobą rozmawiać i szukać kolejnych roz-wiązań. Cieszę się, że ostatecznie wszyscy tę ustawę w komisji poparli.

Skoro zabieram głos, dołączam się również do po-dziękowań panu prezesowi Jacynie, bo myślę, że wszyscy mu dziękujemy, również strona rządowa, za dokonania *(Dzwonek)* w ciągu tych 4 lat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywa-telska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! Podniesienie poziomu wynagrodzeń w podmiotach leczniczych do 2020 r. Oczywiście to świetnie, że planujecie dodat-kowe pieniądze dla personelu medycznego. Ale chcia-łam zapytać: Co z obiecany podwyżkami dla re-zydentów, które obiecywał rząd? Zgodzili się zaprze-stać strajku i protestów, a rząd nie dotrzymał słowa. Dziękuję.

(Posel Tomasz Latos: Już dano te podwyżki. Już dawno, dawno.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Chciałam kontynuować pytanie, które zadała przed chwilą pani poseł Małgorzata Chmiel...

(Głos z sali: Nie ta ustawa.)

...jak wyglądają podwyżki dla rezydentów na tle tego projektu.

(Posel Tomasz Latos: Rewelacyjnie. Już dawno, dawno.)

I drugie pytanie. Szpitale, zwłaszcza szpitale po-wiatowe, są bardzo zadłużone. Czy otrzymają jakie-kolwiek środki na wypłatę zwiększonych wynagro-dzeń, chociażby w postaci zwiększonych ryczałtów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chyba wszyscy wiemy, że przez niedostateczne finansowanie z budżetu państwa szpitale stoją nad finansową przepaścią, i wie o tym doskonale pani minister, ponieważ wciąż rząd nie doprowadził do wzrostu ryczałtu o 15%, wciąż rząd nie pokrył kosztów wszystkich podwyżek i wciąż nie ma dobrowolności świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, jeśli chodzi o szpitale sieciowe. Przypomnę, że 2 kwietnia samorządowcy, dyrektorzy i pracownicy szpitali protestowali w Warszawie przed resortem zdrowia, domagając się głównie rozwiązania tych trzech kwestii. A więc chciałam zapytać, czy nakładanie kolejnych, nowych obowiązków na szpital, głównie powiatowy, bez jednoczesnego zapewnienia środków finansowych na ich realizację to jest odpowiedź rządu, jeśli chodzi o pomoc i uzdrowienie sytuacji, bardzo złej sytuacji w służbie zdrowia? Chciałam zapytać, pani minister, skąd powiaty, starostowie i pracodawcy mają wziąć pieniądze na te podwyżki i czy projekt był konsultowany, ponieważ jest to (*Dzwonek*) projekt rządowy, z samorządowcami i z pracodawcami. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, klub Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Niskie wynagrodzenia w służbie zdrowia to nie tylko szkoda dla zdrowia polskich pacjentów, ale również dla polskiego budżetu. Wydajemy ogromne pieniądze na kształcenie fizjoterapeutów, pielęgniarek, lekarzy, którzy później pracują za granicą. Prawie połowa polskich fizjoterapeutów pracuje za granicą. Pracują, ponieważ tam im godnie płacą. Chciałem zapytać, pani minister, ilu lekarzy wyjechało w ciągu ostatnich 12 lat z Polski oraz ile kosztuje wykształcenie jednego lekarza. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Paweł Rychlik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ogromnym problemem polskich szpitali, polskiej służby zdrowia są braki kadrowe, które są wynikiem bierności i niezaradności władz przez dziesięciolecia. W związku z powyższym chciałbym zapytać: Czy w pani ocenie, pani minister, wprowadzone zmiany spowodują powrót do zawodu pielęgniarek, położnych, osób wykonujących inne zawody medyczne, które z powodu słabych zarobków w ciągu ostatnich lat czy dziesięciolecia porzuciły pracę w wyuczonej profesji? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią minister Józefę Szczurek-Zelazko o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jak już tutaj zauważono, ta ustawa weszła w życie 2 lata temu. 2 lata temu bardzo szczegółowo dyskutowaliśmy, dlaczego ta ustawa powstała, jaki jest cel tej ustawy. Również taka sama dyskusja przetoczyła się rok temu, kiedy nowelizowaliśmy tę ustawę. Tłumaczyliśmy państwu, jaki jest cel tej ustawy, dlaczego taką regulację rząd podejmuje. Teraz ponownie, jak bumerang, wracają te same pytania, w związku z tym pozwolę sobie jeszcze raz państwu to przypomnieć.

W 2015 r., kiedy przeanalizowaliśmy poziom wynagrodzeń poszczególnych pracowników w ramach poszczególnych grup zawodowych, jak również w ramach jednej grupy, analizując wynagrodzenia pracowników na porównywalnych stanowiskach pracy, okazało się, że występują potężne różnice w wynagrodzeniach poszczególnych pracowników. Powstały kominy, ten poziom wynagrodzeń znacznie odstawał od np. porównywalnych wynagrodzeń na takich samych stanowiskach pracy w tym samym podmiocie leczniczym bądź też w innych podmiotach leczniczych. Wielokrotnie do Ministerstwa Zdrowia, do przedstawicieli rządu wpływały właśnie uwagi, że jest ogromna nierówność, jeżeli chodzi o wynagrodzenia pracowników. Dlatego rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości, podjął decyzję o przygotowaniu projektu, a następnie przepracowaniu i wprowadzeniu w życie ustawy, która reguluje minimalny poziom wynagrodzenia zasadniczego. Ta ustawa była pierwszą tego typu ustawą, która została przygotowana i wprowadzona w życie przez obecny rząd. Przyjęliśmy ją po to, aby

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

ustalić minimalne wynagrodzenie na takim poziomie, który byłby gwarantem wynagrodzenia na dobrym poziomie. Braliśmy pod uwagę różnego rodzaju czynniki czy kryteria przy tworzeniu tejże ustawy. Ten projekt był mocno dyskutowany w Radzie Dialogu Społecznego, w komisji wspólnej rządu i samorządu, jak również był przez przynajmniej 30 dni przedmiotem konsultacji publicznych. Wszyscy mieli możliwość zgłoszenia swoich uwag. I taki był cel tej ustawy: wyrównać nierówności i wskazać minimalny poziom wynagrodzeń. Mieliśmy świadomość, że wielu pracowników, którzy wykształcili się w naszym kraju: lekarze, pielęgniarki, diagności, fizjoterapeuci, nie mogąc liczyć na godne wynagrodzenie, podejmowało decyzję o wyjeździe z kraju, i niestety coraz bardziej, z roku na rok zaczął być odczuwalny brak kadry medycznej. W związku z tym ta ustawa miała zapobiec właśnie takim sytuacjom.

Przejdę teraz do odpowiedzi na konkretne pytania. Pani poseł pyta, skąd podniesienie kwoty bazowej do 4200 zł. Tłumaczyłam to państwu w komisji, ale pozwolę sobie to jeszcze raz państwu wytłumaczyć.

Szanowni Państwo! Przyjmując projekt ustawy 2 lata temu, uznaliśmy, że kwota bazowa 3200 zł to będzie kwota, która da realny wzrost wynagrodzeń pracownikom, ale z drugiej strony do takiej wysokości będą mogli ją podnieść dyrektorzy podmiotów leczniczych, biorąc pod uwagę kwoty, jakie przekazuje Narodowy Fundusz Zdrowia z tytułu udzielania świadczeń zdrowotnych.

Na ten czas, 2 lata temu uznaliśmy, że ta kwota bazowa jest bezpieczna na poziomie 3200 zł. Po dokonaniu analizy ściągalności składek, sytuacji gospodarczej kraju obecny rząd, premier, minister zdrowia doszli do wniosku, że jest możliwe podwyższenie tej kwoty bazowej do 4200 zł, a tym samym podwyższenie tego pułapu podwyżek, które będą miały miejsce od połowy tego roku. Ta kwota była przedmiotem rozmów w ramach Rady Dialogu Społecznego. Nieprawdą jest, że nie była ona dyskutowana, bo właśnie Rada Dialogu Społecznego oczekiwała podniesienia w tym momencie kwoty bazowej. Przedstawiciele Rady Dialogu Społecznego uznali, że rzeczywiście jeszcze powinniśmy podyskutować o wskaźnikach, ale tu i teraz najważniejsze jest, aby podnieść kwotę bazową. I to zostało wynegocjowane, uzyskaliśmy porozumienie, dlatego ta kwota została wprowadzona do projektu ustawy.

Podwyżka oczywiście obowiązuje od 1 lipca, a nie od 1 stycznia, tak jak mówiła pani poseł. W projekcie tej ustawy nigdzie nie była wprowadzona data 1 stycznia, zawsze datą, od której miałyby być dokonywane te podwyżki, był 1 lipca.

W wielu pytaniach przewijała się kwestia pokrycia skutków tejże regulacji. Wielokrotnie państwu w Komisji Zdrowia tłumaczyłam, zresztą bardzo czę-

sto przedstawiamy to też w przestrzeni publicznej: następuje sukcesywny wzrost nakładów na ochronę zdrowia. Środki są przekazywane do podmiotów leczniczych. W tym roku, tak jak pani poseł mówiła, nastąpiła 4-krotna zmiana planu finansowego, zwiększono koszty świadczeń zdrowotnych i zabezpieczono środki na wzrosty ryczałtów. Przypomnę, że od 1 kwietnia tylko i wyłącznie na wzrost wyceny świadczeń przeznaczono kwotę 680 mln zł, która obejmowała wzrost wyceny świadczeń...

(Poseł Monika Wielichowska: Miliardów brakuje.)

Mówię wyłącznie o świadczeniach, które są wykonywane na oddziale chirurgicznym i internistycznym. Tylko w tych dwóch oddziałach podnieśliśmy o takie kwoty. Jak przeliczyliśmy, to wyszło, że te kwoty już powinny wystarczyć na sfinansowanie kosztów tej podwyżki.

Kolejna zmiana planu finansowego dokonana była w czerwcu i od 1 lipca są kolejne wzrosty wyceny świadczeń, jak również podwyższenie ryczałtu, m.in. na szpitalne oddziały ratunkowe, w wysokości 5–15%, również w zakresie rehabilitacji, leczenia sanatoryjnego. To wszystko jest uwzględnione m.in. w podwyższeniu planu finansowego. Szacujemy, że podwyżki w zakresie świadczeń rehabilitacyjnych i sanatoryjnych będą zwiększone o ok. 5–7%. Tak że nieprawdą jest, że nie następuje wzrost ryczałtów. Jest wyraźny wzrost ryczałtów. W tym roku już w tej chwili planujemy, że na ochronę zdrowia przeznaczymy ponad 97 mld zł, co jest ewidentnym wzrostem chociażby w stosunku do roku nawet 2015, kiedy wydawano 76 mld zł na ochronę zdrowia. Szacujemy, że jeszcze w tym roku nastąpi kolejny wzrost środków.

Kolejna kwestia. Pani poseł oczywiście poruszała jeszcze taką kwestię, że wystąpi dysproporcja w zakresie wynagrodzeń, że nie gwarantuje się podwyżki wynagrodzeń najmniej zarabiających, co jest nieprawdą, bo właśnie najmniej zarabiający najbardziej skorzystają na tej ustawie, ponieważ ona wymusza wręcz podwyżki do tego poziomu minimalnego.

(Poseł Monika Wielichowska: A jakie są widełki?)

W taki sposób, że corocznie w połowie roku każdy dyrektor ma obowiązek podwyższyć wynagrodzenie zasadnicze – w tym roku o 20%, w przyszłym roku o 20%, więc to jest dokładnie rozpisane w ustawie. Proszę sobie doczytać.

Następne pytanie, pana posła Kozłowskiego, dotyczyło tego, czy ta ustawa reguluje kompleksowo problemy wynagrodzeń. Pan określił, że ma to charakter doraźny. Nie jest to doraźne, bo jak pan widzi, od 2017 r. w ustawie jest wyraźnie zaznaczone, że corocznie określona kwota musi być przeznaczona na wzrost wynagrodzeń. Ustawa określa ostateczne wskaźniki wynagrodzeń, które powinny być osiągnięte w roku 2021. Więc nie jest to działanie doraźne, jest to działanie systemowe, które ma na celu właśnie gwarancję podwyżki wynagrodzeń wszystkich grup zawodowych, które biorą udział w udzielaniu świadczeń.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko**

Również pan wspomniał, że fizjoterapeuci i diagnosta są niesprawiedliwie potraktowani. Nie wiem, z którego zapisu pan to wyczytał, ponieważ jak popatrzymy na tabelę, to tam jest kryterium wykształcenia. Jeżeli więc diagnosta ma wykształcenie wyższe i specjalizację, to ma taki sam wskaźnik i taki sam poziom wynagrodzenia jak przedstawiciel innego zawodu z wyższym wykształceniem i ze specjalizacją. A więc absolutnie nie ma tutaj dyskryminacji. Jeżeli fizjoterapeuta czy diagnosta ma wykształcenie na poziomie licencjackim, również jest to porównywalne, takie same minimalne wynagrodzenie jak w przypadku przedstawiciela innego zawodu o tym poziomie wykształcenia. A więc to właśnie likwiduje niesprawiedliwe traktowanie poszczególnych pracowników i te dysproporcje.

Pan poseł Łopata pytał, co rozwiązaliśmy tą ustawą, czy decyzja o wzroście wynagrodzeń powinna zapadać na poziomie menedżerów. Tak, powinna, ale nie zapada. Minister to reguluje ustawą, ponieważ zwyczajnie nie zapada. Taka jest nasza odpowiedź.

Pytał pan też o koszty. Mówiłam już o tych kosztach wielokrotnie. Czterokrotna zmiana planu finansowego, środki są na to przeznaczone. Jeżeli podwyższamy wycenę świadczeń, to w świadczeniu zdrowotnym są koszty pracy. W związku z tym...

(Poseł Jan Łopata: Czy podane jest prawdziwe zadłużenie?)

...jeżeli są koszty pracy, to automatycznie znajdują się środki na wynagrodzenia. Jest to równoznaczne z tym, że podwyższając finansowanie świadczenia, przekazujemy środki na wzrost wynagrodzeń. Ma to miejsce i już kilkakrotnie nastąpiło podwyższenie.

(Poseł Jan Łopata: Czy podana jest prawdziwa kwota zadłużenia?)

Problem zadłużenia, panie pośle, trzeba rozpatrywać w wielu kontekstach.

(Poseł Jan Łopata: Prawdziwa?)

Myślę, że należałoby się też przyjrzeć kwestiom umiejętności zarządczych i nadzorowi. Tak że myślę, że to są inne kwestie, które determinują te efekty.

Kolejne pytanie, pana posła Rucińskiego, również sprowadzało się do wysokości ryczałtu. Również wspomniał pan, że ryczałty nie rosną. Szanowny panie pośle – nie ma pana posła – jeżeli pan nie wierzy w to, co mówimy, proszę wystąpić do dyrektorów oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia i proszę zażądać danych dotyczących ryczałtu za ubiegły rok i za ten rok konkretnego podmiotu leczniczego. Zobaczycie państwo, że jest wyraźna różnica. Podkreślam: ryczałty z roku na rok, z miesiąca na miesiąc rosną.

Już mówiłam o kwocie bazowej. Było pytanie, dlaczego nie zmiana współczynników, tylko kwoty bazowej. Dlatego że to zostało ustalone właśnie w rozmowach, w negocjacjach ze stroną społeczną, na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego, gdzie wiele

godzin rozmawialiśmy na ten temat. Głównym oczekiwaniem był tam na dzisiaj wzrost kwoty bazowej, stąd też decyzja rządu, aby przygotować projekt, który będzie podwyższał kwotę bazową.

Pan poseł też stwierdził, że to podwyższenie kwoty bazowej może stać się normą. Tak, stanie się normą, bo właśnie tego chcemy, żeby sukcesywnie, w zależności od sytuacji w gospodarce narodowej, podwyższać tę kwotę bazową. Do tego dążymy, bo w ślad za kwotą bazową będzie rosło wynagrodzenie. Oczywiście od 2020 r. ta kwota bazowa już nie będzie określana w ustawie, tylko będzie powiązana ze średnim wynagrodzeniem krajowym w gospodarce narodowej.

Jeszcze pan poseł Skutecki wspomniał, stwierdził, że to fajna rzecz, że pieniądze płyną do lekarzy. A więc jeszcze raz chciałabym zdementować, że nie tylko do lekarzy. To jest ustawa, której sam tytuł mówi o kształtowaniu wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Akurat ta ustawa w tym momencie najmniej dotyczy lekarzy. Tak że myślę, że to też jest godne zauważenia.

Następna kwestia: Czy skrócą się kolejki? To jest problem złożony. Pan stwierdził, że gdybyśmy nawet tam dosypali jeszcze drugie tyle, to kolejki oczywiście się nie skrócą. Szanowny panie pośle, od momentu kiedy wyraźnie podwyższyliśmy wynagrodzenia pielęgniarek i lekarzy, zlikwidowaliśmy zjawisko wyjazdów, emigracji zarobkowej. Tak jak pani poseł tutaj powiedziała, w tej chwili lekarze, pielęgniarki nie wyjeżdżają za granicę. Mało tego, wracają i zatrudniają się w polskim systemie ochrony zdrowia.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: To proszę posłuchać pielęgniarek.)

Dowodem na to jest fakt, że w ubiegłym roku (Dzwonek) więcej wydano praw wykonywania zawodu, niż pielęgniarek ukończyło studia na wydziałach pielęgniarskich.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani minister. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Józefa Szczurek-Zelazko:**

Nie odpowiedziałam na wszystkie pytania.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wiem, pani minister, ale mamy takie opóźnienie. Dziękuję bardzo. Bardzo obszernie pani odpowiadała. Bardzo dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Zelazko: Proszę.)(Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia (druki nr 3620 i 3650).

Proszę pana posła Kazimierza Matusznego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Kazimierz Matuszny:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani marszałek, obiecuję, że przyspieszę.

Wysoka Izbo! W dniu 16 lipca odbyło się na posiedzeniu Komisji Zdrowia pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia, druki nr 3620 i 3650. To ustawa potrzebna, co przebieg komisji niejako potwierdza, jeżeli chodzi chociażby o stanowiska różnych środowisk reprezentowanych na posiedzeniu komisji.

Wysoka Izbo! Komisja bez głosu sprzeciwu poparła projekt wraz z przyjętymi poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm postanowił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Sośnierz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Sośnierz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia, druk nr 3620.

Ta niezwykle pożyteczna ustawa obejmuje zmiany w kilkunastu ustawach. To bardzo skromnie

brzmi: niektórych ustaw, ale to jest rzeczywiście bardzo trudna, bardzo obszerna i bardzo pożyteczna ustawa ze względu na zmiany, które wprowadza. Informatyka, narzędzia informatyczne coraz szerzej wkraczają do ochrony zdrowia. Odbywa się to czasem w sposób planowany, czasem w sposób spontaniczny powstają, i to dobrze, różnego rodzaju rozwiązania, bazy danych. I przychodzi czas, w którym należy te wszystkie możliwości, nie do końca wykorzystane, zintegrować, i to właśnie czyni ta ustawa. Zresztą niektóre możliwości w zakresie wprowadzenia narzędzi informatycznych wymagają rozwiązań ustawowych, a nie tylko samej dobrej woli i wdrożenia. Ta ustawa konsumuje te potrzeby. To bardzo trudna ustawa – i dziękuję ministerstwu za podjęcie tej inicjatywy – dlatego że, jeśli ktoś zgłębi jej zapisy, to zobaczy to, w bardzo wielu ustawach wprowadza zmiany, rozwiązania, które umożliwią integrację, ale ten, kto ją projektował, musiał widzieć bardzo szeroko implikacje związane z wdrożeniem narzędzi informatycznych do ochrony zdrowia.

Co oferuje ta ustawa? Co będzie możliwe? To tylko część możliwości, te które tu za chwilę państwu przedstawię. Jedną z możliwości – to jeden obszar działania – to upoważnienie asystentów medycznych do wypisywania e-recept i skierowań. Do tej pory asystenci medyczni mogli wypisywać zwolnienia, w tej chwili będą również mogli wypisywać e-recepty i e-skierowania – e-recepty od 8 stycznia 2020 r., e-skierowania od 8 stycznia 2021 r. Tu zwracam uwagę na staranność – nie od 1 stycznia, kiedy to obywatele, wszystkie instytucje są zaangażowani w innego typu działania, zresztą są to dni wolne, tylko właśnie 8 stycznia, żeby można było to w sposób uporządkowany i spokojny wprowadzić. Tego typu upoważnienia będą mogły wydawać również izby lekarskie lekarzom, którzy nie pracują w systemie ochrony zdrowia czy innych zakładach opieki zdrowotnej. Kolejny obszar to ułatwienia w zakresie wystawiania recept. Na jednej receptce elektronicznej można będzie przepisać stosowane leki na 360 dni. Tego typu rozwiązanie funkcjonuje dla recept papierowych, ale tam trzeba leki przepisać na krótsze okresy. Tutaj jedna recepta wystarczy na 360 dni. Poszerzono katalog osób, które będą mogły korzystać z takich recept, dla których mogą być wystawiane recepty pro familiae. To osoby, które pozostają we wspólnym pożyciu, powinowaci w linii bocznej. Recepty pro auctore, które też będą mogły być wystawiane, mogą mieć postać papierową i elektroniczną jednocześnie. Tu nie będzie czasowego ograniczenia. Lekarz będzie mógł wybrać formę, która jest mu bardziej przyjazna. Ale to nie tylko te obszary. Wprowadzono nowe funkcje na indywidualnym koncie pacjenta. Stopniowo będzie wygaszany ZIP, ale indywidualne konto pacjenta zastąpi go i poszerzy możliwości. Rozszerzony zostanie katalog osób uprawnionych do wystawiania recept w programie 75+. Będą to mogli robić specjaliści, również lekarze szpi-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Andrzej Sośnierz

talni po zakończeniu leczenia pacjenta. To są zmiany oczekiwane przez świadczeniodawców, przez pacjentów, i dobrze, że to następuje. Udostępniona zostanie elektroniczna dokumentacja medyczna, w jeszcze szerszym zakresie zintegrowane zostaną i wchłonięte do systemu jak gdyby bazy danych już funkcjonujące w ochronie zdrowia w tym szerokim obszarze, w branży ochrony zdrowia, w innych obszarach. Takie możliwości (*Dzwonek*) będą teraz szerzej dostępne.

Tak że klub Prawo i Sprawiedliwość nie tylko popiera, ale i rekomenduje Izbie uchwalenie tej ustawy, tej pożytecznej ustawy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W związku z tym, że mamy tak duże opóźnienie, postaram się skrócić swoje wystąpienie, ponieważ mój przedmówca zasadniczo wymienił wszystkie zapisy i cele tej ustawy. Przedstawię stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia. Tak jak mój przedmówca mówił, to olbrzymia ustawa dotycząca zmian w wielu ustawach. My mamy tylko takie uwagi. Od 4 lat prosiliśmy państwa, żeby ze względu na potrzebę zmniejszenia kolejek lekarze specjaliści mieli uprawnienia do wypisywania leków w ramach 75+ na takiej samej zasadzie jak lekarze POZ. Trochę późno, ale to się stało. To dobrze, chociaż trochę długo czekaliśmy. Oczekujemy, panie ministrze, jeszcze na jedną rzecz. To jest, że tak powiem, początek tego całego cyklu, bo dzisiaj oczekujemy na taką informatyzację, która ułatwi pracę lekarzom i umożliwi skrócenie kolejek pacjentów, aby było tak, jak jest w innych krajach Unii Europejskiej, gdzie pacjent kierowany jest do lekarza specjalisty, a lekarz specjalista może dzięki systemowi informatycznemu zajrzeć do jego karty i do historii leczenia u lekarza POZ. Natomiast w szpitalu lekarz przy przyjmowaniu pacjenta po otwarciu systemu jego dotyczącego może odczytać wszystkie dane odnoszące się do historii jego leczenia u lekarza rodzinnego i u specjalisty, i działa to w drugą stronę, informacje, karta informacyjna pacjenta, który zostaje wypisany ze szpitala, wyniki jego badań zostają przekazane do bazy lekarza POZ.

My oczywiście jesteśmy za przyjęciem tej ustawy, dlatego że jest to jednak krok do przodu. I będziemy obserwować, jak to dalej idzie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczę od tego, że od informatyzacji w ochronie zdrowia nie da się już uciec. Jesteśmy dzisiaj nieco spóźnieni, ale wciąż możemy być europejską, a może nawet światową awangardą w tym zakresie, ale do tego potrzebna jest prawdziwa informatyzacja zamiast działań pozorowanych, które do dzisiaj kosztowały już nas, Polaków, grube miliardy złotych.

Tak przy okazji, panie ministrze, cztery lata temu mówiliście głośno, że się tak parlamentarnie wyrażę, o nieprawidłowościach w informatyzacji, o tym, że przy projekcie P1 kosztującym bez mała 1 mld zł dochodziło do, znowu będę dyplomatą, nienachalnie uczciwego dysponowania publicznymi pieniędzmi. Tak mówił ten rząd na początku kadencji. Czy do dzisiaj ktoś za to odpowiedział, czy postawiono komuś zarzuty, bo to są zmarnotrawione gigantyczne pieniądze z naszych podatków? Ale zostawmy tę historię.

Dzisiaj mamy przed sobą rządowy projekt zmieniający aż kilkanaście ustaw. W efekcie ma to uprościć ordynację produktów leczniczych, wyrobów medycznych, zunifikować recepty z receptą transgraniczną, stworzyć narzędzia wspomagające lekarzy w określaniu poziomu refundacji określonych produktów leczniczych w przypadku ich ordynowania na podstawie recepty w postaci elektronicznej. I co do założeń projekt nie budzi kontrowersji. Oczywiście, że czas lekarza jest zbyt cenny dla podatnika i pacjenta, żeby wypełniał on elektroniczne recepty i skierowania, skoro może to zrobić taniej i równie dobrze asystent medyczny. Wydłużenie okresu ważności recepty z 30 dni do roku jest ukłonem w stronę pacjentów. To dobre rozwiązanie. Wreszcie, lekarz nie będzie musiał brać na siebie odpowiedzialności za określenie poziomu refundacji, bo robi to za niego elektroniczne narzędzie zaimplementowane do platformy P1. To jest bardzo dobre rozwiązanie. I w końcu naprawiacie państwo ewidentny błąd wskazywany przez opozycję podczas prac sejmowych i rozszerzacie listę podmiotów uprawnionych do wystawiania recept dla seniorów powyżej 75. roku życia.

Trudno nie uznać proponowanych zmian za dobre lub nawet bardzo dobre, a co najmniej racjonalne i konieczne, i z tego względu klub Kukiz'15 oczywiście poprze ten projekt. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Oczywiście, że my się z kolegą podzieliliśmy czasem na wystąpienie, ja z racji tego, że chodzi o informatykę i komisję cyfryzacji, kolega pracuje w Komisji Zdrowia.

Bardzo dobrze, że ten projekt ustawy jest. Szkoda, że tak późno. Wszyscy czekaliśmy na niego bardzo długo i myślę, że cieszymy się, że w końcu jest, i to w takiej formie, jaka została przedstawiona. Tak jak powiedział mój kolega, oczywiście projekt poprzemy.

Bardzo byśmy też prosili pana ministra, jeżeli pan ma taką informację, o odpowiedź na pytanie, czy za te straty, miliardy w zasadzie, jak już można nawet powiedzieć, pieniędzy, które wydawaliśmy na całe to wdrażanie od wielu, wielu lat – pamiętam, jak internetowym kontem pacjenta, pierwszą jego wersją, taką różową, bawiłem się, bawiłem, bo inaczej nie można tego nazwać, w 2011 r – w co były naprawdę wpompowane miliardy, ktoś został rozliczony lub czy planujecie kogoś za to rozliczyć.

Natomiast, panie ministrze, zwracamy uwagę na to, na co zwróciło uwagę Biuro Analiz Sejmowych. Otóż proponowana ustawa reguluje bardzo wiele procesów oraz operacji związanych z przetwarzaniem danych osobowych pacjentów, najbardziej wrażliwych danych, jakie można sobie wyobrazić. Dokładnie takich obszarów jest tutaj 25. To bardzo dużo. Zacytuję opinię Biura Analiz Sejmowych: Z uwagi na dużą skalę przetwarzania danych osobowych przez sektor ochrony zdrowia istnieje uzasadnione ryzyko związane z wdrażaniem organizacyjnych oraz technicznych środków ich bezpieczeństwa. Uważam, panie ministrze, że nie powinniśmy lekceważyć tych obaw. Co więcej, można powiedzieć, że Polska wchodzi na pewien etap informatyzacji państwa, na co długo czekaliśmy. Jeżeli więc te dane pacjentów – pan za chwilę prawdopodobnie, mam nadzieję, zapewni nas tutaj o tym w tej Izbie – będą całkowicie bezpieczne, to rozumiem, że to będzie ten sam poziom bezpieczeństwa, jaki moglibyśmy zapewnić np. przy głosowaniu przez Internet, bo jeżeli dane wyborców mają być bardzo bezpieczne, to myślę, że dane pacjentów powinny być jeszcze bardziej bezpieczne albo na tym samym poziomie. W związku z tym czy my jesteśmy na to gotowi? Jeżeli tak, to dla mnie jest oczywiste, że jednym z następnych projektów albo pierwszych projektów w nowej kadencji Sejmu będzie właśnie ten dotyczący wprowadzenia głosowania elektronicznego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Jan Łopata:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia.

Wysoki Sejmie! Ta obszerna ustawa włączona do procedowania na tym posiedzeniu Sejmu bez zachowania wymaganego regulaminowego czasu na zapoznanie się z jej regulacjami zmienia zapisy prawne w kilkunastu ustawach. Tak, w kilkunastu ustawach. I konia z rzędem temu, kto miał czas i prześledził merytorycznie i logicznie proponowane zmiany. Należy uznać i uwierzyć, że zmiany są potrzebne, oczekiwane, dobre – to tak z uzasadnienia – i na wiarę i odpowiedzialność rządu je przyjąć. Zastanawiam się tylko, ile zmian i niezgodności wskaże w tej obszernej ustawie Biuro Legislacyjne Senatu, którymi się pewnie zając będziemy musieli na dodatkowym posiedzeniu Sejmu w dniu 30 sierpnia. No, ale to jest przyszłość.

A teraz tak najogólniej, czego te zmiany dotyczą, jaki obszar obejmują. Na przykład te obowiązujące przepisy przewidują szereg szczegółowych regulacji w zakresie wystawiania recept w obszarze ordynacji produktów leczniczych oraz wyrobów medycznych. Chodzi mianowicie o wydłużenie okresu, w którym e-recepta może zostać zrealizowana, z 30 do 365 dni. Unifikacja recepty oznacza, że e-recepta wystawiana w Polsce w prosty sposób będzie mogła być zrealizowana na obszarze państw Unii Europejskiej oraz na obszarze państw członków EFTA. Umożliwia to również stosowanie narzędzia informatycznego wspomagającego lekarzy w określaniu poziomu refundacji, a także stwarza możliwość upoważnienia asystentów medycznych do wystawiania e-recept oraz e-skierowań, co oczywiście, zakłada się, w znaczny sposób ułatwi i przyspieszy pracę lekarzy. Ustawa, nad którą pracujemy, wprowadza również rozwiązania rozbudowujące funkcjonalność IKP, czyli indywidualnego konta pacjenta, w kilku zakresach, o czym tu już była mowa. Ja może tylko przypomnę, że chodzi o składanie oświadczeń o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, składanie deklaracji wyboru lekarza podstawowej opieki czy też pielęgniarstwa podstawowej opieki, dostęp do informacji o usługach i udzielanych przez niego świadczeniach opieki zdrowotnej, złożenie wniosku o wydanie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego i jeszcze cały szereg innych zakresów.

Wysoki Sejmie! To tylko niektóre obszary zmian, które tą ustawą są wprowadzane. Pośpiech uzasadniony jakoby społecznym oczekiwaniem, być może tak jest, spowoduje zapewne szereg błędów, bo tak też po prostu się dzieje. Zapewne, tak jak w przypadku procedowania nad zmianami w Prawie farmaceutycznym, nad którymi za chwilę będziemy procedo-

Posel Jan Łopata

wać, bo jest kolejny punkt, tak trochę mówiąc kolo-
kwialnie, wrzucony w ostatniej chwili na to posiedze-
nie Sejmu, tłumaczenie resortu będzie takie: wyda-
wało nam się, tak myśleliśmy. Naprawdę bez żadne-
go odcienia politycznego i bez złośliwości: nie tak
powinno tworzyć się stabilne prawo. Tak zwyczajnie
powstaje po prostu chaos prawny. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapi-
sać się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Michał Szer-
ba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję.

Panie Ministrze! Krótkie pytanie. Asystenci me-
dyczni już mogą podpisywać e-zwolnienia. Ilu asy-
stentów podpisuje te dokumenty, a ilu lekarzy? Z całą
pewnością ministerstwo ma takie dane procentowe.
Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Jak pani marszałek widzi, staram się jak najszybciej.

Panie Ministrze! Powyższy projekt zakłada m.in.
możliwość upoważnienia asystentów medycznych do
podpisywania e-recept i e-skierowań. Czy istnieje moż-
liwość udzielenia upoważnienia przez kilku lekarzy
jednemu asystentowi medycznemu do popisywania
e-recept i e-skierowań? To mogłoby zupełnie zmienić
formę, jeżeli chodzi o to, jak to wszystko wygląda.
Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Panie ministrze, ja już to mówiłem na posiedzeniu
komisji. Raz jeszcze chciałbym podziękować mini-
sterstwu za ruszenie w końcu ostro z informatyzacją
w ochronie zdrowia, bo mamy tutaj wieloletnie zale-
głości. Wydaje mi się, że wszyscy cieszymy się z tego,
że te rozwiązania są wdrażane. Myślę, że z jednej
strony warto przypomnieć sobie, jak to było jeszcze
4 lata temu. Z drugiej strony chciałbym zapytać pana
o plan. Może nie chodzi o tę kadencję, bo tego nie
zdążymy zrealizować, ale o to, co należałoby zrobić
w ramach programu e-zdrowie w kolejnej kadencji
Sejmu. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska
– Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze!
W projekcie ustawy proponuje się wydłużenie czasu
realizacji recepty z 30 dni do 365 dni. Czy to oznacza,
że dotychczasowe ograniczenia w jednorazowym za-
kupie leku, np. regularnie zażywane, zostaną znie-
sione? To po pierwsze. Czy to nie spowoduje pertur-
bacji w zakupie leków? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Pasowałoby podziękować za ten projekt ustawy, tylko
z drugiej strony trzeba byłoby zapytać, dlaczego tak
późno. Mamy w tej chwili najdroższe sekretarki me-
dyczne, bo tak należy nazwać lekarzy. Jak inaczej moż-
na powiedzieć, jeżeli lekarz wypisuje pampersy? Rze-
czywiście to powinien robić zupełnie ktoś inny, a nie
lekarz. Cieszę się, że teraz będą to robili asystenci
medyczni. Tylko skąd ich brać? Wiemy o tym, że
mamy wielkie niedobory. Znowu czytamy, że jest
przesunięcie terminu wprowadzenia obowiązku wy-
stawienia e-recept i e-skierowań z uwagi na koniecz-
ność implementacji zmian w systemach teleinforma-
tycznych. Znowu kolejne opóźnienie, lata opóźnień.
Koledzy już pytali, mam nadzieję, że będzie odpo-
wiedź, czy te źle wydane pieniądze za koalicję PO–PSL
zostaną rozliczone. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Papke, Platforma Obywatelska
– Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Kiedy Ministerstwo Zdrowia zamierza wprowadzić w życie pełen system informatyczny, żeby informacje dotyczące leczenia pacjenta POZ były dostępne elektronicznie zarówno u lekarza AOS, jak i lekarza opiekującego się pacjentem w szpitalu? Na pewno taki proces podniósłby jakość i skuteczność leczenia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Informatyzacja w ochronie zdrowia robi furorę. Nigdy dosyć przypominać, więc prosiłbym pana ministra, by podał kilka faktów dokumentujących właśnie tę tezę. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym za panem posłem Latosem poprosić o podanie informacji o tym, co w najbliższych 2 latach nas czeka, bo trzeba kontynuować ten proces. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Janusza Cieszyńskiego o odpowiedź na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania. Mam nadzieję, że uda mi się odpowiedzieć na nie wystarczająco precyzyjnie.

Zaczynam od pytań pana posła Skuteckiego i pana posła Masłowskiego na temat asystentów. Otóż tak:

jeżeli chodzi o liczbę asystentów, którzy dzisiaj wystawiają te elektroniczne zwolnienia, takimi danymi niestety nie dysponujemy. Ma je Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ dzisiaj to są dane, to są dokumenty, te e-ZLA, które przetwarza właśnie ZUS. Dlatego też nie mamy takich informacji, ale na pewno ZUS będzie mógł panu posłowi udzielić takich informacji i będzie wiadomo, jaka to jest liczba.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Masłowskiego, czy taki asystent może obsługiwać, wspierać więcej niż jednego lekarza, to tak, jest to możliwe, tutaj są możliwe takie relacje: wielu do wielu, czyli każdy lekarz może mieć więcej niż jednego asystenta, a każdy asystent może wspierać więcej niż jednego lekarza.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Sachajki, czyli skąd wziąć asystentów medycznych, to jest to oczywiście opcja, z której każdy może skorzystać. Wiemy, że w wielu podmiotach leczniczych już dzisiaj ci asystenci funkcjonują. Idea wprowadzenia asystentów medycznych w praktyce pojawiła się tak naprawdę w momencie wprowadzenia elektronicznych zwolnień, głównie ze względu na to, że wskazywano, że już dzisiaj bardzo często jedna osoba wypisuje zwolnienia papierowe, a później daje je lekarzowi tylko do podpisu. Stwierdziliśmy, że jeżeli jesteśmy w stanie stworzyć wiarygodny system informatyczny, który to obsłuży, to można zrobić to w ten sposób, że ktoś już w imieniu lekarzy na podstawie dokumentacji medycznej, gdzie jest wskazany okres niezdolności do pracy, będzie w stanie takie zwolnienie wystawić, zapisać do systemu. Dlatego taki pomysł się pojawił. Dajemy każdemu dowolność. Wobec tego dajemy też możliwość finansowania tego ze źródeł, którymi dysponuje dany podmiot leczniczy. Tutaj nie wpływamy na to, nie ma żadnego obowiązku, żeby zatrudniać asystentów. Chcemy po prostu to umożliwić i jakby sanować to, co już teraz w organizacji ochrony zdrowia działa.

Jeżeli chodzi o to przesunięcie, to rzeczywiście – faktycznie tu biję się w pierś – dokonujemy tego przesunięcia, panie posle, o 7 dnia z 1 stycznia na 8 stycznia. Jest to spowodowane moimi osobistymi traumatycznymi przeżyciami z tego roku, kiedy spędziłem sylwestra w pracy i czekaliśmy na ten pierwszy etap, na to wdrożenie, które zaczęło się 1 stycznia. To są już, jeśli chodzi o mnie, o mój zespół, nasze obowiązki. Mówię trochę żartem, ale wiemy, że to jest też praca setek informatyków szpitalnych i pracowników podmiotów leczniczych, którzy też musieliby de facto tego 1 stycznia stawić się w pracy, a wszyscy państwo wiecie, że na pewno 1 stycznia każdy z nas ma zupełnie inne rzeczy na głowie. Dlatego takie przesunięcie, wydaje się, że racjonalne. Tak że 1 stycznia, później Święto Trzech Króli, później jeden dzień roboczy i następnie kolejny dzień, w którym już można z tymi zmianami ruszyć. Wydaje się, że to taki praktyczny, racjonalny ruch.

Jeżeli chodzi o pytania, które zadał pan poseł Papke, kiedy będzie pełen system, to, szanowni państwo, ten system tak naprawdę teraz powstaje. Pierw-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński**

szy jego element, czyli e-recepta, już funkcjonuje. Jeśli chodzi o e-skierowanie, trwa pilotaż. Jeżeli chodzi o elektroniczną dokumentację medyczną, to ona jest w drodze i to jest coś, co pojawi się w przyszłym roku. Natomiast warto wskazać, że robimy tutaj też taką dużą zmianę w kontekście tego pionowego przepływu danych, czyli wprowadzamy możliwość udostępniania z mocy ustawy danych pacjenta lekarzowi podstawowej opieki zdrowotnej, który ma tego pacjenta na swojej liście. Jest to duże ułatwienie, ponieważ taki lekarz już zawsze – chcemy wzmacniać rolę lekarzy rodzinnych – będzie miał z mocy ustawy, bez konieczności uzyskiwania dodatkowej zgody, dostęp do informacji o receptach, skierowaniach i właśnie tej elektronicznej dokumentacji medycznej.

Jeżeli chodzi o termin wejścia w życie obowiązku prowadzenia tej elektronicznej dokumentacji medycznej, umożliwianie jej wymiany, to jest to, szanowni państwo, 1 stycznia czy też tak naprawdę po tych zmianach, które tutaj chcemy zaproponować, 8 stycznia 2021 r., czyli rok po wejściu w życie e-recepty.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Czernow, czyli o termin realizacji recepty, to rzeczywiście wydłużamy go w przypadku e-recepty, ponieważ troszeczkę zmienia się sytuacja względem zwykłej recepty, bo e-receptę można realizować częściowo, czyli będzie można przepisać dawkę na 360 dni, natomiast będzie można realizować poszczególne części tej e-recepty bez konieczności uzyskiwania jakichkolwiek odpisów. Te funkcjonalności już są dostępne.

Aby uczynić też zadość wątpliwościom, które w pewnym sensie, jak rozumiem, pani poseł tutaj zgłaszała, czy nie będzie takiej sytuacji, że zbyt wiele leków zostanie jednorazowo wydanych na cały rok, bo pewnie rzeczywiście byłoby to za dużo, w toku prac komisji – bardzo dziękuję panu przewodniczącemu Latosowi – pan przewodniczący Latos zgłosił stosowną poprawkę i wprowadzamy taką zasadę, że recepta jest na rok, natomiast jednorazowo można wydać w aptece lek na nie więcej niż 6 miesięcy, czyli ograniczamy to, wprowadzamy taki mechanizm zabezpieczający.

Przechodzę płynnie do pytań, które zadawali panowie posłowie Latos i Dziuba. Przede wszystkim jakie były dotychczasowe działania. Tak jak wspominałem: e-recepta, wystawiono już 3 mln tych e-recept, ponad 7 tys. lekarzy, którzy taką e-receptę wystawili, ponad 1,5 tys. placówek. Trwa pilotaż e-skierowania, też systematycznie rośnie liczba tych dokumentów. Kolejne podmioty podłączają się do naszej platformy, dzięki czemu ten cel, który sobie postawiliśmy, czyli styczeń przyszłego roku, jest w naszej ocenie terminem realnym.

Chcemy też, żeby te systemy, które wdrażamy w innych obszarach, były coraz lepsze, czyli np. jeśli chodzi o system monitorowania kształcenia, to wpro-

wadziliśmy tutaj znaczną liczbę poprawek. Teraz usprawniliśmy, udrożniliśmy też – co się bardzo przydaje w tej sytuacji, którą mamy na rynku leków – systemy monitorowania obrotu produktami leczniczymi. To jest droga, na którą chcemy, powiedziałbym, w permanentny sposób wprowadzić polski system ochrony zdrowia. Chodzi o to, że te systemy będą się rozwijały i tak naprawdę już nie będzie odwrotu. To nie będzie tak, że będziemy mówili o planach, o tym, co możemy chcieć ewentualnie zrealizować, tylko po prostu będziemy rzeczywiście te rozwiązania wdrażali.

Szanowni Państwo! Takie najpilniejsze rozwiązania na kolejną kadencję to są przede wszystkim: elektroniczna rejestracja do lekarza, czyli prowadzenie harmonogramów przyjęć w postaci elektronicznej, w takiej postaci, jaką często znamy – trochę się boję tego sformułowania – z prywatnej opieki zdrowotnej, gdzie rzeczywiście możemy się umówić na konkretny termin. Polacy oczekują tej funkcjonalności. Oczekują też drugiej rzeczy, czyli łatwego dostępu do swojej dokumentacji medycznej. To też jest duża rzecz, duże wdrożenie i bardzo duże wyzwanie nie tylko technologiczne, lecz także organizacyjne, które będzie przed nami stało w kolejnej kadencji. Chcielibyśmy, żeby te projekty, które teraz się dzieją, były pomyślnie wdrożone. Bardzo dużo pracy już wykonano, natomiast bardzo dużo pracy jeszcze przed nami.

Bardzo dziękuję za te przychylne głosy, które w dyskusji padły, i cieszę się, że tematyka zdrowia pozostaje ponad podziałami politycznymi. Bardzo dziękuję za współpracę podczas prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne (druki nr 3653 i 3682).

Bardzo proszę pana posła Marcina Duszkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Marcin Duszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne zawarty w druku nr 3653 wpłynął do Sejmu 11 lipca 2019 r., a następnie został skierowany do pierwszego czytania do Komisji Zdrowia. Projekt ten dotyczy rozszerzenia katalogu produktów leczniczych, które są dostępne w aptece dla podmiotów innych niż pacjenci lub podmioty wyko-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Marcin Duszek

nujące działalność leczniczą, o wszystkie produkty lecznicze dostępne bez recepty, z wyjątkiem produktów zawierających substancje psychoaktywne.

Projekt, który rozpatrujemy, jest spowodowany ostatnim przyjęciem ustawy Prawo farmaceutyczne i niejednoznacznością rozumienia art. 86a oraz wynikłych z tego powodu interpretacji o możliwości kupowania produktów leczniczych przez inne podmioty niż ludność. Chodzi głównie o takie podmioty realizujące działalność leczniczą, jak m.in. domy pomocy społecznej, żłobki, przedszkola, domy dziecka, które kupowały do tej pory produkty lecznicze dla swoich podopiecznych.

Komisja na posiedzeniu w dniu dzisiejszym, po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu ustawy, wnosi, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt z druku nr 3653 bez poprawek. Na posiedzeniu komisji pozytywną opinię o projekcie w imieniu środowiska farmaceutycznego wyraziła również Naczelna Rada Aptekarska. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Paweł Rychlik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne, druk nr 3653.

Klub Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje powyższy projekt ustawy, który ma na celu rozszerzenie liczby produktów leczniczych, które są dostępne w aptekach nie tylko dla pacjentów czy podmiotów wykonujących działalność leczniczą, lecz również dla innych podmiotów. Dotyczy to wszystkich produktów leczniczych dostępnych bez recepty, tzw. preparatów OTC, z wyłączeniem produktów zawierających substancje psychoaktywne, czyli pseudoeufedrynę, kodeinę, dekstrometorfan.

Ustawa ta będzie miała pozytywny wpływ również na przedsiębiorców poprzez umożliwienie im nabycia właśnie z apteki ogólnodostępnej produktów leczniczych, z wyłączeniem wyżej wymienionych.

Prawo i Sprawiedliwość popiera proponowany projekt ustawy w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pan poseł Rajmund Miller, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne.

No cóż, proszę państwa, ta zmiana to jest naprawa bubla, który wprowadził rząd PiS-u.

(Posel Monika Wielichowska: Oczywiście.)

Nie ma się co chwalić tym, że ona umożliwia coś przedsiębiorcom. Nie, najpierw zabraliście taką możliwość. Spenalizowaliście prawo, owszem, w dobrym kierunku, ponieważ podstawą tego działania było zapobieganie wywozowi leków, tylko przerysowano tę ustawę. Otóż właśnie farmaceutom groziła kara do 5 lat więzienia za to, że sprzedawali na fakturę nawet leki OTC takim podmiotom jak przedszkola, żłobki, obozy szkolne itd. To spowodowało wielką perturbację. Zrównaliście państwo w tej ustawie możliwości apteki z możliwościami sklepu ogólnospożywczego, który prowadziłby sprzedaż tego typu produktów, bo tylko do takich produktów sprowadziliście możliwość sprzedawania tych leków i wystawiania faktur. Mieliliśmy również zastrzeżenia co do możliwości kupna na fakturę leków dla domów dziecka i DPS-ów. Dzisiaj na posiedzeniu komisji wyjaśniliśmy to z panem ministrem. Wiem, że został wydany komunikat dla DPS-ów i aptek, natomiast oczekujemy na – pan minister mówił, że jest to niemożliwe, ale i tak tego byśmy chcieli – oficjalny komunikat czy rozporządzenie skierowane do kierowników DPS-ów, domów dziecka, do aptek, tak żeby oni po prostu nie bali się kupować na faktury tych leków dla podopiecznych z DPS czy domu dziecka.

Generalnie jesteśmy za przyjęciem tej poprawki, dlatego że ona normalizuje to, co państwo zepsuliście. Dobrze, że dzieje się to tak szybko, chodzi o raptem miesiąc. Na przyszłość prosimy o to, żeby jednak przy zmianie prawa czy wprowadzaniu nowego prawa kierować się zdrowym rozsądkiem i słuchać jednak również tzw. totalnej opozycji, dlatego że ja osobiście w imieniu Platformy Obywatelskiej składałem pewną poprawkę i gdybyście państwo ją przyjęli, to dzisiaj nie musielibyśmy debatować o tej porze na tej sali. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie zmiany ustawy Prawo farmaceutyczne.

Posel sprawozdawca mówił o tym, że ustawa jest potrzebna. To, że jest ona potrzebna, nie ulega wątpliwości, przy czym zmienia się tylko brzmienie jednego przepisu ustawy, art. 86a. I nasuwa się pytanie: Dlaczego my tutaj dzisiaj jesteśmy? Przecież niedawno zmienialiśmy tę ustawę. To był kwiecień, czyli całkiem niedawno. Oczywiście trzeba walczyć z nielegalnym wywozem leków, tylko tutaj poszliśmy, jak widać, znacznie za daleko. Można się śmiać i robić żarty z pracy Wysokiej Izby, tylko że my pracujemy tutaj za pieniądze podatników, którzy płacą nam za pisanie dobrego prawa, a nie za pisanie bublej prawnych. Ustawa, którą przyjęliśmy, ustawa z dnia 26 kwietnia 2019 r. okazała się niedobłą ustawą, dlatego kilka miesięcy później o godz. 22.55 procedujemy nad tym i zmieniamy to, co zostało zmienione.

Oczywiście klub Kukiz'15 poprze tę ustawę, która jest jednostronicowa, ale to nie jest jedyny ani, jak się obawiam, ostatni projekt ustawy, nad którym trzeba procedować i który trzeba naprawiać, bo poprzednia ustawa była źle przygotowana. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko, naszą opinię w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne.

Wysoki Sejmie! Kiedy wypowiadałem się w poprzednim punkcie obrad dotyczącym obszaru zdrowia, wypowiedź zakończyłem niejako apelem o większą staranność i przeznaczenie dłuższego czasu na tworzenie prawa. Teraz tutaj, przy tej ustawie można to tylko powtórzyć. Przecież nowelizacja ustawy Prawo farmaceutyczne była w kwietniu, co przed chwilą wybrzmiało. Ta ustawa jest z 26 kwietnia 2019 r., sprzed kilku miesięcy. Pamiętam tamtą dyskusję i poprawki, które były zgłaszane, ale reakcji nie było. Teraz takie tłumaczenie ministerstwa na posiedzeniu komisji, że wydawało nam się, nie mieliśmy świadomości, są po prostu nie na miejscu. Projekt popra-

wia oczywiście braki poprzedniej nowelizacji, chodzi o rozszerzenie katalogu produktów leczniczych, które są dostępne w aptece dla podmiotów innych niż pacjenci lub podmioty wykonujące działalność leczniczą. Jakkolwiek słuszne były powody wprowadzenia poprzedniej nowelizacji, która miała ukrócić pewną praktykę, zerwać odwrócony łańcuch sprzedaży leków i wywożenia ich za granicę, uderzyło to po prostu w polskich pacjentów. Widać wyraźnie, że nawet dobre intencje, dobre projekty, które są pośpiesznie uchwalane, pisane na kolanie, mogą negatywnie wpłynąć na sytuację w tym przypadku pacjentów, a generalnie na sytuację Polaków.

Oczywiście poprzemy tę ustawę, bo obejmuje ważne zagadnienia dla życia społecznego, ale kolejny raz zadaję pytanie: Po co to zamieszanie? Po co ta niepewność? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się jeszcze do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Będą to podziękowania czy pytania, panie pośle?

Posel Tomasz Latos:

Zobaczmy, może być wszystko, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście co do tej nowelizacji nikt nie miał żadnej wątpliwości i wszyscy na posiedzeniu komisji głosowali za. Warto wrócić do genezy tej zmiany Prawa farmaceutycznego. Wszyscy wiemy o mafiach lekowych, wszyscy wiemy o problemach związanych z wywożeniem leków. Ta nowelizacja, którą nie tak dawno przyjmowaliśmy, była przyjmowana właśnie w związku z tym procederem. Myślę, że wszyscy chcemy ograniczać ten proceder i prawdą jest to, że w ramach tamtych rozwiązań prawnych być może poszliśmy o krok za daleko.

(Posel Monika Wielichowska: Bubel. Jednym słowem: bubel.)

Teraz jest tutaj pewna korekta. Mam nadzieję, że ta ustawa, którą przyjmowaliśmy parę miesięcy temu, okaże się skuteczna w walce z mafiami lekowymi. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo panu ministrowi.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam bardzo konkretne pytanie. Kwietniowa nowelizacja spowodowała powstanie ogromnego problemu w kwestii zakupu leków. Organizatorzy obozów szkolnych i kolonii mieli ogromny problem z zakupem leków dla dzieci i młodzieży. Kupowali leki na paragony. Czy będą oni mogli, dysponując konkretnymi paragonami, otrzymać fakturę? Kto taką fakturę wystawi? Nie mogą się oni rozliczyć, o czym pisałam w interpelacji, ale niestety... Mam nadzieję, że jest jakiś pomysł na rozwiązanie tego problemu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Ministrze! Trzeba skończyć z bylejąkością. Państwo ma dbać o zdrowie ludzi, a nie tworzyć nie-ludzkie procedury – tak 4 lata temu mówiła pani premier Beata Szydło. Niestety ta kadencja Sejmu charakteryzuje się projektami ustaw, wśród których mało jest projektów rządowych, a większość stanowią projekty poselskie. Projekty rządowe są niekonsultowane, a poselskie nie wymagają konsultacji. Stawiam pytanie: czy prawo byle jak, czyli cechuje was bylejąkość.

Panie Ministrze! Możemy się spierać, wracać do projektów, naprawiać je, tylko że w ten sposób narażacie życie i zdrowie pacjentów. 6 czerwca uderzyliście w dzieci z domów dziecka i w mieszkańców domów pomocy społecznej. Już w czerwcu alarmowałam, że uchwalony został bubel i że trzeba go natychmiast naprawić. Dlaczego ponad 2 tygodnie zajęło wam powrót do tego projektu? Dlaczego robimy to dopiero dzisiaj? Mogliśmy do niego wrócić na poprzednim posiedzeniu Sejmu, może dzięki temu byłoby mniej niepewności, mniej zdenerwowania i mniej znaków zapytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że zmiany wprowadzone ustawą Prawo farmaceutyczne z dnia 26 kwietnia 2019 r.

poszły za daleko. Ustawa była źle przygotowana. Chciałem zapytać, czy ministerstwo szacowało koszty przygotowania zarówno tamtej, jak i tej ustawy. Niewątpliwie zarówno nad tamtą ustawą, jak i nad tą pracowali wspaniali prawnicy. To są koszty, które ponieśli polscy podatnicy. Ile kosztowało przygotowanie tej jednostronicowej ustawy budżet państwa, czyli polskich podatników? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję.

Panie Ministrze, w art. 1 w zmianie 3. mamy zapis mówiący o tym, że minister zdrowia może określić w drodze rozporządzenia wykaz substancji czynnych w produktach leczniczych. Chodzi mi o stwierdzenie: może określić. Czy pan minister nie uważa, że należałoby jednoznacznie stwierdzić, że minister określa taki wykaz, albo zrezygnować z tej zmiany? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To takie połączenie wypowiedzi dwóch moich poprzedników. Najpierw faktycznie przygotowana była ustawa, która nie była perfekcyjna, i po 3 miesiącach musieliśmy do niej wrócić. Moje pytanie brzmi: Czy teraz ministerstwo może dać nam gwarancję, że nie będzie żadnych problemów? Mój kolega, pan poseł Skutecki, już wskazuje na pewne słowa zawarte w tej ustawie, które świadczą o pewnej nieprecyzyjności. Skąd wynika ta obawa? Po pierwsze, jak powiedział poseł Sachajko, domyślam się, że skoro ustawa przygotowywana była w trybie pilnym, to musiały zostać na to przeznaczone olbrzymie pieniądze. Mam nadzieję, że zaraz się dowiemy, jaka to była kwota. Jest też gorsza kwestia – ten bubel prawny został przygotowany w kwietniu, a naprawiamy go w lipcu. Jeżeli okazałoby się, że ta ustawa też jest bblem prawnym, to proces jej naprawiania wypadłby mniej więcej w czasie wyborów...

(Posel Monika Wielichowska: W nowej kadencji, w nowej kadencji.)

Posel Maciej Masłowski

...na przełomie września i października albo w nowej kadencji. To jest termin, w którym zupełnie nikt nie myśli o tym, żeby naprawiać prawo w Polsce. Każdy myśli o wyborach. Czy możemy być pewni, my i obywatele, że to jest dobra ustawa? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiana ustawy Prawo farmaceutyczne w przypadku tej kwestii jest bardzo ważna. Trzeba walczyć z nielegalnym wywozem leków. Skutki takich działań są bardzo widoczne. Lków brakuje jednak nie tylko z tego powodu, ale również z innych. Zaniedbania, niedopatrzenia ministra zdrowia sprawiają, że w aptekach brakuje leków.

Przy okazji chciałam zapytać, co z lekami dla pacjentów leczonych onkologicznie. Podrożały one wielokrotnie. Na przykład Neulasta, preparat chroniący przed skutkami chemioterapii, podrożał stukrotnie. Pacjenci onkologiczni mają też kłopoty z powodu nowej listy leków refundowanych. Proszę bardzo o odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Macieja Miłkowskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie pytania.

Co do tej ustawy, jak państwo mówili, jest pełna zgodność – wszystkie kluby parlamentarne ją poparły. Ustawa idzie w dobrym kierunku i, co ważne, naprawia błędy wynikające z ustawy uchwalonej w roku 2015, która spowodowała brak możliwości sprzedawania jakichkolwiek leków podmiotom innym niż podmioty lecznicze i pacjenci. W związku z tym od 2015 r. nie istniała możliwość sprzedaży leków podmiotom nieuprawnionym, a podmiotami nieupraw-

nionymi były domy pomocy społecznej, domy dziecka czy inne podmioty – jak państwo powiedzieli – np. obozy.

(*Posel Monika Wielichowska: Od 2 czerwca tego roku.*)

Zmiana w tym kierunku, która nastąpiła w kwietniu br., spowodowała, że dla osób nieuprawnionych, tych które nie są uprawnione do sprzedaży, jest przewidziana penalizacja, czyli walczymy z taką...

(*Posel Tomasz Latos: Ale nie krzyczymy o północy. Błagam.*)

...sprzedają, z odwróconym łańcuchem dystrybucji. W związku z tym to jest tak, że wprowadziliśmy penalizację, żeby nie sprzedawać leków, których ceny są negocjowane odpowiednio do cen polskich, tak żeby w Polsce były tańsze leki niż w innych krajach, ponieważ mamy nadal niższe PKB niż wiele innych państw. Nawet nasi sąsiedzi Niemcy mają cały czas wyższy produkt krajowy brutto w przeliczaniu na obywatela. W związku z tym musimy chronić naszych obywateli, żeby ceny były niższe. I dlatego dokonano zmiany ustawy, która wcześniej obowiązywała, która nie penalizowała takich zachowań, normalnie umożliwiała sprzedaż leków za granicę. I z tego względu w kwietniu przy nowelizacji wprowadziliśmy też zmianę, która zwiększa możliwość sprzedaży produktów leczniczych przez apteki. Zrównaliśmy apteki z innymi podmiotami, ze sklepami z obrotem pozaaptecznym. W związku z tym poszerzyliśmy bardzo znacznie, zdecydowanie możliwość sprzedaży leków. Okazało się, że jest więcej potrzeb, niż tylko i wyłącznie te zaspokajane przez to, co jest w sprzedaży w sklepie na stacjach benzynowych. Dlatego tu jest ta zmiana, która poszerza wachlarz możliwości w zakresie sprzedaży produktów leczniczych z kategorią dostępności OTC, czyli bez recepty, tak jak państwo mówili, z wyłączeniem środków psychoaktywnych. Ponieważ aptek jest 14 tys., jest bardzo duża ich dostępność, wszyscy mogą się zaopatrywać blisko swojego miejsca działalności, a nie, tak jak to było do tej pory, w hurtowni farmaceutycznej. Jeśli chodzi o możliwość stworzenia dodatkowej listy, która może być przedstawiona przez ministra zdrowia w drodze rozporządzenia, to jest tu delegacja, która może być wykonana, ale nie musi, w zależności od tego, czy pojawi taka konieczność. Myślmy o tym. Jeśli byłby problem np. ze sprzedażą leków czy zakupem leków przez firmę w ilościach hurtowych – co do zasady apteka nie jest hurtownią, nie powinna prowadzić hurtowni – jeśli byłby problem ze sprzedażą leków OTC za granicę przez apteki, to być może taka możliwość się by pojawiła, dlatego jest ta delegacja ustawowa. Na razie nie planujemy wydawać jakiegokolwiek rozporządzenia w tym zakresie.

I to jest właściwie główny cel zmiany tej ustawy. Jest ona pozytywnie oceniona przez wszystkie strony. Tak jak do tej pory mówiliśmy, to było bezprawne. Nikt nie mógł tak kupować leków w aptece, ale okazało się, że prawo przygotowane w poprzedniej kadencji nie było w pełni stosowane i dopiero teraz

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski

niektórzy zauważyli, że działali niezgodnie z prawem, ponieważ nie było penalizacji, żadnych kar. Ta działalność była akceptowana przez wszystkie strony.

Pytania o to, ile będzie kosztowała ta zmiana, to jest pytanie nie do nas. Każda ustawa jest procedowana w określonym trybie i nad każdą ustawą wiele osób pracuje. Ta również idzie we właściwym kierunku, rozszerza jeszcze dodatkowo możliwości sprzedaży leków. Było pytanie, czy jeśli ktoś dysponuje paragonem, to może dostać fakturę VAT. Rozmawialiśmy o tym w Komisji Zdrowia, że są odpowiednie służby finansowe, urząd skarbowy. Należy się tam zwrócić z zapytaniem. Jest to ich normalna działalność, nie Ministerstwa Zdrowia. Ministerstwo Zdrowia nie nadzoruje obrotu towarowego, wystawiania faktur. Są do tego odrębne służby skarbowe. Jeśli chodzi o leki, ceny leków, to nie jestem w stanie teraz powiedzieć, jakie są te ceny. Wydaje mi się, że Neulasta jest stosowana w chemioterapii albo w programie lekowym. To są leki wydawane pacjentom bezpłatnie. Mogę odpowiedzieć na piśmie, jak dokładnie wygląda sytuacja z Neulastą. Tak że dziękuję bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3480 i 3614).

Bardzo proszę pana posła Kamila Bortniczuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Kamil Bortniczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw z druku nr 3480.

Sejm na 82. posiedzeniu w dniu 12 czerwca 2019 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Projekt ustawy obejmuje m.in.: możliwość ogłoszenia upadłości konsumenckiej w uproszczonym trybie bez

konieczności powoływania sędziego komisarza, możliwość zawierania przez dłużników układów z wierzycielami pod kierunkiem doradcy restrukturyzacyjnego czy upoważnienie asystenta sędziego do czynności w postępowaniu cywilnym. Co do zasady projekt zmierza do uproszczenia procedury ogłoszenia upadłości konsumenckiej i odciążenia sądów upadłościowych.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 14 czerwca oraz 16 lipca br. wnosi, aby Wysoki Sejm ustawę uchwalił bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3480.

Zaproponowane w projekcie rozwiązania stanowią odpowiedź na słabości obowiązującego modelu upadłości konsumenckiej. Podstawowym instrumentem mającym umożliwić sprawniejsze rozwiązywanie problemu nadmiernego zadłużenia jest wprowadzenie możliwości ogłoszenia upadłości osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej w uproszczonej procedurze, tj. bez wyznaczenia sędziego komisarza. Rozwiązanie to ma pozwolić w znacznym stopniu zdjąć z administracji sądowej ciężar obsługi najprostszych spraw upadłości konsumenckiej, co obecnie skutecznie blokuje sprawność funkcjonowania sądów upadłościowych i restrukturyzacyjnych. Rozwiązanie to jest kierowane przede wszystkim do tych przypadków, gdy w masie upadłości brak znaczącego majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzycieli w drodze jego sprzedaży i wykonania planu podziału, albo w których nie przewiduje się powstania sporów dotyczących wysokości zadłużenia.

Ponadto projekt wprowadza możliwość zawierania przez dłużników układu z wierzycielami z ograniczonym do minimum udziałem sądu pod kierunkiem licencjonowanego doradcy restrukturyzacyjnego, który będzie jednocześnie czuwał nad wykonaniem zawartego układu. Zakłada się, że rozwiązanie

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Kazimierz Smoliński

to pozwoli na znaczące zmniejszenie przyrostu nowych postępowań, w których konieczne jest ogłoszenie upadłości dłużnika. Tak jak w przypadku... Przemasz.

Innym przewidzianym w ustawie instrumentem mającym usprawnić procedurę upadłościową jest rezygnacja z konieczności badania przez sąd zawinienia dłużnika w doprowadzeniu do pogłębienia stanu niewypłacalności, tak jak w przypadku niewypłacalności przedsiębiorców o ogłoszeniu upadłości powinien przede wszystkim decydować stan niewypłacalności, a nie ocena zawinienia dłużnika w doprowadzeniu do stanu zadłużenia lub jego pogłębieniu.

Obowiązujące rozwiązania są przyczyną znacznych różnic w orzecznictwie poszczególnych sądów okręgowych i przyczyniają się do powstania na terenie kraju zjawiska turystyki upadłościowej. Ewentualne niewłaściwe zachowania dłużnika niestanowiące przestępstwa lub czynności bezpośrednio nakierowanych na pokrzywdzenie wierzycieli będą badane na etapie ustalenia planu spłaty wierzycieli, więc wtedy, kiedy o zachowaniach dłużnika będą mogli wypowiedzieć się wierzyciele. Wówczas będzie podejmowana decyzja.

Projekt przesądza także, że dla dłużnika niebędącego przedsiębiorcą będzie możliwe zaproponowanie szybkiej sprzedaży całego podlegającego egzekucji majątku w trybie przygotowanej likwidacji tzw. pre-pack, co zwiększa elastyczność dostępnych dla dłużnika opcji szybkiego wyjścia ze stanu niewypłacalności i nowego startu życiowego.

Dopełnieniem nowej regulacji jest przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym umorzenie zobowiązań bez planu spłat będzie miało charakter warunkowy we wszystkich tych przypadkach, gdy niezdolność do dokonania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzyciela będzie wynikała z osobistej sytuacji upadłego, która nie będzie miała charakteru trwałego. Ma to zapobiec zbyt pochopnemu umarzaniu zobowiązań bez jakichkolwiek spłat na rzecz wierzycieli, a tym samym skłaniać dłużników do podjęcia się wykonania planu spłat, który co do zasady ma trwać maksymalnie 3 lata w przypadku opcji upadłościowej i 5 lat przy zawarciu układu z wierzycielami.

Ponadto wprowadza się zasadę, że zgłoszenie wierzytelności powinno być składane bezpośrednio doradcy restrukturyzacyjnemu pełniącemu funkcję syndyka w miejscu obowiązującego systemu.

Ponadto proponuje się następujące zmiany w ustawach: Kodeks postępowania cywilnego – czynności w postępowaniu cywilnym oprócz referendarza będzie mógł wykonywać również asystent sędziego; ustawa o kosztach sądowych; ustawa o licencji doradcy restrukturyzacyjnego, gdzie wprowadza się obowiązek tworzenia przez doradców restrukturyzacyjnych akt sprawy; ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów – zmiana w celu wyjaśnienia pojawiających się w praktyce wątpliwości związanych z zastoso-

owaniem przedmiotowej ustawy w zakresie prowadzenia postępowania upadłościowego wobec dłużnika alimentacyjnego; Prawo restrukturyzacyjne, gdzie wystąpiła konieczność dokonania zmian o charakterze dostosowawczym; Krajowy Rejestr Zadłużonych – też przepisy dostosowawcze.

Projekt statuuje również rozgraniczenie czasowe, zgodnie z którym niniejsze projektowane przepisy o skutkach wszczęcia postępowania co do osoby, majątku i zobowiązań upadłego będą miały zastosowanie również do zdarzeń prawnych, które miały miejsce przed wejściem w życie niniejszych przepisów.

W celu zapewnienia pewności co do stosowania prawa przyjęto regułę stosowania tych trzech przepisów w sprawach, w których wnioski o ogłoszenie upadłości wpłynęły przed dniem wejścia w życie ustawy, z wyjątkiem przepisów określonych w art. 1 oraz art. 2 i art. 5.

Klub Prawa i Sprawiedliwości, biorąc pod uwagę, że projekt był bardzo głęboko konsultowany i znalazł duże poparcie strony społecznej, w całej rozciągłości popiera proponowane rozwiązanie i będzie za nim głosował. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3480.

Projekt o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw ma na celu uproszczenie procedury postępowania upadłościowego w zakresie upadłości konsumenckiej. Rząd PO–PSL wprowadził w 2014 r. nowe, kompleksowe rozwiązania dotyczące upadłości konsumenckiej i od tego czasu nastąpił przełom w oddłużaniu się Polaków.

Wejście w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. nowych przepisów dotyczących upadłości konsumenckiej znacząco bowiem zmieniło sytuację prawną niewypłacalnych osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Powstały nowe, lepsze warunki ogłoszenia upadłości konsumenckiej, co spowodowało skokowy wzrost liczby wniosków w tej sprawie. W ciągu 2015 r. do sądu wpłynęło ponad 5600 wniosków o upadłość konsumencką, co stanowi blisko dwudziestokrotny wzrost w porównaniu z 2014 r. Kiedy rok później, tj. od 1 stycznia 2016 r., znacznie rozszerzono zakres podmiotowy upadłości konsumenckiej o byłych przedsiębiorców w okresie roku od wykreślenia z odpowiedniego rejestru lub zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, wpływ

Posel Zofia Czernow

wniosków był lawinowy. Konsekwencją tej regulacji jest znaczące obciążenie sądów i wydłużenie czasu rozpatrywania spraw. Stąd zmiany o uproszczeniu postępowań są obecnie konieczne.

W przedłożeniu zaproponowano szereg dalszych ułatwień w procedurze postępowania, w tym m.in. wprowadzenie możliwości ogłoszenia upadłości osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej w uproszczonej procedurze, wprowadzenie możliwości zawierania przez dłużników układów z wierzycielami z ograniczonym udziałem sądu, rezygnację z konieczności badania przez sąd na etapie ogłaszania upadłości zawinienia dłużnika w doprowadzeniu do stanu zadłużenia lub pogłębieniu tego stanu, umożliwienie dłużnikowi niebędącemu przedsiębiorcą szybkiej sprzedaży całego podlegającego egzekucji majątku w trybie przygotowanej likwidacji, zgłoszenie wierzytelności bezpośrednio doradcy restrukturyzacyjnemu, ustalenie, że umorzenie zobowiązań bez planu spłat będzie miało charakter warunkowy.

W trakcie prac legislacyjnych w podkomisji nadzwyczajnej, a następnie w komisji podmioty uczestniczące w posiedzeniu podnosiły wiele wątpliwości, a nawet zastrzeżeń, które mogą być skutkiem przyjętych rozwiązań. Przede wszystkim wskazywano na potrzebę odróżnienia przedsiębiorców prowadzących działalność na małą skalę od tych, którzy prowadzą działalność w znacznie większym zakresie, i wprowadzono do projektu dodatkowe kryteria. Komisja ostatecznie nie zdecydowała się na wprowadzenie podziału przedsiębiorców, jednak uważam, że sprawa ta wymaga stałego monitorowania. Może bowiem okazać się, że to zrównanie przedsiębiorców może prowadzić do wykorzystywania w praktyce tej sytuacji.

Najwięcej dyskusji dotyczyło art. 491^{14a} i szczegółowych zapisów dotyczących możliwości określenia przyczyn doprowadzenia do niewypłacalności: względy słuszności, celowości, rażącego niedbalstwa. Wskazywano na poważne problemy z udowodnieniem działań zamierzonych, które w rezultacie mogą być krzywdzące dla wierzycieli.

Wszystkie te wątpliwości wymagają bieżącej oceny skutków przyjętych rozwiązań i reakcji na ewentualne nieprawidłowości. Dziś jednak jest przedwcześnie, żeby zakładać, że przepisy ustawy będą wykorzystywane w złej wierze.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Posel Pawel Skutecki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wystąpić w imieniu klubu, ale zaczęę od osobistej refleksji. Pamiętam, jak wcale nie tak bardzo wiele lat temu, ale jednak ładnych parę lat temu, w Polsce upadłość konsumencka była w ogóle niemożliwa, a upadłość konsumencka kogoś, kto prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, była zupełnie niewykonalna. To były czasy tzw. turystyki upadłościowej, kiedy Polacy jeździli do Wielkiej Brytanii, do różnych krajów, żeby tam upaść. W zdecydowanej większości ci ludzie wrócili do Polski i funkcjonują.

Uproszczenie procedury upadłości konsumenckiej jest moim skromnym zdaniem jedną z najważniejszych ustaw w tej kadencji, dlatego że to jest po prostu dobre. Dzisiaj mamy taką sytuację, że osoby... Podejrzewam, że do państwa biur tak samo jak do mojego biura bardzo regularnie przychodzą osoby, które zwyczajnie nie potrafią napisać wniosku do sądu, nie potrafią zebrać dokumentów, nie potrafią wypełnić tych wszystkich formalności, żeby upaść.

Podam taki przykład: pani z piątką dzieci, która ma ok. 150 tys. zadłużenia. Dla wielu osób to pewnie niewiele i wiele osób w ogóle by sobie nie zajmowało głowy upadłością konsumencką. Dla tej pani, samotnej matki wychowującej piątkę dzieci, to jest niewykonalne. Ona do końca życia by spłacała odsetki od długu, a nie dług, długu by nawet nie dotknęła. Pomagamy jej napisać ten wniosek, ale uproszczenie całej procedury to jest rozpoczęcie nowego życia, otwarcie nowych możliwości dla nie wiem ilu Polaków, na pewno dla tysięcy Polaków, którzy inaczej albo zejdą do szarej strefy, albo wyemigrują z Polski, albo jak niestety bardzo często się zdarzało, w inny sposób skończą z tą udręką telefonów od firm windykacyjnych, komorników itd.

W cywilizowanym państwie, takim jakim chce być Polska, przy transakcji np. umowy kredytu ryzyko muszą ponosić obie strony: i bank, i kredytobiorca. Nie może być tak, że całe ryzyko jest po stronie kredytobiorcy, a bank tylko korzysta z odsetek i później rodzą się dramaty.

Bardzo dziękuję za ten projekt ustawy, on jest bardzo ważny i jestem przekonany, że cały klub Kukiz'15 zagłosuje za nim. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Jan Mazowiecki, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Michał Jan Mazowiecki:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie

Posel Michał Jan Mazowiecki

Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw.

Celem wprowadzenia ustawy jest udoskonalenie nowego modelu upadłości konsumenckiej obowiązującego w Polsce od końca 2014 r. Ówczesna zmiana przepisów doprowadziła do znaczącego wzrostu liczby wniosków o ogłoszenie upadłości konsumenckiej oraz prowadzonych postępowań upadłościowych. W 2014 r. ogłoszono zaledwie 32 tego typu upadłości, podczas gdy w 2018 r. było ich 6552. Warto zwrócić uwagę, że liczba postępowań tego typu systematycznie rośnie, także po wprowadzeniu nowego modelu z końcem 2014 r. Między rokiem 2015 a rokiem 2018 liczba spraw zwiększyła się ponaddwukrotnie, a liczba ogłoszonych upadłości – trzykrotnie. Dane te świadczą o tym, że wprowadzone w 2014 r. przepisy wypełniły istotną lukę w polskim systemie prawnym.

Niestety znacząca część dorosłych obywateli Polski doświadcza trudności w terminowym regulowaniu zobowiązań. Według stanu na koniec 2018 r. liczba osób nieregulujących terminowo zobowiązań wyniosła 2,78 mln. Dotyczy to sum wynoszących co najmniej 200 zł wobec jednego wierzyciela, opóźnionych o co najmniej 30 dni. Liczba dłużników oraz kwota zaległych zobowiązań wzrasta mimo dobrej koniunktury gospodarczej oraz wzrostu transferów socjalnych

Konsekwencją wprowadzonych kilka lat temu przepisów jest też znacznie wyższe obciążenie sądów sprawami o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Na terenie całego kraju funkcjonuje zaledwie 30 wydziałów gospodarczych sądów rejonowych, które obsługują upadłości konsumenckie. To oznacza, że w 2018 r. na jeden wydział przypadły średnio 424 wpływające sprawy. Badanie 240 losowo wybranych spraw z dziewięciu ośrodków, przeprowadzone przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, wykazało m.in., że postępowania upadłościowe trwały zbyt długo. Konsument pozostaje objęty procedurą oddłużania zazwyczaj przez około rok, a następnie jest objęty planem spłaty zobowiązań przez kolejne 36 miesięcy.

Największą korzyścią z wprowadzenia proponowanych rozwiązań jest uproszczenie procedur i zmniejszenie obciążenia sądów sprawami o upadłość konsumencką. Uchwalenie w 2014 r. nowego modelu upadłości konsumenckiej wypełniło istotną lukę w polskim systemie prawnym, ale jednocześnie doprowadziło do lawinowego wzrostu spraw rozstrzyganych przez wydziały gospodarcze sądów rejonowych w sprawach tego typu. W konsekwencji znacznie wzrosło obciążenie tych wydziałów. Proponowane w projekcie rozwiązania, w szczególności możliwość ogłoszenia upadłości w niektórych sprawach w uproszczonej procedurze oraz możliwość zawierania przez dłużników układów z wierzycielami pod kierunkiem

licencjonowanych doradców restrukturyzacyjnych, powinny prowadzić do ograniczenia tego problemu.

Kosztom proponowanych rozwiązań jest prawdopodobnie zmniejszenie szans wierzycieli na zaspokojenie roszczeń w niektórych przypadkach. Projekt ustawy upraszcza bowiem procedurę uzyskania upadłości konsumenckiej oraz zwiększa jej dostępność dla nowych grup dłużników. Istotnym kosztem proponowanych rozwiązań może być zmniejszenie poczucia odpowiedzialności za zaciągnięte długi, wynikające z dopuszczenia do możliwości uzyskania orzeczenia o upadłości konsumenckiej osób, które doprowadziły do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększyły jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Taka regulacja może prowadzić do nadużyć, celowego zadłużania się przez niektórych obywateli, a następnie dążenia do uzyskania przez nie upadłości. Ta regulacja może również zachęcić do starania się o upadłość konsumencką nowe grupy osób, a tym samym przyczynić się do wzrostu obciążeń sądów tego typu sprawami.

Mimo pewnych wad procedowanej nowelizacji, po uwzględnieniu też wszystkich jej dobrych stron, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska (*Dzwonek*) jest za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwszy pan poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję, pani marszałek.

Jak wspomniałem, to jest bardzo potrzebna i pilna ustawa. Z jakiego powodu wejdzie w życie dopiero po 6 miesiącach od ogłoszenia? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest następujące: Jakie regulacje powyższego projektu zabezpieczają, usuwają ryzyko wystąpienia sytuacji, w których dłużnicy będą lekkomyślnie zadłużać się, oczekując w ten sposób umorzenia swoich zobowiązań w ramach postępowania? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa krótkie pytania. Po pierwsze, chcę zapytać, dlaczego pomimo wskazywania podczas pracy podkomisji nadzwyczajnej na potrzebę zróżnicowania przedsiębiorców prowadzących działalność na małą skalę od tych, którzy prowadzą działalność w znacznie większym zakresie, nie przyjęto tego rozwiązania?

Chcę również zapytać: Czy będzie prowadzony monitoring zgłaszanych upadłości pod kątem celowego działania na niekorzyść wierzycieli? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uproszczenie procedury prawa konsumenckiego i uproszczenie procedur sądowych w wypadku upadłości konsumenckiej to oczywiście bardzo dobry krok, w dobrą stronę. Ograniczenie procedur sądowych spowoduje, że dłużnicy, którzy są w trudnej sytuacji, będą mogli łatwiej poradzić sobie z całą tą procedurą. Chciałam zapytać, jakie proponują państwo instrumenty zabezpieczające przed nadużywaniem tej procedury i nadmiernym zadłużaniem się, jak również przed turystyką upadłościową. Znam taki przypadek, że jeden z panów się bardzo zadłużył i ogłosił upadłość konsumencką, po czym w tej chwili taka sama sytuacja powtarza się od nowa. Jakie procedury, które działałyby i w jedną, i w drugą stronę, które będą ograniczały i dłużników, i zadłużonych, chcecie państwo ustanowić?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Warchoń.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W kilku pytaniach powtarzały się wątpliwości, obawa o ewentualne nadużycia. Chciałbym je od razu rozwiązać. Na etapie otwierania postępowania upadłościowego sąd nie ma dziś żadnych kryteriów oceny tego, czy dłużnik doprowadził siebie do zadłużenia w sposób umyślny, niedbały, lekkomyślny. Tymczasem nasz system eliminuje tego typu obawy, tego typu niebezpieczeństwo, ponieważ, po pierwsze, zdecydowanie łatwiej jest otworzyć postępowanie upadłościowe, a następnie wysłuchać wierzycieli, którzy dzisiaj w tej pierwszej fazie kompletnie nie mają głosu. Sąd nie może dziś zasięgnąć informacji ze strony wierzycieli, w jaki sposób doszło do ogłoszenia niewypłacalności, do upadłości, w jaki sposób podmiot się zadłużył. Tymczasem w naszym systemie tego typu zamierzone działanie dłużnika, podejmowane w celu zadłużenia siebie po to, żeby później skorzystać z tego typu przywilejów, będzie oczywiście eliminowane. I ta celowość zadłużania się sprawia, że dłużnicy nie będą korzystać z tego systemu. Tak że mamy tę gwarancję. To jest po pierwsze.

Po drugie, na etapie ogłoszenia sąd nie będzie badał kwestii lekkomyślności, niedbalstwa, natomiast później będzie mógł wysłuchać wierzycieli i stanowisko wierzycieli będzie istotnie wpływało na to, czy później to postępowanie umorzyć czy też go nie umarzać. Tak więc raz – wysłuchanie wierzycieli, dwa – kryteria otwierania postępowania upadłościowego, a wreszcie trzy – owa celowość, czyli te przesłanki o charakterze subiektywnym, które będą eliminować tych dłużników oszustów, tak ich nazwijmy. Tak że mamy trzy niejako gwarancje chroniące przed ryzykiem, przed niebezpieczeństwem nadużyć.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, dlaczego ustawa wchodzi w życie dopiero po 6 miesiącach. Pytał pan poseł Skutecki. Panie pośle, otóż ustawa ta jest tak istotnym przebudowaniem systemu, że wymaga zmiany również o charakterze instytucjonalnym. Trzeba przygotować doradców restrukturyzacyjnych, trzeba przygotować sędziów, którzy będą ich nadzorować, trzeba przygotować cały system. Przecież jeżeli w tej chwili mamy 6 tys. tego typu spraw, a jest 12 tys. wniosków i, jak szacujemy, może być nawet ok. 30 tys. spraw rocznie, to jest to gigantyczna zmiana, więc musimy mieć ten czas, te 6 miesięcy na to, żeby rozbudować cały system pomocy osobom, które będą się starać o oddłużenie w ramach tej uproszczonej procedury. Te postępowania będą prowadzili doradcy restrukturyzacyjni, więc trzeba przygotować i doradców, i sędziów. Jest to zupełnie inny system, zupełna zmiana filozofii oddłużania się. To nie może stać się z dnia na dzień. Ministerstwo również musi przygotować odpowiednie instrumenty do obsługi tego typu postępowań. I stąd też taki okres.

Pan poseł Masłowski zadał pytanie o celowe oddłużanie, co przed chwilą już wyjaśniłem. Pani poseł

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Marcin Warchoł**

Wielichowska pytała o różnicę w tym zakresie między przedsiębiorcami małymi a tymi większymi, z szerszym zakresem działalności. Otóż, po pierwsze, uważamy, że przedsiębiorca, który wyrejestruje swoją działalność, ma możliwość skorzystania z tego systemu. To jest już wystarczająca gwarancja dla przedsiębiorców. Nie musi on oczekiwać przez rok, tak jak to kiedyś było, w tej chwili może się wyrejestrować i z tego systemu korzystać jako konsument. Jest to już na tyle wystarczająca dla nich gwarancja, że wprowadzanie kolejnych rozróżnień i jeszcze jakichś dodatkowych gwarancji nie jest zasadne. A dodatkowo chciałbym zwrócić uwagę na kolejną ochronę dla przedsiębiorców, czyli ochronę przed bezdomnością. Chodzi tu o opłacenie czynszu za 24 miesiące, co jest również gwarancją, a do tej pory było zarezerwowane jedynie dla konsumentów. Teraz będzie to zarezerwowane również dla przedsiębiorców.

Te zmiany są, szanowni państwo. Dla każdego znajdzie się coś, co może wydawać się korzystne. Z jednej strony, jeśli chodzi o przedsiębiorców, mamy ochronę przed bezdomnością, możliwość wyrejestrowania się i skorzystania z systemu upadłości konsumenckiej. W przypadku osób, które są w ciężkiej sytuacji zdrowotnej, życiowej, jest możliwość umorzenia bez spłaty zobowiązań. Po trzecie, w przypadku osób, które popadły w zadłużenie nie ze swojej winy, przewidziano możliwość spłaty przez okres do lat 3, w przypadku tych, które popadły w zadłużenie być może z powodu lekkomyślności, niedbałości – do lat 7, a wreszcie w przypadku osób być może młodych, które przez lekkomyślność założyły jedną, drugą firmę, zaraz po studiach chciały rozwinąć swój interes i w związku z tym popadły w zadłużenie – jest możliwość warunkowego umorzenia zobowiązań na okres lat 5. Jeżeli znajdziesz pracę, jeżeli znajdziesz źródło zarobkowania, które pozwoli ci stanąć na nogi, wówczas będziesz miał możliwość dokonywania tych spłat, czyli chodzi tu o warunkowe umorzenie spłat na okres 5 lat.

Kolejna sprawa – dla dłużników, którzy chcą aktywnie spłacać swoje zobowiązania. Jeżeli spłacisz 50% zobowiązań, będziesz wówczas miał okres spłat ustalony na 2 lata, jeżeli spłacisz 70% zobowiązań – na okres roku. W jaki sposób możesz to spłacić? Np. sprzedasz nieruchomość. Jeżeli sprzedasz mieszkanie, dom, wówczas pozwoli ci to na zaspokojenie 70% wierzytelności i będziesz miał okres spłat wynoszący tylko rok.

I wreszcie dla seniorów mamy również dobrą wiadomość – kwota wolna od egzekucji będzie podniesiona do 1 tys. zł z obecnych ok. 500. Tak że również chcemy seniorów zachęcić do starania się o upadłość konsumencką. To padło bodajże ze strony pana posła Skuteckiego z tej trybuny. Mianowicie przecież do tej pory ta instytucja była zarezerwowana jedynie dla osób, które... Była pewną usługą o charakterze ekskluzywnym. Tymczasem chcemy ją upowszechnić. Chcemy pokazać, że upadłość konsumencka jest to

szansa na nowe życie – na nowe życie bez szarej strefy, bez uciekania za granicę, bez uciekania z długami, bez wiecznego strachu przed komornikiem, który i tak nie odzyska tych wierzytelności. Wierzyciele i tak ich nie odzyskają, komornik zedrze z człowieka przysłowiową ostatnią koszulę, a człowiek z długami ucieka w szarą strefę.

Te rozwiązania, jak państwo widzicie, zawierają cały szereg różnych ofert dla osób w różnym wieku, o różnym statusie majątkowym, w różnej sytuacji związanej z tymi długami. Dlatego ustawa jest naprawdę świetna. Bardzo proszę o jej poparcie i myślę, że na pewno nasi rodacy z niej skorzystają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (druki nr 3617 i 3640).

Proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Robert Warwas:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Projekt zawarty jest w druku sejmowym nr 3617, natomiast sprawozdanie komisji – w druku nr 3640.

Szanowni Państwo! Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 11 lipca 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu tego projektu na posiedzeniu w dniu 16 lipca 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Za projektem nowelizacji ustawy opowiedziało się 15 posłów, nikt nie był przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Szanowni Państwo! Projektowana zmiana ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie ma na celu stworzenie instytucji, ram, zasad i wa-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Robert Warwas

runków do zaistnienia efektywnego, ustawowo umocowanego dialogu między podmiotami społeczeństwa obywatelskiego i organami władzy publicznej w zakresie dotyczącym młodego pokolenia.

Najważniejsza proponowana zmiana dotyczy powołania Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem jako organu doradczego przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego o uprawnieniach w zakresie spraw dotyczących młodego pokolenia. Rada będzie stanowić forum dialogu między organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami społecznymi i instytucjami władzy publicznej w zakresie dotyczącym młodego pokolenia, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieżowych rad gmin. Czynnikiem, który uzasadnia powołanie rady, jest potrzeba stworzenia trwałej i efektywnej formy międzypokoleniowego dialogu. Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem ma się zająć opiniowaniem spraw dotyczących młodych Polaków, a także spraw dotyczących projektów aktów prawnych oraz programów rządowych w zakresie dotyczącym młodego pokolenia. Znowelizowana ustawa ma wejść w życie po 14 dniach od daty jej ogłoszenia. Powołanie rady pierwszej kadencji ma nastąpić w terminie 6 miesięcy od wejścia ustawy w życie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W mieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny rekomenduję Wysokiemu Sejmowi przyjęcie sprawozdania komisji zawartego w druku sejmowym nr 3640. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jacek Kurzępa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzępa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Młodzieży na galerii! Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z druku nr 3617.

Dziękując Klubowi Parlamentarnemu Prawo i Sprawiedliwość za powierzenie mi zadania zaprezentowania pozytywnego i akceptującego stanowiska klubu wobec projektu ustawy z druku nr 3617, chciałbym najpierw pokazać wiarygodność i konsekwencję naszej formacji w ciągu zdarzeń – program wyborczy, złożona deklaracja, jej etapowe wdrażanie i weryfikacja założeń z rzeczywistością, wreszcie decyzja polityczna i wcielanie w życie.

Inicjatywa powołania ciała przedstawicielskiego młodego pokolenia Polaków przy gremiach decyzyjnych środowisk rządzących w Polsce nie jest nowa. Młodzież nieustannie zgłaszała te postulaty, także adresując je do Prawa i Sprawiedliwości, choćby poprzez dokument „Wizja dla młodego pokolenia”, który w 2015 r. młodzi ludzie zdeponowali, złożyli na ręce polityków Prawa i Sprawiedliwości. Podobnie zresztą jak oczekiwanie, że na płaszczyźnie życia parlamentarnego młodzież znajdzie swoje miejsce. Gdy przejęliśmy władzę, od razu powstały najpierw dwa, a później kolejne rozwiązania upodmiotawiające młodzież w dyskursie obywatelskim. Z fazy deklaracji programu wyborczego 2015 r. przeszliśmy w fazę etapowego wdrażania obietnic. Powołano Parlamentarny Zespół ds. Wspierania Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego, który zorganizował cztery wielkie, ogólnopolskie, w pełni pluralistyczne kongresy młodzieżowych rad. Zresztą zespół parlamentarny powstał w odpowiedzi na wyraźne oczekiwanie wyrażone na uroczystości obchodów parolecia Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, organizacji, która wcale nie pała miłością do Prawa i Sprawiedliwości.

(Posel Monika Wielichowska: Co pan opowiada...)

Równolegle jako organ doradczy ministra edukacji powstaje Rada Dzieci i Młodzieży RP. Równolegle do tego toczą się prace powołujące Narodowy Instytut Wolności i debaty w Radzie Działalności Pożytku Publicznego o społeczeństwie obywatelskim. Wszystko to stanowi synergicznie nakładające się elementy podwaliny pod omawianą inicjatywę powołania Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem. Jest to zatem wypełnienie naszych deklaracji wyborczych, ale też – co chyba ważniejsze – zaproszenie adresowane do młodych Polaków, by zechcieli realnie i faktycznie poprzez tę radę wziąć odpowiedzialność za Polskę, za jej dzisiaj i jutro.

To do was należy jej przyszłość. Poprzez tę radę oddajemy wam stery do kształtowania polityki młodzieżowej państwa, strategii, które w pełni pozwolą wam poczuć i powiedzieć: Polska to mój dom, jestem za nią odpowiedzialny.

Oczywiście, że jest subtelna różnica pomiędzy ofertą Prawa i Sprawiedliwości adresowaną do was, młodych ludzi, a propozycją naszych politycznych adwersarzy, cytat: zabierz babci dowód. My nikogo z was nie wykluczamy, nawet jeśli mamy odmienne poglądy polityczne, nikt z nas nie oczekuje, aż wymrzecie. *(Wesołość na sali)*

Proponujemy wam wobec powyższego wzięcie współodpowiedzialności za naszą wspólną ojczyznę. Jako przewodniczący parlamentarnego zespołu i jednocześnie spiker stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości jestem przekonany, że – tak jak przez 4 lata naszej gorliwej i intensywnej współpracy w parlamencie, w różnych gremiach, w których prowadziliśmy pluralistyczny dialog o naszym miejscu w polityce młodzieżowej państwa – zechcecie wejść w tę przestrzeń otwartych drzwi do odpowiedzialności za naszą wspólną ojczyznę. Zapraszamy was do tego.

Posel Jacek Kurzępa

Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za tą ustawą z druku nr 3617 i zachęca pozostałe siły polityczne, by postąpiły tak samo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Kornelia Wróblewska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Kornelia Wróblewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt zaprezentować stanowisko w sprawie projektu ustawy z druku nr 3617.

Myślę, że wszyscy, którzy siedzą na tej sali, są zwolennikami jak największej partycypacji młodych ludzi w życiu publicznym. Jeśli chcemy budować społeczeństwo obywatelskie na wysokim poziomie, powinniśmy uczyć młodego człowieka demokracji przez całe życie, stwarzając mu warunki do zaangażowania w sprawy społeczne.

Doskonałym przykładem uczestnictwa młodych w procesie stanowienia prawa jest fakt istnienia młodzieżowych rad gmin czy młodzieżowych sejmików wojewódzkich. Takie ciała pokazują, jak wiele potrafi młodzież, i często udowadniają, że ponad podziałami politycznymi można zrobić rzeczywiście wiele.

Na mocy tej ustawy tworzy się nowe ciało doradcze ministra, wicepremiera, które będzie opiniowało akty prawne przedłożone przez rząd i dotyczące młodzieży, Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem. Kwestią budzącą wiele wątpliwości jest proces wybierania członków rady spośród młodzieży, reprezentantów młodzieżowych rad gmin, bo w ustawie nie ma miejsca dla młodych działających na poziomie powiatowym czy wojewódzkim. Tak naprawdę będziemy w sytuacji, w której pan minister – jeżeli zdecyduje się dobierać członków według klucza partyjnego, a będzie mógł to zrobić, bo już dziś obserwujemy takie sytuacje, takie praktyki, np. w upartyjnionej Radzie Dzieci i Młodzieży RP przy MEN – będzie mógł przekreślić cały dorobek młodego człowieka oraz zignorować wysiłek włożony w dotychczasową pracę tylko dlatego, że będzie on miał odmienne poglądy polityczne. Tak naprawdę w ustawie nie ma mowy o jakichkolwiek kryteriach, którymi będzie kierował się minister, powołując członka rady. Nie wiemy jakie trzeba spełniać warunki, czym się wykazać i przed kim, by móc aplikować na członka rady. I to budzi nasze wątpliwości.

Szanowni Państwo! Brakuje również wymogu niekaralności. Przecież mówimy o organie doradczym rządu. Jest oczywiście mowa o tym, że jeżeli ktoś popełni jakieś przestępstwo, to jest to argument do usunięcia go z rady, ale nie ma wymogu, że jeżeli chcesz aplikować, musisz być niekarany.

W całej ustawie nie ma gwarancji, że to faktycznie młodzież będzie reprezentowała młode pokolenie. Brak określenia granic wiekowych członków rady. Zapis jest nieprecyzyjny i mówi o przedstawicielach, a więc równie dobrze na takiego przedstawiciela, np. ze środowiska NGO, może zostać wybrany 70-letni druh ZHP czy inni opiekunowie młodych, osoby dużo starsze od swoich podopiecznych, niewykluczone, że starsze również od członków z ramienia rządu.

Podkreślam, żywimy ogromny szacunek do wiedzy i doświadczenia ludzi starszych i zawsze chętnie korzystamy z ich rad, ale dzisiaj rozmawiamy na temat dialogu z młodzieżą i sytuacja, w której młodych uczestniczących w tym dialogu miałyby reprezentować osoby starsze, wypacza sens tej ustawy.

Sprawy młodych osób z niepełnosprawnościami to bardzo ważny temat. To na pewno nie jest konik tego rządu. Nieuwzględnienie reprezentanta pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych czy przedstawiciela pełnomocnika rządu ds. równego traktowania pokazuje dobitnie, że tak naprawdę nie chcecie dialogu i rozmowy na tematy naprawdę trudne i poważne.

Idea jest słuszna, szanowni państwo, i bardzo potrzebna, ale jak wskazałam, wiele spraw budzi nasze wątpliwości. W ramach konsultacji społecznych organizacje młodzieżowe zgłosiły 34 poprawki. Aż 25 poprawek rząd odrzucił. Dlaczego? Jeżeli tworzymy Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem bez jakiegokolwiek dialogu, to tak naprawdę pokazujemy, że traktujemy młodych przedmiotowo i niepoważnie.

Szanowni Państwo! Młodzież to przyszłość. Jako politycy musimy jej pokazywać piękno demokracji, wagę i klasę debaty publicznej i otwartość na grupy nieuprzywilejowane społecznie, czy inaczej: dyskryminowane, m.in. ze względu na wiek, niepełnosprawność czy pochodzenie. Bardzo was proszę, określmy w tej ustawie kryteria naboru. Pozwólmy młodym samodecydować przy wyborze osób, które będą się wywodziły z ich środowiska i będą reprezentowały ich postulaty. Zagwarantujmy im współudział na równych zasadach i z maksymalną reprezentacją. Nauczmy ich, jak ważne, a jednocześnie odpowiedzialne jest współdecydowanie w sprawach kraju.

Bardzo dziękuję wszystkim środowiskom młodzieżowym za to, że się angażowały, udzielały, za to, że to robią. Bardzo żałuję (*Dzwonek*), że rząd nie wszystkich młodych ludzi traktuje równo i wybiera tylko tych, którzy dla niego pracują. Bardzo mi z tego powodu przykro. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Rzepecki i pan poseł Krystian Jarubas złożyli oświadczenia na piśmie*).

Kto z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Monika Wielichowska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Panie Pełnomocniku! Mam wielkie obawy co do tego, czy Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem faktycznie odpowie na oczekiwania młodzieży. Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, proszę powiedzieć, dlaczego nie odbyły się szerokie konsultacje. Ten projekt miał okazję stać się bardzo dobrym, potrzebnym, demokratycznym projektem, ale taki nie jest. Co stało na przeszkodzie temu, by przeprowadzić konsultacje wśród setek aktywnych gminnych, regionalnych młodzieżowych rad? One aż się palą do tego, by móc zaopiniować coś, co dotyczy ich właśnie, ich spraw. Chciałam zapytać, dlaczego te konsultacje, które się odbyły, były takie krótkie. One były ogłoszone tuż przed wakacjami szkolnymi, wakacjami akademickimi, więc za dużo tych młodzieżowych organizacji w nich udziału nie wzięło. W końcu chciałam zapytać (*Dzwonek*), która właściwie z organizacji młodzieżowych poparła ten projekt. Czy była to tylko rada dzieci i młodzieży działająca przy Ministerstwie Edukacji Narodowej, której szef w wyborach samorządowych kandydował z list PiS-u? Proszę odpowiedzieć mi na pytania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Bardzo dziękuję.

Oczywiście, że dialog jest w ogóle podstawą funkcjonowania społeczeństwa takiego jak polskie. Tak powinno być. Tylko mam pytanie. Od 2016 r. funkcjonuje Rada Dzieci i Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej przy Ministrze Edukacji Narodowej. Teraz chcecie państwo powołać Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem. Czy taki macie sposób na dialog? Powołujecie rady? Czy naprawdę sądzicie państwo, że herbata staje się słodsza od samego mieszania? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! We wrześniu 2017 r. Parlamentarnemu Zespołowi ds. Wspierania Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego został przekazany projekt ustawy o Radzie Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej. Organizacja ta ma docelowo pełnić funkcję stałej reprezentacji młodzieży w kontaktach z organami władz publicznych. Dlaczego przed podjęciem pracy nad omawianym projektem nie zdecydowano się rozpatrzyć projektu ustawy o Radzie Młodzieży Rzeczypospolitej Polskiej w celu stworzenia stałej i uregulowanej przepisami rangi ustawowej reprezentacji młodzieży, która docelowo mogłaby być częścią powoływanej Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Młodzież to nasza przyszłość. Co do tego nikt nie ma wątpliwości. Jak zostanie ukształtowana, takie będziemy mieć społeczeństwo w przyszłości. Rada dzieci i młodzieży przy Ministerstwie Edukacji Narodowej to bardzo potrzebne ciało, ale chciałam zapytać, jakie kryteria będą decydowały o przyjęciu do tej rady. Dlaczego tak dużo uwag młodzieży do tej ustawy rząd odrzucił? Jeżeli będziemy uczyć młodzież współdecydowania o przyszłości i będziemy liczyć się ze zdaniem młodych ludzi, to w przyszłości będziemy mieć odpowiedzialnych obywateli. A chyba o to nam chodzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o tę nie do końca określoną wielkość Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem. Zgodnie z proponowanym przez państwa przepisem ta rada składa się z nie mniej niż 20 i nie więcej niż 35 członków. To trochę dziwna sytuacja, w której do końca nie wiadomo, ile ten organ będzie liczył osób. Z tego

Posel Marek Wójcik

dziewięć osób to przedstawiciele ministerstw i różnych instytucji publicznych. W związku z tym chciałbym spytać o ratio legis takiego rozwiązania. Dlaczego wprost nie określono stałej liczby członków tej rady, skoro i tak powołuje się te osoby na określoną kadencję? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana ministra Adama Lipińskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Adam Lipiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skąd takie uśmiechy, jak mnie pani widzi, pani poseł? A, nie tylko pani. *(Poseł Małgorzata Chmiel: Z sympatii.)*

Z sympatii, dobrze.

(Poseł Monika Wielichowska: Panie ministrze, pan doskonale wie.)

Mieliśmy tego nie ujawniać.

(Poseł Małgorzata Chmiel: O czym pan myśli?)

(Poseł Monika Wielichowska: Bo jest pan, a jakby pana nie było.)

Dobrze. W takim razie może przejdźmy do tych pytań. W tych pytaniach jest sporo nieporozumień, trochę nieprawdy i sporo wątpliwości, które mają pewne uzasadnienie.

(Poseł Monika Wielichowska: Czyli prawda.)

Zgadzam się, konsultacje były krótkie, bo 2-tygodniowe, ale został wydany dokument z tych konsultacji. Każdy mógł się wypowiedzieć. Część uwag zostało uwzględnionych w dokumencie.

(Poseł Kornelia Wróblewska: Dziewięć.)

Skrócono kadencję rady z 3 do 2 lat, określono liczbę członków rady, górną liczbę, czyli do 35 osób itd. Tak że były tam zawarte pewne propozycje, które zostały uwzględnione w ostatecznym dokumencie.

Mówiłem o tych nieporozumieniach. Trochę się dziwię, bo pani poseł Wróblewska chyba nie do końca doczytała ten dokument, bo jest kilka rzeczy...

(Poseł Kornelia Wróblewska: Pięć razy przeczytałam.)

Czytała pani uważnie, dobrze. Osoby skazane nie mogą być członkami rady. Tego pani nie doczytała.

Nie jest prawdą, że my tylko i wyłącznie bierzemy pod uwagę prawicowe organizacje młodzieżowe. To jest całkowite kłamstwo, proszę państwa. Nam na tym absolutnie nie zależy. Zresztą na posiedzeniu komisji była dosyć śmieszna uwaga. Ja to skonkludowałem, że politycy Platformy uważają, że w młodzieżowce PiS-u jest 6 mln członków. Nie ma 6 mln członków. Całe szczęście, że...

(Poseł Monika Wielichowska: A kto popiera? Kto popiera ten projekt, panie ministrze?)

Wie pani, sporo organizacji to popiera. Nawet na posiedzeniu komisji byli przedstawiciele kilku organizacji. Był jeden przedstawiciel organizacji lewicowo-liberalnej, tak sędzę. To wynikało z faktu, że posłowie zapraszali, kogo chcieli. Nie zapraszałem nikogo, zresztą dementowałem tę sprawę. Pani poseł była na tym posiedzeniu. Nie zapraszałem nikogo. Gdybym zapraszał, to pewnie bym się zgłosił do Szkoły Liderów, którą cenię i w której ludzie z PiS-u mają niewielki udział. Nie wiem, czy pani poseł zna tę instytucję, ale chyba państwo znacie. Przyznam pani, że niewielki ma udział...

(Głos z sali: Wszyscy są traktowani w szkole na równi.)

No właśnie. Więcej pani powiem, ja do Szkoły Liderów wysyłam moich pracowników.

(Poseł Kornelia Wróblewska: Bardzo dobrze.)

Ja nie dzielę młodzieży na prawicową i lewicową. Sam mam poglądy centrowe. Szczycę się tym. Swego czasu byłem nawet prezesem Porozumienia Centrum. Byłem założycielem stowarzyszenia Centrum Demokratyczne. Poglądy centrowe mi bardzo odpowiadają, najbardziej odpowiadają.

(Poseł Monika Wielichowska: I pochodzi pan z Dolnego Śląska.)

Nie, nie pochodzę niestety.

(Poseł Monika Wielichowska: Wyborczo.)

Kolejna sprawa. Rady przy ministrze edukacji zajmują się całkiem innymi sprawami niż ta rada, którą teraz powołujemy. Rady przy ministrze edukacji zajmują się tylko i wyłącznie konsultacjami związanymi z trybem edukacyjnym. Tylko i wyłącznie. Natomiast ta rada, którą teraz powołujemy, ma się wypowiadać w przypadku wszystkich ustaw, wszystkich inicjatyw rządowych, które dotyczą młodych ludzi.

Kolejna sprawa, jeżeli chodzi o przedstawicieli rad wojewódzkich i powiatowych. Pani poseł, nie ma w ustawie czegoś takiego, że przy radach wojewódzkich i powiatowych mogą być rady młodzieży. Są tylko przy gminach. Mam taką propozycję...

(Poseł Monika Wielichowska: Ale one funkcjonują, panie ministrze, dobrze się mają, są aktywne. Z chęcią zaopiniowałyby te projekty, gdyby miały okazję.)

Ale nie ma ustawowej możliwości funkcjonowania takiej rady. Ja mam propozycję dla was. Złóżcie taką propozycję ustawową, ja to chętnie poprę. Będziemy mieli sprawę załatwioną. Będziecie mogły wysuwać takie zarzuty, będą uzasadnione.

(Poseł Monika Wielichowska: To wycofajmy ten projekt.)

Pani marszałek...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Lipiński:

Dziękuję.

Tak że jest tutaj sporo rzeczy, które wynikają z nieznajomości dokumentu albo z nieporozumienia, bo nie sądzę, że ze złej woli. Nie posądzam ludzi o złą wolę. Jestem dumny z tego, że odkąd działa Prawo i Sprawiedliwość młodzież się bardzo mocno organizuje. To są fakty, to są liczby, proszę państwa. Nie podważycie tych liczb. Bardzo dobrze się organizują, mamy tutaj wielki sukces. Mam nadzieję, że to będzie się rozwijało gwałtownie. Mówiłem o tych 6 mln w młodzieżówce PiS. Pan nie był na tym posiedzeniu, pani też nie było. Powiedziałem, że jestem przerażony, bo jak my mamy w młodzieżówce 6 mln ludzi, to my będziemy rządili przez 100 lat w tym kraju, a to chyba nie byłoby dobre dla demokracji. *(Oklaski)* Za długo byśmy rządili, prawda? Sam mam wątpliwości.

(Poseł Kornelia Wróblewska: Panie ministrze, ale to sami rozpowiadacie.)

Bardzo proszę o przyjęcie tego dokumentu. On naprawdę nie jest kontrowersyjny.

(Poseł Monika Wielichowska: Ale moglibyśmy go wycofać, przekazać do konsultacji.)

Dobrze, tak, jasne. Pani poseł, na koniec mam jeszcze taką malineczkę. Jak przedstawiałem ustawę o Narodowym Instytucie Wolności, było dziewięć debat w parlamencie, w Sejmie i Senacie. Suchoj nitki nie zostawiliście na tym projekcie, suchej nitki. Ataki były niesamowicie brutalne i ostre.

(Poseł Monika Wielichowska: Pamiętam.)

I co się stało? 16 miesięcy działa instytut. Są jakieś wątpliwości? Ja nie słyszałem o żadnych.

(Poseł Monika Wielichowska: Ale powstawał w atmosferze skandalu, wbrew organizacjom pozarządowym, wbrew społeczeństwu.)

Nie ma żadnych wątpliwości. Udowodniliśmy, że jednak my mieliśmy wtedy rację. Można było wstać i powiedzieć przynajmniej raz: przepraszam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo oryginalne wystąpienie.

Zamykam dyskusję^{*)}.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo konsularne (druki nr 3615 i 3685).

Proszę pana posła Józefa Leśniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Józef Leśniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo konsularne, druki nr 3615 i 3685.

Nowelizacja ustawy Prawo konsularne ma przede wszystkim charakter techniczny. Jej celem jest usprawnienie funkcjonowania obowiązującej ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. Prawo konsularne. Pragnę podkreślić, iż nie jest to ustawa o charakterze politycznym, choć zostaje ona wprowadzona pod obrady w okresie wyborczym czy też przedwyborczym. Celem nowelizacji ustawy jest usprawnienie pracy polskiej służby konsularnej. Decyzja o nowelizacji ustawy Prawo konsularne została podjęta po szerokich konsultacjach ze środowiskiem konsularnym, które jasno określiło, czego w tej ustawie brakuje i co należy zmienić, aby usprawnić pracę w tym obszarze.

Zakres nowelizacji obejmuje cztery główne kwestie. Po pierwsze, są to kwestie związane ze zdawaniem egzaminu konsularnego. Wprowadza się tutaj możliwość odstąpienia od wymogu zdania egzaminu w wypadku kandydatów na urzędników konsularnych, którzy złożyli taki egzamin z wynikiem pozytywnym w okresie 12 miesięcy poprzedzających datę wyznaczenia do pełnienia funkcji, oraz kandydatów, którzy w takim samym okresie zaprzestali wykonywania funkcji konsularnych na poprzedniej placówce. Po drugie, to kwestie zwolnień z obowiązku przechodzenia szkoleń przedwyjazdowych w wypadku szczególnie doświadczonych urzędników konsularnych, jeżeli posiadana przez nich wiedza, doświadczenie zawodowe i umiejętności praktyczne dają rękojmię właściwego wykonywania funkcji konsularnych. Po trzecie, to kwestie trybu powoływania komisji egzaminacyjnych i możliwości wejścia w skład komisji egzaminacyjnej osób będących członkami służby zagranicznej, które nie posiadają stopnia dyplomatycznego, ale których wiedza, doświadczenie zawodowe i umiejętności predestynują je do pełnienia takiej roli. I wreszcie, po czwarte, to kwestie związane z poprawkami do ustawy Prawo konsularne, które wynikają z doświadczeń z codziennej praktyki konsularnej i eliminują problemy napotymane przez naszą służbę konsularną. Chodzi m.in. o zagwarantowanie współdziałania organów administracji, sądów i instytucji w kraju z konsulami poprzez zapewnienie dostępu do informacji lub dokumentów. Rozszerzony zostaje też katalog działań, które są rozumiane przez pojęcie pomocy konsularnej.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2019 r. oraz po wprowadzeniu poprawek natury legislacyjno-redakcyjnej bez sprzeciwu przyjęła sprawozdanie, w którym wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm załączonego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Krzysztof Ostrowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ostrowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo konsularne, druk nr 3615.

Projekt zmierza do nowelizacji ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. Prawo konsularne. Ogólnie mówiąc, ma na celu uproszczenie funkcjonowania służby konsularnej. Najważniejsze proponowane zmiany, tak jak powiedział mój przedmówca, poseł sprawozdawca, zasadniczo dotyczą czterech obszarów: egzaminu konsularnego, szkoleń, komisji egzaminacyjnej oraz pomocy konsularnej. Pozostałe zmiany mają charakter korygujący i doprecyzowujący obecnie funkcjonujące przepisy.

Jeżeli chodzi o obszar egzaminu konsularnego, to w projektowanej regulacji przewiduje się wprowadzenie odstępstwa od konieczności zdawania egzaminu konsularnego właściwie w dwóch przypadkach. Pierwszy przypadek, zwalnia się z obowiązku zdawania egzaminu konsularnego wtedy, gdy kandydat na urzędnika konsularnego w ostatnich 12 miesiącach poprzedzających datę wyznaczenia do pełnienia funkcji konsularnych złożył z wynikiem pozytywnym egzamin konsularny w związku z wcześniejszym wyznaczeniem na urzędnika konsularnego. Drugi przypadek to jest kandydat, który w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy przed datą wyznaczenia na urzędnika konsularnego zaprzestał wykonywania funkcji konsularnych, zwolniony w związku z wcześniejszym pełnieniem tej funkcji. Rozwiązanie takie będzie efektywne z punktu widzenia elastycznego zarządzania kadrą w ramach korpusu urzędników konsularnych.

Obsługa szkoleń to jest drugi obszar. Osoba zwolniona z obowiązku zdawania egzaminu konsularnego będzie zwolniona z obowiązku uczestnictwa również w szkoleniach przedegzaminacyjnych, natomiast będzie, co do zasady, uczestniczyła w szkoleniu przedwyjazdowym. Przewiduje się możliwość zwolnienia kandydata na urzędnika konsularnego przez dyrektora generalnego służby zagranicznej z uczestnictwa w szkoleniu przedwyjazdowym.

Obszar trzeci to komisja egzaminacyjna. Nowa ustawa wprowadza możliwość powołania w skład komisji egzaminacyjnej przeprowadzającej egzamin konsularny osób będących członkami służby zagranicz-

nej, które nie posiadają stopnia dyplomatycznego, gdy ich wiedza, doświadczenie zawodowe i posiadane umiejętności predestynują je do pełnienia takiej roli.

Ostatni obszar, z takich rzeczy głównych, to obszar pomocy konsularnej. W celu poprawy skuteczności pomocy konsularnej, konieczne jest zagwarantowanie współdziałania konsula z sądami, prokuraturą i innymi instytucjami publicznymi w kraju, w szczególności poprzez zapewnienie dostępu do informacji lub dokumentów. Dotychczasowy brak podstaw prawnych do takich działań spowodował małą ich skuteczność.

Projekt ustawy wprowadza również rozszerzenie katalogu działań, które są rozumiane jako pomoc konsularna. Obywatel Polski będzie mógł się ubiegać o udzielenie mu pomocy finansowej. Pomoc może mu zostać udzielona w sytuacji, gdy trzecia osoba dokona wpłaty równowartości kwoty, o jaką się ubiega wnioskujący obywatel Polski, lub gdy wnioskujący obywatel Polski złoży oświadczenie, że udzieloną mu kwotę pomocy finansowej zwróci w terminie określonym w decyzji, którą wyda konsul, udzielając mu pomocy finansowej.

Ustawa wejdzie w życie w terminie 2 miesięcy od dnia jej ogłoszenia. Jest ona zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze w całości proponowaną ustawę. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Norbert Obrycki swoje oświadczenie złożył na piśmie*).

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Apel, klub Kukiz'15. Nie ma pana posła.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zgłosić się jeszcze do zadania pytań?

Zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Dziękuję, pani marszałek.

Mam pytanie do posłów wnioskodawców. Obok bardzo dobrych rozwiązań dotyczących np. rozszerzenia możliwości udzielania przez konsula pomocy Polakowi – także aresztowanemu za granicą – wprowadzacie także dwie zmiany, jeżeli chodzi o szkolenie przedegzaminacyjne i zwolnienie z egzaminu konsularnego. Chcecie zwolnić z tych dwóch rzeczy osoby, które mają wysokie kompetencje i są świetnie przygotowane. Jeżeli te osoby są takie świetne, to dlaczego nie mogą po prostu zdać tego egzaminu? Dziękuję.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posłów wnioskodawców. Powyższy projekt zakłada możliwość zwolnienia z egzaminu konsularnego m.in. osób, które aktualnie nie są urzędnikami konsularnymi, lecz wcześniej pełniły tę funkcję, oraz osób, które aktualnie nie są urzędnikami konsularnymi, lecz wcześniej pełniły tę funkcję i zaprzestały wykonywania funkcji konsularnych nie później niż 12 miesięcy przed datą wyznaczenia na urzędnika konsularnego.

Moje pytanie brzmi następująco: Ile osób będzie mogło ubiegać się o możliwość zwolnienia z egzaminu konsularnego po wejściu w życie przepisów powyższej ustawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy przewidujecie państwo możliwość zwolnienia z egzaminu zainteresowanych osób, jeżeli wykażą się doświadczeniem. Szanowni państwo, to tak, jakbyśmy przyjmowali na studia bez matury, pod warunkiem, że przyszły student wykaże się odpowiednią wiedzą na dany temat, obejmującą go w całości lub nie.

Szanowni Państwo! To otwiera furtkę do nadużyć, dlatego że bez dokumentu, bez konieczności zdania egzaminu będzie można przyjmować do pracy w dyplomacji po prostu po koleżeństwie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana ministra Piotra Wawrzyka o udzielenie odpowiedzi na pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk:**

Odpowiem na pytania, które w zasadzie skupiały się wokół tematu rzekomego zwalniania z egzaminów osób, które nie mają pojęcia o służbie zagranicznej i o wykonywaniu funkcji konsularnej.

Aby uzyskać częściowe, podkreślam, albo całkowite zwolnienie, trzeba mieć przede wszystkim doświadczenie. Doświadczenie można mieć tylko wtedy, kiedy wcześniej było się konsulem, inaczej mówiąc, kiedy wcześniej zdało się już ten egzamin. Konsulem nie może zostać ktoś, kto nie zdał wcześniej tego egzaminu.

Odpowiadając na pierwsze pytanie, chciałbym powiedzieć, dlaczego nie można tych osób w tej chwili zwolnić z egzaminu – bo taki jest wymóg. Każdy kto był konsulem w kraju A, a po zakończeniu kadencji ma jechać do kraju B, musi zdawać ten egzamin powtórnie, niezależnie od tego, czy np. był wcześniej na pięciu placówkach. Przy szóstym wyjeździe też musi zdawać ten egzamin. W tym przypadku zdaje on sześć razy ten sam egzamin. Jaki jest tego sens? Właśnie dlatego proponujemy odejście od tego wymogu. Jeżeli ktoś już raz wykazał się wiedzą, pojechał na tę placówkę i został na tyle dobrze oceniony, że znowu został desygnowany na funkcję konsula, to jaki jest sens, żeby zdawał ten egzamin po raz drugi?

Ta zmiana nie otwiera żadnej furtki, jeśli chodzi o przyjmowanie osób spoza służby konsularnej. Nie ma takiej możliwości. Tak jak powiedziałem na początku, żeby mieć doświadczenie jako konsul, trzeba po prostu nim być. A skoro tak, to mówimy o osobach, które są już w służbie konsularnej. Podkreślam też, że chodzi o całkowite albo o częściowe zwolnienie z egzaminu. Nie zawsze obligatoryjnie zwalnia się całościowo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji chciałby zabrać głos?
(Poseł Piotr Kaleta: Nie no, Józek.)

Bardzo proszę, pan poseł Józef Leśniak.

Poseł Józef Leśniak:

Pani Marszałek! Jako przedstawiciel wnioskodawców chciałbym serdecznie podziękować członkom Komisji Spraw Zagranicznych za dobrą pracę i konstruktywną postawę podczas rozpatrywania projektu. Mimo różnic zdań w drobnych kwestiach zdołaliśmy sprawnie rozpatrzyć projekt ustawy, która, jestem o tym przekonany, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom korpusu konsularnego. Ustawa pomoże usprawnić obsługę konsularną naszych rodaków rozsianych po całym świecie, a to jest dla nas najważniejsze. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnieniu współpracy w dziedzinie zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości, podpisanej w Waszyngtonie dnia 12 czerwca 2019 r. (druki nr 3657 i 3684).

Proszę pana posła Piotra Kaletę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Kaleta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Posłowie! Zdaję sobie sprawę, że pora jest już późna, ale chciałbym jednak przedstawić Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z prac dwóch połączonych komisji: Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnieniu współpracy w dziedzinie zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości, która została podpisana w Waszyngtonie dnia 12 czerwca 2019 r., druk sejmowy nr 3657.

Proszę państwa, powiem naprawdę krótko. Jest to krótka ustawa, bo ona w zasadzie składa się z dwóch artykułów, która zezwala prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej na ratyfikację tej umowy, umowy, która ma na celu doprowadzenie do dobrej współpracy w dziedzinie zwalczania przestępstw i zapobiegania im. Chodzi o przestępstwa o dużym kalibrze. Mowa jest tutaj m.in. o stworzeniu, a także funkcjonowaniu baz danych DNA. A więc chodzi o przestępstwa, które mają charakter ciężki.

Tak jak powiedziałem, umowa została podpisana 12 czerwca 2019 r. Sama umowa składa się z 23 artykułów. Co ważne, na posiedzeniu komisji ona w zasadzie nie budziła żadnych kontrowersji, została przyjęta w sposób jednogłosny. A więc myślę, że z uwagi na tak późną porę niech będzie dzisiaj takim dobrym znakiem na zakończenie naszych obrad, że tak powinniśmy pracować.

Oczywiście, pani marszałek, połączone komisje wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jacek Kurzępa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Kurzępa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w odniesieniu do projektu ustawy z druku nr 3657 o ratyfikacji, za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnieniu współpracy w dziedzinie zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości, podpisanej w Waszyngtonie dnia 12 czerwca 2019 r.

Zasadniczym skutkiem wejścia w życie umowy będzie wzmocnienie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości. Umowa ustanawia ramy prawne współpracy między właściwymi organami obu umawiających się stron przez wymianę informacji dotyczących m.in. istotnych okoliczności związanych z popełnieniem przestępstwa oraz technik i metod działania organizacji przestępczych. Dzięki wzajemnemu dostępowi do baz danych zawierających dane daktyloskopijne umowa będzie stanowić narzędzie szybkiej i skutecznej współpracy. Podejmowane działania będą miały na celu zredukowanie liczby poważnych przestępstw, m.in. przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw handlu ludźmi i przemytu migrantów oraz nielegalnego obrotu i przemytu środków odurzających, prekursorów i substancji psychotropowych.

Jeśli chodzi o ewentualne skutki gospodarcze wejścia w życie niniejszej umowy, trudno je obecnie przewidzieć, niemniej zważywszy na fakt, że instrument ten powinien przyczynić się do zmniejszenia przestępczości, należy przypuszczać, że te skutki będą miały charakter pozytywny, w szczególności dlatego, że umawiające się strony zobowiązują się do zapobiegania i zwalczania przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu: oszustw, korupcji, prania dochodów pochodzących z przestępstwa. Zakresem przedmiotowym umowy objęta jest również współpraca mająca na celu zwalczanie fałszowania oraz podrabiania środków płatniczych, podrabiania wyrobów i obrotu nimi, fałszowania dokumentów i obrotu nimi.

Zważywszy na powyższe, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklarujemy poparcie dla tej inicjatywy, będziemy głosować za jej podjęciem, o co prosimy także pozostałe kluby i koła parlamentarne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska
– Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! O tym, że ta sprawa nie jest taka prosta i oczywista, jakby się wydawało, najlepiej świadczy fakt, że ta umowa była negocjowana od 2008 r. W tym czasie strony kilkakrotnie wymieniały się między sobą projektami umów. Materia tej umowy, czyli kwestie związane z przekazywaniem danych, niezależnie od tego, jaki jest cel, bo w tym przypadku dane osobowe dotyczą kwestii związanych z bezpieczeństwem, przekazywanie danych zawsze jest czymś, co wymaga pewnej ostrożności, to są rzeczy, które dosyć często wzbudzają duże kontrowersje, w związku z czym ta umowa na pewno jest ważna i na pewno była trudna.

Natomiast chciałbym powiedzieć o tym, że specyfika procedury ratyfikacyjnej, w której jesteśmy, jest taka, że to rząd negocjuje i to rząd jest odpowiedzialny za to, żeby we właściwy sposób zapewnić warunki przechowywania tych danych osobowych, natomiast parlament w gruncie rzeczy wyraża tylko zgodę na zawarcie tej umowy.

Przypominam o tym dlatego, że wygląda na to, że ta umowa jest niezbędna do tego, aby przejść do kolejnego etapu negocjacji związanych z wprowadzeniem ruchu bezwizowego, i chciałbym mieć 100-procentową pewność, że te dane osobowe polskich obywateli będą bardzo dobrze zabezpieczone i że to nie jest tak, że ta finalizacja nagle nastąpiła, dlatego że rząd chce po prostu przejść do tego kolejnego kroku.

Dziś udzielamy państwu takiego kredytu zaufania, dlatego że mój klub będzie głosował za ratyfikacją tej umowy. Nie podoba nam się, że ratyfikacja tej umowy właściwie została wrzucona do porządku obrad Sejmu, i to tak na wczoraj. Uważamy, że lepiej byłoby, gdybyśmy mieli więcej czasu na zastanowienie się co do tej umowy i przedyskutowanie wszystkich skutków z naszymi ekspertami. Takiego czasu nie mieliśmy. Dzisiaj głosujemy, popieramy ten projekt ustawy ratyfikacyjnej, natomiast jednoznacznie chciałbym stwierdzić, że za wynegocjowanie tej umowy był odpowiedzialny rząd, i liczymy na to, że ta umowa jest po prostu dobrze wynegocjowana, że nie poszłicie państwo na skróty na tym ostatnim etapie negocjacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście, tak jak moi przedmówcy też powiedzieli wcześniej, my nie wnosimy zastrzeżeń na tym etapie prac do tej ratyfikacji i będziemy głosować za. Również nam się lekko nie podoba takie podejście trochę ad hoc, można powiedzieć, na szybko, dlatego że często w takich umowach może diabeł tkwić w szczegółach. Ale patrząc przez pryzmat tej naszej współpracy międzynarodowej, uważamy, że jak najbardziej powinniśmy ratyfikować taką umowę.

Mamy pewne zastrzeżenia, tzn. pytania, na zasadzie: Czy ogólnodostępne sieci w naszym kraju, za pomocą których mogą być przekazywane dane daktyloskopijne, miały możliwość stosowania jeszcze przed podpisaniem niniejszej umowy odpowiednich procedur szyfrowania i autoryzacji, czy jednak jej zawarcie wymusza stworzenie powyższych procedur od podstaw, natomiast wierzymy, że rząd o to zadbał? Pewnie za chwilę uzyskamy odpowiedź. Ale tak jak powiedziałem wcześniej, na tę chwilę klub Kukiz'15 nie wnosi zastrzeżeń do tej ratyfikacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Poseł Paweł Skutecki:

Dziękuję, pani marszałek.

Jest oczywiste, że tę umowę podpiszemy, musimy ratyfikować. W tej umowie mówi się o punktach kontaktowych, punkcie lub punktach kontaktowych po obu stronach do przesyłania, przekazywania danych. Jaka instytucja, co będzie po polskiej stronie tym punktem? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak, oczywiście, żeby przyspieszyć: Umowa zawiera ogólną charakterystykę mechanizmu stosowanego w celu zapewnienia bezpieczeństwa przekazywanym danym. Jakie szczegółowe mechanizmy zastosuje polska strona w celu

Posel Maciej Masłowski

zapewnienia ochrony bezpieczeństwa, poufności oraz integralności przekazywanych danych, a także który organ, szanowni państwo, w naszym kraju jest obecnie najlepiej przystosowany do ochrony danych przekazywanych na podstawie powyższej umowy? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Marek Wójcik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Korzystając z obecności wiceministra spraw zagranicznych, chciałem spytać: Jakie jeszcze umowy będzie musiała Polska zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi, żeby został zniesiony obowiązek wizowy? Czy droga dochodzenia do tego ruchu bezwizowego przewiduje jeszcze jakieś działania, co do których niezbędne jest podpisywanie umów, ewentualnie aktywność polskiego parlamentu i ratyfikowanie tych umów, czy też będą jakieś porozumienia i umowy zawierane tylko i wyłącznie na poziomie rządowym? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Sylwester Tułajew.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Sylwester Tułajew:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tę dyskusję, za tę debatę. W sposób szczególny chciałbym podziękować za dyskusję podczas posiedzenia połączonych komisji: Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Dziękuję również za głosowanie podczas posiedzenia tych komisji, gdzie wszyscy parlamentarzyści opowiedzieli się za przyjęciem tej ustawy.

Odpowiadając na pytania, które zostały przedstawione podczas tej dyskusji, chciałbym powiedzieć, że punktem kontaktowym jest Policja. Tutaj jest to jasno sprecyzowane, jasno określone. Zapisy umowy również jasno precyzują zakres ochrony danych osobowych, mówią o tym, w jaki sposób te dane osobowe mają być przetwarzane, w jaki sposób udostępniane itd. Przede wszystkim zwracam uwagę na art. 6 umo-

wy, który wskazuje, że przekazywanie dalszych danych osobowych i innych informacji, które są dostępne w odniesieniu do danych daktyloskopijnych, podlega prawu wewnętrznemu strony zapytanej. Jeśli chodzi o sprawy z zakresu ochrony danych osobowych, również jest art. 10 umowy. Przytoczę dwa zdania. W ust. 1 mamy informację o tym, że strony uznają, że przetwarzanie danych osobowych, które otrzymują poprzez wzajemną wymianę, ma niezwykle istotne znaczenie dla zapewnienia poufności w realizacji niniejszej umowy. I jeszcze ważny ust. 2: Strony zobowiązują się do przetwarzania danych osobowych w sposób rzetelny i zgodny z ich prawem wewnętrznym. Jeżeli mówimy o naszym kraju, to mamy te przepisy wewnętrzne, one obowiązują. Mamy ustawę o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości. Jest to ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. i ona jak najbardziej obowiązuje właśnie w tym zakresie.

I jeszcze jedna sugestia, jedna uwaga. Na to również zwracali uwagę posłowie podczas posiedzenia komisji, tutaj także ten wątek się przewijał. Chodzi o art. 11, który jasno potwierdza to, że strony nie przekazują danych uzyskanych na mocy niniejszej umowy żadnemu państwu trzeciemu, organizacji międzynarodowej oraz podmiotom prywatnym bez zgody strony przekazującej dane i bez zachowania odpowiednich zabezpieczeń. Tak że sprawy związane z ochroną danych osobowych są zabezpieczone w tej umowie, która, jak słusznie na samym początku zostało przedstawione przez pana sprawozdawcę komisji, została sporządzona w Waszyngtonie 12 czerwca 2019 r.

Jedno zdanie jeszcze. Zawarcie umowy z zakresu zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości, to chcę jasno podkreślić, jest jednym z niezbędnych warunków włączenia Polski do amerykańskiego programu ruchu bezwizowego. W tym kontekście umowa jest bliska standardowi tego typu umów zawieranych przez Stany Zjednoczone z innymi państwami. Mamy szereg państw, które bardzo analogiczną umowę już podpisały, już ratyfikowały. Mówimy tutaj choćby o Republice Federalnej Niemiec, mówimy o Republice Włoskiej, mówimy o Hiszpanii, mówimy o Portugalii.

Dziękuję za dyskusję i proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję, pani marszałek. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Ogłaszam 2-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 0 min 35 do godz. 0 min 38)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15 (druk nr 3663).

Proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana ministra Łukasza Schreibera o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Priorytetem polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości jest objęcie ochroną i wsparciem polskich obywateli, także tych, a może należałoby powiedzieć: przede wszystkim tych, którzy potrzebują tego wsparcia w szczególności. Wczoraj w tej Izbie, z tego miejsca pan premier Mateusz Morawiecki przedstawiał projekt ustawy dotyczący wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Dziś przypadło mi w udziale przedstawienie państwu innego ważnego rozwiązania, które wprowadzamy z myślą o najmłodszych polskich obywatelach. To rozwiązanie wprowadzone z myślą o dzieciach, które zostały skrzywdzone przez pedofilów. Nie mam ze sobą efektownych gadżetów, nie przyszedłem zaopatrzony w cytaty, które miałyby uderzać w kogokolwiek w tej Izbie, mam za to coś ważniejszego – projekt ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15. Mówimy o małoletnim poniżej lat 15, ale w praktyce tych czynów dopuszczają się przestępcy w odniesieniu do 10-letniej dziewczynki i 11-letniego chłopca.

Wysoka Izbo! Przedstawiany projekt został opracowany jako reakcja państwa na szczególną sytuację tych, którzy jako małoletni zostali pokrzywdzeni przestępstwami pedofilskimi. Reakcją ze strony państwa jest powołanie, utworzenie państwowej komisji, która miałaby zająć się wyjaśnianiem przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15.

Wysoka Izbo! Wiele z tych czynów zostało popełnionych w przeszłości, wielu sprawców nie odpowiedziało za to. Dziś często jest tak, że wstydzą się ci, wobec których popełniono przestępstwo. Chodzi o to, by odwrócić tę sytuację, chodzi o to, aby wstydzić się i karę ponosili ci, którzy dopuścili się tych ohydnych, bulwersujących przestępstw. Komisja zbada wszystkie takie przypadki. Nie ograniczymy się do jednej grupy zawodowej czy społecznej, jak chcieliby niektórzy,

nie ma bowiem zawodu wolnego od haniebnych przypadków pedofilii. Można by je długo wymieniać, wszyscy je znamy. Na wyjaśnienie spraw i sprawiedliwość zasługują wszystkie ofiary, ich krzywda jest bowiem taka sama.

Każdy zatuszowany przypadek, każda zamieciona pod dywan sprawa niezależnie od tego, czy zdarzyła się 2 tygodnie temu, 2 lata temu czy 20 lat temu, powinna ujrzeć światło dzienne, a przynajmniej przestępcy powinni przestać być anonimowi. Dla wyjaśniania więc tych nadużyć wprowadzone zostaną także mechanizmy działania właściwych organów. Zostaną one sprawdzone. Wobec części tych osób nie można skierować sprawy z art. 240 ustawy Kodeks karny, który za takie czyny karze, także za tuszowanie takich przypadków, milczenie o nich. Skład komisji będzie 7-osobowy. Chodziło nam o to, aby wybrani w ten sposób członkowie cieszyli się jak największym zaufaniem społecznym. Dlatego Sejm i Senat wskazują swoich przedstawicieli, ale będą musieli uzyskać ci przedstawiciele 3/5 głosów Wysokiej Izby. Pozostała trójka przedstawicieli, a więc do trzech zgłoszonych przez Sejm, jednego przez Senat dojdą przedstawiciele zgłoszeni przez prezydenta Rzeczypospolitej, premiera Rzeczypospolitej oraz rzecznika praw dziecka. Będzie można także powoływać pełnomocników terenowych. Obsługę merytoryczną komisji ds. wyjaśnień tych przypadków zapewni z kolei urząd państwowy. Nie będzie, tak jak już mówiłem, i nie ma zgody rządu, nas jako wnioskodawców, by przedawnienie karalności powodowało, iż sprawy nie ma. Otóż, Wysoka Izbo, nawet jeżeli tak będzie, nawet w przypadkach wydania prawomocnego postanowienia o odmowie wszczęcia albo umorzeniu postępowania ze względu na przedawnienie karalności przestępstwa, prokurator, a w postępowaniu sądowym właściwy sąd, będą przekazywać sprawę komisji wraz z aktami.

Głównym narzędziem, które będzie miała komisja, oczywiście na finalnym etapie będzie postanowienie o wpisie do rejestru osób, w stosunku do których państwowa komisja do spraw wyjaśniania przypadków takich czynności je wyda. Wyda ona postanowienie o wpisie do rejestru albo zakończy postępowanie bez wydania postanowienia. Ale to wszystko nie oznacza, że mamy stworzyć, że jest tworzony być może jakiś sąd kapturowy czy trybunał ludowy, który będzie postępował według niejasnych kryteriów. Wręcz przeciwnie, chodzi o to, żeby te kryteria były jak najbardziej czytelne. Chodzi o to, by była możliwość, i jest przewidziana w projekcie taka możliwość, odwołania, chodzi o to, by nikt nie został skrzywdzony także wobec takiej działalności państwowej komisji. To wszystko zostało w projekcie uwzględnione. Oczywiście służę odpowiedzią, jeżeliby padały pytania szczegółowe. Ale ta komisja będzie miała jeszcze jedno zadanie, zadanie niezwykle ważne. To działalność edukacyjna i prewencyjna, by uświadamiać społeczeństwo, by zwracać uwagę na to, co jest dziś najbardziej bolesne, by prowadzić takie działania, jak

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Łukasz Schreiber**

sporządzanie corocznego raportu z postępowań wyjaśniających, ale także kampanie informacyjne skierowane do Polaków. To także działalność komisji w ramach procesu legislacyjnego, który się toczy w Wysokiej Izbie, to wreszcie współpraca z organizacjami.

Wysoka Izbo! Powołanie tej komisji to kolejny krok po utworzeniu rejestru pedofilów i zaostrzeniu kar w Kodeksie karnym, który obóz Zjednoczonej Prawicy podjął w walce z tymi wszystkimi zwyrodniałcami, którzy dopuszczają się tych czynów na najmłodszych obywatelach państwa polskiego. Mam w związku z tym apel do wszystkich pań i panów posłów, szczególnie, a w zasadzie nie szczególnie do jednej czy drugiej strony sali, ale do wszystkich bez względu na to, w jakim klubie zasiadają, o poparcie tego projektu ustawy. Proszę, nie wychodźcie państwo z sali, tak jak wtedy, kiedy wprowadzaliśmy do Kodeksu karnego zaostrzenie kar. Proszę, byście...

(*Posel Borys Budka*: I gdzie ten Kodeks karny?)

... państwo nie uciekali od odpowiedzialności, nie wstrzymywali się od...

(*Głos z sali*: Wstydź się.)

...głosowań, nie zachowywali się jak Poncjusz Płat, tak jak wówczas, gdy wprowadzany był tzw. rejestr pedofilów. Dziś wszyscy, Wysoka Izbo, mamy szansę, mamy okazję zrobić coś dobrego, coś, co jest być może trudniejsze niż polajkowanie w mediach społecznościowych, wystąpienie w telewizji czy happening. Mam nadzieję, że ta sprawa może nas wszystkich połączyć. Mamy szansę pokazać Polakom, że parlament potrafi działać ponad podziałami. Wszystkie inne aktywności to tak naprawdę są aktywności wtórne wobec tej, która ma miejsce w tej sali, w tej Izbie.

Wysoka Izbo! Eskapizm nie jest rozwiązaniem problemu. Dobro dzieci wymaga tego, by Wysoka Izba ponad podziałami mogła pokazać, że w tej sprawie działa razem. Cum tacent, clamant, te słowa Cicerona także mogą dzisiaj znaleźć zastosowanie. Milcząc, wołają. Milcząc, wołają do nas wszystkich, Wysoka Izbo, ci, wobec których popełniono te ohydne przestępstwa, których sprawcy pozostają anonimowi.

Bardzo proszę o skierowanie przez Wysoką Izbę projektu do dalszych prac. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(*Posel Marek Ast*: A w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość?)

Nie był pan poseł?

Bardzo proszę, ale trzeba było zgłosić się w sekretariacie, panie pośle. Pan poseł jest przedstawicielem Prawa i Sprawiedliwości, ale tę czynność musi pan wykonać i zgłosić się zawsze przed wystąpieniem w sekretariacie, bo ja nie wiem, czy ktoś z klubu się zgłasza.

(*Posel Marek Ast*: Mnie się wydaje, że to klub zgłasza.)

Ale widocznie zapomniał.

Bardzo proszę.

Posel Marek Ast:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15, druk nr 3663.

Projektowana ustawa jest wyrazem reakcji państwa na olbrzymie oczekiwanie społeczne związane z brakiem kompleksowych rozwiązań w zakresie walki państwa z problemem przestępczości na tle seksualnym, w szczególności właśnie w stosunku do osób małoletnich, brakiem należytego wyjaśniania tego rodzaju przestępstw, brakiem środków umożliwiających dochodzenie swoich praw przez ofiary, które dopiero jako osoby dorosłe po ukończeniu 30 lat mają odwagę mówić o doznanych w dzieciństwie krzywdach, brakiem możliwości ścigania sprawców z uwagi na upływ terminu przedawnienia, koniecznością otoczenia ofiar przestępstw pedofilskich szczególną troską, koniecznością uczynienia zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także kierowania się dobrem osób, które jako dzieci cierpiały na skutek przestępstw pedofilskich. Chodzi o konieczność zapewnienia skutecznej i adekwatnej reakcji organów państwa, organizacji pozarządowych, podmiotów i instytucji prowadzących działalność edukacyjną, wychowawczą, opiekuńczą, kulturalną i związaną z kulturą fizyczną, także wypoczynkiem i leczeniem, a także samorządów zawodowych, kościołów oraz rozmaitych związków.

Sama idea powołania państwowej komisji wskazuje na to, że ma się ona zajmować przypadkami tego rodzaju ohydnych zbrodni we wszystkich środowiskach, nie ograniczając się do jednego. Ograniczenie się do jednego środowiska oznaczałoby chęć walki z tym środowiskiem, jakąś intencję. Tutaj chodzi o zwalczanie pedofilii i przestępstw pedofilskich. Ostatnio przecież wszyscy zostaliśmy porażeni informacjami z Włoch o rozbiciu siatki mafii pedofilskiej, w którą zaangażowane były rozmaite osoby, urzędnicy, którzy pracowali w ośrodkach adopcyjnych, prawnicy. To pokazuje, że problem dotyka naprawdę bardzo szerokich środowisk. Stąd potrzeba powołania komisji, o której zadaniach mówił pan minister.

Posel Marek Ast

Mówił też o tym, w jaki sposób ta komisja będzie powoływana, z kogo będzie złożona.

Myślę, że ten projekt zasługuje na poparcie Wysokiej Izby. W imieniu mojego klubu Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest godz. 1 w nocy, pusta sala sejmowa i debata o projekcie, który tak naprawdę powinien być dawno wdrożony. Przede wszystkim brakuje w ławach rządowych prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości, polityka, który jest z waszej formacji, który od 3 lat ma wszystkie narzędzia, żeby skutecznie walczyć z tego typu przestępstwami. Ten projekt ustawy to wywieszenie białej flagi i pokazanie, że ten szeryf nie potrafi skutecznie walczyć z tymi, którzy krzywdzą nasze dzieci. Gdzie są postępowania w sprawie 382 przypadków, które w marcu tego roku zostały zgłoszone i pokazane przez Episkopat Polski? Gdzie przesłuchania? Gdzie zbadanie dokumentów? Państwo dzisiaj apelujecie o to, by wspólnie opracować ten projekt ustawy. Gdy miesiąc temu jako opozycja prosiliśmy państwa, by rzetelnie podejść do tematu przedawnienia przestępstw, zwracając uwagę, że to, co robicie w tym zakresie, łamie regulamin Sejmu, łamie elementarne zasady i może spowodować, że przez długie lata Kodeks karny nie zostanie znowelizowany, śmialiście się nam w twarz, zapewnialiście państwo o doskonałości tego projektu. Nie mówiłbym o tym, gdybym nie został sprowokowany przez pana, panie ministrze. My wyciągnęliśmy karty, dlatego że nie chcieliśmy naruszenia regulaminu Sejmu. I kto miał w tym sporze rację? Jak widać opozycja. Wasz prezydent nie podpisał tej ustawy, nie podpisał tej nowelizacji. Wasza nieudolność i traktowanie Sejmu jak prywatnego folwarku waszego ugrupowania spowodowały, że do tego czasu, do tej pory nie weszły w życie przepisy, które karzą surowiej przestępców pedofilów, które to przepisy pozwalają na to, by te przestępstwa się nie przedawniały.

I teraz przedstawiacie państwo projekt ustawy, za który jestem wdzięczny, bo wsłuchaliście się w głos opozycji i apel o komisję, która wyjaśni te przypadki. Niestety jest wiele szczegółów, które powodują, że ten

projekt nie jest doskonały. O nich szczegółowo będziemy mówić na posiedzeniu komisji i obiecuję, że będziemy zgłaszali takie poprawki, by ten projekt, by ta ustawa rzeczywiście mogła walczyć z tym haniebnym zjawiskiem. Natomiast prosiłbym o jedno. W imię szacunku dla ofiar, w imię elementarnych zasad przyzwoitości posypcie państwo głowę i przeprosicie za to, co w tej Izbie zrobił minister sprawiedliwości – prokurator generalny. Obiecał walkę z pedofilią, a doprowadził do tego, że uchwalone tu przepisy jeszcze długo nie wejdą w życie, bowiem tak wasz marszałek i wasz minister na siłę forsowali te zmiany.

Dzisiaj zadajemy elementarne pytanie: Czy ten rząd chce skutecznie walczyć z tym zjawiskiem, czy też tylko dla pozorów chcecie państwo na przedostatnim posiedzeniu Sejmu wprowadzić ustawę, która nie zostanie wcielona w życie? Wierzę, że walka z pedofilią połączy wszystkie siły polityczne w tej Izbie. Wierzę, że wspólnie jesteśmy w stanie stworzyć dobry projekt ustawy i dobrą ustawę. Natomiast mam gorący apel. Nie traktujcie tej sprawy w kategoriach takich, że to jest sprawa jakiegokolwiek formacji politycznej. Nie upierajcie się przy rozwiązaniach, które w wielu miejscach są błędne i nieskuteczne. I proszę was o to, żebyście w pracach komisji ustawodawczej, do której ma to trafić, nie powtórzyli tego samego błędu co przy Kodeksie karnym, gdzie bez żadnej refleksji, bez uwzględnienia żadnej poprawki przeszliście walcem sejmowym *(Dzwonek)*, co skutkuje tym, że do dziś nie spełniliście państwo kluczowej obietnicy, by wyeliminować przedawnienie oraz skutecznie podwyższyć kary dla pedofilów. Będziemy nad tym projektem pracować w komisji.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej deklaruje zgłoszenie szeregu poprawek usprawniających ten projekt ustawy. Za jego przedłożenie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pani poseł Barbara Chrobak, klub Kukiz'15.

Posel Barbara Chrobak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! W trakcie tej kadencji klub Kukiz'15 już wielokrotnie wspierał projekty, które miały na celu zapobieganie zachowaniom i sankcjonowanie zachowań określanych jako pedofilia. Wielokrotnie z tej mównicy mówiłam: stop przestępcom, którzy podnoszą rękę przeciwko dzieciom. Stop wykorzystywaniu dzieci, także seksualnemu. I to się zmienia, szanowni państwo.

Zarówno klub Kukiz'15, jak i ja osobiście, jako przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu „Dobro dziecka jako cel najwyższy”, będziemy popierać

Posel Barbara Chrobak

wszelkie działania, które w mniejszym lub większym stopniu zapewnią lepszą ochronę dzieci, w tym dzieci będących ofiarami pedofilii. Jedną z takich inicjatyw jest utworzenie Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15.

Przeanalizowaliśmy procedury przewidziane w projekcie dotyczące postępowania przed komisją i muszę powiedzieć, że nie budzą one większych zastrzeżeń. W szczególności niezwykle istotna jest niczym nieograniczona dostępność do komisji. Krótko mówiąc, każdy obywatel będzie mógł zainicjować postępowanie przed komisją w dowolnym czasie i w dowolny sposób, bez ograniczeń podmiotowych, bo będzie to mógł zrobić nie tylko pokrzywdzony czy członek jego rodziny, ale także każdy, kto będzie posiadał wiedzę.

Przykładowo pan Sekielski, który z racji głośnego, wyreżyserowanego filmu powziął wiedzę o zachowaniach pedofilskich, będzie mógł zostać inicjatorem postępowania przed komisją, ale takim inicjatorem będzie mógł także zostać każdy z milionów Polaków, którzy obejrżeli ten film.

Osobiście nie odrzucałabym możliwości badania zgłoszeń anonimowych, gdyż również one będą mogły stanowić źródło wiedzy o przestępstwach. Rozumiem, że takie zgłoszenia będą co najmniej przekazywane do prokuratury, choć nie jest to uregulowane materiały w projekcie.

Racjonalnym rozwiązaniem jest również nałożenie na komisję obowiązku zgłaszania do prokuratury powziętych informacji, które wskazywałyby na możliwość popełnienia przestępstwa. Wiem i pewnie zaraz usłyszymy krzyk obrońców wolności i praw człowieka, ale opowiadam się za tym, aby istniało uprawnienie do wpisu w rejestrze osób, w stosunku do których państwowa komisja stwierdziła realizację znamion przestępstwa, także w sytuacji, gdy czyn jest już przedawniony. To jest wyjątkowa sytuacja, w której funkcja ochronna prawa winna mieć prymat nad funkcją gwarancyjną, bo wszystko to służy ochronie nadrzędnego dobra, jakim jest dobro dziecka.

Mamy natomiast pewne wątpliwości i proszę o wyjaśnienie wnioskodawców, czy aby uprawnienia komisji w zakresie monitorowania postępowań prokuratorskich nie są zbyt daleko idące i czy nie stanowią zagrożenia dla tajemnicy śledztwa.

Ostatnia uwaga. W uzasadnieniu nie mamy oceny skutków regulacji. Prosiłabym o ich zaprezentowanie, choć ja i klub Kukiz'15 uważamy, że akurat w tej dziedzinie nie można mówić o jakimkolwiek oszczędzaniu. Każde działanie zwiększające bezpieczeństwo dzieci jest warte swojej ceny.

Wysoka Izbo! Klub Kukiz'15 powtarza: stop pedofilii, stop wykorzystywaniu dzieci, stop pobażaniu dla sprawców niezależnie od ich pozycji w hierarchii społecznej. Dlatego klub Kukiz'15 będzie opowiadał się za przyjęciem projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Nie ma.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Koło Poselskie Teraz!

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powiedział pan, że ten projekt jest państwa reakcją na problem. Nie, ten projekt, który pan dzisiaj przedstawiał, tak naprawdę jest państwa reakcją na projekcję filmu braci Sekielskich. Najpierw bardzo szybko chcieliście zmienić Kodeks karny, a teraz na szybko chcecie wprowadzić komisję do spraw zwalczania pedofilii.

W całym tym projekcie chodzi tylko i wyłącznie o to, aby pokazać polskiemu społeczeństwu, Polkom i Polakom, że w ogóle coś w tej kwestii robicie. Rzeczywistość jest zupełnie inna. Tak naprawdę chcecie utopić problem pedofilii kościelnej w morzu nadużyć, których dopuszczają się, jak mówi wasza telewizja, i murarze, i mechanicy samochodowi. Owszem, pedofile są we wszystkich profesjach i we wszystkich środowiskach, ale tylko jedno środowisko, Kościół katolicki, ochrania pedofilów w sutannach, przenosząc ich z parafii do parafii, wysyłając ich na misje. Tylko w tej instytucji biskupi ukrywają księży, którzy gwałcą dzieci i zachowują się w stosunku do nich w sposób skandaliczny. Takiej patologii nie ma w żadnym innym środowisku. To, co robicie, to tak naprawdę posługiwanie się wstępną manipulacją, którą od wielu, wielu lat posługuje się również Kościół katolicki, mówiąc o tym, że problem pedofilii dotyczy całego społeczeństwa.

Ten projekt, który państwo przedstawiacie – pytałam o to dzisiaj wielu prawników, którzy zajmują się tym tematem – to po prostu ściema, zasłona dymna i pozorowane działanie podejmowane tylko po to, aby przykryć rzeczywisty, prawdziwy problem, czyli systemowe ukrywanie sprawców przez hierarchów. Tutaj chodzi nie tylko o mówienie cały czas o tym, że księży, którzy gwałcą dzieci, są przenoszani z parafii do parafii, ale również o to, że działania, kościelne normy, które wiążą się z ukrywaniem tych przypadków, są akceptowane przez prokuraturę. Chociażby ostatni przykład: abp Gądecki odmówił wydania prokuraturze akt postępowania. Prokuratura okazała się zupełnie bezradna wobec widzimisię arcybiskupa.

Jest jeszcze jeden argument. Kościół i wy jako sojusznicy Kościoła doskonale wiecie o tym, że w momencie kiedy powstałaby komisja z prawdziwego zda-

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

zenia, tak jak to było w innych krajach, to zdarzyłyby się dokładnie to, co w tych innych krajach, w Irlandii, Pensylwanii czy Australii: to wstrząsnęłyby wiernymi. Tak naprawdę tego się boicie.

Droży Państwo z PiS! Nie da się w kilka tygodni napisać dobrej ustawy. Nad takimi ustawami środowiska z wielu innych krajów pracowały z fachowcami przez wiele tygodni. Nad tymi projektami, nad komisją pochylali się profesorowie uczelni i eksperci w tym temacie. Dlatego ta ustawa, którą prezentujecie, tak jak powiedziałam wcześniej, jak powtarzają eksperci i prawnicy, jest jedną wielką ściemą.

Nie zdążę się odnieść do konkretnych, szczegółowych zapisów tej ustawy, ale powiem o jednym, o tym, czego w niej nie ma. W tej ustawie nie ma np. żadnej mowy o uregulowaniach w zakresie zadośćuczynienia. Tu nie chodzi o to, żeby wpisywać kolejnych sprawców do rejestru pedofilów. Chodzi o to, żeby pedofilów wsadzić do więzienia, a ofiarom księży pedofilów dać zadośćuczynienie za to, że została im odebrana godność.

Mówicie państwo o edukacji. To oczywiście pięknie brzmi, ale tak naprawdę, jeżeli rządowi zależy na tym, żeby ta edukacja była, to powinien wprowadzić rzetelną edukację seksualną.

Mówicie o składzie komisji. Nie może być tak, że jest ona w ten sposób upolityczniona. Kładziecie oczywiście bardzo duży nacisk na to, żeby w tej komisji nie było nikogo z polityków, ale według tego, co przedstawiacie, może być tam np. ksiądz albo jakiś duchowny innej wiary, co według mnie jest po prostu karygodne.

Podsumowując, bo jest bardzo mało czasu...

(Posel Piotr Kaleta: Boże...)

Szanowni Państwo! Powtórzę jeszcze raz: ustawa, którą przedstawiacie, jest tylko i wyłącznie zasłoną dymną, pokazaniem, że chcecie coś zrobić. Ta komisja jest – takie porównanie przychodzi mi do głowy – jak piła bez ostrza: narobi dużo hałasu, ale drzewa nie zetnie. Dlatego państwo mnie do tego nie przekonujecie, nie przekonujecie środowisk i ekspertów, którzy od lat zajmują się tą sprawą. Nie przeprowadziliście żadnych konsultacji, nie konsultowaliście się z osobami, które tym problemem zajmują się od wielu, wielu lat. Tak naprawdę wykorzystujecie ofiary (Dzwonek) księży pedofilów do swoich własnych, politycznych, partykularnych interesów.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

1 minuta na zadanie pytania.

Pan poseł Paweł Skutecki, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Dziękuję, pani marszałek.

Komisja, która będzie miała zajmować się bardzo szeroko pojętym tematem przemocy seksualnej wobec dzieci, jest dramatycznie potrzebna, jak najszybciej. Ja się bardzo cieszę, że na sali jest rzecznik praw dziecka pan minister Pawlak, bo nikt nie wie tyle o tych dramatach, które się dzieją, co pan minister. Pan minister z pewnością potwierdzi moje słowa, potwierdzi, że bardzo często, nadzwyczaj często zarzuty o stosowanie przemocy seksualnej wobec dzieci są pewną bronią w konflikcie rodziców, np. przy rozwodach.

Tutaj mam pytanie już konkretnie do wnioskodawców. Dlaczego członkowie tej komisji nie będą zobligowani do przedstawienia, że mają jakiekolwiek doświadczenie w pracy i z dziećmi, i z ofiarami przemocy, także przemocy seksualnej? Dlaczego to nie będą osoby, które są w stanie szybko, intuicyjnie poznać temat? (Dzwonek) Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, moje pytanie jest następujące. Dzisiaj z tej mównicy przytaczał pan informację, że członkowie komisji będą wybierani większością 3/5 głosów. Dlaczego przewodniczący komisji nie będzie wybierany na takich samych zasadach, jak właśnie ci członkowie, większością 3/5 głosów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skrzywdzeni najmłodsi potrzebują naszej uwagi i wyjątkowego wsparcia, dlatego dziwię się, że debata o tak ważnym projekcie w sprawie utworzenia państwowej komisji do spraw zwalczania pedofilii prowadzona jest nocą. Chciałabym wyrazić zadowolenie, że posłuchaliście naszych postulatów w sprawie utworzenia państwowej komisji, która miałaby się zająć przypadkami tych okrutnych, ohydnych przestępstw, ale chciałam

Posel Małgorzata Chmiel

się zapytać, gdzie są postępowania w sprawie 386 przypadków pedofilii w Kościele. Rozumiem, że procedowanie nad tą ustawą, którą się zajmujemy, jest odpowiedzią na to, że minister sprawiedliwości i prokurator generalny pan Ziobro tak nieudolnie przygotował podwyższenie kar dla pedofilów, że nic z tego nie wyszło i nie weszło to w życie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Koło Poselskie Teraz!

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka pytań. Powołujecie się państwo w uzasadnieniu na komisje, które powstały w Irlandii, Pensylwanii czy Australii, które zajmowały się stricte odpowiedzią na pytanie, ile jest przestępstw pedofilii wśród księży. Powołujecie się na te komisje, a nie robicie tego, co robili tamci.

Kolejne pytanie. Dlaczego jest tu siedmiu przedstawicieli?

Trzecie pytanie. Dlaczego komisja ma działać przez 7 lat?

W zasadzie, panie ministrze, zgadzam się z panem tylko w jednym. Zgadzam się ze stwierdzeniem, które padło tutaj z mównicy, jak pan uzasadniał ten projekt. Powiedział pan, że pedofile to zwyrodnialcy. Tak, to zwyrodnialcy. I tak, zgadzam się z tym, że nie można milczeć, ale nie można milczeć przede wszystkim na temat systemowego ukrywania przez Kościół katolicki księży, którzy gwałcą dzieci. Tych przypadków nie jest tylko 380, jest ich o wiele, wiele więcej.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatni wystąpi pan poseł Piotr Kaleta, Klub Parlamentarne Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Mam pytania, które zostały jak gdyby wywołane przez poprzedników, przedmówców. Jeden z posłów powiedział tutaj, że szeryf, czyli obecny minister sprawiedliwości, nie robi nic w tym temacie. Panie ministrze, mam pytanie, co zrobiła poprzednia atropa ministra sprawiedliwości czy pseudo-

minister sprawiedliwości, który był poprzednikiem ministra Ziobry. Czy zrobił coś w tym temacie?

Padło tutaj również stwierdzenie, że Kościół katolicki ukrywa pedofilów. Pytanie, czy są również inne znane grupy społeczne, zawodowe, w odniesieniu do których byłoby to tak mocno akcentowane – jeden z posłów wspomniał tutaj o mafiach pedofilskich – które również ukrywają w jakiś sposób pedofilów. Czy już coś wiadomo na ten temat?

Było tutaj również stwierdzenie, że ta ustawa została napisana na kolanie, jest pseudoustawą. Czy chociażby posłanka czy posłowie, którzy krzyczą właśnie o takiej sytuacji *(Dzwonek)*, wprowadzili lub przedstawili jakieś logiczne, rozsądne rozwiązania dotyczące funkcjonowania czy powstania takiej ustawy, takiej komisji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana ministra Łukasza Schreiera o odpowiedź na pytania.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem podziękować Wysokiej Izbie za tę dyskusję, podziękować za państwa obecność pomimo tej pory, podziękować wreszcie za przedstawienie przez przedstawicieli trzech największych klubów parlamentarnych stanowisk nie na piśmie, ale tu z mównicy i za to, że – jak zrozumiałem – wszystkie trzy największe kluby, czyli Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska oraz Kukiz'15, chcą kontynuacji prac nad powołaniem państwowej komisji.

Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania, wątpliwości, które tutaj padały, zacznę zgodnie z kolejnością od wypowiedzi pana posła Borysa Budki. Oczywiście gdybym był złośliwy, mógłbym zapytać o to, jak działała zapowiadana przez ten klub komisja prawdy. Gdybym był złośliwy, mógłbym mówić, w jaki sposób prace nad takimi projektami były prowadzone w poprzedniej kadencji Sejmu, i przytaczać tego rodzaju historie, ale to chyba nie ma sensu. Sens na pewno ma mówienie po raz kolejny i w sposób zdecydowany o przynajmniej trzech działaniach naszego rządu i większości parlamentarnej, rząd wszakże jest jej emanacją. Jeżeli chodzi o działania skierowane przeciwko pedofilom, to po pierwsze jest to rejestr pedofilów, po drugie to zmiany w art. 240 Kodeksu karnego, które za ukrywanie prawdy przewidują możliwość surowszego karanie i pociągania do odpowiedzialności, a po trzecie to właśnie przytaczane tutaj przez państwa zmiany w Kodeksie karnym, zaostrzenie kar. Cieszę się, że dzisiaj wszyscy wskazują już tylko na regulaminowe

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Łukasz Schreiber

problemy, które się być może z tym wiązą – czy jest tak rzeczywiście, zbada Trybunał Konstytucyjny – a nie na samą zasadność. Jest to niewątpliwie krok do przodu w naszej dyskusji.

Wysoka Izbo! Jest jeszcze jedna ważna kwestia. Wypada, aby ona wybrzmiała. Tak naprawdę rozpoczynamy dziś proces legislacyjny i właśnie parlament, ta Izba jest od tego, by nad tym projektem dyskutować. Jeżeli ktoś ma lepsze pomysły, chce proponować lepsze rozwiązania, to trzeba je zgłaszać. Jaki byłby sens funkcjonowania parlamentu, jaki sens dyskusji w tym momencie, gdyby parlament nie mógł wprowadzać poprawek do ustawy? Jaki byłby tego sens? W takim razie rząd powinien tylko przynosić projekty, a my powinniśmy nad nimi od razu głosować. No właśnie, jeżeli ktoś ma wątpliwości... Choć niestety przedstawiciel klubu Platformy dużo mówił, że ma wątpliwości, ale żadnej konkretnej nie wymienił, więc trudno mi się do nich odnieść.

(Poseł Borys Budka: Sprostowanie, zostałem wymieniony.)

Pani poseł Barbara Chrobak, przedstawiciel klubu Kukiz'15, wyraziła obawę przede wszystkim wobec monitorowania. Zwrócę uwagę, że informacja o postępach śledztwa, jaka ma być udzielana, to jest taka informacja, która oczywiście może być podawana do publicznej wiadomości i którą czasem mógłby podawać także rzecznik prokuratury. Chodzi o to, by móc w ten sposób uzyskiwać informacje na bieżąco, oczywiście bez łamania tajemnicy śledztwa.

Pani poseł Scheuring-Wielgus dotknęła jednej, być może ważnej, istotnej sprawy, stwierdzając, że to nie jest komisja, która ma się zająć tylko pedofilią w kościele. Faktycznie, droga pani poseł, można odnieść wrażenie – sam czasem takie smutne wrażenie odnoszę – że jest część osób, która nie chce prawdziwej walki z pedofilią, tylko chciałaby za pomocą pedofilii walczyć z jedną grupą społeczną, w tym wypadku, jak rozumiem, z kościołem katolickim.

(Poseł Małgorzata Chmielewska: Człowieku...)

Otóż to rzeczywiście stoi w fundamentalnej sprzeczności z tym, jak rząd widzi tę sprawę. Nie można różnicować przestępstw dla osiągnięcia jakichkolwiek celów czy dowodów, po to, by obarczać, by piętnować tylko pewne grupy, nie wiem, księży czy artystów, czy jakkolwiek inną grupę, co do której wymyślilibyśmy, że je popełniała. Każde z tych przestępstw jest równie ohydne i każde z nich boli tak samo bardzo te osoby, których dotknęły.

Są też wątpliwości, kto będzie w komisji. Chodzi o to, jak rozumiem, że należałoby wykluczyć pewne grupy społeczne z możliwości ubiegania się o miejsce w tej komisji. No, droga pani poseł, to by było rzeczywiście absolutnie niekonstytucyjne rozwiązanie. Jest jasno stwierdzone, kto to może być: prawnik, lekarz albo psycholog, do tego mają to być osoby legitymujące się doświadczeniem.

Jeżeli chodzi o pytanie wielce szanownego pana posła z Bydgoszczy, pana posła Skuteckiego, dotyczące tego, że te osoby nie mają uprawnień, że nie wiedzą, jak współpracować z dziećmi. No ale są rekomendacje, które muszą być wystawiane przez odpowiednie podmioty niezależnie od tego, czy będzie to grupa posłów, czy będzie to, nie wiem, Naczelna Rada Adwokacka, czy będzie to inny podmiot, który będzie przygotowywał te rekomendacje i proponował kandydatów.

Pan poseł Masłowski martwi się tym, jak rozumiem, że przewodniczący komisji nie będzie wybierany kwalifikowaną większością. Wysoka Izbo, to jest także z tego powodu, że już członkowie będą wybierani tą kwalifikowaną większością, a więc musi być tutaj zachowany pewien pluralizm, także Wysokiej Izby. Ale oczywiście każdy taki temat jest do dyskusji. Jak już mówiłem, jesteśmy na początku prac w parlamencie.

Pani poseł martwiła się, że projekt jest procedowany nocą. Ani ja, ani nikt z nas na tej sali, jak rozumiem, nie mamy na to wpływu, że debata nad poprzednimi punktami tak znacząco się wydłużyła. Niedawno w Brukseli pan przewodniczący Tusk prowadził nocą różnego rodzaju ustalenia. Myślę, że nikomu z nas praca o tej godzinie nie powinna przeszkadzać na początku prac legislacyjnych.

A jeżeli chodzi jeszcze o te stwierdzenia pani poseł z Torunia dotyczące tego, że komisje w Australii, Irlandii, czy też w stanie Pensylwania – to nie jest kraj, ale już zostawmy to na boku – miały za zadanie tylko rozpatrywanie przypadków pedofilii w kościele, to nie jest to prawda. One miały za zadanie badanie wszelkich instytucji publicznych, które sprawują nadzór nad małoletnimi. Chodzi o wszelkie instytucje publiczne, w tym oczywiście kościoły katolickie i protestanckie. No ale to jest znacząca różnica. Tak że wypaczeniem byłoby rzeczywiście, gdybyśmy wybrali tylko jedną grupę zawodową czy też społeczną i wokół niej chcieli tworzyć taką komisję.

I wreszcie kilkakrotnie padały w tej sali stwierdzenia o ukrywaniu przypadków pedofilii przez takie czy inne osoby. Dlatego właśnie jest dokonana ta zmiana w art. 240 Kodeksu karnego, która penalizuje takie przypadki, przewidując nawet karę bezwzględnego pozbawienia wolności do lat 3. Przypomnę, że ta zmiana dokonała się z inicjatywy pana prezydenta Rzeczypospolitej w tej kadencji Sejmu, tak więc nie ma potrzeby i powodu, by uważać, że te sprawy nie mogą być wyjaśnione.

Wysoka Izbo! Kończąc, zachęcam do tego, byśmy w duchu porozumienia, a także szacunku i troski o ofiary tych strasznych przestępstw, a także troski o jak najlepsze imię parlamentu, procedowali bez takich politycznych przepychanek, z jak największym zaangażowaniem, by powstał rzeczywiście jak najlepszy projekt. Wszyscy państwo jesteście mile widziani i zachęcamy do zaangażowania się w te prace. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Otóż pierwsza kwestia. 2010 r., panie ministrze, realne zaostrenie kar, wprowadzenie nowych typów przestępstw, m.in. groomingu, przestępstw polegających na propagowaniu pewnych treści – to były realne działania. Co więcej, również w sferze uprawnień operacyjnych funkcjonariuszy Policji wprowadziliśmy możliwość prowokacji, i to jest coś, o czym pan powinien wiedzieć. Druga rzecz, naprawdę, szanowny panie ministrze, jeżeli traktujemy tę Izbę poważnie, te takie pana żarciki w tym temacie czy wycieczki w stosunku do przewodniczącego Tuska to nie jest poważne. To jest zbyt poważny projekt, żeby śmiać się i robić sobie żarty w tej Izbie. Ja staram się traktować was poważnie, ale, szanowny panie ministrze, to jest problem pedofilii i ofiar pedofilii, a nie miejsce na głupawe żarty (*Dzwonek*) ze strony przedstawiciela rządu. Trochę powagi. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Koło Poselskie Teraz!

(*Poseł Piotr Kaleta: Już ci Donald...?*)

(*Głos z sali: A jak tam taca w kościele?*)

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myli się pan, Kościół jest jedyną instytucją, która systemowo ukrywa księży pedofilów. Jest jedyną instytucją, która przenosi księży pedofilów z parafii do parafii, ale wysyła także na różne misje. Kościół jest jedyną instytucją, która wyławia ofiary w szczególnie sposób i stosuje ten sam mechanizm w Polsce, Irlandii, Australii, Niemczech i w każdym innym kraju, w którym powstały komisje. Te wszystkie komisje, na które państwo się powołujecie, nie powstały z potrzeby badania pedofilii wśród dzieci, powstały dlatego, ponieważ społeczeństwo nalegało, żeby zająć się tym problemem. To, że na pewnym etapie badanie przypadków pedofilii potraktowano szerzej, to był kolejny etap. Ale pierwszy element dotyczący powstania tych komisji to była odpowiedź na przypadki pedofilii wśródkościelnej, wśród księży. (*Dzwonek*) Musi

pan o tym wiedzieć i musi pan o tym pamiętać, nie może pan o tym zapominać. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Przyjdź, to się dowiesz.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu rzecznika praw dziecka pana Mikołaja Pawlaka.

Bardzo proszę.

**Rzecznik Praw Dziecka
Mikołaj Pawlak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kilka słów. Dla ochrony czci, praw i godności osób poszkodowanych, tymi słowami kończy się preambula ustawy o powołaniu komisji ds. badania pedofilii i to są bardzo ważne słowa. Najważniejszy jest cel tej ustawy. Jaki cel? Przywrócenie kolejnego etapu sprawiedliwości. Uważam, że na tej sali nie powinno być nikogo, kto kwestionuje zasadność powołania tej komisji, bo wtedy kwestionuje się też ból i cierpienie pokrzywdzonych, poszkodowanych dzieci, być może teraz osób dorosłych. Tym ofiarom, tym osobom należy się sprawiedliwość.

Powołanie komisji to jedna z najważniejszych spraw, jakie ma jeszcze ten Sejm do zrobienia w tej kadencji. Ale ta komisja musi być dobrze skonstruowana. Prawo musi być dobre. Jakie to dobre prawo? Skuteczne. Skuteczne to znaczy jakie? Precyzyjne i jednoznaczne, żeby nie dać żadnych możliwości dodatkowych interpretacji, żeby nie było żadnych niuansów, na podstawie których ktoś mógłby kiedyś podważać rozstrzygnięcia, bo to by godziło w dobro poszkodowanych. Dlatego uważam, że państwo parlamentarzyści musicie bardzo wnikliwie przeanalizować te przepisy.

Rozglądam się po sali, są parlamentarzyści, jest rząd, ale niekoniecznie są wszyscy strażnicy praw. Brakuje strażników praw, którzy mogliby to zaopiniować, chodzi o zgodność z konstytucją, żeby te opinie nie były post factum, kiedy prawo będzie już uchwalone, będzie działało. To prawo musi być zaopiniowane teraz, dlatego apeluję, aby ten projekt na kolejnym etapie prac był zaopiniowany nie tylko przeze mnie jako rzecznika praw dziecka, bo pewne uwagi stylistyczne, techniczne będę przekazywał parlamentarzystom, aby zgłaszali je w odpowiednim trybie. Warto, żeby strażnicy praw obywatelskich, których tutaj nie ma, teraz zgłosili uwagi, aby strażnicy judykatury Sądu Najwyższego też zgłosili teraz swoje ewentualne uwagi. Poprawmy to prawo, przygotujmy je, aby było idealne, żebyśmy mogli z czystym sumieniem rozpocząć kolejny etap przywracania sprawiedliwości w Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15, zawarty w druku nr 3663, do Komisji Ustawodawczej w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (druk nr 3622).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pana Marka Niedużaka o przedstawienie uzasadnienia projektu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marek Niedużak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dzisiaj przyjemność przedstawić projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych. Nim to jednak zrobię, to może dwa zdania takiego krótkiego wstępu.

Prace legislacyjne w naszym ministerstwie z reguły można zaliczyć do jednej z dwóch kategorii. Część naszych propozycji ma taki charakter, powiedziałbym, systemowej zmiany w jakimś obszarze prawa. Tak, tutaj najbardziej sztandarowym przykładem jest na pewno pakiet ustaw nazwany konstytucją dla biznesu. Innym takim przykładem mogłaby być np. sukcesja. Ale mamy też taką, powiedzmy, drugą kategorię prac legislacyjnych i to są takie ustawy deregulacyjne, pakietowe, poprawiające w szerokim sensie otoczenie prawne, w jakim funkcjonują przedsiębiorcy. I te ustawy z reguły mają troszkę taki charakter, jeśli mógłbym powiedzieć, patchworkowy. One również są rezultatem takiego właściwie toczącego się cały czas w ramach prac naszego resortu dialogu z przedsiębiorcami. W ramach tego dialogu, spotkań zbieramy postulaty, propozycje, pomysły i raz na jakiś czas właśnie grupujemy je w jednym akcie.

Do drugiej kategorii zalicza się ten projekt, który mam przyjemność prezentować dzisiaj. On zawiera ponad 50 konkretnych punktowych zmian w 66 ustawach, w szeroko pojętym prawie gospodarczym. Ja chyba nie muszę nikogo przekonywać o tym, jak ważne to jest zadanie, by zredukować obciążenia regula-

cyjne dla przedsiębiorców. To jest szczególnie ważne dla przedsiębiorców sektora MŚP, ponieważ jest wiele badań, które pokazują, że im mniejszy przedsiębiorca, im mniejsza firma, tym więcej obciążenia regulacyjnego kosztują, bo takich przedsiębiorców bardzo często nie stać na, powiedzmy, fachową pomoc specjalistyczną i prawników czy doradców podatkowych. Tym bardziej właśnie przede wszystkim z punktu widzenia konkurencyjności sektora MŚP próby polepszenia otoczenia prawnego, ograniczenia obciążeń są szczególnie ważne.

Teraz tak. Ponieważ tych konkretnych propozycji jest sporo, skoncentruję się na kilku najważniejszych. Wydaje mi się, że... Chciałbym zacząć od czegoś, co nazywamy hasłowo prawem do popełnienia błędu. Czasami też potocznie pozwalam sobie to nazwać takim prawem do żółtej kartki. To jest rozwiązanie, które już funkcjonuje w systemach prawnych np. Francji. Stamtąd je zaczerpnęliśmy. I idea jest następująca. Chodzi o to, by przedsiębiorcy będący osobami fizycznymi w ciągu pierwszego roku prowadzenia działalności gospodarczej, czyli tacy początkujący przedsiębiorcy, mogli skorzystać z prawa do błędu bez ponoszenia kary administracyjnej, która by się normalnie wiązała z naruszaniem tego danego przepisu, a otrzymując jedynie pouczenie.

Co istotne, i chciałbym to też wyraźnie zaznaczyć, to nie oznacza, można powiedzieć, czegoś takiego, że nic się nie dzieje, ponieważ warunkiem skorzystania z prawa do błędu jest oczywiście również naprawienie takiego przewinienia. Oczywiście ono też nie może mieć charakteru poważnego, ciężkiego, szczególnie ciężkiego. Niemniej wydaje się, że w odniesieniu do osób fizycznych i w odniesieniu do początkujących przedsiębiorców tego typu takie bardziej przyjazne podejście znajduje uzasadnienie.

Kolejna propozycja również wiąże się właśnie z taką, troszkę potocznie mówiąc, przyjaznością prawa gospodarczego czy otoczenia prawnego dla przedsiębiorców. To jest umożliwienie korzystania z ochrony konsumenckiej przedsiębiorcom, również przedsiębiorcom, którzy, tak jak w poprzedniej propozycji, są osobami fizycznymi, czy mówiąc też tak pewnym skrótem: przedsiębiorcom działającym na podstawie zarejestrowania w CEIDG.

Teraz przy tej propozycji chciałbym przede wszystkim zaznaczyć taką kwestię. Prawo konsumenckie jest w dużej mierze prawem europejskim opartym na dyrektywach i te dyrektywy dopuszczają możliwość, i to nie od dziś, tylko od dawna, poszerzenia takiej ochrony konsumenckiej, która oczywiście normalnie co do zasady przynależy się konsumentom, ale na podmioty z sektora MŚP. My tutaj korzystamy z tej możliwości i rozszerzamy ją na takie sytuacje, w których przedsiębiorca, osoba fizyczna zawiera z innym przedsiębiorcą umowę, wprowadzie związaną bezpośrednio z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, ale nieposiadającą dla niej charakteru zawodowego.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak**

Wydaje mi się, że to rozwiązanie jest też o tyle uzasadnione, że ono zrywa z taką pewną fikcją profesjonalizmu. Bo bardzo często mówi się o przedsiębiorcach, o wszystkich przedsiębiorcach razem, en bloc, że to są profesjonaliści. I to jest oczywiście, potocznie rzecz ujmując, jak najbardziej uzasadnione. Natomiast oczywiście, że nie jest tak, że jeżeli ktoś np. jest, nie wiem, ślusarzem albo prowadzi działalność w swojej firmie, np. rozrywkową czy doradczą, to on również jest profesjonalnym podmiotem, kiedy np. przychodzi mu, nie wiem, kupić sobie do firmy drukarkę, na której będzie coś drukował, prawda, że się zna na zakupie drukarek w takim stopniu, w jakim zna się na swoim konkretnym obszarze działalności. I wydaje mi się, że w zakresie ochrony konsumenckiej właśnie warto z tego skorzystać i warto zerwać z – określiłbym to takim mianem – pewną fikcją profesjonalizmu przedsiębiorców, osób fizycznych, czyli tych zarejestrowanych w CEIDG.

Kolejną zmianą w tym duchu, chociaż już w bardziej, powiedzmy, ograniczonym zakresie podmiotowym jest zmiana, która umożliwia wykonywanie rzemiosła w formie spółki. My w Polsce mamy ponad 200 tys. osób, które się parają rzemiosłem. Mam wrażenie, że to jest grupa przedsiębiorców, o których czasami się zapomina. Ona jest bardzo ważna, co więcej, myślę, że niektóre trendy na rynku sugerują czy pozwalają mieć nadzieję, że to rzemiosło, jeśli tak mogę powiedzieć, wróci. Tak jak widać, są takie trendy, które akcentują to, że ludzie coraz częściej wybierają rzeczy robione indywidualnie na zamówienie, odznaczające się jakoś od produkcji masowej. Naprawdę liczę na to, że będzie to szansa dla polskiego rzemiosła. Zdaję sobie też sprawę, że możliwość uprawiania rzemiosła, prowadzenia działalności w formie spółki nie będzie atrakcyjna jakby dla większości, dla wszystkich, niemniej ona jest potrzebną ścieżką rozwoju dla tych firm, tych rzemieślników, którym, że tak powiem, działalność idzie dobrze, wiedzie im się, rozwijają się. Wejście w etap założenia spółki jest jakby naturalną ścieżką rozwoju. Dzisiaj oni jej nie mają, bo oznaczałoby to de facto brak możliwości posługiwania się kwalifikacjami zawodowymi, powoływania się na te. Chciałbym też podkreślić, że jest to propozycja bardzo mocno popierana też przez środowiska rzemiosła.

Mamy również zmiany, które określiłbym takimi kolejnymi etapami, kolejnymi etapami związanymi z sukcesją przedsiębiorstw. Była ustawa, o której sam wcześniej wspominałem, o takim znaczeniu bardziej systemowym, właśnie skierowana do przedsiębiorców, osób fizycznych, do przedsiębiorców z CEIDG. To jest rozwiązanie punktowe, które umożliwia przenoszenie również decyzji administracyjnych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, w sytuacji

gdy przedsiębiorca za życia, to podkreślam, sprzedaje je albo przekazuje nieodpłatnie swojemu następcy. To jest bardzo istotne, bo po pierwsze, jeśli chodzi o sukcesję... Ze względów zupełnie naturalnych to jest coraz ważniejszy problem w Polsce, bo to jest pierwsze pokolenie po przełomie, a przedsiębiorcy często są już w takim wieku, że myślą o przekazaniu firmy dalej. Trzeba to bardzo mocno podkreślić, że ten proces sukcesyjny nie zawsze wiąże się ze śmiercią przedsiębiorców, tylko on bardzo często przecież przebiega jeszcze za życia tego przedsiębiorcy, który chciałby stopniowo się wycofać z firmy, czy chciałby ją przekazać dalej. To jest przepis, który umożliwia takie przeniesienie decyzji, czyli ktoś ma jakieś licencje, pozwolenia, może je przenieść za życia, pomimo że wcześniej były one wydane konkretnie na tę osobę, tego starszego przedsiębiorcę. Jest to rozwiązanie, które znacząco ułatwi sukcesję za życia.

Ostatnie rozwiązanie z takich większych, o których chciałbym jeszcze z tego miejsca powiedzieć, jest rozwiązaniem wprawdzie podatkowym, ale ono ma tak naprawdę pewne szersze znaczenie gospodarcze. Ono dotyczy rozliczenia podatku od towarów i usług, podatku VAT. Dlaczego mówię, że ono ma szersze znaczenie?

Tak naprawdę powinienem opis tej zmiany zacząć w troszkę innym miejscu. Jesteśmy w sytuacji, w której nasze porty bardzo mocno konkurują z portami przede wszystkim niemieckimi, holenderskimi. Mamy dane z Krajowej Administracji Skarbowej, z której wynika, że – biorąc pod uwagę wartość importu – ok. 30% importu, który trafia do Polski, nie trafia przez polskie porty, tylko głównie przez takie porty jak Hamburg czy Rotterdam. Jednym z bardzo istotnych, nie jedynym oczywiście, ale z bardzo istotnych, czynników decydujących o konkurencyjności portów jest właśnie to, jak jest rozliczany VAT w imporcie. W Polsce obecnie na to jest 10 dni od odprawy celnej, w tych portach na zachód od nas jest to na zasadach ogólnych, czyli jest 25. dnia następnego miesiąca. To się może wydawać niewielką różnicą, niemniej kiedy się jest, tak jak myśmy byli, w kontakcie z tą branżą zajmującą się importem, logistyką, to jest wskazane jako jeden z ważnych czynników decydujących o konkurencyjności portów. Czyli jest to zmiana, tak jak mówię, na pozór niewielka, związana z terminem rozliczenia VAT-u w imporcie, ale w istocie wymierzona przede wszystkim w poprawę konkurencyjności portów polskich względem tych portów, z którymi najczęściej one konkurują. Liczymy po prostu na to, że przynajmniej część tego obrotu, który tak czy siak trafia do Polski, będzie trafiała do Polski nie przez Hamburg czy Rotterdam, ale przez Gdańsk czy Szczecin, co będzie się wiązało oczywiście przede wszystkim z rozwojem tych portów, ale również warto wspomnieć, że będzie się również wiązało to z cłem, które będzie wówczas płacone w Polsce.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak**

Tak jak powiedziałem, zmian jest więcej, pozwoliłem sobie wspomnieć tylko o tych najważniejszych. Oczekiwanym efektem tych zmian jest – generalnie rzecz ujmując, to jest ten wspólny mianownik dla projektu – redukcja obciążeń administracyjnych, pewne takie ułatwienie, uczynienie bardziej przyjaznym otoczenia prawnego. Z tego względu bardzo państwa z tego miejsca proszę o przyjęcie projektu i skierowanie go do dalszych prac. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wojciech Murdzek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić państwu stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych z druku nr 3622.

Projekt ustawy, zwany również pakietem „Przyjazne państwo”, to projekt o charakterze przekrojowym i deregulacyjnym, który ma na celu wdrożenie kolejnych ułatwień dla przedsiębiorców. Zakłada m.in. usprawnienie części szczególnych procedur administracyjnych, zwiększenie powtórnego użycia danych będących w posiadaniu administracji publicznej, uchylenie zbędnych obowiązków informacyjnych, doprecyzowanie niejednoznacznych przepisów, ograniczenie niektórych rodzajów nadmiernej sprawozdawczości oraz dostosowanie przepisów do rozwoju technologicznego.

Jak czytamy w uzasadnieniu, przy przygotowaniu tego projektu Rada Ministrów kierowała się potrzebą uproszczenia prawa, eliminacji niespójności i niejednoznaczności przepisów prawa oraz utrzymania jedynie koniecznych regulacji. Takie działanie zostało zaplanowane w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”.

Oprócz tak gruntownych zmian jak wprowadzenie tzw. prawa do błędu, rozszerzenie ochrony konsumenckiej na osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, kolejne ułatwienia sukcesji przedsiębiorstw i zmiany w ustawie o VAT oraz dotyczące

rzemiosła rząd proponuje wprowadzenie szeregu innych, punktowych zmian, które są również potrzebne. Wśród nich można wymienić likwidację opłaty skarbowej za wpis do rejestru operatorów pocztowych oraz rejestru kwalifikowanych dostawców usług zaufania, cyfryzację niektórych obowiązków sprawozdawczych dotyczących paliw ciekłych czy zmniejszenie liczby przedkładanych informacji w ciągu roku w zakresie świadczenia usług płatniczych.

Na szczególną uwagę zasługuje wprowadzenie milczącego załatwienia sprawy oraz postępowania uproszczonego w konkretnych postępowaniach administracyjnych. Przyspieszy to i uprości postępowania, ale również usprawni i zmniejszy koszty funkcjonowania administracji publicznej. Milczące załatwienie sprawy polega na tym, że w przypadku gdy brak jest decyzji organu po upływie terminu na załatwienie sprawy, uznaje się taką sprawę za załatwioną w sposób w całości uwzględniający żądanie stron. Brak jest wówczas potrzeby wydawania decyzji.

Istnieją dwa tryby milczącego załatwienia sprawy. Pierwszy z nim to milczące zakończenie postępowania. Polega na tym, że sprawę uważa się za załatwioną zgodnie z wnioskiem strony, gdy organ nie wyda decyzji lub postanowienia kończącego postępowanie. Tryb ten mobilizuje organ do terminowego załatwienia spraw i przeciwdziała przewlekłości postępowań. Drugi tryb to milcząca zgoda. Sprawę uważa się za załatwioną zgodnie z wnioskiem, jeżeli w terminie przewidzianym na załatwienie sprawy organ nie wniesie sprzeciwu w drodze decyzji.

Postępowanie uproszczone ma na celu skrócenie czasu załatwienia spraw z natury prostych, niewymagających prowadzenia pełnego postępowania dowodowego, opartych na pewnym schemacie działania. Charakteryzuje je szybkość oraz ograniczony formalizm. Załatwienie sprawy w postępowaniu uproszczonym jest możliwe tylko wówczas, gdy będzie wyraźna podstawa w przepisach prawa materialnego. Należy podkreślić, że prezentowany projekt przewiduje właśnie takie przepisy i pozwoli na zastosowanie tego modelu postępowania w konkretnych przypadkach, przykładowo w zakresie dróg publicznych, obszarów morskich i administracji morskiej, Prawa wodnego.

Rozwiązania przewidziane w projekcie są niezbędne, aby zapewnić lepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej, a poprzez likwidację różnych barier administracyjnych uwolnić potencjał potrzebny do dalszego rozwoju biznesu w Polsce. Projekt będzie więc pozytywnie oddziaływać na sytuację ogółu podmiotów na rynku i z pewnością jest krokiem w pożądanym przez gospodarkę kierunku.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy ograniczający uciążliwe i nadmierne obowiązki prawne dla przedsiębiorców zasługuje na poparcie. W związku z tym klub Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) opowiada się za dalszym procedowaniem nad tym projektem ustawy i będzie wspierał proponowane zmiany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska złożyła swoje oświadczenie na piśmie*).

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Poseł Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym przedstawić stanowisko wobec zawartego w druku nr 3622 projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych.

Proszę państwa, to jest ten druk i to pokazuje, że pewne tylko drobne zmiany, które mają ułatwić życie polskim przedsiębiorcom, wymagają bardzo precyzyjnego i dokładnego podejścia i działania – proszę państwa, sprawa dotyczy 66 ustaw – po to żeby z pozoru drobne rzeczy wyprostować, ułatwić i załatwić dla przedsiębiorców.

Co to znaczy? To znaczy, że przed nami ciągle jeszcze wiele takich wyzwań, że tak naprawdę to jest tylko takie liźnięcie, a pod spodem jest jeszcze duża góra lodowa. To pokazuje, jak bardzo uciążliwa jest formuła działań biznesowych w Polsce. My dotykamy tylko czubka góry lodowej, zajmujemy się detalami. Dobra wola strony rządowej jest tutaj widoczna. Ogrom obciążenia biurokratycznego i niespójności prawnych powoduje, że bycie dzisiaj przedsiębiorcą to niestety swoiste przekleństwo. Warto mieć to na względzie. To jest ważny czynnik mobilizujący dla ministerstwa i strony rządowej. Jeśli chodzi o ten druk, to chciałbym to pochwalić, ponieważ podczas prac nad nim ponad 300 podmiotów wzięło udział w konsultacjach. To jest pierwszy ważny plus, proszę państwa. Mówimy o tym, że zanim ministerstwo położyło projekt ustawy na stole u marszałka, naprawdę przeprowadziło konsultacje i jest to porządnie udokumentowane.

Drugim ważnym plusem tego projektu są podpisane akty wykonawcze. Jak pokazała praktyka w ciągu ostatnich 4 lat, nie jest to normą, a powinno być. Tutaj ministerstwo faktycznie wykazało się skutecznością i solidnością. Chciałbym podziękować pracownikom ministerstwa zaangażowanym w tę pracę. To pokazuje, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że te regulacje, nad którymi dzisiaj pracujemy i które mają ułatwić życie przedsiębiorcom, zostaną bardzo dobrze przyjęte przez drobnych przedsiębiorców. Te zmiany dedykowane są małym i średnim przedsiębiorstwom. Ta grupa jest dosyć często pomijana, często się o nich zapomina. Ten projekt jest ukłonem

w ich kierunku i cieszę się, że prace nad nim zostały podjęte.

Panie Ministrze! To jest dobry kierunek. Jako Kukiz'15 będziemy popierać prace nad tym projektem. Będziemy też mobilizować państwa do tego, abyście podejmowali kolejne działania ułatwiające życie polskim przedsiębiorcom. Bycie przedsiębiorcą w Polsce nie może być uciążliwe ze względu na regulacje w polskim prawie. Nie może być karane. Nie można karać osób, które płacą podatki, utrzymują państwo polskie i je budują. Warto na przyszłość o tym pamiętać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak złożył swoje oświadczenie na piśmie*).

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zadać pytanie?

Zamykam listę.

Pan poseł Paweł Skutecki, Kukiz'15.

Czas – 1 minuta.

(Poseł Maciej Masłowski: Wycofuje.)

Wycofuje pan.

Pan poseł Maciej Masłowski.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Masłowski:

Dziękuję. Mam krótkie pytanie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przeciwno traktowaniu indywidualnych przedsiębiorców tak jak zwykłych konsumentów w kontekście zapisów omawianej ustawy protestowała branża internetowa. Jakie będą skutki powyższych regulacji dla tej branży? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Ograniczenie obciążeń regulacyjnych dla przedsiębiorców to krok w bardzo dobrym kierunku. To przedsiębiorcy budują polską gospodarkę, budują Polskę. Nasz rozwój jest od nich uzależniony, oni tworzą miejsca pracy. Czy państwo zdają sobie sprawę z tego, że ciągle zmiany prawa dla przedsiębiorców przyczyniają się

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Małgorzata Chmiel

do tego, że oni nie inwestują? Polscy przedsiębiorcy nie inwestują w rozwój swoich przedsiębiorstw, co napędzałoby rozwój gospodarczy i zapewniałoby tworzenie miejsc pracy. Inwestują w siebie lub oszczędzają pieniądze, dlatego że boją się częstych zmian prawnych w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pana ministra Marka Niedużaka.

Mam nadzieję, że będzie to bardzo krótkie wystąpienie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak:**

Postaram się.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, bo to jeszcze nie jest koniec naszej pracy na dzisiaj.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Odpowiem bardzo krótko na pytanie dotyczące branży internetowej. My też jesteśmy w kontakcie z firmami z tej branży i wychodzimy im naprzeciw w kwestii części postulatów, o które pan pytał, czyli w kwestii zmian w Kodeksie cywilnym dotyczących ochrony konsumenckiej. Zdecydowaliśmy się na dosyć długie *vacatio legis* – do 1 czerwca przyszłego roku – żeby dać im szansę na zbudowanie systemów i przygotowanie się do sytuacji, w której będą musieli większą ilość klientów, że tak powiem, dopytywać w kwestii tego, czy są konsumentami, czy nie. Wydaje mi się, że staramy się wychodzić im naprzeciw. Rozumiem, że to jest ich największe zmartwienie. Oni mówią: Skąd będziemy wiedzieć, czy to będzie miało charakter zawodowy, czy nie? Wydaje mi się, że jest to po prostu kwestia czasu, kwestia tego, żeby rynek się dostosował.

Opieram to też na fakcie, że już jakiś czas temu rozszerzono w zakresie ubezpieczeń np. ochronę. Bez względu na to, czy jest się przedsiębiorcą, czy nie jest, jest się po prostu ubezpieczonym. Rynek łatwo sobie

z tym poradził, po prostu się dostosował i standard ochrony poszedł w górę. Wydaje mi się, że tutaj też tak będzie. Tak jak mówię, zdecydowaliśmy się na dłuższe *vacatio legis*. Nie wykluczam również stworzenia jakichś narzędzi miękkich, które mogłyby pomóc np. w interpretacji przepisów w przyszłości.

Drugie pytanie. Powiem tak, gdyby mieć... Postaram się dostosować się do prośby i odpowiedzieć skróto. Wydaje mi się, że zjawisko inwestowania jest bardzo złożone. Nie widziałem żadnego przekonującego badania, a proszę mi uwierzyć, że kilka przejrzałem, które pokazałoby prostą zależność, to, że przedsiębiorcy inwestują wtedy, kiedy prawo się nie zmienia, i nie inwestują wtedy, kiedy się ono zmienia. Wydaje mi się, że to zagadnienie jest znacznie bardziej złożone i chyba nie do końca jest związane z zakresem omawianego przedłożenia. Proszę mi wybaczyć, również ze względu na porę, że w tym miejscu skończę odpowiadać na pytanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo panu ministrowi dziękuję.

Dziękuję także za to, że skrócił pan swoją wypowiedź. Bardzo dziękujemy.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 61. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3656 i 3690).

Bardzo proszę pana posła Dariusza Kubiaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Dariusz Kubiak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3656.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 18 lipca 2019 r. i przyjęła projekt z sześcioma poprawkami.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Dariusz Kubiak

Celem tego projektu jest realizacja dodatkowych działań zmierzających do osiągnięcia celu, jakim jest 15-procentowy udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto w 2020 r. Środkiem do osiągnięcia tego celu będą przede wszystkim aukcje dla odnawialnych źródeł energii, które zostaną przeprowadzone w 2019 r. na mocy przepisów przejściowych projektu określających ilość i wartość energii elektrycznej z OZE stanowiącej przedmiot sprzedaży w ramach aukcji.

Szanowni Państwo! Jak wiemy z raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2018 r., gdyby nie udało nam się zrealizować tego poziomu 15% udziału energii odnawialnej, to mielibyśmy poważny problem. Polska stałaby przed koniecznością dokonania statystycznego transferu energii z OZE z państw członkowskich Unii Europejskiej, które dysponowałyby nadwyżką takiej energii. Jak wskazuje w tym raporcie Najwyższa Izba Kontroli, koszty tego transferu mogłyby wynieść nawet 8 mld zł.

Celem proponowanych rozwiązań jest również zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, czego skutkiem powinno być w perspektywie długofalowej zapewnienie stałego dostępu do energii odbiorcom końcowym, przy jednoczesnym utrzymaniu cen energii na możliwie niskim poziomie.

Wśród kluczowych zmian wprowadzonych w ustawie o odnawialnych źródłach energii należy wymienić rozszerzenie zakresu mechanizmu wsparcia dla prosumentów o podmioty biznesowe oraz wdrożenie nowych mechanizmów promocji i rozwoju spółdzielni energetycznych na obszarach gmin wiejskich lub miejsko-wiejskich.

Zamierzeniem przedmiotowego projektu jest m.in.: przedłużenie obowiązkowych terminów umów przyłączeniowych dla istniejących projektów OZE, wykonanie wybranych zagadnień ustawy OZE, czego efektem będzie wyeliminowanie niepewności po stronie przedsiębiorców uczestniczących w systemie aukcyjnym, jak i zarejestrowanych w systemie świadectw pochodzenia. Do tego projekt przewiduje wzmocnienie wiarygodności polskich gwarancji pochodzenia, uznanie ich na zasadzie wzajemności m.in. w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz zwiększenie maksymalnej mocy instalacji wykorzystujących biogaz, które będą mogły skorzystać ze wsparcia w ramach FIP-u, w celu zapewnienia przewidywalnych warunków do rozwoju stabilnych źródeł energii, które jednocześnie przynoszą dla krajowej gospodarki dodatkowe korzyści oprócz produkcji energii elektrycznej. Projekt uwzględnił również minimalizację ryzyka związanego z nierozpoczęciem sprzedaży w systemie aukcyjnym z powodu kumulacji postępowań koncesyjnych oraz zapewnia realizację jak największej liczby projektów, które pozwolą osiągnąć cele związane z OZE wyznaczone na rok 2020. Projekt precyzyjnie określa też daty pierwszego wprowadzenia energii elektrycznej do sieci w ramach systemu

wsparcia, a co za tym idzie, precyzyjnie określa poziom opłaty OZE w danym roku kalendarzowym, jak również doprecyzowuje zasady w ramach procedury dopuszczenia do aukcji instalacji wytwarzających energię przed dniem ogłoszenia aukcji z uwagi na powstałe wątpliwości interpretacyjne.

Zaproponowane zmiany wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecznym oraz oczekiwaniom mikro- i małych przedsiębiorców i stanowią istotne rozwiązania, w szczególności dla wytwórców energii z OZE oraz całej branży działającej na rzecz rozwoju instalacji OZE, producentów urządzeń, projektantów, instalatorów oraz podmiotów finansujących przedmiotowe inwestycje. Sam miałem z tym do czynienia. Wczoraj chociażby z mojego miasta, energetycznego centrum Polski, Bełchatowa, dostałem bardzo dużo sygnałów oraz głosów zaniepokojenia tym, czy zdążymy przyjąć ten projekt ustawy. Tak, zdążymy i myślę, że bardzo wiele osób z branży ucieszy ta decyzja.

Wspomnę jeszcze tutaj, że jeśli chodzi o sześć poprawek, o których mówiłem na początku, to jedna z nich jest poprawką mającą na celu doprecyzowanie definicji biogazu rolniczego i ułatwienie wykorzystania różnego rodzaju surowców, które powstają na etapie przetwarzania produktów pochodzenia rolniczego. Chodzi tutaj o wykorzystanie do produkcji biogazu bardzo wartościowych surowców, które nie tylko nie zawierają zanieczyszczeń, ale też są bezpieczne dla zdrowia i życia ludzi i zwierząt. Będzie to miało również wpływ na poprawę gospodarki wodno-ściekowej. Jedna również z tych poprawek będzie miała wpływ na rozwój elektrowni wodnych o mocy do 2,5 MW poprzez system wsparcia, czyli możliwość skorzystania z premii gwarancyjnej. Tutaj mamy do czynienia z rozszerzeniem zakresu mocy z obecnego poziomu 1 MW do 2,5 MW. Zwiększy to oczywiście ilość jednostek, które produkują energię, i dzięki temu, jeśli chodzi właśnie o energię z OZE, zdecydowanie zwiększy się ten udział.

Komisja przyjęła również poprawki legislacyjne, redakcyjne oraz doprecyzowujące. W imieniu komisji wnoszę o uchwalenie przez Sejm przedstawionej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę, pan poseł Robert Telus, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Robert Telus:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo

Posel Robert Telus

i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie omawianego projektu ustawy.

Powiem krótko, że wszystkie te argumenty, o których tutaj mówił poseł sprawozdawca, przemawiają za tym, żeby tę ustawę poprzeć, a szczególnie jej ostatnie zdanie, wspomniane przez pana posła, że jest to ustawa, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym oraz oczekiwaniom mikro- i małych przedsiębiorstw.

Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości będzie popierał tę ustawę. Wnieśliśmy w pierwszym czytaniu, podczas obrad komisji, kilka poprawek, gdyż chcemy, aby ta ustawa była jeszcze lepsza niż przedstawiona przez rząd. Dziś też jeszcze mamy małą poprawkę, którą chciałbym złożyć, ale ogólnie ustawa, tak jak mówiłem, jest oczekiwana i klub Prawa i Sprawiedliwości będzie ją popierał. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Postaram się krótko. Historia kołem się toczy, dlatego chciałbym przypomnieć, co wydarzyło się w branży energetycznej 4 lata temu. Wspólnie z wieloma posłami przygotowaliśmy bardzo dobrą ustawę o OZE, ocenioną przez zewnętrznych ekspertów, i to nie tylko polskich. Były wprowadzone aukcje i odbiorcy energii w naszym kraju, przygotowując się do tej zmiany ustawy, oszczędzali na rynku ponad 12 mld zł. Podkreślano już tutaj, że jest bardzo późna – czy wczesna – pora, a my procedujemy nad tak ważną ustawą. I nie chodzi o to, że narzekamy, że tu jesteśmy, bo czasem trzeba pracować w nocy, żeby coś dobrego przygotować. Ale dlaczego akurat w nocy i dlaczego na przedostatnim posiedzeniu Sejmu mówimy o kluczowej ustawie? Jeśli jej nie wprowadzimy, to – słyszeliśmy tutaj – potencjalnie obciążenia mogą być 8-miliardowe za niespełnienie celów. To jest zmarnowany czas, 4 lata, jeśli chodzi o odnawialne źródła.

Ta ustawa jest taką ustawą strażacką. Poprzednio minister z innej branży mówił, że on nie zna przykładów, gdzie bałagan prawny odstrasza inwestorów. To OZE jest najlepszym dowodem, że bałagan prawny odstrasza inwestorów. Nie są spełnione cele. Nie będę przekonywał nikogo, czy Polska w 2020 r. osiągnie 19,1 w elektroenergetyce, czy 15 w całkowitym zużyciu energii OZE, gdyż to czas pokaże. Ale bazując na wypowiedziach ekspertów, mając wiedzę na ten temat – nie osiągniemy, i proszę mnie trzymać

za słowo. Ten transfer energii odnawialnej z krajów Unii i tak jest tańszy niż kary, które będziemy płacić za to, że rząd zwlekał do ostatniej chwili.

Jaki mamy skutek 4-letnich rządów? Drastyczny wzrost cen energii elektrycznej w naszym kraju. I co w roku wyborczym się robi? O tym już dyskutowaliśmy na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Ustawowo nakazuje się sprzedawać energię poniżej kosztów, żeby przypadkiem ludzie nie powiedzieli, co o tym myślą.

Kończąc, gdyż nie chcę przedłużać, tak wczesna pora przecież, pragnę powiedzieć, że nie złożymy poprawek do tej ustawy, gdyż one nie mają sensu. Możemy pokazywać, że poszczególne zapisy mogłyby być poprawione, ale nadrzędny cel tej ustawy wiąże się z oczekiwaniem inwestorów, którzy są gotowi, na to, żeby jeszcze mogli zainwestować i uzyskać wsparcie. Oczywiście nie będzie to powszechne inwestowanie, a w 2020 r. nie zostanie to wszystko sfinalizowane.

Słyszeliśmy dzisiaj, że inwestycja dobrze przygotowana, choćby nie wiem co, musi trwać 3 lata, żeby zakontraktować sprzedaż energii. Ale biorąc pod uwagę, że wielu gotowych inwestorów chciałoby, żeby na podstawie tej ustawy inwestować, niech mają przygotowane oprzyrządowanie prawne. Ale każdy rząd po październiku zmieni tę ustawę.

My, jako koalicja Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej, mamy przygotowane bardzo dobre rozwiązania, chroniące odbiorcę końcowego i prowadzące do racjonalnego wykorzystania pomysłów na odnawialne źródła energii w naszym kraju. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, Kukiz'15.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 chciałbym przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy z druku nr 3656 o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Wkrótce będzie poranek i właściwie w piątkowy poranek możemy powiedzieć, że tą ustawą ratujemy czy może uzyskujemy święty spokój wart 8 mld. Ta ustawa jest warta 8 mld. To jest pierwsza dobra wiadomość. Drugą ważną, dobrą wiadomością jest to, że staramy się, chociaż może na papierze na początek, przybliżyć do magicznej cyfry 15%, takiego swoistego sponsora na najbliższy piątek, udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto do 2020 r. Trzecią sprawą jest bezpieczeństwo energetyczne. Z tej mównicy przez ostatnie 4 lata, żeby nie powiedzieć: przez 30, pojęcie „bezpieczeń-

Posel Andrzej Maciejewski

stwo energetyczne” było odmieniane przez różne przypadki, a ciągle mam świadomość i wrażenie, że jesteśmy daleko od tego prawdziwego bezpieczeństwa energetycznego. Ale dobrze, że o tym mówimy i przynajmniej próbujemy. Kolejna sprawa to utrzymanie jak najniższej ceny energii dla odbiorcy końcowego – to też kolejny ważny aspekt, który porusza ta ustawa. Temat aukcji i doprecyzowanie wielu niuansów i szczegółów, na które czeka branża – to też jest bardzo istotne.

W tej całej naszej historii opowieści o OZE... Bo mam wrażenie, że nieraz to wygląda jak opowieść magiczna. O OZE większość mówi, a tak naprawdę chyba nie do końca je doceniamy i albo nie rozumiemy, albo się boimy. A może inaczej: a może duże podmioty z branży energetycznej boją się i próbują tym samym gdzieś to torpedować. Nie wiem, temat jest otwarty. Pytanie, dlaczego się boimy OZE, dlaczego nie chcemy zachęcać do OZE gmin, małych spółdzielni czy też podmiotów prywatnych – do tego, żeby stosować tę rozproszoną energetykę, która na dzisiaj w polskim systemie i polskich warunkach tak naprawdę jest najbardziej realna. To jest po prostu coś, na co jesteśmy skazani i do czego powinniśmy dążyć. Chciałbym, aby polski rząd nie bał się OZE, a Wysoka Izba, polski parlament, była otwarta na pracę. Bo mam wrażenie, że tak naprawdę do tego tematu będziemy szybko wracać. Zapowiedzi na rok przyszły, że ceny energii mimo wszystko będą nadal rosły, że będzie potrzeba jeszcze większych dopłat, po prostu oznaczają jedno: Musimy wszyscy, wszystkie siły w polskim parlamencie, poważnie się nad tym zastanowić. Bo niezależnie od tego, kto wygra wybory, kto będzie rządził i jak się będzie nazywał premier, będzie musiał stanąć przed odpowiedzią na pytanie, jak zagwarantować obywatelom, państwu polskiemu tani prąd, tanią energię, a jednocześnie nie pozwolić na to, abyśmy ponosili niepotrzebne koszty.

Dlatego Kukiz'15 popiera ten projekt, będziemy nad nim pracować, wykazujemy swoją otwartość. I cóż, zachęcamy ministerstwo do tego, aby dalej bardzo skutecznie pracować. Przy okazji też znowu podziękowania za konsultacje – spora grupa, wykazane uwagi. Także znowu bardzo pozytywna rzecz – założone proponowane akty wykonawcze. To też jest bardzo ważne, pokazuje, że to jest swoisty komplet na dobry początek. Biorę to za dobrą wróżbę co do dalszej pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania w tym punkcie?

(Poseł Dariusz Kubiak: Jako sprawozdawca jedno zdanie mogę?)

Ale dopiero po pytaniach, bo jeszcze pytania będą. *(Poseł Dariusz Kubiak: Oczywiście.)*

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Odnawialne źródła energii to największe wyzwanie stojące przed rządem Polski, bo cały świat wie, że najbardziej zastrute powietrze w Europie jest w Polsce. Ale w tym tempie, w jakim państwo, obecny rząd, podchodzą do odnawialnych źródeł energii, to nie mamy szans na poprawę tego. Oczywiście wiadomo, że do 2020 r. musimy osiągnąć 15% energii z tych źródeł. To było wiadomo, o tym mówiliśmy my jako Platforma Obywatelska już w pierwszym roku waszych rządów, tej kadencji, kiedy zamordowaliście elektrownie wiatrowe. Nie buduje się nowych. Wiatraki właściwie... Została zaprzepaszczona olbrzymia ilość produkcji energii wiatrowej. *(Dzwonek)* Mówiliśmy wtedy, że do 2020 r. nie dacie rady w inny sposób, w ten sposób podchodząc do energii odnawialnej...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel:

...wyprodukować tyle energii. I co? I okazało się, że mieliśmy rację.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

I ostatnie pytanie, pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Poseł Maciej Masłowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótkie pytanie: Czy naprawdę nie dało się wcześniej? Rozumiem, że ten projekt oczywiście ratuje nam 8 mld, to jest zrozumiałe. Ale na ostatnim posiedzeniu Sejmu... To jest autentyczne pytanie: Czy nie dało się wcześniej? Czy my od wielu, wielu lat musimy prowadzić taką politykę: byli jedni rządzący, teraz przychodzimy my, zaczynamy po nich sprzątać i zaczynamy wszystko po swojemu układać? Czy naprawdę nie da się jakoś kontynuować tej współpracy? Przecież nie można powiedzieć, że poprzednicy nie robili nic związanego z OZE. Sam pan poseł Czer-

Poseł Maciej Masłowski

wiński mówił, że też mieli przygotowaną ustawę, że też wszystko było. To ewentualnie coś zmienić, coś dopracować. A my przez 4 lata nie mogliśmy tego zrobić i teraz na ostatnim posiedzeniu Sejmu niespełna 24 godziny temu do pierwszego czytania trafia taka właśnie kobyła. Czy nie można było tego zrobić?

I na koniec dziękuję pani marszałek i całemu sekretariatowi za dzisiejsze godziny wytrwałości i po prostu siłę. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Tomasza Dąbrowskiego o możliwie krótkie, jeżeli jest szansa, odniesienie się do pytań.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Tomasz Dąbrowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt został dokładnie zaprezentowany przez posła sprawozdawcę. Ja tylko krótko zrekapituluję to, co w tym projekcie jest najważniejsze i poruszane było m.in. w pytaniach.

Po pierwsze, wprowadzone są przepisy, które mają umożliwić przeprowadzenie aukcji. Po drugie, rozszerzamy zakres stosowania mechanizmów feed-in premium. Po trzecie, znacznie rozszerzamy mechanizm dotyczący wszystkich ułatwień dla prosumentów, tak aby mogli z nich korzystać podmioty biznesowe. Po czwarte, wprowadzamy regulacje dotyczące spółdzielni energetycznej. I mówię to po to, żeby powiedzieć, że nie boimy się odnawialnych źródeł energii. Ich rozwój musi następować w sposób dobrze zaplanowany, ucywilizowany, żeby nie powodować problemu w żadnym z obszarów. Nie boimy się odnawialnych źródeł energii, co pokazują m.in. liczby. W ubiegłym roku przeprowadzone aukcje na OZE zaowocowały ponad 1000 MW mocy zainstalowanej w wietrze, łącznie w wietrze i fotowoltaice, ponad 550 MW w samej fotowoltaice. Jeżeli chodzi o aukcje planowane na ten rok, dzięki tym przepisom będzie 3400 MW. Jeżeli zestawimy to z wielkością 6000 MW w wietrze, które już dzisiaj mamy, to w bardzo krótkim czasie będzie to połowa tego, co już dzisiaj jest. Naprawdę rząd nie boi się odnawialnych źródeł energii, tylko ich rozwój musi następować w sposób dobrze zaplanowany.

Pojawiały się różne wątki, czy można było wcześniej stworzyć ten projekt. Proszę zauważyć, że jest to dość obszerny druk sejmowy, w którym pokazane są też uwagi, które zostały zgłoszone. To, że dzisiaj tak łatwo jest procedować nad tym projektem, wynika m.in. z faktu, że dość długo toczyły się konsultacje społeczne, które służyły temu, aby dokładnie wysłu-

chać postulatów branży wynikających z praktyki stosowania dotychczasowych przepisów i przełożyć je na przepisy, które usuwają chociażby wątpliwości interpretacyjne w rozumieniu poszczególnych przepisów obowiązującej ustawy.

Jeżeli sięgniemy do wcześniejszego funkcjonowania tych przepisów, to funkcjonowanie tej ustawy nie pozwoliło na przeprowadzenie aukcji w przypadku tak dużej liczby megawatów, a w tej chwili jest to możliwe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił jeszcze sprawozdawca komisji pan poseł Dariusz Kubiak.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Kubiak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Chciałbym podziękować za pracę w komisji, za te wszystkie głosy. Nie zawsze się zgadzaliśmy, ale w tak ważnym temacie, przy tak ważnej sprawie każdy głos ma swoją wartość.

Byłbym daleki od takich uproszczeń, o których tutaj usłyszałem, że ta ustawa jest warta 8 mld. To jest szacunek Najwyższej Izby Kontroli. Wiemy, że na to ma wpływ wiele czynników, wiele zmiennych. Cieszy mnie to, że na posiedzeniu komisji usłyszeliśmy od osoby, która reprezentowała Urząd Regulacji Energetyki, że jest to wystarczający czas do przygotowania aukcji. Miejmy nadzieję, że te aukcje zostaną przeprowadzone bardzo sprawnie, bo w tej chwili jest to, tak jak powiedziałem, bardzo ważna sprawa. Bardzo państwu dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 18 lipca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Ze zgłoszonych posłów na sali jest tylko pan poseł Wojciech Murdzek.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Poseł Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2001 r. samorządy powiatu świdnickiego na czele z miastem Świdnicą podjęły inicjatywę budowy obwodnicy miasta Świdnicy. Z inicjatywy i za pieniądze samorządów opracowana została koncepcja tejże obwodnicy. Średniodobowy ruch pojazdów w ciągu drogi krajowej przewyższa średnią dla sieci dróg krajowych. Dynamika wzrostu natężenia ruchu jest bardzo duża. Odcinek drogi krajowej nr 35 pomiędzy Wałbrzychem a Wrocławiem należy do najbardziej obciążonych ruchem na Dolnym Śląsku.

Tragiczne wypadki drogowe, jakie od wielu lat mają miejsce na tej drodze w granicach Świdnicy, pokazują, iż obawy o bezpieczeństwo mieszkańców są jak najbardziej realne. Bezpieczeństwo ruchu pieszego i kołowego jest najważniejszym z powodów, z których powinna powstać obwodnica. Niezbędne jest też odciążenie zabytkowego centrum Świdnicy, wyprowadzenie ciężkiego ruchu tranzytowego poza tereny zabudowane oraz zmniejszenie uciążliwości w przypadku ponad 700 zabytkowych obiektów wpisanych do rejestru zabytków, w tym Kościoła Pokoju wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO czy też zabytkowej katedry, która została wpisana na listę pomników historii. Projektowana obwodnica drogi krajowej nr 35 ma przejąć ok. 75% tranzytu prowadzonego obecnie przez centrum Świdnicy.

Komisja oceny projektów inwestycyjnych jednoznacznie potwierdziła konieczność pilnej budowy obwodnicy. Wykonana została pełna koncepcja lokalizacji obwodnicy. Projekt uzyskał konieczne pozwolenia środowiskowe i był w pełni przygotowany do ogłoszenia przetargu na dokumentację techniczną. Zabrakło dosłownie paru tygodni do ogłoszenia przetargu. Decyzją ministra transportu Sławomira Nowaka prace zostały wstrzymane, regionalne środki Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad były widocznie potrzebne Warszawie. Sytuacja drogowa w Świdnicy przez kolejne kilkanaście lat uległa dalszemu pogorszeniu. Niestety żadne starania nie spowodowały powrotu do realizacji tego przerwano projektu obwodnicy. Nie pomogły tysiące podpisów mieszkańców, opinie fachowców. Projekt nie znalazł

miejsca w przygotowanym przez poprzedni rząd planie budowy dróg krajowych.

Niniejszym wystąpieniem zwracam uwagę na konieczność podjęcia działań, żeby ten konieczny projekt budowy obwodnicy miasta Świdnicy został umieszczony w programie budowy dróg krajowych. Może warto zacząć od przeznaczenia środków na dokumentację obwodnicy Świdnicy w ciągu drogi krajowej nr 35. Na Dolnym Śląsku od lat jest znana konieczność przebudowy drogi krajowej nr 8 na odcinku Wrocław – Kłodzko. Obecnie realizowany „Program budowy dróg krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.)” określa priorytety inwestycyjne w zakresie rozbudowy infrastruktury dróg krajowych, które miałyby zostać zrealizowane do 2025 r.

Kwestia poprawy bezpieczeństwa ruchu na drodze krajowej nr 8, jak też udrożnienie istotnego dla południowej części województwa dolnośląskiego połączenia z Wrocławiem zostały potraktowane ze szczególną uwagą w pracach nad ostatecznym kształtem ww. dokumentu, co znalazło wyraz w umieszczeniu w nim zadania polegającego na przebudowie odcinka drogi krajowej nr 8 pomiędzy Wrocławiem a Kłodzkiem. Realizacja tej inwestycji jest konieczna dla zwiększenia przepustowości i prędkości podróży oraz wyeliminowania miejsc niebezpiecznych. Ponadto wyprowadzony zostałby tranzyt międzynarodowy i przejazd pojazdów ciężarowych poza obszar zabudowy miast i wsi.

Konieczny zakres rzeczowy przedmiotowego przedsięwzięcia powinien objąć przebudowę ok. 75 km drogi krajowej nr 8 do przekroju 2 x 2 wraz z budową obwodnic miejscowości i przebudową skrzyżowań z innymi drogami. Obecnie realizowane prace związane z opracowaniem dokumentacji powinny określić ostateczny, najbardziej optymalny przekrój drogi. Etap wykonania dokumentacji posiada zabezpieczone finansowanie w ramach środków budżetu państwa.

Niniejszym wystąpieniem pragnę zaapelować o zabezpieczenie odpowiednich środków na realizację rzeczową tego niezwykle istotnego zadania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}. Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9. Dziękuję bardzo.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: „Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudnia 2018 r.” wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki i Rozwoju

– punkt 26. porządku dziennego

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Kluczowe dla przyszłości wielu regionów, nie tylko regionu łaskiego, z którego się wywodzę, będzie w przyszłości przeciwdziałanie tym czynnikom, które negatywnie mogą odbić się na rynku pracy. Należą do nich m.in. starzenie się społeczeństwa czy migracja pracowników, którzy nabywając kwalifikacje, mogą przenosić się do innych krajów UE.

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna podejmuje działania, by ich zachęcić do pracy na Śląsku. Z tego też powodu trwają przymiarki do realizacji pilotażowego programu „Pracownik+ Mieszkanie+”, który daje możliwość pozyskania przez pracodawcę odpowiednio przeszkolonych pracowników, gdzie w ramach zawartych umów uzyskają oni możliwość podjęcia pracy i zamieszkania w niedalekiej odległości od zakładu, w mieszkaniach wybudowanych i udostępnionych pracownikom w ramach pakietu zachęt, czyli benefitów pracowniczych.

Moje pytanie jest następujące: Czy w kontekście przedstawionej informacji opracowane zostały analizy, które będą wspierać podobnego rodzaju inicjatywy?

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Minister! W specjalnych strefach ekonomicznych obowiązują określone minimalne wysokości kosztów kwalifikowanych nowych inwestycji. W 122 miastach średnich, tracących funkcje społeczno-gospodarcze, oraz gminach z nimi graniczących stosuje się najbardziej preferencyjny wymagany poziom inwestycji. W aglomeracji górnoślaskiej prowadzi to czasami do irracjonalnych sytuacji, w których preferencyjne warunki występują w bardzo uprzemysłowionym mieście, które graniczy z miastem ze wspomnianej listy, a nie występują w położonej kawalek dalej gminie wiejskiej. Dzięki dobrej infrastrukturze wszyst-

kie te lokalizacje są osiągalne w granicach 15–20 minut jazdy samochodem. Czy planowane są zmiany zmierzające do poprawy tej sytuacji?

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych

– punkt 27. porządku dziennego

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Dodawany przepis art. 5 § 5 Kodeksu spółek handlowych wprowadza obowiązek prowadzenia przez każdą spółkę akcyjną własnej strony internetowej. Nakłada on wymóg, aby każda spółka akcyjna posiadała stronę internetową przeznaczoną co najmniej do komunikacji z akcjonariuszami. Cel jest jak najbardziej słuszny, mam jednak pytanie, jak w praktyce dzięki temu rozwiązaniu zostanie zwiększona efektywność ochrony praw akcjonariuszy określanych jako mniejszościowi.

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji

– punkt 29. porządku dziennego

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji po pracach nad tym projektem w komisji.

500 zł dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji to wsparcie potrzebne i oczekiwane. Cieszy mnie, że chociażby ta kwestia raczej większej dyskusji nie wzbudza.

Oczywiście po raz kolejny podnoszone są głosy niezadowolenia. Słyszemy, że powinno się zwiększyć próg dochodowy, że powinno w ogóle tego progu nie być, że powinno się rozszerzyć krąg beneficjentów tej

ustawy. Oczywiście zgadzam się, że bardzo dobrze by było wszystkie te postulaty zrealizować. Trzeba jednak patrzeć realnie. Nie da się w ciągu 4 lat nadrobić powstających przez wiele lat zaległości. Na wszystko potrzeba czasu.

Jak podkreślałam podczas przedstawiania poprzedniego stanowiska wobec projektu, z zadowoleniem przyjmuję, że to nadrabianie zaległości rząd przeprowadza w sposób odpowiedzialny. Nie obiecuje gruszek na wierzbie, ale tak projektuje wsparcie, by było ono możliwie jak najwyższe, by było zgodne z oczekiwaniami społecznymi i trafiło do osób najbardziej potrzebujących. Program „Za życiem”, program „Dostępność+” czy Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych to kilkanaście miliardów złotych, które w różnej formie trafiają do osób ze szczególnymi potrzebami, osób niesamodzielnych i niepełnosprawnych. Do tego liczne podwyżki wysokości przeznaczonych dla tych grup społecznych świadczeń będące wsparciem finansowym.

Jeżeli totalna opozycja twierdzi, że sytuacja osób z niepełnosprawnościami nie uległa poprawie w ciągu ostatnich 4 lat, to jeszcze raz przypomnę: wysokość zasiłku pielęgnacyjnego na koniec pierwszej kadencji rządów Zjednoczonej Prawicy wynosić będzie w sumie prawie 40% więcej niż przez ostatnich 12 lat, wysokość rent socjalnych wzrosła do wysokości rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, do tego realizowane są zadania z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej, zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz warsztatów terapii zajęciowej. Jest to szereg działań z całego systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin zmierzających do poprawy ich sytuacji.

Od 2015 r. nakłady finansowe z budżetu państwa na rzecz wsparcia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów wzrosły aż o 4 mld zł. Jeżeli to jest nic, to nie wiem, jak nazwać wsparcie, które do tych osób w czasach swoich rządów skierowała koalicja PO-PSL.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera omawiany projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw

– punkt 31. porządku dziennego

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Art. 48 w druku nr 3616 stanowi, że organ opracowujący projekt zmiany dokumentu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 pkt 3, może, po uzgodnieniu z właściwym organem, o którym mowa w art. 57, odstąpić od przeprowadzenia strategicznej oceny od-

działywania na środowisko, jeżeli uzna, że realizacja postanowień tej zmiany nie spowoduje znaczącego oddziaływania na obszary Natura 2000.

W związku z tym mam pytanie: Jak przyjęcie takiego rozwiązania będzie się różnić w praktyce od dotychczasowych opracowań projektu zmiany dokumentów?

Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Obrony Narodowej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo oświatowe

– punkt 32. porządku dziennego

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

W uzasadnieniu czytamy, że koncepcja klas wojskowych pojawiła się w 2000 r., natomiast pierwszą klasę wojskową zorganizowano w 2001 r. Pomimo współpracy ze szkołami ministerstwo nie miało dotychczas większego wpływu na to, w jaki sposób prowadzi się zajęcia w klasach mundurowych. Niniejszy projekt ustawy ma to w sposób znaczący zmienić. Pragnę jednak zapytać, czy ministerstwo posiada wykonaną analizę, jak przyjęcie ustawy może wpłynąć na wzrost zainteresowania ze strony właściwych jednostek do tworzenia tego typu klas w kolejnych latach.

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Projekt dotyczy wprowadzenia przepisów umożliwiających ustawowe określenie funkcjonowania oddziałów przygotowania wojskowego, tzw. wojskowych klas mundurowych. Koncepcja klas wojskowych pojawiła się w 2000 r. i zakładała uruchomienie eksperymentu pedagogicznego, który po fazie testów miał zakończyć się wprowadzeniem do porządku prawnego rozwiązania systemowego. Pierwszą klasę wojskową zorganizowano w 2001 r. w liceum w Tucholi, działając według programu wojskowego autorstwa ppłk. dr. hab. Juliusza Tyma. Prowadzenie klas wojskowych umożliwiały przepisy nieobowiązującego już rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 9 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków prowadzenia działalności innowacyjnej i eksperymentalnej przez publiczne szkoły i placówki (Dz. U. poz. 506 i z 2011 r. poz. 1051). Ze względu na brak aktów prawnych regulujących tworzenie i działanie klas mundurowych szkoły we własnym zakresie określają główne zasady funkcjonowania takich klas zgodnie z przepisami należącymi do dziedziny prawa oświatowego, co powoduje dużą różnorodność programową i organizacyjną. Eksperyment, który rozpoczął się w 2000 r., trwa do

dziś i uczestniczy w nim około 500 szkół, co świadczy o pozytywnym odbiorze koncepcji klas wojskowych w społeczeństwie.

Resort obrony narodowej od lat wspiera realizację tych innowacji, jednak z praktycznego punktu widzenia funkcjonujące rozwiązanie jest raczej niekorzystne, jeżeli weźmie się pod uwagę kryterium efektywności dla obronności państwa. Pomimo intensywnej współpracy resort nie ma realnego wpływu na to, w jaki sposób prowadzi się zajęcia w klasach mundurowych. W świetle obowiązującego prawa resort może oferować pewien zakres wsparcia (np. pomoc w realizacji zajęć, programy szkolenia młodzieży, szkolenie nauczycieli), ale nie może określać standardów i egzekwować ich spełniania. Doświadczenie pokazuje, że nie wszystkie placówki prowadzą zajęcia na satysfakcjonującym – z punktu widzenia działań obronnych – poziomie. Kolejnym problemem jest zbyt mała liczba godzin do dyspozycji nauczycieli. Edukacja wojskowa w ramach innowacji jest prowadzona przeważnie w godzinach pozostających w dyspozycji dyrektora szkoły jako rozszerzenie przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa, przy czym nie jest to rozszerzenie w rozumieniu przepisów Prawa oświatowego, ponieważ nie wiąże się z przedmiotem maturalnym. Będziemy za dalszymi pracami nad projektem.

Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej
– punkt 33. porządku dziennego

Posel Jarosław Gonciarz
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Jednostki ochotniczej straży pożarnej, zwłaszcza w małych społecznościach o specyfice wiejskiej, są bardzo ważnym oparciem dla miejscowej ludności. Rozszerzenie katalogu zadań OSP jest docenieniem ich dotychczasowej działalności, natomiast dodatkowe środki finansowe pozwolą na zwiększenie ich aktywności. Ochotnicze straże pożarne to jest taka forma aktywności obywatelskiej, którą należy wspierać, dlatego procedowany projekt ustawy jest jak najbardziej słuszny.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych
– punkt 34. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Minister! Czy przewidywane podwyższenie wynagrodzeń pracowników służby zdrowia jest łą-

czone z przesunięciem środków w budżecie i przekazaniem podmiotom leczniczemu dodatkowych środków w ramach obowiązujących kontraktów na wykonywanie świadczeń medycznych?

Posel Małgorzata Zwiercan
(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Omawiany projekt zmierza do odmrożenia kwoty bazowej minimalnego wynagrodzenia zasadniczego pracowników medycznych i innych biorących udział w wykonywaniu świadczeń. Według nowych regulacji od 1 lipca kwota bazowa wzrośnie z 3900 zł do 4200 zł brutto. Dzięki temu działaniu wzrosną pensje pracowników zarabiających najmniej.

Jak wszyscy wiemy, zarobki w służbie zdrowia są niskie, co jest jednym z powodów dzisiejszego niedoboru kadr medycznych w Polsce. Cieszy mnie, że to się powoli zaczyna zmieniać. Że obecny rząd ma plan uatrakcyjnienia wykonywania zawodów medycznych i konsekwentnie go realizuje. Zwiększa się ilość szkół, podwyższane są wynagrodzenia, zwiększane są nakłady na polską służbę zdrowia.

Podkreślenia moim zdaniem wymaga, że przepisy te gwarantują systematyczny wzrost minimalnych wynagrodzeń zasadniczych oraz że nigdy wcześniej w ten sposób ta kwestia nie została uregulowana.

Ponadto ważne jest również, że według wcześniejszych założeń obowiązująca dziś kwota bazowa w wysokości 3900 zł brutto miała obowiązywać do roku 2020. Przyspieszenie zwiększenia tej kwoty do 4200 zł, tak by obowiązywała już od lipca roku bieżącego, jest moim zdaniem zmianą bardzo oczekiwaną. Co więcej, pokazuje to, że prace nad poprawą warunków pracy pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych trwają nieustannie. Na bieżąco analizowana jest nasza sytuacja gospodarcza, która, jak wiemy, jest obecnie dobra, i proponowane są rozwiązania, na które przecież wszyscy czekamy, dzięki którym pracownicy służby zdrowia w końcu będą godnie wynagradzani bez konieczności wykonywania pracy na kilku etatach, które powoli uzdrawiać będą polską służbę zdrowia i dostosowywać ją do rosnącego zapotrzebowania wynikającego m.in. z faktu, że jesteśmy jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw w Europie.

Po raz kolejny stwierdzam, że wiele jest w tym obszarze jeszcze do zrobienia. Jestem jednak przekonana, że to, co już zostało zrobione, oraz zmiany, które zostały już zapowiedziane, dobrze rokują na przyszłość.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera omawiany projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia

– punkt 35. porządku dziennego

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Projekt ustawy niewątpliwie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wszystkich obywateli, a ponadto jest odpowiedzią na wieloletnie opóźnienia w zakresie informatyzacji naszej służby zdrowia. Realizacja projektu wprowadzi sporo ułatwień dla pacjentów, które szczególnie dla osób starszych mogą być rewolucyjne.

W związku z tym mam pytanie: Czy ministerstwo we współpracy np. z POZ-etami zamierza poprzedzić odpowiednią kampanią informacyjną podejmowane przez siebie działania w zakresie wdrażania nowych rozwiązań w ramach e-zdrowia?

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Mam w związku z tym projektem następujące pytanie: Czy w ramach szerszej informatyzacji poprawie ulegnie funkcjonalność systemu wyszukiwania placówki, w której można uzyskać świadczenie, na które pacjent otrzymał skierowanie, oraz zdalnej rejestracji, także w ramach obsługi w przychodni podstawowej opieki zdrowotnej?

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia.

Omawiany projekt jest bardzo obszerny, odnosi się do wielu kluczowych dla funkcjonowania służby zdrowia w Polsce ustaw. Jestem przekonana, że zawiera rozwiązania oczekiwane zarówno przez środowisko lekarzy, jak i pacjentów. Wśród nich jest wydłużenie okresu, w którym może zostać zrealizowana e-recepta, z okresu 30 dni do 1 roku, stworzenie mechanizmu automatycznie określającego poziom odpłatności za leki na receptę na podstawie wskazania refundacyjnego oraz umożliwienie uprawnienia asystentów medycznych do wystawiania e-recept i e-skierowań.

Cieszy mnie procedowanie nad tym projektem, którym bez wątpienia nadrabiane są duże opóźnienia z zakresu informatyzacji służby zdrowia. Nikt chyba nie ma wątpliwości, że planowana rozbudowa funkcjonalności internetowych kont pacjentów to krok w dobrym, pożądanym przez większość kierunku. Dostęp do elektronicznej informacji medycznej czy też możliwość złożenia za pośrednictwem IKP deklaracji wyboru lekarza lub pielęgniarki podstawowej

opieki zdrowotnej to niektóre z zaproponowanych ułatwień.

Z zadowoleniem przyjmuję, że jednym z obszarów, jakie również dotyczą te regulacje, jest kwestia wystawiania recept dla osób starszych, które ukończyły 75. rok życia. Według projektowanych przepisów w bezpłatne leki na podstawie e-recepty osoby starsze będą mogły się zaopatrzyć również po wystawieniu tej recepty przez lekarza specjalistę lub przy wypisie ze szpitala. Jest to zmiana, którą właściwie od początku funkcjonowania ustawy o bezpłatnych lekach 75+ wszyscy postulowali. Dobrze, że udało się to rozwiązanie wypracować jeszcze w tej kadencji Sejmu.

Informatyzacja służby zdrowia jest nie tylko dobrą, pożądaną zmianą. Jest to również realizacja zapowiedzi zawartej w exposé premiera Mateusza Morawieckiego, który zmianę tę określił jako istotną dla naszego rozwoju. Więcej rozwiązań elektronicznych to mniejsza biurokracja i więcej czasu, który lekarz może poświęcić pacjentowi. Nasza rzeczywistość staje się cyfrowa i nie mam wątpliwości, że ten projekt jest ważnym elementem przy wprowadzaniu w tę rzeczywistość polskiej służby zdrowia.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera omawiany projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo upadłościowe oraz niektórych innych ustaw

– punkt 36. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Dziękuję za odpowiedź na moje poprzednie pytania w sprawie tego projektu. Chciałbym jeszcze prosić o wskazanie, czy w ministerstwie prowadzone były analizy dotyczące szacunkowej liczby osób, które z racji swojej sytuacji finansowej kwalifikują się do skorzystania z upadłości konsumenckiej. Jeśli tak, to bardzo proszę o podanie tych szacunków.

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

– punkt 37. porządku dziennego

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

W projekcie ustawy czytamy, że do zadań Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem należy m.in. „wspieranie działalności instytucji dialogu obywatelskiego działających na rzecz młodego pokolenia, w tym dzieci i młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem młodziżowych rad gmin”.

Młodzieżowe rady są w gminach bardzo pożądane jako organy opiniotwórcze i wnioskodawcze. Mogą realizować również część zadań gminy w dziedzinie sportu czy kultury. Wskazane byłoby, żeby młodzieżowe rady były w każdej gminie, jednak nie wszędzie one są. Sytuacja z nimi jest podobna do tej z jednostkami pomocniczymi samorządu terytorialnego: w jednych gminach one bardzo dobrze funkcjonują, a w innych się ich w ogóle nie tworzy.

Proszę o informację, czy było rozważane wprowadzenie obligatoryjnego tworzenia młodzieżowych rad przez organy stanowiące gmin.

Posel Krystian Jarubas

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Powołana zostanie Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem, która będzie zajmować się opiniowaniem spraw dotyczących młodych Polaków oraz wspieraniem działań na rzecz zwiększenia zaangażowania obywatelskiego młodych ludzi. Rada ma być miejscem spotkania organizacji pozarządowych i instytucji państwowych z przedstawicielami młodzieży.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny mamy do czynienia z sytuacją nagminną w czasie rządów PiS. Nawet gdy diagnoza jest słuszna, z wykonaniem jest gorzej. Okazuje się bowiem, że rada ma być zdominowana przez przedstawicieli młodzieży związanej z partią rządzącą. Pytam więc: Czy ma to być rada dialogu, czy odłam PiS-owskiej młodzieży? Na tę drugą opcję zgody w klubie PSL nie ma. Żenujące jest wykorzystywanie młodych ludzi do partyjnych rozgrywek. PSL nie popiera takich działań.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Chciałbym zapytać, czy obok powołania takiego ciała, jakim ma być Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem, nie należałoby się skupić przede wszystkim na uczynieniu bardziej demokratycznymi i powszechnymi wyborów np. do młodzieżowych rad gmin czy Sejmu Dzieci i Młodzieży, obok wsparcia proobywatelskich organizacji młodzieżowych, takich jak harcerstwo.

Z moich obserwacji wynika, że młodzież bardzo chętnie bierze udział w różnych działaniach społecznych i obywatelskich, kiedy odbywają się na jasnych i przejrzystych zasadach, a informacje o nich są skutecznie rozpowszechnione. Ten ogromny potencjał pokolenia wychowanego w wolnej Polsce jest dla naszego kraju wielką szansą na przyszłość.

Posel Łukasz Rzepecki

(Klub Poselski Kukiz'15)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Bardzo ważne jest, aby jak najwięcej młodych ludzi angażowało się w budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Będąc radnym miasta Ozorkowa, wielokrotnie apelowałem do burmistrza o powołanie instytucji młodzieżowej rady miasta. Dobrze, że młodzieżowe rady miasta będą mieć swoich przedstawicieli w Radzie Dialogu z Młodym Pokoleniem. Ustawa z druku nr 3617 ma na celu powołanie rady dialogu z młodzieżą jako organu opiniotwórczo-doradczego przewodniczącego Komitetu do spraw Pożytku Publicznego. Poprzez powołanie tejże rady młodzi ludzie będą mogli przedstawiać swoją wizję Polski. To ważny krok w kierunku społeczeństwa obywatelskiego i ukłon w kierunku młodych ludzi. Międzypokoleniowa wymiana myśli, opinii, spostrzeżeń na temat funkcjonowania życia publicznego jest bardzo ważna. Jestem przekonany, że forum dialogu, które wyklaruje się podczas debat między organizacjami pozarządowymi, instytucjami społecznymi a organami władzy publicznej, będzie pierwszym krokiem do ogólnopolskiej debaty na temat wizji Polski na kolejne lata. Ważnym aspektem funkcjonowania rady jest obsługa administracyjno-biurowa, która poprzez usytuowanie w KPRP podwyższy rangę tej instytucji.

W związku z powyższym pozytywnie oceniam przedłożony projekt ustawy.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo konsularne

– punkt 38. porządku dziennego

Posel Norbert Obrycki

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo konsularne.

Należy docenić fakt, że ustawa porządkuje oraz zawiera ujednolicone regulacje obejmujące funkcjonowanie polskiej służby konsularnej, zgodne z wymogami konstytucyjnymi i zobowiązaniami międzynarodowymi wiążącymi Rzeczpospolitą Polską. Doprecyzowuje de facto i uzupełnia obowiązującą od 3 lat ustawę Prawo konsularne. Wskazuje i doprecyzowuje, w jakich obszarach konsulowie wykonują czynności konsularne, tworzy otwarty katalog spraw, które mogą być załatwiane przez konsułów i upoważnionych przez nich urzędników konsularnych.

Prawo konsularne określa też podstawowe zasady, na których obywatel polski może ubiegać się o udzielenie pomocy finansowej – wprowadza rozszerzenie katalogu działań, które są rozumiane pod pojęciem „pomocy konsularnej”.

Jest to szczególnie ważne w dwóch przypadkach: osób zatrzymanych, aresztowanych lub odbywających kary pozbawienia wolności, a także in-

nych osób potrzebujących pomocy konsularnej, np. polskich turystów.

W ramach pomocy konsularnej konsul będzie mógł dokonać przekazania oznaczonej kwoty obywatelowi polskiemu znajdującemu się w sytuacji wymagającej udzielenia pomocy konsularnej, jeżeli osoba trzecia wpłaci tę kwotę, pozwalającą na zabezpieczenie jego podstawowych potrzeb, na rachunek bankowy urzędu konsularnego, przedstawicielstwa dyplomatycznego albo urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw zagranicznych.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosował za przedłożonym projektem ustawy.

Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o wzmocnieniu współpracy w dziedzinie zapobiegania i zwalczania poważnej przestępczości, podpisanej w Waszyngtonie dnia 12 czerwca 2019 r.

– punkt 39. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panowie Ministrowie! Chciałbym się upewnić, czy także panów zdaniem podpisana umowa zawiera wszelkie niezbędne zapisy zapewniające ochronę niewrażliwych informacji związanych z bezpieczeństwem państwa. W moim odczuciu takie porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi stanowi kolejny krok na drodze wzmocnienia bezpieczeństwa i pogłębienia współpracy, jednocześnie z należytych wzajemnym poszanowaniem suwerenności.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15

– punkt 40. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Wszelkie przypadki przestępstw o charakterze seksualnym, których ofiarami są dzieci, powinny być bezwzględnie ścigane i karane najsurowiej, jak to tylko możliwe. To jest prosty wymóg cywilizacyjny, głęboko zakorzeniony w chrześcijańskim dziedzictwie naszej kultury.

W związku z propozycją powołania specjalnej komisji zajmującej się wyjaśnianiem przestępstw tego rodzaju mam pytanie: Czy nie zostaną w przyszłości

zakwestionowane m.in. te przepisy, które dają komisji uprawnienia dokonywania wpisu do rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym bez wyroku sądu?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych

– punkt 41. porządku dziennego

Posel Maria Małgorzata Janyska

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

W projekcie ustawy zawartym w druku nr 3622 dokonuje się zmian w 74 ustawach. W toku konsultacji zgłoszono do niego 181 uwag. To obszerna regulacja, która – mam nadzieję – będzie bardzo szczegółowo i dokładnie analizowana na posiedzeniach właściwej komisji sejmowej. Tryb pracy jest bardzo ważny, gdyż musi być pewne, że propozycje rzeczywiście mają charakter deregulacyjny, a poza tym są rozwiązaniami systemowymi, czyli adresowanymi potencjalnie do wszystkich przedsiębiorców.

Konieczne trzeba także zwrócić uwagę na sygnalizowane rozwiązania, które są wskazywane jako kontrowersyjne i w efekcie mogące spowodować negatywne skutki dla działalności przedsiębiorców mających status osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Przykładem jest w tym zakresie propozycja rozszerzenia niektórych praw przysługujących konsumentom na przedsiębiorców będących osobami fizycznymi.

Interesujący jest fakt zauważenia w projekcie potrzeby poszerzenia zakresu uprawnień rzecznika MŚP, ale niestety w bardzo małym zakresie. Aby był on faktycznym rzecznikiem przedsiębiorców, musi być zmieniony sposób jego powołania i umocowania, łącznie z określeniem pewnych reakcji rzecznika – obowiązkowych, a nie życzeniowych, według zasady „jeśli zechce”. Jako klub składaliśmy w tym zakresie poprawki przy uchwalaniu ustawy o rzeczniku MŚP. Teraz, korzystając z okazji, wrócimy do tego ważnego tematu.

Będziemy składać także inne poprawki deregulacyjne, bo zależy nam na tym, by przedsiębiorcy mieli rzeczywiste wsparcie.

Posel Mieczysław Kasprzak

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawię stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych.

Celem proponowanych działań jest ograniczenie zbędnych i nadmiernych obciążeń regulacyjnych

w celu wygenerowania konkretnych oszczędności po stronie obywateli i przedsiębiorców. Efektem tego będą szybsze i sprawniejsze procedury administracyjne, co powinno przełożyć się także na oszczędność czasu i efektywność administracji publicznej. Działania powinny stworzyć impuls korzystnie wpływający na jakość życia, perspektywy gospodarcze oraz poziom zaufania społecznego. Ponadto efektem udzielania wsparcia w ramach programów w obszarze innowacyjności gospodarki będzie rozwój systemu instrumentów służących do podejmowania działalności innowacyjnej i zwiększenie innowacyjności firm sektora MŚP.

Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska opowiada się za dalszymi pracami nad projektem.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Czy proponowane przez państwa resort zmiany zmierzają w dalszej perspektywie w kierunku zmiany filozofii administracji z bazującej na zaświadczeniach na bazującą na oświadczeniach, oczywiście z dotkliwą penalizacją składania fałszywych oświadczeń? Taki kierunek zmian wydaje się jedynym dającym nadzieję na poważną redukcję zbędnych procedur, a co za tym idzie – obniżenie kosztów administracyjnych po stronie zarówno obywatela, jak i instytucji publicznych.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne

– punkt 60. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Czy w związku z ciągłymi problemami, w tym działalnością zorganizowanych grup przestępczych wyłudających środki przeznaczone przez państwo na refundację leków w ramach tzw. odwróconego łańcucha dostaw, nie należy przeanalizować możliwości zmiany systemu w taki sposób, aby refundacja miała miejsce w chwili nabycia leku przez ostatecznego konsumenta – pacjenta lub podmiot świadczący usługi medyczne?

Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw

– punkt 61. porządku dziennego

Posel Mieczysław Kasprzak

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe

– Koalicja Polska przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Projekt dotyczy, zgodnie z uzasadnieniem, realizacji dodatkowych działań zmierzających do osiągnięcia celu – 15-procentowego udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto do 2020 r., ponadto zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego i w perspektywie długofalowej – zapewnienia stałego dostępu do energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii będącej przedmiotem sprzedaży na aukcjach w 2019 r. poprzez wskazanie w przepisach przejściowych jej maksymalnych ilości i wartości.

Klub PSL–KP będzie głosował za tym projektem.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Oczywistą barierą dla rozwoju OZE w Polsce jest brak zainstalowanej wystarczającej mocy ze źródeł stabilnych, by zapewnić pewność dostawy przy mniejsze energetycznym z dużym udziałem źródeł takich jak elektrownie wiatrowe czy fotowoltaika.

Mam pytanie: Czy obok koniecznego ze względu na prawo wspólnotowe brnięcia w coraz bardziej skomplikowane i nieefektywne systemy aukcji i gwarancji pochodzenia opracowywany jest model rynku opartego na warunkach rynkowej oceny rentowności, który powinien stać się mocną merytoryczną podstawą polskiej propozycji nowej polityki energetycznej na forum UE?

Oświadczenia poselskie

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Postawimy na zdrową polską żywność

Na świecie rozwija się zapotrzebowanie na żywność wysokiej jakości i o walorach zdrowotnych. Podstawowym trendem wśród konsumentów na nowoczesnym rynku żywności jest poszukiwanie żywności oferującej i chroniącej zdrowie, zapobiegającej chorobom, żywności naturalnej, wytwarzanej w zgodzie ze środowiskiem naturalnym, w sposób zrównoważony, w oparciu o tradycyjne technologie i sposoby produkcji. Taka żywność wysokiej jakości, czyli ta tradycyjna, lokalna, ekologiczna, powinna być polskim hitem. Polska powinna być w świecie synonimem producenta żywności wysokiej jakości.

Trudno będzie się ściągać z krajami, które mogą produkować dużo taniej żywności, np. z Brazylią, Argentyną, Rosją czy Ukrainą. Musimy produkować i sprzedawać coś innego, co będzie miało większą wartość. Za taką żywność, żywność ekskluzywną, ludzie są skłonni zapłacić więcej. To jeden z powodów, dla których powinniśmy mocno wesprzeć rolnictwo

ekologiczne i inne kierunki produkcji żywności wysokiej jakości. Oto kierunki działania:

— większe wsparcie dla produkcji żywności wysokiej jakości, wraz ze wzmocnieniem roli producentów w łańcuchach „od pola stołu, od producenta do konsumenta”;

— zapewnienie sprawnych, krótkich kanałów dostarczenia do konsumentów, wraz ze skuteczną promocją tych produktów, oraz sprawiedliwego handlu, z korzyścią dla rolników;

— wsparcie rozwoju rynku żywności wysokiej jakości poprzez rozwój logistyki, nowoczesnych platform sprzedaży i sprzedaży przez Internet itp.;

— szerszy rozwój rolnictwa ekologicznego i promowanie gospodarstw produkujących na rynek oraz eliminowanie patologii w postaci wykorzystywania użytków rolnych tylko do uzyskiwania dopłat;

— wprowadzenie oznaczenia produktów żywnościowych niezawierających GMO i zapewnienie skutecznego systemu kontroli w tym zakresie.

W Polsce, gdzie nadal pracuje dużo małych gospodarstw, a klimat jest sprzyjający dla produkcji rolnej, mamy szansę być liderem europejskim w dostarczaniu produktów rolnych bez udziału chemii. Rolnikom, którzy podejmą się takiej produkcji, należy pomóc, bo jest ona trudniejsza i wymaga większych nakładów pracy. Ale jednocześnie nie można wspierać patologii, np. w postaci dopłat do trwałych użytków zielonych, gdzie w praktyce rośnie perz, który udaje trawę, czy też do słynnych sadów orzechowych, które nie wydały żadnego orzecha. To jest wyciąganie pieniędzy publicznych i na to nie będzie zgody.

Rozwijanie produkcji żywności wysokiej jakości, szczególnie ekologicznej, tradycyjnej i regionalnej, to szansa dla mniejszych gospodarstw, i ten kierunek produkcji stać się może rozpoznawalnym znakiem polskiego rolnictwa w Europie i na świecie.

Posel Małgorzata Chmiel

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Osoba, która ze względu na trudną sytuację życiową, wiek, niepełnosprawność lub chorobę potrzebuje wsparcia w funkcjonowaniu w codziennym życiu, może mieć przyznany pobyt w mieszkaniu chronionym.

Mieszkanie chronione jest formą pomocy społecznej przygotowującą do prowadzenia samodzielnego życia. Mieszkanie chronione może być prowadzone przez samorząd lub organizację pożytku publicznego. Większość mieszkań chronionych funkcjonujących w Polsce działa w oparciu o samorządowe ośrodki pomocy społecznej.

W mieszkaniu chronionym zapewnia się usługi bytowe oraz pomoc w wykonywaniu czynności niezbędnych w życiu codziennym, w celu utrzymania lub rozwijania samodzielności osoby na poziomie jej psychofizycznych możliwości.

Obecnie w Polsce nie ma kompleksowego rządowego programu budowy mieszkań chronionych. W ciągu 2 lat Ministerstwo Rodziny, Pracy i Pomocy Społecznej dofinansowało powstanie jedynie 80 mieszkań chronionych w całej Polsce. To tylko średnio 2,5 mieszkania rocznie na województwo. Potrzeby osób niepełnosprawnych są zdecydowanie większe.

Rządzący powinni dbać o potrzeby osób najsłabszych, w tym przypadku o osoby niepełnosprawne, które nie mają osoby bliskiej, która jest w stanie pomóc osobie niepełnosprawnej w codziennym funkcjonowaniu.

Badania międzynarodowych specjalistów z zakresu pomocy osobom niepełnosprawnym dowiodły, że mieszkanie chronione może pełnić rolę terapii w usamodzielnieniu się osoby niepełnosprawnej. Dzięki możliwości zamieszkania pomiędzy osobami pełnosprawnymi osoby niesamodzielne nie tylko w większym stopniu dążą do usamodzielnienia się w codziennym życiu, ale zdecydowanie częściej niż osoby mieszkające w domach pomocy społecznej podejmują np. prace zarobkową.

Ponadto pobyt osoby niepełnosprawnej w mieszkaniu chronionym jest zdecydowanie tańszy niż pobyt takiej osoby w domu opieki społecznej.

Apeluję do obecnie rządzących, aby przygotowali program budowy mieszkań chronionych na szeroką skalę. Będzie to realna pomoc osobom niepełnosprawnym, które nie mają opieki osób najbliższych.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie bezpieczeństwa w użytkowaniu aplikacji mobilnych

Użytkownicy smartfonów w Polsce, ale też i ci na całym świecie, od kilku dni z większą intensywnością korzystają z aplikacji, która modyfikuje ich zdjęcia, by w następnej kolejności móc umieścić je na portalach społecznościowych. Cel modyfikacji jest różny, można postarzyć swoją twarz, odmłodzić czy zmodyfikować inne szczegóły. Niepokojący w tym wszystkim jest jednak fakt, iż specjaliści z dziedziny bezpieczeństwa i ochrony danych osobowych i bezpieczeństwa informacji nie są zgodni co do bezpieczeństwa samych użytkowników posługujących się tą, ale i innymi aplikacjami do podobnych celów.

Użytkownik godzący się na ingerencję aplikacji w sferę danych znajdujących się w smartfonie nie do końca jest zazwyczaj świadomy zagrożenia, jakie z udostępnieniem danych na potrzeby aplikacji może się wiązać. W kontekście aplikacji zyskującej popularność w ostatnich dniach należy także zauważyć, że nie bardzo wiadomo, gdzie te dane są dokładnie przechowywane i przetwarzane. Sytuację znacząco komplikuje sytuacja, w której zdjęcia użytkowników trafiają na zagraniczne serwery. Niektórzy specjaliści podkreślają, że mogą one okazać się przydatne przy wykradaniu danych.

Odpowiednie czynności w zakresie analizy pod kątem bezpieczeństwa danych osobowych i bezpieczeństwa informacji użytkowników korzystających z tej aplikacji podjęło już Ministerstwo Cyfryzacji. Opisywana problematyka będzie przedmiotem analizy, którą przeprowadzi Departament Zarządzania Danymi Ministerstwa Cyfryzacji, a na podstawie jej wyników zapadnie decyzja o ewentualnych dalszych krokach. Poprzez swoje oświadczenie pragnę jednak zwrócić uwagę wszystkich użytkowników na potrzebę zachowania należytej staranności oraz wskazać na zasadność dokonania analizy tej oraz innych podobnych aplikacji pod kątem bezpieczeństwa danych osobowych użytkowników.

Posel Jan Kilian

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie związane z odsłonięciem tablicy pamiątkowej w Pinczynie

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W najbliższą niedzielę 21 lipca 2019 r. będę miał honor uczestniczyć w niezwykle ważnym wydarzeniu w miejscowości Pinczyn w powiecie starogardzkim na Pomorzu. Zostanie tam odsłonięta tablica upamiętniająca dwóch policjantów urodzonych na Kociewiu: aspiranta Policji Państwowej RP Ottona Gałązki spoczywającego w Miednoje i plutonowego Policji Państwowej RP Franciszka Gałązki, którego miejsce spoczynku do dziś nie jest znane. To będzie jedno z nielicznych tego rodzaju miejsc upamiętnienia w powiecie starogardzkim, gdzie z imienia i nazwiska wymienia się ofiary Golgoty Wschodu.

17 września 1939 r., łamiąc polsko-sowiecki pakt o nieagresji, Armia Czerwona wkroczyła na teren Rzeczypospolitej Polskiej, realizując ustalenia zawarte w tajnym protokole paktu Ribbentrop-Mołotow. Konsekwencją sojuszu dwóch totalitaryzmów był rozbiór osamotnionej Polski.

W wyniku dokonanego rozbioru Związek Sowiecki zagarnął obszar o powierzchni ponad 190 tys. km² z ludnością liczącą ok. 13 mln. Okrojona Wileńszczyzna została przez władze sowieckie w październiku 1939 r. uroczystie przekazana Litwie. Nie na długo jednak, bowiem już w czerwcu 1940 r. Litwa razem z Łotwą i Estonią weszła w skład ZSRS. Liczba ofiar wśród obywateli polskich, którzy w latach 1939–1941 znaleźli się pod sowiecką okupacją, do dziś nie jest w pełni znana.

To przed 80 laty rozpoczęła się droga krzyżowa narodu polskiego. Tyle lat minęło od wydanego przez ówczesnych władców Kremla wyroku skazującego na śmierć niewinnych synów naszego narodu, a ich rodziny na wywóz na nieludzką ziemię. Rozpoczęła się Golgota Wschodu. Dlatego my dziś jesteśmy zobowiązani wspominać naszych bliskich, którzy zginęli okrutną śmiercią, którzy jesienią 1939 r. opuścili swój dom rodzinny, stając w obronie ojczyzny, i nigdy już do niego nie wrócili.

Losy policjantów polskich, oficerów Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz służb więziennych, którzy znaleźli się po 17 września 1939 r. na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, były tragiczne. Wzięci do niewoli bądź podstępnie aresztowani, zostali skierowani do sowieckich obozów jenieckich, mimo że wojna formalnie nie była wypowiedziana. Komendę i administrację obozów oraz ich straż objęła osławiona służba bezpieczeństwa NKWD, a nie oddziały wojskowe.

Losy obozu policyjnego w Ostaszkowie i obozu w Starobielsku były bardzo trudne do wyjaśnienia. Wiadomo jedynie, że ci ludzie zginęli w sposób okrutny, podobnie jak w Katyniu, ale przez wiele lat nie udało się ustalić ponad wszelką wątpliwość, gdzie znajduje się miejsce kaźni.

Jakże tragicznie przedstawiała się losy szkoły policyjnej w Mostach Wielkich. W tym dużym i najnowocześniejszym w Polsce ośrodku kształcono ok. 1 tys. policjantów. We wrześniu 1939 r. oprócz kursantów stacjonowały tu grupy policjantów ze Śląska. Po zajęciu szkoły przez wojsko sowieckie jej komendant inspektor Witold Dunin-Wąsowicz sądził, że policjanci będą traktowani zgodnie z konwencjami międzynarodowymi jako jeńcy wojenni. Zgromadził więc na placu apelowym cały stan osobowy szkoły i zameldował go oficerowi NKWD. Ten zaś wydał rozkaz otwarcia ognia z karabinów maszynowych do bezbronných policjantów. Wszyscy zginęli.

Bardzo trudno ustalić straty Policji Państwowej we wrześniu 1939 r. Liczbę poległych i zamordowanych na terenie Polski szacuje się na ok. 4–5 tys. Do niewoli sowieckiej dostały się tysiące policjantów, większość z nich trafiła do łagrów, z których nie było już powrotu. Nie wiemy również, ilu ich zatopiono na Morzu Białym.

Policjanci transportowani byli do Ostaszkowa z obozów przejściowych. Ten, zlokalizowany 300 km na północny zachód od Moskwy, miał być obozem policyjnym o obostrzonym rygorze. Mieścił się na wyspie Stołbny na jeziorze Seliger. Warunki pobytu były znacznie gorsze niż w Kozielsku i Starobielsku. Decyzja o zagładzie jeńców zapadła 5 marca 1940 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC ZSRS. Likwidacja obozu w Ostaszkowie rozpoczęła się 4 kwietnia i trwała do 19 maja. Nad sprawnym przebiegiem operacji czuwał funkcjonariusz centrali NKWD Błochin.

Tak, to był polski Holocaust. To polska Golgota Wschodu. Nie możemy o tym zapomnieć i winniśmy przekazywać tę prawdę. Polscy policjanci ginęli na nieludzkiej ziemi. Ich ofiara i krew to jeden z fundamentów naszej współczesnej niepodległości. Jakże szczególnego wymiaru nabiera to wydarzenie upamiętnienia w czasie 100. rocznicy konferencji pokojowej o powrocie Pomorza Gdańskiego do Polski, 100-lecia powołania Policji Państwowej i 30-lecia „Solidarności”, bez której nie byłoby wolnej, suwerennej i niepodległej Polski.

Dlatego dziękuję panu Achillesowi Gałązce, jego rodzinie za tę piękną i ważną inicjatywę upamiętnie-

nia swoich krewnych, którzy zginęli na tej nieludzkiej ziemi.

Na tablicy kaźni w Twerze wypisane zostały słowa: Wy, skrytobójczo w tym miejscu polegli, niewinni, wierni i już niepodlegli.

Pamiętajmy o Nich.

Posel Andrzej Kryj

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie wystawy „U źródeł Staropolskiego Okręgu Przemysłowego – w kręgu żelaza”

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Województwo świętokrzyskie, z którego pochodzę, posiada dużą liczbę jeszcze nie do końca odkrytych atrakcji turystycznych oraz ciekawych i unikalnych tradycji. Niecałe 2 tygodnie temu kopalnie krzemienia pasiastego w Krzemionkach koło Ostrowca Świętokrzyskiego zostały wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO, co było wielkim sukcesem dla całego naszego regionu. Jednak ziemia świętokrzyska ma znacznie więcej ciekawych atrakcji turystycznych, których historia sięga najdawniejszych czasów. W dniu 4 lipca 2019 r. miałem przyjemność otworzyć w Sejmie wystawę zatytułowaną „U źródeł Staropolskiego Okręgu Przemysłowego – w kręgu żelaza”, ekspozycję poświęconą tradycjom hutniczym, które rozwinęły się u podnóża Gór Świętokrzyskich. Serdecznie dziękuję marszałkowi Sejmu panu Markowi Kuchcińskiemu za wyrażenie zgody na jej zaprezentowanie w najbardziej prestiżowym miejscu, za objęcie patronatem honorowym oraz piękny list gratulacyjny. Była to kolejna po krzemionkowskiej wystawa, która z mojej inicjatywy została zaprezentowana w Sejmie.

Głównym celem wystawy było przybliżenie życia ludności, która zajmowała się na przełomie starej i nowej ery hutnictwem żelaza. Około 2 tys. lat temu na ziemi świętokrzyskiej, w okolicach północnego zbocza Gór Świętokrzyskich działał największy w Europie Środkowo-Wschodniej hutniczy okręg. Zakłada się, że w pierwszych wiekach naszej ery w tym regionie wyprodukowano ponad 8 tys. t żelaza. Ówczesni mieszkańcy tych terenów prawdopodobnie utrzymywali kontakty handlowe z ludnością Cesarstwa Rzymskiego, o czym świadczą znaleziska takie jak np. rzymskie wyroby ceramiczne.

Tradycja świętokrzyskich pionierów hutnictwa jest wciąż żywa w regionie. W mieście Nowa Słupia każdego roku w sierpniu odbywają się dymarki świętokrzyskie. Nazwa wydarzenia pochodzi od nazwy pieców dymarkowych, w których ówczesni mieszkańcy okolic Łysogór wytapiali żelazo nadające się do produkcji narzędzi i broni. Pierwsza edycja tego wydarzenia miała miejsce w roku 1967. Wówczas Nowa Słupia stała się centralnym ośrodkiem badań nad pradawnym hutnictwem świętokrzyskim. Dzięki temu u podnóża Gór Świętokrzyskich powstało Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego im. prof. Mieczysława Radawana. W Nowej Słupi działa

również park edukacyjno-archeologiczny poświęcony tradycjom hutniczym. Obecnie dymarki to impreza plenerowa, której towarzyszy Świętokrzyski Festiwal Kultury Ludowej oraz liczne koncerty. Jednak główną atrakcją wciąż pozostają festyny archeologiczne pozwalające odwiedzającym miejscowość turystom naocznie przekonać się, w jaki sposób pozyskiwali żelazo nasi przodkowie. Jest to bardzo ciekawe doświadczenie i dobra okazja, aby chociaż na chwilę przenieść się ok. 2 tys. lat wstecz.

Wystawa „U źródeł Staropolskiego Okręgu Przemysłowego – w kręgu żelaza” cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno parlamentarzystów, jak i gości odwiedzających Sejm. Za zaangażowanie w jej przygotowanie pragnę podziękować burmistrzowi Nowej Słupi Andrzejowi Gąsiorowi i dyrektorowi Centrum Dziedzictwa Gór Świętokrzyskich Agacie Sałacie. Specjalne podziękowania kieruję do zespołu „Modrzewianki”, który w nowym Domu Poselskim pięknie zaśpiewał kilka świętokrzyskich ludowych utworów. O tym, że się spodobały słuchaczom, świadczy fakt, iż zespół na ich prośbę musiał bisować.

Najbliższa, 53. już edycja dymarek odbędzie się 17 i 18 sierpnia w miejscowości Nowa Słupia. Zachęcam państwa do odwiedzenia zarówno dymarek, jak i Nowej Słupi oraz województwa świętokrzyskiego, w którym czasy starożytne spotykają się z nowoczesnością. Dymarki świętokrzyskie są tylko jednym z przykładów wspaniałych atrakcji, które oferuje ziemia świętokrzyska.

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie posła Piotra Pyzika z okazji 125. rocznicy urodzin Henryka Sławika

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Henryk Sławik urodził się na Śląsku w Szerokiej, dziś części miasta Jastrzębie-Zdrój. Podczas I wojny światowej, wcielony do armii pruskiej, walczył na froncie. Po powrocie do rodzinnej miejscowości był uczestnikiem wszystkich trzech powstań śląskich. Następnie zamieszkał w Katowicach, gdzie od 1928 r. redagował „Gazetę Robotniczą”, a w 1929 r. został radnym Katowic. Od 1934 r. piastował także funkcję członka Rady Naczelnej PPS. Był także delegatem do Ligi Narodów oraz działaczem związkowym. Po ataku Niemiec i Rosji we wrześniu 1939 r. przedostał się na Węgry, gdzie stworzył Komitet Obywatelski ds. Opieki nad Uchodźcami Polskimi i kierował nim, z czasem otrzymując legitymację delegata Rządu RP na Uchodźstwie. W tym czasie podjął ścisłą współpracę z przedstawicielem rządu węgierskiego Józefem Antallem, dzięki któremu udało się wystawić dokumenty osobom przedostającym się na Zachód oraz stworzyć wydajny system pomocy uchodźcom na miejscu. Do współpracy tej włączył się także węgierski Kościół katolicki, z prymasem Jusztiniánem Serédim na czele. Henryk Sławik uratował życie około 30 tys. uchodźców z okupowanej Polski, w tym około 5 tys. Żydów. Po wkrocze-

niu Niemców na Węgry w lipcu 1944 r. został aresztowany wraz z żoną. Nie wydał współpracowników, biorąc na siebie całą odpowiedzialność za ratowanie Żydów. Został zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen I. Jadwiga Sławikowa przeżyła obóz Ravensbrück. Po wojnie odnalazła córkę Krystynę, którą ukryła rodzina Antallów. W 1990 r. dzięki staraniom jednego z uratowanych przez siebie członków żydowskiego ruchu oporu, a następnie współpracownika w ratowaniu kolejnych osób Cewiego Zimmermana został pośmiertnie uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Dziś na terenie byłego obozu koncentracyjnego Mauthausen pozostały jedynie nieliczne świadectwa straszliwego miejsca, jakim było piekło stworzone przez niemieckich i austriackich esesmanów. Władze Austrii przez lata sukcesywnie prowadziły politykę

zacierania materialnych śladów masowej, niehumanitarnej polityki eksterminacyjnej. Wśród słabo wyeksponowanych miejsc pamięci nie ma śladu upamiętnienia śmierci Henryka Sławika, bohatera Polski i Węgier oraz tysięcy Żydów, których ratowaniu na równi z innymi prześladowanymi poświęcił własne życie.

Posel Tomasz Siemoniak

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Oświadczam, że 17 lipca 2019 r. w czasie głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności dla ministra środowiska przestała działać moja maszyna do głosowania i odnotowano mój brak udziału w głosowaniu. Niniejszym informuję, że moją wolą było głosowanie za wnioskiem (głosowanie nr 5).

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 10,80 zł + 5% VAT

